

Supra 5. 5.

królestwie iego / y sprawa twoja rozgłoszona jest po wszystkich powia-
toch. A toć rzecz nie tajna ktora mowil Achior : y toć też wiedza coś mu
kazał uczynić. Wiadoma rzecz jest żeśmy tak Boga naszego grzechy obra-
żili / że też rozkazał przez proroki swoje do ludu / że go wyda dla grzechow
iego. A iż wiedza synowie Izraelscy / że obrażili Boga swego / stad tedy
strach twoy na nich jest. Nadto jeszcze / y głód wielki przypadł na nie / a
prze wielki niedostatek wody / chodza napoty pomarli. Na koniec to już
myśla / aby bili bydło swoje / a krew iego pili : a świecone rzeczy Pana
Boga swego / ktorych im Bog y tykać się zakazał / w zbożu / w winie / w ole-
iu / te wszystkie rzeczy już wymyślił wydać y strawić / ktorychby ani tykać
rekom mieli. A przetoż że tak czynia / pewna rzecz że beda wydani na
stracenie. Co ta służebnica twoja obaczywszy / wcieliłam od nich a posłał
mie Pan k tobie / aby chci te rzeczy oznaymiła. Abowiem ja służebnica
twoja / a bede się modlić Bogu / tedy mi powie / kiedy im ma odpłacić za
ich grzech : a przyśledszy damci znać / tak że ja ciebie przewiodę przez po-
srzodek Jeruzalem. A bedziesz miał pod mocą swą wszystkie lud Izraelski /
iako owce bez pasterza swego / a nie zaśężećnie na cie y ieden pies / bo mi te
rzeczy oznaymione z opatrności Bożej. A że się Pan Bog gniewa na nie
teraz / przetoż posłana k tobie abymci to powiedziała.

Podobały się te wszystkie słowa Holofernesowi / y wszystkim slugam
iego / y dziwowali się mądrości iey / y mowili ieden ku drugiemu. Niemasz
takiey niewiasty w świecie na pozrzenie / na piękność y na mądrość wy-
mowy. A rzekł do niey Holofernes. Dobrze Bog uczynił / ktory cie posłał
przed ludem / abys go ty wydała w ręce nasze. A że dobra jest obietnica
twoja / iesliże mi to uczyni Bog twoy / bedzie też y moim Bogiem / y ty w
domu Nabuchodonozorowym wielka a zacna bedziesz / a imie twoie be-
dzie słynęło po wszystkich ziemi.

Kąpit: I 2.

Holofernes dał wolać o paniey Judyth / aby wychadzała gdzie chce na modlitwe
potym dnia czwartego był z nią wesół / a zapaliwszy się ku niey / wpił się okrutnie.

Gdy ten kazał Holofernes wnieść / tam gdzie sło-
żone były skarby iego / y kazał iey tam mieszkać / y naznaczyć co
iey miano dawać z iego stołu. Ktoremu odpowiedziała Ju-
dyth temi słowy. Teraz ja nie bede mogła pożywać tych rzeczy ktoreś mi
rozkazał dawać / aby też y na mie nie przyśledł gniew Boży / ale bede teraz
jadała te rzeczy ktorem z soba przyniosła. A rzekł do niey Holofernes: Kie-
dyc nie dostanie tych rzeczy coś z soba przyniosła / coż z toba bedziemy czy-
nić? Odpowiedziała Judyt: Żywie duszą twoją panie moy / żeć nie wy-
trawi tych wszystkich rzeczy służebnica twoja / dotad póki nieuczyni Bog
przez ręce moje tego com wymyśliła. A w wiedli ja służebnicy iego do na-
miotu gdzie im rozkazał. A prosiła gdy tam wchodziła / aby iey dozwol-
ono w nocy przededniem wychodzić przez na modlitwe / aby się modliła
Panu Bogu. Tedy rozkazał komornikom swoim / żeby wychodziła y w-
chodziła na chwalenie Boga swego / iakoby się iey podobało przez trzy
dni. A wychadzała w nocy do padolu miasta Betuliey / y wymywała się
w studnicy wody. A gdy wychodziła / modliła się Panu Bogu Izraelskie-
mu / żeby sprawował droge iey ku wyzwoleniu ludu swego. A wchodząc
z as mieszkała w namiocie czysta / aż gdy iadła pokarm swoy wieczor.

Stało

Stało się czwartego dnia / że Holofernes sprawił wieczerza na dwa-
rzany swoje / y rzekł do Wagao komornika swego : Idź a namawiaj te
żydowki / żeby dobrowolnie zemna przyzwoliła mieszkać. Bo nie uczyni-
rzecz jest w Assyryczykow / gdyby niewiasta posmiwała się z męża / to
czyniac aby od niego wysła niewinną bedac. Tedy wszedł Wagao do
Judyt / y rzekł : Nie wstyday się dobra dziewczę / wnidz do pana mego
aby była wezciona przed oblicznością iego / a żeby z nim iadła / y piła wino
w weselu. Ktoremu Judyt odpowiedziała. A cożem ja jest / abych miała
odmówić się panu memu? Wszystko co będzie przed oczyma iego dobrego
albo najlepszego / gotowam uczynić. A co się iemu będzie podobać / toć
mnie będzie rzecz dobra po wszystkich dni żywota mego.

Wstała potym / y przychochodzyła się w swe szaty / a wszedszy stała
przed oblicznością iego. A serce Holofernesowe już było zranione / bo pa-
tał w żadości iey. A rzekł do niey Holofernes : Pij teraz a siedz zemna z
weselim / boś znalazła łaskę w mnie. A rzekła Judyt : Bede piła panie moy /
bo w wielbioną jest dziś duszą moją / nad wszystkie dni żywota mego. Brała
tedy / y iadła y piła przed nim to co była nagotowała dziewczka iey. A stał
się Holofernes k niey bardo ochotny / y pił winą bardo wiele / tak że go ni-
gdy tak wiele nie pijał za żywota swego.



Kąpit: I 3.

Judyth uczyniwszy ku Panu Bogu modlitwe / wcieliła Holofernesowi głowę /
ktora do Betuliey przyniosła / wspomina się ku dzieł czynieniu : z czego ja
wszyscy błogosławia / Achior głowę iego wyrzawszy zdumiał się.

Gdy się stał wieczor / pokwapił się słudzy iego do
gospod swich / y zakał Wagao drzwi w lożnice / y sam odśledł.
A wszyscy byli zmocowani od winą. Tedy była Judyt sama
w lożnicy. A Holofernes leżał na łożu / zaśnawszy twarzą od wielkiego wpi-
cia. A rzekła Judyt do dziewczki swej / żeby stała strzegąc przede drzwiami.
Stana





I. A.

~~Libris~~ ~~Handwritten~~
In libris ~~Handwritten~~

1577.

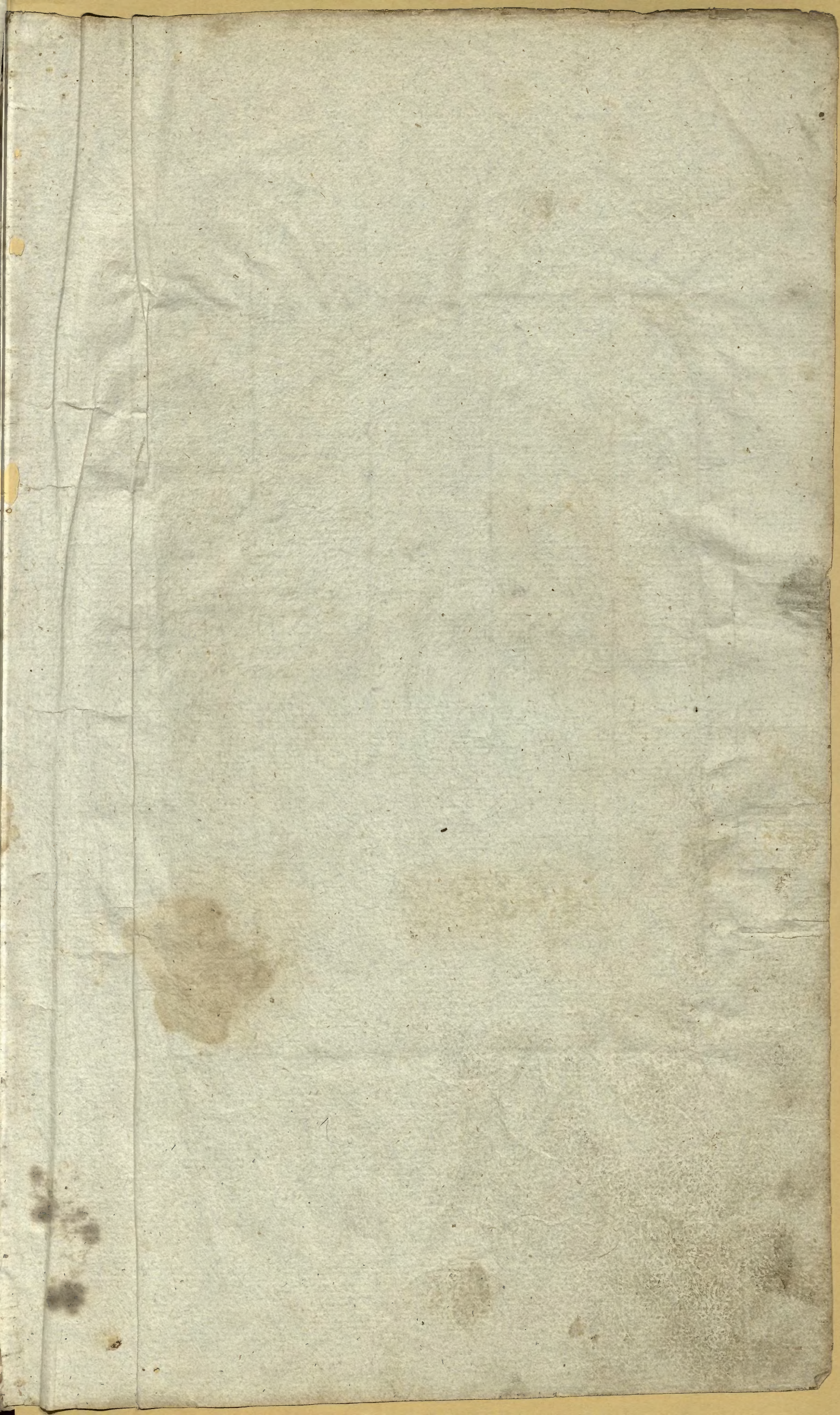
Tee

Tee



297⁴ 1947
0

Est. X^{III}, 14



1577

LE FESTE DEL MESE D'OCTOBRE



Octobre S. Francesco el lapostolo di Francia. S. Dionisi. S. Lucia. euangelista.
a. S. Simone e Giuda. e di questo mese emesso in terra la femenza p auer grãde la stagione



Testament Polskie.

To jest:
Święta Panna Jezusa Chrystusa Ewangelia/od Ewangelistow/ y od innych Apostolow napisana.

W Mass przynym na końcu Regestr dosiã
teczny fu nãdowãntu Ewangeliy y Epistol
ktore w Niedzielne dni y w innych święta
bywãia czytane.

1577.

*Ex gredietur virga
de radice Jesse et flos de
et requiescet super eum
spiritus domini*



D RZEŁ wysoko lata/ a wzroś iego
 Tak ostro w słońca promienie iásnego.
 Pożierać może że nanniey nie zmruży/
 To podobieństwo właśnie tobie służy.
 Świała RKOŁOWA co ORŁa Białego/
 Nosisz herb sławny RKOŁEstwa POLskiego.
 Bo ty nabożna i Niebu wysokości/
 Myśla wzlatujesz ku Bogu swoiemu.
 A wzroś dusze twej tak ostro i iásności/
 Słońca wiecznego BOGA wszy mądrości.
 Patrza że nanniey nie zmruży/ Kochanie
 Miałac w nim samem iak w wszechmocnym pánie.
 Ktory cie potem z tych ziemskich ciemności/
 Przywiedzie do swych niebieskich iásności.

ANDR: TRZĄ.



Maiásnienszey Krolowey á Pániey

Mnie / z Bożey láski Krolowey Polskney / Wielkney
Kieźnie Litewskney / Ruskney / Pruskney / Pomorskney / Mazowieckney /
Smodzkiey / Kijowskney / Wołhińskney / Podlaskney / Inślántskney /
y Siedmigrodzkiey Kieźnie / Pániey swoiey miłosciwey.

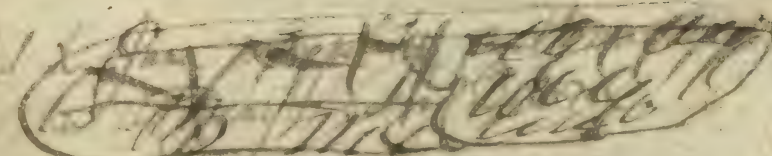
Maiásniensza á Miłosciwa Krolowa /
Páni moiá Miłosciwa:



Cośmy z wielką pożądlivością
wszyscy wierni poddani / święten
pamięci Krola pána nášego / á
Brata Wászey Kro: Adecz: Pá-
na Boga wstáwicznie prosili / á-
by Wásza Kro: Adecz: ktoraś już
była iedyna zostála Pánienką /
z oneg świętego narodu Jagie-
lowego / daná potym była w Adalżeństwo temu / ktorby
Krolem Polskim był obránym / ná miejsce przodków wá-
szey Kro: Adecz: tegośmy Roku przeszlego dnia tego ktore-
go sie ten listek piśze / z wielką pocięchą doczekáli: ábowiem
iednegoż dnia z dzisiejszym Krolem Pánem naszym / y w
małżeństwoś święte wstąpiła / y spolu z nim koronowana
była / á z tad radość wielką wrosła wśystkim cnotliwym
Polakom / á prawdziwym miłośnikom Rzeczypospolitey /
ktoryz zacne dobrodziestwa od przodków wászey Kro: Adecz:
ten Koronie uczynione / w umyśle swoim státeczenie owa-
żaia. Wenzrzal tedy Pan Bog / iáko ná prośby naše / tak
ná pokorne modlitwy Wászey Kro: Adecz: ktoreś Wásza
Kro: Adecz: w pobożnym á w świętobliwym swoim pánię-
skim stanie czynić raczył / y stłumił wśystkie nieprzyja-
cioly Wászey Kro: Adecz: tak właśnie iáko oney święten
Krolowey Hester / á dawszý Adalżonką podług myśli wá-
szey Kro: Adecz: y wywyższyszý známiénicie stan Wászey
Kro: Adecz: po onych długich smutkach y frasunkach láská
wie serce Wászey Kro: Adecz: pocieszyć raczył / y pokazał to
wśystkiemu światu / że on szczyre á pokorne ludzi / á ktorzy

):(ii iemu

temu wiernie służy / między ktorými wászą Kro: Adec: tego
wieku przedniejsze miejsce masz / wywyższąć raczy / a sercá
nád tego ludzi / a ktorzy niemájac boiaźni Bożej / rozu-
mom swoim offaia z wielkim ich zesromocenim potłumia.
Z czego ráduia się wszyscy żyćliwi Polacy Wászej Kro:
Adec: a między nimi ia też ieden / a ná znak serdeczney rá-
dości moiej / gdyżem ináczey nieumiał / te wtora część Bi-
blien / Księgi Nowego zákonu Wászeiem Kro: Adec: przy-
pisał. Gdyż to wiem pewnie / że Wászą Kro: Adec: w tych
riegách czytaniu kochać się raczyś / prośac pokornie / aby
Wászą Kro: Adec: odemnie naniższego slugi y Drukárzá
Krolá Je: Adec: wdzięcznie przyjąć raczył / a mnie tá-
skáwa a miłościwa Krolowa y Pánia byłą / ktorą z mał-
żonką y z dziećmi swoimi y ze wszystkim domem pil-
nie proszę / aby Wásze Kro: Adec: w tym wysokim stanie
można reka swoia szcypcił dlugo a fortunnie ná tym świe-
cie chować raczył / dawşy to wszystko co iest podług myśli
a zadości Wászej Kro: Adec: Miłości. Dan w Krakowie /
w dzień S. Filipá Jakubá / w ktorý był szczęśliwy Fest
Roku przeszłego Koronácien Wászej Kro: Adec: godzien
y narodu nášego pámiatki wieczney. Roku od Naró-
dzenia Syná Bożego / 1 5 7 7.


Wászej Krolewstien Miłości.

T. a. Biblia

wierny poddany y na-
niższy sluga

Nicolaus Schürffberger

Przemowa S. Hieronima.

Przemowa Świętego Hieronima Na czterzy Ewangelisty.

Z tych ktorzy Ewangelia pisali/ było wiele/ y Łukasz Ewangelista świadectwem swoim tego podpiera/ mówiac: Ponieważ że ich wiele się kusilo porządnie wypisać te rzeczy/które się w nas wypełniły: tak iako nam podali ci co od początku sami widzieli te mowy y postugowali im. Tego też dokładaia y te pisma które do tego czasu trwają/które od rozmaitych Autorow wydane/ były początkiem rozlicznych kacerstw. Jako jest ona Ewangelia podług Egitczykow/ y Tomasz/ y Macieja/ y Bartłomieja/ y dwunastu Apostołow/ y Bazylidesowa/ y też Apelesowa/ y innych ktorych wyliczać bierzemy długo było: gdyż na ten czas to tylko trzeba powiedzieć/ iż byli niektorzy/ co krom ducha y łaski Bożej/ wiecey vsilowali zstosować powieści niżli prawa a prawdziwa historia wyprawić. Którym prawie może być przystosowano/ to co Prorok powiedział: Biada tym ktorzy prorokują z serca swojego/ ktorzy chodzą za duchem swoim/ ktorzy powiadaia: To mówi Pan/ a Pan ich nie posłał. O ktorych y Zbawiciel w Ewangelii Janowej/ mówi: Wszyscy ktorzy przedemną przyszli/ złodzieje y łotrwie byli. Ktorzy przyszli/ nie ci ktorzy byli posłani. Bo tenże powiada: Przychodzili a iam ich nie posyłał. Bo w tych ktorzy przychodzą/ jest przedśiewzięcie wporu/ a w posłanych postużeniestwo. Ale Kościół który na skałe Pańskim głosem fundowan jest/ który wwiódł Król do pokoju swego/ y do którego przez dziurę w chodzenia/ potajemnie włożył rękę swoje/ będąc podobny sarnce y młodemu ielonkowi: czterzy rzeki na kształt Kainu wypuszczaiac: czterzy wagły/ y oblażki ma/ na ktorych iazoby Archę testamentu/ y stroż załonu Pańskiego bywa wożon.

Pierwszy między wszystkimi jest Matheus Celnik/ przezwiskiem Lewi/ który Ewangelia w Żydowskiej ziemi po Żydowsku wydał: nawiecy dla onych/ ktorzy z Żydow wwierzyli w Pana Jezusa/ a wiecey inż cienia załonnego/ gdy przyszła prawda Ewangelii nie chowali.

Wtóry Marek/ tłumacz Piotra Apostoła/ y Alexandryńskiego Kościoła pierwszy Biskup: który acz sam Pana a Zbawiciela nie widział/ ale ono co y Mistrza swojego na kazaniu slychał/ wiecey według wiary tych rzeczy które się działy powiadał/ niżli podług porządku.

Trzeci Łukasz lekarz/ rodem z Syryey Antyochenczyk/ którego chwala w Ewangelii/ który też był zwolennikiem Apostoła Pawła/ w strozach Achaiy y Bitynii księgi złożył/ drugie rzeczy z wysoka poymuiac: a iako sam w przemowie wyznawa/ wiecey slyżane niżli widziáne rzeczy pisać.

Ostatni Jan Apostoł y Ewangelista/ którego Pan Jezus wielce miłował/ który na pierśiach Pańskich odpoczywaiac/ naczytstzych się nauk napił: y który sam zaśluzyl z krzyża wstyszeć: Oto matka twoia. Ten będąc w Azyei/ a na ten czas inż wyrastały a wschodziły nasienia tych kacerzow/ Chierynta/ Hebiona/ y innych/ ktorzy powiadaia żeby Chrystus w ciebie nie przyszedł/które też sam w liście swoim Antychrystami zowie/

Przemowa S. Hieronima.

y Páwel Apostoł często wybiera: przymuszon był od Byskupow málem
wszystkich którzy ná ten czas byli w Azyei/y od poslow wiela kościołow
zeby o Bóstwie Zbawicielowym głebiey á szerzey pisał/ á że musiał (że
táť mam rzec) do słowa Bożego/nie táť z vchwata iáťo szczęśliwa smia
łością sie wydrzec. O tym teź powiáda kościelna Historia/ że gdy go
bráćia przymuťali zeby to pisał/táť to uczynic obiecał/iesli zeby złożywszy
Post/ społecznie w obec wszystkich Pánu Bogu sie modlili/co gdy sie wy-
tęńczyło/Bedac násycony z obiańwienia/ przyszedłszy z Niebá one przemo-
we iáť powiedáć: Ná początku było Słowo/ á Słowo było v Bogá/
A Bog był Słowem/to było ná początku v BOGá.

Te tedy czterzy Ewángelie/dawno przed tym opowiedziáne: y księgi
Ezechielowe dowodzą/w których pierwsze widzenie táť sie stosuje/á táť
pisze: á w posrzedku podobieństwo o czterech zwierzat/á twarzy ich/obli-
cze człowieka/y oblicze lwa/y oblicze cielcowe/y oblicze orłowe. Pier-
wsze oblicze człowieka/Máteusza znaczy/ktory począł o Pánu Chry-
stusie iáťo o człowiecze pisać: Księgi rodziáiu Jezú Chrysta syná Dawi-
dowego/ syná Abraháamowego. Wtore oblicze znaczy Márka/v ktorego
głos Lwá ná puszczy ryczącego bywa słyszan: Głos wołáiącego ná
puszczy/gotuyćie droge Páńská/czynćie proste ścieżki iego. Trzecie ciel-
cowe/ktore znamionuje Ewángelistę Lukášá/ktory począł od Zacháry-
asza Káptaná. Czwarte Janá Ewángelistę/ktory wziąwszy skrzydlá
orłowe/y tu wyższym sie rzeczám kwápiac/o słowie Bożym rozpráwia.
Drugie rzeczy potym ktore opisał Ezechiel/tego nam wyrozumienia do-
kładáia. Goleni ich (powiáda) proste/ á nogi skrzydláne/ á do kół
wiek duch siedl/ sli/ á nie wráćali sie: á grzbiety ich pełne oczu/ iskry/ y
lámpy w posrzedku biegáiące/á kóło w kółe/á w káżdym czworo oblicze.
Przetoż y Obiańwienie Janowe/potym gdy powiedziáło o czterech y
dwudziestu stárcow/ ktorzy trzymáiąc árssy y czasę/ dáia chwale BA-
ráńkowi Bożemu/tedy przywodzi tysiące/y gromy/y siedm duchow
tám y sam biegáiących/y morze szláne/y czworo zwierzat pełnych oczu/
powiádaiać: Pierwsze zwierze podobne Lwowi/á wtore podobne ciel-
cowi/á trzecie podobne człowiekowi/á czwarte podobne orłowi lataia-
cemu. A troche niżej/powiáda/że były pełne oczu/ á niemieli odpoczyn-
ku/we dnie y w nocy mówiac: Święty/Swięty/Swięty Pan BOG
wszechmogący/ktory był/y ktory jest/y ktory ma przysć. Tym wszyst-
kim piśmem iásnie sie to pokázuie/ że tylko czterzy Ewángelie
máia być przyiete/ á wszystkie niepewnych rzeczy Bayti/
vmárłym ráczey kácerzom/ niżli kościelnym
żywym máia być śpiewáne.

(?)):((?)

Porządek pisma Nowego Zakonu/ od Kościoła Chrześcijańskiego przyjęte.

Euangelium Mathei.	Ewangelia S. Matheusza	605.
Euangelium Marci.	Ewangelia S. Marka:	625.
Euangelium Lucz.	Ewangelia S. Łukasza.	637.
Euangelium IOannis.	Ewangelia S. Jana.	658.
Acta Apostolorum.	Dzieie Apostolskie.	675.

Pisma y Listy Apostolskie.

Pauli Episto: ad Romanos	Pawła S. list do Rzymianow	692.
1 Ad Corinthios	Do Koryntow pierwszy	701.
2 Ad Corinthios	Do Koryntow wtory	708.
Ad Galatas.	Do Galatow	713.
Ad Ephesios.	Do Efezow	716.
Ad Philippenses	Do Filippiensow	718.
Ad Colossenses	Do Kolossensow	720.
1 Ad Tessalonicenses	Do Tessalonicensow pierwszy	722.
2 Ad Tessalonicenses	Do Tessalonicensow wtory	724.
1 Ad Timotheum	Do Tymotheusza pierwszy	725.
2 Ad Timotheum	Do Tymoteusza wtory	727.
Ad Titum	Do Tytusa	729.
Ad Philemonem	Do Filemona	730.
Ad Hæbreos	Do Żydow	731.
Iacobi Epistola	Jakuba S. list	736.
1 Petri Epistola	Piotra S. list pierwszy	725.
2 Petri Epistola	Piotra S. list wtory	741.
1 IOannis Epistola	Jana S. list pierwszy	743.
2 IOannis Epistola	Jana S. list wtory	745.
3 IOannis Epistola	Jana S. list trzeci	745.
IVdæ Epistola	Judy Apostola list	746.
Apocalypsis IOannis	Objawienie Jana Swietego	747.



Przedmowa na Mathenską Ewangeliste.

Matheusz /kazac piewny á opowiadáige Ewángeliá w Zydostwie
chcąc iść do Poganow / napieršy napisał Ewángeliá po Zydow-
stwu: ktora brácień od ktorých šedł precz ná pámiatke zostáwił.
Bo iáko było potrzeba ku potwierdzeniu Wiáry Chrzescián-
skien Ewángeliá kazac / tak też y dla Heretykow pisac. Ale choć ich wiele
Ewángeliá pisało / wszákże iedno czterzy máia świádectwo powažne: że po
czterzech fráciách świáta / opowiadáia wiárę o Świáten Troncy. A narod
ludzki / ktory czworáká smierciá był záginął / miał być ich kazánim ožywio-
ny: przetoż y innych Ewángeliš Ewángelie odpádn / y nie są przyniete
z: niechćieli náznáczoney á zámierzoney licžby psowác /
(?) dla mocy tájemnice. (?)



Święta Pána Jezu Chrysta

Evángelia podług Wátheuska Świętego/
ná xxviii Kápituł rozdzielona.



Kápít: I.

§ Przodki Pána Jezu Chrysta z których posędi wedle ciátá/opisuie.
Angiot dáie spráwe Jozeffowi o pčetečiu Pánny Máryey poslus
bioney žony iego/ y o synie ktorego porodzić miałá.

N Stegi rodziánu Jezu Chrysta syná Da-
widowego/ syná Abrahámowego: Abrahám zro-
dził Izááká/ Izáák zás zrodził Jakóbá/ á Jakób zro-
dził Juda y bráćie iego. Judás zás zrodził Fáresa
y Zare z Thámáry/ á Fares zrodził Esroná. Esron
zás zrodził Arámá/ á Arám zrodził Aminádábá.
Aminádáb zás zrodził Naazoná/ á Naázon zrodził
Sálmoná. Sálmon zás zrodził Boosa z Rácháby/
á Boos zrodził Obedá z Ruthy. Obed zás zrodził Jesseá/ á Jesse zrodził
Dawidá Krolá. Dawid zásie Krol zrodził Sálomoná z oney ktora by-
lá Dzyasowá/ á Sálomon zrodził Roboámá. Roboám zás zrodził Abi-
ámá/ á Abia zrodził Ase. Ase zás zrodził Jozáffátá/ á Jozáffát zrodził Jo-
ráámá. Jorám zás zrodził Ozyasá/ á Ozyas zrodził Joátámá. Joátám
zás zrodził Acházá/ á Achás zrodził Ezechyasá. Ezechias zás zrodził
Mánássesa/ á Mánásses zrodził Amoná. Amon zás zrodził Jozyasá/
á Jozyas zrodził Jechoniasá/ y bráćie iego w záprowódzeniu do Bábis-
lonu. A po záprowódzeniu do Bábilonu/ Jechonias zrodził Sálátielá.
Sálátiel zás zrodził Šorobabelá/ á Šorobabel zrodził Abindá. Abind

Luc: 3. § 28.
Gen: 21. § 3.
Gen: 25. § 16.
Gen: 29. § 25.
1. Par: 2. § 5.
Ruth 4. § 13.
1. Par: 1. § 10.
Núe: 7. § 12.
1. Par: 2. § 11.
Ruth 4. § 17.
1. Par: 2. § 12.
1. Re: 16. § 1.
8. 17. § 12.
2. Ren: 2. § 24.
3. Ren: 1. § 43.
1. Par: 3. § 10.
1. Ren: 4. § 31.
1. Par: 30. § 23.
2. Par: 27. § 9.
2. Par: 28. § 27.
4. Ren: 20. § 21.
4. Ren: 1. § 18.

A zás

EVAN: MATHEI.

4. Re: 21. § 24. zaś zrodził Eliacyńa/á Eliacyń zrodził Izorá. Izor zaś zrodził Sábó 14
 4. Re: 23. § 30. Pá/á Sádó zrodził Achymá. Achim zaś zrodził Eliudá/á Eliud zrodził 15
 1. Pa: 3. § 16. Eleázará. Eleázár zaś zrodził Máthána/á Máthán zrodził Jakóbá/Jas 16
 1. Pa: 3. § 17. kob zaś zrodził Jozeffá mężá Máryey/z ktorey sie národził Jezus ktory rze
 1. Pa: 3. § 19. czon Chrystus. ¶ A ták wšytkich rodzaíow od Abraháma/áż do Da: 17
 1. Bld: 3. § 2. wida rodzaíow czternaście. A od Dawida áż do záprowódzenia do Bá:
 & 5. § 2. bilonu/rodzaíow czternaście. A od záprowódzenia do Bábilonu/ áż do
 Agg: 1. § 1. Chrystusa rodzaíow czternaście. A Chrystusowe národzenie tákie byto.
 Luc: 1. § 27.

Deut: 4. § 1



¶ Gdy była poslubiona mátká Jezus 18
 sowa Márya Jozeffowi/pierwey niż sie 19
 zeszli/ náležiona iest máiaca w żywocie 20
 z Duchá swietego. Ale Jozeff mąż iey 21
 będąc człowiekiem spráwiedliwym/ 22
 niechciał iey stawieć/ chciał iá potáiemnie 23
 nie opuścić. A gdy to myślił / álie oto 24
 Anioł Páński wkazał mu sie we snie/
 mówiac: Jozeffie synu Dawidow/niez
 obawiaj sie przyiać k sobie Márya żo:
 na twoie / bo to co sie w niej záczęło/ z

Luc: 1. § 31. Duchá swietego iest / a porodzić Syná /-á názwieš Imie iego Jēzus: 21
 Act: 4. § 12. przeto iż on wybáwi lud swoy od grzechow iego. ¶

Ato wšystko stáło sie iest/aby sie wypełniło/co był Páń powieǳiał 22
 przez Proroká mówiacego: Oto Pánná będzie miała w żywocie/ y poro: 23
 dzi Syná: y názwie imie iego Emánuel/ co sie wykłáda Bog z námi.

Jozeff potym ze snu powstałszy/iáło mu był Anioł Páński przyłazał 24
 ták weżymł/y przyiać k sobie żonę swoię. A nie poznawał iey/dokáď niepo:
 rodziła Syná swego pierworodnego/ y názwał Imie iego Jēzus.

Rápit: 2.

Tu sie Trzech Xrolow do Chrystá nowo národzonego z báry przyiazb/ Herodowe
 nád niewinnemi díciátkami okrucieństwo/ Chrystowe do Egiptu wygnánie á
 zychánie/ y zaś náwrocenie do siemie Izráelskiey/opísule.



Gdy

5 słowie kthore pochodzi z ust Bożych. Tedy go wziął Dyabel do miastá
 6 święteg/ y postawił go na samym wierzchu kościoła / y rzekł mu: Jesliś
 7 iest Syn Boży/ spuszczę sie na dol. Boc iest napisano/ że Aniołom swoim Psal: 90. v 11.
 8 rozkazał o tobie/ á oni w rekách beda cie nošić/ byś snadź nie obráził o ká-
 9 miení nogi swojey. Powiedział mu zaś Jezus: Napisano iest/ Nie bedziesz Deut: 6. v 16.
 10 kusil Páná Boga twego. Zásie wziął go dyabel na gore wysoká bázro:
 11 y vřazał mu wszystkie krolestwa świata/ y sławę ich/ y rzekł mu: Toć we-
 12 wszystko dam/ iesli padšy daš mi chwałę. Tedy murzekł Jezus: Idź precz Deut: 6. v 13.
 13 šatánie: Bo napisano iest/ Páná Boga tweg bedziesz chwalił/ y iemu sa-
 14 memu służyć bedziesz. Tedy go opuścił Dyabel: á oto Aniołowie przy-
 15 stąpili/ y służyli mu. **A** gdy vřyszał Jezus że był Jan wydan/ odszedł Mar: 1. v 14.
 16 do Gálileiey: á opuściwšy miasto Nazáreth/ przyšedł y mieszał w Ká- Luc: 4. v 14.
 17 sárnaum mieście pomorstim / na gránicách Šabulonškich y Nephtálim- Ioa: 4. v 43.
 18 skich / áby sie ono ziściło co było powiedziano przez Ezaiášá Proročá.
 19 Ziemiá Šabulon y ziemiá Nephtálim/ drogá morřka z one strone Jordani Isai: 9. v 1.
 20 Gálileeey Pogánřkiey. Lud ktorzy chodzil w ciemnościách/ widział swiá-
 21 łość wielką: á tym ktorzy siedzieli w tráinie ciemii šmierci wzeřlá im
 22 swiátość. Od tegož času počal Jezus kázác/ y mowić: Čyńcie potu- Mar: 1. v 15.
 23 te/ Bo sie przybliży Krolestwo Niebieskie.



18 **A** Chodzac tedy JEZUS náđ morzem Mar: 1. v 16.
 19 Gálileystim / vřyzwał dwu brátn / Šimoná Luc: 5. v 1.
 20 ktorego zowa Piotrem/ y Andrzejá brátá iego/
 21 á oni zápuřčzáia sieć w Morze / Bo byli ryb-
 22 twámi/ y rzecze im: Podžcie zá mna / á ia vř-
 23 čyńie was rybitwámi ludzi. Tedy oni wnet
 24 opuřciwšy sieć/ šli zá nim. A odszedřy ztad/
 25 vřyzwał inych dwu brátn/ Jákobá Šebedeuřo-
 26 wego/ y Janá brátá iego w łodzi z Šebedeuřem oycem ich/ á oni opráwu-
 27 ia sieć swę/ y powołał ich. A oni zárážem pozostawivšy sieć/ y oycá/
 28 nářláadowali go. **A** obchadzał Jezus wřytke Gállileia/ náučzáiac w
 29 Božnicách ich/ y opowíádáiac Ewángelia krolestwa/ á vřdrowiáiac wř-
 30 řelka chorobe/ y wřelka niemoc w ludziach. A rozěřlá sie sławá o nim
 31 po wřysřtkiey Syriey/ y przynořili mu wřysřtkie ktorzy sie źle mieli/ y zlo-
 32 žone rozmaitemi chorobámi y bolesćiami / y ktorzy Dyabelřtwo mieli/ y
 33 Lunátyki/ y powietrzem zárážone/ á on ie vřdrowiál. A řly zá nim wiel- Mar: 3. v 7.
 34 kie tłuřčže z Gálileiey/ y z tráiny Dekápolřkiey/ y od Jeruzálem/ y z Jud- Luc: 6. v 17.
 35 řkiey ziemię/ y z ziemie Šaiordanřkich.

Kápit : 5.

A Ná gorze Pan káže o šlogošláwieřřtwie/ Apostoly sola y šwiátořćia zowie/
 vřy dla čžego ná šwiát przyředi/ iáto sie přeciřwko brátn swému řoždy
 má záchowač/ přeciřwko čřtonřkowi wřgarřáiácemu/ přeciřwko
 řenie/ o przyředze/ o nieprzyácielu/ y o řkodníkú.



1 **A** Vřřzawřřy tedy Jezus tluř-
 2 řče/ wřřapil ná gore: á gdy vřřadił
 3 przyřřpili ř niemu řwolennicy ieg.
 4 A otworzywřřy vřřtá swoje náučzáł ie mowíac:
 5 Šlogošláwieni vřbodzy w duchu/ ábowiem ich Luc: 6. v 20.
 6 iest krolestwo niebieskie. Šlogošláwieni čřřřy Psal: 36. v 11.
 7 ábowiem oni odžierza ziemię. Šlogošláwieni Isai: 61. v 3.
 8 ktorzy pláczá/ ábowiem oni beda póciefřeni. Šlogošláwieni ktorzy řátná & 65. v 13.
 9 A iř y prágná & 66. v 10.

EVAN: MATHEI.

y pragna sprawiedliwosci/abowiem oni beda nasyceni. Błogosławieni 7
 miłosierni/Bowiem oni miłosierdzia dostana. Błogosławieni czystego ser- 8
 ca/abowiem oni Boga ogladaja. Błogosławieni spokojni/abowiem sy- 9
 ny Bożemi beda wezwani. Błogosławieni ktorzy prześladowanie cier- 10
 pia dla sprawiedliwosci/abowiem ich jest krolestwo niebieskie. Błogo-
 sławieni iestescie/ gdy was beda przeklinac ludzie/ y beda was przesla- 11
 dowac/ y wszystko zle mowic przeciwko wam klamajac dla mnie/raduy- 12
 cie sie/ a weselcie sie/ Bowiem zaplata wasza hoyna iest w Niebie. **B**
 Boć takiez prześladowali y Proroki ktorzy przed wami byli.
W Wy iestescie sol ziemie / wiec iesliżeby sol zwietrzala / czymże beda 13
 solić? niczemu sie już daley niegodzi/iedno żeby ia precz wyrzucono/aby 14
 ia ludzie podeptali. Wy iestescie swiatloscia swiata. Nie moze sie mia- 15
 sto skryć kthore na gorze leży/ani też zapalaja swiece/ a potym ia pod ko- 16
 rzec klada/ale na lichtarz/aby swieciła wszystkim ktorzy w domu sa. Tak 17
 niechay swieci swiatlosć wasza przed ludzmi/ aby widzac wasze dobre 18
 uczynki/chwalili oycą waszego ktory iest w niebieszech. Nie mniemaycie 19
 żebych przyszedł psowac zakon albo Proroki/ nie przyszedłem psowac/ale 20
 wypelniac. Bo to wam zaprawde powiadam/ do kad niebo y ziemia nie 21
 przemina/ litera iedna/ albo ieden pakcieżek nie przejdzie z zakonu/ aż sie 22
 wszystkie rzeczy stana. A tak ktoby przestapil iedurne z przykazania tego 23
 namnieyszego/ a uczyl tak ludzi/ ten namnieyszym bedzie zwan w krole- 24
 stwie niebieskim. Ale kto bedzie czynil y uczyl / ten wielkim bedzie zwan 25
 w krolestwie niebieskim. **B**
P Powiadam wam tedy / iesliż nie bedzie 26
 obitowala sprawiedliwosc wasza wiecey ni- 27
 zli nauczonych w Zakonie / y Licemierkow/ 28
 nie wnidziecie do krolestwa niebieskiego. Sły- 29
 szeliście że bylo rzeczone starym: Nie zabie- 30
 iay/ a gdzieby kto zabil/ bedzie godzien osadze- 31
 nia. A ia powiadam wam/że kazdy kto sie gnie 32
 wa na brata swego winien bedzie sadu. A kto 33
 rzecze bratu swemu Racha/winien bedzie rady. A ktoby mu rzekl szaleń- 34
 cze/ ten bedzie winien ognia piekielnego. A tak gdy poniesiesz dar twoy 35
 do oltarza / a tam wspomnij że twoy brat ma nieco przeciwko tobie/ 36
 stawie tam dar twoy przed oltarzem/ a wroc sie y przedednay sobie pier- 37
 wey brata twego/ a potym przydziesz ofiarujesz dar twoy. **B**
Zgadzay sie z przeciwnikiem swoim pretko pokis z nim w drodze/ by 38
 cie lepat twoy przeciwnik nie podal sedziemu/ a sedzia zas by cie nie od- 39
 dal srodze/ a tak by cie wsadzono do ciemnice: Boć to zaprawde powia- 40
 dam/iz nie wynidziesz stamtad/ aż wypłacisz do namnieyszego pieniadza. 41
 Slyszeleście iz powiedziano starym: Nie bedziesz cudzolozył. A ia wam 42
 powiadam/ że kazdy kthory poyrzy na niewiaste aby iey pozadal / już z 43
 nia popelnil cudzolostwo w sercu swym. Jesliż wiec oko twoie prawe 44
 gorzysz cie/wylup ie/ a zarzuc precz od siebie. Bo pożyteczniejszy iest / aby 45
 zginal ieden czlonok twoy/nizby wszystko ciało twe miało być postane do 46
 piekła. Takze też iesli cie zgarza prawa reką twoją/ odetnij ia/ odrzucze 47
 precz od siebie: abowiem pożyteczniejszy iest tobie/aby zginal ieden czlonok 48
 twoy/nizby wszystko ciało twoje miało isc do piekła. Powiedziano też 49
 ktożkolwie opuści zone swa / niech iey da list rozwodny. Ale ia wam po- 50
 wiadam/iz kazdy ktoby opuścił zone swa/chyba dla cudzolostwa/ten iest 51
 przyczyna tego że ona cudzoloży/ a ten ktoby poial opuszczona/cudzoloży. 52
 Jeszcze



33 Jeszcze też słyszeliście o tym że było powiedziano starym: Nie będzieś
34 krzywo przysięgał/ale będzieś iścił Panu przysięgi twoje. Ja wam zaś
35 powiadam/abyście żadnym sposobem nie przysięgali/ani na niebo/ iż jest
36 stolcem Bżym/ani na ziemię/bo jest podnożkiem nog jego/ani na Jeru-
37 zalem/bo jest miastem krola wielkiego/ ani też na głowę twa przysięgay/
38 Bo niemożesz iedneg włoska albo białym albo czarnym uczynić. Ale bądź
39 wászą mową/ jest/ jest/ nie jest/ nie jest: a co wiecey jest ze zlego jest.
38 Słyszeliście że powiedziano jest: Oko za oko/zab za zab. Ale ja wam
39 powiadam: nie przeciwcie sie zkemu/ a ktoby cie vderzył w prawy poli-
40 czeł twoy/ nastaw mu y drugieg/ a onemu kto sie stoba chce prawować/y
41 odiać suknią twoją/ day mu y płaszcz: a ktoby cie przyniewalał żeby z nim
42 szedł iedne mile/ idź z nim dwie. Kto cie o co prosi day mu/ a kto czego
43 v ciebie chce pożyczyc/ nie odwracay sie od niego.
43 Słyszeliście iż powiedziano jest/ będzieś miłował bliźniego swego
44 a w nienawiści będzieś miał nieprzyjaciela twego. Aleć ja wam po-
45 wiadam: Miłuycie nieprzyjacioly wásze/ czynicie dobrze tym którzy nie-
46 nawidza was/ modlcie sie za prześladowniki y potwarce wásze/ abyście
47 Byli synmi Oycá wászego który jest w niebiesiech/ bo też on stoncu swem
48 mu káže wschodźć na dobre y na złe/ także y deszcz spuszcza na sprawie-
46 dlive y na nieprawe. Bo iesli tylko te miłujecie którzy was miłuią/co za-
47 zapłate mieć będziecie? zaś też tego y iawnogrzesznicy nie czynią? Także
48 iesli tylko będziecie pozdrawiać bracia wásze/coż osobliwego uczynicie?
48 iżaz tego y pogani nieczynią? A tak wy bądźcie doskonałemi/iako y oćiec
wáš niebieski doskonały jest.

Leuit. 19. v 12.
Exo. 20. v 7.
Deut. 5. v 11.
Infr. 23. v 22.
Iaco. 5. v 12.
Exo. 21. v 24.
Deut. 19. v 21.
Leuit. 24. v 20.
Lu. 6. v 29.
1. Cor. 6. v 7.
Deut. 19. v 7.
Leuit. 19. v 18.
Luc. 6. v 27.
Rom. 1. v 17.
Luc. 23. v 24.
Act. 2. v 60.
1. Cor. 4. v 13.

Kapit : 6.

¶ Uczy osobliwie iako sie kto ma w rozdawaniu iálmuzny y w modlitwach y we wśes-
lákim dobrym uczynku sprawować/ a iako sie modlić ludzie máia także też y pościć/
o dwu pániech roznych/ o żywieniu y pieczliwości zbytniey zakażuje.

1 **N**ieście tego strzeżcie / abyście sprawiedliwości
2 wásey nie czynili przed ludźmi abyście byli widziani od nich/
3 Bo gdzieby inaczej było/nie będziecie mieć odpłaty v oycá wá-
4 szego/który jest w niebiesiech. A thát gdy dawaś iálmuzne/ nie trąbźe
5 przed sobą/iako ludzie obłudni czynią/po bożnicách y po vlicách aby ie lu-
6 dzie czcili/za iśto wam prawdę powiadam/żec wzięli zapłate swoje. Ale
7 ty gdy rozdajesz iálmuzne/niechay niewie lewa co czyni prąwa twoją rez-
8 ta/aby iálmuzná twoją była w skrytości/a Oćiec twoy który y w skryto-
9 ści widzi/odpłaci tobie. **B** A gdy sie modlicie/nie będziecie tácy iako
10 przykręci ludzie/którzy sie rádzi w bożnicách/ y na rogách vlic stóiac mo-
11 dła aby byli widziani od ludzi. Zaprawdę powiadam wam/wzięli zaplá-
12 te swoje. Ale ty gdy sie modlić chcesz/wnidźże do pokoju twego/a zamkną-
13 wśy drzwi o sobie/modlże sie oycu twemu w skrytości/a oćiec twoy kto-
ry widzi w skrytości odpłaci tobie. A modlac sie nie mówcieś wiele/iáz-
ko czynią pogani / bo sie im ták zda/żeby dla wielomowstwa swego byli
wysłuchani. A tak niechcieycie sie im w tey mierze porównać. Abowiem
wie Oćiec wáš niebieski czego wam potrzeba/pierwey niżli go wy pro-
sicie. Wy tedy ták sie modlic będziecie.
9 Oycze náš któryś jest w niebiesiech. Swieć sie Imię twoje/ Przydź
10 Krolestwo twoje. Bądź twa wola/iako w niebie/tak y na ziemi. Chleb
11 náš powszedni day nam dzisiaj. A odpusć nam naše winy / iako y my
12 odpuszczamy naszym winowáycóm. A nie wwodź nas w pokuśenie. Ale
13 nas zbaw ode zlego/Amen.

Rom. 11. v 2.
Luc. 14. v 14.
Elat. 29. v 13.
4. Re. 4. v 33.
Act. 10. v 9.
Luc. 11. v 2.

EVANGE: MATHEI.

Mat: 12. § 35. **B**owiem iesli wy bedziecie odpuszczac ludzioru grzechy ich/ odpusci y 14
 Mar: 11. § 25. wam tez Ociec wasz niebieski wystepi wasze. Ale gdziebyście nie od- 15
 Eccl: 28. § 7: puszcżali ludzioru/ ani tez Ociec wasz odpusci wam grzechow waszych.

A gdy posćiecie nie badzcieś smetni iako ludzie przytreci. Boć oni 16
 zasępią oblicza swoje / aby okazali ludzioru że posćę. Zaprawde po- 17
 wiadam wam że wzili zaplate swoje. Ale ty gdy posćis/ pomas glo- 18
 we twoie/ a wmy oblicze twoie/ byś sie ludzioru nie zdał posćić/ ale oycu 19
 twemu ktory w skrytości jest: a Ociec twoy ktory widzi w skrytości/ od-

Luc: 12. § 33. placi tobie. Nie starbicie sobie starbow na ziemi/ gdzie rdza y mol psunie/ 19
 1. Tim: 6. § 19 y gdzie sie zlodzicie podkopawszy/ wkradaia. Ale starbicie sobie starby w 20
 niebie/ gdzie ani rdza zepsunie/ ani mol stoczy/ ani zlodzieie podkopywaja/ 21

Luc: 12. § 34. ani wkradna. Bo gdziec jest starb twoy/ tamci jest y serce twoie. **B** 21

Luc: 11. § 34. **S**wieca ciata twego jest oko twoie: a tak bedzieli oko twoie wprzemye/ 22
 wszystko ciata twoie swietne bedzie. Ale bedzieli oko thwoie zlosliwe/ 23

Luc: 11. § 34. wszystko ciata twoie ciemne bedzie. Jesliż wiec swiatlosć ktora w tobie 24
 jest/ ciemnościami jest/ same ciemnościami iako wielkie beda?

Luc: 16. § 16



Luc: 12. § 22.

1. Pet: 5. § 7.

Psal: 54. § 25.

Phil: 4. § 6.

1. Tim: 6. § 8.

Zaden niemoze dwiema panom sluzyc/ Bo 24
 albo iednego bedzie mial w nienawisci/ a dru-
 giego bedzie miłowal/ albo od iednego wszyst-
 ko wdziecznie przyimie / a drugim wzgardzi.
 Nie moziecie zaraz Bugu sluzyc y mammonie.
 A przetoż powiadam wam/ abyście wielkiey 25
 troski nie mieli o żywot wasz/ cobyscie iedli/ ani
 o ciata wasze w cobyscie ie przyoblec mieli.

Izaliż nie jest platnieysza dusza nizli potarm / y ciata niz odzienie. Poy- 26
 rzycie na praske niebieskie / zec ani sieia/ ani zna/ ani zbieraja do gumna/ 27
 a Ociec wasz Niebieski zywi ie. Izażescie wy nie waznieyszy nizli ci? A 28
 kto z was myslac moze sobie wzrostu swego aby na lokec przyczynic? 29

Takze o wberzech czemu sie troszecie? patrzcie na lilie polne iako rosta/ 30
 tec ani robia/ ani przeda. A wzdy wam powiadam/ iz ani Salomon we 31
 wszystkich chwale swey nie byl tak przybrany/ iako ieden z tych. Jesliż 32
 wiec te trawy polna/ ktora dzis jest/ a nazaiutrz bywa w stog wrzucona/ 33
 Bog tak przyodziewa: iako nie wiecey was malowiarlowie? A tak tez 34

dy nie staraycie sie sami w sobie/ mowiac: Coz bedziemy iesć/ albo co be- 35
 dziemy pic/ albo w czym bedziemy chodzic/ Boć sie tylko o tym pogani sta- 36
 raia. Abowiem wie ociec wasz niebieski ze wam tego wszystkiego potrze- 37
 ba. Przeto napierwey szukaycie krolestwa Bogo/ y sprawiedliwosci 38

3. Reg: 3. § 9. iego/ a te wszystkie rzeczy beda wam przydane. **B** 39
 A tak nie staraycieś sie o iutrzeyśy dzien/ Bo iutrzeyśy dzien bedzie sie 40
 sam o sie starał: dosyc ma dzien na zlosci swojey.

Kapit : 7.

Wczy iako kogo mamy sadzic/ co tez thobie mito to drugiemu czynic/ na czym zakon y 41
 prorocy zawisli/ ciastna droga do żywota wiecznego przac / falszywych sie proro- 42
 kom strzedz/ o sluchaciu slowa Bogo/ ktory pelni albo nie pelni co slucha.

Luc: 6. § 37.

Rom: 2. § 1.

Mar: 4. § 24



Ne sadzcie / a nie bedziecie 43
 sadzeni: nie potepiaycie/ a nie bedzie- 44
 cie potepieni. Bo ktorym sadem be- 45
 dziacie sadzili/ tymze bedziecie sadzeni / a ktora 46
 miara bedziecie mierzyli/ ta wam bedzie odmie- 47
 rzono. Ale przecz widzis trzaszke w oku brata 48
 ta swoię/ a bierzma w oku twoum niewidzis? 49

Ewan: S. Mathewska.

4 Albo iakoż śmieś rzec bratu swemu: Bracie dajci wyime pądziorok z
5 oką twego/ a sam masz bierzmo w oku swoim. Obludny człowiecze wyie-
6 mi pierwey bierzmo z oką swego/ toż potym przeżyży tu wyieciu pąz-
dziorok z oką brata swego. Nie dawaycie swietego psom/ ani porzu-
caycie peret waszych przed wieprze: By ich snadź nie potłoczyli nogami
swemi/ a psi obrocivszy sie by y was nie roztargali.

7 **¶** Prościeś/ a będzie wam dano: szukaycie/ a nąydziecie: kołacie/ a Infr: 21. §
8 dzie wam otworzono. Boć każdy kto prosi/ bierze: a kto szuka/ nąyduie/ y Mar: 11. § 24.
9 temu kto kołacie/ będzie otworzono. Iżas jest ktory z was takowoy czło- Luc: 11. § 9.
10 wiel/ ktorego iesliby prosił syn iego o chleb/ iżas mu kamień poda? Albo Ioa: 14. § 13.
11 iesliby prosił o rybe/ zaś mu weżá poda? Jesli wiec wy będąc žli/ a w- 8: 16. § 15.
12 zdam vmiecie dobre datti dawać synom waszym. Iako wiecey Ociec Iaco: 1. § 6.
13 wasz ktory jest w niebiesiach/ da dobre rzeczy tym ktorzy go prosza. A tak Luc: 6. § 31.
14 wszystkim rzeczy ktorekolwieł chcecie aby wam ludzie czynili/ czynicie wy Tob: 4. § 16.
15 im też. Bo toć jest zakon y Prorocy. Wchodźcie ciásna forta/ Boć syro- Luc: 13. § 24.
16 ta jest forta y przestrona droga/ ktora wiedzie ná zátrocenie: a wiele
17 ich ktorzy na wchodza. Ale iako ciásna jest fortka/ a wąska droga/ ktora
18 wiedzie do żywota. A mało ich jest ktorzy na nąyduia. **¶**



15 **¶** Ostrzegaycie sie od fałszywych Prorokow
16 ktorzy do was przychodza w owczym odzieniu
17 ale wewnatz są wilki drapieżnemi/ po owo- Luc: 6. § 44.
18 cach ich poznacie ie. Iżas zbierają z cierniá
winne iągody/ albo z ostu figi? Takci koźde
19 drzewo dobre/ rodzi dobre owoce: a złe zaś/ złe
20 też owoce rodzi. Nie moźec dobre drzewo złeg
21 owocu podać: ani drzewo złe dobrych owo-
22 ców rodzić. Każde drzewo ktore nie podawa z siebie owocow dobrych Sup: 3. § 10.
23 będzie wyciete/ y w ogień wrzucone. A także z owocow ich poznacie ie.
24 Nie każdy kto mi mowi Pánie Pánie wnidzie do krolestwa niebieskieg/ a Infr: 25. § 11.
25 le kto czyni wola Oycá meg/ ktory jest w niebie: ten wnidzie do krolestwa
26 niebieskiego. **¶** Wiele mi ich rzecze ná on dzień/ Pánie/ Pánie/ zażesny
27 w imie twoie nie prorokowali/ y w imie twoie dyablow nie wymiatali/ AAct: 19. § 15.
28 y w imie twoie cud wiele nie czynili. A ná ten czas cho im wyznam/ że-
ciem was nigdy nie znał: Idźcie precz ode mnie wszyscy ktorzy czynicie
29 nieprawość. A tak każdy ktory słucha tych słow moich/ a czyni ie/ będzie Psal: 6. § 9.
30 przyrownan meźowi mądremu/ ktory dom swoy zbudował ná opoce. A Infr: 25. § 41.
31 gdy spadł wielki deszcz/ y przybiegły rzeki/ y vderzyły wiátry/ a oborzyły Luc: 13. § 27.
32 sie ná on dom/ przed sie sie nie obálił: Bo był vgruntowany ná opoce. A zaś Luc: 6. § 47.
33 każdy ktory słucha tych słow moich/ a nie czyni ich/ podobien jest meźowi Rom: 2. § 13.
34 głupiemu/ ktory zbudował dom swoy ná piasku: A gdy spadł deszcz/ y Iaco: 1. § 22.
35 przypádły rzeki/ vderzyły też wiátry/ y vderzyły w on dom: tedy sie obálił Eze: 13. § 11.
36 y było wielkie wálenie iego. A stało sie gdy Jezus dořonał tego kaza- Mart: 1. § 27.
37 nia/ dziwowály sie tłusze nauce iego. Abowiem veżył ich iako ten ktory Luc: 4. § 32.
38 moc miał/ a nie tak iako ich Doktorowie y Licemiernicy.

Kapit: 8.

Tredowatego Jezus vzdrowivszy do Káptanow obřla/ Getnikowego sluge/ y swie-
tre Piotrowe/ y inszych wiele vzdrowił. Czárty z opetáných wyrzuci/ Doktorá
ktory zá nim chciał iść/ odrzuca: Oycá pogrześć niedopuszcza iednemu/
w łodce spí/ a zwolennicy go budza/ Dyabelstwo w wieprze węgnał.

A gdy

40.
12.



A Gdy wszedł Jezus z góry / szły
za nim tłumy wielkie. Alie trędo-
waty przyszedłszy dał mu chwale mo-
wiał: Panie iesli chcesz możesz mie oczyścić.
Tedy zciagnawszy Jezus rękę / dotknął sie go y
rzekł: Chceś / bądź oczyścić. A natychmiast o-
czyścić jest trędiego. Y rzekł mu **J E S U S**

Leu: 14. 2. Patrz byś tego nikomu niepowiadał / ale idź a wkaż sie kapłanowi / y ofia-
ruj dar twoy który roztazał Moizesz na świadectwo im.

A A gdy wszedł do Kafarnaum / przyszedł do niego Setnik / prosił y

Luc: 7. 1. mówiąc mu: Panie / sługą moy leży w domu paralizem zarażony / y cierpi

10: 4. 46. ciężkie dręczenie. Y rzekł mu Jezus. Przyjdź ia y zdrowie go. A odpo-

Luc: 7. 6. wiadałac Setnik / rzekł: Panie nie jestem dostoiem byś miał wnieść pod

przysłupie moje / ale tylko rzecz słowem / a będzie zdrowion sługą moy.

Abowiem też ia jestem człowiek pod inego moca postawiony / a mam też

pod soba rycerstwo: a gdy rzekł temu / idź / tedy idzie: rzekł drugiemu /

przyjdź sam / a przyjdzie: a słudze swemu / uczyn to / tedy uczyni. Co usly-

szawszy Jezus / zdziwił sie: y rzekł do onych którzy za nim szli. Ża ista wam

prawdę powiadam / że nie znalazł tak wielkiey wiary w Izraelu. Ale po-

wiadam wam / że wiele ludzi przyjdzie od wschodu y od zachodu słońca /

którzy będą siedzieć z Abrahamem / y z Izakiem / y z Jakobem w Krole-

stwie niebieskim: a synowie królestwa będą wrzuceni do zewnętrznych

ciemności / tam będzie płacz y zgrzytanie zębów. Potym rzekł Jezus Set-

nikowi. Idź / a tak iakoś uwierzył stańci sie. Y zdrowion jest sługą ie-

go oneyże godziny. **A** Potym gdy wszedł Jezus do domu Piotrowego

wyższał światło jego leżaca w gorączce / y dotknął sie ręki iey / a hnet ia

febrą opuściła: y wstawszy postugowała im.

A gdy był wieczor / przywodzili mu wiele opętanych: a on słowem wy-

miątał Duchy / y wszyscy którzy sie nie dobrze mieli vdzrawiali / aby sie

spełniło co powiedziano jest przez Izaiasza Proroka mówiącego. On nie-

mocy nasze na sie wziął / y choroby nasze nosił.

Alle widząc Jezus wielkie tłumy okolo siebie / kazał zwolennikom

swoim / aby odiachali na one strone morza. A przystąpiwszy ieden Doktor

rzekł do niego: Mistrzu / poydź za toba gdziekolwiek poydziesz. Rzekł mu Je-

zus: Listki iamy mają / y pracy niebiescy gniazda / a syn człowieczy nie ma

gdzieby głowę swoje skłonił. A drugi też z zwolenników jego rzekł mu:

Panie dopuść mi pierwey iść / y pogrześć oycą moiego. Jezus zaś odpo-

wiedział mu. Podź ty za mną / niechaj umarli pogrzebają umarłe swoje.

A Y gdy wstepował do łodzi / wstąpili za nim

uczniowie jego. A oto wielkie zruszenie stało sie

na morzu / tak iż łódka była odkrywana nawal-

nościami morskimi: a on spał. Przystąpili do

niego zwolennicy jego / y obudzili go mówiąc:

Panie / zachoway nas / boć ginimy. Y rzecze im

Jezus: Czemuście sie tak poletali ludzie małe

wiary? Tedy wstawywszy zafazał wiatrom y morzu / alie hnet stało sie

wielkie ucieszenie. A ludzie zdziwivszy sie mówili. Y iakież jest oto ten / że

wiatrowie y morze posłuszni mu są.

Mar: 4. 36.
Luc: 8. 22.



Marc: 5. 1.
Luc: 8. 26.

A gdy sie przeprawił na one strone morza / do krajiny Gerazeńskiej / za-

bieżeli mu dwa mając dyabelstwo / wybiegłszy z grobow bardzo okrutni / tak

29 że żaden niemógł chodzić ona droga. Alie oto ieli krzyżęć/ mówiac: Coż
30 ty za sprawa maś z nami Jezusie Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czas
31 sem męczyć nas. A było tam nie daleko od nich stado wielkie wieprzow na Marc. 8. 11
32 paszey. Tedy oni czärtowie prosili go rzeknac. Jesliż nas wygnąć maś/ Luc. 8. 32.
33 dopuścze nam wnieść w to stado wieprzow. A rzecze im Jezus/ wnidźcie.
A oni wyszedşy / weşli w wieprze: alie wşystko stado z wielkim pędem
34 wpádło ná syie do morzá/ y táńże potoneli w wodách. Ale pásterze z w-
ciekáli: y przyszedşy do miásta/ oznaymili wşystko/ co sie działo z onemi Marc. 8. 13
opetánemi. A oto wşystko miásto wysşło przeciwko Jezusowi. A wyrza- Luc. 8. 37.
wşy go prosili/ áby z ich gránic wyszedł. Act. 16. 30

Kápit: 9.

Parálizem zaráżonego vzbrowił grzechy mu odpusćiwşy/ Matheusza ná zwolennictwo
pomoiał/ z iáwnogrzeşniká iadi/ Zwolenniki omawia że nie poşćili/ Niewiaşte z trwo-
roku vzbrowił/ dşiewiczke wştrzeşit/ dwu ślepych oświećit/ głuchá opetánego wy-
swobodşit/ chore vzbrawiał wşedy/ powiádaioć że żniwá boşć żencom máio.



1 **A** Wstapiwşy Jezus do łodzi/
2 przewiozł sie/ y przyszedł do miásta
swoiego. A oto ofiarowáli mu pará- Marc. 2. 3
lizem zaráżonego leżacego ná łozku. A wyrza- Luc. 5. 18
wşy Jezus wiára ich/ rzekł niemocnemu: Bądź Ioan. 5. 5
dobrey nádziecie synaczkú / odpusćzone sa grzes-
chy twoie. A oto niektórzy z náuczonych ieli mo-
3 wić sami w sobie/ ten bluźni. A obaczywşy Jezus myśli ich/ rzekł: Cze-
4 mu myślicie żłostliwie w sercách wáşych? A coż ieř snádmieyşeg rzec/ odo-
5 pusćzone sa tobie grzechy twoie/ czyli rzec/ wstań á chodź? Ale żebyście
6 wiedzieli/ że Syn cşłowieczy ma moc odpusćzac grzechy ná ziemi. Rzekł
7 parálizem zaráżonemu: Wstań/ á weźmi łozko twoie/ idźże do domu swego.
8 Tedy wstał y şedł do domu swego. Co wyrzawşy one tłuşcze/ po- Act. 9. 34
lekały sie/ y wielbiły Boga ktory dał táka moc ludziom. Esa. 43. 25



9 **A** gdy şedł z támtad Jezus/ wyrzał cşło- Marc. 2. 14
wieká ná cşle siedzacego imieniem Matheusza Luc. 5. 27
y rzekł mu: Podź za mna. A on wstał y şedł
10 za nim. A stało sie ieř/ gdy Pan siedział w do-
mu/ oto wiele grzeşników y iáwnogrzeşników
11 przychodzac/ siedli z Jezusem y ze zwolenniki
iego. A wyrzawşy to Licemiernicy/ mówili
do zwolenników: Czemuż z grzeşniki y iáwno
12 grzeşniki Mistrz wáş iadać? Ale Jezus wştykavşy to/ rzekł: Nie ieřćci Marc. 2. 17
13 zdrowym potrzebá lekářa/ iedno tym ktorzy sie źle máia. A ták wy idac Olea. 6. 6
weźcie sie co to ieř. Miłosierdzia chce á nie ofiáry. Abowiem nie przy- Infr. 12. 7
şedłem wzywáć sprawiedliwych/ ále grzeşnych. 1. Tim. 1. 15

14 Tedy przystapili k niemu zwolennicy Janowi/ mówiac: Czemuż my Marc. 2. 18
y Licemiernicy cżesto poşćimy/ á twoi zwolennicy nie poşćia? A rzekł Luc. 5. 33
15 im Jezus: Jazś moga synowie Oblubiencowi żáłořni być poty/ poři przy-
16 nich ieř oblubieniec. Ale przyda dni kiedy będzie wziat od nich oblubie-
nieć/ á ná ten cżas beda poşćić. A teźci żaden nie wşywa láty suřná no-
wego do stáreg odzienia: ábowiem odeymnie zupełnoć od řáry/ y řawa
17 sie ieřcze gorşe rozdarcie. Ani teź leia młodego winá w stáre naczynie/ bo
ieřli ináć weźynia/ pułáia sie wiece naczynia/ á wino sie reřtaćza: y naczyna
nie sie wnirwecz obráca. Ale wino młode zlewáia do nowego naczynia/
tedy ták oboie bywa w cale. A gdy

Mar: 5. § 22.
Luc: 8. § 41.

Leu: 15. § 24.
Mar: 5. § 25.
Luc: 8. § 43.



18 **A** gdy to on mówił do nich: Oto jedno
Książę przystąpiło y dawało mu chwałę/ mo-
wiał: Panie corka moja dopieruchno skonała:
19 ale podźwłóżże na mnie rękę swoję/ tedy będzie
20 żywa. Wstawszy Jezus/ szedł za nim/ y zwo-
lennicy jego. A oto niewiasta która trwała
chorobę cierpiała dwanaście lat/ przystapiw-
szy z tyłu dotknęła się podolki szaty jego. Albo-
21 wiem tak mówiła samą w sobie. Dotknęli się tylko odzienia jego/ bede v-
22 zdrowiona. A Jezus obrociwszy się/ y wyrzawszy ją/ rzekł: Mniey dobra
nadszcie corko/ wiara twoja ciebie zdrowa uczyniła. A zdrowiona jest
ona niewiasta od oney godziny. A gdy wszedł Jezus do domu onego
23 Książęcia/ a wyrzał piśczęti y tłuścze strwożona/ rzekł do nich: Odstapcie
24 precz/ Boć nie umiera ta dziewczęćka/ ale spi. A śmiali się z niego. A gdy
25 wygnano tłuścze/ wszedł y wiał ją za rękę/ y rzekł: Dziewczęćko wstań. A
26 wstała dziewczęćka. Tedy rozszła się ta sława po wszystkich ziem. **A**
27 A gdy zamtad szedł JEZUS/ szli za nim dwa ślepi wołając a mówiąc:
28 Smiluy się nad nami Synu Dawidow. A gdy wszedł do domu/ przy-
stapili do niego oni ślepi/ y rzekł im Jezus: Wierzycie że to wam moge
uczynić? Odpowiedzieli mu: X owšem Panie. Tedy on dotknął się oczu
29 ich/ mówiąc: Podług wiary waszey niechay się wam stanie. Tedy się
30 hnet otworzyły oczy ich/ y zagroził im Jezus/ mówiąc: Patrząycie tego
31 aby o tym nić niewiedziat. Ale oni odśedłszy/ rozstawili go po wszystkich
32 oney ziem. Po ich odeszciu/ oto przywiedziono mu człowieka niemego/
33 a czemu opetanego. A gdy z niego czarta wygnat/ przemówił on niemy:
y zdumiały się tłuścze powiedając: że się nigdy tak nie wstazalo w Izrae-
34 lu. A Licemiernicy zaś mówili/ że moc Książęcia Dyabelskiego wy-
35 miara dyabły. A obchodził Jezus wszystkie miasta y miasteczka/ nauczając
iac w ich bożnicach/ y opowiadając Ewangelia krolestwa/ a wzdrowia-
36 iac wszelką chorobę/ y wszelką niemoc. A gdy wyrzał tłuścze/ rozżalił się
37 ich/ a to że były wdreżone a leżące/ iako owce bez pasterza. Tedy rzecze do
38 Zwoleńników swoich: Żniwa dosyć/ ale żencow mało. A tak prosicie Pá-
nā żniwā/ aby wystał robotniki na żniwo swe.

Infr: 12. § 22.
Luc: 11. § 14
Infr: 12. § 24
Mar: 3. § 22.
Luc: 11. § 15

Mar: 6. § 6.
Luc: 13. § 10
Mar: 5. § 34
Luc: 10. § 2.
Ioan: 4. § 36

Kapit: I O.

Posłanie a wyprawā dwunastie Apostolow/ ktore Pan rozsyła do Żydow/ a także
zuie do Poganow: uczynności ktorych się w drodze trzymać mieli/ dając. Po-
wiała o sobie że tu nie przyszedł pokoiu czynić ale rozbiatu: kto tego cżci
dla Chrysta/ cżci w nim samego Chrysta/ y bez odpiaty nie będzie.

1 **W**ezwawszy dwunastie Uczniow swoich/ dał im
2 moc nad duchy nieczystemi/ aby ie wymiatáli: a żeby wdra-
3 wiali wszelką chorobę/ y wszelką niemoc. A dwunastie uc-
4 niow te są imiona: Pierwszy/ Symon ktorego zowa Piotrem/ y Andrzej
5 brat iego: Filip/ y Bártłomiej/ Jakub syn Zebedeuszow/ y Jan brat iego/
6 Thomas/ y Matheus Celnik/ y Jakub syn Alfenszow/ y Thádens: Sy-
7 mon Kanáneyczyt/ y Judas Iskariythes/ ktory go y wydał.
8 Tych dwunastie posłał Jezus/ przykazując im a mówiąc: Na dro-
9 ge Pogánstka byście nie chodzili/ y do miast Samáritáńskich abyście nie
6 wstepowali. Ale ráczey idźcie do owiec ktore zginały z domu Izraelskie-
7 go. A idac káżcieś powiadając żeć się przybliży Krolestwo Niebieskie.
Niemocene

Mar: 3. § 13.
§ 6. § 7.
Luc: 6. § 13.
§ 9. § 1. §
10. § 1.

Act: 13. § 46

8 Niemocne vždrawiaycie/zmarle wstrzeſzaycie/tredowáte oczyszcaycie/
 9 ſzarty wygamiaycie: Dármoſcie wziali/dármo dawaycie.

9 Nie mieycie złotá/áni srebrá/áni pieniedzy w trzosiach wáſzych/ nie
 10 mieycie w drodze kálety/áni dwu ſukien/áni botow/áni laſti: Boć godzien

11 ieſt robotnik poſármu ſwego. A do ktoregoſkolwiek miáſta/álbo miáſtecz-
 12 ka wnidziecie/dowiadnycie ſie ktoby w nim byl godzien: á tam mieſzſkay

12 cie doſad záſ nie wynidziecie. A wchodzac w dom poſdrawiaycie gi
 13 mowiac: Poſoy temu domowi. A bedzielić on dom tego godzien/ przy-

14 dzie nan wáſ poſoy: á nie bedzielić tego godzien/ poſoy wáſ wroci ſie
 15 záſ do was. A ktobyſkolwie was nie przyia/áni ſluchał kazania wáſzego:

15 wyſſedſzy z domu/ álbo z miáſta precz/ obrycie proch z nog wáſzych. Zá-
 16 prawde wam powiádam/ że lžey będzie ziemi Sodomſkiey y Gomor-

16 ſkiey w dzień ſadny/ niſli miáſtu onemu. **B**

16 **E** Oto ia was poſyłam iáko owce miedzy wilki. Przetož będzie ro-
 17 ſtropni ták iáko wozowie/á proſtemi iáko goſebieſzki. A ſtrzeżcie ſie ludzi.

18 Boć was beda wydawác do rády/á w boſnicách ſwych beda was biezo-
 19 wác. A bedać was wodzić przed Krole/ y przed Stároſty dla mnie/ ná

19 ſwiádectwo im y Pogánom. Ale gdyć was ták wydádza/ nie troſzeżcie
 20 ſie iáko álbo co macie mowić. Abowiem będzie wam dano w one godzi-

21 ne/ co będziecie mieli mowić. Bo nie wy ieſteſcie ktorzy mowicie/ ále
 22 Duch Oycá wáſzego ktory w was mowi. Wydać perwie brát brátá ná

22 ſmierć/ á oćiec ſyná: y poſtána ſynowie przeciwko rodzicom/ y przy-
 23 prawia ie o ſmierć. Wy teſz będziecie w nienawiſci v wſyſtlich ludzi/

23 dla Imienia meſ. Ale kto będzie trwał áž do końca/ ten będzie zbáwion. **B**

23 **E** A gdy was beda przeſladowác w tym mieſcie/ wſtapićieſ do drugie-
 24 go. Záprawde wam powiádam/ że nie odpráwicie miáſt Izráelſkich po-

24 ſki nie przydzie Syn człowieczy. Nie ieſtci wceñ nádm miſtrzá ſwego/ áni
 25 ſługá nádm páná ſwego: doſyc wczniowi być ták iáko miſtrz iego/ y ſtudze

25 iáko Pan iego. Poniewaſ żeć Oycá czełádnego Beelzebubem názwáli/
 26 iákož wiecey nie názowa domowniká iego. Przetož nie boycie ſie ich. **B**

26 **E** Abowiem niemáſ nic ták ſkryteſ coby ſie obiawić nie miáto/áni tá-
 27 iemnego cžegoby wiedzieć nie miano. Co ia wam powiádam w ciemno-

27 ſciách/to wy powiedaycie ná ſwiátle. A co odemnie w vcho ſłyſycie/to
 28 káżcie po domiech. A nie boycie ſie tych ktorzy zabijá ciało/ále duſze zá-

28 bić nie moga: ále ráczey boycie ſie onego/ ktory moſe y duſze y ciało zá-
 29 trácić do piekła. Izaſ nie dwu wroblow przedáia zá drobny pieniadz:

29 á wždam y ieden z nich nie pádnie ná ziemié/ krom woley oycá wáſzego.
 30 A v was y wloſy wſyſtkie policzone ſá ná głowie. Przeto nie boycie ſie

30 leſzy wy ieſteſcie niſz wiele wroblow. A ták káždy kto mie iáwnie wy-
 31 zna przed ludzmi/ty temu ſie y ia przyznam przed oycem moim ktory ieſt

31 w Niebieſiech: á záſ kto ſie mnie záprzy przed ludzmi/ záprzy ſie go y ia
 32 przed oycem moim ktory ieſt w niebieſiech. **B** Nie rozumieycie žeby przy-

32 ſzedł puſzczác poſoy ná ziemié/ nie przyſzedł puſzczác poſoin ále miecz.
 33 Bom przyſzedł łączyć człowieká z oycem ſwym/ y corkę z mátká ſwojá/y

33 niewiaſtkę z ſwiekra ſwá/ták že nieprzyiacielmi człowiekowi beda iegož
 34 domacy. Kto miſnie oycá álbo mátkę ſwoie wiecey niſli mnie/ nie go-

34 dzien mie ieſt: á kto miſnie ſyná álbo corkę ſwá wyſſey niſli mnie/ y ten
 35 mie nie godzien. A kto nie bierze krzyſá ſwego/ á nie náſláduje mie: nie

35 ieſt mie godzien. Który náyduie duſze ſwá/ſtráci ia: á ktoby vtrácił duſze
 36 ſwá dla mnie/naydzie ia. Kto was przyymuie/mnie przyymuie: á ten kto

36 mnie przyymuie/przyymuie tego ktory mie poſtał. Kto przyymuie Proro-
 37 ká

Mar: 6. v 2.
 Luc: 9. v 3.
 & 10. v 4.
 1 Tim: 5. v 12
 Mar: 6. v 10
 Luc: 9. v 4.
 & 10. v 5.

Mar: 6. v 11.
 Luc: 9. v 5.
 Act: 13. v 51
 & 12. v 6.
 Luc: 10. v 3.

Mar: 13. v 11
 Luc: 12. v 11.

Luc: 21. v 16

Luc: 6. v 40
 loá: 13. v 16.
 & 15. v 20.
 Mar: 4. v 22
 Luc: 8. v 17.
 & 12. v 2.

Mar: 8. v 32.
 Luc: 9. v 26.
 & 12. v 2.
 2 Tim: 2 v 12
 Luc: 12. v 51.
 Mich: 7. v 6
 Luc: 14. v 26
 Mar: 8. v 34.
 Inſ: 16. v 24
 Luc: 9. v 24.
 & 14 v 26. &
 17. v 33.
 loá: 12. v 25.
 Luc: 10. v 16
 loá: 13. v 20

EVAN: MATHEI.

Ma: 9. v 41 42
 Ktż przeto że iest prorokiem/ ten weźmie zapłatę Prorokowę. A kto przy-
 muie sprawiedliwego/ tym imieniem że sprawiedliwy iest/ten weźmie za-
 płatę sprawiedliwego. A ktożkolwiek da sie napić iednemu z tych oto na-
 mnieyszych kubek wody zimney/ tylko w imie zwolennika: záprawde wam
 powiadam/ nie utraci zapłaty swoiey.

Kapit: I I.

Jan poslył do Jezusa bedac w ciemnicy. Pan ie odprawił/ Janá chwali/
 dyby przypodobia dzieciom ná Ryntu wotaiacym/ potyka ie niewdzięczno-
 ścia/ y gromi/ y chwali Pana Boga Oycá swego/ przyzywa k sobie
 wszech wciażonych do iarzma wdzięcznego.

Luc: 7. v 12.



Stáło się/ gdy dołonał Je-
 zus roztázuac dwunáście Zwolenn-
 nikom swoim: siedł z onad/ chcac w-
 czyć y kázać w mieściech ich.

Ustyszałwszy tedy Jan bedac w więzieniu
 o dziwnych sprawách Chrystusowych/ posłał
 wszy dwu ze Zwolenników swoich/ rzekł mu:

A tyżes iest ten ktory masz przysć/ czyli inszeg czekaemy: Odpowiedziawszy
 Jezus powiedział im: Szedşy powiedzcieş Janowi cóście styseli y wiz-
 dzieli: Jżci ślepi widza/ chromi chodza/ trędownáci oczysćcionemi zostáia/
 głuşy stysza/ umarli wstáia/ y bodzy Ewángelia przyjmuiá: á błogosłáz-
 wiony kto sie ze mnie nie pogorszy. A po ich odeşciu/ počáz Jezus mo-
 wić o Janie/ do oney tłuszczy: A przeczeście wysli ná puşczę widzieć/
 trzćine chwieiaca sie od wiatru: Ale y cóście wysli widzieć/ człowieká
 w miétki wbiór vbránego: Oto ktorzy sie w miétkie odzienie wberáia/ w
 domiech krolowskich są: Przeczeście tedy wysli widzieć: Proroká: Oto
 wam powiadam/ iż zacnieyszego niżli proroká. Abowiem ten to iest/ o kto-
 rym nápisano iest: Oto ja posyłam Angiola mego przed oblicznością
 twoia/ ktory przepráwi drogę twoię przed toba.

Esai: 35. v 5.
 & 61. v 1.
 Luc: 7. v 24.

Mal: 3. v 1.
 Marc: 1. v 2.
 Luc: 7. v 27.

A Záprawde wam powiadam/ że nie powstał między syny niewieşciez
 mi wietszy náđ Janá Krzćiciela: ále ktory mnieyszy iest w krolestwie nie-
 bieşkim/ ten wietszy iest niżli on. A ode dni Janá Krzćiciela/ áż do tych-
 miast Krolestwu niebieşkiemu gwałt sie dzieie: á gwałtownicy wdziez-
 ráia sie do niego. Abowiem wszyscy Prorocy y Zákon/ áż do Janá proro-
 kowali: á chcieli to przyiac/ tenci to iest Eliáš ktory ma przysć. Kto
 ma vszy tu słuchaniu/ niechay słucha.

Luc: 17. v 16

Mal: 4. v 5.

Luc: 7. v 31.

A komuż mam przyrownác ten naród: Rowny iest dzieciom ná ryntu
 siedzacym/ ktore wotáiac ná swoje rowne/ mowia: Spiewálichmy wam
 á wysćie nie táncowali: ląmentowálišny á wysćie nie plákali. Albo
 wiemci przyszedł Jan niepijac nie iedzac/ á ci powiedáia dyabelstwo ma.
 Przyszedł też Syn człowieczy y iedzac y pijac/ álic powiedáia: Oto człoz-
 wiek obżercá y piak winá/ przyiaciel grzeşnikow y iáwnogrzeşnikow.
 A vsprawiedliwioná iest mądrość od swych synow.

Luc: 10. v 13

Tedy iáł wymiátac ná oczy miáştam/ w ktorych sie dżiało wiele cud
 od niego/ iż pokuty nie czynili. Biádaş tobie Korozáim/ Biádaş tobie
 Bethsaidá: Bo by sie byly stály te cuda w Tyrze y w Sydonie/ ktore sie
 w was stály/ dawnoby byli we wloşieniu y w popiele pokute stroili.
 Wşákoż iednáł powiadam wam/ że lżey będzie Tyrowi y Sydonowi
 w dzień sadny/ niżli wam. A ty Káşfarnaum miáşto/ zali áż do niebá be-
 dzieş podniesiono: spádniesz áż do pietlá. Bo by sie byly te cuda stály
 w Sodo:

24 w Sodomie ktore sie w tobie działy/ snadźby byli trwali y podziś dzień.
 25 **W**szakoz powiadam wam: że ziemi Sodomskiej lżej będzie w dzień są-
 dny/ niżli tobie.
 26 **E**żasu onego odpowiedaiac Jezus/ rzekł: Wyznamam tobie Oycze Luc: 10. v 21
 Panie nieba y ziemie/ żeś zakrył te rzeczy od mądrych ludzi y rostopnych/
 27 a objawiłś ie małuczkim. Tak Oycze/ że sie tak podobalo przed toba.
 28 **W**szystko mi iest dano od Oycá mego. A żaden niezna Syná iedno O- Ioã: 7. v 28.
 cieć: też takież ani Oycá nikt niezna/ iedno Syn/ a ten komu Syn będzie & 8. v 10. &
 29 chciał objawić. Podźciesz do mnie wszyscy ktorzy prynciecie/ y ktorzyście 10. v 15.
 obciążeni/ a ia was posile. Weźmiecie iarzmo moje na sie/ weźcieś sie ode Ier: 6. v 16
 30 mnie/ żećiem ia iest cichy y pokornego sercá: a naydziećie odpoczynienie
 1 Ioã: 5. v 3.
 30 duszam wáśzym. Boć iarzmo moje iest wdzięczne/ a brzemie moje lekkie.

Kápit: 12.

Wymawia Chrystus Żwolewniki że w Sobote kłofy tãrgáli/ reke vschta vzdrowla/
 potym y opetánego/ y ślepego/ y niemego. Okázuie że go Licemiernicy fátelnie
 potwarzáia/ aby moca Dyabelska czárty wyganiał/ o grzechu przeciw Duchowi
 świętemu/ o próżnym słowie náuka/ bráćicy y mátki nie zna.

1 **W**żasu onego šedł Jezus w dzień Sobotni przez Mar: 2. v 23.
 2 zboże/ a Żwolewnicy ieg łákneli/ y ieli wrywáć kłofy/ y iesc. Co Luc: 6. v 1.
 3 wyżzawšy Faryzeuřowie/ rzekli kniemu: Oto Żwolewnicy twoi
 4 czynia co sie im czynić w Sobotni dzień nie godzi. Tedy on rzecze do nich
 5 Nie czytálicie co Dawid weżyńł gdy łáknął/ y oni ktorzy z nim byli? iá- 1 Re: 21. v 4.
 6 ko wšedł do domu Bożego / y iadł chleby pokładne / ktorych mu sie iesc
 7 nie godziło/ ani onym ktorzy przy nim byli/ iedno tylko samym káplanom? Leu: 24. v 8
 8 Czyliście też nie czytáli w Zákonie / że Káplani w Sobote w Kościele
 9 dzień Sobotni gwałca/ a wżdam tym nie grzeřa. Nu: 28. v 9
 10 A tak wam powiedam / że wietszy niż Kościół iest tu. A gdybyście
 11 wiedzieli co to iest: Miłosierdzia chce/ a nie ofiáry/ nigdybyście nie pote- Ose: 6. v 6.
 12 piáli niewinnych. Bo Syn człowieczy iest Pánem y dniu Sobotniemu.
 13 A gdy ztámtad odšedł/ przyšedł do ich Bożnice. Alie oto człowiek kto-
 14 ry miał vschta reke/ y pytáli go/ mowiac: Godzili sie w Soboty vzdra-
 15 wiáć? a to żeby go ofkárzyli. Ale on rzekł im: A który z was będzie czło-
 16 wiekiem/ żeby máiac iedne owce/ a wpádláby mu w Sobote do dołu/ że-
 17 by icy ráutowáć a wyciągnáć nie miał? Jákož nie dáleko lepszy iest czło-
 18 wiek niż owcá? A tak godzi sie y w Sobote dobrze czynić. Potym rzecze
 19 onemu człowiekowi: Wyciągni reke twoie. A wyciągnął/ y przyšlá zás
 20 ku zdrowiu takiemu/ iáko y druga.
 21 **W**yředšy tedy Faryzeuřowie/ weżyńli o nim ráde/ iáko by go mieli
 22 stráćić. Ale Jezus wiedzac to/ šedł z onad precz: a šło z nim ludzi wies-
 23 le/ y vzdrowił ie wszystkie/ a przykázał im aby go nie objawiali. Aby sie
 24 wypełniło co bylo powiedziano przez Izaiášá Proroká/ mowiaceg: Oto
 25 dziećie moje ktorem sobie obrał / miły moy w ktorym sobie vľubiłá duřá
 26 mojá: poľože Duchá mego ná nim/ a on będzie opowíadał šad pogánom.
 27 Nie będzie sie wádzil ani wołat/ ani vsłyszý żaden po vľicách gľosu iego.
 28 Trzciny zgniećione y nie złamie / y ľnu káraczego sie nie zágáři/ dořad nie
 29 wystáwi ku zwoćiestwu řadu/ a w imieniu ieg pogani będą mieć nádzieie.
 30 Tedy przywiedziono do niego opetánego/ który był y ślepy y niemy/ a
 31 on go vzdrowił / tak że widziál y mowil. A zdumiały sie temu wszystkie
 32 kłusze/ y mowili: Izali ten iest syn Dawidow? Ale Faryzeuřowie vsly-
 33 řawšy to/ rzekli: Ten dyabelřwá nie wygania/ iedno przez Beelzebubá
 34

E V A N: M A T H E I

Książę Dyabelskie. Jezus lepał wiedząc myśli ich/rzekł im: Każde kro-
 Luc: 11. § 17. lestwo samo przeciwko sobie rozdzielone/spustoszeie: także też y każde mia-
 sto albo dom rozdwoiony przeciw sobie/ nie ostoi sie. A iesli tedy Szá-
 tan Szátaná wypadza/ toć sie rozewał sam przeciwko sobie/ iakoż
 tedy będzie trwać krolestwo iego? A poniewaś że ia przez Beelzebubá
 wymiátam dyabelstwo/ synowie waszy przez kogo wyganiáia. A przetoż
 oni beda waszymi sędziámi. Jesliż wíec ia duchem Bożym wyrzucam
 dyabelstwa/ tedyć iuż przyszło ná was krolestwo Boże. Bo iako kto może
 wnieć do domu mocarzowego/y sprzety iego pobrać/iesli piwcey nie zwia-
 że onego meża mocnego/tedy wíec dopiero dom iego wysłupi.
 Kto zemna nie iest/ten iest przeciwko mnie. A kto nie zgromadza ze mna
 Mar: 3. § 22. ten rospiera. Przetoż wam powiádam/ wszeláki grzech y bluźnierstwo
 Luc: 12. § 10. będzie odpuszczone ludziom: ále bluźnierstwo przeciwko Duchowi/ nie bę-
 1 Ioá: 5. § 16. dzie odpuszczone. A ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi cżło-
 wieczemu/ będzie mu odpuszczone. Ale ktoby rzekł przeciw Duchowi
 swietemu/ nie będzie mu odpuszczone / áni ná tym świecie/ áni ná przy-
 słym. Albo tedy czynicie drzewo dobre/y owoc iego dobry: albo czyn-
 cie drzewo złe/y owoc iego zły/poniewaś zec z owocu drzewo poznawa-
 Luc: 6. § 45. ia. O Jászczyrce plemie/iakoż wy możecie co dobrego mówić/ poniewaś
 żeście sami zli: Bo z obfitości serdeczney vsta mówia. Dobry cżłowiek z
 dobrego skárbu przynosi dobre rzeczy: a zły cżłowiek ze złego skárbu/wy-
 nosi złe rzeczy. A ia wam powiádam/że z każdego słowa próżnego ktore-
 by ludzie wyrzekli/musza dáć z niego liczbá w dzień Sadny. Bo z słow
 twoich będzieś vspráwiedliwiony/y z słow twoich będzieś potępiony.
 Tedy mu odpowiedzieli niektorzy z Doktorow/ y z Faryzeuszow/
 mówiac: Mistrzu/chćielibysmy widzieć od ciebie iáki znak. Który odpo-
 Infr: 16. § 4. wiedáiac rzekł im: Sły á cudzołożny naród/ známiénia sie domaga: áno
 Luc: 11. § 29. mu známie nie będzie dane/chyba známie Jonášá Proroká. Abowiem iá-
 1. Cor: 1. § 22. ko był Jonás w żywocie v wielorybá trzy dni y trzy nocy/ tak też będzie
 Ioná 2. § 2. Syn cżłowieczy w sercu ziemi trzy dni y trzy nocy. Meżowie Niniwit-
 Ioná 3. § 5. scy stána ná sádzie z tym to narodem/y potepia gi: że wždy oni ná kázanie
 Jonášá Proroká czynili pokute/ á tu oto teraz iest wietšy niżli Jonás.
 Krolowa z południey strony stánie ná sádzie z tym rodzáiem / á tá gi po-
 3. Re: 10 § 1. tepi: że wždy oná przyiechála od kráiu ziemi słucháć mądrości Sálom-
 2 Par: 9. § 1. onowey/gdyż oto tu wietšy iest niż Sálomon. Ale gdy nieczysty duch
 Luc: 11. § 24. odehydzie od cżłowieká / chodzi po mieyscach suchych szukáiac odpoczymie-
 nia/á ono nie náydnie. Tedy mowi: Wroce sie do domu mego skódem wy-
 šedł. A przyšedšy náydnie go próżniacy/y miotłami vmieciony/y przy-
 chedożony. Tedy dopiero idzie/ á przyiawšy k sobie siedm duchow gor-
 2 Pet: 2. § 20. szych niżli sam / á wšedšy mieszkáia tam: y bywáia posłednieysze rzeczy
 cżłowieká oneg goršze niż pierwsze. Táci sie też stánie y temu nagoršemu
 narodowi. On tego ieszcze domawia tu tłuszcžam/álic mátká ieg y brá-
 Mar: 3. § 31. cia stali przede drzwiami/chcac z nim mówić. Tedy mu ieden powiedział
 Luc: 2. § 20. Oto mátká twojá y brácia twoi stoia ná dworze/szukáiac cie/á chcac sto-
 ba mówić. On odpowiedáiac mowiacemu k sobie / rzekł: Ktoráż iest
 mátká mojá / y ktorzy brácia moi? A wyciągnawšy ręká swá ná swo-
 lemniki swoje/rzekł: Oto mátká mojá/y brácia moi. Abowiem ktokolwiek
 czyni wola oycá mego ktory iest w niebiesiech/ten iest brát moy/siostrá y
 mátká mojá.

Kápit: I 3.

Wstąpiwšy

Wstąpiwszy dla tłuszczy nąlegającej do Łodki Pan Jezus/ kazał im pod podobieństwo niemato/ o tym co rozsiewa/ o ziarnie Gorczyce/ o kwasie którym ciasto zacyfina/ o nąlestniku sárbu/ o sieci w morze wpuszczoney/ ná koniec o Proroku nieprzyjemnym w oycyzynie.



Tego dnia wyszedł Jezus z domu/ siedział przy morzu: I zeszli się do niego tłuszcze wielkie/ także wstąpił w łodkę y siedział. A wszystkie tłuszcze stała na brzegu/ y mówił do nich wiele w przypowieściach/ mówiąc: Oto wyszedł który sieie/ rozsiewać nasienie swoje. A gdy rozsiewał/

Mar: 4. v 1.
Luc: 8. v 4.

iedne ziarna wpadły podle drogi: a przyleciawszy ptastkowie niebiescy/ poiedli je. Drugie zaś wpadały na miysca skaliste/ gdzie nie miały wiele ziemi: a te hnet wyszedły/ ze nie głęboko ziemi miały/ a iako skoro wzeszło słońce/ zagorzały: a iż nie miały korzenia/ poschły. Drugie zaś wpadły między ciernie/ a gdy sie ciernie wzmościło/ zadusiło je. Drugie też wpadły na dobra ziemi: y dawały owoc niektóre setny/ niektóre sześćdziesiątny/ a drugie trzydziestny. Kto ma vsy na słuchanie/ słuchaj.

A przystąpiwszy Żwoleńnicy ieli mówić do niego: Przeczże w przypowieściach mówisz do nich: Który odpowiadając/ rzekł im: Żec wam dano jest poznać tajemnice Królestwa Niebieskiego: ale im tego nie dano. Bo temu kto ma/ będzie jeszcze więcej dano/ tak że będzie obfitował: ale temu kto nie ma/ y to co ma/ będzie mu odieto. Przetoć pod przepowiedziami im mówię: Iż widząc nie widzą/ a słysząc nie słyszą/ ani rozumieją: aby sie wypełniło w nich Proroctwo Izaiaszowe/ gdzie tak mówi: Słuchem będziecie słuchać/ a nie zrozumiecie: a widząc będziecie widzieć/ a nie wyzrycie. Abowiem zgrubiło a zmieszało serce ludu tego/ a vsyma z ciemnością beda słuchac: y oczy swe zawarli/ aby kiedy oczyma nie widzieli y vsyma nie słyszeli/ y sercem nie rozumieli/ a żeby sie nie nawrócili abym ich uzdrowił. Ale wasze oczy błogosławione że widzą/ y vsy wasze że słyszą: Bo wam to prawdziwie powiadam/ żec wiele Proroków y ludzi sprawiedliwych pragneli to widzieć co wy widzicie/ a nie widzieli: y słysząc co wy słyszyście/ a nie słyszeli. A tak tedy wy słuchajcie podobieństwo o tym rozsiewaczu. Każdy który słucha słowa Królestwa niebieskiego/ a nie rozumie go: przychodzi zły/ y pochwytnie to co wsiانو jest w sercu jego/ toć ten jest który przy drodze wsiانو jest. Ale który na skalistym miyscu wsiانو jest: ten ci jest który słowo słyszy/ y hnet je z radością przymusi/ ale niema sam w sobie korzenia/ ale jest docześny: a gdzieby przypadł iaki wiatr y przesładowanie dla słowa/ hnet sie pogarsza. A który wsiانو jest w cierniu/ ten ci jest który słowa Bożeg słucha/ ale pieczliwość światła tego/ y omylnosc Bogactw zadusza w nim słowo/ y stawa sie bez pożytku. Ale który jest osiانو na dobrej ziemi: ten ci jest który słucha słowa y rozumie je/ y przynosi pożytek: y czyni ieden stołrotny/ drugi sześćdziesiątłrotny/ a inny trzydziestokrotny.

Isa: 6. v 29.

Isa: 6. v 9.
Mar: 4. v 12.
Luc: 8. v 10.
Io: 12. v 40.
Act: 28. v 15
Rōm: 11. v 2.
Luc: 10. v 23

Mar: 4. v 14
Luc: 8. v 10



Potym jeszcze druga przypowieść im powiedział/ mówiąc: Podobne stało się jest Królestwo niebieskie człowiekowi/ który posiał rola swoje dobrym nasieniem. A gdy posłali ludzie tedy przyszedł nieprzyjaciel jego/ y posiał po wierchu takolem między psencą/ y siedł precz. A gdy podrosła trawa/ y owoc sie iak okazywać

Mar: 4. v 26

Sap: 2. v 24

B iij na ten

E V A N: M A T H E I.

- na ten czas okazał się y kałol. A przyszedłszy studzy oycą częłádnego/ rzekł 27
mu: Pánie/ zażes nie násiat dobrego nasienia ná roli swoiey: gódież się 28
wziat kałol? Tedy rzekł do nich: Nieprzyiązny człowiek to uczynił. Po- 29
wiedzieli studzy. A chęszce poydziemy wyplewiemy to? Rzekł im: Nie- 30
chaycie/ byście lepáł wyplewiaiac kałol/ nie wyrwali z nim y pszenice. A 31
tak niechaycie że tak oboie roście aż do żniwá: á czasu żniwá rostaże żen- 32
com. Wybierzcie napierwey kałol/ związiecieś ie w snopki ná spalanie/ á 33
pszenice zgromadzcie do gumná moiego. **¶**
- Mar: 4. § 30. Przetóżył y druga przepowieść przed nie/ mowiac: Podobne iest krol- 34
Luc: 13. § 12. stwo Niebieskie ziarnku gorczyce/ ktore wziawszy człowiek wsiat ná 35
swey roley: ktore ácz namnieysze iest miedzy wśystkim nasieniem/ á w- 36
dam gdy wzroście/ wiatrze iest niż wśystkie zioła ogrodne: y vrasta drze- 37
wo takie/ że też ptacy powietrzni przylátuiá/ y mieszkáia ná gáłęziách ieg. 38
- Luc: 13. § 21. Powiedział im ieszcze y druga przypowieść: Podobne iest Krolestwo 39
Niebieskie kwáśowi/ ktorego wziawszy niewiásta włożyła we trzy force 40
Mar: 4. § 33. mańi/ áś zkwáśniało wśystko. To wśystko mówił Jezus do tłuszczy w 41
przypowieściach/ á bez przypowieści nic do nich niemówił/ áby się ziszcilo 42
Psa: 77. § 2. co było opowiedziano przez Proroká mowiacego: Otworze w przypo- 43
wieściach usta moie/ Bede wypowiadał skryte rzeczy od postanowienia 44
świátá. Potym rospuściwszy tłuszcze przyszedł do domu/ á tam przysta- 45
pili do niego żwolennicy iego/ mowiac: Wyłóż nam one przypowieść o 46
Kałolu ná roley. A on odpowiedział y rzekł: Ten ktory rozsiewa dobre 47
nasienie/ iest Syn człowieczy. A rola/ iest świát. A dobre nasienie/ toć są 48
synowie krolestwa. Kałolem/ są zli synowie. Nieprzyiąciel zaś ktory go 49
Apo: 14. § 15 rozsiał/ iest Dyabel. A żniwo/ iestci skóńczenie świátá. Żeńcy/ są An- 50
giółowie. Jáko tedy zbieráia kałol/ á w ogniu gi pála/ tak będzie ná skóń- 51
czeniu świátá. Posle Syn człowieczy Angióły swoie/ á ci wybieraia 52
z Krolestwa iego wśystkie zgorżemia/ y te ktorzy nieprawość płodzą/ 53
á wrzuca ie do piecá ognistego. Tam będzie płacz y zgrzytanie zęb. Ná 54
Sapi: 3. § 7. ten czas ludzie sprawiedliwi beda się łśnac iáko skóńce w krolestwie oycá 55
Dan: 12. § 3. ich. Kto ma vszy ná słuchanie/ słuchay. 56
- ¶** Podobne iest Krolestwo Niebieskie Skárbowi zákopánemu ná 57
roli/ ktory nálaży człowiek/ trzyie: y z oney rádosci ktora z tego ma/ idzie 58
y sprzedá wśystko co ma/ y kúpie one rola. Zás podobne iest Krolestwo 59
niebieskie człowiekowi Kupieckiemu/ ktory szuka dobrych perel. A nála- 60
ży iedne kosztowná perle: odśedł y przedał wśystko co miał/ á kúpil ia. 61
Też podobne iest Krolestwo Niebieskie/ Niewodowi zápuszczonemu do 62
morzá/ á ze wśzego rodzaju ryb záymuiacemu: ktory gdy w sie pełno ryb 63
záiał/ wyciągnawszy y ná brzegu vsiadłszy: dobre ryby wybieráli do nas- 64
czynia swego/ á złe precz wyrzucáli. Takci będzie przy skóńczeniu świátá/ 65
wynida Angiółowie/ y wylaczą złe z pośrode dobrych/ á wrzuca ie do pie- 66
cá ognistego/ tam będzie płacz y zgrzytanie zęb. Zrozumielizescie te wśys- 67
tkie rzeczy? Oni mu odpowiedzieli: Zrozumielisiny Pánie. A on im rzekł: 68
Przetoż każdy Doktor náuczony w Krolestwie niebieskim/ podobien iest 69
człowiekowi oycu częłádnemu/ ktory przynosi z skárbu swego nowe y stá- 70
re rzeczy. **¶** A stáło się/ gdy dośóńczył Jezus tych przypowieści/ od- 71
szedł zamtad. A przyszedłszy do oyczyny swoiey/ uczył ie w Bożnicách ich/ 72
Luc: 4. § 16. tak iż się dziwowali/ y mówili: Skądże temu tá mądrość/ y tá moc? 73
Ioan: 6. § 42. Jáś to nie ciesielski syn? Jáś nie Márya zowia mátká iego? á bráćia 74
iego/ Jákoub/ Jozef/ Symon/ y Judás? Jáś też y siostry iego nie tu mie- 75
Mar: 6. § 4. dzy námi są? Skądże tedy ten ma to wśystko? A gorşyli się z niego. Ale 76
Jezus 77

58 Jezus rzekł im: Nie jest Prorok krom części iedno w oyczyźnie swojej/ a w domu swoim. A nie czynił tam cud wiele prze niedowiarstwo ich. Luc: 4. v 24.
Ioan: 4. v 44.

Kápit: I 4.

Jako ścierał Janá Krzciciela/ o náfsceniu pięci tysięcy mężow pięciorgiem chleba
y dwiemá rybkomá/ gdsie przedsię dwánaście łosow zostało/ o chodzeniu Jezus
sowym po morzu/ w ziemi Genezárstkiej wiele chorób ozdrowia Pan Jezus.

1 **J**akże onego / wstąpił Herod Tetrarchá sławę o Mar: 6. v 14.
2 Jezusie/ y rzekł do słuzebników swoich: Ten jest Jan Krzciciel Luc: 9. v 7.
3 On to zmartwych wstał/ a przetoż się dzieia prze zeń cudá. Bo
4 Herod poimał był Janá: a zwiázawszy go/ wsádził do ciemnicy/ dla He Mar: 6. v 17.
5 rodiády żony Filipá brátá swego. Przeto że mu wieść mawiał Jan: Nie Luc: 3. v 19.
6 godzić się iey tobie mieć. A chcąc go zabić/ obawiał się ludu/ bo go mieli Inf: 21. v 26.
7 iáko Proroká. Ale w dzień narodzenia Herodowego / táńcowála córka
8 Herodiády w posrzedku. A podobála się Herodowi. A z tegoż pod przy-
9 siega obiecał iey dáć/ czegobykolwiek żadała od niego. Tedy oná nápom-
10 niána od mátki swojej/ rzekła: Day mi tu ná miśie głowa Janá Krzcicie-
11 lá. A záfincit się Krol. Ale dla przysięgi/ y dla tych ktorzy pospołu sie-
12 dzieli/ kazał dáć. Postał tedy/ y dał ścierać Janá w ciemnicy. A przyniesio-
13 no głowa iego ná miśie/ a dano ja dziewce/ a oná przyniosła mátkę swo-
14 iey. Potym przyszedłszy zwolennicy iego/ wzięwłszy ciało iego pogrzebli-
15 ie. A przyszedłszy powiedzieli to Jezusowi.
16 Co gdy wstąpił Jezus/ wsiadłszy w łódke odiáchał zámtyd ná miey Luc: 9. v 10.
17 sce puste osobno. A gdy to wstąpiłszy tłuszcze/ sły za nim pieśkami z miast. Mar: 6. v 31.
18 A wyszedłszy/ wyzwał tłuszcza wielka/ y wltował się iey/ a ozdrowiał cho- Ioan: 6. v 26.
19 re ich. A gdy było wieczór/ przystąpili do niego zwolennicy iego/ mówiac:
20 Tu jest pustynia/ a już godzina przeszła: rospuść tłuszcze / abyśedłszy do
21 miasteczek/ nákupili sobie pokármow. Tedy im rzekł Jezus: Nie potrzebá Mar: 6. v 37.
22 im chodzieć/ daycie wy im iesc. Oni mu odpowiedzieli: Nie mamy tu i- Luc: 9. v 13.
23 dno piecioro chleba/ a dwie rybie. Tedy im rzekł: Przyniescie mi ie tu. Ioan: 6. v 9.
24 A rokazawszy wsieść tłuszczy na sienie / wzięwłszy ono piecioro chleba/
25 y dwie rybie: wyczerawszy w niebo/ błogosławił y wláłował/ y dawał
26 zwolennikom chleb/ a zwolennicy tłuszcza. Jedli tedy wszyscy/ y byli
27 náfsceni. Potym zebráli ośátki odrobín dwánaście pełnych łosow. A tych
28 ktorzy jedli/ było pięć tysięcy mężow/ okrom niewiast y dzieci.
29 Hnet potym kazał Jezus zwolennikom wstąpić do łódki/ y iáchać Mar: 6. v 45.
30 przed sobą ná druga stronę morzá/ dołádbi nierospuścić tłuszcze. A rospu- Ioan: 6. v 17.
31 ściwłszy tłuszcza/ wszedł ná gore sam ná modlitwę. A gdy było wieczór/ Luc: 6. v 12.
32 sam tam był/ a łódke ná szrod morzá bázro miotáły náwátności morskie
33 bo był przeciwny wiátr. A o czwartey strážy nocney/ przyszedł do nich
chodząc po morzu. A widząc go po morzu chodzącego/ strwożyli się/ mo-
wiąc: że to iákaś obludá jest. A od onego stráchu ieli wołáć. Tedy hnet
Jezus przemówił do nich/ rzekąc: Nieście dobre duffanie: Jamci jest/ nie
boycie się. A odpowiadáiąc Piotr/ rzekł: Pánie/ iesliżes ty jest/ káz mi do
siebie przysć po wodzie. On mu rzekł: Chodź. A wystąpiwłszy Piotr z łó-
dki/ szedł po wodzie/ chcąc przysć do Jezusa. Ale obaczýwłszy gwałtowny
wiátr/ wlekl się. A gdy począł tonáć/ záfwołał mówiac: Pánie wybaró-
mie. Tedy nátychmiást Jezus wyciągnówłszy rękę/ wiał go/ y rzekł mu:
Máley wiáry/ czemuś wárpil. A gdy wstąpili do łódki/ wéichnał wiátr.
A ci lepák ktorzy w łódce byli/ przysli: y część á chwáté mu dawáli/ mo-
wiąc: Záprawde ty ieszes Syn Bóży.

EVAN: MATHEI.

Mar: 6. § 53. A gdy sie przewiezli/przyszli do ziemie Genezaret. A gdy go poznali me- 34
zowie mieysca onego/rozestali po wszystkich oney krainie: y przynosili mu 35
wszystkie choroby sie zle mieli. A prosili go/ aby sie choc podeska odzienia 36
iego dotkneli. A ktorzykolwiek sie dotykali/stali sie zdrowemi.

Kapit: 15.

O podaniach a tradyciach Licemiernych/ ktore wazniysze mieli niz przykazanie
Boze/ czym sie plugami czlowiek/ Chananeyska niewiasta wprzeymoscia wpro-
sila zdrowie dziewce swey/ Pan Jezus czterzy tysiace mezo-
siedmiorgiem chleba nakarmi.

Mar: 7. § 1. **E**dy przyszli do niego z Jeruzalem nauczeni w za- 1
tonie/ y Saryzeusowie/ mowiac: Czemuz twoi zwolennicy 2
przestepuja podania starszych/ abowiem nie wmywaja sobie rak/
gdy maja chleb iesc. A on odpowiadaiac rzekl im: Czemuz tez y wy prze- 3
stepiecie rozkazanie Boze dla ustaw waszych? Bo Bog powiedzial: Czci 4
oyca y matke. A ktoby ztorzczyl oycu albo matce/ smiercia aby umarl.
Exo: 20. § 12 A wy zas powiadacie: Ktobykolwiek rzekl oycu albo matce/dar ktorzy- 5
Deu: 5. § 16 kolwiek iest odemnie/tobie bedzie pozyteczny. A niewzeci oycy swego/ani 6
& 27. § 15. matki swojej: a takze skaziliscie przykazanie Boze dla waszey ustawy.
Eph: 6. § 2. Obludni ludzie/ dobrze o was prorokowal Izaiasz/ mowiac: Ten lud 7
Leu: 20. § 9. wargami mie czci/ ale serce ich daleko iest odemnie. Alec poproznicy mie 8
Pro: 20. § 20. czcia/ wzjac nauki y rozkazania ludzkiego. 9
Exo: 21. § 16 Potym przyzwawszy do siebie tusszey/ rzekl im: Sluchaycie a rozu- 10
Isai: 29. § 13. mieycie. Nie to co wchodzi do ust plugawu czlowieka: ale to co wychodzi 11
Mar: 7. § 6. z ust/ toc pomazuie czlowieka. Tedy przystapiwszy zwolennicy iego/po- 12
Ioan: 15. § 2. wiedzeli mu: Wiesz ze Licemiernicy wstyskawszy to slowo/zgorzeli sie? 13
Luc: 6. § 39 A on odpowiadaiac/ rzekl: Kazde szczepienie ktorego nie szczepil Ociec 14
moy niebieski/bedzie wytorzenione. Dacie im pokoy/boe slepi sa/ y prze-
wodnicy slepych. Ano gdzieby slepy slepego przewodzil/tedy oba wpa-
Mar: 7. § 17. daia do dołu. Ale odpowiedzawszy Piotr/ rzekl do niego: Wypraw 15
nam te przepowiedsie. Tedy on rzekl: A wiec ieszcze y wy sto wyrozumie- 16
nia nie macie? Nie rozumieyciesz tego ze co do ust wchodzi/to do zolada 17
fa idzie: y wychodzi swa droga precz? Ale to co z ust pochodzi/ z serca 18
wychodzi: a te rzeczy plugawia czlowieka. Abowiem z serca pochodza 19
Gen: 6. § 5. & 8. § 21. myśli złe/mezoboystwa/cudzołostwa/nieczystosci/złodzieystwa/salszyme 20
swiadectwa/bluznierstwa/tec sa rzeczy ktore pokalaja czlowieka. Ale nie
wmytemi reforma iesc/toc nie plugawu czlowieka.



Mar: 7. § 25.

A wyszedzsy z tamtad Jezus/ odszedl w 21
strony Tyrskie y Sydonskie. A oto niewiasta 22
Chananeyska od granic onych wyszedzsy/wo-
lala/ mowiac kniemu: Smituy sie nademna
Panie/ Synu Dawidow: abowiem corka mo-
ia okrutnie od Czartowstwa bywa dreczona.
A on nie odpowiedzial iey ni slowa. Tedy przy- 23
stapiwszy zwolennicy iego/prosili go mowiac: Odpraw ia/boe wola za- 24
nam. A on odpowiadaiac/ rzekl: Nie iestem poslany iedno do owiec 25
ktore zgineły z domu Izraelskiego. Ona potym przystapiwszy/ dala mu 26
chwale/ mowiac: Panie wspomoz mie. Ktory odpowiedzawszy/ rzekl: 27
Nie dobrzeby to/ brac chleb synowski/ a miotac gi psom. A ona na to od-
powiedziala. Takci iest Panie/ ale wzdam y szczepienia iadaja z odrobin
ktore padaja z stolu panow ich. Tedy odpowiadaiac Jezus/ rzekl do niey: 28
O niewiasta

O niewiásto/wielka iest wiára twoia: niechayci sie stánie iáko ty chceš.
 A wzdrowiona iest dzieweczka iey od oney godziny.

29 A gdy siedł ztamtąd Jezus/przyšedł nád morze Gálileyskie: y wšedł
 30 šy ná gore/siedział tām. Tedy przyšli do niego wielkie tłuszcze/máiac z
 31 soba nieme/slepe/chrome/mdle/y inych wiele/y skládli ie v nog iego/ á on
 32 Izráelskiego. Ale Jezus zwoławšy Źwolewniki swoje/rzekł do nich: E
 to mi tey tłuszczy/ Bo iuž trzy dni trwa przy mnie/ á nie máia coby iedli:
 á rospuścić ie łącznymi niechce mi sie/ by zaś nie poustawáli ná drodze.
 33 Tedy mu rzeka Źwolewnicy. A gđziebysmy wzeli ták wiele chlebá tu ná
 34 pušczechy/zebysmy nášycili ták wielka tłuszcza? A rzekł im Jezus: Wiele
 35 macie chlebá? Oni odpowiedžli: Siedmioro/y troche ryb. A rozkazał
 36 tłuszczy vsieść ná ziemi. A wziawšy siedmioro chlebá/y one ryby/wczy-
 37 rozdawáli ludziom. Jedli tedy wšyscy/y nášyceni sá. A co bylo odrobin
 38 zostáło/ pozbieráli siedm pełnych košow. A bylo tych ktorzy iedli cztery
 39 tysíce ludzi/ prócz dziatęk y niewiast. Potym rospuściwšy tłuszcza/
 wstąpił do łódki/y przyáchał do kráiny Mágedan.

Isa: 35. v 5.
 Luc: 7. v 22.

Mar: 2. v 1.

Kápit: 16.

Żydy Jezus gromi/ że známion zadáia/ Źwolewnikom sie kaže strzedz kwásu Licem-
 nierniczego/y pyta ich coby o nim ludzie trzymáli? Obiecuje Klucze Piotrowi
 od nieba/opowiada im swa meke/Piotr go z tego strofuię/ á on go z tego
 Szacánem názwał/wczy aby każdy niost krzyž swoy.

1 **P**rzyštapili do niego Licemiernicy y Sáduceu-
 2 šowie/tušac go: y žádáli go aby im iáki znák wlázał z niebá.
 3 Ale on odpowiedáiac/rzekł do nich: Gdy bywa wieczor/ po-
 4 wiedacie: Będzie iutro iásno/ Bo sie zárumieniło niebo. A ráno zaś/ Džis
 5 będzie niepogoda/ Bo sie czyrwieni nie wesołe niebo. O pokryci ludziej:
 6 Wiec o postáci niebieskiej rozsadek dáć vmiecie/ á o známionách časow
 7 nie możecie. Šly narod á cudzołozny znáku šuka/ áno mu znák żaden nie
 8 będzie dan/chybá známie Jonašá Proroka. A zostáwšy ie/šedł precz.
 9 A gdy sie przewieźli Źwolewnicy ieg ná one strone morzá/zápomnieli by-
 10 li wziąć z soba chlebá. A thory rzekł im: Bączcie á strzeżcie sie kwásu Li-
 11 cemierniczego y Sáduceyskiego. A oni myšlili sami w sobie/mowiac:
 12 Chlebášmy nie wzeli. Wiedzac to Jezus/rzekł im: Což myšlicie miedzy
 13 soba małowiárkowie/že chlebá nie macie? Ješčežš nerozumiecie/áni pá-
 14 mietacie ná pięćoro chlebá/y ná pięć tysícey ludzi/y iákoście wiele košow
 15 zebráli. Ani ná siedmioro chlebá/ná czterzy tysíce ludzi/á iákoście wiele
 16 košow názbieráli? Cžemuž nie zrozumiecie žemci wam nie o chlebie mo-
 wił: Strzeżcie sie kwásu Licemierniczeg y Sáduceyskiego? Což dopiero
 zrozumieli/ iž nie mowił aby sie strzegli kwásu chlebowego/ále náuři Šá-
 ryzeyskiej y Sáduceyskiej.

Mar: 2. v 12.
 Luc: 12. v 54

Sup: 12. v 39
 Ion: 2. v 2.

Mar: 2. v 14.
 Luc: 12. v 1.

Sup: 14. v 17
 Ioán: 6. v 9.
 Sup: 15. v 34



13 **P**rzyšedł tedy Jezus w strone Cesariey
 14 Filipowey/ y pytał Źwolewnikow swoich/ino-
 15 wiac: Kim ludzie powiedáia być Syná człoz-
 16 wieczego? A oni powiedzieli: Jedni Anem
 Krzcicielem/ drudzy Eliášem/ drudzy też Je-
 remiášem/ álbo wždy iednym z Prorokow.
 Rzekł do nich Jezus: A wy kogo mie być po-
 wiedacie? Odpowiedáiac Sámion Piotr/
 rzekł:

Mar: 2. v 27.
 Luc: 9. v 18.

Ioán: 6. v 9.

EVAN: MATHEI.

Luc:9. v 27.

Luc:9. v 22.



Sup: 3. V 17.

Mar:9. v 11.

Mala: 4. 8 5.

12 pierwey przyść / y przywróci wszystko. Ale ja wam powiadam / żeć inż
 13 Heliasz przyśedł / á nie poználi go: ále uczynili z nim co iedno chcieli:
 14 takżec y syn człowieczy ma vcierpieć od nich. Tedy zrozumieli zwolenni:
 15 cy / że im o Janie Krzcićielu mówił. A gdy przyśedł do tłuśczej / przy-
 16 stąpił do niego człowiek / y wpadł ná swe kolána przed nim / mówiąc: Pá-
 17 nie smiluy sie nád synem moim / ábowiem Lunátykiem iest / y cierpi wiele
 18 złego / Bo często wpada do ognia / y często do wody: y przywiódsem go
 19 zwoleńkom twóim / á nie mogli go vzdrowić. Odpowiedziasz Jez-
 20 zus / a wnet wyszło od niego dyabelstwo / y vzdrowiono iest ono chłopia
 21 od oney godziny. Tedy przystąpili Zwoleńnicy do Jezusa potáiemnie / y
 22 rzekli mu: Czemużesiny go my niemogli wypędzić? Powiedział im Jez-
 23 zus: Dla niewiary waszey. Abowiem záprawda powiadam wam: Bez-
 24 dziećieli mieć wiare iáko ziárno gorczyčné / rzeczenie gorze tey: Przeydzi
 25 ztad / á przeydzie / á nie będzie wam nic niepodobnego. A ten rodzaj nie by-
 26 wa wygnan iedno przez modlitwa y post. A gdy byli w Gálilei / rzekł do
 27 nich Jezus: Syn człowieczy ma być wydan w rece ludzkie: y zabija go
 á trzeciego dnia zmartwych wstanie: A zásmucili sie bázno.
 28 A gdy przyšli do Káffárnáum / przystąpili ci ktorzy wybieráli Cesarz-
 29 stie Czo do Piotra / y rzekli mu: Mistrz váš nie płáci dwu szelagow
 30 czlá. Rzekł Piotr: Tak iest. A gdy wšedł do domu / vprzedził Piotra Jez-
 31 zus / rzeksz: Coć sie zda Symonie? Ziemszy krolowie od kogo biora czlá
 32 álbo poplátki? Od synow swoich / czyli od obcych? A on rzekł: Od obcych.
 33 Rzekł mu Jezus: Tedyć wolni sa synowie. Ale bysiny im pogorszenia
 34 nie dáli / idź do morza / zarzuć wede: á te rybe ktora naprzod vwiecznie:
 35 otworzyszy iey gebe / naydzieš Státer / ten wziawszy / day im zá mie /
 36 y zá sie.

Sup: 11. v 14

Mat: 9. v 14.

Luc: 19. v 37.

Luc: 17. v 8.

Mat: 9. v 31.

Luc: 9. v 44.

& 24. v 7.

Infr: 20. v 12

Kápit: 18.

Vczy tu Chrystus pokory przykładem bñciećiecia / iáko sie też lubšie máia strzedz / áby
 pogorszenia nie dawáli / iáko bratu mamy przewinności odpuszczać: co gdy kto
 Kościolá nie słuha / iáko skuteczna modlitwa dwu álbo trzech /
 iáko bratu występnemu odpuszczać.



1 Nęże godziny przystąpili Zwoleńnicy do Jezu-
 2 sa / mówiąc: Coć sie zda kto iest wietšym w Królestwie nie-
 3 bieškim? A Jezus przywoławszy málućkiego dziećiecia / po-
 4 stáwił go miedzy nimi / y rzekł: Záprawda powiadam wam: Jesli sie nie
 5 náwrócicie / á nie stániećie iáko mále dziatki / nie wnidziećie do Królestwa
 6 Niebieškiego. Ktoćkolwiek sie tedy vníży / tak iáko to mále dziećiatko / ten iest
 7 wietšym w Królestwie niebieškim. A ktoćkolwiek przymie takiego málego
 8 w Imie moje / mnie przymie. A ktoby dał z siebie pogorszenie iednemu z
 9 tych máłych / ktorzy w mie wierza: ráczey by mu vwiazano kámiem mlyń-
 10 ski v iego šyie / y pogrążono do gliboćści morskiej. Biáda światu dla
 11 zgoršenia. Aczćkolwiek to być musí áby przychodziło pogorszenie. A wšáz
 12 koź biáda człowiekowi przez kogo pogorszenie przychodzi. Ale iesli cie re-
 13 ká twojá álbo nogá twojá pogarša / odetni ía / zárzucę precz od siebie: Bo
 14 lepiey tobie indlo á chromo wnísć do żywota / niż z obiema rešomá / álbo
 15 z obiema nogámi być odestánym do ognia wiecznego. Jesliby cie też oko
 16 twe goršyło / wysłup ie / á zárzucę precz od siebie: Bo lepiey ci tobie o iez-
 17 dnym oku wnísć do żywota / niż máiac obie oczy odestánym być do ognia
 18 wiecznego.

Mat: 9. v 34.

Luc: 9. v 46.

& 24. v 7.

Infr: 19. v 14.


1 Cor: 14. v 20

Mat: 9. v 42.

Luc: 17. v 1.

Sup: 5. v 30.

Mat: 9. v 43.

- Pfal: 33. § 2. wieczneg. A tak patrzącie abyście nie gardzili namniejszyym z tych małuczkich: 10
 Bo to wam powiadam/żec Aniołowie ich w niebie zawsze widzą oblicze Oycá mego/ktory jest w niebiesiech. **EB**
- Luc: 19. § 10. Abowiem przyszedł Syn człowieczy/ żeby zbawił to co było zgineło. 11
 Luc: 15. § 4. Co sie wam zda: Gdzieby kto miał sto owiec/á obłądziłaby jedna z nich: 12
 I zaś nie opuszcza dziewięćdziesiąt y dziewięć na górach/ á idzie szukać 13
 oney ktora zablodziła: A przydali mu sie iá náleść: záprawde wam po- 14
 wiadamy/ że sie iey wiecey ráduie/ niż onym dziewięćdziesiąt y dziewięć 15
 ktore nie bladzily. Tak nie jest wola przed oycem waszym/ ktory jest w 16
 Leu: 17. § 3. Niebie/aby miał zginąć y ieden z oto tych małuczkich. **EB** A iesliże zgrze- 17
 sy przeciwko tobie brát twoy/ idź starżże go między toba y onym samym/ 18
 Eec: 19. § 13. wsluchali cie: pożyczysz brátá swego. Ale gdzieby cie nie wsluchał/przy- 19
 Iac: 5. § 19. mi kśobie iedneg albo dwu/aby ná powiesci dwu albo trzech świadkow/ 20
 Deu: 19. § 15. stánelo każde słowo. Jesliby onych nie wsluchał/powiedzże Kościołowi. 21
 2 Cor: 13. § 1. Nie wsluchalić kościoła/ miey go sobie iáto pogániną y iáwnogrzeszniká. 22
 Heb: 10 § 28. Záprawde wam powiadam: Cokolwiek zwiáżecie ná ziemi/ tho będzie 23
 Ioa: 8. § 17. zwiáżano y w niebie: á cokolwiek rozwiáżecie ná ziemi to będzie rozwiá- 24
 2 Tel: 3. § 14. zano y w niebie. Zás też wam powiadam: Iż iesli sie z was dwa zezwo- 25
 1. Cor: 5. § 9. la ná ziemi/ każda rzecz o ktorakolwiek będą prosili/ otrzymáia od Oycá 26
 Ioa: 20. § 23. mego ktory w niebie jest. Abowiem gdzie sie dwa albo trzy zeyda w Je- 27
 Luc: 17. § 4. mie moie/tám iá iestem w posrzedku ich. Tedy przystapiwszy Piotr do 28
 nieg/rzekł: Pánie/ ilekroć zgrzeszy przeciwko mnie brát moy/ á mam mu 29
 odpuszcic? czyli aż do siedmi rázow? Rzekł mu Jezus: Nie powiadam: 30
 ci żeby do siedmi rázow/ ále aż do siedmiedziesiąteg y siódmego rázu. **EB**
- 
- EB** A przetoż przypodobáne jest Królestwo 31
 niebieskie człowiekowi Królowi/ktory chciał 32
 liczbę kłásć z slugami swemi. A gdy poczał 33
 kłásć liczbę/ przywiedziono mu iednego/ ktory 34
 mu był dłużen dziesięć tysięcy tálentow. A gdy 35
 niemał skadby był zapłacił/każal go Pan iego 36
 záprzedac/ y z żona/y z syny iego/y ze wszystkim 37
 co miał/á zapłacić. A wpadłszy on slugá prosił 38
 go/mowiac: Miei cierpliwość nádemna/ á iá tobie to wszystko wypła- 39
 ce. Vżaliwszy sie tedy Pan slugi onego/ puścił go wolnym/ y wszystek 40
 dług odpuszcil mu. Wyshedłszy od Pána on slugá/nálaźl iednego z towár- 41
 zyszow swoich/ktory mu był dłużen sto groszy. A włapiwszy go/dusił go 42
 mowiac: Wroc coś mi dłużen. A wpadłszy on towárzyś iego prosił go/ 43
 mowiac: Miei nádemna cierpliwość/á iá wszystko wypłace tobie. A on 44
 niechciał/ále śedłszy puścił go do ciemnice/ áżby mu zapłacił dług. Wi- 45
 dzac to oni spolni studzy co sie działo/záśmucili sie bázno: á przyszedłszy po- 46
 Iaco: 2. § 13. wiedzieli Pánu swemu wszystko co sie działo. Tedy záwołał go Pan iego 47
 go/y rzekł mu: Slugo zlosliwy/odpuszcilem ci dług wszystek/żes mie pro- 48
 sił: á wiec tobie nie przystáło wlitowác sie ná towárzyśem swoim/ták 49
 iákom sie y iá ciebie vżalił? A rozgniewawłszy sie Pan iego/podał go ká- 50
 Sup: 6. § 12. tom/ áżby wypłacił on wszystek dług. Takżec y Ociec moy Niebieski v- 51
 Mar: 11. § 25. czyni wam/iesliże nie odpuszcicie ieden każdy brátu swemu z serc waszych. 52

Kápít: I 9.

O rozwodzie z żona náucza/ kiedy á dla czego iá opuścić może/ o rych co sie dla Kro-
 lestwa niebieskiego rzezáli. Ktołkolwiek dla Królestwa niebieskiego bogactwa
 opuści/ stokrotno zapláte weźmie/ y żywota wieczneg nábedzie.

A stáło

1 **S**tálo sie/ gdy skonczył **J**ezus te słowa/šedł Mar:10. v 1.
 2 precz z Gálileiey / y przyšedł do gránic Judskich z onej strona
 3 Jordana/á za nim šly bázro wielkie tlušče:á on ie vzdawiał Mar:10 v 2.
 4 tam. Y przystapili do niego Faryzeušowie / tlušac go/ y mowiac: Go-
 5 dzili sie człowiekowi za ktora kolwiek przyczyňa opuścić žone swoje? A on
 6 odpowiadaiac/rzekł im: Żażeście nie czytali/že ten ktory stworzył ludzkie Gen:1. v 27.
 7 od poczatku/mezžyzna y niewiašta wezynił ie? Y rzekł: Y przetož/ opuści Gen:2. v 24.
 8 człowiek oycá y mátkę/ á przyłaczy sie ku ženie swojey/á beda dwa w ie- Eph:5. v 31
 9 dnym cieie: á takže iuž nie sa dwa/áie iedno ciało. Co tedy Bog złaczył/ 1 Cor:6. v 16
 10 człowiek niech nie rozłacza. Rzekli oni k niemu: Czemuž tedy Moizeš ro- Deu:24. v 1.
 11 kazał dáć iej list rozwodny/y opuścić ja. Rzekł do nich:Šec Moizeš dla
 12 zátwardzenia serca wášego/ dopuścił wam opušćać žony wáše: ále
 13 sprzodku nie było tak. Ale ja wam powiadam: Še ktožkolwiek opuści žo-
 14 ne swoje/chybá dla cudzołóstwa/á inna poymie/ten cudzołozy. Y zaš kto-
 15 by opušćona poiał/ ten cudzołozy. **G** Rzekli mu Źwolennicy iego: Po-
 16 niewaž taka spráwa ieš mežowi z žona/ tedy sie lepiey nie ženie. On im
 17 odpowiedział: Nie wszyscy moga poiać tego słowa/ ále tylko ci ktorým
 18 to dano ieš. Sa bowiem rzezańcy/ktorzy sie tak z żywota mátežynego ná-
 19 rodžili. Sa tež drudzy ktore ludzkie temi wezynili. Y sa rzezańcy ktorzy sa
 20 mi siebie otrzebili dla Krolestwa niebieškiego. Kto može poiać/niechay
 21 poymie. Tedy przyniesiono mu mále dziatki/áby ná nie rece kładł/á mo-
 22 dlil sie. A Źwolennicy fućali ná nie. **J**ezus lepať rzekł im: Dáćie poťoy
 23 dziatkom/á nie bronćie im do mnie przyšć. Bo takich ieš Krolestwo nie-
 24 bieškie. A gdy kładł ná nie rece/šedł z onad precz. A oto ieden przystapil
 25 wszy/rzekł do nieg: Mištrzu dobry/ co dobrego mam czynić/ábym otrzy-
 26 mał żywot wieczny? On mu rzekł: Czemu mie pytaš o dobrym. Jeden-
 27 ci ieš dobry/Bog? A chcešli wnišć do żywota wiecznego/záchowuywáy
 28 przykazanie. Rzekł mu: Ktore? A **J**ezus odpowiedział: Nie bedzieš za-
 29 bijał człowieka. Nie bedzieš cudzołozyl. Nie bedzieš kradł. Nie bedzieš
 30 fałšyweg šwiádectwa mowil. Čžci oycá šweg y mátkę swoje. Bedzieš
 31 milował bližniego šweg/iáko siebie samego. Rzekł do niego młodziemiec:
 32 Wšyštkiego teğ przystrzegatem z młodošci moiey/čžegož mi iešće nie do-
 33 stawá? Rzekł mu **J**ezus: Jesli chceš być doškonálym/ idž przedayže wš-
 34 yštko co maš/y rozday vbogim/ á bedzieš miał škarb w niebie / y przydž
 35 zaš/á nášláduy mie. Gdy to słowo młodziemiec všlyšal/ odšedł smutny:
 36 bo był ten ktory miał wiele máietnošći. Potym **J**ezus rzekł Źwolenni-
 37 kom swoim: Šáprawde powiadam wam/ že Bogaty człowiek z trudnošć-
 38 ćia wnidzie do Krolestwa Niebieškiego. Y iešće wam to powiadam/že
 39 łatwiey przeyšć wielbládomi przez vcho igielne/ niž Bogátemu wnišć do
 40 Krolestwa niebieškiego. Šlyšac te rzeczy Źwolennicy/ džiřvili sie temu
 41 bázro/mowiac: Ktož tedy može być zbáwionym? Poyřzawšy tedy ná
 42 nie **J**ezus/rzekł im: V ludžic to ieš rzecz niepodobna/ále v Bogá wšyš-
 43 kie rzeczy sa podobne. **G** Tedy odpowiadaiac Piotr/rzekł mu: Oto
 44 šiny my opušćili wšyštko/á šlišmy za toba. Což tež nam za to bedžie? A
 45 **J**ezus powiedział im: Šáprawde powiadam wam/ iže wy ktorzyšćie za
 46 inna šli/w onym odrodzeniu gdy všiedzie Syn człowieczy ná štolcu má-
 47 iestatnu šweg/bedžiecie y wy šiedžieć ná dwunašćie šcolicach/šadzac dwa
 48 nášćie pokolenia Izráelškie. A koždy ktho opušći dom/ álbó bráćia/álbó
 49 šioštry/álbó oycá/álbó mátkę/álbó žone/álbó šyny/ álbó role dla Imienia
 50 moiego/ štoťroć wiecey weźmie / y żywot wieczny otrzyma. Ale wieleć
 51 pierwšych bedžie pošlednimi/á pošlednich pierwšemi. **D**

Sup:1. v 32.

Mar:10. v 11

Luc:16. v 14

1 Co:7. v 14

Mar:10 v 13

Luc:12. v 15.

Sup:12. v 3.

Mar:10. v 17

Luc:12. v 12

Exo:20. v 13

Mar:10 v 18

Luc:12. v 28

Luc:22. v 30

Inf:20 v 16.

Mar:10. v 31

Luc:13. v 30

Przypowieść o robotnikach do Winnicy zjednanych / o dziennym pieniądzu / opowiedzenie Młeki y Zmartwychwstania Chrystusowego / synowie Zewedys / sowi o mieysce w Krolestwie prośba / Pan dwu ślepych oświecił.



N Dobne iest Krolestwo Nie-
bieście człowiekowi Oycu żelądne-
mu / który wyszedł bardzo rano iednać
robotników do winnicy swojej. A gdy zmowa
wczymil z robotnikami z grośa dziennego / postął ie
do Winnicy swojej. A potym wyszedłszy około
trzeciey godziny / wyzwał drugie na Rynek po
proźnicy stojace / y rzekł im: Idźcie też y wy do moiey winnicy / a ia co bez-
dzie sprawiedliwa / dam wam. A oni śli. Potym zaś wyszedł iakoby o
kostey y dziewiatey godzinie / także też wczymil. Wyszedł ieszcze y o ieden-
nastey / y znalazł drugie a oni stois / y rzecze im: Czemu tu stoicie cały dzień
proźniacy. Odpowiedzieli mu: Bo nas niht nie zmowił. A on im rzekł:
Idźcie y wy do Winnicy moiey. A gdy wieczor przyszedł / rzekł Pan oney
winnicy sprawcy swemu: Wzow robotników / a zapłać każdemu zapłate
iego / poczwysy od naposlednieyszych aż do pierwszych. A gdy przysli oni
ktorzy byli wesli o ieden nastey godzinie / wziął każdy z nich po grośu.
Przysli też y pierwsy / spodziewaiac sie ze mieli wziąć wiecey: ale wzie-
li y oni każdy swoy groś. A wziawszy ieli szemrać przeciw Oycu żelad-
nemu / mowiac: Ci ostateczni tylko iedne godzinie robili / a porównałeś ie
z nami / ktorzyśmy cierpieli ciężkość dnia y upalenie. A on odpowiedział
wsy iednemu z nich / rzekł: Przyiacielu / nie czynięć krzywdy / zażes nie z
grośa zmowił zeinna? Weźmi co twoie iest / a idź: bo ia chce temu ostat-
cznemu dać / tak iako y tobie. Czyli mi nie wolno czynić to co ia chce. Czy-
li oko twoie zle iest / ale ciem ia dobry. Takci beda ostatni pierwsy / a pier-
wsy ostatnimi. Albowiem wiele ich iest wezwanych / ale mało wybranych.

Supis. 30

Mar: 10. 32

Luc: 13. 31

Infr: 22. 14.

Mar: 10. 32

Luc: 12. 34.

Mar: 10. 35.



A Na ten czas przystąpił do niego matka sy-
now Zewedusowych / z syny swoimi / czyniac
mu część / y prośac nieczego od niego. Ktory
rzekł iey: Czego chcesz? Rzekła mu: Rzec / aby
siedzieli ci dwa synowie moi / ieden na praw-
cy / a drugi na lewicy w Krolestwie twoim. A
odpowiedziawszy Jezus / rzekł: Niewiecie o co
proście. A możecie pić ten kielich / który ia be-
de pił: Odpowiedzieli mu: Możemy. A potym rzekł im: Kielich wżdy
moy pić będziecie / ale siedzieć na prawicy moiey / albo na lewicy / nie mo-
ia rzecz dać wam / tylko tym ktorym to iest zgotowano od Oycá mego.

Mar: 10. 41

Luc: 22. 25

Słyszac to ona dziesięć Zwolewników / nie miło im było na one dwa
bracia. Ale Jezus wezwawszy ich k sobie / rzekł im: Wiecie ze Ksiożetá
Pogánskie pánnia nád nimi / a ci ktorzy są wietśzy między nimi / mocy swey
dotáżnia nád nimi: nie takci będzie między wami. Ale ktorýkolwiek mie-
dzy wami chciałby być wietśzy / niech będzie służebnikiem waszym. A kto-
kolwiek

27 kolwieł záchce być między wami pierwszym / będzie sluga waszym. Taki
28 iako y Syn człowieczy nie przyszedł / aby mu słužno / ale aby służył / y dał Phil: 2. v 7.
29 dusze swojé na odkupienie za wiele. **¶**
30 A gdy wychodzili z Jerychá / szła za nim tłuszcza wielka. A oto dwá Mar: 10. v 46
31 ślepi siedząc przy drodze / wysłyszeli że (mimo nie) siedł Jezus / y ieli wołać Luc: 18. v 35
32 mówiąc: Panie zmiłuy się nad nami / synu Dawidow. Tedy tłuszcza sus
33 kiała na nie / żeby mileżeli. Ale oni tym więcej wołali / mówiąc: Panie
34 zmiłuy się nad nami / synu Dawidow. A zastawił się Jezus / a przyzwa
wszy ich / rzekł do nich: Co chcecie żebym wam uczynił? A rzekli mu: Pá
nie aby się otworzyły oczy nasze. Wlutowawszy się tedy ich Jezus / dot
knął się oczu ich. A natychmiast przeyrzeli / y szli za nim.

Kapit: 21.

Jako Pan Chrystus na Osiestu wiachał do Jeruzalem / Kapce z Kościoła wy
rzucił / z Jaryzeusami się rozgadał / iako się wstąpił: przypowieść jedną o dwu
syniech / druga o winogrodnikach którzy Dziedzicą zabili.



A Gdy się przybliżali do Jeru
zalem / a przyszli do Betfage na goro
Oliwna. Tedy Jezus posłał dwu
Zwolenników swych / mówiąc im: Idźcie do
miasteczka które jest przeciwko wam / a tam na
tychmiast nayedziecie Oslice wwiązana y Osła
przy niej: odwieziecie y przywieźcie do mnie.

Mar: 11. v 1.
Luc: 19. v 29

3 A jeśliżby wam kto co rzekł / tedy powiedźcie / iż Pan ich potrzebuie / a na
4 tychmiast pusić ie. A to wszystko stało się / aby się wypełniło co jest po
5 wiedziano przez Proroka mówiącego: Powiedźcie corce Syon / otho
6 Krol twój idzie do ciebie cichy / siedząc na oslicy y na osleciu iey iąrzmem
7 wstronionej. Szedłszy tedy Zwolennicy / uczynili tak iako im rozkazał Je
8 zus. A przywieśli Oslice y Osła / y nakładli na nie odzienia swego / a one
9 na wierzchu posadzili. A wielka tłuszcza rozpustarła śarty swoje na dro
10 dze / a drudzy obłamowali gałęzie z drzew / y miotali na drodze. A tłus
11 cze które przed nim szły y które za nim / wołali mówiąc: Hosanna synowi
12 Dawidowemu / błogosławiony który przychodzi w imię Pańskie / Hosan
na na wysokość. **¶**

Isa: 62. v 11.
Zach: 9. v 9
Io: 12. v 15.



A gdy wiachał do Jeruzalem / zruszyło się
wszystko miasto / mówiąc: A ktoż to jest? A lu
dzie mówili: Ten jest Jezus Prorok z Nazá
reth miastá Galilejskiego. Potym wszedł Je
zus do Kościoła Wzgo / y wyganiał wszystkie
któzy przedawali albo kupowali w kościele / y
stoły mieścárskie / y stołki tych którzy przeda
wali gołębie poprzewracał / mówiąc im: Napis

Marc: 11. v 11
Io: 2. v 14.
Deut: 14. v 29
Luc: 19. v 45

13 sano jest. Dom mój / dom modlitwy będzie nazwan / a wysćcie z niego v
14 czynili iáskiniá lotrowska. A przystąpili do niego ślepi / y chromi w koście
15 le / y wzdrowił ie. Widząc to przełożeni kápláńscy y nauczenni w Zakonie /
16 cudá które czynił / y dziećci wołające w kościele / y mówiące / Hosanna sy
17 nowi Dawidowemu: rozgniewáli się / y rzekli mu: Słyszysz co ci mó
wia? A Jezus im odpowiedział: Wzdyc słysze. Aboście nigdy nieczytá
li / iż z wst málutkich dziatek / y tych którzy ięszcże pierśi pożywiają dośkoná
17 las uczynił chwałę? A zostawivszy ie siedł precz z miastá do Bethániey /
támże mieszkał. **¶**

Isa: 56. v 7.
Ier: 7. v 11.
Mar: 11. v 18
Luc: 19. v 47

Psal: 2. v 3.

A rano wracając się do miasta śnął. A wyjeżdżawszy jedno figo 18
 we drzewo przy drodze/ przyszedł do niego y nienalazł na nim nic jedno 19
 tylko liście/ y rzekł ku onemu drzewu. Niech się z ciebie nigdy owoc wie- 20
 cej nie rodzi na wieki. A vschło natychmiast ono drzewo figowe. Co wi- 21
 dząc Żwoleńnicy dziwowali się mówiąc: Jakaś cię hnet vschło? A Jezus 22
 odpowiadając/ rzekł im: Zaprawdę powiadam wam. Jż będziecie mieć 23
 wiarę/ a nie będziecie wątpić/ nietylko to figowemu drzewu uczynicie/ ale 24
 rzeczećcie oto tey gorze: Wziawszy się wrzuc się w morze/ tedy się tak sta- 25
 nie. A o cokolwiek będziecie prosić w modlitwie wierząc/ otrzymacie. 26
 A gdy przyszedł do Kościoła/ przyszli do niego gdy uczył przełożeni k- 27
 plańscy/ y starszy z ludu/ mówiąc: Ktorą ty to moc czynisz? A kżoż ci 28
 moc dał? Odpowiadając Jezus/ rzekł do nich: Spytam y ia też was o 29
 jedną rzecz/ która gdy mi powiecie/ tedy ia też wam powiem która to mo- 30
 ca czyni. Krzest Janow skąd był/ z nieba czyli z ludzi? Tedy oni teli my- 31
 ślić między sobą/ mówiąc: Jesli powiemy iż był z nieba/ rzecze nam: Cze- 32
 mużście mu nie wierzyli? Jesli też rzeczymy/ z ludzi: Bomy się tłuszcze- 33
 bo wszyscy Janą mieli za Proroka. Tedy odpowiadając Jezusowi/ rzekli: 34
 Niewiemy. On im też rzekł: Ani ia też wam powiem która moc to czy- 35
 ni. Ale co się wam zda? Jeden człowiek miał dwu synów/ y przysta- 36
 piwszy do pierwszego/ rzekł mu: Synu/ idź dziś robić w Winnicy mojej. 37
 A on odpowiadając rzekł: Nie poyde. Potym będąc zruszony żalostia/ 38
 szedł. Przystapiwszy potym do drugiego/ także mu rzekł: A on odpowie- 39
 dział/ rzekł: Jde Panie. A przedśie nie szedł. Który z tych dwu uczynił 40
 wola oycá swego. Powiedzieli mu/ że pierwszy. Tedy im rzekł Jezus: 41
 Zaprawdę powiadam wam/ że iawnogrzesznicy y nierządnicę vprzedzo- 42
 was do Królestwa Bożego. Abowiem przyszedł do was Jan droga sp- 43
 wiedliwości/ a nie wierzyliście mu. A iawnogrzesznicy y nierządnicę w- 44
 ierzyli mu. Ale wy to widząc/ ańście potury czynili potym/ żebyście 45
 mu uwierzyli. 46
 Drugiey przypowieści słuchaycie. Był jeden człowiek Ociec czel- 47
 dny/ który nasadził Winnice/ y opatrzył ją: wlopał też w niey prasa/ y 48
 zbudował wieże/ y nął ją Winogrodnikom/ y odiachał w dalekie stro- 49
 ny. A gdy nādchodził czas owocow/ posłał slugi swoje do Winogrodni- 50
 kow/ aby odebrali owoce z niey. A oni Winogrodnicy zimawszy służeb- 51
 niki iego/ jednego vbili/ drugiego zabili/ a drugiego wtāmionowali. Po- 52
 stał potym wiecey slug niż pierwey: tedy y tym pierwszym tśkalem uczy- 53
 nili. Nakoniec posłał do nich syná swego/ mówiąc: Wždy się bada wstye- 54
 dzie Syná mego. A oni Winogrodnicy wyjeżdżawszy syná iego/ ieli mówię 55
 sami w sobie: Ten jest dziedzie/ podźcie zabijemy go/ a otrzymamy dzie- 56
 dzictwo iego. A poimawszy go wyrzucili precz z winnice/ y zabili. Gdy te- 57
 dy przydzie Pan oney Winnice/ co uczyni onym Winogrodnikom? O- 58
 powiedzieli mu: Złe złe potraci/ a Winnice swoje najmie innym Wino- 59
 grodnikom/ którzy mu będą dawać vżytki czasow swoich. Tedy im rzekł 60
 Jezus: Nie czytaliście nigdy w pismiech. Kámién który odrzucili budo- 61
 wnicy/ ten się stał głowa węgelná. Od páná się to stało/ a jest rzecz dzi- 62
 wna w oczu nászych. Przetoż to wam powiadam: Jż będzie odieré od 63
 was Królestwo Boże/ a będzie dano ludu który czyni owoce iego. A kto 64
 wpádnie na ten kámién/ zlamie się: a na kogo wpádnie/ thego zetrze. A gdy 65
 wysłyszeli przełożeni káplańscy y faryzeuszowie przypowieści iego/ po- 66
 baczyli iż o nich mówił. A chcąc go poimáć/ obawiali się tłuszcze/ bo go 67
 mieli iáko za Proroka.

Kápit: 22.

Przypowieści o Krolu ktory sprawował gody synowi swemu / á gdy prošení goście
przyć niechca / kazał wszystkim stadłowie przywieść. A gdy iednego wyrzucił nie w-
branego w odzienie swadziebne / kazał go do zewnetrznych ciemności wrzucić. O
czynszu Cesarstim / pokuśa od Licemiernikow / o Smartwychwstaniu /
o naymiejfym przykazaniu.



Odpowiadając Jezus mo-
wił zaśie w przypowieściach k nim/
mowiac: Podobne iest Krolestwo
Niebieskie człowiekowi Krolowi / ktory uczy-
nił gody Synowi swojemu. A rozstał slugi
swoie / aby wezwáli onych ktorzy byli prošení
ni na gody / á oni niechcieli przyść. Postat tes

Luc: 14. v 16

Apo: 19. v 9.

dy zaś inie slugi / mowiac: Tym prośonym powiedzcie / otom obiad mój
nagotował / wołowie moi y inie karmne rzeczy są pobite / y wszystko nago-
towano / przydźcie na gody. Ale oni zaniebáli / y rozeszli sie: iedni do wsi
swoiey / drudzy po kupiectwach swoich / á drudzy poimawşy slugi iego á
potwarzami ie zelżywşy / pozabijáli. A gdy krol wstyszał / rozgniewał sie /
y wyprawivşy wojsko swoie / wytrácił meżoboyce ony / y miasto ich zaś
palił. Potym rzekł slugam swoim: Godyc iście są zgotowane / ále ci kto-
rzy byli prošení / nie byli godni. A tak idźcie na rozdroże / á kogożkolwiek
znaydziecie / wzwóćcie na gody. A wyszedşy sludzy iego po drogách zgro-
mádzili wszystkie co ich náleżli / złe y dobre / y były nápełnione gody onemi
siedzacemi. Wşedł potym Krol chcąc ogladac goście swoie: y wyrzucił
tam człowieka nie wbranego w odzienie godowne. A rzekł do niego: Przy-
iacielu / iakós ty tu wşedł niemáiac odzienia godownego: A on zámilkł.
Tedy rozkazał krol slugam: Zwiázawşy go za nogi / y za rece / wrzucie
go do zewnetrznych ciemności / tam będzie płacz y zgrzytanie zob. Albo-
wiem wiele ich iest wezwanych / á mało wybranych.

Sup: 8. v 12.

8: 13. v 42.

Infr: 25. v 30

Mar: 12. v 13

Luc: 10. v 20



Tedy odszedşy Licemiernicy / uczynili rá-
de by go podchwycili w mowie. A postáli do
niego ucznie swoie z sluzebniki Herodowemi /
mowiac do niego: Mistrzu wiemy żeś iest pra-
wdziwy / á drogi Bożey w prawdzie náuczasz /
á niemasz starania ná żadnego / bo nie pátrzyś
ná osoby ludzkie / powiedzże nam co sie tobie
zda: Godzili sie dáwać czynsz Cesarzowi / czy-
li nie? Ale pobaczivşy Jezus obłudność ich / rzekł im: Czemu mie kusi-
cie pokryci ludzie: włáźcie mi myńce czynszowa. A oni mu podáli groş.
A rzekł im Jezus: Czyie to iest wyobrażenie y napis: Odpowiedzieli mu
Cesarsti: Tedy im powiedział: Oddaycieş tedy co iest Cesarstiego / Ces-
sarzowi: á co iest Bożego / Bogu. A wstysławşy to / dziwowali sie
y opuścivşy go / odeszli. Onegoż dnia / przyşli też do niego Saduceuśo-
wie / ktorzy powiádaia nie być Smartwychwstania. A ieli go pytać / mo-
wiac: mistrzu / Móżeş powiedziać / gdzieby kto vmárł niemáiac syná / aby
brát iego poiał żone iego / á żeby wzbudził potomstwo brata swego. Trá-
fio sie że bylo v nas siedm brátow: á piérwşy poiawşy żone / vmárł:
á nie máiac potomká / zostáwił żone swa bratu swemu. Tymże sposobem
y wtory / y trzeci áż do siódmego. A naposledz po wszystkich ona też nie-
wiásta vmárła. A tak gdy będzie Smartwychwstanie / czyjá będzie z onych

Rōa: 13. v 76

Mar: 12. v 19

Luc: 20. v 28

Aci: 23. v 6.

Deu: 25. v 5

śiedmi tą żoną/ Bo ja wszyscy mieli za żonę? Odpowiadając tedy Jezus/ 29
rzekł im: Błazdziecie niewiedząc pisma/ ani mocy BŹyey. Abowiem po 30
Zmartwychwstaniu/ani sie ożenić będą/ani za mąż poyda/ ale będą iako
Aniołowie BŹy w niebie. A o powstaniu umarłych nie czytaliście/ co 31
jest rzeczone od Boga/ktory do was mowi: Ja jestem Bogiem Abrahą 32
mowym/ y Bogiem Izáákowym/ y Bogiem Jakobowym. Nie jesteć Bog
Bogiem umarłych/ ale żywych. A słysząc to tłuszcze/ dziwowali sie oney 33
náuce iego.

Mar:12. v 22



Deu: 6. v 5.
Luc:10. v 27.

Agdy wstyskli Faryzeuszowie/ że uczynił 34
milczenie Saduceuszom/ zeszli sie w gromadę:
y spytał go ieden z nich Doktor Zakonny/ tłusząc 35
go: Mistrzu/ktore jest Przykazanie w Zakonie 36
nawietrze? Powiedział mu Jezus: Będzieś 37
miłował Pana Boga twego/ z zupełnego serca
twego/ y ze wszystkiey dusze twoiey/ y ze wszyst 38
kiey myśli twoiey. To jest nawietrze y napierz
wsze Przykazanie. A drugie też jest temu podobne: Będzieś miłował bli 39
źniego twego/ iako sam siebie. W tym dwoygu przykazaniu/ zawieśił sie 40
wszystek Zakon y Prorocy. A gdy sie zeszło wiecey onych Faryzeuszow/ 41
pytał ich Jezus/ mowiąc: Co sie wam zda o Chrystusie? Czy syn jest. 42
Odpowiedzieli mu: Dawidow. A on im rzekł: A iakoż go tedy Dawid 43
w duchu miánuje być Panem swoim/ mowiąc: Rzekł Pan Panu memu/ 44
siedz na prawicy moiey. Aż ja położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem
nogam twoim. Ponieważ go tedy Dawid zowie Panem/ iakoż jest Syn 45
iem iego? A żaden z nich niemógł mu ná to odpowiedzieć by słowá/ ani 46
go śmiał od onego dnia żaden wiecey o co pytać.

Kapit: 23.

Faryzeuszow y Uczycielow Zakonu w tym czego weza mamy násladować/
nie we złym iściu. Zwolennikow pokory wezy/ a Faryzeusze z pychy z márníey
chwali/ zabiegania strofuię/ y opowiada że mieli mordować Apostoły
iego/ iże Jeruzálem miáło być zburzone.

2. Efd:3 v 4.
Luc:11. v 46
Act:15. v 10
Deu: 6. v 8.
Núe:15. v 38
Mar:12. v 38
Luc:11. v 43.
Ex:20. v 46.
Iaco: 3. v 1.

Edy Jezus mowił ku tłuszcjam / y do Zwolenni- 1
kow swoich/ rzekąc: Ná Stolec Moizeszowym vsiedli Uczy- 2
ciele Zakonu/ y Faryzeuszowie. Przetoż wszystko cokolwiekby 3
wam powiádali/ chowaycie y czyncie. Ale podług skutkow ich nie czyncie:
Boć powiádali á nie czynia. A zwięziá brzemińá cięskie y nie znośne/ 4
á kláda ie ná ramięńá ludzkie: ale pálcem swoim niechca ich ruszyć. A
wszystki uczynki swoje czynia/ áby byli widzani od ludzi. Rozszerzali na- 5
pisy swe/ y wielkie podobieństwa swoje czynia. Abowiem miłuią pierwsze miey- 6
scá ná wieżerzách/ y pierwsze Stolce w Bożnicách/ y pozdrawianie ná 7
rynku/ żeby ie ludzie nazywali Rábbi. Ale wy niechcieyćie by was nazy- 8
wano Mistrzami. Abowiem iedenieć jest Mistrz wasz/ á wy wszyscy
jesteście bráćia. Y oycá nie nazywayćie sobie ná ziemi. Boć ieden jest 9
Ociec wasz/ ktory w niebie jest. Ani sie nazywayćie Mistrzmi. Abowiem 10
Mistrz wasz ieden jest/ Chrystus. Kto wietrzy jest między wámi/ Będzie 11
służebnikiem waszym. Ale ktoby sie podwyższył/ Będzie poniżon. Y ktoby 12
sie poniżył/ Będzie podwyżson. **B** Ale biáda wam Doktorowie w zas- 13
konie wezeni/ ludzie pokryci: iż zamýkacie Królestwo niebieskie przed ludź-
mi: Bo sami nie wchodziećie/ ani wchodzącym dopuszczacie wnieść.

Biáda wam Doktorowie y Faryzeuszowie obłudni: iż pozýracie do- 14
my

my wbowie dlużgie modlitwy mówiac. Przeto tedy wiecższy sad wez
 15 gmicie. Biada wam Doktorowie y Faryzeuszowie pokryci / iż obcho- Mat. 23. 40
 dzicie morze y ziemię / abyście uczynili iednego nowowiernika / a gdy sie Luc. 20. 47
 nim stanie / czynicie go synem piekielnym / dwa kroć wiecey niżliście sami.
 16 Biada wam wodzowie slepi / ktorzy powiadać: Ktokolwiek przysie-
 że na kościół / to nic : ale krobey przysięgi na złoto Kościelne ten winien.
 17 Głupi a slepi / bo a coż wietższego iest złoto / czyli kościół który poświęca
 18 złoto. A zaś powiadać / kto przysięże na ołtarz / to nic : ale krobeykolwiek
 19 przysięgi na on dar który iest na nim / ten winien. Slep / y coż wietższego
 20 iest / dar czyli ołtarz który poświęca dar ? A tak kto przysięga na ołtarz
 21 przysięga nań / y na wszystko co na nim iest. A krobeykolwiek przysięgi na
 22 kościół / przysięga y nań / y na tego który mieszka w nim. A ktho przysięga Supr. 5. 22
 na niebo / przysięga na Tron Boży / y na tego który siedzi na nim.
 23 Biada wam tedy Doktorowie y Faryzeuszowie pokryci / ktorzy daciecie Luc. 11. 42
 dziesięciny z mietki / z anyżu y kminu / a opuściliście te rzeczy / które sa dależ
 24 to ważniejszy w zakonie / Sad / Miłosierdzie / y Wiara. To było trzeba
 25 czynić / a onego nie opuszczając. O przewodnicy slepi / co sie cedzicie z komo- Luc. 11. 39
 26 rem / a wielbiada polityacie. Biada wam Doktorowie y Faryzeuszowie
 pokryci / ktorzy wmywacie kielich y misę z wierzchu / a wewnatrz pełniście
 26 drapiestwa y nieczystości. O slepy Licemierniku / wychodoż pierwey co
 27 iest we wnatrz onego kielicha y misy / chceśli aby było to co z wierzchu iest
 28 czysto. Biada wam Doktorowie y Faryzeuszowie pokryci / bo iestescie
 podobni grobom pobielonym / które z wierzchu podawają sie być ludzjom
 28 piękne / a no wewnatrz pełno w nich kości umarłych / y wszelkiey plugawo-
 ści. Także y wy / z wierzchu wkręcaćcie sie ludzjom być sprawiedliwymi /
 a wewnatrz pełniście obłudności y nieprawości.
 29 Biada wam Doktorowie y Faryzeuszowie obłudni / że budniecie gro-
 30 by Prorockie / y ozdabiacie groby sprawiedliwych / y mówicie : Byśmy
 31 byli onych dni gdy byli oycowie nasi / nie byłibysmy towarzyszymi ich / w
 32 rozlaniu krwi Prorockiey. A tak iestescie sami sobie świadkami / żeście
 33 synowie onych ktorzy Proroki pobili : y wy wypełnicie miarę oycow was-
 34 szych. Weżowie / plemie Jaszczorcze iakoż wcieczecie przed sadem piekiel- Supr. 3. 7.
 nego ognia ? **E** A przeto mówię wam : Oto ja posyłam do was Pro-
 35 roki y Mędrcy / y Doktorzy / a niektore z nich zabijecie y ukrzyżujecie / niektore
 36 bedziecie biczować w bożnicach waszych / y bedziecie ie przesładować / Gen. 4. 8.
 37 od miasta do miasta / aby sie zlała na was wszelaka krew sprawiedliwa / Hebr. 11. 4.
 38 ktora wylana iest na ziemi / ode krwi Abła sprawiedliwego / aż do krwi 2. Pat. 24. 22.
 39 Sáharyasá syna Barachiaszowego / ktoregoście zamordowali między ko- Luc. 13. 34.
 ściółem y ołtarzem. Zaprawde powiadam wam / że przyde te wszystkie 4. Efd. 1. 30
 37 rzeczy na ten to rodzaj. O Jeruzalem / Jeruzalem / które zabijasz Prozo-
 38 ki / y kamieniuiesz te ktorzy do ciebie posłani sa. Jsem kroć chciał zebrać sy-
 39 ny twoie / tak iako wiec kotoś zgromadza kurczeta swoje pod strzydła / a
 tyś niechciało ? Oto bedzie wam zostawion dom wasz pusty. Abowiem
 powiadam wam nie wyzrycie mie od tych miast / aż rzeczećcie : Błogosła-
 wiony który przychodzi w Imię Pańskie.

Kapit: 24.

E Opowiada zburzenie Kościoła / wspomina aby sie strzegli przyszłych zwodniów /
 fałszywych Chrystusow y Prorokow / przysięce wtore Syna Bóżego / gdy
 wprzódza znaki na Słońcu / w Szeżycu y Gwiazdach / o dniu Sadnym /
 o wiernym y o złym słudze wcz.

Mar:13. v 1.
Luc:21. v 5.



Wyszedłszy Jezus z Kościoła / siedl. Tedy przystapili do niego Żwoleńnicy jego / chcąc mu wskazać one budowania kościelne. A on odpowiadając / rzekł im: W:dzicie to wszystko: Ża prawdę powiadam wam / że nie zostanie kamień na kamieniu / któryby nie był zepsowany.

Luc:19. v 44



Eph: 5. v 6.
Col: 2. v 12.

A gdy siedział na gorze Oliwney / przystapili do niego Żwoleńnicy osobliwie / mówiąc: Powiedz nam kiedy to będzie: y co za znak przysścia twoieg / y skończenia świata? Odpowiadając Jezus / rzekł im: Pa: trzajcie / by was kto nie zwiodł: Boć ich wiele przy: dzie w Imiemoie / którzy będą mówić: Jam jest Chry: stus / y wiele ich zwioda. Bo wstysycie o bitwach / y wieściach o wojach. Baczcie się abyście się nie trwo:

żyli / Boć te rzeczy muszą być. Aleć iesze to nie koniec. Abowiem powstanie naród przeciwko narodowi / krolestwo na krolestwo / y beda mory / głody / y mieyscy też drżenia ziemi: a te wszystkie rzeczy są początki boleści.

Ioan:15. v 20.

Ex:16. v 2.

Sup:10. v 17.

Luc:21. v 12.

Na ten czas was beda wydawać na vtrapienie / y beda was zabijając: y będziecie w nienawiści v wszech narodow dla imienia moiego. Na ten czas zgorzsy sie ich wiele: beda sie zobopolnie wydawać / y w nienawiści beda sie mieli zobopolnie. Wiele fałszywych prorokow nastanie / y zwioda ich niemalo. A iż sie zamnoży nieprawość / oziebnie miłość wielu. Ale kto będzie trwał aż do końca / ten będzie zbawiony. **A** będzie powiada: ta Ewangelia Krolestwa / po wszystkich swiecie / na świadectwo wsem narodom: a na ten czas przydzie skonczenie.

Mar:13. v 14

Luc:21. v 20

Dan:9. v 27



A tak gdy wiec wyzrycie obrzydność spustoszenia / o ktorey powiadał Daniel Prorok / a ona stoi na mieyscu swietym (kto czcie niech rozumie) tedy którzy są w Żydowstwie / niech wcielają na gory: a ktoby był na dachu / niech nie zchodzi aby co wyniósł z domu swego. A kto na roley / niech sie nie wraca chcąc wziąć suknia swoje. A biada będzie brzemennym / albo dziaz

Act:1. v 12.

tki przy pierściach dzierzacym na one czasy. Ale prosicie by nie przyszło wam wciekać zimie albo w Sobote. Bo będzie w ty czasy vtrapienie wielkie / iakie nie było od początku świata / aż do tego czasu / ani będzie. A gdyby nie były vtrocone one dni / nie byłoby zbawione wszelkie ciało: ale dla wybranych beda skrocone dni one. **W** te czasy iesliby wam kto po: wiadał: Owo tu jest Chrystus / albo ono hain: nie wiercie. Boć nastanie fałeszni Christusowie / y fałeszni Prorocy: beda wydawać znaki wielkie y cuda / tak zeby y wybrani byli zawiedzieni w obłędność / iesli to być moze: Otom wam opowiedział. A tak bedali wam powiadać: Onoć jest na puszczy / nie wychodźcie. Owo jest we wnetrznych przybytkach: nie wiercie. Abowiem iako błyskawica wychodzi od wschodu słońca / a daie sie widzieć aż na zachodzie: rownie też tak będzie przyszcie Syna czło: wieczego. Gdziekolwiek będzie ciało / tam sie zleca y Orłowie. **A**

Mar:13. v 21.

Luc:17. v 23.

A hnet po vdreczeniu takowych dni / Słońce sie zaciemi / y Księżyc nie da światłości swojej / a Gwiazdy beda padać z nieba / y mocy niebieskie beda zruszone / w ten czas wkaże sie znak Syna człowieczego na niebie. **A** beda na ten czas płakać wszystkie pokolenia ziemskie. **A** wyzry Syna człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich / z wielką mocą y z maięstatem. **A** posle Angioły swoje z traba y z wielkim głosem: y zgromadza

Luc:17. v 37

Mar:13. v 24

Luc:21. v 25

Eze:32. v 7.

Isai:13. v 10.

IOel:2. v 31.

Ex:3. v 15.

wybrane

wybrane iego/ od czterech wiatrów/ od wierzchu niebios aż do krańców
 32 ich. Dżcie się podobieństwa od figowego drzewa/ gdy się już gąłaská ie: Apo: 1. v 7.
1 Cor: 5. v 51
 33 go odmłodzi/ y liście się pusci/ wiecie że blisko bywa lato. Tak też y wy
 gdy wyżrzycie te wszystkie rzeczy/ wiecie że blisko jest á práwie we drz-
 34 wiach. Záprawda powiadam wam/ iż nie przeminie rodzaj ten/ dośad się
 35 te wszystkie rzeczy nie stána. Niebo y ziemia przeminá/ ále słowa moje nie Mar: 13. v 30
 36 przeminá. **A** o dniu onym/ y o oney godzinie nikt niewie/ ani Angiołos
 37 wiá niebiescy/ iedno tylko sam oćiec. A iáko było zá dni Noego/ tak będzie
 38 y przysćie Syná człowieczego. Abowiem iáko onych dni przed potopem/
 ludzkie iedli y pili/ żenili się y zá mąż wydawali/ aż do oneg dnia ktorego w- Luc: 17. v 26
Gene: 7. v 51
1 Pet: 3. v 20
 39 sódł NOE do Kozabiá: á nie obaczyli się dośad nie przysódł potop/ kto-
 ry wszystkie zábrał: takżeć będzie y przysćie Syná człowieczego. W ten
 40 czas Będa dwa ná roli: ieden będzie wzięt/ y drugiego zostáwia. Będa Luc: 17. v 36
 41 dwa mleć w iedne żárná: á iedne weźmá/ á druga zostáwia. Będa dwa
 ná iednym łóžu: iednego weźmá/ á drugiego zostáwia.
 42 **A** przetoż tedy czuyćie/ bo niewiecie o ktorey godzinie ma przysć Pan
 43 wáś. A to też wiecie/ iż by wiedział Gospodarz o ktoreyby godzinie zło- 1 Test: 3. v 17.
Mar: 13. v 33
Luc: 12. v 39
Luc: 12. v 42
 44 dziey miał przysć/ wżdybyć czuł/ á nie dałby sobie podkopać domu swego.
 45 Przeto y wy bądźcie gotowi/ bo niewiecie o ktorey godzinie Syn czło-
 wieczy ma przysć. Co mniamáś/ ktory slugá jest wierny y rostopny/ kto-
 rego postánowił Pan iego nád swa częládzia/ áby im dał pośarm času
 46 swego: Błogosławiony jest on slugá: ktorego gdy przydzie Pan iego/ Apo: 16 v 15
 47 naydzie á on tak czyni. Záprawda powiadam wam/ że nád wszystkim do-
 48 breim swoim postánowi go **A** Ale iesliby rzekł on zły slugá w sercu
 49 swoim: Omieśława Pan moy przysć/ y počáłby się społeczyć slugi Pá-
 50 ná swego/ y iesc á pić z pijánicami: przydzie Pan slugi oneg w ten dzień
 51 ktorego się on nie spodziéwa/ y w one godzinie ktorey niewie: y rozdzieli Sup: 12. v 42.
Isa: 25. v 30
 go/ á Góśtko ieg półoży z obłudnymi/ tam będzie płacz y zgrzytanie zębów.

Kápit: 25.

Przypowieść Pan powiáda o Dżesłaci Pánien/ o Juncích ktore slugom
 rozdał/ o Dniu Sadnym/ y odpłáće złych y dobrych.

1 **E**dy podobno będzie Brolestwo niebieskie Dżie-
 2 ślaci Pániam/ ktore wzięwśy lámpy swoje/ wysły przeciw
 3 oblubiencowi y oblubienicy. Ale z nich było pięć głupich/ á pięć
 4 mądrych. A one pięć głupich wzięwśy lámpy/ nie wzięli z sobą oleiu: á
 5 mądre zaś nábrały oleiu w naczynie swoje z lámpami. A gdy przewłó-
 6 czył czas przysćia swego Oblubieniec/ zdrzémały się wszystkie y posnęły.
 7 Ale w pułnocy stáło się wołanie: Oto Oblubieniec idzie/ wynidźcie prze-
 8 ciwko niemu. Tedy powstały ony wszystkie Pánny/ y przychodożyły lámpy
 9 swoje. A one głupie rzekły do mądrych: Dajcie nam też oleiu wáśsz-
 10 go/ ábowiem lámpy náśze gáśną. Odpowiedziały mądre/ mówiac: By le-
 11 pól nie dostało y nam y wam/ ráczey idźcie do tych ktorzy przedáia/ kupa-
 12 cieś sobie. A gdy ony śły kupowác/ przysódł Oblubieniec: á ktore były
 13 gotowe weśły z nim ná gody: potym drzwizámkniono. Na ostátku przys- Mar: 13. v 32
 14 śły y one poslednieysze/ mówiac: Pánie/ Pánie otworz nam. A on odpo-
 15 wiedziáć/ rzekł im: Záprawda powiadam wam/ iż was nie znam. A tak Sup: 24. v 42
Luc: 19. v 12.
 czuyćie/ bo niewiecie dnia ani godziny. **A**
A iáko ieden człowiek iádac precz/ przyzwał slug swoich/ y rozdał
 między nie dobrá swoje. A dał iednemu pięć tálentów/ drugiemu dwá/ á
 drugiemu ieden/ každemu z nich według przemożenia iego/ y odiáchał tu-
 dzież

dziesięć precz. Odszedł tedy on który wziął pięć talentów/y robił nimi/ tak 16
 iż żyłł nimi druga pięć. Takież też y on który był wziął dwa/ zrobił dru 17
 gie dwa. Ale który był wziął ieden/ odszedłszy zakopał go w ziemi/ y strył 18
 pieniądze Pána swego. Potym po niemáłym czasie/ wrócił sie Pan onych 19
 slug/y ráchował sie z nimi. Przystąpiwszy tedy ten/ który był wziął pięć 20
 talentów/przyniosł Pánu druga pięć/mówiac: Pánie/ dales mi był pięć 21
 talentów: otożem druga pięć nádzwyśł zrobił. Rzekł do niego Pan ieg. 22
 Dobrzeć moy slugo/dobry y wierny/ponieważes nád trocha był tak wier 23
 nym: postanowie cie nád wiela. Wnidz do rádości Pána twego. **¶** 24
 Przystąpił też y on który był wziął dwa talenty/ y rzekł: Pánie dales 25
 mi był dwa talenty/owożem drugie dwa talenty żyłł. Rzekł do niego 26
 Pan iego: Młey go dzieł slugo dobry y wierny/iżes był wiernym ná má 27
 le/postanowie cie nád wiela/wnidz do rádości Pána twego. Przysta 28
 piwszy też ná koniec y on który był iácy ieden talent wziął/ rzekł: Pánie/ 29
 wiem żeś iest człowiek twárdy/ żmiesz tedyś nie siał/ y zbierasz gdzieś nie 30
 rozsypał: przetoż boiac sie śedłem y schowałem ten talent twoy w ziemi/ 31
 oto masz co twego iest. Odpowiedáiac Pan iego/rzekł mu: Sły á leniwy 32
 slugo/wiedziáles iże żne gdzieś nie sieia/ y zbieram gdzieś nie rozsypał: y 33
 przetoż miałes był polecieć pieniądze moje bántierzom/gdzie wždy ia przy 34
 śedłszy wziąłbym był co mego y z przyrobkiem. Wezincież tedy od niego 35
 ten talent/á dacie go temu który ma dziesięć talentów. Abowiem każde 36
 mu kto ma będzie dano/y będzie obfitował: á temu który nie ma/ y to co 37
 sie zda miec/ będzie mu odieto. A niużytecznego sluga wrzucicie w ciem 38
 ności zewnatrzne/ tam będzie płacz y zgrzytanie zab. 39
¶ Ale gdy przydzie Syn człowieczy w Máiestatcie swoim/ y wszyscy 40
 Angiolowie z nim: tedy vsiedzie ná Stolcu Máiestatu swego/á przedem 41
 zgromáda sie wszyscy narodowie: y odłaczy ie iedne od drugich/ iáko 42
 wiec pásterz odłacza owce od kozłow. A postawi owce po prawey rece 43
 swojej/á kozły po lewey. Tedy rzecze Krol tym którzy po prawey rece ies 44
 go beda. Podźcie błogostáwieni Oycá moiego/ posiadźcie Krolestwo 45
 wam zgotowane od vstánowienia swiáta. Abowiem láknalem/ á dális 46
 ście mi iesc. Prágnalem/y dálisście mi pic. Gościemem był/á przyialisście 47
 mie. Byłem nágin/á przyodzialisście mie. Niemocnym/á náwiedzilisście 48
 mie. W ciemnicym był/á przyślisście do mnie. Tedy odpowiedza mu sprá 49
 wiedliwi/mówiac: Pánie/ kiedyżechmy cie to widzieli láknacę/á karmić 50
 lismy cie: prágnącego/á dálismyć pic: Kiedyżesmy cie widzieli gościem/ 51
 á przyialismy cie: álbo nágiego/á odzialismy cie: álbo kiedyśmy cie wis 52
 dzieli niemocnego/álbo y w ciemnicy/á przyślismy do ciebie: Odpowie 53
 dáiac ná to Krol/rzecze im: Záprawde powiadam wam: Kiedyściekol 54
 wie czynili iednemu z tych bráciey moich namnieyszych/ mnieście to czy 55
 nili. Potym rzecze Krol y onym którzy beda po lewey rece. Odstępcie o 56
 demnie prześleci do ognia wiecznego/ który zgotowan Dyabłu y Angio 57
 lom iego. Abowiem láknalem/á nie dálisście mi iesc. Prágnalem/ nie dális 58
 lisście mi pic. Byłem gościem/nie przyialisście mie. Nágin/á nie przyo 59
 dzialisście. Niemocnym/y w ciemnicy/á nie náwiedzilisście mie. Tedy od 60
 powiedza mu też y oni/mówiac: Pánie/ kiedyżechmy cie widzieli láknace 61
 go/álbo prágnącego/álbo gościem/álbo nágin/álbo niemocnym/álbo w 62
 ciemnicy/á nie vslugowálismy tobie: Tedy im odpowie/mówiac: Zápra 63
 wde wam powiadam/ iákoście dlugo nie czynili iednemu z tych mnieys 64
 szych/ániście mnie czynili. A poyda ci ná wieczna męka: ále sprawiedliwi 65
 do żywotá wiecznego. **¶** 66

Sup: 13. § 12
 Mar: 4. § 25.
 Luc: 3. § 18.
 & 19. § 26.
 Sup: 2. § 12.
 & 22. § 13.

Mat: 28. § 7.
 Eze: 18. § 7.
 Eccl: 17. § 39.

Sup: 6. § 9.
 Sup: 7. § 23.
 Luc: 13. § 27

Ioa: 5. § 29.
 Dan: 12. § 2.

Kapit: 26.

Historia meki Pána Chrystusowey/począwszy od wejścia do rady Káplanow/o posłaniu y zátroczeniu Pána Jezusowym/áz do trzykroć záprzenia Piotrowego.



Wstało się / gdy wyko-
nat JEZUS te wszystkie
słowa swoje / rzekł do
zwolenników swoich : Wiecież że po
dwu dni / Wielkanoc będzie / a Syn
człowieczy będzie wydan / aby był utrzy-
żowany. Tedy zebrali się Książęta Ká-
plánscy / y Stárszy nád ludem ná páłac
Książęcia Káplánskiego / którego zwano
Káisáf : y uczynili radę / iáko by Jezusa
poimáli zdráda / y zábili. Tedy mo-
wili: Nie w dzień święty / by lepák nie stało się zámieszanie między ludem.

Mat. 26. 1.
Luc. 22. 1.

Alle gdy był Jezus w Betániey / w Symoná trechowátého w domu :
przystąpiłá do niego niewiásta / máiac Alábástrówá bánieczkę máści dro-
giey / y wyláła mu ná głowę siedzacemu. Widzac to zwolennicy iego / zá-
złe iey mieli / mówiac : Coż to po tey utrácii? Bo się to mogło przedać zá-
niemáło / y rozdáć w bogim. Ale wiedzac to Jezus / rzekł im : Cżemu to zá-
złe macie tey niewiéstie? Iścieć dobry uczynék spráwiła iest we mnie.

Io. 11. 2.
8. 12. 3.
Mat. 26. 10.

Abowiem w bogie záwsze mieć będziecie z soba : ále mnie nie záwsze będziecie
cie mieli. Bo tá wylawszy tá máść ná ciáło moje / uczyniła to ku pogrze-
bowi memu. A to wam záprawde powiádam / iż gdziekolwiek te Ewán-
gelia będą kázác / á opowiadác po wśhem świecie / będzie powiedziano y
to co uczyniła / ná pámiatke iey. Tedy odszedł ieden ze dwunáście / ktore-
go zwano Judás Iskárjót / do Przekłóconych Kápláńskich / y rzekł im : Co
mi chcecie dáć / á iá go wam wydam? Tedy oni z mówili z nim trzydzie-
ści srebrnych. A od tych miast szukał przystoynego czásu / żeby go wydał.

Mat. 26. 10.
Luc. 22. 3.

A gdy było pierwszego dnia Przáśnic / przystąpili zwolennicy do JE-
zusa / mówiac : Gdzie chcesz żebyśmy nágotowáli aby iádł Wielkonocne
go Barántá? A Jezus odpowiedział : Idźcie do miásta do niektorego
człowieká / rzeczącieś mu : Mistrz wskázuie. Czás moy blisko iest / y ciebie
uczynie Wielkanoc ze zwolenniki swemi. A uczynili zwolennicy ták / iáko
im był postánowił Jezus / y nágotowáli Barántá.

Mat. 26. 11.
Luc. 22. 7.



A gdy było wieczór / siadł zá stół ze dwu-
náście zwolenniki swoiemi. A gdy oni ie-
dli / rzekł : Záprawde powiádam wam / iż
ieden z was ma mnie wydać. Tedy záśne-
ciwszy się bázó / ieli kázdy z osobná mówić :
A jam iá iest Pánie? A on odpowiadając /
rzekł : Ktory sięga á rozmacza zemná rękę
w miśie / ten mnie wyda. Synći człowieczy
idzie / ták iáko nápisano iest o nim : ále bía-
dá temu człowiekowi / przez ktorego Syn
człowieczy będzie wydan : dobrze mu było
by się był człowiek on nie národził. Odpo-
wiedając tedy Judás ktory go wydał / rzekł
do niego : Jazem iá iest Mistrzu. Odpo-

Mat. 26. 17.
Luc. 22. 14.
Io. 13. 21.

Ps. 40. 10.

wiedział mu : Tys rzekł. A gdy oni wieczorzáli / wziął Jezus chleb / y
błogosławił /

1. Cor. 10. 21.

EVAN: MATHEI.

błogosławił / łamał y dał Żwoleńnikom swoim / a rzekł: Bierźcie / a iedzcie: 27
 Toć iest Ciało moje. A wziawszy potym kielich / podziękował / y dał 28
 im / mówiac: Piycie z tego wszyscy. Albowiem to iest Krew moia / nowe 29
 go testamentu / ktora będzie wylaną za wielu na odpuszczenie grzechow. 30
 A powiadam wam / że od tychmiast nie będzie pił z tego rodzaju winney 31
 maciecie / aż do onego dnia / kiedy ie będzie pił z wami nowe w Królestwie 32
 Oycá moiego. A chwale Bogu uczyniwszy / wysłi na gore Oliwną. Te 33
 dy im rzecze Jezus: Wy wszyscy tey nocy zgorzycie sie zemnie. Bo tak 34
 napisano iest. Obie pasterz / a rozpierzchna sie owce trzody. Ale gdy zmar 35
 twychwstanie / vprzedze was do Galilei. Odpowiedziac tedy Piotr / 36
 rzekł do niego: Wy sie też wszyscy z ciebie zgorzyl / a sie nigdy nie zgorze. 37
 Rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam / że tey nocy / pierwey niżli tur 38
 zápoie / trzytroc sie mnie záprzyś. Odpowiedział mu Piotr: Bym też miał 39
 y vmrzeć stoba / tedy sie ia ciebie nie záprze. Takiež y wszyscy Żwoleńnicy 40
 mówili. ¶ Przyjšedł potym Jezus z nimi do wsi / ktora zowa Gethse 41
 mani / y rzekł Żwoleńnikom swoim: Posiedźcie tu / aż ia poyde tam / y po 42
 modle sie. A wziawszy Piotra / y dwu synow Żebedenśowych / począł sie 43
 smuć a żalostnym być. Tedy im rzecze: Smutna iest dusza moia / aż do 44
 śmierci. Potrwaycie tu / y czuycie zemna. A odszedłszy troche / wpadł na 45
 oblicze swe / modlac sie / a mówiac: Ojcze moy / iesliże można rzecz iest / 46
 niech odeydziesz odemnie ten kielich: wszakoż iednak nie tak iako ia chce / ale 47
 tak iako ty. Potym przyjšedł do Żwoleńnikow swoich / y nálażł ie a oni 48
 spia / y rzekł Piotrowi: Także to nie mogliście iedney godziny zemna czuć? 49
 Czuycie a modlcie sie abyście nie przyšli na pokušenje. Duchci iest po 50
 gotowiu / ale ciało krewkie. 51



A odszedł zaś powtore / y modlił sie 52
 mówiac: Ojcze moy / nie możesz ten kie 53
 lich odeydz / iedno żebym gi pił / stań sie 54
 wola twoia. A przyjšedł zaś powtore / 55
 y nálażł ie a oni spia / Bo były oczy ich 56
 obciążone. A zostawiwszy ie / odszedł 57
 zaś / y modlił sie po trzecie / też słowa mo 58
 wiac: Potym przyjšedł do Żwoleńni 59
 kow swoich / y rzekł im: Spicież już a 60
 odpoczywajcie: Oto sie przybliża go 61
 dzina / a Syn człowieczy będzie wydan 62
 w ruce grzeszników. Wstańcie / podźmy: Otoć sie przybliżył / ten który mie 63
 wyda. On tego ieszcze domawia / alic Judasz ieden ze dwunastie przy 64
 šedł / y z nim tłuszcza wielka z mieczmi / y z kiyimi / ktorzy byli postáni od 65
 przełożonych kápláńskich / y od stárszych ludu. A on który go wydał / dał 66
 im był znać / powiedziac: Ktoregoćkolwiek pocátuie / tenći iest / trzymaj 67
 cież go. A nátychmiast przystapiwszy do Jezusa / rzekł: Bądź pozdrowion 68
 mistrzu. y pocátował go. Tedy rzekł do niego Jezus: Przyiacielu ná 69
 cożes przyjšedł? Tedy oni przystoczyli / y wrzucili ruce swe na Jezusa / y 70
 poimáli go. ¶ A oto ieden z tych ktorzy byli z Jezusem / wyciagnawszy re 71
 ke dobył miecz / a swego / y vderzywszy slugę Książecia kápláńskiego / vciol 72
 mu vcho. Tedy mu rzekł Jezus: Obroc miecz twoy na miejsce iego. Albo 73
 wiem wszyscy ktorzy biora miecz / od mieczá gina. Czy mniemasz żebym 74
 nie mógł teraz prosić Oycá mego / a da mi y teraz wiecey niż dwánaście 75
 ciem Angiołow? Jákoż sie tedy pisma wypelnia / że sie tak musi stać. Tam 76
 że oney godziny / rzekł Jezus tu tłuszcza: Wy ná iakiego lotra wysłiscie 77
 z mieczmi

Mar: 14. § 27
 Ioā: 15. § 32
 Zach: 13. § 7.
 Mar: 14. § 28.
 & 15. § 7.

Ioā: 13. § 38.
 Mar: 14. § 32
 Luc: 22. § 39

Mar: 14. § 43
 Luc: 22. § 47
 Ioā: 18. § 3

Gen: 9. § 6.
 Apo: 13 § 10

Mat: 23. § 10



z mieczmi/ y z tyimi/ poimować mie. Na rāz
dym dzień y was siadał nauceć w kościele
a nie poimaliście mie. Ale sie to wszystko sta-
ło/ aby sie wypełniły pisma Prorockie. Tedy
Zwolewnicy wszyscy/ opuścivszy go/ uciekli.

Supra 37.
Mar: 14. 53
Luc: 22. 54
Ioā: 18. 24

A oni trzymając Jezusa/ wiedli go do Kāis-
faza Książęcia kapłanckiego/ gdzie sie byli
Doktorowie/ y Starszy zeszli. A Piotr siedł za-
nim z daleka/ aż do dworu Książęcia kapłana
ckiego. A wszedłszy we wnatrz/ siedział z słu-
żebnemi/ chcąc widzieć koniec. Ale Książ-
ta kapłanckie/ y on wyszedł zbor/ nabywali fał-
szywego świadectwa przeciwko Jezusowi/
chcąc go na śmierć wydać: ale nie znaleźli/ aż

Mart: 14. 55

wiele fałszywych świadków przystępowało. Na ostatek tedy przyszli

dwā fałszywi świadkowie/ y rzekli: Ten powiedział/ iż moge zburzyć Ko-
ściół Bōży/ y po trzech dniach znowu go zbudować. A powstawszy Książ-
że kapłanckie/ rzekł do niego: Nie odpowiadasz nic na to/ co ci przeciwko
tobie świadczą: Ale Jezus milczał. A Książę kapłanckie rzekło do nie-
go: Poprzysiegam cie przez Boga żywego/ abys nam powiedział/ iśliżes
ty iśł Chrystus Syn Bōży. Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział. A wś-
koż iednak powiadam wam/ iż od tychmiast wyzrycie Syna człowiecz-
go siedzącego na prawicy mocy Bōżej/ y przychodzącego w obłokach
niebieskich. ¶ Tedy Książę kapłanckie rozdarło na sobie odzienie swoje/
mówiac: Błuznił/ a coż więcej potrzebujemy świadków: Oto teraz sły-
szeliście Błuznierstwo/ co sie wam zda: A oni powiadać rzekli: Śawim
śmierć. Tedy ieli plwać na oblicze jego/ y posyrywali go/ a drudzy po-
liczowali/ mówiac: Prorokuy nam Chrystusie/ kto iśł który cie wderzył.
A Piotr siedział na dworze onej pałacu/ y przystąpił do niego iednā
dziewkā/ mówiac: A tyś był z Jezusem Galilejskim. Ale on zaprzął sie
przed wszystkimi/ mówiac: Nie wiem co powiadasz. A gdy wychodził ze
drzwi/ wyzwała go druga służebna dziewczkā/ y rzekła do onych którzy tam
byli. A ten też był z Jezusem Nazarańskim. A zās sie zaprzął/ pod przysie-
gą mówiac: Nie znam ci człowieka. A po młey chwili przystąpili którzy
stali/ y rzekli Piotrowi: Zaprawde y tyś z nich iśł/ bo y tā mowā twojā
wydaie cie. Tedy on iśł sie przeklinając y przysięgając/ zeby nie znał człowieka.
A hnet kur zapiał. Potym wspominał Piotr na słowo Jezusowe/ kto-
re mu był powiedział: Iż pierwey niżli kur zapoie/ trzykroć sie mnie zās
przysię. A wyszedłszy precz/ płakał gorzko.

Sup: 15. 27
1 Tel: 4. 14
Rōa: 14. 10

Isa: 50. 6.
Mar: 14. 65
Luc: 22. 55
Ioā: 18. 25.

Kapit: 27.

¶ Ostatek historyey o Niece Chrystusowej/ poczyniwszy od przywieźienia do
Pilata/ aż do pogrzebienia y potym wstąpienia Ciała tego w grobie.

A Gdy było rano/ weszli w radę wszyscy Przetóżeni
kapłanscy/ y starszy ludu/ przeciw Jezusowi/ aby go na śmierć
wydali. A przywiedli go związanego/ y oddali Ponckiemu Pi-
latowi staroście. Na ten czas widząc Judas ten który go wydał/ że go
inż zdano/ żalując tego co uczynił/ przymosił zās one trzydzieści srebrnych
Książetom kapłanckim/ y Starszym/ mówiac: Sprzedajcie mi go/ żebym
krew sprawiedliwą. A oni mu odpowiedzieli: Co nam do tego/ ty wyrzysz.
A porzuciwszy pieniądze w kościele/ siedł precz: a siedłszy/ y obieśł sie na
powrozie.

Mart: 15. 17
Luc: 22. 61
Luc: 23. 1.
Ioā: 18. 28.

Act: 1. 18

E V A N: M A T H E I.

Act: 1. v 19. powroście. A Ksiazetá káplánskie wziawszy pieniadze/ ták rzekli: Nie go- 6
 dzie sie ich klásc do kárbony/bo sa zapláta krwie. Ale nárádzywšy sie/ku 7
 pili zá nie rola gárcársta ná pogrzeb pielgrzymow. A z tegoż.názwaná 8
 Zachai. v 12. bylá oná rola/hálcedemá/to iest/rola krwie/áz do dzisiejšegó dnia. A ten 9
 czas sie wypełniło ono co bylo powiedziano przez Jeremiášá Proroká/ 10
 mowiacego: A wzeli trzydzieści srebnych/zapláte skárgowánego/ktoregó/ 11
 skárgowáli v synow Izraelskich/ y dali ie ná rola gárcárzowa/ ták iáko 12
 Mar: 15. v 2. im postanowił Pan. § Stánuł tedy Jezus przed stárostá. A pytał go 13
 Luc: 23. v 3. Stárostá/ mowiac: Tyżes iest krolem Żydowskim? Odpowiedziál mu 14
 Ioá: 18. v 33. Jezus: Ty powiádasz. A gdy náń skárzyli Przetózeni káplánscy/y skár- 15
 zy/nic nie odpowiedziál. Tedy im rzecze Pílat: Nie słyszysz iáko wielkie 16
 przeciwko tobie powiádaia świádectwá. A nie odpowiedziál mu ná żá- 17
 dne słowo: ták że sie dzinowál stárostá niepomálu. Ale ná on dzień vro- 18
 czyšty zwył stárostá wypuszczać ludu wolno iednegó wieźniá ktoregoby 19
 chcieli: á ná ten czas miał znácznegó wieźniá/ktorego zwano Bárabasem. 20
 A przeto gdy sie zešli Żydowie/rzekł do nich Pílat: Kogo chcecie że wam 21
 wypuszcze/ Bárabasá/ czyli Jezusa ktorego zowia Chrystusem? Bo do- 22
 brze wiedziál że go byli z nienawisći wydáli. A gdy vsiadł Pílat ná stol- 23
 cu sádownym/postála do niego żoná iego/ mowiac: Nic ty nie mieysz z tym 24
 spráwiedliwym/ Bómci wiele dziś cierpiála we śnie dla niego. 25
 Mar: 15. v 11. Ale Przetózeni káplánscy y skáršy/námowili lud/ áby żedáli Bárabas 26
 Luc: 23. v 18. šá/á Jezusa stráćili. A odpowiadáiac stárostá/ rzekl im: Kogóż wždy 27
 Ioá: 18. v 40. chcecie / z tych dwu że wam wypuszcze? Oni potym rzekli: Bárabasá. 28
 Act: 3. v 14. Rzekł im Pílat: Coż tedy uczyniez z Jezusem/ ktorego zowa Chrystusem? 29
 Odpowiedzieli wšyscy: Niechay będzie vřrzyżowan. Rzekł im Stáro- 30
 stá: A coż złegó uczynił: A oni tym wiecey wołáli: Niechay będzie vřrzy- 31
 zowan. Wídząc tedy Pílat że temu nic nie pomagál/ále owšemże sie tym 32
 wiatšze zámieššanie stáwáło: wziawšy wody vmył sobie rece przed lu- 33
 dem/mowiac: Niewinienem ia krwie oto tego spráwiedliwego / wy vř- 34
 zycie. Odpowiadáiac ná to wšysťel lud/rzekł: Krew iego ná nas/y ná 35
 náše syny. Tedy im wypusćil Bárabasá/á Jezusa vbiczowánego dáł 36
 im áby byl vřrzyżowan. 37
 Mar: 15. v 16. Tedy żołnierze Stárościni/ wziawšy Jezusa ná ratusš/ zebráli do 38
 Ioá: 19. v 1. niego wšyťte horde/á zewołšy go/oblekli go w cšyrmóná šáte: á vplo- 39
 tšy koronę z cierniá/włozyli ná głowę iegó/á w reke práwa dali mu trzci- 40
 ne: y vřlekáiac przed nim ná koláno/ náigrawáli go/ mowiac: Bądź po-
 zdrowion krolu Żydowskí. A plniac náń/bráli trzcinę/ y bili głowę iego. 31
 A gdy sie ták náposmięwáli z niego/ zwlekli z niego one cšyrmóná šáte: 32
 á oblekli go záś w iego odzienie/ potym go wiedli áby byl vřrzyżowaný. 33
 Mar: 15. v 21. A wychodząc nádešli cšłowieká Cyrenejškiego / imieniem Symoná: 34
 Luc: 23. v 26. tego przyniewolili áby niost krzyž iego. A przyšli ná mieysce ktore zowa 35
 Mar: 15. v 21. Golgotá/co sie wykláda/trupich głow mieysce. A dali mu pić wino z žól- 36
 Luc: 23 v 33. cia zmieššane. A gdy go skóštowál/ niechćiał pić. 37
 Ioá: 19. v 17. A gdy go vřrzyżowáli/podzielili(miedzy sie) šáty iego losy pusćiwšy/ 38
 Mar: 15. v 24. áby sie wypełniło co rzezono iest przez Proroká/mowiacego: Rozdzieli- 39
 Luc: 23 v 34. li sobie šáty moje/y o odzienie moje miotáli los. A siedząc strzegli go. A 40
 Ioá: 19. v 12. & 13. wštáwili nád głowę iego spráwe iego nápisana. Ten iest Jezus krol Ży- 37
 Pfa: 21. v 19. dowski. Vřrzyżowano teź z nim dwu kóttow/iednego po práwey/á dru- 38
 Ioá: 19. v 24. giego po lewey rece. § A ci ktorzy chodzili mimo on/śluznili go/chwie- 39
 Ioá: 2. v 19. iac głowámi swemi/á mowiac: Ach/ách ktory káziš kóšćioł Boży/á trze- 40
 ciego dnia gi záś budnięš: zbaró sie sam iestłiesz Syn Boży/ zštáp z tego 41
 krzyža.

St. Biblo
Ma. Euclis
Saturion



41 krzyżá. W tąż też y Książetá káplánsky/prze-
 42 garzáiac go y z náuczycielmi Zákonu / y z star-
 43 szymi/mowili: Inše zbawiať/á siebie samego Sapi: 2. § 12.
 44 zbawic nie moze: Jesliž jest KX olem Izrael-
 45 skim/niech teraz zstápi z krzyżá/ tedy mu wwie-
 46 rzymy. Duffa w BÓgu/ niechže go teraz wy-
 47 swobodzi iesli chce: Go wiec mowil / zem iá
 48 jest Synem BÓžym. Tymže też y oni sotroz-
 49 wie/ktorzy byli vkrzyżowani z nim/vragali iez-
 50 mu. § Ale od šostey godziny/záćmienie sie stá-
 51 lo po wszytkiej zemi/ až do dziewiatey godzi-
 52 ny. A ořoko dziewiatey godziny/zawolať Jez-
 53 zus glosem wielkim/ mowiac: Eli/Eli/lama-
 54 sabataniz to iest/Bože moy/Bože moy/czemu-
 55 žes mie opuścić? A niektorzy z tych ktorzy tām
 56 stáli/styšac to/ ieli mowic: Eliášá ten wola. A nátychmiáš sieżawšy Psa: 68. § 22.
 57 ieden z nich/wziawšy geblá/ nápoil iá octem/ y wlozywšy iá ná trčine/
 58 dawal mu pic. A drudzy lepak mowili: Niech iedno / pátrzymy przy-
 59 dzieli Eliáš wybáwic go. Ale Jezus powtore wolaíac wielkim glosem/
 60 wypuścić ducha. A oto zastóná kořcielna rozpádla sie ná dwie česći/od 2 Par: 3. § 14
 61 wierzchu až do dołu/y zemiá sie trzeřlá/opoťi sie pádaly/groby sie orwie-
 62 rály/ y wiele ciať swietych ktorzy byli posneli/ powřtálo. A wyszedšy
 63 z grobow po iego žmártwych wřtaniu/ przyřli do miářtá swiatego/ y v-
 64 řázali sie wielom. § Ale Setnik y ci ktorzy przy nim byli řtrzegac JI-
 65 zusa/vyřzawšy ono drženie zemie/ y one rzečy ktore sie džiály/ poleťáli
 66 sie bázro/mowiac: Žáiste to byl Syn Boży. A bylo tām niewiař z dále Mar: 15. § 40
 67 řá bázro wiele / ktore byly řly zá JIzusem od Gálileiey postuguiac mu:
 68 miedzy ktoremi byla Mária Mágdalená/ y Mária máťká Ĺakobowá/
 69 y Jozeřowa/y máťká synow řebedeuřowych.
 70 A gdy bylo wieczor/ przyředł niektorzy człowieť bogáty z Arymátyey/ Mar: 15. § 42
 71 ná imie Jozeř ktory też byl řwolennikem JIzusuřym. Ten przyředł Luc: 23. § 50
 72 do Pilatá/y prořil go o ciaťo Jezusuřo. Tedy Pilat rořkazať mu dáć ciať Ioā: 19 § 38
 73 řo. A wziawšy ciaťo Jozeř/vwinať ie w przeřćierádlo čyste/ y wlozyť
 74 ie do řwego grobu nowego/řthory byl wyťowať w řkále. A przywálit řá-
 75 mien wielki řu grobowym drzwiam/ y oředł. Byly tām tedy Mária
 76 Mágdalená / y druga Mária řiedzace przećiwřo grobowi. §
 77 § Nářáturř/to iest w dzieñ ktory byl po wielkim piatku/zeřli sie řřia-
 78 řeta káplánskie/y řáryzeuřowie do Pilatá/mowiac: Pánie wřpomnieli-
 79 řiny že on řwodžiciel ředac ieřeže řyw powiedziáť : Po trzech dniách
 80 řmártwychwřtáne. Przetož rořkaž aby řtrzežono grobu až do trzećiego
 81 dnia/By lepak nie przyřli řwolennicy ieř/á nie vřřádli go/á potymby po-
 82 wiedzieli řudu: Wřtáľci řmártwy/ tedyby byl ořřátecžny řlad gorřy
 83 niřli pierwřy. Powiedziáť im Pilat: Wřřáť máćie řtraž/řdžćiež řtrzežćiež
 84 iáťo řrozumćie. Tedy oni řiedšy / obwárowáli grob zápiečřetowawřy
 85 řámien/ y ořadžiřy řtraža. §

Kápit : 28.

§ Chryřtus řmártwychwřstat/ Angiot řtrože przeřřářyl/niewiařřom mieryře vřkazať/
 řktore Jezusa vřřřzawřly odbiežaty/řtrožowie od řydow přzenáćeć/ináćey niřli
 řbyťo powiádať/á Pan Chřřřtus Apostolom řie vřkazať

D ij W sobotě

Mar: 16. § 6.
Ioã: 20. § 11.



M Sobotę tedy wieczor / który
sie rozedniawa w pierwszy dzień So-
botni / przysła Marya Magdalená /
y druga Marya oglądać grob. A oto stało sie
wielkie trzęsienie ziemi. Abowiem Anioł Pań-
ski stapł z Niebá / á przystapiwszy / odwałł ká-
mien / y siedział ná nim. A było poyżżenie iego
iáko lystáwica / á śátá iego iáko śnieg. A od wielkiego strachu z niego /
strożowie sie ták vlekli / że byli práwie iák vmárli. Odpowiedział te-
dy Anioł onym niewiástom y rzekł: Nie boycie sie wy / bo ia wiem że szu-
kacie Jezusa ktorego vkrzyżowano / niemáści go tu boć zmartwychwstał
iáko był powiedział / á podźcie ogladáyćie mieysce gdzie było położono
Páná. A śedźy co rychley / opowiedźcie to Źwolennikom iego / żeć wstał /
á oto vprzedy was do Gállileiey / tám go ogladáyćie / otom wam opowie-
dział. **E** y wysli rychlo z grobu z stráchem / y z wielká rádostí / bies-
ząc co rychley chcąc to powiedzieć Źwolennikom iego. A oto Jezus zác-
śedł im w droge / mówiac: Bądźcie pozdrowione. A ony przystapiwszy
vchwycily sie nog iego / y dáły mu chwátę. Tedy im rzekł Jezus: Nie le-
kaycie sie. Idźcie á powiedźcie Bráćiey moiey / áby śli do Gállileiey / tám
mie wyźrzą. Ktore gdy odeszły / oto niektorzy z strożow przysli do miá-
sta / á oznaymili przetożonym kápláńskim wśyśkie rzezy ktore sie stały.
A oni zśedwśy sie z stárśymi / y nárádźiwśy sie / dáli bázro wielkie pienia-
dze onym żołnierzom / mówiac: Powiedáyćie iż Źwolennicy iego w no-
cy przyszedźy / vtrádlí go nam kiedyśmy śpáli. A iesliby sie to doniośto
stárośty / my go ná to przywiedziemy / y bępiecznymi was vczynimi. A oni
wziawśy pieniaǳe / vczynili ták iáko ich było náuczono. y rozgłosilo sie
to slowo v Źydow / áż do dzisieyszego dnia.
E A iedennaście Źwolennikow / posli do Gállileiey ná one gore / ktora
im był náznáczyl Jezus. A gdy go wyźrzelí dáli mu chwátę / á drudzy wat-
pili. y przystapiwszy Jezus mówił do nich mówiac: Daná mi iest wśel
ka moc ná niebie / y ná ziemi. Śzedźy tedy včźcie wśyśkie narody / trzác
ie / w Imie Oycá / y Syná / y Duchá świetego / včzac ie záchowywác
wśyśkich rzezy ktoremkolwie wam poruczyl: á oto ia z wámi ie-
stem przez wśyśki dni áż do skóńczenia świátá.

Ioã: 17. § 24
Heb: 2. § 8.
Mar: 16 § 15

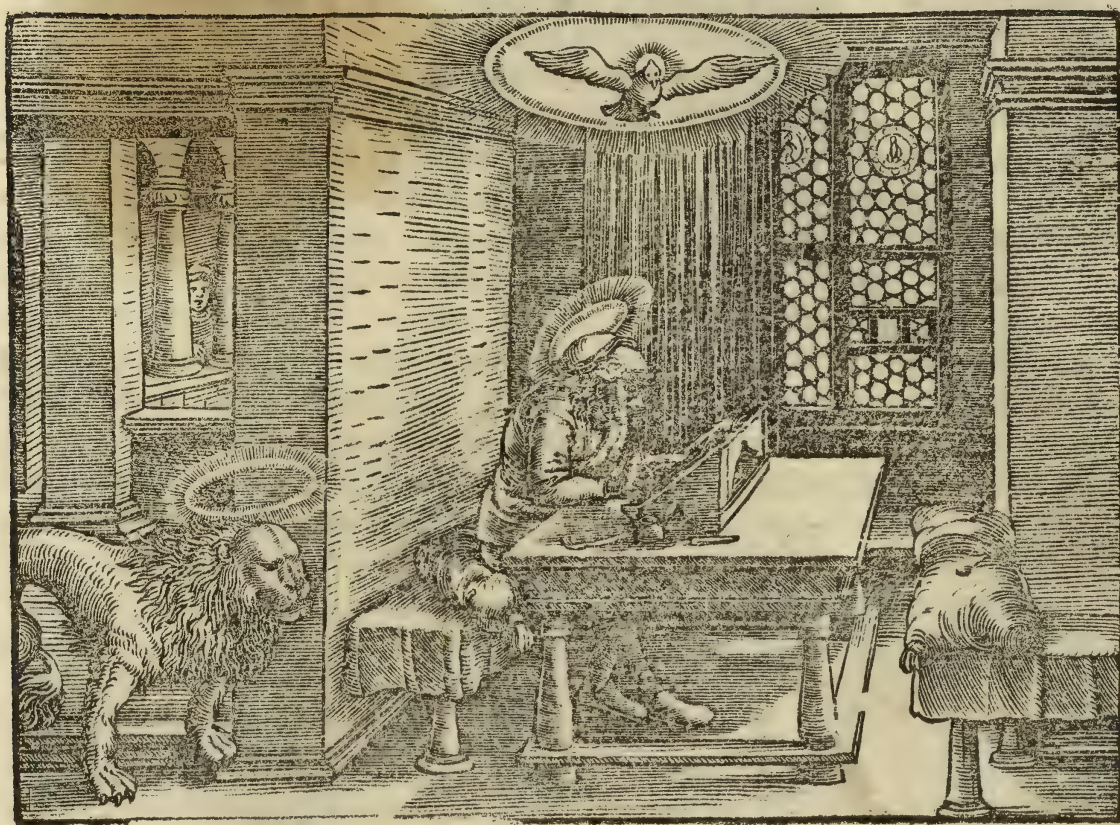
E Koniec Ewángelien ktora nápisal S. Mátheus.

Przemowá ná Świetego Márká.

M Arek Świetý Źwolennik Piotrá świetego / ná prośbe Brá-
ciey w Pánie Chrystusie / ktorzy byli w Rzymie / ták iáko od Piotrá sly-
chat / Ewángelia świetá krotko nápisal. Ktora gdy Piotr widział / ták
iáko Klemens poświadcza / y pochwalil ía / y w kóściele iáwnie czytác
moca swa rośkázal. Ten był z narodu Źydowskiego z pokolenia Lewi /
okrzcon od Piotrá świetego / á przetoż go w iednym liście swoim / synem
swym być mianuie. Gdynápisal á zlozył Ewángelia / postal go Piotr do Egiptu / tám
w Alexandryey kázac o Panie Chrystusie / kóściol krześciáński postanowił / ták w nauce y
w státeczności życia kwiťnac / że wśyśkie náśládownce Chrystusowe áby sie ták správowá-
li iáko y on swym przykádem przyciagal. Jz teź Jilo Źyd á człowiek wymowny widzac
ták státeczne á świete postanowienie kóściola v Márká świetego / iego wśyśkie sprá-
wy swym pisaním wieczney pámiatce poświęcił. Vmárt Márek Ewángelista ósme-
go roku Cesarstwa Nerónowego / y pogrzebion w Alexandryey: ná ktorego mieysce
w Alexandryjskim Biskupstwie Anianus stánat. Táć iáko o tym Hieronim
świetý w pocźcie kóściełnych Písarzow świadectwo dáie.

Świate

Ewangelia S. Mārka.
Wieta Pana Jezu Chrysta
 Ewangelia/podług Mārka Swietego/
 na xvj Kāpitul rozdzielona.



Kāpit: I.

¶ Jan każe y krzci woda/ a Chrystus Duchem/ Jan Pānā Chrystusa okrzcił/ Chrystus pości czterdzieści dni/ potym iest kufon. Kāzāc począt w Gālileiey/ zwolenniki k sobie wzywāt/ chore vzdawiał/ tředowāte oczyszcivšy do Kāptanow odešlat/ opetānych wiele wyswiebodzil.



Mocżatek Ewangelieny Jezu Chrysta syna Bożego/ tāt iāto nāpisano iest v Izaiāsā Prozo: Oto ia posyłam Angiołā moiego przed obliczem twoim/ ktory przeprāwi droge twoie przed tobā. Głos wołāiācego nā puszczy: Gotuycie droge pān- ska/ proste czyncie ścieżki ieg. Był Jan nā puszczy krzcząc/ y kāzāc krzešt Potuty ku odpuszczeniu grzechow. Y wychodziłā do nieg wsytkā Żydowskā krā-

inā/ y wsyšcy Jerozolimianie: y byli od niego krzczeni w Jordanie rzece/ wyznawāiāc grzechy swoje. A miał Jan odzienie nā sobie z sierści wiel- bładowey/ y pās skorzāny nā biodrach swoich: ā iadał sārānczā y leśny miód. A kāzāł mowiac: Przyjdzie mocniejszy niżli ia po mnie: ktoremu ia nie iest godzien vpadšy rozwiązać rzemyczkā v botow iego. Jam was krzcil woda/ āle on bedzie was krzcil Duchem swietym.

¶ A stāło sie iest onych dni: Przyszedł Jezus z Nāzāreth Gālileyskiego/ y okrzczon iest od Janā w Jordanie. A hnet wystāpiwšy z wody/ wyrzāt niebā otworzone/ y Duchā swieteg/ iāto golebice/ ā ono zstepuie/ y zostawā nā nim. Stał sie też głos z niebā: Tys iest Syn moy miły/ w tobiem so- bie v lubił.

D iij

A wnet

Māth: 3. v 11.

Isai: 40 v 31.

Ioā: 1. v 15.

Luc: 3. v 41.

Mat: 3. v 1.

Mat: 3. v 54.

Leuit: 11. v 22.

Mat: 3. v 12.

Luc: 3. v 16.

Ioā: 1. v 27.

Acto: 11. v 54.

Ex: 2. v 4. &

11. v 15. &

19. v 4.

Mat: 3. v 14.

Luc: 3. v 22.

Ioā: 1. v 32.

Mat: 4. v 1.

Luc: 4. v 1.

E V A N: M A R C I.

Mat: 4. v 12.
Luc: 4. v 14.
Io: 4. v 43.
Mat: 4. v 18.
Luc: 5. v 2.
 A wnet Duch wypędził go na puścza. A był na puśczy czterdzieści dni
 y czterdzieści nocy/ y kuśił go tam szatan/ y był tam z zwierzęty/ a Angio-
 towie postugowali mu. A gdy Janá było wydano/ przyszedł Jezus do
 Gálileiey/ opowiedáiąc Ewángelia Królestwa Bożego/ mówiąc: żeć sie
 już czas wypełnił/ a przybliżyło sie królestwo Boże: Połutuycie/ y wierz-
 cie Ewángeliey. A chodząc nad morzem Gálileyjskim/ wyrzał Symoná



y Andrzejá bratá iego/ a oni rzucáiąc sieć w
 morze (bo byli rybitwy.) A rzekł im Jezus:
 Podźcie za mną/ a ja was poczynię rybitwy lu-
 dzi. A oni natychmiast zostáwivszy sieć/ sli-
 zą nim. A postápiwszy z oned nie dáleko/ wyrzał
 Jakóbá Sebedeusowego/ y Janá bratá iego/ a
 oni też słađáiąc sieć w łodce: y wnet ich po-
 wołał. A opuścivszy oycá swego Sebedeusá
 w łodzi z náiemnitámi/ sli też zą nim.

Mat: 4. v 13.
Luc: 4. v 31.
Mat: 5. v 28.
Luc: 4. v 32.
 A wesłi potym do Káffarnaum/ y natychmiast w Soboty wšedšy do
 Bożnice/ náuczał ie. A zdumiewáli sie náuce ieg/ abowiem był náuczaiacy
 ie/ iáko ten który miał moc/ a nie iáko w piśmie wżeni. A był w ich Bożni-
 cy człowiek z duchem nieczystym/ ten ząwołał mówiąc: Co namstoba Je-



zusie Nazaráński? Przyszedłś (przed czasem)
 trącić nas? Wiem iżś jest święty Boży. A zą-
 groził iemu Jezus/ mówiąc: vmilni/ a wynidź
 z człowieká. A rozdzieráiąc go duch nieczysty/
 y wrzeszcząc głosem wielkim/ wyszedł od niego.
 A zdziwili sie wszyscy/ ták iż pytáli sie między
 sobą/ mówiąc: Coż wždy to iest? Coż to zą no-
 wa náuka? że też w mocy duchom nieczystym
 rostkáunie/ y posłusni mu? A rozestłá sie powieść o nim natychmiast po
 wszystkich krajnie Gálileyjskiej.

Mat: 3. v 14.
Luc: 4. v 42.
 A wnet wyszedšy z Bożnice/ przysšli do domu Symonoweg y Andrze-
 iowego/ z Jakubem y Janem. A leżała siewieć Symonowá ná sebre: re-
 dy mu wnet powiedza o niey. A on przystápiwšy/ vial iá zą ręká/ y pod-
 most: y tudzież opuściłá iá sebrá/ y służyłá im. A gdy był wieczor po za-
 ściu słońcá/ przynosili do niego wszystkie którzy sie nie dobrze mieli/ y
 wszystkie opetáne: a wszystko práwie miásto zbiegło sie było do drzwi.

Luc: 4. v 41.
Luc: 4. v 43.
 A vzdrowił tam wielu/ którzy ná sie mieli rozmaíte choroby/ y dyabel-
 stwá bázro wiele wyrzucał/ a nie dopuśczał im mówić/ bo go ználi. A
 wstáwšy bázro ráno/ wyszedšy sędł ná puste miejsce/ tákże sie modlił.
 A sędł zą nim Symon/ y którzy przy nim byli. A gdy go nálešli/ powie-
 dzieli mu/ że cie wszyscy szukáią. A rzekł im: Podźmy do tych tu bliskich
 wósi/ y miast/ że też y tam będą kázal: Gomci ná to przyszedł. A kázal w o-
 nych bożnicách ich/ y po wszystkich Gálileiey/ dyabelstwá wyrzucał.

Mat: 8. v 2.
Luc: 5. v 12.
Leu: 14. v 3.
Luc: 4. v 42.
 A przyszedł do niego tredowáty/ prośąc go/ y pokłátnwšy/ rzekł mu:
 Jesli chceš/ możesz mie oczyścić. A Jezus vzałiwšy sie go/ wyciągnął re-
 ká swoje/ a dotknwšy sie go/ rzekł mu: Chce/ bądź oczyszcion. A gdy to
 wymówił/ natychmiast odszedł trad od niego/ y oczyszcion iest. A zągroził
 mu/ y wnet go puścił/ a rzekł mu: Pátrzay byś rego nikomu niepowiá-
 dał/ ále idź/ vłáz sie przelożonemu kapláńskiemu/ y ośiáruy zą oczyszczenie
 twoie/ co przykázal Moizesz/ im ná świadectwo. A on wyszedšy iáł o-
 wiáđąc/ y sławic te mowé/ ták iż już nie mógł iáwnie wchodźć do miásta
 ále precz ná pustych miejscách być/ (a przedsie) zchodzili sie do niego ze-
 wšad.

Kápit:

Kapit: 2.

Strybowie na pana semrza/ze vzdawiat pan powietrzem zarazonego/mowit
ze mu odpuszczone sa grzechy/semrzo tez ze z iawnogrzešnikŭ zasiaŭa/ze zwolennicy iego nie poſeja/ale pan Chryſtus wymierza ſie im ze wſyſkiego.

Zasie wſzedl do Kafarnaum po oſmi dni. A wſly-
ſhawſy ludzie ze byl w domu/tedy zeſto ſie ich wiele/tak ze ſie
zmieſcić nie mogli y przede drzwiami/ y powiadał im ſlowo.
A przyſli do niego/mioſac paraliżem zarazonego/ktorego czterzey nieſli. A
gdy go niemogli wnieſć do niego przed tłuſzczą/odarli dach tam gdzie byl
Chryſtus/ a otworzywſy ſpuſcili łozę na ktorym leżał on paraliżem za-
razony. A gdy obaczył Jezus wiare ich/ rzekł onemu paraliżem zarazone-
mu: Synu/odpuſzczone ſa tobie grzechy twoie. A byli tam niektorzy z vs-
czonych w piſmie ſiedzac/ y myſlili w ſercach ſwoich. Coż to ten tak mo-
wi: oto bluźni. Ktoż moze odpuſzczac grzechy iedno ſam Bog: To wnet
poznawſzy Jezus duchem ſwoim ze tak myſlili ſami w ſobie/rzekł im: Cze-
muż te rzeczy myſlicie w ſercach waſzych? Coż latwieyſzego rzec parali-
żem zarazonemu: Odpuſzczone ſa tobie grzechy/czyli rzec: Wſtań weźmi
łozę twoie/a chodź: A zebyſcie wiedzieli iż ſyn człowieczy ma te moc na
ziemi odpuſzczac grzechy/ rzekł paraliżem zarazonemu: Tobie mowie wſ-
tań/ a weźmi łozę twoie/idźże do domu ſwego. A on natychmiast wſtał/
a wzięwſy łozę ſedł precz przed wſytkiemi/także ſie dziwowali wſyſcy
y chwaliłi Boga/mowiąc: Jęſmy nigdy tak nie widzieli.

Mat: 9. v 1.
Luc: 2. v 12.

Iob: 14. v 4.
Ilat: 43. v 5.

A wſzedł zaſie do morza/ a wſyſtka tłuſzczą przychoŭiła do niego/ a
on ie nauczał. A gdy ſedł mimo/ wyzwał Lewi Alſeuſowego ſyná/ a
on ſiedzi na cle/ y rzecze mu: Podź za mna. A on wſtawſy naſładował
go. A ſtało ſie/gdy ſiedział przy ſtole w domu iego/wiele iawnogrzešni-
kow y grzešnikow ſiedziáło z Jezuſem/y z zwolenniki ieg/bo ich było bar-
zo wiele ktorzy go naſładowali. Wyzrawſy to w piſmie wżeni y ſa-
ryzeuſowie iż iadł z iawnogrzešnikŭ y grzešnikŭ / mowali zwolennikom
iego. Czemuż to z iawnogrzešnikŭ y grzešnikŭ ie y pŭje Miſtrz waſz: To
wſlyſhawſy Jezus/ rzekł im: Nie potrzebuia zdrowi lekářa/ ale ci kto-
rzy ſie nie dobrze máia: abowiem nie przyſedłem wzywać ſpráwiedli-
wych/ale grzešnych. A poſcili ſie zwolennicy Janowi/y ſáryzeuſow.
Tedy przyda/y rzeka mu: Czemuż zwolennicy Janowi/y ſáryzeuſow
poſeja/a twoi zwolennicy nie poſeja? A rzecze im Jezus: Zaſz moga
ſynowie god małżeńſkich iáło dluogo oblubieniec z nimi ieſt/ poſcić: Do-
kąd máia z ſoba oblubiencá/ nie moga poſcić. Ale przyda te dni/ gdy be-
dzie odiet od nich oblubieniec/tedy beda poſcić w one dni. Żaden nie przy-
ſywa plátá ſuſná nowego do ſtárego odzienia/ gđzieby ináczey/tedy wy-
muie ſie nowe wypełnienie od wiotchego/ y bywa wiatſze rozdárcie: tak
że teſz żaden nie leie nowego winá w ſtáre naczynie/gđzieby ináczey/ roz-
ſadzi nowe wino ſtáre naczynie/tedy y wino ſie rozleie/ y naczynie zepſnie
ale nowe wino/ w nowe naczynie ma być lano.

Mat: 9. v 9.
Luc: 5. v 25.

I Tim: 1. v 15

Mat: 9. v 13.
Luc: 5. v 32.

Mat: 9. v 15.
Luc: 5. v 35.

A ſtało ſie zaſ/ gdy w Sobbota chodźil po zbożu/ a zwolennicy iego/
počeli iſć droga y wrywać a wycierac kłóſie. Tedy ſáryzeuſowie mo-
wili do niego: Wey/ coć czynia zwolennicy twoi w Sobote/ tho co ſie
nie godzi? On im odpowiedział: Alboſcie nigdy nie czytáli co wżynił
Dawid gdy tego potrzeba miał/a gdy láłnał y ſam y ci ktorzy z nim byli?
Jáło wſzedł do domu Bożego/zá Abiátará kſiażeciá kápláńſkiego/y iadł
chleby poſtádne/ ktorych ſie nie godziło iádac/ iedno ſamym Káplanom/
D iiii a dał

Mat: 12. v 1.
Luc: 6. v 1.

I Re: 21. v 6.

Exo: 29. v 13.

EVAN: MARCI.

Leut. 24. v. 31. á dať też y tym ktorzy z nim byli. A powiedział im: Sobota dla człowieka 27
 & 24. v. 9. ká wczymona iest/nie człowiek dla Soboty. A tak Panem iest Syn człowieczy/ też y Soboty. 28

Kápit: 3.

¶ Vzdrowił Chrystus rękę człowiekowi w Sobote/ Czartowie wyznawáia go być synem Bożym/ dwánaście Żwoleńników rozsyła aby kazáli/ dávaly im moc nad chorobami y dyabelstwem/ Sárizeuse zawiązał wyrodem mocnym/ powiáda też o bluźnierstwie przeciwko Duchu świętemu.

Mat. 12. v. 9. **W**yszedł zaś do Bożnice/ á tam był człowiek który 1
 Luc. 6. v. 16. miał vschlą rękę. A tuż go przystzegáli/ iesliżeby w Sobote 2
 te ozdrowił/ chcąc go oskarżyć. Tedy rzekł onemu człowiekowi 3
 który miał vschlą rękę: Wstań na posr zadek. Potym rzecze do nich: 4
 Godzili się w Sobote dobrze czynić/ czyli źle? Duszę zachować/ czyli iá 5
 strącić? A oni milczeli. A poglądaiac na nie z gniewem/ zasmucił się z one- 6
 go zaślepienia serca ich/ y rzecze człowiekowi: Wyciągni rękę twoją. A 7
 wyciągnął/ y przywroconá mu iest ręká tu zdrowiu. 8
 Mat. 12. v. 14. Wyszedłszy tedy Sárizeusowie/ wnet uczynili o nim ráde z słuzebnikami 9
 10. v. 39. Herodowemi/ iákoby go zátrocili. Ale Jezus ze Żwoleńnikami swemi od- 10
 szedł ku morzu/ á wielka tłuszcza od Galileiey/ y Żydowstwa stáa za nim/ 11
 także y od Jeruzálem/ y od Iordaniey/ y z zád Jordania/ y ci ktorzy mieszkáli 12
 okolo Tyrus/ y Sydonu/ mnostwo bázro wielkie: słyszác co czynił/ przysšli 13
 do niego. A rzekł Jezus Żwoleńnikom swoim/ áby mu łódke zjednali dla 14
 oney tłuszczy/ by go nie ściśkali. Bo ich wiele ozdrowiał/ tak iż też wá- 15
 lili się nań/ áby się go dotkneli ci ktorzy iáké choroby mieli. A duchowie 16
 nieczysći gdy go záytrzeli/ pádáli przed nim. A wołáli mówiac: Ty iestes 17
 Syn Boży. A on bázro im groził/ áby go nie obiawiali. 18
 Mat. 10. v. 1. Potym wstąpiwszy na gore/ powołał do siebie te ktore on chciał/ y 19
 Luc. 6. v. 13. przysšli do niego. Tedy tak spráwił/ żeby ich dwánaście było z nim/ á żeby 20
 & 9. v. 1. ie postali kázác. A dał im moc áby ozdrowiali choroby/ y wyganiáli dy- 21
 Infr. 6. v. 7. belstwa. A dał imie Symonowi/ Piotr/ y Jákuoba Zebedeuszowegó/ y Já- 22
 ná brátá Jákobowego/ ktorým też dał imioná Boánerges/ to iest/ synowie 23
 gromu: y Andrzejá/ y Filipá/ y Bártłomiejá/ y Mátheusza/ y Thomášá/ 24
 y Jákobá Alffeuszowego/ y Thádenszá/ y Symoná Kanáneystkiego/ y Ju- 25
 daszá Iskariyote/ ktory go y wydał. A przysšli do domu/ tedy się zász zbier- 26
 glá tłuszcza/ tak że nie mogli y troche chleba ziesć. Co gdy wstyskli iego 27
 przyiáciele/ wysšli chcąc go poimác bo sobie tak mówili/ iż odszedł od ro- 28
 zumu. A w piśmie wčení ktorzy byli przysšli z Jeruzálem/ mówili: Żeć Be- 29
 & 12. v. 24. elzebubá ma/ á że moca ksiáżecią dyabelskiego/ wymiáta dyabelstwa. Te- 30
 Luc. 11. v. 15. dy wezwawszy ie/ mówił do nich w przypowieściách: Jákoż może szátan 1
 szátaná wyrzucić? A gdzieby się królestwo samo w sobie rozerwáło/ nie 2
 może ono królestwo stác. A gdzieby się dom ktory/ sam przeciwko sobie/ ro- 3
 zdwoił/ niemoże on dom trwác. Jesliżby też wiec szátan powstał sam prze- 4
 ciwko sobie/ toć się inż rozdwoił/ y nie będzie mógł stác/ ále inż koniec ma. 5
 Mat. 12. v. 31. Nie może żaden naczymia á státku mocarzá iákiego. wyszedłszy do niego w 6
 Luc. 12. v. 10. dom rozerwác/ chybáby pierwey oneń mocarzá zwiázal/ tedy dopiero dom 7
 1. 10. v. 5. iego wybierze. Zaprawde wam powiádam/ żeć wśelákie grzechy báz- 8
 da synom ludzkim odpuszczone/ y bluźnierstwa ktorzymi bluźnieli: ále kto 9
 by bluźnił co przeciwko Duchowi Świętemu/ nie będzie miał odpuszcze- 10
 nia ná wieki/ ále winien będzie wiecznego występu. Abowiem mówili ze 11
 ducha nieczystego ma. Potym przysšli mátká iego/ y brácia/ y stóiac ná 12
 dworze/

31 Dworze / postali do niego wyzywając go. A siedziela (na ten czas) około
 32 iego tłuszcza / tedy mu powiedza: Oto matka twoja / y bracia twoi szukają
 33 cie tam na dworze. Y odpowiadając im rzekł: Ktorą jest matka moja /
 24 y bracia moi? A patrząc po nich którzy około niego siedzieli / rzekł: Oto ma-
 35 tka moja / y bracia moi. Albowiem kto będzie czynił wola Boga / ten jest
 bratem / siostrą / a matka moja.

Kapit: 4.

¶ Krolestwo Niebieskie pod przepowiednią siemion rozmaitych / y gorczycznego
 ziarna opowiedziano / przez morze iadac spi / a obudzony słowem nawatno-
 ści morza wsmierza / z podziwowaniem wszystkich.



Zalżas nauczać przy morzu: Mat: 13. v. 1.
 Luc: 8. v. 4.

1 tam tedy zgromadziła sie do niego tłu-
 2 szcza wielka / także też w łódz wysta-
 3 piwszy siedział na morzu / a wszystka tłuszcza
 4 przy morzu na ziemi była: y nauczał ie w przy-
 5 powieściach bardzo wiele / y powiadał im w o-
 6 ney nauce swojej. Sluchajcież: Oto wyszedł
 7 ten który sieie tu sianiu. A gdy sieie / iedno wpadło wedle drogi: a przy-
 8 leciawszy ptacy niebiescy / poiedli ie. Drugie zaś wpadło na skalista ziemia
 9 gdzie nie miało wiele ziemi: tedy hnet wzeszło / iż nie miało głęboko zie-
 10 mie: a iako skoro słońce wzeszło / wwidło: a przeto że nie miało korzenia /
 11 tedy vschło. A drugie pado między ciernie / a gdy sie wzniosło ciernie / za-
 12 dusiło ie / y nie dało owocu. Wpadło też drugie na dobra ziemia / y dało o-
 13 woc podnośzacy sie y rostacy: y przyniosło iedno trzydziestny / a drugie sześć
 14 dziesiątny / a drugie setny. Y mówił: Kto ma vsy na słuchanie / niech słucha.
 15 A gdy był sam / pytali go ci którzy z nim byli dwanaście / o to podobien-
 16 stwo. Y powiedział im: Wamci dano jest wiedzieć tajemnice krolestwa
 17 Bożego / ale tym którzy są tam zewnatrz / wszystko sie w przypowieściach
 18 podaje: aby widząc patrzyli / a nie widzieli: a słysząc słyszeli / a nie rozu-
 19 mieli: by sie kiedy nie nawrócili / a nie były im grzechy odpuszczone.

13 Y rzekł im: Nie rozumiecież tey przypowieści? a iakoż wszystki przypo-
 14 wieści poznacie? Ten kto rozsiewa / słowo rozsiewa. A ci są którzy przy-
 15 drogze: gdzie bywa wsiiane słowo / a gdy ie wstysza / natychmiast przycho-
 16 dzi Szatan / y bierze im słowo / które wsiiane jest w ich sercach. Także też
 17 ci są którzy na skalistej ziemi bywają rozsiewani. Ktorzy iako skoro wstys-
 18 za słowo / hnet ie z radością przyjmują / a nie mają w sobie korzenia / ale do-
 19 cześni są: a potym gdy przydzie iaki wiatr / albo przesładowanie dla slo-
 20 wa / tudzież sie pogarszają. A drudzy są którzy bywają zasiani w cierniu: a
 21 ci są którzy słowa słuchają / a niedze tego świata / y omylnosc bogactw / y

22 około inych (rzeczy) żądliwości wchodząc / zaduszą słowo / a tak staie sie
 23 bez użytku. A ci są którzy na ziemi dobrej bywają zasiani: którzy słucha-
 24 jąc słowa y przyjmując / czynią owoc iedni trzydziestni / drudzy sześćdzie-
 25 siatny / a drudzy setny. ¶ Mówił im też: Iż dla tego przynosi świecę /
 26 żeby ia pod korzec wstawiono: albo pod łozem: Żaż nie przeto żeby ia na
 lichtarzu postawiono. Albowiem niemasz nic tak skrytego / coby nie było
 objawiono: ani sie stało tak tajnego / coby na świat nie przyszło. Jesli kto
 ma vsy na słuchanie / niech słucha. Y mówił im: Baczcie czego macie słus-
 chać / która miara będziecie mierzyć / ta wam będzie odmierzona / y ieszcze
 wam przyczynia. Bo temu kto ma / będzie ieszcze dano: a temu kto nie ma /
 y to ieszcze co ma / będzie wzięto od niego. Y mówił: Tak jest Krolestwo

Boga

Mat: 13. v. 1.
 Luc: 8. v. 4.

Isaia 6. v. 9.
 Mat: 13. v. 14
 Luc: 8. v. 10.
 Ioan: 12. v. 40
 Act: 22 v. 25
 Roa: 11. v. 8.

Tim: 6 v. 17

Mat: 5. v. 15.
 Luc: 8. v. 16
 & 11. v. 32.
 Mat: 10 v. 26
 Luc: 8. v. 17.

Mat: 7. v. 2.

EVAN: MARCI.

Luc: 6. § 33 **B**OŻE/ iáko gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię/ y spał: á wstał 27
 Mat: 13. § 12. wał w nocy y we dnie/ y puszczałoby się nasienie/ y rośło tu gorze gdy on 28
 & 25. § 29. niewie. Boć samá z siebie dobrowolnie ziemiá owoc podáie/ napierwey
 Luc: 2. § 12. trawę/ potym kłos/ á potym zupełne zboże w kłosie. A gdy z siebie wyda 29
 & 19. § 25. owoc/ nátychmiast posyła z sierpem/ Bo iuż przyszło żniwo.
 Mat: 13. § 21 **A** mowił iesze: Komu przypodobamy Królestwo Boże/ álbo ktorey 30
 Luc: 13. § 19 przypowieści przyrównamy ie: Jáko ziárno gorczyżne/ ktore gdy wsieia 31
 w ziemię/ namnieysze iest ze wszystkiego nasienia ktore się w ziemi. A gdy 32
 ie tak wsieia/ wyrasta w drzewo/ y bywa wietrze niż wszystkie iárzyny/ y
 puszcza gáłęzie wielkie / tak iż moga pod cieniem iego ptacy powietrzni
 mieszkać. A takowemi przypowieściami ktorych było wiele/ powiádał im 33
 słowo/ tak iáko mogli słuchać. A krom przypowieści nie mowił do nich: 34
 Mat: 13. § 34 á osobliwie żwoleńnikom swoim/ wykłádał ono wszystko.

Mat: 8. § 23.
 Luc: 8. § 22.



A rzekł im w on dzień/ gdzie iuż było wieczor: 35
 Przewieźmy się ná one stronę. A opuściwszy 36
 tłuszcza/ wzięli go tak iáko był w łodzi/ ále y inne
 łodzie były z nim. A stáła się iest burzka wielka 37
 z wiatru/ tak że wáły wrzucáły do łodzi/ że też
 nápełniała się łódź. A on ná ten czas ná zádku 38
 w łodzi spał ná wezgłowku: tedy go obudza/
 y mowiá do niego: Mistrzu/ nie tycze się to cie 39
 bie/ że ginieemy. Tedy wstawwszy przygroził wiatrowi/ y rzekł morzu: **D**o-
 milni/ á wpočoy się. A przestał wiatr/ á stáło się wćiszenie wielkie. Potym
 rzekł do nich: Czemużescie tak boiáźliwi/ ieszczesz nie macie wiáry? A po- 40
 lekáli się wielkim stráchem/ á mowili ieden ku drugiemu: Co mniemaś/
 co to zecz iest/ że y wiatr/ y morze posłuszní mu?

Kápit: 5.

§ Opetánego ode čmy w kráinie Gerázeńskiej wyswobodził od Čártow/
 ktorým dopuścił wnieść w wieprze. Uwierósłie ktora krówa niemoc
 długo cierpiáta/ vřdrowit/ y Córke umárla wřtrzesit.

Mat: 8. § 28.
 Luc: 8. § 26.

Przewieźli się ná one stronę morzá do kráiny Ge- 1
 rázeńskiej. A gdy wychodził z łodzi/ nátychmiast zábieżał mu 2
 z grobow człowiek przy ktorým był duch nieczysty/ ktory mies- 3
 kanie swe miał w grobiech/ á iuż go żaden ani láncuchámi mogł zwiázáć:
 Bo często w petá otowány / y láncuchámi zwiázány/ láncuchy porwał/ á 4
 petá polamał: á żaden go nie mogł vřkroćić/ vřstáwicznie we dnie y w no- 5
 cy w grobiech y ná gorách bywał/ wrzeszczáć y rzezáć się kámiéními. Ten
 wyřzawwszy Jezusa z dáleká/ przybieżał y dał mu chwale/ á krzyčáć wiel- 6
 kim głosem/ mowił: Co mnie stoba Jezusie/ Synu Bogá naywyszšiego? 7
 Poprzysięgam cie przez Bogá/ ábyś mie nie trapił. Bo mowił do niego 8
 Jezus: Wymidź ducha nieczysty od człowieka tego. A pytał go. Co zá 9
 imie masz? A on mu powiedział: Dzieciá mi čmá/ Bo nas sam wiele. A pro- 10
 sił go wielce/ áby go nie wyganiał precz od oney kráiny. A było tam przy 11
 gorze stádo wieprzow wielkie ná pašey. A prosili go oni duchowie zli/ 12
 mowiac: Dopusć nam w te wieprze/ że w nie wnidziemy. A wnet im tes 13
 go pozwoлил Jezus. Tedy wyszedšy oni duchowie nieczysti / weszli w
 wieprze / á potym wielkim pedem ono stádo wieprzow wřroczyło w mo- 14
 rze o dwá tysiacá wieprzow / y potoneli w morzu. A oni ktorzy ie pášli/
 vćiekłszy powiedzieli te rzecž w mieście/ y po wsiách. Tedy wysšli lu- 15
 dzie chcąc widzieć co się było stáło/ y przyszli do Jezusa/ á wyřzawšy o-
 nego

16 nego opetanego/á on siedzi vbrány/y zupełnego rozumu/polekali sie. Oni
 17 tedy ktorzy na to pátrzyli iáko sie co działo z onym opetánym/powiedzieli
 18 im wszystko/ y o wieprzách. Tedy ieli go prosić áby wyszedł z ich gránic. Luc: 8. v 37.
 19 A gdy wstepował do łodzi/iáko g prosić on który był opetánym/áby mógł Act. 16. v 39.
 20 być z nim/y nie dopuścić mu/ále mu rzekł: Idź do domu twego do swoich/
 21 opowiedzże im/iáko wielkie rzeczy tobie Pan uczynił/ á iáko sie zlitował
 22 nad toba. A odszedł/ á począł opowiadać w dziesięci miast/ iáko z nim
 23 wielkie rzeczy uczynił Jezus/ á wszyscy sie temu dziwowali.

21 A gdy sie zaś przewiozł Jezus w łodzi na druga stronę morza/ zeszła
 22 sie tłuszcza wielka do niego/y był przy morzu. Tedy przyszedł ieden z prze- Mat: 9. v 12.
 23 łożonych w Bożnicy imieniem Jairus/á wyzrawszy go padł do nog iego Luc: 8. v 41.
 24 y prosił go wielce/ mówiac: żec już córka moja kona: przydź włoż ręce
 25 swoje na nie/zeby zdrowa y żywa została. A szedł z nim/á za nim szła tłus- Leu: 15. v 24.
 26 szcza bázro wielka/y ściskali go. A niewiasta która cierpiała krwioe płynie- Mat: 9. v 20.
 27 nie dwanaście lat/ y bázro wiele wcierpiała od wielu lekarzow/ y była Luc: 8. v 43.
 28 wydała na nie wszystko co miała/ á przed sie sie iey nie nie polepszało/ále o-
 29 wsem tym sie gorzej miała. Tá gdy usłyszała o Jezusie/ przystąpiła w
 30 oney tłuszczy z tyłu/y dotknęła sie szaty iego/bo tak sobie mówiła/ że bym
 31 też y szaty sie iego dotknęła/tedy bade zdrowa. A tudzież wyszło źródło
 32 krwioe iey: y poczuła na ciele że była vzdrowiona od choroby.



30 A tudzież Jezus poznawszy sam w sobie/że
 31 wysła z niego moc/obrociwszy sie do tłuszczy
 32 rzekł: Kto sie dotknął odzienia mego. A mo-
 33 wili mu zwolennicy iego: Widzisz że cie tłus-
 34 szcza ściska/á powiadaś kto sie mnie dotknął?
 35 A ogladał sie chcąc widzieć one/ która to była
 36 uczyniła. Ale niewiasta bojąc sie y drżąc/wie-
 37 dząc co sie z nią stało/ przysła y wpadła przed
 38 nim/y powiedziała mu wszystkie prawda. A on rzekł iey: Córko/ wiara Luc: 7. v 50.
 39 twoja tá ciebie zdrowa uczyniła: Idź w pokoiu/y bądź zdrowa od choro-
 40 by twoiej. On tego domawia/ álic przyda postowie do onego przeło- Luc: 8. v 49.
 41 żonego w Bożnicy/powiedaiac: żec córka twoja już vmarła/co już wie-
 42 cey gabaś Mistrza: Ale Jezus usłysawszy to słowo które powiadano/
 43 rzekł onemu Przełożonemu: Nie boj sie iedno tylko wierz. A niedopuszcz
 44 nikomu isc za soba/ iedno Piotrowi/ Jakubowi/ y Janowi bratu Jakus-
 45 bowemu. A przysli do domu onego Przełożonego/y wyzwał tam zgielł
 46 áno płacząc y lamentując. A wszedłszy rzekł im: Co sie frásniecie albo płá- Mat: 9. v 24.
 47 czenie: nie vmarła tá dziewczetka/ále spi. Tedy sie posmiewáli z niego. Ale
 48 on wygnawszy wszyscy/ poiał oycá y mátkę oney dziewczetki/ y te ktorzy
 49 z nim byli/ y weszli tam gdzie leżała dziewczetka. A trzymając ręce dzie- Act: 9. v 40.
 50 wczki/ rzekł iey: Tabita kumi/ co sie wykláda/ dziewczetko tobie mówie
 51 wstań. A nátychmiast wstała dziewczetka y chodziła: á była we dwu-
 52 naście lat/y zumieli sie zumiemim wielkim. A przykazał im wielce/áby za-
 53 den tego niewiedzieli. A kazał iey dáć iesc.

Kapit: 6.

¶ Pan Chrystus w oyczynie náuczając nie czyni cud/ zwolenniki po dwu sile/ pięć ty-
 siec lubił karmi/ po wodzie chodząc morze vspokoit/ y wiele niemocnych vzdrowit.

1 **A** Wszedłszy z tamtąd/ szedł do oyczyny swojej/ y na Mat: 13. v 54.
 2 śladowali go zwolennicy iego. A gdy było w Sobotę/począł Luc: 4. v 16.
 3 uczyć w Bożnicy/y wiele ich słysząc dziwowali sie náuce iego/ Io: 4. v 44.
 mówiac:

mówiac: Skądże ten ma te wszystkie rzeczy? y co to za mądrość/ która
 mu iest dana/ y cudá takie które sie przez iego rece dzieia? Iżaz to nie Cies-
 słá/ Syn MARYEY/ Brát Jákobow y Jozeffow/ y Judy/ y Symonow? żaz
 y siostry iego nie tu z námi sá. X goršyli sie w nim. X mówił im Iżus:
 Iż nie iest Prorok bez weźciwosci/ chyba w oyczyźnie swoiey/ y w domu
 swoim/ y między rodzina swoia. X niemogl tám żadnego cudá weźnić/ ies-
 dno táká chorych kładac ná nie rece y zdrowił/ y dziwował sie dla niedo-
 wiárstwa ich: ták że chodzil po miásteckách okolicznych náuczáiac.
 X przyzwał dwunásćie/ y poczał ie rozsyłac po dwu/ á dawał im moc ná d-
 uchy nieczyste. X przykazał im áby niczego nie bráli ná droge/ iedno
 tylko laste/ áni kálety/ áni chlebá/ áni w trzosié pieniedzy/ ále áby oburósy
 sie w trzewiki tylko/ y dwu sukien nie obłoczyli. X mówił im: Gdzieżkol-
 wie wnidziecie do domu/ tám trwáycie/ áż stántad wynidziecie. A którzy-
 by was kólowieć nie przijeli/ áni chcieli słucháć/ wychodzac stántad obijcie
 proch z nog wáśzych im ná świadectwo. Oni tedy wyszedšy kázali ludzió
 áby potute czynili/ y wyganiáli wiele dyabelstwa/ y pomázowali oleiem
 wiele chorych/ á bywali y zdrowieni. Wsłyszál to Krol Herod/ bo sie by-
 ło rozgłosilo imie iego/ tedy mówił: Iż Jan Krzciciel wstał z martwych/
 y przeroż dzieia sie dziwy przezeń. A drudzy zaś mówili: że to iest Eliáš/
 drudzi zaś powiádali: iż iest prorok/ ábo iáko ieden z prorokow. Co wstys-
 ławszy Herod/ rzekł: Jan ktoreim iá dał ściac/ ten oto z martwych wstał.

Leu: 18. § 16



Esther 5. § 6.

Bo tenże to Herod/ postawšy dał
 był poimáć Janá/ y wsadził go do cie-
 mnice/ dla Herodyady żony Filipá brá-
 tá swego/ że iá był poiał. Bo marwiał
 Jan HHerodowi: Nie godzić sie tobie
 mieć żony brátá twego. Stądże HHer-
 odyadá czuhála nań/ y chciała go by-
 táká zabić/ ále nie mogła. Bo sie HHerod
 obawiał Janá/ wiedzac go być niezem-
 sławnym y świętym/ y przyszcze-
 gał go/ á wiele rzeczy czynił w słuch-
 wáiac go/ á z chuciá go słuchal. A gdy sie tráfil dzień po temu/ że Herod-
 des ná imieninach swych wieczerza ná Bstáżerá/ Hermány/ y co czejnieysze
 w Gálileiey sprawował/ gdy wešla corká tey Herodyady/ y táncowás-
 łá y podobála sie Herodowi/ tudzieš y wszystkim którzy spolu siedzieli/
 rzekł Krol do dzieweczki: Prós odemnie co chceš/ á dam ci/ y dołóżył iey
 tego przysiega: że czegokolwiek żadać bedzieš róć dam/ by wiec pólowis-
 ce królestwa moiego. Która wyszedšy/ rzekła do mátki swoiey: Czego
 mam prosić? Oná iey odpowiedziála: Prós głowy Janá krzciciela.
 A gdy zaś wešla nátychmiást z sopspiechem do krolá/ prosiła mówiac:
 Chce ábys teraz dał mi ná misie głowę Janá krzciciela. X záfrašował
 sie Krol dla oney przysiegi/ y dla tych ktorzy pospolu siedzieli/ niechciał
 iey zasmúcić/ ále postawšy táká/ rozkazał przynieść głowę iego ná misie.
 X ściál go tám w ciemnicy: y przyniosł głowę iego ná misie/ y dał ie
 dziewce/ á dzieweczka podała mátcie swey. Co wstysławszy žwoleńnicy
 iego/ przysšli/ y wzięli ciáło iego/ y pochowali ie w grobie.

Mat: 14. § 13.

Luc: 9. § 10.

A zšedwšy sie Apostołowie do Iżusa/ dali mu sprawę o wszystkim
 co czynili/ y czego weźyli. X rzekł im: Podźcie osobno ná puste mieysce/ á
 odpocznicie máło. Abowiem ich było wiele ktorzy przychodzili/ y odchod-
 zili/ ták że y czasu tu iedzeniu nie mieli. X wyszedšy do łodzi/ odiszáli ná
 pusto

33 puste mieysce. Widząc tłuszcze że odieżdżają/y dowiedziało się ich wiele:
 34 tedy ze wszystkich miast pieśo zbieżeli się tam/y vprzedsili ie. A wyszedłszy Jezus/vyrzał tłuszcza wielka/y zlitował się nad nimi: abowiem byli iá-
 35 ko owce nie mające pasterzá/ y począł ich nauczać wielu rzeczy. A gdy te-
 36 mu wielki czas był/ przystąpili zwolennicy iego/ mówiac: Pustec tu iest
 37 miasteczek/ naktupili sobie potármow ktoreby iedli. Odpowiedziac Jezus
 38 rzekł im: Dajcie wy im iesc. Oni mu odpowiedzieli: Szedłszy kupmy
 39 za dwie ście groszy chlebá/ tedy im damy iesc. A rzekł im: Wiele chlebá
 40 macie/ idźcie spátrzcie. A gdy się dowiedzieli/rzekli: Piecioro y dwie ry-
 41 bie. A rozkazał im/ aby kázali sieść wszystkim/ gromádami na zielonym
 42 sienie. A rozładzili się na części po stu y po pięćdziesiąt. Tedy wziąwszy
 43 pięcioro chlebá/ y dwie rybie: weyrzawszy w niebo/ błogosławił/ y łas-
 44 mał one chleby/y dawał zwolennikom swoim/ aby kładli przed nie/y on y
 45 dwie rybie podzielił wszystkim. Jedli tedy wszyscy y nasyćili się. A nazbie-
 46 rali ośátkow odrobín/ dwanaście kosów pełnych y z onych ryb. A było
 47 tych którzy iedli pięć tysiecymężow. Potym przymusił zwolenniki swoje
 48 żeby do łodzi wstąpili/ aby przed nim iácháli za morze do Betsaidy/ po koby
 49 on nie rospuścił ludu. A gdy ie rospuścił/ siedł na górze na modlitwie.
 50 A gdy było wieczor/była łódź na posrzedku morzá/ a on sam na zie-
 51 mi. A widząc ie że praca wiośtami/ bo im był wiatr przeciwny/ tedy o-
 52 koło czwartey straży nocney/przyszedł do nich chodząc po morzu/y chciał
 53 ie minac. Ale oni gdy go wyźrzel chodzącego po morzu/inni mieli żeby iá-
 54 ka obluda była: y przystęli. Abowiem wszyscy go widzieli/y zátrowozyli
 55 soba. A natychmiast iáł mówić do nich/ a rzekł im: Nieście dobre duffá-
 56 nie/ iámcí iest nie boycie się. Thedy wstąpił do nich do łodzi/ y wcihał
 57 wiatr. A tym wiecey dziwowáli się sami w sobie/bo byli nie rozumieli o
 58 chlebiech. Bowiem było serce ich zaślepione. A gdy się przewieźli/przyia-
 59 cháli do ziemie Genezareth/y stáneli v portu. A wyszedłszy iúž z łodzi/hnet
 60 go poznali: a obiegając wszystkie one tráine/ poczęli na łózach znosić one
 61 którzy się źle mieli/gdzie iedno o nim słyszeli. A gdziekolwiek wchodził do
 62 miasteczek/álbo do wsi/álbo do miast/po vlicách kładli niemocene/ y pro-
 63 śili go/zeby choć podobną odzienia iego mogli się dotknąć: a ilekolewief się
 64 dotykało/stawáli się zdrowi. **EB**

Kapit: 7.

G Ludzkie wstawy przeciwne Boskim odrzuca/Corke Kánáneyckiey nie-
 wiásky/od Dyabła wybawia. Gluchego y niemego vzbawia.

1 **P**eszli się do niego Faryzeusowie/ y niektorzy w
 2 piśmie wčení przyszedłszy od Jeruzálem. A gdy wyźrzel niekto-
 3 reze zwolennikow ieg/ a oni pospolitemi rekomá/to iest nie vmy-
 4 temi iedza chleb/gánili ie z tego. Abowiem Faryzeusowie y wszyscy Dya-
 5 dowie/ iesliby często rąk nie vmywáli/ nie iedza: trzymając podanie star-
 6 szych. Trzynku też przyszedłszy/by się nie vmyli/ nie iedza: y inych rzeczy wie-
 7 le iest/ktore podane im są tu chowaniu/iáko/omywanie rúchow/y trz-
 8 likow/y naczyńia miedziáne/y łóz. A spytáli go Faryzeusowie y w piśmie
 9 wčení: Czemu zwolennicy twoi nie chodza według podanych wstaw od
 10 starszych/ ale owšem pospolitemi rekomá iedza chleb? A on odpowiadá-
 11 iac rzekł im: Dobrze Prorokował Izáiasz o was pokrytych ludziách/ták
 12 iáko napisano iest: Ten lud wsty mie czei/ale serce ich dáleko iest ode mnie. **Isa: 29. v 13.**
 13 Ale poproźnicy mie chwala/ nauczáiac náut y przykazania ludzkiego.

E Opuści

Opuściwszy bowiem przykazanie Boże/trzymacie podania ludzkie/omy- 8
wianie krzyżów/kielichów/także innych wiele rzeczy tym podobnych czy- 9
nicie. A mówił im: Dobrze odrzucacie przykazanie Boże/żebyście pod- 10
nia wasze chowali. Albowiem Mojżesz powiedział: Czci oycę twego/y
Deut:5. § 16 matkę twoję. A żebyś złorzeczył oycu albo matce/smierć niechay vmrze.
Eph: 6. § 2 A wy zaś powiadacie: Ktożeli człowiek Oycu albo Matce/ Korban/
Exo:21. § 16 co jest dar/ktorykolwiek jest odeniem/ tobie będzie pożyteczem/ a więcej
Leu:20. § 9 nic nie dopuść/żacie mu czynić Oycu swemu/ albo Matce/ niszczyć słowo
Pro:20. § 20 Boże przez podana wstawa wasze/ktoraście wydali/ y wiele innych rzeczy
Mat:15. § 10 tym podobnych czynicie. Przyzwaawszy zaś tłuszcę/ mówił im: Słus- 14
chajcie mnie wszyscy y rozumieyć: Nie jest nic zewnatrznych (połarmow) 15
człowieczych/co wchodząc wewnątrz/ale te rzeczy które 16
z człowieka pochodzą/te są które nieczystym czynią człowieka. Jeśli kto 17
ma uszy na słuchanie/niechay słucha. A gdy wszedł do domu od tłusz- 18
czy/ pytali go Żwoleńnicy o przypowieść. A rzekł im: Takżeście y wy 19
bez wyrozumienia: Nie rozumiećcie/ że każda rzecz zewnatrzna która w- 20
chodzi w człowieka/nie może go pokalić: Bo nie wchodzi w serce jego/ale 21
chodzi do żołądka/ a wychodzi swą drogą czyszcąc wszystkie połarmy: A 22
powiadał im/że te rzeczy które z człowieka wychodzą/te splugawiają czło- 23
wieka. Bo zewnatrz/ z serca ludzkiego/złe myśli pochodzą/cudzołóstwa/psoty 24
Geñ: 6. § 5. & 8. § 21. meżoboystwa/złodziejstwa/ kłamstwa/złości/zdrady/niewstydlivosti/
oko złe/Bluznierstwo/pycha/głupstwo. Wszystkie te rzeczy złe zewnatrz 25
pochodzą/y pokalają człowieka. A powstaawszy stamtąd/ szedł do gród 26
Mat: 15. § 21 nic Tyrskich y Sydonskich: a wszedłszy do domu/nie chciał aby kto o nim 27
wiedział: ale nie mógł się zataić. Albowiem niewiasta iako skoro usłyszała 28
o nim/ktorey córki miała ducha nieczystego/weszła y wpadła do nog jego. 29
Albowiem była niewiasta poganska/Syroffenistka rodem. A prosiła 30
go o to/aby wygnał dyabelstwo z iey dziewczynki. A on iey rzekł: Uciech się 31
pierwey nasycę synowie/Boć nie dobraby to rzecz była/ wziąć chleb syno- 32
wstki/a rzucić go psom. Tedy ona odpowiedziała/y rzekła mu: A owšem 33
Panie/ ale wzdyc y szczeniata iedzą więc pod stołem odrobiny synowstkie. 34
A rzekł iey: Dla tey mowy/idź jużci wyszło dyabelstwo z córki twojej. A 35
gdy poszła do domu swego/ znalazła dziewczynkę/ a ona leży na łóżu/ y dy- 36
abelstwo że od niej odeszło. 37



Mat:9. § 31.
Luc:11. § 14

Effetą/ to jest/ otworz się. A natychmiast otworzyły się uszy jego/ y roz- 35
wiązana jest zwiastka języka jego/ y mówił dobrze. Tedy przykazał im/aby 36
tego nikomu nie powiadali. Ale im więcej tego im zakazywał/ tym wię- 37
cej opowiadali/ y tym więcej się dziwowali/mowiac: Dobrze wszystko v-
Eccl:39. § 21 czynił/ y głuche uczynił że słyszą/ y nieme że mówią.

Kapit: 8.

¶ Wlaskarząc Pan siedmiorgiem chleba y trecha rybek cztery tysiące ludzi/ Saryzen-
som znamięnia niechce włożyć/ślepego oświeca/Żwoleńnikow zopytan/ sy co by o nim
trzymali/meke swoje przepowiada/ y naśladowcam swoim zapłata obietnicę.

W one



MARCE dni/gdy zaście była Mat. 15. v 32
 wielka tłuszcza z Jezusem/ a nie
 mieli coby iedli: zezwawszy swo-
 lenniki/rzekł do nich: Mam lutość nad tłus-
 szcza: Bo oto inż trzy dni trwają przy mnie/a
 nie mają coby iedli/a ieslibym ie opuścić gło-
 dnemi do domu swego/ vstana na drodze bo
 niektórzy z nich z daleką przyszli. A odpowie-
 dzieli mu zwolennicy iego: Skądzeby ich kto
 mógł nakarmić tu chleby na puśczy: A spy-
 tał ich: Wiele chlebow macie: Oni odpo-
 wiedzieli: Siedmioro. A rozkazał tłuszczy
 vsiść na ziemi. A wzięwszy siedmioro chleba/vczyniwszy dzielił/lamał/
 y podawał Swolennikom swoim/ aby prze nie kładli/ y kładli przed tłus-
 szcza. Mieli też y troche rybek/y te też błogosławił/y kazał prze nie po-
 żyć. Jedli tedy/y byli nasyćeni/y zebrali co było odrobin zostało siedm ko-
 szow. A było tych którzy iedli/iakoby czterystysięce/potym ierospuscił. **M**
 A wnet wstąpiwszy do łodzi ze Swolenniki swemi przewiośł sie do tras Mat. 15. v 39
 in Dalmánutskich. A wysłi Faryzeusowie/y ieli sie z nim gadać/doma- Mat. 16. v 1
 gając sie od niego znamięnia z Niebą/tusząc go. A westchnawszy duchem Luc. 11. v 54
 swym/rzekł: Coż ten rodzaj domaga sie znamięnia: Zaprawda powia-
 dam wam. Jesli będzie dano narodowi temu znamię. A opuściwszy ie/
 wstąpił zaście do łodzi/y przewiośł sie na one strone morza.
 A zapomnieli wziąć chleba/ a nie mieli przy sobie w łodzi tylko ieden Mat. 16. v 5
 chleb. Tedy przykazał im mówiac: Baczcie/a strzeżcie sie kwasu Fary-
 zeyjskiego/ y kwasu Herodowego. A myśliłi rzekszy ieden ku drugiemu:
 Ze chleba nie mamy. Co poznawszy/rzekł im Jezus: Coż myślicie iż chle-
 ba nie macie: Jeszczeż nie baczycie ani rozumiecie: Jeszczeż zaślepione
 macie serce wasze: Młaiac oczy nie widzicie/ y vszy młaiac nie słyszy-
 cie: Ani pamiętacie kiedy ono pięćioro chleba rozłamał między pięć tysięcy/ a Sup. 6. v 41.
 wieleście koszow pełnych odrobin nábrali: Powiedzieli mu dwanaście. Io. 6. v 14
 A gdym siedmioro chleba podzielił między czterystysięce/ wieleście ko-
 szow odrobin nábrali: Powiedzieli mu: Siedm. Potym im rzekł: Jás-
 koż wiec dotychmiast nie rozumiecie: A przyszli do Bethsaidy/tedy mu
 przywiedli slepego/y prośili go aby sie go dotknął. A poiawszy za rękę sle-
 pego/wywiódł go precz ze wsi/a plunawszy na oczy iego/włożywszy też
 ręce swoje/spytał go iesliby co widział. A on poyrzawszy rzekł: Widzę
 ludzkie iakoby drzewa chodzące. Potym zaście włożył ręce na oczy iego/ y
 począł widzieć/y przywrocon jest ku zdrowiu/tak iż iásnie widział wszyts-
 ko. A posłał go do domu iego/ mówiac: Idź do domu swego. A iesli do
 wsi wnidziesz/ nikomu nic nie powiáday. A wyszedł jest Jezus y swo- Mat. 16. v 13
 lennicy iego do miasteczek Cesarey Filipowey: a w drodze będąc pytał
 Swolennikow swych/mówiac: Kim mie być ludzkie powiádaia: Oni mu Luc. 9. v 18.
 odpowiedzieli/rzekac: Jedni Janem krzćicielem/drudzy Eliaszem/a drus-
 dzy też iakoby iednym z Prorokow. Tedy im rzekł: A wy też kim mie być
 powiádaie: Odpowiadaiac Piotr/rzekł mu: Ty ieszes Chrystus.
 A zagroził im/ aby nikomu nie powiádaia o nim.
 A począł ich náuczać/ze potrzeba aby syn człowieczy wiele cierpiał/ żeby
 był odrzucony sromotnie od stárszych/ y od nawyższych kapłanow y od w-
 piśmie wczonych/iż ma być zabít: a po trzech dniach zmartwych wstać.
 E 4 A mówił

EVAN: MARCI.

A mowil to slowo iawnie. Tedy odwiódłszy go Piotr/poczał go gromić. 32
 A on obrociwszy sie y widząc Żwolewniki swoje/ zagroził Piotrowi/mos 33
 wias: Podź mi w tyl Szatanie/ bo nie rozumieś co jest BŹego/ale co 34
 jest ludzkieg. A zezwawszy tłuścza ze Żwolewniki swemi / mowil im: Je- 35
 sli kto chce mnie naśladować/ niech sie sam siebie zaprzy / niechże weźmie 36
 krzyż swooy / y naśladowie mnie. Albowiem ktoby chciał dusze swoje zach- 37
 wać/ten ia straci. Ale ktoby stracił dusze swa dla mnie/ y dla Ewangeliz- 38
 ey/ten ia zachowa. Bo a co za pożytek uczyni człowiekowi/by pozyskał wšy 39
 siet świat/ a stróde duszy swey uczyni? Albo ktora da człowiek zamiáne/ 40
 za dusze swoje? Albowiem ktoby mnie wyznał/ y slowa moje miedzy tym 41
 narodem cudzołożnym y grzesznym: tedy y Syn człowieczy przyzna sie 42
 do niego/ gdy przyjdzie w chwale oycá swego z Angioły swiatymi.

Kápit: 9.

¶ Pan gdy sie przemienil na gorze przed Apostoly/ Eliáš y Moizeš wkazał sie
 im/ Eliášowo przyšcie w Janie przeznámionnie/ Lunatylá vždrawia/
 požory náucza/zgoršenia bioni/ ogień y sol záleca.



Mat:16. § 27.
 Luc:9. § 27.
 Mat:17. § 1.
 Luc:9. § 28.

A mowil im: Záprawde 1
 wam powiádam že sa tu nie- 2
 ktorzy z tych ktorzy tu stoia/ 3
 ktorzy nie vřuša smierci/áz vyřza křo- 4
 lestwo BŹe przychodzace w mocy.

A po šesti dñiach/ wřiał z soba J- 2
 zus Piotrá/ y Jakubá/ y Janá/ y wiodł 3
 ie na gora wyřa same osobno/ y prze- 4
 mienil sie przed nimi. A stálo sie odzie- 5
 nie iego řnace/á bázto biale iáto řnieg/ 6
 ták iáto biallego řarbierz niemože ná 7

řiemni učynit. Wkazał sie im teř Eliáš z Moizešem/ktorzy rozmawiali 4
 z J- 5
 zusem. A odpowiadáiac Piotr/ rzekl J- 6
 zusowi: Mistrzu dobrze 7
 tu nam býc/sprawmy tu trzy przybytki: tobie ieden/Moizešowi ieden/á 8
 Eliášowi ieden. Bo nie wiedział co mowil/á to iř sie byli boiážnia po- 9
 lekáli: A stálo sie iest obłok zářnáníacy ie: przyředl teř y glos z obłoku/ 10
 mowiac: To iest Syn moy namilřy řluchaycie go. A nátychmiáš obey- 11
 řřawřy sie/niřogo inřego wiacey nie wřdzieli/iedno tylko Jezusa z soba. 12

A gdy zřtepowáli z gory/zářazał im/aby niřomu nie powiádáli tego co 9
 wřdzieli/chyba gđzieby syn człowieczy zmattwychřtal. A zářřymáli to 10
 slowo w sobie pytáiac miedzy soba coby to bylo: Gđzieby zmattwych- 11
 řřtal. A pytáli go mowiac: Coř tedy powiádáia řáryřenřowit y w 12
 pířmie učeni/ žeby pierwey řEliáš miał przyřc? On odpowiadáiac/ 13
 rzekl im: řEliáš řiedy przyřdzie pierwey/nápráwi wřřřřti řřęřy. A iá- 14
 to nářřřano iest ná řyná człowiečęř/iřeby wiele řřęřy učierpiá/y byl w- 15
 zřárdzon. Ale powiádam ia wam/ řęć y řEliáš przyředl/ y učynili mu 16
 cokolwiek chćieli iáto nářřřano iest o nim. Przyředřy potym do řwo- 17
 lennikow swoich/ vyřřřal tłuścza wielko przy nich/ řřemu y náučřone w 18
 pířmie/á oni sie gadáia z nimi. Tedy nátychmiáš wřřřřřř lud vyřřřaw- 19
 řřy Jezusa/zdumiel sie/y polekáli sie/y przyřchodzác poždrawiali go. A řpy 20
 tal ich: O co sie to miedzy soba gadácie?

A odpowiadáiac ieden z tłuśczey/rzekl: Mistrzu/ przyniořřem řyná 17
 řwego do ciebie/řřory ma ducha niemęř: řřory gđžeřřřřřř go pochwyci 18
 tłuče go/ á piány mu sie z vřř řočřa/ á řebomá zřřřřřř/ á řřřnie. A mowit 19
 řem

Mat:17. § 14
 Luc:9. § 37

19 Tem Zwolennikom twoim/aby go wygnali/ale nie mogli. A on odpowiada
 20 dając im / rzekł : O niewierny narodzię/długoż wżdy v was bede : dłu-
 21 goż was cierpieć bede : Przyniescie go do mnie: y przyniesli go. A gdy
 22 go wyrzucił/ nątychmiast im duch zámocil : á gdy go rzucił ná ziemię/ wa-
 23 lał sie tocząc piány. Y spytał oycá iego: Jáko temu dawno/gdy sie mu to
 24 przydało? A on odpowiedział: Z dzieciństwa/á bázro często go miotal w
 25 ogień/w wodę/chcac g strącić: ále możesli co rátny nas/vlirowawszy sie
 26 nas. Ale Jezus rzekł do niego: Możesli wierzyć/wszystko podobno jest
 27 wierzącemu. Tedy nątychmiast zámocil oćiec onego dzieciciá/z plá-
 28 czem mówił: Wierze Pánie/rátuy niedowiarstwa mego. A gdy wyrzucił
 29 Jezus tłuśczo/á ona sie zbiega/przygroził Duchowi nieczystemu/mówiac
 30 do niego: Głuchy y niemy duchu/ia tobie przykazuje wynidz od niego/á
 31 wiecey nie wchodz wen. Tedy on krzyczac y bázro go rozdzierając wys-
 32 szedł z niego/á on stał sie iáko vmártý / ták že ich wiele mówiło/ iż vmárt.
 33 Ale Jezus wíawšy reke iego/ podniósł go y wstał. A gdy wszedł do do-
 34 mu/ Zwolennicy iego potáiemnie pytali go/ mówiac : Czemušiny go my
 35 nie mogli wygnáć? Y rzekł im: Ten rod ná żadnó rzecz nie może wynisć/
 36 iedno ná modlitwe y ná post. **EB**
 37 A z onad wyszedšy/šli mimo Gálilea/áni chciał by kto o nim wiedział. **Mat:17. v 22**
 38 A náuczał Zwolenniki swoje y powiádał im/žec Syn cšłowieczy bedzie **Luc:9. v 21.**
 39 wydan w rece ludzkie/y zabija go/ á bedac zámordowany trzeciego dnia
 40 zmartwychwstanie. Ale oni nie rozumieli tego słowa / á obawáli sie go
 41 pytác. Potym przyszli do Kássárnaum. A bedac w domu Jezus pytał ich.
 42 Oczymesćie ná drodze rosprawiali? A oni ná to milczeli. Abowiem ná
 43 drodze miedzy soba rozmawiali/ krobý z nich był wierszym. Tedy on w-
 44 siadšy wezwał do siebie dwunásćie Zwolennikow/y rzekł im: Jesli kto **Mat:12. v 1.**
 45 chce pierwszym być/bedzie wšech naostátecznieyszym/y sanga wšyškich. **Luc:9. v 46**
 46 Y wžíawšy dziecie/ postáwił ie miedzy nimi/ á obłápiwšy ie/rzekł im:
 47 Ktokolwiek iedno z tákich dziatek przyimie w imie moje/ten mie przyimie.
 48 Y ktokolwiekby mnie przyiał/ten nie mnie przyimie/ále tego kto mnie poz-
 49 stał. Odpowiedział mu Jan/mówiac : Mistrzu/widzielišiny iednego/á **Luc:9. v 49.**
 50 on w Imie twoie wypadza dyabelštwá/ktozy nie chodził zá námi/ y broz **Mat:9. v 38.**
 51 nilišiny mu tego. Ale Jezus rzekł: Nie bronćie mu/boć żaden nie jest ktozy **1 Cor:12. v 3**
 52 by czynił moc w Imie moje/žeby mógł łacwie źle mówić o mnie/bo kto
 53 nie jest przeciwko wam/tenći zá wámi jest. Abowiem krobý wam dał ná **Mat:10. v 42**
 54 pic sie kubek žimney wody w Imie moje: przeto že jestešcie Chryštusowi
 55 Žáprawde wam powiádam/ nie vtráci zapláty swojey. A krobýkolwiek **Mat:13. v 6**
 56 zgoršýł iednego z tych máluczych/ ktozy w mie wierza: lepieyby było ie **Luc:17. v 2.**
 57 mu/aby był wwiezány v šyie iego kámiénz žárná ostrowego/á był do mo-
 58 rzá wrzucony. A gđzieby cie goršýłá rełá twoiá/ odetni ia: bo lepieyći **Mat:15. v 30.**
 59 tobie vłomnym wnišć do żywotá/ niżli dwie rece máiac išć do piekła/w **8. 12. v 2.**
 60 ogień nieugásišty/ gđzie robał ich nie vmiera/ á ogień nie gáśnie. A iesli **Esa:66. v 24**
 61 nogá twoiá ciebie goršý/ odetni ia: bo lepiey tobie chromym wnišć ku ży-
 62 wotowi wiecznemu/ niżli máiac obie nódze/być wrzucony do piekła w o-
 63 gień nieugásišty: gđzie robał ich nie vmiera/ y ogień nie gáśnie. Jesliž cie
 64 goršý oko twoie/ wylup ie: lepieyći tobie wnišć o iednym oku do Kro-
 65 leštwá Božego/ niżli obie máiac być wrzuconym w piekielny ogień/gđzie
 66 robał ich nie vmiera/ y ogień nie gáśnie. Abowiem káždy cšłowiek ogniem
 67 bedzie solon/ y wšelka ošárá sola bedzie soloná. Dobra jest sol/á bedzieli **Levit. v 12.**
 68 sol nie stona/čzym ia przypráwicie? Miecćie w sobie sol/ y miecćie połoy **Mat: . v 13.**
 69 miedzy soba. **Luc:14. v 34**

EVAN: MARCI.

Rápit: IO.

¶ Rozwodu żadnym sposobem nie dopuszcza/dziatkam málým dobrzezczy/młobstentee bogácy páni niechce násladować/co zá výték máia co dla Boga wśytko opuszczáta/swa málce powtore opowáda/o przetożeństwie Zwolenníkoni káże/ślepego oświeca.

Mat:19. § 1.

Wstawšy z onad/przyszedł do gránic Żydowskich zá Jordan. A zesłly sie zás tłuścze do niego/á on iáko był zwykł náuczal ie. Tedy przystapivšy faryzeusbowie pytáli go. Go-

Deut:24. § 1.

dzili sie meżowi zone opuścić i tłuśc go. A on odpowiedáiac / rzekł im: Co wam przykazał Moizeš? Oni mu rzekli: Moizeš dopuścił list roz-

Gen:1. § 27.

wodny pisać/y opuścić. Ktorem odpowiedáiac JEzus/ rzekł: Dla zác-

Mat:19. § 4

twórdziáłości sercá wášzego nápiśal wam to przykázanie. Ale od poczas-

Gen:2. § 24.

tku stworzenia / meżá y niewiáste vczyml ie Bog. A przetož opuści cžło-

1 Cor:6. § 16

wieł oycá swego y mátkę/á będzie sie dzierzał zony swoiey/y będą dwa w

Eph:5. § 31.

iednym cieie. A tak inž nie są dwoie/áie iedno ciáło. Co tedy Bog zláczył

1 Co:7. § 10

cžłowiek niechay nie rozlácza. A zásie w domu pytáli go o to Zwolennicy

iego. A rzekł im: Ktožkolwiek opuści zone swoie/á inna poymie/dopuszcza

sie cudzołóstwá przeciwno niey. A opuścili zoná meżá swego / y poydžie

zá inego/cudzołóży. A przywodziłi do niego dziatki mále/ áby sie ich do-

tykał. Ale Zwolennicy grozili tym ktorzy ie ośiárowáli. Ktore gdy wyrzał

JEzus/ miał im zá złe/ y rzekł im: Dopusćcie dziatkam przychodzić do

Mat:19. § 13

nnie/á nie zátáznycie im/boć tákich iest Królestwo Boże. Záprawda po-

Luc:12. § 15.

wiádam wam: Ktobyžkolwiek nie przyiáł Królestwá Božego iáko má-

lutki/nie wnidžie do niego. A oblápiáiac ie/y kładac ná nie rece/šlogošláz

wił ie. A gdy potym wyszedł był ná drogę/przybieżawšy ieden/y kłénał

Mat:19. § 16

wšy ná koláná przed nim/pytał go mówiac: Mistrzu dobry co mam czy-

Luc:12. § 18.

nić/ábym żywotá wiecznego był vcześnikiem. JEzus tedy rzekł mu: Czes-

mu mie zowieš dobrým? Żadny nie iest dobrým/iedno ieden/Bog. Dmieš

Exo:20. § 13

Przykázania? Nie cudzołóży/Nie zabijay/Nie kradni/Nie mów fałšywe-

go świádectwá/Nie czyn zdrády/Cžci oycá twego/y mátkę. A on odpo-

wiádaiac/rzekł mu: Mistrzu/ te wśytkie rzeczy záchowałem od młodo-

ści moiey. A Jezus weyżrzawšy náń/ vniťlował go/y rzekł mu: Jedne-

goć tedy nie dostawa: Idž rozsprzedayże coťkolwiek máš/á rozday wboštwu

tedy będzieš miał skarb w niebie/á przyszedšy/chodž zá mna. Tedy on zás

frásowawšy sie z tego słowá/šedł przecž sinutny: ábowiem był tym ktorzy

miał wiele imienia. A obeyżrzawšy sie JEzus/ rzekł do Zwolenników

swoich: Játo zá trüdnošcia ci co pieniádze máia do Królestwá Božego

wnidat: A Zwolennicy zdumieli sie z słow iego. Ale JEzus zásie rzekł im:

Synacžkowie/ iáto trüdno iest tym ktorzy w pieniádzách dušfáia/ wniść

do Królestwá Božego? ¶ Latwiey wielbádomi przeysć przez

vcho igielne/níž bogátemu wniść do Królestwá Božeg. Ktorzy wiecey

sie iesze dzimowáli/mówiac sami do siebie: A kthož tedy moze być zbá-

wiony? A poyżrzawšy ná nie JEzus/ rzekł: V ludzi nie podobna iest/áie

nie v Boga. Ábowiem wśytkie rzeczy podobne są v Boga. Potym iáť

Mat:19. § 27

Piotr mówić k niemu: Oto myšny opuścili wśytkie rzeczy/á šlisny zá to

Luc:12. § 28.

ba. Odpowiedáiac JEzus/rzekł mu: Záprawda wam powiádam/žaden

nie iest kthoryby opuścił dom/ áłbo brácia/ áłbo šiostry/áłbo oycá/ áłbo

mátkę/áłbo syny/áłbo role dla mnie/y dla Ewángeliey/žeby nie wziáł sto

króć tak wiele/teraz tegož cžásu/ domow/ y bráciey/y šiostr/y mátek/y sy-

Mat:19. § 30

now/y rol z przesłádowním: y w przyszlym wieku żywot wieczny. Ale

Luc:13. § 30.

wiele pierwszych będzie posledniemi/á poslednich pierwszymi. ¶ Będac

tedy w drodze gdy wštepowáli do Jeruzálem/ šedł przed nimi JEzus/

y džíwo-

y džíwo-

y dziwowali sie Barzora idac za nim Bali sie. X poiawszy zas t sobie dwun
 33 nascie / poczal im powiadac / co miało nań przysc: Iz oto wstepniemy Mat:20. 17
 do JZruzalem / a SNA czlowieczy bedzie wydan Ksiazetom kapłan- Luc:12. 31
 skim/ y w pisinie wczonym/ y starszym/ a zdadza gi na smierc/ y wydadza
 34 poganom/ y beda sie z niego nagrazac/ vplnia go/ y vbiczuia/ y zabija/ a
 35 trzeciego dnia powstanie. X przystapili do niego Jakub/ y Jan/ synowie Mar:20. 20
 Zebedeusowi/mowiac: Mistrzu chcemy zebyś nam uczynil/ o cokolwiek
 36 byśmy cie prosili. A on im rzekl: Co chcecie abym wam uczynil: X rzekl:
 37 Day nam abyśmy siedzieli/ ieden na prawicy twoiej/ a drugi na lewicy
 38 w chwale twoiej. Ale JZsus rzekl im: Niewiecie o co prosicie/ a mozes
 cie pic kielich ktory ia pije: albo krzem ktorym sie ia krzeje/mozeście sie krze
 39 cic: A oni mu odpowiedzieli/mozemy. A JZsus zas rzekl im: Ba kielich
 ktory ia pije bedziecie pic/ y krzem ktorym sie ia krzeje bedziecie otrzezeni/
 40 ale siedziec na prawicy moiej/ albo lewicy nie moia rzecz iest dac wam:
 41 ale tym ktorym zgotowano iest. A wstyskawszy to dziesiec / ieli miec Mat:20. 24
 42 wola na Jakuba/ y na Jana. Ale Jezus przyzwawszy ich/rzekl im: Wie- Luc:12. 25
 cie ze ci ktorzy sie zdadza miec przełożenstwo nad narody/ panuia nad ni-
 43 mi/ a Ksiazeta ich maia moc nad nimi. Ale takci bedzie miedzy wami/ale
 44 ktorykolwiek zechce byc wistszym / bedzie waszym sluzebnikiem: a ktory
 45 tez y Syn czlowieczy nie przyszedl (na to) aby mu sluzono/ale aby sluzyl
 46 y dal dusze swoje na odkupienie za wiele. Przysli potym do Jerycha/ a Mat:20. 29
 gdy zas on szedl z Jerycha/ y zwolennicy iego / y wielka wielkosć ludzi/ Luc:18. 35
 alic syn Thymeusow Barthimens slepy / siedzial przy drodze zebrzac.
 47 Ten gdy wstyskal/iz Jezus Nazaraniski iest iak wolac y mowic: Jezu Sya
 48 nu Dawidow/ zmiluy sie nademna. X gromilo go wiele ludzi kazac mu
 milzeć/ale on tym wiecy ieszcze wolal/ Synu Dawidow zmiluy sie na-
 49 demna. Stanawszy tedy Jezus/kazal go do siebie przyzwac. X przyzwa-
 50 li slepego/mowiac mu: Badz lepszy myśli/wstan wola cie. A on porzuci-
 51 wszy odzienie swoje/porwawszy sie przyszedl do niego. X odpowiadaiac
 52 JZsus rzekl mu: Co chcesz aby ci uczynil: A slepy odpowiedzial. M-
 strzu nasz abym widzial. A JZsus rzekl do niego: Idz wiara twoia zdro-
 wym cie uczynila. X tudzieś przejrzel/ y szedl za nim w drodze.

Kapit: II.

§ Pan Jezus na Osleciu do Jerezalem wiachal/ do Kosciota wshedłszy przedawaiace
 wygania/ w wieczor do Bethaniey sie wrocil. Nazajutrz wracaiac sie przeklat fige/
 Kapece z Kosciota wygnat/ czyioby to moce czynil nie powiedzial Zydow.



I Gdy sie przyblizali ku Je- Mat:21. 9
 1 ruzalem / y do Bethaniey ku gorze Luc:19. 29
 2 Oliwney/postal dwu zwolennikow
 swoich/ y rzekl im: Idziecie do miasteczka ktore
 przeciwko wam iest. A natychmiast wchodzac
 tam naydziecie Oslatko przywiazane / na ktora
 3 rym zadny ieszcze czlowiek nie siedzial/odwies-
 4 zcieś ie/ y przywiedziecie mi. A rzeczełi wam kto. Co czynicie: Powiedziecie
 5 ze go Pan potrzebuie/tedy hnet ie przepusci tu. A szedłszy/nalezli Oslatko
 6 wiazane przed drzwiami na rozdrożu/ y odwiazali ie. A niektorzy z tych
 7 powiedzieli tak/iakto im rozkazal JZsus/ y puszcili ie. Przywiedli tedy O-
 slatko do Jezusa y wlozyli na nie odzienie swoje/ y wsiadł na nie. A wiele
 E iij ich

Io: 12. 14

ich odzienie swoje stali na drodze: a drudzy zaśierozgi z drzewa wcinali/ y 8
rozsyłali na drodze. A ci ktorzy przed nim sli/ y co za nim/ wołali mo- 9
wiał: Hosanna/ błogostawiony który przychodzi w imię Pańskie. Błogostawione 10
trolestwo oycá naszego Dawida ktore przychodzi/ Hosanna 11
na wysokość. Wszedł potym w Jheruzalem do kościoła/ y obejrzał 12
wszy wysiłek/ gdy iuz była wieczorna godzina/ wyszedł do Betanieny ze 13
dwiećmiesiącia. A drugiego dnia gdy wychodzili z Betanieny/ ślali. 14
A wyzrawszy zdaleka figę a ona ma liście/ przyszedł owa by sia co na 15
niey nalał. A gdy kniey przystąpił/ nie znalazł nic prócz liścia/ bo nie był 16
czas figam. Tedy odpowiadając Jezus/ rzekł kniey: Już wiecey na wie- 17
ki/ niechay z ciebie nikt owocu nie pożywa. A słyszeli to Żwoleńnicy jego. 18
Przyšli potym do Jheruzalem. A gdy szedł do kościoła/ począł wymia- 19
tać przedawce y kupce z kościoła/ y stoły śantierzkie/ y katedry tych kto- 20
rzy przedawali golebice przewracał/ a nie dopuszczał aby kto iakie nacz- 21
nie miał nieść przez Kościół/ y nauczał/ powiadać im: Ażaj nie jest 22
napisano/ że dom mój będzie nazwan domem Modlitwy wsem naroz- 23
dom: A wyście uczynili z niego iakie kotrowstwo. Co wysławszy/ ślali 24
żetá Káplánszy/ y nauczani w piśmie/ około thego chodzili iakoby go za- 25
trącili/ bo sie go bali: abowiem wysiłek tłuszcza dziwowala sie nauce 26
jego. A gdy było wieczor wychadzał z Miasta. A gdy zaś rano sli/ wy- 27
rzeli figę ano vschlá y z korzeniem. Tedy wspomniawszy Piotr/ rzekł do 28
niego: Mistrzu oto ona figa ktoraś przekłá vschlá. Odpowiadawszy 29
Jezus rzekł im: Nieście wiara Boża. Zaprawdę wam powiadam: iż 30
ktobykolwiek rzekł tey gorze/ wziawszy sie wrzucić w morze/ a żeby nie 31
watrił w sercu swoim/ ale żeby wierzył iż cokolwiekby rzekł/ aby sie stało/ 32
stanie mu sie. Dla tego powiadam wam: Wszystko o cokolwiek modlac 33
sie proście/ wiercie iż otrzymacie/ thedy sie wam stanie. A gdy staniecie 34
na modlitwie/ odpusćcie iesli co macie przeciwko komu/ aby y Ociec wász 35
ktory w niebieszech jest/ odpusćł wam grzechy wasze. Gdzie iesli wy nie 36
odpusććcie/ ani też ociec wász/ ktory w niebieszech jest odpusćł wam grze- 37
chy wasze. A przyšli zaś do Jheruzalem. A gdy chodził w Kościele 38
przystąpili do niego naywyższy Kápláni/ y nauczani w piśmie/ y stárszy/ 39
y rzekli do niego: Ktora to moc czynisz? Ktożci dał te moc abyś te rzeczy 40
czynił? Tedy Jezus odpowiadając/ rzekł im: Spytam ia was też o ie- 41
dno słowo/ odpowiedźcie mi/ a powiem wam czyia to moc czynie. Kżest 42
Janow/ z nieba był czyli z ludzi? Odpowiedźcie mi. Tedy oni myśliłi so- 43
bie/ tak mówiac: Jesli powiemy że z nieba/ rzecze nam: Czemużescie te- 44
dy mu nie wierze? Kżeczemyli też z ludzi: Boiemy sie ludzi/ bo wszyscy 45
mieli Janá za prawdziwego Proroka. Odpowiadając tedy Jezusowi 46
rzekli: Niewiemy. JEZUS też odpowiadając/ rzekł im: Ani ia też wam 47
powiem czyia te rzeczy moc działam.

Kapit: I 2.

Przepowiedź o winnicy Pan Jezus powiada/ a oni słuchając że na nie mówi/ chcieli go 1
podchwycić w mowie/ y posłali kniemu pytać o czyni Cesarzki/ y o zmarłych 2
wstaniu Sáduceuszów/ nakoniec sami o przykazanie pierwsze pyta/ o 3
prawdę ie Pan/ wdowe wboğa bogaczom przekłada:

Mat: 21. § 33. **P**oczął do nich mówić w przypowieściach. Je- 1
den człowiek naszeżepił winnice/ y ognał ia płotem/ wykopał 2
też doł/ y zbudował Wieże/ y nalał ia winogrodnikom/ a sam 3
iachał w cudze strony. Posłał potym czasu vzytków do winogrodnikom 4
służebniká

3 Kuzebníka/ aby od nich wziął owoce z oney winnice. Ale oni poimawszy
 4 go/ pabili gi: y puscili proznego. Postal zaś do nich innego sluga/ y tego też
 5 ranił w głowe/ y niencziwemi słowy zelżył. Jeszcze tedy y drugiego po-
 6 stał/ ale y tego zabili y inych wiele/ iedne bñac/ a drugie zabñając. Jeszcze
 7 tedy mając iedynego Syna najmilszego/ y tego jeszcze do nich postal/ nāz
 8 ostatet/ mowiac: że wždy beda sie wstydać Syna mego. A oni zaś Wi-
 9 nogrodnicy rzekli ieden do drugieg: Toć iest dziedzic/ podźcie zabiymy go:
 10 tedy nasze bedzie dziedzictwo. A zachwyciwszy go/ zabili/ y wyrzucili
 11 precz z winnice. Coż tedy uczyni Pan oney winnice? Przydzie/ y wytrā-
 12 ci winogrodniki/ a poruczy winnice innym. Żażecie pisinā tego nie czy-
 13 tali? Kāmien ktory odrzucili budownicy/ ten sie stal głowa w węglā. Od
 14 Pānā sie to stālo/ a iest dziwna rzecz w oczu naszych. A chodzili koło tego
 15 iakoby go poimali/ ale sie bali tluśczey/ bo pobaczyli że to podobienstwo
 16 z nim mowił. A zostawiwszy go sli precz. A postali do niego niektore z
 17 faryzeuszow/ y z czelādzi herodowej/ aby go podchwycili w słowie. Kto
 18 rzy przyshedzy/ rzekli do niego: Mistrzu/ wiemy to iżes prawdziny/ a nied-
 19 baś minālog: bo ty nie patrzasz na osobę ludzkā/ ale w prawdzie drogi Bo-
 20 żey nāuczās. Godzili sie dāwac trybut Cesarzowi/ czyli nie mamy dāć? A
 21 on wiedzac obłudność ich/ rzekł im: Czemu mie tūsicie? Przyniescie mi
 22 groś że go ogladam. Tedy mu oni przyniesli. A rzekł im: Czyy to iest ten
 23 obraz y napis? Powiedzieli mu/ Cesarzki. Odpowiedziawszy tedy Jezus/
 24 rzekł im: Oddaycieś tedy co iest Cesarstwie/ Cesarzowi: a co iest Bożeg/
 25 Bogu. A dziwowali mu sie. Przyšli potym do niego Saduceuszowie/
 26 ktorzy powiādāia žeby śmartwychwstanie byc nie miało. A pytali go
 27 mowiac: Mistrzu/ Mozesz nam napisal/ iż iesliby komu brāt vmārł/ a zo-
 28 stawił żonę/ a synowby nie zostawił: aby brāt poiał żonę iego/ y wzbū-
 29 dził potomstwo brātu swemu. Było tedy siedm brāciey/ y poiał pierwszy
 30 żonę/ vmārł potym nie zostawiwszy potomka. A poiał ia wtory/ vmārł też
 31 y ten/ ale ani ten zostawił potomka. Trzeci też takież/ y tāt ia poymowali
 32 wszyscy siedm. A nie zostawili potomka/ naposledz ze wszystkich vmārłā
 33 iest y niewiāstā. A tāt przy wstrześeniu gdy śmartwychwstāna: ktorego
 34 z tych żona bedzie? bo ia siedm mążow mieli za żonę. Odpowiadāiac Je-
 35 zus/ rzekł im: Iżas nie przeto ślādżicie/ że nieumiecie pisinā ani mocy Bo-
 36 żey? Abowiem kiedy śmartwychwstāna/ ani sie beda żenic/ ani wydāwac
 37 za mąż: ale sa iako Aniolowie Boży w niebiesiech. A o vmārlych žeby
 38 mieli poroścāc/ nie czytaliście w księgach Mozeszowych/ nād onym krās-
 39 kiem iako mu mowił Bog/ mowiac: Ja iestem Bog Abrahāmow/ y Bog
 40 Izāakow/ y Bog Jakobow: Nie iestci Bog vmārlych/ ale żywych. Wy
 41 sie tedy bārzo mylicie. A przystapil ieden w pismie nāuczony/ ktory sly-
 42 szal ie spokojnie gadāiace. A widzac że im dobrze odpowiedział/ spytał
 43 go: Ktoreby było Przykazanie ze wszystkich pierwsze. Ale Jezus odpo-
 44 wiedział mu: Iż pierwsze miedzy wszystkiemi przykazanie iest. Sluchay
 45 Izraelu/ Pan Bog twoy/ Bog ieden iest. A bedziesz miłował Pānā Bo-
 46 gā twego/ z zupełneg sercā twego/ y ze wszystkicy dusze twoiey/ y ze wszyst-
 47 kiego rozumu tweg/ y ze wszystkicy mocy twoiey. To iest pierwsze przyka-
 48 zanie. A wtore zaś iest temu bārzo podobne. Bedziesz miłował bliźniego
 49 twego/ iako siebie sameg. Wiatśe Przykazanie nād to dwoie nie iest. Te-
 50 dy mu rzecze w pismie uczony / Dobrzes Mistrzu a w prawdzie powie-
 51 dział: że ieden iest Bog/ a niemās inzeg procz niego. Iżeby byl miłowan
 52 z zupełnego sercā/ y ze wszystkiego rozumu/ y ze wszystkicy dusze/ y ze wszyst-
 53 kicy możliwości: a miłowac bliźniego iako siebie samego. Wiatśa to iest/
 54 niżli

Psa: 117 v 21.

Isa: 28. v 16.

Act: 4. v 11.

Rōa: 9. v 33.

1 Pet: 2. v 8.

Mat: 21. v 42

Mat: 22. v 15

Luc: 20 v 20

Rōa: 13. v 7.

Mat: 22 v 23.

Luc: 20. v 27.

Deu: 25. v 5.

Exo: 3. v 8.

Mat: 22. v 32.

Luc: 20 v 37.

Deu: 6. v 4.

Deutero: 14.

Leu: 19. v 18

Mat: 22. v 39

Rōa: 13. v 9.

Galat: 5. v 14

Iaco: 2. v 8.

nizli wszyscy zapálne y zbożne ofiary. A Jezus widząc iż mądrze odpow- 34
wiedział/rzekł do niego: Nie jesteś daleko od Królestwa Bożego. A za- 35
den go już wiecey nieśmiał pytać. A odpowiadając Jezus/ mówił náu- 36
czając w Kościele. Jakoż powiedział w pismie wczęni / że Chrystus jest 37
Synem Dawidowym: Gdyż sam Dawid mówi Duchem Świętym: 38
Rzekł P A N U P A N U memu/ siedź na prawicy moiej/ aż położy nie- 39
przyjacioly twoje podnożkiem nog twoich. Sam tedy Dawid zowie go 40
Pánem/ktądze tedy jest synem ięg? A wielka tłuszcza rada iego słuchala. 41
A mówił im w nauce swoim: Strzeżcie się tych w pismie wczęnych/ 42
ktorzy chcą w świątyniach długich chodzić/ iżeby ich pozdrawiano na rynku/ a 43
w Bożnicach w pierwszych stolcach siadać / y mieć pierwsze miejsca na 44
wieczerniach / ktorzy pożyć domy wdow / pod zastawę długiey modlit-
wy/ ci beda mieć dłuższy sad.

¶ A siedząc Jezus przeciw świątyni Kościelney/ patrzył iako tłusz- 41
cza miotała pieniądze do niej/ y wiele bogaczow bardzo wiele miotali. A 42
gdy przysła iedną wbożną wdowę / wrzuciła dwa drobne pieniądza/ co 43
waży czwarta część pieniądza. A wezwawszy Żwoleńnikow swoich/ 44
rzekł im: Zaprawdę powiadam wam/że ta wbożna wdowka wiecey wło-
żyła niżli wszyscy ktorzy kładli w tę skrzynię. Bo wszyscy z tego co im zby-
wało/kładli: ale ta z niedostatku swego/ wszystko co miała to włożyła/
wszystko pożywienie swoje. **¶**

Kapit: 13.

¶ Pan Chrystus z Jeruzalem idąc/ spytał o Żwoleńnikow o swym przyscinu/
y o dokonaniu świątyni/ wiele rzeczy ktorychby się strzedz mieli/ y ktorychby
naśladować mieli przepowiada.

Mat: 24. § 1.
Luc: 21. § 5.
Luc: 19. § 44



¶ Gdy zaś wchodził z Kościoła/ 1
rzekł do niego ieden ze Żwoleńnikow ięg: 2
Mistrzu/ ogladaj iakie to kamienie/ y ias-
cie budowania. Odpowiadając Jezus/ rzekł mu: 3
Widzisz to wszystko tak wielkie budowania: Nie be- 4
dzie zostawion kamień na kamieniu / ktorzyby nie był 5
skazony. A gdy siedział na gorze Oliwney przeciw 6
Kościołowi/ pytali go osobliwie/ Piotr/ Jakub/ Jan y Andrzej. Powiedz 7
nam kiedy to będzie? a co za znak tego będzie/ gdy się te wszystkie rzeczy 8
poczną dziać? Odpowiadając Jezus/ począł im powiadać: Patrzcie też 9
go by was kto nie zwiodł. Boć ich wiele przyjdzie w Imię moje powia- 10
dając/żem ja jest/ y wiele ich zwioda. Ale gdy wstysycie walki/ y mniemas- 11
nie o walkach/ nie lekajcie się/ boć te rzeczy muszą być/aleć ięszce nie ko- 12
niec. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi/ y Królestwo na 13
Królestwo/ a miejscy będzie się ziemia trzęsła: beda też y głody/aleć te rze-
czy początkiem boleści. A wy patrzcie sami siebie: Boć beda was wyda-
wać na Seymiech/ y beda was bić w Bożnicach/ a przed Starostami y
przed Krolmi będziecie stawać dla mnie/ im na świadectwo. Ale po w-
szystkich narodziech pierwey musi być opowiadana Ewangelia. A gdyby
was wiedziono/ wydawając was: nie się nie rozmyślajcie przed tym co
byście mieli mówić. Ale co wam będzie dano w one godzinie/ to mówcie.
Albowiem nie wy jesteście ktorzy mówicie/ale Duch święty. Wyda brat
brata na śmierć/ y oćiec syna/ y powstana synowie na rodzice/ y beda im
śmierć zadawać. A będziecie w wszystkich w nienawiści/ dla imienia me-
go: a kto będzie trwał do końca/ ten będzie zbawiony. **¶**

A gdyby

14 **A** gdybyście wyzrzelі brzydliwość spustoszenia/ a ona stoi gdzie nie
ma być (kto czyta niech rozumie) tedy na ten czas ci którzy w żydostwie
15 są/ niechay wiekają na gory/ a kto jest na dachu/ niech nie zchodzi do domu
16 ani wchodzi aby co wziął z domu swego. A kto będzie na roli/ niech się
17 nazad nie wraca/ chcąc wziąć odzienie swoje. Ale biada brzemienym/ y
18 tym którzy przy pierśiach trzymają w one dni: Modlcie się wszdy aby te
19 rzeczy nie były ziemie. Bo będą one dni wielkie takowemi/ iakie nie były od
20 początku stworzenia które stworzył Bog/ aż do tych miast/ ani będą. Aby
nie skrocił Pan onych dni/ nie byłby zbawion żaden człowiek/ ale dla wy-
21 branych które wybrał/ skrocił dni. A na ten czas gdzieby wam kto rzekł:
22 Owo tu jest Chrystus/ oto tam/ nie wierście: boć nastana fałszywi Chry-
stusowie/ y fałszywi Prorocy/ y będą czynić znaki y cuda/ ku zawiedzieniu
23 możeli być też y wybranych. Przetoż wy bacźcie na to/ otom wam opo-
24 wiedział te wszystkie rzeczy. Ale w one dni po onym wdraczeniu/ Słońce
25 się zaciemi/ y Księżyc nie poda światłości swojej/ y Gwiazdy z nieba be-
26 dą padać/ y mocy które w niebiesiech są poruśa się. Tam na ten czas wy-
rza Syna człowieczego przychodzącego w obłokach/ z wielką mocą y
27 chwałą. A na ten czas posle Angioły swoje/ y zgromądzi wybrane swoje
28 od czterech wiatrow/ od kraiu ziemi aż do wierzchu nieba. Od figi też
dy weźcie się podobieństwo. Gdy latorosl iey odmłodnieje/ a puści z sie-
29 bie liście/ poznawacie iż blisko już lato. Tąże y wy gdy wyzrzycie/ że się
30 dzieia te rzeczy/ wieźcie iż blisko jest we dzwiach. Zaprawdę powiadam
31 wam/ że nie przeminie ten rodzaj aż się to wszystko stanie. Niebo y ziemia
32 przemina/ ale słowa moje nie przemina. A o onym dniu albo godzinie nikt
nie wie/ ani Angiołowie w Niebie/ ani Syn/ iedno Ociec.

33 **B**acźcie na to/ czuycie/ a modlcie się/ bo niewiecie kiedy czas będzie.
34 Jako wiec człowiek zaiachawszy w cudze strony/ opuścił dom swoy/ y dał
slugam swoim moc nad każdą sprawą/ a odźwiernemu rozkazał aby czuł.
35 Czuycież tedy/ bo niewiecie kiedy Pan domu przydzie/ w wieczor czyli o
36 połnocy/ czyli gdy kury poia/ czy rano/ by (na ten czas) gdy przydzie na-
37 gle/ nie nalezł was a wy spicie. A coć wam mówię/ toć wszystkim mówię/
Czuycie. **B**

Dan: 9. v 27.
Mat: 24. v 16
Luc: 21. v 21.

Mat: 24. v 26
Luc: 21. v 28.

Eze: 31. v 71
Isai: 13. v 10.
Ioel 2. v 10 &c.
31. &c 3. v 15.
Mat: 24. v 31

Mat: 24. v 42

Kapit: 14.

Jydowie spiknuli się na Pána Jezusa/ którego Władysława namazają/ chociaż swo-
lennicy semrza/ Wielkonocnego Baranka pożywa/ w Ogroycu się modli/ od Jydow za
Judasowa zdrada poiman/ przed Kasašem oskarżon/ Piotr się go zaprzął trzy kroć.



Nta tedy Wielkanoc/
y dni Przasznic po dwu dni.
A szukali nawyższy Kapłani
y w piśmie wezeni/ iakoby go zdrada po-
imáli/ y zabili. Bo tak mówili: Nie w
dzień święty/ by się sła zamieszanie nie-
stało w ludu. A gdy był w Betaniey w
domu Symona trędowatego/ y siedział:
przyszła niewiasta która miała stoiet Al-
labastrowy/ masci Spiki Nardowey/
bardzo drogiey: a stulwszy on stoiet/ ze-
wylała na głowę iego. A byli niektorzy co iey za złe mieli/ sami w sobie
mówiac: A przecż stała się taka wtrata takiej masci. Bo ta masć mogła
być przedana więcej niż za trzy sta groszy/ y rozdana być ubogim. A mieli
w arch

Mat: 26. v 2.
Luc: 22. v 1.

Mat: 26. v 6
Ioan: 12. v 1.

Mat: 26. v 8.
Ioan: 12. v 4

EVAN: MARCI.

warch ná nie. Ale Jezus rzekł: Dajcie iey pokoy/ czemu sie iey wpry- 6
 frzacie? Dobry uczynek sprawiła nádemna. Abowiem vbogie záwždy be- 7
 dziecie mieć z soba: á gdy będziecie chcieli/ możecie im dobrze czynić/ ále 8
 mnie nie záwždy macie. Co miała to uczyniła. Wprzedała aby námaza- 9
 ła ciało moje tu pogrzebieniu. Záprawde powiadam wam: Gdziekol-
 wiek będzie powiadaná tá Ewángelia po wšyskim świecie/ y to co tá 10
 Mat:26. § 14 uczyniła / będzie powiadanó ná pámiatce iey. Tedy Judás Iskariotes 11
 Luc:22. § 4. ieden ze dwunásćie/ šedł do nawyšszych Káplanow/ aby go im wydał.
 Ktorzy to vstýšawšy vrádovali sie/ y obiecali mu dáć piniądze. A on 12
 Mat:26. § 16 tego pátrzał iáko by go snadnie wydał. Pierwszego tedy dnia Przášnic 13
 Luc:22. § 6. kiedy Wielkonocnego Baránka ofiárowáli/ rzekli do Jezusa Zwolennicy:
 Gdzie chcesz żebyšmy šli/ y nágotowáli tobie/ abyš pożywał BARÁNKÁ 14
 Wielkonocnego? X postál dwu Zwolennikow swoich/ rzekac im: Idźcie 15
 do miáštá/ á potka was człowiek dzban wody niošac/ idźcieš z nim: A 16
 gdziekolwiek wnidzie/ mowcie Góšpodarzowi onego domu / że mistrzci 17
 ták powiáda: Gdzie iešt Wieczernik moy/gdziebym Wielkonocnego bá- 18
 ránká z Zwolenniki šwemi pożywał? A on wam vkaže wieczernik wielki 19
 vřláný/ táinže nam nágotuycie. X odesłi Zwolennicy iego/ á przyšli do 20
 miáštá/ y nálešli ták iáko im byl powiedział. X nágotowáli Wielkonoc- 21
 nego Baránka. A gdy bylo wieczor/ przyšedł ze dwimánásćia. A gdy 22
 Luc:22. § 14 oni šiedzieli zá stolem/ y iedli/ rzekł im Jezus: Záprawde powiadam wam 23
 Ioá:13. § 21. žec mie ieden z was wyda/ ten ktory zemna ie. Tedy oni počeli sie fráso- 24
 Luc:22. § 21. wác/ y mowić do niego káždy z osobná. Aza ia Pámie? On im rzekł/ ieden 25
 Psa:40 § 10. ze dwunásćie / ktory zemna omacza reke w misie. A Synći człowieczy 26
 Act:1. § 16. idzie ták/ iáko nápisano iešt o nim. Ale biádá temu człowiekowi przez kto- 27
 Mat:26 § 24 rego Syn człowieczy będzie wydan. Dobrze bylo iemu/ by sie byl nigdy 28
 nie národził ten człowiek.

1 Cor:14 § 24



A gdy oni iedli/ wziął Jezus chleb/ 22
 y błogóřláwíac łamał/ y dał im/ á rzekł 23
 Bierźcie/ Toć iešt Ciało moje. Potym 24
 wziawšy Kielich / dzieki czyniac / dał 25
 im. X pili z niego wšyscy. X rzekł im: 26
 To iešt Krew moia nowego testámen-
 tu / ktora zá wiele będzie wylaná. Zá-
 prawde powiadam wam/ że iuž nie be-
 de pił z tego rodzáiu winney máciice/ áž
 do onego dnia/ gdy ie bede pił nowe w
 Kroleřtwie Božym. A chwale Bogu 26
 dawšy/ wysłi ná gore Olivná.

X rzekł do nich Jezus: Wšyscy sie zgoršycie we mnie tey nocy. Abowiem 27
 Ioá:16. § 32. ták nápisano iešt. Vbię Pásterzá/ á rozproša sie owce. Ale kiedy 28
 Zach:13 § 7. žmártwychwřtáne/ wprzede was do Gálileiey. Tedy Piotr rzekł do nie- 29
 Infr:16. § 7. go: By sie tež wšyscy zgoršyli/ ále ia nic. X rzecze mu Jezus: Záprawde 30
 powiadam tobie/ że ty džiš tey nocy/ pierwey niž tur dwá kroc zápoie/ trzy 31
 kroc sie mnie zaprzyš. A on tym wiecey mowił: Bym tež miał pošpolu 32
 štoba vmřzec/ tedy sie ciebie nie záprze. W táž tež tákiež y wšyscy mowili. 33
 Mat:26. § 36 X przyšli potym do iednego šolwárku/ ktory názywano Gethsemani. 34
 Luc:22. § 40 X rzecze Zwolennikom swoim. Šiedźcie tu/ že sie poyde pomodle. Tedy 35
 wziął z soba Piotrá/ Jákubá/ y Janá: y iáł sie lekáć y cnać sobie. X rzecze 36
 do nich: Šálořna iešt duřá moia áž do šmierci. Potrwaycie tu/ á čuńcie. 37
 A gdy odesedł od nich málucžko/ vpadł ná zemiey: modlił sie iž ieřliby mo 38
 glo 39



36 glo być/ aby odeszła od niego godzina/ y rzekł:
 37 Abbá/ Wzcie / wszystkie rzeczy tobie są możliwe
 38 przenies ten Kielich odemnie/ wszakoż nie co ja
 39 chce/ale co ty. Przyszedł potym / y znalazł ie á
 40 oni spia. Y rzecze Piotrowi: Symonie spisz
 41 nie mogłeś iedney godziny czuć? Czujcie / á
 42 modlcie sie / byście nie przyszli ná pokušenje.
 43 Duchci wszdy iest pogotowi/ale ciało krewkie.
 44 Y zaśie odszedłszy modlił sie/też słowa mowiac:
 45 A wrociwszy sie/ znalazł ie z nowu á oni spia/bo
 46 były oczy ich obciążone / y niewiedzieli co mu
 47 mieli odpowiedzieć. Przyszedł ieszcze po trze-
 48 cie/ y rzekł im: Spicie inż / y odpoczywacie.
 49 Jużci dosyć/ przysztac godzina: oto Syn człoa-
 50 wieczy będzie wydan grzesznikom w rece. Wstańcież podźmy: otoć ten
 51 ktory mie wyda inż blisko iest. On tego ieszcze domawia/ przyszedł Już
 52 dás Jstaryothes ieden ze dwunastie/ á z nim tłuścza wielka/ z mieczmi/
 53 z tymi/ postáni od naywyższych Káptanow/ y w piśmie wezanych/ y Stárs-
 54 szych. A on wydawcá dał im był znát/ mowiac: Kogocokolwie pocátuie/
 55 tenci iest/ trzymaycieś go/ á wieźcie ostrożnie. A gdy przyszedł/ nátych-
 56 miast przystapiwszy do niego/ rzekł: Bądź pozdrowion Mistrzu/ y pocátu-
 57 wał go. Tedy oni rzucili sie ná Jezusa rełomá/ y poimáli go. A ieden z
 58 tych ktorzy okolo stali dobywszy mieczá/ vderzył stuge naywyższego Kás-
 59 planá/ y odciął mu vcho. Y odpowiadaiac Jezus/ rzekł do nich: Wyśli-
 60 ście ná mie iakoby ná łotrá z mieczmi/ z tymi abyście mie poimáli? ná kás-
 61 zdyń dzień bywał v was w Kościele náuczáiac / á nie poimáliście mie.
 62 Ale aby sie wypełniły pisiná. Tedy Zwoleńnicy iego opuściwszy go/
 63 wszyscy vciekli. Ale ieden młodziemiec śedł za nim/ odziawszy sie táf ná
 64 gośe ciało przesćierádłem/ y poimáli go. A on zrzuciwszy przesćierádło/
 65 nágo od nich vciekł. Przywiedli tedy Jezusa do naywyższego káptaná:
 66 y zeszli sie wszyscy/ y Káptani/ y w piśmie náuczzeni/ y stárszy. A Piotr śedł
 67 za nim z dáleka/ áż ná dwor naywyższego káptaná/ y siedział tam z stu-
 68 bnikámi v ognia/ grzeiac sie. A naywyższy káptani/ y wszystkie ráda śuká-
 69 li przeciw Jezusowi świadectwá/ aby go ná śmierć wydáli/ ale miená-
 70 dowáli. A wiele ich dawáło sáfśywe świadectwo przeciwko niemu/ ale
 71 nie były zgodne one świadectwá. Potym niektorzy powstawśy/ wydáli
 72 sáfśne świadectwo przeciwko niemu/ mowiac: Słyśelismy my że táf
 73 on mowił: Ja stáże kościół ten reka zbudowány/ á za trzy dni zbudnie inż
 74 ny nie reka vczyniony: ale y to świadectwo nie było zgodne. Tedy po-
 75 stawśy naywyższy káptan ná śrzodek/ pytał Jezusa/ mowiac: Nic nie-
 76 odpowiadasz ná te rzeczy/ ktore tobie oto ci zámiatáiac? Ale on milczał/ y
 77 nic nieodpowiedział. Potym zaś pytał go naywyższy káptan/ y rzekł k nie-
 78 mu: Ty iestes Chrystus Syn Boga błogostáwionego? A Jezus powie-
 79 dział mu: Ja iestem. Y wyzrycie Syná człowieczego siedzacego ná prá-
 80 wicy mocy Bożey/ y przychodzącego z obłoki niebieskimi.
 81 Tedy naywyższy káptan rozdávśy ná sobie odzienie/ rzekł: Coż ieszcze
 82 chcemy świadkow? Słyśeliscie słuźmierstwo. Co sie wam zda? A oni
 83 wszyscy osadzili go być winnym śmierci. Y poczeli niektorzy nań plwác/
 84 y zákrýwác twarz iego/ y pieściámi go bić/ mowiac mu: Prorokuy/ á stu-
 85 żebnicy mu policzki dawáli. Y gdy był Piotr ná dworcu ná dole/ przy-
 86 szła iedná dziewiśa naywyższego káptaná. A wyzrawśy Piotr/ á on sie
 87 F grzeie/

Mat: 26. v 47
 Luc: 22. v 47
 Ioa: 12. v 34.

Mat: 26. v 50

Luc: 22. v 54
 Ioa: 18. v 13.

Mat: 26. v 59

Ioa: 2. v 19.

Mat: 24. v 30

Mat: 26. v 69
 Luc: 22. v 55
 Ioa: 12. v 17.

EVAN: MARCI.

grzeie/ poyżrzałowşy nań/ rzekł: A tyś był z Jezusem Nazaráńskim. A on
 się záprzał/ mówiac: Ani go znam/ ani wiem co mówisz. A wyszedł precz
 przed dwor/ á tur zápiął. Powtore gdy go záś wyżrzałá dziewczka/ ielá mo-
 wieć do tych ktorzy táń stali: że ten z nich iest. A on záś się záprzał. A po
 máley chwili záśie ktorzy też táń stali/ mówili Piotrowi: Záprawde z
 nich iestes/ Boś też y Gálileyczyk iest. Ale on iáł się przeklináć/ y przysięgáć:
 żeć nie znam tego człowieka/ o ktorym powiádaćie. A nátychmiást tur
 drugi raz zápiął. A wspomniáł Piotr ná ono słowo ktore mu był powie-
 dział Jezus: że pierwey niż tur dwá kroć zápoie/ trzy kroć się mnie záś
 przyś. A počął pláć.

Kápit: I 5.

¶ Pan Jezus przed Pilatem postáwion/ po wypuszczeniu Barábasá/ ná śmierć
 zdan/ wkrzyżowan/ nágrawan/ umárt/ z krzyżá ziet/ počéćwie pogrzebion.

Edn nátychmiást ráno náiwyzşy káplani/ weż-
 niwşy ráde z stárşymi/ y w pisimie weżonymi/ y ze wşyştka Kás-
 da/ zwiázawşy Jezusa/ wiedli go y wydáli Pilatowi. A spy-
 tał go Pilat: Tyżes iest Krolém Żydowskim. A on odpowiadáiac/ rzekł
 mu: Ty powiádaş. A stárşyli nań náiwyzşy káplani o wiele rzeczy. Pi-
 lat záśie pytał go mówiac: Nie odpowiadáşże nic. Obáč iáko w wiel-
 kich rzeczách cie winiá. Ale Jezus wiecey nic nieodpowiedziáł: ták że się
 Pilat dziwował. Ale ná dzień świety zwykł im był wypuszczáć iedne-
 go z wiezniow/ o ktoregobyłowiek proşili. Był tedy ktorego zwano Bára-
 bášem/ ktory był w wiezieniu z zwádliwymi/ ktory był w zwádzie w-
 czynił meżoboystwo. A gdy weşlá wzgore tłuşcza/ počelá proşić/ żeby
 weşnił/ iáko záwždy zwykł im czynić. Ale Pilat odpowiedziáł im/ y rzekł:
 Chcećie wypuszczeć wam Krolá Żydowskiego? Bo wiedziáł że go prze-
 zazdrość wydáli byli náiwyzşy káplani. A Biskupowie pobudzili tłu-
 şcza/ áby ráczey wypusćil im Barábasá. Pilat záśie odpowiadáiac/
 rzekł im: Coż tedy chcećie iż weşynie Krolowi Żydowskiemu? A oni záś
 záwołáli: Wkrzyżuy go. Ale Pilat mówił do nich: Coż wždy złego weşy-
 nił? A oni tym wiecey wołáli/ wkrzyżuy go. Tedy Pilat chcąc ludu doşyć
 weşynić/ wypusćil im Barábasá/ y wydał Jezusa wbieżowanego/ áby był
 wkrzyżowan. Wiedli go tedy Źolnierze ná Katusz do śieni/ y záwołáli
 wşyştke rote/ potym oblekli go w Páwłokę/ á vplotşy włożyli nań ciet-
 niowá koronę. A počeli go pozdráwiáć: Bądź pozdrowion Krolu Ży-
 dowski. A bili go w głowę trzcina á plwáli nań: y wlećáiac ná kolaná/
 wlekon mu czynili. A gdy się z niego nágrawáli/ zewlekli go z páwłoki/
 y oblekli go w odzienie iego/ y wywiedli go
 áby go wkrzyżowáli. A przymusiłi iednego
 ktory mimo nie şedł/ imieniem Symoná
 Cyreneyskiego/ idaceg ze wśi/ oycá Alexán-
 drowego y Rusá/ áby wziął krzyż iego. A
 przywiedli go ná Golgotá mieysce/ co się
 wykláda/ mieysce trupich głow. A dawáli
 mu pić wino z mirra zmieşané/ ále nie przy-
 iáł go. A ci ktorzy go krzyżowáli/ rozdzie-
 lili odzienie iego/ miecac o nie los/ ktoby co
 miał wziąć. A było o trzeciey godzinie/ y w-
 krzyżowáli go. A był napis sprawy iego ná-
 pisany Krol Żydowski. A wkrzyżowáli też
 z nim

Mat: 27. v 1.
 Luc: 22. v 66
 Ioá: 18. v 28.

Mat: 27. v 12.
 Luc: 23. v 6.
 Ioá: 18. v 33.

Mat: 27. v 22.
 Luc: 23. v 14
 Ioá: 18. v 39.
 & 19. v 6.

Mat: 27. v 27
 Ioá: 19. v 2.

Mat: 27. v 32
 Luc: 23. v 26

Mat: 27. v 33.
 Luc: 23. v 33.
 Ioá: 19. v 17.

Mat: 27. v 35
 Luc: 23. v 34
 Ioá: 19. v 23.



27 z nim dwu łotrow/iednego na prawicy/á drugieg na lewicy iego. A wy-
 28 pełniło sie pismo ktore mowi. A ze złoczyńcami policzon jest. Chodząc te- Isai: 53. v 12.
 29 dy mimo bluźnili go/chwieiac głowami swemi/á mowiac: Alch ktory ká- Ioan: 2. v 19.
 30 zisz Kościół Boży/ y we trzech dniach gi budniesz. Wybaw sie sam zsta-
 31 piwszy z krzyża. Takież też y naywyższy káplani nágrawáiac sie mowili
 32 ieden do drugiego z wczonymi w pisinie. Inśe wspomagał / á sam sobie
 33 pomoc nie może. Chrystus Król Izraelski / niechay teraz zstapi z krzyża/
 34 niech to wyżrzymy/tedy wwierzymy. Oni też ktorzy z nim byli wkrzyżowa-
 35 ni/wragáli mu. A gdy była ósta godzina/stály sie ciemności po wśytz Psal: 21. v 14
 36 kiey ziemi/ áż do dziewiatey godziny. A o dziewiatey godzinie záwołał Mat: 27. v 46
 Jezus głosem wielkim/mowiac: Eloi/Eloi/ lámma sabathani? Co iest
 35 wyłożono/ Boże moy/Boże moy przeczesz mie opuścić. A niektorzy z tych
 36 ktorzy tam około stali/styszac to/ mowili: Oto Eliasz woła. Bieżawś y Psal: 68. v 22
 tedy ieden/ y nápoiwśy gębke z octem/y obwinawśy ía ná trzcina/podasz
 wał mu pić/mowiac: Daycie pokoy. Obáčimy przydzieli Eliasz zeymo-
 37 wác go. Ale Jezus záwołarśy głosem wielkim/wypuścił Duchá.
 38 Tedy zastóná Kościelná rozpádła sie ná dwoie/od wierzchu áż do do-
 39 lu. Widzac to Setnik ktor tam náprzeciwko stał/iż tak wołáiac Duchá
 40 wypuścił/rzekł: Záprawd. ten człowiek byl Synem Bożym. Były też Mat: 27. v 54
 tam y niewiasty z daleká pátrzáiac/miedzy ktoremi była Mária Mágda-
 lená/ y Mária Jakubá mnieyszego/ y Jozeffowa mátká/ y Sálome. A Luc: 8. v 2.
 41 gdy w Galileiey byl chodźity zá nim/y posługowały mu/ y innych wiele
 ktore z nim pospółu były weśty do Jeruzálem.



42 **E** A gdy iuż bylo wieczor/ (że byl dzień Mat: 27. v 57
 43 gotowania ktory iest przed Sobotą) przy- Luc: 23. v 50.
 44 szedł Jozeff z Arymatyeey zacny dziesiatnik/ Ioan: 19. v 38.
 45 ktory też byl oczekawáiacy Królestwa Bo-
 46 zego: ten śmieie wszedł do Pilatá/ y prośił
 o ciáto Jezusowe. A Pilat dziwował sie tez
 45 mu/by iuż miał vmrzeć. A przyzwawśy Se-
 46 tniká/ pytał go/ iesliby iuż vmárt. A gdy sie
 dowiedział od Setniká dárował ciáto Joz-
 zeffowi. A Jozeff kupiwszy przescierádło/
 47 ziawśy go wwinął w przescierádło: y po-
 tołożył go w grobie / ktory byl wykowany
 w skále. A przywálił kámiem ná drzwi gro-
 bowe. **E** A Mária Mágdałená/ y Mária
 Jozeffowa/pátrzały gdzie byl położon.

Rápit : 16.


G Gdy niewiasty do grobu ráno z máściami przyśly/Aniósł opowiada im zmar-
 twychostanie pána Chrystusowe. Ktory po częstym wkazaniu/
 przed Zwolenniki wśłapil w Niebo.

1 **G**dy iuż minelá Sobotá/ Mária Mágdałená/ Mat: 28. v 1.
 2 y Mária Jakubowá/ y Sálome nákupily máści wonnych/aby Luc: 24. v 1.
 3 przyszedśy namazały Jezusa. A bázno ráno w pierwśy dzień Ioan: 20. v 1.
 4 po Sobocie przyśly do grobu/áno iuż słońce wzesło. A mowily iedná do
 5 drugiey: A któż nam odwáli kámiem ode drzwi grobowych. Tedy poy-
 rzawśy/vyżrzały odwáloný kámiem. Bo byl bázno wielki. A wszedśy do Mat: 28. v 5.
 grobu/

Luc:24. v 4.
Io:20. v 14.



Mat: 26. v 32
Sup: 14. v 28
Ioā: 20. v 16.
Luc: 8. v 2.

grobu / wyżrzwały młodzieńcá siedzącego po
prawey stronie / odzianego w białe białko / y
zdumiały sie. Ktorey im rzekł: Nie leżay-
cie sie. Jezusa szukacie Nazaráńskiego w
trzyżowanego / wstałci / niemáš go tu / oto y
miejsce gdzie go było położono. Ale idźcie /
powiedzcie Śwoleownikom iego / y Piotrowi /
żec was vprzedzi do Gallileiey / tam go wy-
rzycie / iáko wam był powiedział. 

zał sie napierwey w ierzycy Magdalenie/ z ktorey byl wygnat siedmioro
dyabelstwa. A ona szedшы opowiedziala tym ktorzy z nim bywali/ kćiaz
cym y placzacym. A oni słyszac iże byl żyw/ iże go widziala/ nie wwierzyli.
Potym zaś dwiema z nich idacym wskazał sie w inney postaci/ gdy szli do
wsi: a oni szedшы opowiedzieli to drugim/ ale ani tym wwierzyli.




Mat:28. ♡ 19

Act: 16. v 18
Act: 2. v 4
8. 10. v 46.
Act: 22. v 5.
Act: 28. v 2.
Luc: 24. v 51

E Naóstatek wſazał ſie Jedemnaście ſie 14
dzacym/y wymawiał im niedowiaſtwa ich
y zátwardziałoſć ſercá ich / iż tym ktorzy go
widzieli zmatwyrchwiſtaſego / nie wierzyli.

A rzekł im: Szedźcie na wszystkie światy/ 15
opowiadajcie Ewangelię każdemu stwor- 16
zeniu. Kto uwierzy i określi się/ zbawiony be-
dzie: ale kto nie uwierzy/ będzie potępion. A 17
tych którzy uwierzą te znamięna/ Będa nąsła-
dować: W Imię moje dyabelstwa będa wy- 18
mierać/ języki nowemi będa mówić/ weże bę-
da brać. A jeśli by co śmiertelnego pili/ nie
będzie im szkodziło. Na niemocne ręce będa

kląsę/ á Beda sie dobrze miec. Pan Jezus tedy gdy tego co mowil do- 19
 konaf/wziet iest do Niebá/y siedzi na prawicy Bózey. A oni wyszedszy 20
 kazali wszedy/á Pan im pomagaf / y powiesci potwierdzaf/
 cudy ktore za nimi sly. 

¶ Koniec Ewangelien S. Marka.

Przemowa na Ewangelia S. Łukasza.



SWIEŁY I WŁAŚĆ LEKARZY I MALARZY/ BYŁ ZWOLENNIKIEM APO-
STOLSKIM/ A NOWIECEY ŚWIETEGO PĄWŁA/ PRZY KTORYM BYŁ AŻ DO JEGO DO-
NANIA. EWANGELIA TE NAPISAŁ KRZEŚCIANOM W ACHAJEY/ KTORA POCZAŁ OD
KAPITAŃSTWA/ NA ZNAMIE/ IŻ OD ŻYDOW WŚIETE/ A CHRYSZTUSOWI MIANO BYĆ
DANE/ IAKO O NIM NAPISANO JEST Ty jesteś KAPTAN NA WIEKI WEDŁUG PORZĄ-
DKU MELCHISEDECHOWEGO. I PISAŁ EWANGELIA SIŁOIE PRZECIWKO NAUTOM
FAŁSZYWYM ŻYDOWSKIM I KACERZSKIM. ŻYDOWIE MOWILI/ ŻE PAN CHRYSZTUS NIE BYŁ KAPTANEM/
IŻ NIE BYŁ Z RODU KAPITAŃSKIEGO. KACERZOWIE ZAŚ NIE MIENILI/ AŻE NIE BYŁ ZBĄWICIELEM ŚWIĄ-
TĄ. KTÓRE ŚLEDY ŚWIETEY LUKAŚ MOCNIE TŁUMI PRZESZ ODPUŠCZANIE GRZECHOM LUDZIOM
GRZEŠNYM IAKO ZALEŻAŁO NA PRAWDZIWEGO KAPTANA I ZBĄWICIELA ŚWIĄTĄ I LE-
KARZA DUSZNEGO. PRZETOŻ TEŻ ZNAMIENOWAN JEST PRZESZ CIEŁCĄ.

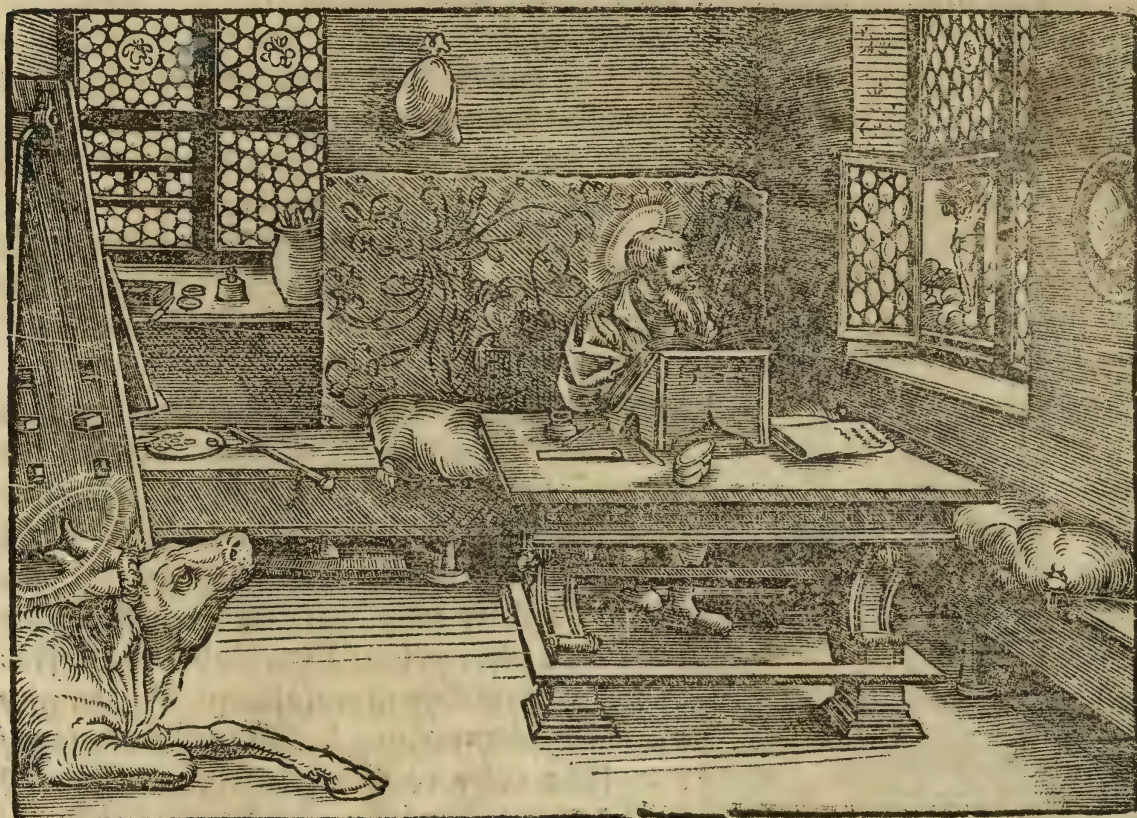
Wieta Pána Jezú Chrystá

Ewangelia podług Łukasza Świętego/
na xxiiii Kápituł rozdzielona.

Przemowa Świętego Łukasza do Theossila.

Nonieważ wiele ich o to się kuśilo/ aby porządnie spisać po-
wieść tych rzeczy które się w nas wypełniły: tak iáko nam po-
dali ci co z początku sami widzieli / y byli sługami tey mowy.
Zdało mi się też iáko temu którym wszystkim rzeczy z początku dobrze poiaś/
wypisać porządnie wszystko/tobie cnotliwy Theossile: abyś poznał tych Aa: i. 7 1.
słów którychś jest nauczony / szczerą prawdę.

✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠



Kápituł: I.

Elzbieta poczarosy Janá/ od Panny Máryey z Duchá Święte^o Brzemienney nawieta
dzoná/ vrodziła syná Zacháryasowi przedtym niememu/ á potym prorokującemu.

Nlżá dni Herodá Króla Judského/ nie- 1 Pa: 24. 7 10
który Kápłan imieniem Zacháryas / z porządku A-
biášowego: á żoná ięg z corek Alazonowych/ á imie-
iey Elzbieta. A byli oboje sprawiedliwych przed
Bogiem/ chodząc we wszystkich przykazaniach y v-
sprawiedliwieniach Pánstkich bez przygány/ á nie-
mieli syná: przeto iż była Elzbieta nieplodna/ á o-
boje iuż byli podeśli w leciech swoich.

A stało się gdy Zacháryas vřząd kápłáński sprawował przed Bogiem/ Exo: 30. 7 7
w porządku przemiány swojej/ według zwyczajn vřzedu kápłáńskiego/ Leu: 16. 7 17

Infra 63.

Mat: 11. 14

Mal: 4. 6

iosen wyszedł aby zapal kładł wszedłszy do Kościoła Pańskiego. A wszyscy
to zebranie ludu było przed kościołem modlać się w godzinie zapalu. Te-
dy ukazał mu się Anioł Pański/ stojąc po prawej stronie Ołtarza zapal-
nego. Ktorego wyjrzałszy Zacharyasz/ zadrżoł z sobą: y przypadł nań
wielki strach. A rzekł do niego Anioł: Nie бой się Zacharyaszu/ boć wy-
słuchana jest prośba twoja/ żona twoja Elzbieta porodzi tobie syna/ y na-
zowieś go Jan: a będzieś miał radość y wesele/ y wiele się ich będzie we-
selić z iego narodzenia/ bo będzie wielkim przed Panem. Wina y picia pi-
tanego pić nie będzie: a będzie napełnion Duchą świętego ięszcże w ży-
wocie matki swojej. A wiele synów Izraelskich nawróci ku Panu Bogu
ich. A on wprzódzi przed nim w duchu y w mocy Eliafzowej: żeby obro-
cił serca Oycowskie ku synom/ y niewierne ku rostopności sprawiedli-
wych/ aby zgotował Panu lud doskonały.

A rzekł Zacharyasz do Anioła: Po czym to poznam? Abowiem ja ie-
stem stary/ y żona moja podeszła w leciech swoich. Odpowiadając Anioł
rzekł do niego: Ja jestem Gabryel który stoje przed Bogiem/ a jestem po-
stan aby mówić do ciebie/ a żebyś mi te rzeczy powiedział. A oto będzieś
mleczący/ y nie będziesz mógł mówić/ aż do tego dnia ktorego się te rzeczy
stana: za to iż się nie uwierzył słowom moim/ ktore się wypełnia czasu swe-
go. A lud cękał Zacharyasza/ y dziwowali się iż długi trwał w kościele.
A gdy wyszedł nie mógł nic mówić do nich/ y poznali iż widzenie widział
w kościele. Ale on im dawał tylko znaki/ y tak trwał niemym.

A stało się iest/ gdy się wypełniły dni urzędu iego/ szedł do domu swego.
A po tych dniach poczęła Elzbieta żona iego/ y kryła się przez piec kśięży-
cow/ mówiąc: Se mi tak Pan uczynił we dni ktorych wejrzał/ aby odiał
prośbę moję między ludźmi.

Mat: 1. 2.



Mat: 7. 11.

Infra: 2. 21.

Mat: 1. 21.

Potym szosteg Kśiężycą poślan iest An-
giel Gabryel od Boga/ do miasta Galliley-
skiego/ ktoremu imię Nazaret/ do Panny po-
ślubionej mężowi/ ktoremu imię było Jozef
z domu Dawidowego/ a imię Pannie Ma-
rya. Wszedłszy tedy Anioł do niej/ rzekł:
Zdrowaś łaski pełna/ Pan stoba/ błogosła-
wionaś ty między niewiastami. Ktora gdy
usłyszała/ zadrżołona była z tych słow iego/
y myślała co by to za pozdrowienie było. A
rzekł do niej Anioł: Nie бой się Marya/
abowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczę-
nieś w żywocie/ y porodziś syna/ y nazowieś

Imię iego I E Z U S. Ten będzie Wielkim/ y Synem Należytego
wezwan będzie: y da mu Pan Bóg Stolec Dawida oycy iego. A be-
dzie królował w domu Jakubowym na wielki/ a Królestwu iego nie be-
dzie końca. A rzekła Marya do Anioła. Jakoż to ma być/ gdyż ja męża
nie znam? A odpowiedział Anioł/ rzekł iey: Duch Święty zstąpi w-
cie/ a moc Należytego zaślioni tobie. A przetoż y to co się z ciebie naro-
dzi Świętego/ będzie wezwan Synem Bożym. A oto y Elzbieta powi-
nowata twoja/ y ta poczęła syna w starości swojej/ oto ten kśiężyc szosty
iest oney ktora zowią nieplodna. Bówiem nie będzie niepodobne u Boga
żadne słowo. A rzekła Marya: Oto służebnica Pańska/ niechaj się zemna
dzieje według słowa twego. A odszedł Anioł od niej.

39
40
41

42
43

44

45



¶ Powstałszy tedy Marya w one dni/
posłała na góry z kwapieniem do miasta Jude-
skiego: y weszła do domu Zacharyaszowego/
y pozdrowiła Elzbieta. Y stało się/iż iako sko-
ro usłyszała Elzbieta pozdrowienie od Mary-
ey/rozradowała się dzieciątko w żywocie
iey. Y napełniona jest ducha świętego Elzbie-
ta: także zawołała głosem wielkim/ y rzekła:
Błogosławionas ty między niewiastami/ y
błogosławiony owoc żywota twego. Y skąd
mi to/że przysła do mnie matka Pana mego?
Abowiem oto iako skoro się stał głos pozdro-
wienia twego w uszach moich/rozradowała
się wielką radością dzieciątko w żywocie
moim. Y błogosławionas ktoraś uwierzyła/

abowiem się to wszystko wypełni/ co tobie jest powiedziano od Pana. Y
rzekła Marya: Wielbi duszo moia Pana. Y rozradował się duch mój
w Bogu zbawicielu moim. Jż wejrzał na pokorę służebnice swojej/Bo
oto stał mi Boga zwąc błogosławioną / wszyscy narodowie. Abowiem
uczynił mi wielkie rzeczy/ten który mocny jest/ y święte imię jego. Y miło-
sierdzie jego od rodziń do rodziń/ tym ktorzy się go boia. Uczynił mo-
cność w ramieniu swoim/rozsproszył pyszne myśla sercá swęg. Skłóżył mo-
carze z stolca/ á wywyższył pokorne. Łaczące napełnił dobrą / á bogacze
prożne opuścił. Przyjął Izraela sługę swęg/ wspominał na miłosierdzie
swoie. Tak iako mówił ku oycóm naszym/Abrahámowi y potomstwu ie-
go na wieki. Mieszkała tedy Marya z nią/iakoby przez trzy miesiące: á po-
tym się wrocila do domu swego.

¶ A gdy Elzbiecie wypełnił się czas porodzenia/porodziła syna. Y w-
słyszeli sąsiedzi y powinowaci iej/ iż wielkie uczynił P A L miłosierdzie
swoie nad nią / tedy się z nią społecznie radowali. Y stało się jest osmego
dnia/zešli się obrazować dziecięcia/ y mianowali go imieniem oycá ięg/ Za-
charyaszem. Y odpowiedziawszy matka ięg/ rzekła: Żadnym obyczajem/ale
będzie wezwan Janem. Y mówili do niej: Jż nie masz żadnego w rodzie
twoim/ktoryby był zwan tym imieniem. Tedy wkładowali przez znaki oycu
iego/ iakieby chciał mieć imię jego. On tedy żądał tabliczki/ y napisał tak:
Jan jest imię jego. Y zdziwili się temu wszyscy. A natychmiast po tym o-
tworzyły się usta iego/ y język iego/ y mówił błogosławiac Bogá. Y stał
się jest strach między wszystkimi sąsiadami ich/ y rozniosły się te wszystkie sto-
wa po wszystkich górach Żydowskich. Y uważali to w sercach swoich w-
szyscy ktorzy to słyszeli/mówiąc: Cóż się zda/ co to za dziecko będzie? Abow-
iem reka Pańska była z nim. A Zacharyasz Ociec iego napełniony będąc
Duchá świętego/prorołował mówiąc: Błogosławiony Pan Bog Izra-
elski/iż nawiedził y uczynił odkupienie ludu swego.

Y wystawił nam rog zbawienia/ w domu Dawida służebnika swego:
tak iako mówił przez usta świętych/ktorzy są od wieku prorołom swoich/
wybawienie z mocy nieprzyjaciół naszych/ y z mocy tych ktorzy nas w nie-
nawieści mają. Aby uczynił miłosierdzie z oycy naszymi / á żeby wspom-
niał na Testament swoy święty/ y na przysięgę ktora przysięgał Abrahá-
mowi oycu naszemu/że miał nam dać: abyśmy bez strachu będąc wyswo-
bodzeni z ręki nieprzyjaciół naszych iemu służyli. W świetobliwośći y
sprawiedliwośći przed nim po wszystkie dni nasze. Y ty dziecko będziesz na-

Isai: 51. v 8.
Psal: 32. v 10.
Isai: 29. v 15.
Psal: 33. v 11.
1 Re: 2 v 5.
Isai: 30. v 18.
Ex: 41. v 8. &
54. v 5.
Ierem: 31. v 36
& v 20.
Psal: 131. v 11.
Gen: 17. v 19
& 22. v 16.
Supr: v 11.

Supr: v 13.

Isai: 2. v 30.
Mat: 1. v 21.
Psal: 131 v 17.
Psal: 73. v 12.
Ierem: 23. v 6.
& 30. v 10.
Gen: 22. v 16
Ierem: 31. v 33.
Heb: 6. v 13.
& v 17.
1 Pet: 1. v 15

Mala: 4. v 5. zвано Prorokiem Naywyższego: 60 przydzieś przed oblicznością Pán
Supr: v 17. sta gotować drogi iego. Aby była dána zbáwienna náuka ludu iego/ ná 77
Zac: 3. v 9. odpuszczenie grzechow ich. Przez wnetrznosci miłosierdzia Boga náše 78
& 5. v 12. go/ w ktorych náwiedził nas/ wszedłszy z wysokoći. Aby rozświecił tym 79
Mala: 4. v 2. ktorzy w ciemnościach y w cieniu śmierci siedzą: tu sprawowaniu nog 80
nászych / ná drodze pokoju. Kosto tedy dziecie y było potwierdzone od
duhá / y było ná puszczałach / aż do czasu okazania swego / między ludem
Izraelskim.

Kápít : 2.

¶ Pan Chrystus w Betleem národzon/ od pásterzow náwiedzón/ osmego dnia
obrazan/ w kościele ofiárowan/ od Symeóna y Anny poznán/ y dwa
nastego roku od rodzicom strácony/ w kościele nálesion.



Tálo sie tedy w one dni/ że wyszedł wyrok od Au- 1
gusta CEsarzá/ żeby był popisán wszytet świat. Ten pierwšy 2
popis/ stał sie od stárosty Syryjskiego Cyryná. Tedy šli wszy- 3
scy ná popis/ kóždy do swego miásta. Szedł też y Jozef z Galileiey z miá- 4
sta Nazáreth do ziemie Judskiey / do miásta Dawidowego / ktore zowa 5
Bethleem / przeto iż był z domu á z pokolenia Dawidowego/ aby też był 6
popisan z Márya poslubioná żona swojá/ ktora była brzemiená. Stało 7
sie gdy tam byli/ wypełniły sie dni Máryey aby porodziła. Y porodziła 8
syná swego pierworodneg/ y wwinawšy go w pieluchy/ położyła w żłob- 9
bie/ ábowiem nie mieli inego mieysca w gościnnym domu. A byli páste- 10
rze w oneyże kráinie czuiaacy/ y strzegacy strazey nocney nád swá trzoda. 11
A oto Angiol Pánští stánał przy nich / y iásnoś Boża oświeciła sie oko- 12
ło nich/ y poletáli sie z wielkiego stráchu. Y rzekł im Angiol: Nie Boycie 13
sie: ábowiem opowiedam wam wesele wielkie/ ktore będzie wšytkiemu 14
ludu/ że sie wam dziś národził zbáwiciel ktory jest Chrystus Pan w mies- 15
ście Dawidowym. A oto wam dáie zá znák: Naydziecie málucztie dzie-
ciatko w pieluchy wwinione/ y położone w żłobie. A nátychmiast stánełá 16
przy

13 przy onym Angiele wielkość rzęsęy niebieskiej/ktorzy chwalili Boga/
14 mówiac: Chwała Bogu na wysokościach/ a na ziemi pokoy ludzior
dobrej woley. **¶**

15 **¶** A stało sie iest/gdy odesli od nich Angiolowie do nieba/rozmawia-
16 li pasterze między soba: Podźmy aż do Betleem/ y ogladaymy to słowo
17 które sie stało/które uczynił Pan y okazał nam. A przyszli z kwapieniem/ y
18 znaleźli Marya y Jozeffa/ y dzieciątko położone we żłobie. A wyzrywając
dowiedzieli sie o Słowie które im było powiedziano o tym dziecieciu. A
19 wszyscy ktorzy usłyszeli/dziwowali sie/ y z onych rzeczy które im powiedz-
20 ne były od pasterzow. A Marya leżała zachowywała wszystkie te słowa
wważając ie w sercu swoim. Potym sie zaś wrocili pasterzowie/ wiel-
biac y chwalać Boga ze wszystkiego co usłyszeli y widzieli/ tak iako im by-
ło powiedziano. **¶**



21 **¶** A gdy były wypełnione ośm dni/aby było
22 obrzązanie dziecie/ nazwano iest imię iego Ie-
23 z V S. Które wezwano iest od Angiola/pir-
wey niżli sie w żywocie poczęło. **¶**

24 **¶** A gdy sie wypełniły dni oczyszczenia iey/
25 podług zakonu Moizeszowego/ niesli go do Je-
26 ruzalem/aby go stawili Panu/iako opisano iest
27 w zakonie Pańskim: Iż każdy mężczyzna/ktorzy
28 sie kolwież napierwey rodzi z żywota matki swej/ będzie nazwano świe-
tym Panu: a żeby też oddali ofiarę według opisanja w zakonie Pańskim
29 pare Synogarlic/ albo dwoie Golabiatek młodych. A oto człowiek był
w Jerozalemie/ któremu imię było Symeon/ a był to
30 człowiek sprawiedliwy y bogoboyny/ oczekawający po-
31 ciechy Izraelskiej/ y Duch święty był w nim. Ten w-
32 ział był odpowiedz od Ducha świętego/ że nie miał w-
mrzeć/ ażby był pierwey oglądał Chrystusa Pańskiego.
A przyszedł w Duchu do Kościoła. A gdy wprowadzili
dziecie Jezusa rodzicy iego/ aby dosyć uczynili zań we-
dług powinności zakonnej. Tedy wziął dziecie na ręce
swoje/ y błogosławił Boga/ rzekac:

29 Teraz już opuść służe twego Panie/ według słowa twego w pokoju.
30 BO już oglądały oczy moje zbawienie twoie. Ktoś sprawił przed
31 oblicznością wszystkich ludzi. Światłość ta na objawienie narodowi/ y
32 chwale ludu twego Izraelskiego. **¶**

33 **¶** A byli Ociec iego/ y matka iego bärzo zdziwieni w tych rzeczach
34 które o nim były powiädane. A błogosławił im Symeon/ mówiac do
35 Maryey matki iego: Oto ten postawion iest na upadek y na powstanie
wielom z ludzi Izraelskich/ y na znak któremu sie sprzeciwia. A twoje dus-
ze przeniknie miecz/ aby były wielu serc myśli objawione.

36 A była Anna Prorokini córka Samuelowa z pokolenia Aser/ ta była ze-
37 sła bärzo w latach/ y mieszkala z mężem swoim siedm lat od panienstwa
38 swego. A była wdowa aż do osmidziesiąt y czterzech lat/ która nigdy nie
39 wystepowała z kościoła/ służąc Bogu we dnie y w nocy/ w postach/ y w
modlitwach: Ta teyże godziny nadszedłszy/ chwaliła Pana/ y powiädala
40 o nim wszystkim/ ktorzy oczekawali odkupienia Izraelskiego. A gdy doko-
41 nali wszystkiego/ według zakonu Pańskiego/ wrocili sie do Galilei do
miasta swego Nazareth. A dziecie roste/ y utwierdzało sie w duchu pe-
ne mądrości/ y łaska Boża była w nim. A chodzili rodzicy iego na każdy
rok do Jerozalemu/ na dzień wroczysty Wielkonocny. **¶**

Gen 17. 12.
Lev 12. 3.
Sup 1. 31.
Mat 1. 24.
Lev 12. 6.
Exo 13. 2.
Nuc 2. 16.
Lev 12. 8.

Isa 8. 14.
Rō 9. 9.
1 Pet 2.

Exo 23. 15.
Ex 34. 17.
Deu 16. 9.



Mat: 7. v 28

Mar: 1. v 22.

Infr: 4. v 32.

Io: 7. v 15.

A gdy był we dwunastcie lat/á oni wstepo- 42
wáli do Jeruzálem według zwyczajn dnia ś- 43
wietego/ y wypełniwszy dni swiete gdy sie zaś 44
wrócáli do domu/zostało dziecie Jezus w Jeru- 45
zalem/á niewiedzieli tego rodzicy ieg. A spodzie- 46
wáiac sie go być w innym towarzyštwie/ ršli 47
drogi dzień/ y szukáli go miedzy powinowate- 48
mi/ y znaiomemi. A nie náleższy go/ wrócili sie 49
do Jeruzálem/szukaiac go. A stało sie iest po trzecim dniu/ náleżli go w ko- 50
ściele/ siedzacego w pośrodku w piśmie rczonych/ słuchaiac ich/ y pytá- 51
iac ich. A zumieli sie wszyscy kchorzy go słucháli/nád ona roštropnošcia y 52
odpowiedziami ieg. A widzac to dziwowáli sie.

A rzekłá mátká ieg do niego: Synu y cożeš nam ták rczyni! Oto 49
Ociec twoy y ja z żałošcia szukálišmy cie. A on im powiedział: Co iest 50
iżecie mie szuka! : á zażecie niewiedzieli/ że w tych rzeczách ktore Oycá 51
mego są/należy mi być: A oni nie rozumieli temu słowu/ ktore mówił do 52
nich. A potym ſedł z nimi/y przyſedł do Nazáreth/ y był im poddánym. 51
A mátká ieg zachowywála te wſyſtkie ſłowa w ſercu ſwoim. A Jezus 52
mnożył ſie w madoſci/ y w leciech/ y w łasce v Bogá/y v ludzi. **B**

Kapit: 3.

Jan pokute każac Páná Chrystusa z tłuſzczami krzci/ ktorego być ſynem Bo- 53
żym niebieſkim znákiem poznawa/ktorego teſz tu rodzay wypisán iest.

Neku tedy piętnaſtego Pánowania Mberyuſá 1
Cesarzá/gdy Pontſki Pitat ſpráwował Juđſką ziemié/á Te- 2
trarchami byli/ Herod Galileyſkiey/á Filip brát ieg Itury- 3
eyſkiey/ y Tráchonitſkiey kráiny/ á Liſaniaſz Abilenſkiey/ zá Kſiażat ká- 4
pláńſkich/Annaſzá y Káyfafa/ſtało ſie ſłowo Pánſkie nád Janem ſynem 5
Zácharyášowym ná puſzczy. A chođił po wſyſtkiey kráinie Jordán- 6
ſkiey/opowiadáiac krzeſt potuty ná odpuſzczenie grzechom/ iáko nápiſano 7
ieſt w kſiegách proroctwá Iſaiášá Proroká: Głos wołáiacego ná pu- 8
ſczy/ſpráwuycie drogę Pánſką/ czynicie proſte ſcieſtki ieg.. Káždy pá- 9
dol będzie nápełniony/ káżda gora y pádołek będzie poniżon/ y Beda krzy- 10
we rzeczy ſproſzczone/ á chropáwe droga gládká/y wyżrzy wſelkie ciało 11
zbáwienie Bóże. **B**

Math: 3. v 1.

Mar: 1. v 4.

Iſai: 40. v 3.

Ioán: 1. v 23.

A Mówił tedy ku tłuſzczam/ktore wychodziły áby ſie krzciły od nieg. 7
Jáſzczorcze plemie/ ktož wam to pokazał ábyſcie wciekáli od przyſzlego 8
gniewu? Czynicieſz tedy owoce przyſtoyne pokucie/á nie poczynaycie mo- 9
wić: Mamy oycá Abrahámá. Bo to wam powiádam: Iż mocen iest 10
Bóg z oto tego kámienia wſkrzeſić ſyny Abraháamowe. Abowiem iużci 11
ſiekiera do korzenia v drzewá przyłożóná iest. A ták kóžde drzewo ktore 12
nie czyni owocu dobrego/ będzie wyciete y w ogień wrzucone. A pytáli 13
go tłuſzcze mowiac: Což tedy mamy czynić? Odpowiadáiac tedy powie- 14
ział im: Kto ma dwie ſuknie/niechay da temu kto niema/á kto teſz ma po 15
kármy/tákież niechay rczyni. Przyſzli potym y Jáwnogrzeſznicy chcąc ſie 16
krzcić/ y mówili do niego: Miſtrzu/ co mamy czynić? Tedy on rzekł do 17
nich: Nic wiecey nie czynicie/ nád to co wam iest poſtánowiono. Pytáli 18
go teſz y ſołnierze/mowiac: A my teſz co mamy czynić? A rzekł im: Niko- 19
go nie ſciſkaycie/ áni potwarzaycie/ ále przeſtawaycie ná żołdziejch wá- 20
ſzych. A gdy ſie ludzie nádziewáli o Janie/ á práwie wſyſcy myſlili w 21
ſercách ſwoich/nie onliby był Chrystuſem. Odpowiedział Jan/mowiac 22
ku wſyſt-

17 Tu wszystkim : Ja zaście krzcie was woda / aleć przydzie mocniejszy niżli
18 ia / ktoremu ia nie iest godzien rozwiązać rzemyczka w butow ię / ten was
19 będzie krcił Duchem Świętym / y ogniem : którego sierleczka w race ie-
20 go / y wyczysci Boiowisko swoje / a zgromadzi pszenice do stodoły swojej /
21 a plewy spali w ogniu nieugásistym. Wiele też y innych rzeczy napomis-
22 nając opowiadał ludziom. **B** Ale Herod Tetrarcha gdy był od nie-
23 go słowy karan / o Herodiade żone brata ię / y o wszystkie złości ktore czy-
24 nił Herod / przydał ieszcze y to nąd wszystko / iż wsadził Janá do ciemnice.



25 A stało sie iest / gdy sie krcił wszystek lud :
26 że gdy Jezus był okrzczon / y modlił sie. **O**
27 tworzyło sie niebo / y zstąpił nań Duch Ś-
28 wiety w cielesney osobie / iakoby Golebica /
29 y głos sie z nieba stał : Ty iestes Syn mój
30 miły / w tobie mi sie polubiło.
31 A Jezus poczynął być iakoby we trzy-
32 dziesięci lat : y imniemano żeby był synem Jo-
33 zeffowym / który był Helięgo / który był
34 Matthátow / który był Lewiego / który był
35 Melchiego / który był Jannego / który był
36 Jozeffow / który był Matthátyasow / który
37 był Amosow / który był Naumow / który
38 był Helięgo / który był Nage / który był
39 Maháthow / który był Matthatyow / który był Simeow / który był
40 Jozeffow / który był Judow / który był JÓhanny / który był Resow / który
41 był Zorobabelow / który był Salátyelow / który był Neregow / który był
42 Melchiow / który był Addow / który był Chosanow / który był Elmadaz-
43 now / który był Helięrow / który był Jesow / który był Elizerow / który był
44 Jorymow / który był Matthátow / który był Lewiego / który był Symeo-
45 now / który był Judow / który był Jozeffow / który był JOnassow / który
46 był Eliatimow / który był Melchow / który był Memnow / który był Ma-
47 tháthow / który był Nathánow / który był Dawidow / który był Jessęgo /
48 który był Obedow / który był Bosow / który był Salmonow / który był
49 Naazonow / który był Aminadabow / który był Aramow / który był Esco-
50 mow / który był Faresow / który był Judow / który był Jakobow / który
51 był Isaakow / który był Abrahánow / który był Thare / który był Nacho-
52 row / który był Saruchow / który był Ragau / który był Falechow / który
53 był Haberow / który był Salow / który był Cháinanow / który był Arfaz-
54 radow / który był Semow / który był Noego / który był Áamechow / który
55 był Matthusalow / który był Nochow / który był Jaredow / który był
56 Maláleelow / który był Cháinanow / który był Enosow / który był Set-
57 thow / który był Jádánow / który był Bóży.

Kapit: 4.

Pan Jezus ná puszczy poszeżac kwićciela zwycięża / a wroćiwszy sie do Nazá-
ret w Bożnicy weży / wygnan złamca / w Kassárnáum opetanego /
y Świętke Symonowe / y innych wiele wzdrowia.

1 **J**ezus będąc pełen Duchá Świętego / wrocił sie od
2 Jordanu / y był prowadzon od Duchá ná puszcza / y był tam
3 czterdzieści dni / y był kuszon od dyabla. A nic nie iadł przez one
4 dni / a gdy sie skończyły one dni łącznał. A rzekł mu dyabel : Jests iest sy-
nem Bożym / rzecz kámieniowi temu / żeby sie chlebem stał. Tedy mu od-
powiedział Jezus : Nápísano iest / iż nie samym chlebem żywie człowiek /
ale

Mat: 4. v 4.



Deut: 6. v 13
& 10. v 20.

Psa: 90. v 11.

Deut: 6. v 16

Mat: 4. v 12

Mar: 1. v 14

Ioā: 4. v 43.

Mat: 13. v 54

Mar: 6. v 1.

Mat: 61. v 1.

Ioā: 4. v 44.

3 Re: 17. v 9.

Iac: 5. v 12.

4 Re: 5. v 14.

Mat: 4. v 13.

Mar: 1. v 21.

Mat: 7. v 28.

Mar: 2. v 23.

5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36

ale w każdym słowie Bożym. A wiodł go
Dyabeł na górę wysoką / y wskazał mu wszystkie
królestwa okregu ziemi we mgnieniu oka / y rzekł mu: Dam ci to wszystko w moc / y
chwałę tych rzeczy: Bo mi są dane / a komu
chce temu je dam. A tak y ty jeśli mi dasz
chwałę padłszy przedemną / to wszystko będzie
twoje. Odpowiadając Jezus rzekł mu: Napisano jest: Páná Boga twego będziesz chwałił / y iemu samemu służył. Wiodł go po-
tym do Jeruzalem / y postawił go na wierz-
chu kościoła / a rzekł mu: Jeśliś jest Synem
Bożym / spusć się ztąd nádoł. Napisano bo-
wiem jest: Jz Angiotom: swoim rozkazał o tobie / abyś cie strzegł: że ná reku
beda cie nosili / byś lepał nie obraził o kámién nogi swoiey. A odpowia-
dając Jezus / rzekł mu: Powiedziano: Nie będziesz kusil Páná Boga
twego. A dokonawszy wszystkiego kuszenia Dyabeł / odstąpił od niego aż
do czasu. A wrócił się záz Jezus w mocy Duchá do Gálileiey / a roz-
szła się o nim sława po wszystkiej kráinie. A náuczał ich w Bożnicách ich /
a był chwalon od wszystkich. A przyszedł do Názáreth gdzie był wychow-
wan / y wszedł według zwyczáiu swego w dzień Sobotni do Bożnicy: y
powstał czytać. A podano mu księgi Izáiasza Proroka. A gdy otworzył
księgi / náleżał miejsce gdzie napisano było. Duch Páníski nádemną / dla te-
go iż mie pomazał / postał mie abych powiedział Ewángelia w bogim /
wzdźwając skruszone sercá / opowiadając iatcom wypuszczenie / y ślepym wz-
roś / abym wypuszcil zmedzone ná swiebođe / abym opowiadał láto przy-
iemne Pánu / y dzień odpłaty. A gdy zamknął księgi / oddał je studze / y w-
siadł. A wszyscy ktorzy byli w Bożnicy oczy weni wlepili. A počzał mo-
wić do nich: Se sie dzisia wypełniło to pismo w vsách waszych. A wszy-
scy mu tego poświadcžali: y dziwowali sie oney wdzieczności słow / tro-
re pochodzily z vsť iego / y mówili: Jaz ten nie jest syn Jozeffow: A rzekł
im: Owa snadź rzeczecie mi to podobieństwo. Lekarzu / wzdrow sie sam.
g Jako wielkie rzeczy słyżelisy / żeś czynil w Kássárnaum: uczynię
też y tu w oyczyźnie swoiey. Ale rzekł: Zaprawdę powiadam wam / iż ja-
dny Prorok nie jest przyiemny w oyczyźnie swoiey. Prawdziwie wam
mowie / żeć wiele wdow było zá czasow Eliašovych między ludem Izrá-
elskim / ná ten czas gdy było zamknione niebo przez trzy láta y sześć miesie-
cy / gdy sie był stał głód wielki po wszystkiej ziemi / a wždy do żadney z nich
nie poştan Eliaś był iedno do Sárpty Sydońskiey / do niewiásty wdo-
wy. A wieleć też tredowátých było między ludem Izráelskim / zá Elizeuśá
Proroka / a żaden z nich nie jest oczyszcion / iedno Náámán Syrus. A ná-
pełnieni byli wszyscy w Bożnicy gniewu / słyżac to. A porwawszy sie wy-
gnáli go z miásta / y wiedli go aż ná wierzch gory / ná ktorey miásto ich by-
ło zbudowane / chcąc go zrzucić. Ale on idąc przez pośrzodek ich / šedł. A
wstąpił do Kássárnaum miásta Gálilejskiego / tárnje ie náuczał w
Soboty. A zumieli sie wszyscy náuce iego / bo w mocy byłá mowá iego.
A był w Bożnicy człowiek ktory miał dyabelstwo nieczyste: ten záwo-
łał głosem wielkim / mówiac: Niechay. Coż nam stoba Jezusie Náz-
aráński? przyszedłes trącić nas? Znam cie coś jest: Świety Boży. A
zgromił go Jezus / mówiac: vmiłni á wynidź od niego. A porzuciwszy go
Dyabelstwo ná pośrzodek / wyszło z niego / a nic mu nie škodziło. Tedy
przypadł strách ná wszystkie / y rozmawiali sami z soba / mówiac: Coż to
tákie

takie za słowo: że tak z mocą y siłą przykazuje nieczystym duchom/á wychodzą: Rozstawiła się stawa o nim/po wszystkich mieyscu oney krainy.
 38 **P**owstawszy tedy Jezus z Bożnice/wszedł do domu Symonowego. Mar: 2. v 14.
 39 A swiętra Symonowa cierpiała wielką febrę: A prosili go za nią. A sto- Mar: 1 v 30.
 iąc nad nią/przykazał ogrzać/ y opuścić ją. A tudzież wstawszy/postu-
 40 gował im. A gdy słońce zachodziło/ wszyscy ktorzy mieli niemocne roz-
 maitemi chorobami/przywodzili ie do niego. A on na każdego z nich rece
 41 kładąc/wzdrowiał ie. Wychodzili też Dyabelstwa od wielu/ wołając y
 mówiąc: Se ty jesteś Syn Boży. Ale sułając ie/nie dopuszczał im mówić: Mar: 1 v 34.
 42 Bo wiedzieli go być Chrystusem. A gdy się stał dzień / wyszedłszy szedł na Mar: 1 v 45.
 pustę mieysce/á tłuszcze szukały go/y przyszły aż do niego/y zatrzymały
 43 go/aby nie odchodził od nich. Którym on rzekł: żeć ja muszę y drugim mia-
 44 stam zwiastować Królestwo Bóże/ bom dla tego jest posłan. A trwał
 kładąc w Bożnicach Galilejskich. **¶**

Kapit: 5.

¶ Na przykazanie Pánstie wiele ryb włowili/ Trebowali oczyszczenia/ Paraliżem
 zajązony wzdrowion/ Matheusza wzyma/ Zedom opowiada/ y Zwołeni-
 miki wymawia/ iż nie poszli.



¶ Takó się tedy/ gdy się tłus-
 cze cisnęły k niemu/ aby słuchały slo-
 wa Bóżeg/á on stał przy iezierze Ge-
 nezareth. A wyzwał dwie łodce ktore stały przy Mar: 4. v 13.
 brzegu/á rybitwi byli z nich wysiedli/y płókali Mar: 1 v 10.
 sieci swoje. A wstąpiwszy w iedną łódka ktora
 była Symonową/ prosił go aby go máluczył.
 4 odwiozł od ziemi. A siedząc w łodce nauczał tłuszcze. A gdy przestał
 mówić/rzekł do Symoná: Wiedz ná głebia/á rozrzućcie sieci wasze ná
 5 łow. A odpowiadając Symon/rzekł mu: Nauczycielu/cáluchna noc pła-
 6 cując nicesmy nie włowili: ále ná twe słowo ieszcze zarzucimy sieć. A gdy
 7 to uczynili/zawarli ryb wielką wielkość/tak iż sie sieć rwała. A dáli znáć
 towarzyszym/ktorzy byli w inšey łodzi/zeby przyszli á pomogli im. Tedy
 przybiegli y nápełnili obiedwie łodce/ tak iż sie prawie pograżały. Co
 8 gdy wyzwał Symon Piotr/wpadł do kolan Jezusowych/ mówiąc: Wy-
 9 nijdz odemnie Pánie/bomci człowiek grzeszny. Bo go był strach ogárnał/
 y wszystkich ktorzy z nim byli przy onym łowieniu ryb/ ktorych byli poło-
 10 wili. Także też y Jakubá/ y Janá syny Zebedeuszowe/ ktorzy byli towa-
 rzyšmi Symonowemi. A rzekł do Symoná Jezus: Nie бой sie. Odruch-
 11 miaj tuż będziez ludzie łowić. A przypląwivszy łodzi do brzegu/ wysz-
 12 ło opuściwszy šli za nim. **¶** A stało się iest/ gdy był w iednym mie- Mat: 8. v 2.
 ście: á oto maż pełen tredu wyzrawszy Jezusa / wpadł ná oblicze swoje/ Mar: 1 v 40.
 13 y prosił go/mówiąc: Pánie iesli chceš/możesz mie oczyścić. A zciagnaw-
 14 szy rekę / dotknął się go / y rzekł: Chce / bądź oczyszczon. A nátychmiasz
 15 tród zszedł z niego. A on przykazał mu/aby nikomu tego nie powiadał:
 Ale idź/wkáz sie káplanowi/y ofiaruy zá oczyszczenie twoie/ iáko przykazał Leui: 14. v 4.
 16 Móizesz/ im ná świádectwo. Tedy rozchodziła się tym wiecey powieść
 o nim/y zchodziły sie tłuszcze wielkie aby šliuchały/á izby były wzdrowio-
 17 ne od swych chorob. Ale on odchodził wiec ná puszcza/ á tam się modlił.
 A stało się iest iednego dnia / á on siedział nauczając. A siedzieli też
 tam Faryzeuszowie / y w piśmie uczeni / ktorzy się byli zeszli ze wszystkich
 miásteček Galilejskich/y Judskich/y z Jeruzálem: á moc Pánsta była tu
 G wzdrow

Mat: 9. § 2. rzdrawiániu ich. A oto meżowie ktorzy niesli ná łozu człowieka páraliz- 18
 Mat: 2. § 3. zem zaráżonego: y pracowáli sie iáko by go mogli wniesć / á postáwić 19
 przed nim. A nienáydniac ktora strona by go mogli wniesć przed tłuścza 20
 wleźli ná dách/á przez dáchówkę spuścili go z łozem w poszrodek przed Jez- 21
 zusa. A gdy obaczył wiara ich / rzekł: Człowiecze / odpuszczone sa tobie 22
 grzechy twoie. A ieli sobie myslieć w pisimie wżeni / y faryzeuszowie/ mo- 23
 wiac: Coż to zač jest/co to takie bluźnierstwa mowi? A ktoż może grze- 24
 chy odpuszczać iedno sam Bóg. Ale gdy poznał Jezus myslieć ich/odpowie- 25
 dájac/rzekł do nich: Czemu myslicie złe rzeczy w sercach waszych? Coż 26
 jest łatwiey rzec: Odpuszczone sa tobie grzechy twoie: Czyli rzec: wstań 27
 á chodź? A żebyście wiedzieli/ iż Syn człowieczy ma moc ná ziemi/ áby 28
 odpuszczał grzechy. A rzekł paralizem zaráżonemu: Tobie mowię/wstań/ 29
 weźmi łozę twoją/á idź do domu swego. A natychmiast powstałszy przed 30
 nimi/wziął łozę ná ktorym leżał/y šedł do domu swego/ wielbiac Boga. 31
 A strach wielki ogárnał wšystkie/y wielbili Boga: y nápełnili sie strá- 32
 chu mowiac/iżesmy widzieli dzisiaj dziwne rzeczy. 33

Mat: 9. § 9.
 Mat: 2. § 14



Mat: 9. § 11.
 Mat: 2. § 16

A potym wyszedł y wyrzał Jáwnogrzešni- 27
 ká imieniem Lewi/á on siedzi ná cle/y rzekł mu: 28
 Podzjá mna. A opuściwszy wšystko/wstawa- 29
 ły násladował go. A sprawił náń gody wiel- 30
 kie Lewi w domu swoim. A była tłuścza wiel- 31
 ka jáwnogrzešników/y inych ktorzy z nimi sie 32
 dzieli. A šemrali faryzeuszowie y w pisimie w- 33
 żeni ich/mowiac do šwolenników iego: Cze- 34
 muż z grzešni y z jáwnogrzešni iecie y pijeć? Ná co odpowiadájac 35
 Jezus/rzekł do nich: Nie potrzebuia zdrowi lekárzá / ále ci ktorzy sie nie 36
 dobrze máia. Nie przyšedłemci ja rozrywác sprawiedliwých / ále grzeš- 37
 nych ku pokucie. A oni rzekli k niemu: Czemuż šwolennicy Janowi cze- 38
 sto pošćia/y modlitwy czynia: tážte tež y faryzeuſcy/á twoi iedza y pija- 39
 ą? Ktorý on rzekł: Iżaż możecie synom oblubienicowym/poťi z nimi jest Oblu- 40
 bieniec roſkážác poſćić? Ale przyda dni/ y gdy będzie oddalon od nich o- 41
 blubieniec/tedy beda poſćić w one dni. A powiedział im tež podobieńſt- 42
 wo. Iżci żaden płátá od nowego odzienia/nie wšywa w odzienie ſtáre: 43
 á gđzieby ináčey wčzynil/tedy y ono nowe drze/y wiotchemu nie przyſtoí 44
 płát od nowego. Tážte żaden nie leie nowego winá w ſtáre naczynie: bo 45
 wčzynili to/tedy wino nowe rozedrze naczynie ſtáre/y ſamo ſie rozleie/y na- 46
 czynie zepsuie. Ale nowe wino ma być láne w nowe naczynie: tedy ſie 47
 oboie záchowa. A żaden pijać ſtáre/nie wnet chce nowego/bo ták mowi: 48
 Lepſze ſtáre. 49

1 Tim: 1 § 15
 Mat: 9. § 14
 Mar: 2. § 18.

Mat: 9. § 17
 Mar: 2. § 22

Kápit: 6.

¶ Pan wymawia v faryzeuſow šwolenniki/že w Sobota ktoſy tárgáia w Sobota 1
 sucha reke vřdrowil: miánuie dwunáſcie šwolenników/šlogoſławieńſtwa ná- 2
 ucza/ o pářdiorku w oku cudzym á tramie w ſwoim/ o drzewie žytm iáko ie 3
 z owocu rozeznáwác/ ſlučáče ſłowá Božego kómu przyrownáni. 4

Mat: 12. § 1.
 Mar: 2. § 23.



Státo ſie w drugi džen ſwiety po pierwſzym/gdy 1
 šedł przez zbož/tárgáli šwolennicy ieg kíoſie/ y iedli wytrn- 2
 šaiac rekami. A niektorzy faryzeuſowie mowili im: Czemuż 3
 to czynicie / czego ſie nie godzi czynić w Soboty? Tedy odpowiadájac 4
 Jezus rzekł do nich: A tegoſcie ieſćže nie čytáli co wčzynil Dawid/ gdy 5
 łácznał ſam y ci ktorzy z nim byli: iáko wšedł do domu Božego/y wziął 6
 chleby poťláadne/á iadł/y dawał onym ktorzy z nim byli/ktorých ſie nie go- 7
 džiło 8

1 Rei: 11 § 6.
 Exo: 29. § 32
 Leu: 2. § 31.
 & 24. § 9.

5 dżilo pożywać iedno samym káptanom? X mowił do nich: Jż Syn cżło-
6 wieczy iest Pánem/też y Soboty. X stało sie iest w druga Sobote/ze też
7 wszedł do Bożnice/ y nauczał. A był tam cżłowiek/ ktorému była práva
8 reka vschlá. A podstrzegáli go w piśmie nauczeni y Faryzeuszowie/ iestli
9 żeby w Sobote vzdrawiał/ żeby mieli szcęgoby go oškárzyli. Ale on wie
10 dział myśli ich/ y rzekł cżłowiekowi ktorý miał vschlá reke: Wstań/ á stań
11 w pośrzedku. A on wstawszy / stánał. X rzekł do nich Jżus: Pytam
12 was/godźili sie w Soboty dobrze czynić/czyli źle? Duszé zbáwicie/ czyli
13 stráćcie? A poyrzawszy po wszystkich/ rzekł cżłowiekowi: X ościagni re-
14 kę swoię/ y rościagnął/ y przywroconá iest tu zdrowiu reka iego. A oni náz-
15 pełnieni byli szalenstwa/ y rozmawiali miedzy soba/ coby mieli uczynić
16 Jżusowi. X stało sie w one dni/ wyszedł ná górę modlić sie/ y trwał
17 przez noc ná modlitwie Bożey. A gdy był dzień/przyzwał żwoleńników
18 swoich/ y obrat z nich dwánáście/które y Apostoły názwał/Symoná któ-
19 rego przezwał Piotrem/ y Andrzejá Bratá iego/ Jákobá y Janá/ Filippá
20 y Bártłomiejá/ Mátheusza y Tomaszá/ Jákobá Alfeuszowego/ y Symo-
21 ná co go zowa Żelotes/ y Judaszá Jákobowego/ y Judaszá Iskariyote kto-
22 ry był wydawca.
23 X zstąpiwszy z nimi z góry/ stánał w rownym polu/ y zebranie żwo-
24 lenników iego/ y wielkość wielka ludu pospolitego ze wszystkich ziemie ży-
25 dowstkiey/ y z Jżeruzalem/ y z za morzá/ y z Tyrú/ y z Sydonu/ ktorzy byli
26 przyszli aby go słucháli/ á żeby byli zdrowieni od chorob swoich. X ci
27 ktorzy byli gábani od nieczystych duchow/ bywali zdrowieni. A wszyst-
28 ká tłuszcza stáráła sie oto aby sie go dotknęła/ Bo wychodziła z niego moc
29 y vzdrawiała wszystkie. Tedy on podniósł oczy ná żwoleńniki swoie/
30 mowił do nich: Błogostáwieni w bodzy/ Bo wáśze iest królestwo Bóże.
31 Błogostáwieni ktorzy teraz łácznicie/ Bo będziecie násyceni. Błogostá-
32 wieni ktorzy teraz pláczecie/ Bo sie będziecie śmiać. Błogostáwieni be-
33 dziecie / gdy was beda nienawidzić ludzie/ y gdy was beda odśáczáć/ y
34 beda przymawiać/ y wyrzucáć imie wáśze iákoby źle/ dla syná cżłowieczé-
35 go. Wesołcie sie w on dzień á ráduycie sie / Bo oto zapláta wáśzá obfita
36 iest w Niebie. X Boć też tym sposobem czynili Prorokom/ oycowie ich.
37 A wszákoż biáda wam bogátym/ że macie pocieche wáśze. Biáda wam
38 násyconym/ Bo wiem będziecie łáczneli. Biáda wam ktorzy sie teraz śmie-
39 iecie/ Bo sie będziecie smieć y pláć. Biáda wam gdyby wam dobrorze-
40 czyli wszyscy ludzie/ Boć tymże křtałtem czynili Prorokom oycowie ich.
41 Aleć wam powiádam ktorzy słuchacie: Miłuycie nieprzyacióły wáśze/
42 czynicie dobrze tym ktorzy was nienawidzą. Dobrze mowcie tym co wam
43 źle mowia/ á modlcie sie zá te co was potwarzáia. X temu kto cie vderzy
44 w policzek/ nástaw y drugiego. A temu ktorýc odeymnie płasz/ y suknie
45 nie bron. A kózdemu ktorý cie o co prosi/day/ á ktorýc odeymnie co twe
46 go iest/ nie vpominay sie. A iáko chcecie żeby wam ludzie czynili/ ták wy
47 im też czynicie. A iesli miłujecie tylko te ktorzy was miłua/coż wam zá to
48 zá dzieká? Boć też y grzesznicy miłua te ktorzy ie miłua. A ieslibyście
49 dobrze czynili tym ktorzy wam dobrze czynia / coż zá łáste zá to będziecie
50 mieć? gdyż też grzesznicy to czynia. A pożyczycieli tylko tym od ktorých
51 sie nádżiewacie záś wziáć: coż wam zá to zá dzieká? Boć też y grzeszni
52 grzesznym pożyczáia/ aby wzięli ilo pożyczyli. Wszákoż iednáć miłujcie
53 nieprzyacióły wáśze/ czynicie dobrze y pożyczaycie/ niczego sie stád nie ná-
54 dziewáiac/ tedy będzie odplátá wáśzá wielka / y będziecie syny Naywyż-
55 szego/ Bo też on dobrotliwy iest nád niewdzięcznymi/ y złymi.

𠂔

Badźcież

Math: 7. § 1.



Mat: 7. § 2.

Mar: 4. § 24.

Mat: 15. § 14

Mat: 10 § 24

Bądźcieś tedy Miłosierni/ iako y Ociec 36
wasz miłosierny jest. Nie posadzajcie/ a nie bę 37
dziecie sadzeni. Nie potępiajcie/ a nie będziecie
potępieni. Odpuszczajcie/ a będzie wam odpus- 38
zczono. Dawajcie/ a będzie wam dano. Miał
re dobra/ y namiętżona/ y potrzeseiona/ y opły-
wająca dadza w łono wasze. Abowiem też
miara ktora będziecie mierzyć/ będzie wam odo-

mierżono. Y powiedział im podobieństwo: Jaz może ślepy ślepeć wieść? 39
żaz obadwa do iamy nie wpadną? Nie jest żwoleniut nad mistrza/ ale 40
doskonały każdy będzie/ iesliby był iako mistrz iego. A czemuż widzisz pą- 41
zdziorko w oku brata twęg/ a bierzma ktore w oku twoim jest nie baczysz?
Math: 7. § 3. Albo iako ty moześ rzecz bratu swemu: Bracie/ dopuść żec wyrzuce pą- 42
zdziorko z oka twęg/ sam w swym oku bierzma niewidzac? Pokryty cżło-
wiecze/ wyrzuc pierwey bierzmo z oka swego/ toż dopiero przeżrysz żebys
Mat: 7. § 17. wyiał zdzielsko z oka brata twoiego. **N**ie iesćci to drzewo dobre/ 43
Mat: 7. § 16. ktore rodzi złe owoce/ ani drzewo złe ktore daie owoc dobry. Wszelkie 44
§ 12. § 33. bowiem drzewo/ z owocu swego bywa poznane: Boć wżdy z ciernia nie
zbieraia fig/ ani z głogu zbieraia winnych iągod. Dobry cżłowieć z do- 45
brego skarbu serca swego/ wynosi dobre rzeczy: a zły cżłowieć ze złego
Mat: 7. § 21. skarbu przynosi złe. Bo z dostatku serdecznego wsta mowia. A przecż mie 46
Rōa: 12 § 13. zowiecie Panie/ Panie/ a nie czynicie co rozkazuje: Każdy ktory przychodzi 47
Iaco: 1. § 22. do mnie/ a słucha nauk moich/ a pełni ie/ okaże wam komuc iesć podobny.
Podobny iesć cżłowiekowi buduiacemu dom/ ktory kopa gleboć/ y załł- 48
da grunt na opoce. A gdy sie powodź stała/ obilá sie rzeka o on dom/ a nie
mogła go ruszyć: Bo był założony grunt na opoce. Ale kto słucha/ a nie czy- 49
ni: podobny iesć cżłowiekowi/ ktory budue dom swoy na ziemi bez grun-
tu/ na ktory przypadła nawałność wody: y tudzieś wpadł/ y stał sie wpad
wielki domu onego.

Rapit: 7.

Kotmistrzowego syna wzdrowiwszy. do Naim idac syna umarłego Wdowi
wstrzeża/ żwoleniut Janowe potwierdza/ Jana zaleca/ Jaryzeuse kto-
rzy Janowym krzem gardzili/ gani. W Jaryzeusa na obiad bedac pro-
siony od grzesney bialej głowy/ mściłami pomazany.

Mat: 2. § 5.

Ioā: 4. § 46.

Gdy dokonał wszystkich słow swoich w vszach ludz- 1
kich/ wszedł do Kaffarnaum. A tam sluga iednego Setniká 2
bárzo sie złe máiac/ inż miał vmrzeć: a tego slugę nie lekce so-
bie wazył. A gdy wstyszał o Jezusie/ posłał do niego starsze Żydowskie/ 3
prosiac go aby przyszedł/ y wzdrowił slugę iego. A oni przyszedşy do JE- 4
zusa/ prosili go pilnie/ mowiac mu: Żec godzien tego iesć/ abyś mu to weży-
nił. Abowiem miłue narod náš/ y onże nam bożnice zbudował. Tedy 5
Jezus šedł z nimi. A gdy nie daleko był od domu/ posłał do niego Set- 6
nik przyciacioły/ mowiac: Panie nie rácz sie trudzić. Abowiem nie iesćtem 7
godzien abyś pod dach moy wszedł: y przetoć też y siebiem samego nie po-
czytał być godnym/ żebym był šedł do ciebie: ale rzec słowem y będzie w- 8
zdrowion sluga moy. Abociem też y ia iesć cżłowieć pod moca postano-
wion/ ktory też mam pod soba żołnierze/ y rzeka temu idz/ y idzie/ a drugie- 9
mu przydz/ a przydzie: a słudze memu/ weżyn to/ y weżyni. Co wstysşamşy
Jezus zżiwil sie iesć: y obrociwşy sie/ rzekł do onych słuszeć ktore sły za
nim. Naprawdę powiadam wam/ ani w ludu Izraelitim nálażtem taká
wiare.

Mat: 2. § 2.

10 wiare. A wrocili sie oni ktorzy byli postani do domu/ y nalezli stuge ktor
ry byl niemocny/ zdrowego.

Psałm 6. v 20
Sap. 16. v 12



11 A stało sie potym/ szedł Jezus do miastá
ktore zowa Naim/ a szli z nim zwolennicy iego
12 y tłuścza obfita. A gdy sie przybliżał ku broni
mieyskiej: alie umarłego wynosono syna ies
13 dynego mátki swoiey/ a tá Wdowa była/ y z nią
też była tłuścza wielka. Która gdy wyjrzał Pan
14 zrużony będąc miłosierdziem swoim nād nią/
rzekł do niey: Nie płacz. A przystąpiwszy dot-

knął sie mar. A ci ktorzy niesli/ stáneli. A rzekł: Ałodzięncze tobie rozkazuj
ie abyś wstał. Alie wstał on ktory był umarty/ y iak mówić. Tedy go dał
16 mátkie iego. A ział one wszystkie strach/ y chwalił Boga/ mówiac: Jże
Prorok wielki powstał między nami/ a iże Bóg nāwiedził lud swój.

Luc 24. v 16
ioan. 4. v 19.
X 6. v 14. 20
7. v 40.

17 A rozniosta sie tá powieść o nim po wszystkich Żydowstwie/ y po wszyst-
kich pogranicznych krainách.

18 A zwiastowali Janowi zwolennicy iego te wszystkie rzeczy. Tedy
19 wezwawszy Jan dwu zwolenników swoich/ postął ie do Jezusa/ mówiac:

Mat. 11. v 2.

20 A tyżes iest ktory masz przysć/ czyli innego czekaćmy: A gdy przysli do nie-
go oni meżowie/ rzekli: Jan Krzciiciel postął nas do ciebie/ mówiac: A ty-
21 żes iest ktory masz przysć/ czyli innego czekaćmy: A w te czasy zdrowił

był Jezus wielu od ich chorob/ y niemoc rozmaitych/ y od złych duchow/
22 y wielu ślepym wzrok był przywrocil. A odpowiadaiac rzekł im: Idźcie

Esa. 29. v 18
25. v 3.
Mat. 15. v 30
Esa. 6. v 1.
Mat. 11. v 7.

powiedzcież to zaś Janowi/ to coście słyszeli y widzieli. Że oto ślepi wi-
23 dza/ chromi zdrowo chodza/ tredowáci bierza oczyszczenie/ głuszy słysza/
24 umarli powstawáia/ vbodzy Ewangelia przyjmúia: a błogosławiony

25 iest ten ktory sie nie zgoršy ze mnie. A gdy odesli oni postowie Janowi/
począł o Janie mówić do tłuśczej: Coście wysli na puścza widzieć?

26 Trzćine chwieiaca sie od wiatrur? A coście wysli widzieć: Czyli cżło-
wieka w mićkkie szaty obleczonego. Oto ci ktorzy w drogim odzieniu cho-
27 dza y sa w rostkach/ ná dworzach Krolewstich przebywáia. Ale coście

28 wysli widzieć: czyli Proroka? A owšem powiadam wam/ iż wiecey niż
Proroka: tenci iest o którym napisano: Oto sle Angiola moiego przed o-
29 bliczym twoim/ ktory sprawi drogę twoię przed tobą. Abowiem powia-

Mal. 3. v 1.
Mat. 11. v 10.
Marc. 1. v 21.

dam wam/ że między syny niewieściami niemasz wieczšzego Proroka nād
Janá Krzcićciela. Ale kto iest mnieyszy w Krolestwie Bożym/ wietšy iest

30 niżli on. A Tedy słysząc to wszystek lud y iawnogrzešnicy/ wielbili Bo-
gá/ będąc okrzćeni krćciem Janowym. A Faryzeuszowie y w pisinie wćzeni

ráde Boża wzgardzili sami przeciwko sobie/ nie będąc okrzćceni od niego.
31 A rzekł Pan: Komuż tedy przypodobie ludzie tego to narodu/ y komu

Mat. 11. v 16

32 sa podobni: Podobni sa dzieciom ktore siedza ná rynku/ a rozmawiaia spo-
sem/ a mówia: Igrálišmy wam ná piščzałkach/ a nie táncowálišcie: lāz

33 mentowálišmy/ a nie plákališcie. Abowiem przyszedł Jan Krzciiciel/ nie
34 iedzac chleba/ ani pójac winá/ a powiadać Dyabelstwo ma. Przyszedł

Mat. 3. v 4.
Mar. 1. v 6.

35 Syn cżłowieczy iedzac y pójac/ a zaś powiadać: Oto cżłowiek obzercá/
y pójac winá/ przyiaciel grzešników y iawnogrzešników. A wšprawiedli-

36 wioná iest mądrość/ od wszystkich synow ich.
37 A prosił go ieden z Faryzeuszow/ aby z nim iadł. A wszedšy do do-
38 mu Faryzeuszowego/ wsiadł za stołem. A otoniewiastá ktora była w mie-

Mat. 23. v 2.
Mar. 14. v 3.
ioan. 2. v 3.

ście grzešna/ gdy sie dowiedziała że Jezus siedział w domu Faryzeusz-
wym/ przyniosła Alabastrowe bāńke máści/ y stojac z tyłu v nog iego/ o-

38 wym/ przyniosła Alabastrowe bāńke máści/ y stojac z tyłu v nog iego/ o-



czelą oblewać łzami nogi iego/y wcierać
włosami głowy swojej/y całowała no- 39
gi iego / a masćia pomazowała. Oba-
czymyśy to faryzeusz ktory go był wez-
wał/ myślił sam w sobie/ mówiac : By-
ten był prorokiem/wiedziałyby wždy co
to/ a iaka jest niewiasta ktora sie go do- 40
ryła/bo jest grzesznica. A odpowiadając
Iezus/rzekł do niego: Symonie mam-
ci nieco powiedzieć. Odpowiedział mu
Mistrz powiedz. Miał niektóry Li- 41
chwarz dwu dłużników / ieden mu był
winien pięć set groszow / a drugi pięćdziesiąt. A gdy nie mieli skądby mu 42
byli zapłacić/darował obiemą. Któryż go tedy wiecey miłuje. Odpowia- 43
dając Symon / rzekł : Mniemam iż ten komu wiecey odpuścił. A on mu
rzekł: Dobrześ osadził. Obrociwszy sie tedy ku niewieście/rzekł Symon: 44
wi: Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego/nie dałaś wody no-
gam moim: a ta łzami pokropiła nogi moje/y włosami swymi wtrąca. Nie 45
pocierałaś mnie/ a ta iakożem wszedł/ nie przestała całować nog moich.
Nie pomazałaś mi głowy oleiem/a ta masćia namazała nogi moje. A prze 46
toż powiadam ci/odpuszczone iey są wiele grzechow/iż wmitowała wielce. 47
A komu mniej bywa odpuszczono / mniej miłuje. Rzekł potym do niej : 48
Odpuszczone są tobie grzechy. A poczęli oni którzy pospołu siedzieli mówić 49
sami w sobie / coż to zaczął/ co y grzechy odpuszcza? A rzekł ku niewieście : 50
Wiara twoja ciebie zbawiła wczyniła. Idź w pokój.

Kapit: 8

¶ Pan Chrystus przypowieść o roznym nasieniu wyklada/marke y bracia wskazuje/
przez morze sie wiozacz obudzony/wiatrom y morzu roslaznie: eme Dyablow z
człowieka w wieprze wpucit/wrociwszy sie Jairowe córce wstrzecha/w tym
na drodze niewiaste ktora cierpiala krwiewne plinienie/vzdrowia.



Stalo sie iest potym / że Iezus chodzil po mi- 1
stach/ y miasteczkach/ wezacz y opowiadając Krolestwo Boze/ 2
a dwanaście z nim/y niewiasty niektóre/ ktore były wzdrowio-
ne od Duchow zlosliwych/y od chorob/ Marya ktora zwano Magdalen- 3
ną/z ktorey było wyszło siedm czartow/y Johanna żona Chuzeg sprawce
Herodowego/y Suzanna/y inych wiele/ktore mu posługowały z majątno-
ści swoich.



¶ A gdy sie tłuszcza wielka zchodziła/a z miast 4
twąpili sie do niego/mówił pod podobieństwem:
Wszedł ten ktory sieie/rozsiwac nasienie swo- 5
ie: a gdy rozsiwiał/iedno wpadło przy drodze/
a podeptano iest / y ptacy niebiescy wyzbiera-
li ie. A drugie padło na opokę: a wszczedwśy w- 6
schło/ bo nie miało wilgotności. A drugie zaś 7
wpadło między ciernie/y wszczedwśy pospołu
ciernie zadusiło ie. A drugie wpadło na dobra ziemię/a wszczedwśy w- 8
niło owoc stokrotny. Ty słowá powiedziawśy/wolał: Kto ma uszy na
słuchanie/niechay słucha. Pytali go tedy zwolennicy iego/ coby to była 9
za przypowieść. Ktorem on odpowiedział: Wamci dano iest poznac tą 10
iemnice Krolestwa Bozego/ale innym pod podobieństwem/ aby widzac nie
widzieli

Mat: 16. § 9

Mat: 13. § 3.

Mat: 4. § 2.

Mat: 13. § 10

Mat: 4. § 10

Mat: 6. § 9.

11 widzieli/ a słysząc nie rozumieli. Jest tedy ta przypowieść. Własnie/ jest
12 słowo Boże. A którzy przy drodze/ toć są którzy słuchają/ a potem przycho-
13 dzi Diabeł/ y wymunie słowo z serca ich/ aby wierząc nie byli zbawieni.
14 A ci którzy na opoce są/ co gdy usłyszą/ z chęcią je przyjmują/ a ci którzy
15 nie mają: abowiem na czas wierzą/ a czasu pokusy odstepują. Ale które
16 między ciernie wpadło/ ci są którzy słuchali/ a od pieczyliwości y od bo-
17 gactw/ a rostkossy tego żywota idąc/ bywają zaduszeni/ y nie przyniosą o-
18 wocu. A które wpadło na dobrą ziemię/ ci są którzy sercem dobrym y cno-
19 tliwym słuchając słowa trzymają je/ y owoc przyniosą w cierpliwości. **§**
20 Zadeni zapalivszy świece/ nie zakrywa iey naczyniem/ ani stawia pod
21 łozę/ ale ją stawia na lichtarzu/ aby ci którzy wchodzi widzieli światło.
22 Boć nie jest rzecz tak tajna/ ktoraby się nie objawiła/ ani tak skryta/ żeby się
23 o niej niedowiedziano: a żeby na świat nie wyszła. Wacześnie tedy iako
24 macie słuchać. Bo temu kto ma/ będzie jeszcze dano: a ktokolwiek nie ma/
25 temu y to co mniema żeby miał/ będzie oddalone od niego. Przysli tedy
26 do niego matka y bracia iego/ y nie mogli go doydź przed tłumem. Tedy
27 mu to powiedziano: Matka twoja/ y bracia twoi stoja przed domem/
28 chcąc się zobaczyć. A on odpowiadając rzekł do nich: Matka moja/
29 y bracia moi ci są/ którzy słowa Bożego słuchają/ a czynią je.
30 A stało się iednego dnia że wstąpił do łodzi/ a z nim dwolennicy iego/ y
31 rzekł do nich: Przewieźmy się za to jezioro. A puscili się na jezioro. A gdy
32 się weszli/ zaśnął. Tedy przypadła burza od wiatru na jezioro/ tak że się
33 zalewali: y byli w wielkim niebezpieczeństwie. Przyspawszy tedy dwo-
34 lennicy/ obudzili go/ mówiąc: Przykazy cielu/ ginimy. A on wstawszy
35 zgromił wiatr/ y one nawalność wody/ y przestąpił/ a stało się wciśnienie.
36 Tedy do nich rzekł: Gdzie jest wiara wasza? Ktorzy polekawszy się/ dźwi-
37 wali się społecznie/ mówiąc: Co mniemasz/ co to zaczął jest/ iż y wiatrom y
38 morzu rozkazuje/ a słuchają go? A przewieźli się do krainy Gerazeńskiej/
39 która jest przeciwko Galilei. A gdy z łodzi wystąpił na ziemię/ zabiegał
40 mu ieden mąż który miał Dyabelstwo już od wielu czasów/ a nie chodząc
41 w żadnym odzieniu/ ani w domu mieszkał/ ale w grobiech. Ten skoro wy-
42 zwał Jezusa/ wpadł przed nim/ y krzycząc głosem wielkim/ rzekł: Coż mnie
43 stoba Jezusie/ Synu Boga Najwyższego? Proszę cie nie męcz mnie. Albo-
44 wiem przykazywał Duchowi nieczystemu/ aby wyszedł od onego człowie-
45 ka. Bo go przez wiele czasów popadał/ y wiazano go w lancy/ y osi-
46 dzono dla straży w petra: ale on potamawszy okowy/ bywał pędzon od
47 Dyabelstwa na pustynie. A spytał go Jezus/ mówiąc: Co za imię masz?
48 A on odpowiedział: Cnia/ bo było wesoło wem wiele dyabelstwa. A pro-
49 sił go aby im nie przykazywał iść do przepaści. A było tam stado wiel-
50 kie wieprzow/ które pasiono na gorze: tedy go prosili aby im dopuścił w
51 nie wnieść. A dopuścił im. Wysły tedy Dyabelstwa od onego człowie-
52 ka/ y weszły w wieprze: tedy pędem wielkim szło stado/ y wpadło na szys-
53 w jezioro/ y potoneli tam. Co gdy wyzrzel oni którzy pasli/ wcieli: y dali
54 znać do miasta y do wsi. Tedy wybiegli ludzie oglądać to co się stało. A
55 przysli do Jezusa y znaleźli onego człowieka siedzącego/ od którego dy-
56 belstwa wysły/ y odzianego/ y dobrego rozumu v nog iego/ y polekali się.
57 A powiedzieli im y ci którzy widzieli/ iako się stał zdrowionym od cmy.
58 Tedy prosił go wszystkich wielkość ludzi krainy Gerazeńskiej/ aby siedł
59 od nich precz: bo ich była wielka bojaźń ielá. A on wstawszy do łodzi/
60 wrocil się nazad. A prosił go on mąż z którego Dyabelstwa wysły/ aby
61 przy nim był. Ale go puscil Jezus od siebie/ mówiąc: Wroc się do domu
62 swego/

Mat: 13. v 14.
 Mat: 4. v 12.
 Ioa: 12. v 40.
 Act: 12. v 26
 Roa: 11. v 2.

Mat: 5. v 15.
 Mat: 4. v 21.
 Mat: 10. v 26
 Mat: 4. v 22.
 Mat: 13. v 12
 & 25. v 29.
 Mat: 4. v 25.
 Mat: 12 v 46
 Mat: 2. v 31.

Mat: 8. v 23
 Mat: 4. v 36

Mat: 8. v 28
 Mat: 5. v 1.

Mat: 2. v 30.
 Mat: 3. v 16.

swego/ a powiada y iakie wielkie rzeczy tobie Bog uczynil. X chodzil po
wszystkim miescie powiadaiac : iakie mu wielkie rzeczy Jezus uczynil.
X stalo sie iest / gdy sie zas wrocil Jezus / przyela go tluszcza / bo go 40
wszystcy czekali. A oto przyszedl maz ktoremu imie bylo Jairus / a ten byl 41
przełożonym Bożnice Żydowskiej / y wpadl v nog Jezusowych / proszac go
aby wszedl do domu iego. Bo iedyna corka iego ktora miał / a bylo iey o 42
koło dwunastcie lat / ta mu vmierala. A trafil sie gdy szedl / cisnela go o 43
na tluszcza. X byla iedna niewiasta / ktora trwawa niemoc cierpiac ode 44
dwunastcie lat / inż byla na Lekarze wydalala wszystkie maietnosć swoje / a 45
przed sie iey żaden vztrowic nie mogl : ta przystapila z tylu / y dotknela sie 46
podolka odzienia iego : a tudziez stanelo iey ono plynienie krwi. X rzekl 47
Jezus: Kto sie mnie teraz dotknal. A gdy sie wszyscy k temu nieznali / rzekl 48
Piotr y oni co z nim byli: Mistrzu te tluszcze cie vcistala y tlocza / a ty mo- 49
wisz / kto sie mnie dotknal? X rzekl Jezus / dotknalci sie mnie ktos : bo ia 50
czuie ze ze mnie moc wyszla. Widzac to niewiasta ze to nie bylo tajemno 51
drzac przystapila / y padla przed nogami iego / a dla ktorey przyczyny dot- 52
knela sie iego / oznaymila przed wszystkim ludem : y iakotez tam tudziez v 53
zdrowiona byla. Ale on rzekl iey : Corko wiara twoia ciebie zdrowa v 54
czynila: Idz w pokoiu. Jesze on tego domawial / przyszedl niektory do 55
Ksiazecia Bożnice Żydowskiej / powiadaiac mu : Jsci vmarla iest corka 56
twoia nie trudz go inż. A Jezus to vstyskawszy / odpowiedzial Oycu 57
oney dzieweczki. Nie boy sie / iedno wierz / tedyc bedzie zdrowa. A gdy 58
przyszedl do domu / nie dopuscil wnisc z soba nikomu / iedno Piotrowi / 59
Jairnowi / Janowi / a oycu y matce dziewczynemu. A plakali iey w szyt 60
cy / y lamentowali. Tedy im on rzekl: Nie placzcie / nie vmarlac ta dziew- 61
ka / alec spi. X nasmiwali sie z niego / wiedzac iz byla vmarla. A on v 62
wsy ruke iey / zawolal rzekac: Dzieweczko wstan. X wrocil sie duch iey / 63
y wstala tudziez. Tedy kazal iey dac iesc. X zumieli sie rodzice iey : Kto 64
rym przykazal / aby nikomu nie powiadali tego co sie stalo. 65

Kapit: 9.

¶ Zwolenniki po dwu ale / na puszczy piec tysiecy ludzi karmi / na gorze przemies-
niony: vztrowia Lunatyka / y Zwolenniki o przełożenstwie nauca.

Mat:10. v 1. **P**ozwawszy Jezus dwanaście Apostolow / dal im 1
Mar:3. v 13. władza y moc nad wszystkim Dyabelstwem / itez zeby choroby 2
vztrowiali. X postal ie aby opowiadali Krolestwo B Oze / y 3
Mar:10. v 9 vztrowiali niemocene. X rzekl do nich: Nic nie bierzcie na droge / ani laski 4
Mar:6. v 8. ani kalery / ani chleba / ani pieniedzy / ani dwu sukien mieycie. A do ktorego 5
kolwiek domu wnidziecie / tamze mieszkaycie / a z tamtad nie wychodzie. 6
A ktorzykolwiekby was nie przyieli / wychodzac z miasta oney / y proch ie 7
Ac:13. v 51. szce z nog waszych obrycie na swiadectwo przeciwko im. A oni wyszed 8
szy chodzili po miasteczkach kazac / y vztrowiaiac wszedzie. 9
Mar:14. v 1. X vstyskal Herod Tetrarcha wszystko co sie dzialo od niego / y watpil 10
Mar:6. v 14 przeto ze bylo powiadano od niektorzych / iz Jan wstal zmartwy. A od dru 11
gich zasie iz Heliasz sie vkazal. A od inszych tez / iz Prorok ieden z starych 12
powstal. X rzekl Herod: Janam ci ia dal sciac / y ktoz to zasie iest / o kto- 13
rym ia takowe rzeczy slyszel? X stal o to / aby go byl widzial. 14
Mat:14. v 13 A wrocivszy sie Apostolowie / powiedali mu wszystkie rzeczy ktorekol 15
Mar:5. v 31. wiek uczynili: y poiawszy ie / wszedl z nimi osobliwie na puszte miesyce / ktore 16
zowa Berthsaida. Czego gdy sie dowiedzialy tluszcze / sly za nim: y przy 17
ial ie / a powiadal im o Krolestwie Bozym / a owe ktorzy vztrowienia po 18
rzebowali /

12



13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

trzebowali/vzdrowiać. A już się był począł dzień
tu wieczorowi chylić. Thedy przystąpiwszy
dwanaście/mówili mu: Rozpuść tłuszcze/aby
śedłszy do miasteczek y do wsi okolicznych/ sta-
neli na gospodach: y nabyli sobie co by iedli/bo-
siny tu na puszczy. A rzecze do nich Jezus: Daj-
cie wy im iść. A oni rzekli: Niemamy nic wie-
cey iedno pięćdziesiąt chleba/ a dwie rybce: chyba

Mat: 14. v 15

Mar: 6. v 36.

Ioan: 6. v 9.

żebyśiny sami śli y tupili na te wszystkie tłuszcze pokarmow. A było me-
żow około pięci tysięcy. Rzekł tedy do zwolenników swoich: Rozkazuje
im vsieść gromadami/ w każdej po pięćdziesiąt. A uczynili tak/ także kaza-
li wszystkim vsieść. Wziawszy tedy pięćdziesiąt chleba y dwie rybce/ weyrzał
w niebo/ y błogosławił im/ potym łamał: y rozdawał zwolennikom swo-
im/ aby kładli przed tłuszcze: także iedli wszyscy/ y y nasyćeni są. A zebrano
jest to co im było zbyło/ odrobini dwanaście koszow.

A stało się/ gdy był sam modlący się/ byli też z nim y zwolennicy/ tedy
ich pytał/mówiąc: Kim mie być powiadaia tłuszcze? A oni odpowiadając
rzekli: Janem Krzcicielem/ a drudzy też Eliaszem/ drudzy zaśie po-
wiadaia/ że ieden prorok z onych starych powstał. A rzekł do nich: A wy
kim mie też być mienicie? Odpowiadając Symon Piotr/ rzekł: Chrystus
sejm Bożym. A on zagroziwszy im przykazał/ aby nikomu nie powiadał te-
go/ powiedając: Jż musi Syn człowieczy wiele cierpieć/ y być wzgardzo-
nym od starszych/ y kłószat kapłanów/ y w piśmie uczonych: y być zabiz-
tym/ a trzeciego dnia zaśie wstać.

Mat: 16. v 13

Mar: 8. v 27.

Mat: 17. v 23:

Mar: 8. v 31.

Mówił też do wszystkich: Jesli kto chce za mna przysć/ niech się sa-
mego siebie zaprzy/ niechże bierze krzyż swoy na każdy dzień/ a niech za mna
idzie. Abowiem kto będzie chciał dusze swoje zachować/ straci ją. Ale kto
by stracił dusze swoje dla mnie/ ten ją zachowa. Bo a co by tym polepszył
człowiek/ gdyby pozyskał wszystkie świat/ a siebie samego zatracił/ y szko-
de w sobie uczynił? Abowiem kto by się wstydał mnie y słow moich/ tego
się też Syn człowieczy będzie stomat/ gdy przydzie w Młaiestacie swoim
y Oycowym/ y świętych Aniołow. A powiadam wam to prawdziwie/
że są niektorzy tu stoiający/ ktorzy nie wkuszą śmierci/ aż wyjrza KR Oles-
two BŻe.

Mat: 10. v 38

& 16. v 24.

Mat: 8. v 34

Infr: 14. v 27

& 17. v 33.

Ioan: 12. v 25.

Mat: 10. v 22

Mat: 2. v 38.

2 Tim: 2. v 12

Mat: 16. v 28

Mar: 19. v 1.

Mar: 9. v 24



że wziął z sobą Piotra/ Jakuba/ y Jana/
y śedł na górze/ aby się tam modlił. A sta-
ło się iest gdy się modlił/ postać oblicza
iego inaksha: y odzienie iego białe y lśna-
ce. A oto dwa mężowie mówili z nim.
Byli thedy MOYZEŚ y HŁŁ XAŚ/
widzeni z nim w Wielmożności. A po-
wiedali zeszćie iego/ ktorze miał wypel-
nić w JŁŁ X D 3 A lem. Ale Piotr
y ci ktorzy z nim byli/ obciążeni byli
śnem. A ocuciwszy się/ wyjrżeli one wiel-
możność iego/ y dwu mężow ktorzy

stali z nim. A stało się/ gdy odchodzili od niego/ rzekł Piotr do JŁŁza:
Młanczyćielu/ dobrzeć nam tu być/ uczynimy tu trzy przybytki/ tobie ieden/
Moizešowi ieden/ a Eliaszowi ieden: niewiedząc co mówił. A gdy on
te słowa mówił/ stał się iest obłok/ y zastonił ie: y bali się/ gdy oni wcho-
dzili w obłok. Stał się też głos z obłoku/ mówiący: Ten iest Syn moy-
mity/

Mat: 3. v 17.

2. Pet: 1. § 17. milczeli/y nikomu nic nie powiádali w one dni tych rzeczy/ktore widzieli. 36
 Mar: 17. § 14. Stało sie zaś nazaíturz / że gdy z gory zchodzili / zabiężali im tłuścza 37
 Mar: 9. § 17. wielka. A oto ieden maż z oney tłuśczey zawołał/mowiac: Mistrzu/pro- 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62

Infr: 22. § 24 w nie mysl/ktoby z nich był wietszym. Tedy Jezus widzac myśli sercá ich
 Mat: 18. § 1. wiawszy dzieciarko/ postawił ie wedla siebie/ y rzekł im: Ktokolwiekby
 Mar: 9. § 34 przyiał to dziecie w Imie moje/ ten mnie przyjmie. A ktokolwiek mnie
 przyjmie/ przyjmie onego ktory mnie postał. Abowiem kto mnieyszym
 jest miedzy wami wszytkimi/ten zacnieyszy jest. Odpowiadaiac tedy Jan/
 rzekł: Mistrzu/widzielisiny iednego / á on w Imie twoie wyrzucá Dya-
 belstwo/ y zabiłisiny mu: Bo nie chodzi za toba z námi. X rzekł do nie-
 go Jezus: Nie broncie nikomu: Bo kto nie jest przeciwko wam/ za wami
 jest. A stało sie iest/gdy sie wypelniály dni wzięcia iego/ że y sam oblicze
 swoje wtrwierdził/aby sędł do Jeruzálem. Tedy postał posty przed obliz-
 czością swoia/á oni sędzy/wesli do miásta Samárytánskiego/aby mu
 gospode ziednáli. X nie przyieli go/iż był mocno postanowił isc do Jeruz-
 álem. A gdy to wyżrzeni Zwolennicy iego / Jáub y Jan/ rzekli: Pánie/
 chceś że káżemy aby ogień zstąpił z niebá/ y popalił ie: X obrociwszy sie/
 10. § 17. zfułal ie/ mowiac: Niewiecie czyiegoście ducha. Syn człowieczy nie
 8. § 47. przyśedł dusz trácić/ ále zbáwiać. X posli do inego miástecká.
 Mat: 8. § 19

Stało sie tedy/gdy oni sli w drodze/rzekł ieden do niego: Poyde za to-
 ba gdziekolwiek poydzież. Rzekł mu Jezus: Liski máia iámy/ y ptacy
 niebiescy gniazda/ále Syn człowieczy nie ma gdzieby glowe swoje sklo-
 nił. X rzekł do drugiego: Podź za mna. A on rzekł: Pánie dopuść mi pir-
 wey/że poyde pogrzebe oycá mego. Rzekł mu Jezus: Day pofoy/ niechci
 ymárli grzeba swe ymárte: á ty idź/á opowiaday krolestwo Boze. Rzekł
 zaś drugi: Poyde za toba Pánie/ále mi pierwey dopuść/że dam znáć tym
 ktorzy domá sa. Rzekł do niego Jezus: Żaden ktory przykláda rękę swá
 do plugá/á ogláda sie ná zad/ nie iest sposobny Krolestwu Bożemu.

Kápít: I O.

§ Náznačyl siedmdžiesiat y dwu Zwolennikow/ bliźniego nam pod przy-
 kładem onego ktory miedzy lotry wpadł/wkazał. Od Marty przyiet/
 Márya y nog siedzaca wymawiał.

Mat: 9. § 37. **M** Tym tedy náznačyl Pan y inych siedmdžiesiat
 y dwu/y stał ie para przed obliczym swoim do káżdego miásta/
 y ná káзде miejsce gdzie sam miał przyść. X mowił im: Żniwoć
 1
 2
 3
 4
 5
 6
 7
 8
 9
 10
 11
 12
 13
 14
 15
 16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62

1
 2
 3
 4
 5
 6
 7
 8
 9
 10
 11
 12
 13
 14
 15
 16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62

3 posłał robotniki na żniwo swoje. Idźcie: Oto ja posyłam was jako bę-
4 rątki między wilki. Nie noście z sobą worka/ ani kalety/ ani botow/ y ni-
5 kogo w drodze nie pozdrawiajcie. Do któregokolwiek domu wchodzić/
6 napierwey mówcie: Pokoy temu domowi/ a będziecie tam syn pokoiu/
7 odpocznijcie na nim pokoy wasz. Jeśli nie będzie/wróci się zaś do was. A
8 w tymże domu ostaniecie iedząc y pijąc/to co w nich iest. Abowiem godzien
9 iest robotnik zapłaty swojej. ¶ Nie przechodźcie się z domu do domu. A
10 do któregokolwiek miasta wchodzić/a przyietoby was/iędźcie to co przed
11 was położy: a wzdawiajcie niemocne którzy tam są/ y powiadajcie im.
12 Przybliżyło się do was Królestwo Boże. **¶**

Mat: 10. v 11
Mat: 6. v 2
4 Re: 4. v 28
Mat: 10. v 10
Deut: 24 v 14
1 Tim: 5. v 18

10 A do któregokolwiek miasta wchodzić/a nie przyietoby was/ wycho-
11 dząc na wlice iego/ mówcie. Też y proch który na nas przypadł z miasta
12 waszego/ ocieramy na was: wszakże iednak to wiedźcie/ że się przybliżyło
13 Królestwo Boże. Powiadam wam/ iż w on dzień większa solga będzie
14 Sodomie/ niż onemu miastu. Biada tobie Chorozaim/ biada tobie Beth-
15 saida: Bo by się były te cuda działały w Thyrze y w Sydonie/ które się w
16 was działały/ iużby byli dawno we włosieniu y w popiele siedząc poturo-
17 wali. A wszakoz Tyrowi y Sydonowi lżej będzie na sadzie niżli wam.
18 A ty Káffarnaum aż do nieba powyższone/ aż do piekła będziez pogrązo-
19 ne. Kto was słucha/ mnie słucha. A kto wamui wgardza/ mna wgardza.
20 A kto mna gardzi/ gardzi onym który mnie posłał. Wrocili się potym oná
21 siedmdziesiąt y dwa z radością/ mówiac: Panie/ y dyabelstwa tedy nam
22 spoddane w Imie twoie. ¶ Rzekł im: Widziałem Szatana/ iako bly-
23 skawice z Nieba spadającego. Orom wam dał moc deptania po węzłach
24 y po niedźwiadkach/ y po wszelkiej mocy nieprzyiacielskiej: a nie wam
25 nie zaśkodzi. Wszakoz z tego się nie radujcie/ że y Duchowie są wam pod-
26 dani/ ale się radujcie iż imiona wasze napisane są w niebiesiach.

Act: 13. v 51.
Mat: 11. v 21
Mat: 10. v 40
Io: 13. v 20

21 Teżże godziny rozradował się Jezus w duchu/ y rzekł: Wyznam
22 tobie Oycze/ Panie nieba y ziemi/ iżes skrył te rzeczy przed mądrymi y roz-
23 strópnymi/ a objawił je małutkim. A omyšem Oycze/ bo się tak wpodo-
24 bało przed toba. Wszystkie rzeczy dane mi są od Oycá mego. A żaden nie-
25 wie koby był Syn/ iedno Ociec. ¶ Koby był ociec/ iedno syn: a komuby
26 chciał Syn objawić. ¶ Obrociwszy się do dwolenników swoich/ rzekł:

Mat: 11 v 25.



24 ¶ Błogosławione oczy które widza to co wy
25 widzicie. Abowiem powiadam wam/ że wiele
26 Prorokow/ y Krolow/ pragneli widzieć to co
27 wy widzicie/ a nie widzieli: y słyszeć to co wy
28 słyszycie/ a nie słyszeli. A oto ieden w Zakonie
29 weżony powstał/ kuszac go a mówiac: Mistrzu
30 co czyniac żywot wieczny otrzymam? Tedy
31 on rzekł do niego: A co napisano iest w Za-
32 kónie? A on odpowiadając/ rzekł: Będzieś miłować Páná
Boga twego z zupełnego serca twego/ y ze wszystkiey dusze twoiey/ y ze
wszystkich sił twoich/ y ze wszystkiego rozumu twoiego: a bliźniego twe-
go iako siebie samego. ¶ Rzekł mu: Dobrześ odpowiedział/ to czyn/ a be-
dziesz żył. A on chcąc vsprawić siebie samego/ rzekł do Jezusa:
¶ Któż iest moim bliźnim? Tedy porzuciwszy Jezus wzgórze/ rzekł:
Człowiek ieden szedł z Jeruzalem do Jerychá/ y wpadł na lotry. Ktorzy
go też y odarli/ a zádawşy mu rány/ odbiegli na poły żywego ostawia-
şy. ¶ Trafiło się/ że taż droga szedł ieden kapłan/ y wyrzawşy gi minął go.
Takież też Lewita/ będąc blisko onego mieysca/ y wyrzawşy gi/ przeminął.
Ale

Mat: 13 v 16
Mat: 22. v 35
Mat: 12. v 28
Deut: 6. v 5.

Ale Samarytan niektory iádac w droge/nádiáchal go: y wyřzawřsy go/ 33
 zruřyl sie miłosierdziem. X przystapiwřsy do niego/záwíazal rány iego/ 34
 wlałwřsy oleiu y winá/á potym wlořywřsy go ná swe bydle: záwiořl go
 do Gospody/y miał o nim pieczę. A názáutrz wyiałwřsy dwa grořá/dał 35
 ie Gospodarzowi/ y rzekł: Niey o nim stáranie / á cořolwieř nádzwyřř
 wylořyřř/ á ia kiedy sie wroce zápláceć. Ktoryř z tych trzech zdac sie być 36
 bliřnim onemu ktory wpadł miedzy lotry: A on rzekł: Ten ktory wczýnił 37
 miłosierdzie nád nim. X rzekł mu Jezus: Jdř/čýniř teř ty tář. **¶**
¶ X stało sie gdy řli/že on wředł do iedneř miástečká:á niewiařlá iez 38
 dná ná imie Mártá przyiała go do domu swego. A tá miała řiořtre Mář 39
 řyá imieniem / ktora teř siedzac v nog Páńřkich řluchála řlowa iego. A
 Mártá stárála sie około rozličnyř pořlugg. Kthora tedy řtánowřř řze 40
 ká: Pánie/niemařř ty o tym stárania/iř řiořtrá moia opuřćila mnie sama 41
 řluzyc: A przeto rzecř iey/ by mie wřpomogla. A pań odpowiaćiac rzekł 42
 iey: Mártó/ Mártó trořkliwař á řrářnieřř sie około wiele rzecřy. Ale iez 43
 dneřoc potrzeba iest. Mářyá co lepřřa čářřřte obrała/ktora od niey nie beř
 dzie oddalona. **¶**

Rāpit: I I.

¶ Wciż Żwolenniki iako sie mają modlić przykładem onego który w nocy troie chleba pozyczał. Saryzeusom o Dyablow wypadzaniu odpowiada, y ich potępienie wielkim przeklectwem obiawia.

Stáło się/ gdy był ná niektorým mienscu ná mo-
dlitwie/ gdy przestál/ rzekł ieden ze Żwolenników iego do nie-
go: Pánie náucz nas/ iáko się mamy modlić/ iáko też vczyl Jan
zwolenniki swoje. A rzekł im: Gdy się modlicie/ mówcieś: Oycze/ świeć
się Imię twoie. Przydź Królestwo twoie. Bądź twa wola/ iáko w nie-
bie/ y ná ziemi. Day nam dzisia chlebá nášego powszedniego. Opuść
nam grzechy naše: boć też y my odpuszczamy wśelkiemu winowácy
nášemu. A nie wwodź nas ná pokuśenie.
A rzekł do nich: A ktory z was będzie miał przyiáciela/ á śedłby do
niego w pułnocy/ y mówił mu: Przyiácielu pożycz mi troygá chlebá: ábo-
wiem przyiáciel moy przyszedł z drogi do mnie/ á niemam co przedeń poło-
żyć: A onby we wnatrz będąc odpowiadáiąc rzekł: Nie kołác ná mie/ á
toć iuż drzwi zamkniono / á dziatki moje są zemna ná pokoju: nie mogąc
teraz wstáć á dáć tobie. A onby przedsię kołátał nań / powiádam wam:
iż ácz potym wstawšy nie da mu z strony thego że mu przyiácielem iest/
przedsię iednáć dla vporności iegó wstánie/ y da mu tyle ile mu ich potrze-
bá. A iá powiádam wam: Proście/ á będzie wam dano: Szukaycie/ tedy
naydziecie: Kołáčźcie/ á będzie wam otworzono. Abowiem káždy kto pro-
si/ Bierze: á kto szuka/ nájdzie/ á kołáčacemu będzie otworzono. Kto tedy
z was oycá prosi o chleb: zaś mu poda kámiień? Albo o rybe/ i zaś miásto
ryby da mu węźá? Albo prosiłliby o iáie/ zali mu poda niedźwiádká. Je-
śliż tedy wy będąc zlemi/ vmiećcie dobre datki dáwáć synom wáśszym: iáko
dáleko wiecey Oćiec wáśz niebieśki da ducha dobrego/ tym ktorzy go pro-
szą.
A był wyganiaiáć Dyabelstwo / á ono było nieme. A gdy wyrzucił
dyabelstwo/ przemowił iest niemy/ y dziwowály się są tłuszcze. A niekto-
rzy z nich mówili: Je przez Beelzebubá Ksiaże Dyabelskie wygania dy-
belstwa. A drudzy łusác/ domagáli się v niego znáku z niebá. Ale on gdy
wyżrzáł myśli ich/ rzekł im: Káżde królestwo samo w sobie rozerváne/
spuśtośeie:



18 spustoszeie: tak że dom na dom wpadnie. Jesliż
 19 wiec y Szatan przeciwko sobie rozdzielon jest/
 20 iakoż będzie stało Krolestwo iego? Jż powiás
 21 dacie żebym w Beelzebubie wymiatał dyabels
 22 twa: Ale iesliż ia w Beelzebubie wyrzucam
 23 dyabelstwa/ synowie waszy przez tego wyrzu
 24 caia? A przetoż oni was beda sadzić. Ale iesliż
 25 ia palcem BŻym wyrzucam Dyabelstwa/
 26 isćcieć przyszło na was Krolestwo Boże. Gdy zbroiny mocarz strzeże pász
 27 lacu swego/tedy w pokoju sa wszystkie rzeczy ktore on ma. Ale iesli by mo
 28 cnieyszy niżli on nadszedłszy nań/ zwyciężył go: wszystkie oreza iego w
 29 ktorych duffał pobierze mu/ y korzyści iego rozda. Kto nie jest zemna/ przes
 30 ciwko mnie jest: a kto zemna nie zbiera/ ten rospasza. Gdy nieczysty duch
 31 wynidzie od człowieka/ chodźi po mieyscach suchych szukając odpoczynku.
 32 A nie nalazszy/ mowi: Wroce sie ia do domu mego stadem wyszedł. A gdy
 33 przydzie/ naydzie gi miorłami vmieciony y przychodożony. Tedy idzie/ y
 34 bierze siedm inych Duchow gorszych niżli sam/ a wszedłszy mieszkáia tam.
 35 A stawáia sie poslednie rzeczy człowieka onego/ gorze niżli pierwsze. **B**
 36 **G** A stało sie iest gdy te słowa mowił: Wymiozłszy sie z głosem iedną mies
 37 wiastá z tłuszcze/ rzekłá mu: Błogosławiony żywot ktory ciebie nośil/ y
 38 pierśi ktoryches pożywał. A on rzekł: A owšem błogosławieni ktorzy słu
 39 cháia słowa Bożego/ y strzega go. **B** A gdy sie tłuszcze zbiegáły/ iáł mo
 40 wieć: Oto ten naród/ naród zlosliwy iest/ známienia sie domaga/ a nie be
 41 dzie mu znak dány/ iedno znak Jonaszá Proroka. Abowiem iako był Jón
 42 asz známieniem Ninivitom: tak też będzie y Syn człowieka narodo
 43 wi temu. Krolowa od południá stánie na sadzie z meźmi narodu tego/
 44 y potępi ie: iż oná przyszła od gránic ziemie/ słucháć mądrości Salomo
 45 wey. A oto wietłszy niżli Salomon tu iest. Mężowie Niniwitscy stána na
 46 sad z tym narodem/ y potępia gi: że wždy oni stroili pokute na kazanie
 47 Jonaszowo/ a oto wietłszy niżli Jonasz tu.

48 **G** Żadny nie zapála świece/ a stawia ia w skrytości/ ani pod korzec: ale
 49 na lichtarz/ aby ci ktorzy wchodza światłość widzieli. Świeca ciáśá
 50 twego/ iest oko twoie. Bedzieli oko twoie proste/ tedy wszystko ciáśo twoie
 51 świetne będzie. Ale iesli będzie zlosliwe/ tedy y ciáśo twoie ciemne będzie.
 52 Pátrzażte tedy/ aby światłość ktora w tobie iest/ nie była ciemnościami.
 53 A tak bedzieli wszystko ciáśo twoie światłe/ nie máiac niśáśá ciemności/
 54 będzie światłe wszystko/ a iakoby iásność lystáwice oświeci cie. **B**

55 A gdy to mowił/ prośil go niektory Faryzeusz/ aby v niego obiedwał.
 56 A wszedłszy do niego/ siedział za stołem. Tedy on Faryzeusz počał sam w
 57 sobie to rozbierać y mówić: Cżemu sie był nie vmył przed obiádem. A rzekł
 58 Pan do niego: Teraz wy Faryzeuszowie co z wierzchu iest na kielichu/ y
 59 na misie to omywacie: ale co iest v was wewnatrz/ to iest pełno drapies
 60 twa y złości. Głupi/ iasł nie tenże co vczynił/ to co iest z wierzchu/ vczy
 61 nił też y to co iest wewnatrz: Wszakoz co wam zbywa/ dawaycie iáśmu
 62 żne: a oto wszystkie rzeczy sa wam czyste. Ale biádá wam Faryzeuszom/
 63 ktorzy wytykacie mietke/ rute/ y wszelkie ziele/ a opuścżacie sad y miłosć
 64 Bożá/ ano to było trzeba czynić/ a onego nie opuścżać. Biádá wam Fá
 65 ryzuszom/ że sie kochacie w pierwszych Stolicách w Bożnicách/ y w po
 66 zdrowianiu na rynku. Biádá wam/ że iesteście iako groby/ ktorych (we
 67 wnatrz) niewidzieć/ a ludzie po nich chodza/ niewiedza co w nich. Odpo
 68 wiádáiac ieden z Doktorow zakonnych/ rzekł do niego: Mistrzu/ te rzeczy

Mat: 12. v 30
 Ioán: 2. v 2.

3 Re: 10. v 1.
 2 Par: 9. v 1.

Ionaz 3. v 5.

Mat: 5. v 15.
 Mar: 4. v 21
 Mat: 6. v 22.

Mat: 23. v 25

Infr: 20. v 46
 Mat: 23 v 6.
 Mat: 12. v 38

H mowiąc

Mat: 23. § 4. mówiąc: iedno nas lżyś. A on rzekł: A wam w piśmie weżonym biada/ 46
 iż obciążacie ludzie brzemiony/ ktorych znosić nie mogą: a wy sami y ied-
 nym palcem waszym nie tykacie sie tych brzemion.
 § Biada wam ktorzy budniecicie groby Prorockie/ a waszy oycowie ie 47
 pobili. A iście poswiadczaacie/ iż pozwalacie wezynkom oycow waszych: Bo 48
 oni ich pobili/ a wy im groby budniecicie. Przetoż y miedrość Boża rzekła: 49
 Posle do nich Proroki y Apostoły/ a oni ie pobija/ y przesładować beda/
 aby była szukana krew wszystkich Prorokow/ ktora wylana iest od posta: 50
 Gene: 4. § 2. nowienia swiata / przez ten narod ode krwi Ablowey / aż do krwi Śa: 51
 2 Par: 24 § 21 charyasowey / ktory zginął miedzy ołtarzem y domem Bożym. Tak po-
 wiadam wam/ będzie szukana od tego narodu. Biada wam w piśmie we- 52
 żonym/ żeście wziali klucze wmiętności: samiecie nie weszli/ a tym ktorzy
 wchodzili/ zabroniliście. A gdy to do nich mówił: Poczęli Farizeusowie 53
 y w piśmie weżem bardzo nań nalegać/ a wsta iego zatusać w wielu rzeczach
 czubając nań/ y szukać w czymby go podchwycili z wst iego/ chcąc go 54
 skrzyć. §

Kapit: I 2.

§ Pan Chrystus podobieństwem kwasu Saryzejskiego/ przepieczętością śmierci/
 dzieleniem dziedzictwa/ napełnieniem gumna/ opatrzeniem prastwa/ strasze-
 niem Lelicy/ oczekawaniem Pańskim/ a sáfrowaniem wiernym/ Bro-
 lenniku przeciwko Antychrystowi wmacnia.



Mat: 16. § 6.
 Mar: 8. § 15.
 Mat: 10 § 26
 Mar: 4. § 22

A Gdy sie wiele tłuśczej zbiega- 1
 to/ także sie też sami miedzy soba tło-
 czyli/ iak mówić do Zwolennikow
 swoich: Strzeżcie sie pilnie kwasu Saryzejskie- 2
 go/ ktory iest obłudność. Bo niemasz nic stry-
 teg/ żeby sie nie odkryło/ ani tak tajemnego/ cze- 3
 goby nie miano wiedzieć. Abowiem to coście
 w ciemnościach mówili/ to na świetle będzie powiadano/ a coście w ko- 4
 morze w vcho powiedzieli/ to będzie przepowiadano po domiach. Ale po-
 wiadam wam iako przyiacielom swym. Nie strachaycie sie tych ktorzy 5
 zabijają ciało/ a potym nie mają co wiecey czynić. Ale włoża ia wam tego
 sie macie bac. Boycie sie onego ktory zabierze/ ięscze może posłać do pie- 6
 tielnego ognia/ tak wam powiadam tego sie boycie. Alaz pasci wroblow
 nie przedaia za dwa pieniadza: a ieden z nich nie iest w zapamiętaniu przed 7
 Bogiem. Alec y włosy na głowach waszych policzone sa. A tak nie boy-
 cieś sie / ważnieyszyście wy niżli bardzo wiele wroblow. Bo powiadam 8
 wam: Każdy ktorykolwiek mnie wyzna przed ludźmi/ y Syn człowieczy
 wyzna go przed Angioły Bożymi. § Ale kto sie mnie zaprzy przed lu- 9
 dzmi/ zaprze sie go też przed Angioły Bożymi. A każdy ktory mówi slowo 10
 przeciwko Synowi człowieczemu/ będzie mu odpuszczone/ ale temu ktoby
 przeciwko Duchowi swietemu bluźnił/ nie będzie odpuszczone.

Mat: 10. § 32
 Mar: 8. § 38.
 2 Tim: 2. § 12
 Mat: 12. § 32
 Mer: 13. § 28.
 Mat: 10. § 19
 Mar: 13. § 11.

A gdy was beda wводить do Bożnic/ y przed Wzad/ y przed Potenta- 11
 ty/ nie troszczcie sie/ iako albo cobyście odpowiedzieć mieli/ albo cobyście
 mieli mówić. Abowiem Duch swiety nauczy was w onej godzinie/ coby- 12
 ście mieli mówić. A rzekł mu ieden z tłuśczej: Mistrzu/ rzecz bratu me- 13
 mu/ aby zemna rozdzielił dziedzictwo. A on mu odpowiedział: Człowie- 14
 cze/ ktoż mnie postanowił Sedzia/ albo dzielnikiem nad wami? A rzekł do 15
 nich: Patrzenie a strzeżcie sie wsseltie go łakomstwa. Abowiem nie w ob-
 strości iednego każdego żywot iego zależy/ tych rzeczy ktorymi wiadnie.

A mówił

16 A mówił też do nich podobieństwo/ mówiac: Jednego człowieka Boz Eccl. 11. 7 19
 17 gatego rola/ hoyny wrodzay przyniosła: A myślił sam w sobie/ mówiac:
 18 Co mam czynić/ bo niemam gdziebym miał kłaść zboża mego? A rzekł:
 19 Uczynie ia tak: Pokáže stodoły moje a pobuduje wietrze/ tedy do nich
 20 zwoże/ y złoży wszystko co mi sie narodziło: y dobra moje/ a rzekne duszy
 21 moiej: Duszo masz wiele dobra/ nałożonego na wiele lat. Odpoczywaj/
 22 iedz/ pij/ używaj. Ale rzekł mu Bog: Stupi/ tey nocy dusze twoiej beda
 23 chcieć od ciebie/ a te rzeczy ktoreś nałogował/ czyie beda? Takci jest ten
 24 który sobie skarbi/ a nie jest ku Bogu bogaty. Rzekł też do Zwoleńnikow Psal. 54. 7 25
 25 swoich: Przetoż powiadam wam: Nie troszczcie sie o duszy waszey/ coby Mat. 6. 7 25
 26ście iedli/ ani o ciełe waszym czymbyście ie przyodziewali: wietząc jest 1 Pet. 5. 7 70
 27 duszą niż pokarm/ a ciało ważnieysze niżli odzienie. Przypatrzcie sie trus-
 28 kom/żec ani sieia ani zna/ktorzy nie mają ani spizárnie/ani stodoły/ a wż-
 29 dam ie Bog żywi. Jako daleko iestescie wy ważnieyszy niżli oni. A kto
 30 zwas myslac może sobie wzrostu swego przyczynić na ieden łokieć? Po-
 31 nieważ tedy y tego co namnieyszego iest/uczynić nie możecie/ czemuż sie o
 32 inne rzeczy troszczecie? Patrzcie na Lilie iako rosta/ nie robia/ nie przez-
 33 da/ a wżdy powiadam wam/ że ani SZŁ Omon we wszystkiey wielmo-
 34 żności swoiej/ nie wbiarał sie tak/ iako iedną z tych. A iesliż trawa która
 35 dzisiaj iest na polu/ a nazaiutrz do brogu bywa włożona/ Pan Bóg tak
 36 przyodziewa/ iako daleko wiecey was máley wiary? Przetoż wy nie sta-
 37 raycie sie cobyście iedli/ albo cobyście pili/ y nie podnoscie sie wzgor-
 38 ec/ boć tego wszystkiego narodowie świeccy szukają. Ale Ociec wasz/ wie iż
 39 tych rzeczy potrzebuiecie. Wszakóż szukaycie pierwey Królestwa Bó-
 40 zego/ y Sprawiedliwości iego: a te wszystkie rzeczy beda wam przydane.
 41 Nie boycie sie małuczka trzodo/ boć sie spodobało Oycu waszemu dać Mat. 10. 7 21
 42 wam Królestwo. Przedawaycie co macie/ a dawaycie iasnużne/ czynicie Mat. 6. 7 20.
 43 sobie worki ktore nie wietrzeic/ skarb nieprzebrany w niebiesiech/ gdzie zło-
 44 dziey nie dochodzi/ ani mol kazi. Albowiem gdzie iest skarb wasz/ tam y ser-
 45 ce wasze bedzie. **¶**
 46 Uiechay beda Biodra wasze przepasane/ y pochodnie goraiace w reku
 47 waszych/ a wy badzcie podobni ludziom którzy czekają pana swego/ gdyby
 48 sie wrocil z god małżeńskich: iż gdyby przyszedł a załofatal/ natychmiast
 49 by mu otworzyli. Błogosławieni studzy oni/ ktore gdy przydzie Pan/ zas-
 50 stanie ie a oni czują: Zaprawde powiadam wam/ iż przepasze sie/ y kaze im
 51 siedzieć/ a chodząc bedzie im posługował. A przyszedliby o wtorey stras-
 52 zey/ albo przydzili też y o trzeciej straży/ a naydzie ie tak: Błogosławieni
 53 studzy oni. A to też wiedźcie/ iż by wiedział gospodarz/ o ktoreyby godzi-
 54 nie złodziey miał przysć/ wżdamciaby czuł: a nie dopuściłby dziurawić Mat. 24. 7 43
 55 domu swego. A tak y wy badzcie gotowi/ bo ktorey sie godziny nie nádzie-
 56 iecie/ Syn człowieczy przydzie. **¶** A rzekł mu Piotr: Panie/ ku namże
 57 to podobieństwo mowiś/ czy ku wszystkim. Tedy rzekł Pan: Co rozumiesz
 58 który iest szaffarz wierny a rostopny/ ktorego postanowił Pan nad czelą-
 59 dzia swoia/ aby im dał czasu swego miare psenice? Błogosławiony to
 60 sluga/ ktorego gdy przydzie Pan/ naydzie a on tak czyni. Prawdziwie
 61 wam powiadam/ że náde wszystkim dobrym swoim ktore ma/ postanowi
 62 go. A iesliby rzekł on to sluga w sercu swoim: Omieszkawa przysć moy
 63 Pan/ a poczałby się slugi y służebnice: y iesc/ pić/ a opiiac sie. Przydzie
 64 Pan onego slugi w ten dzień kiedy sie nienádziecie/ y w one godzinie ktorey
 65 niewie/ y oddzieli go/ y czastke iego z niewiernymi polozy. A on zaś sluga
 66 który vznał wola Pana swego/ a nie nałogował sie ani uczynił podług wo-
 67 le

Iey iego/niemąła plaga będzie karan : ale który nie poznał/ á czynił rzeczy 48
godne karania/niewiele plag będzie karan. A każdemu ktoremu iest wie-
le dano/bedzie też wiele od niego požadano : á komu polecono wiele/wie-
cey beda chcieć od niego. Przyszędtem ogień puszczać ná ziemię/ á czego 49
iniego chce/iedno żeby sie rospalił : Krztem mam być otrzeżon/ á iakożem 50
Mat:10. v 34 ściśniony ażby sie skonał : Nniemacie żebym pokoy przyszędł dawać ná 51
ziemię : Powiadam wam/że nie : ale owšem rozdział. Albowiem będzie 52
ich od tychmiast w iednym domu pięcioro rozdzielných / trzy przeciwo
dwimá/ á dwá przeciwo trzem : Rozerwa sie oćiec przeciwo synowi/ 53
á syn przeciwo oycu swemu/ mátká przeciwo corce / á corká przeciwo
matce / swiętrá przeciwo niewiaście swoiey / á niewiašťá przeciwo 54
Mat:16. v 2. swiętrze swoiey. Mowil też y do tłuszczy : Kiedy wyżrzycie chmure á ona 55
idzie od zachodu/ hnet powiadać/ będzie wielki deszcz : y ták bywa. A 56
gdy baczyćcie że wiátr od południá wieie/powiadacie : Jż goraco będzie/ 57
y bywa. Pokryći ludzie/położenie niebá y ziemié vmiecie rozeznáć : á tego 58
czásu iáko nie rozeznawacie : A czemu też y od was samých nie sadzicie/co 59
Mat:5. v 25 sprawiedliwego iest. A gdy idziesz z przeciwnikiem twoim do Książecia 58
stáray sie ná drodze iákobyś był wolen od niego/ by cie lepať nie ciągnął
do Sedziego/ á Sedzia dalby cie oprawcy/ á oprawcá by cie nie wsa-
dził do ciemnice. Toć powiadam/nie wynidziesz ztamtad/dokąd nie odlo-
żyś też y ostateczniejszy pieniadz.

Kapit: 13.

¶ Pan Jezus szysac Gálileyczki od Pitatá pobite/ wspomina wšyſtkie tu
potucie/niewiaſcie ſturczona vzdawia pod podobieństwem gorczy-
ce/ kwáſu/ y ſortki ciáſney/droge do niebá wkázuie.

Gli tedy ná ten čas niektorzy / ktorzy powiedáiac 1
mu o Gálileyczych : ktorých krew Pitat zmieſzał z oſárámi
ich. Y odpowiedáiac/rzekł im: Nniemacie żeby ci Gálileyczy- 2
kowie nád wšyſtki Gálileyczki grzeſhnymi byli/iż tákowe rzeczy cierpie-
li: Powiadam wam/iż nie : ale nie będziecieli pokuty czynić/ wšyſcy ta- 3
kież poginieć. Jáko oni oſmnaście / ná ktore wpádła wieża w Sylce/ y 4
zabiła ie: Nniemacie by y ci winniejszy byli niż wšyſcy ludzie ktorzy w
Jeruzálem mieſzkáli : Powiadam wam/ iż nie : ale nie będziecieli czynić 5
pokuty/ takież wšyſcy poginieć.
G Powiadał tedy to podobieństwo. Miał niektchory figowe drzewo 6
wsadzone w Winnicy swoiey : á przyszędł ſukać ná nim owocu/ y nie
nálaſł. Tedy rzekł do Winogrodnika: Oto inż trzy láta/ iáko chodze ſu- 7
kając owocu ná tey ſidze/á nie náyduie. A ták wytniže ia/bo á co po proz-
nicy ziemié zaſtepuie : A on odpowiedáiac/ rzekł mu: Pánie/ niechay iey 8
ieſſe teſ rok/ áże ia okopam w około/ y obloze gnoiem/ owa ſnadz przy- 9
nieſie owoc : ieſliż wiec nie da owocu/tedy ia potym każeſ wyciąć. Y był 10
náuczaiac w SObory w ich bożnicách. A oto niewiaſťá kthera miała 11
chorobę przez oſmnaście lat : á inż ſie była zgárbiła/ á żadnym ſpoſobem
nie mogła wzgore poyrzec. Ktora gdy wyżrzal JEzus zánwólat iey do 12
siebie/ y rzekł iey: Niewiaſto/ opuſciła cie niemoc twoia. Y włożył ná 13
nie rece/á tudyież hnet podnioſła ſie wzgore/y chwaliła Bogá. Tedy Ar- 14
cybożnik odpowiedáiac/gniewaiać ſie iż to JEzus w Sobore vzdrowił:
mowil do tłuszczy. Szęſć dni iest/ w ktorých ma być co działano/ w teſ
tedy przychodźcie/á bywáycie vzdawiać/á nie w dzień Sobotni. A od-
powiedáiac mu PAN/ rzekł : Pokryty człowiecze/ á zaſſ każdy z was w 15
Sobota

Sobote nie odwiezuie wołu swego/ albo Osta od zlobu/ a nie wodzi go
 16 napawac: A te corka Abrahamowe/ ktora byl zwiāzaf szatan/ oto przez
 17 osmnaście lat nie bylo potrzeba rozwiazac z tego wiezienia w dzien So-
 18 botni: A gdy to mowil: zaploneli sie wszyscy przeciwnicy ieg: a wszystkie
 19 lud radowaf sie ze wszystkich rzeczy/ktore sie chwalebnie działy od niego.
 20 Mowil przeto: Komu podobne iest Krolestwo Boze/ a tu czemu ie
 21 przyrownam: Podobne iest ziarnu gorczycznemu/ ktore wziawszy czło-
 22 wiek wsiał w ogródzie swoim/ y wrosto/ y stało sie iest drzewem wielkim/
 23 tak że ptacy niebiescy odpoczywāli na gāleziach ieg. A powtore rzekł: Mat. 13. v 31
 24 A tu czemu przypodobam Krolestwo Boze? Podobne iest kwasowi/ktory Mat. 13. v 30
 25 wziawszy niewiastā/ wlozyla we trzy korce maki/ āz sie zakwasilo w syp-
 26 skto. A chodzil po miastach y miasteczkach nāuczaiac/ y do Jeruzalem idac.
 27 Rzekł mu tedy niektorzy: Pānie/ mātō podobno tych ktory bywāia zbā-
 28 wieni: A on mu odpowiedziat: Dsińycie wniesć ciāsna fortka: bo to Mat. 17. v 12
 29 wam powiadam/ że wiele ich beda szukać aby wesli/ ā nie beda mogli. A
 30 gdy wnidzie Gospodarz/ y zamknie drzwi: a poczelibyscie stac przede- Mat. 25. v 10
 31 drzwiami/ y kōlatāc we drzwi/ mowiac: Pānie otworz nam/ on wam od-
 32 powiadaiać powie: Nie znam was skadbyście byli/ tedy poczniecie mo-
 33 wie: Jadālisiny przed toba y pili/ y nā vlicach nāszych nāuczales. Tedy
 34 wam rzecze: Nie znam was skadeście/ idcie precz odemnie wszyscy czy- Mat. 25. v 23
 35 niciele nieprawości. Tām bedzie placz/ y zgrzytanie zab/ gdy wyzrzycie Ł. 25. v 41
 36 Abrahamā/ Izāakā/ y Iākobā/ y wszystkie Proroki w Krolestwie Bozym/ Psal. 6. v 9
 37 ā was że precz wyganiaia. A przyda od wschodu słońca/ y od zachodu/ y
 38 od pūlnocy/ y od południa/ y vsieda w Krolestwie Bozym. A oto sa osta- Mat. 19. v 20
 39 tniimi/ktory byli pierwszymi: ā sa pierwszymi ci ktory byli ostatnimi. Ł. 20. v 16
 40 W onże dzien przystapili niektorzy z Fāryzeuszow/ mowiac do niego: Mat. 22. v 31
 41 Wynidz/ ā idz skad precz/ bo cie chce Herod zabie. A rzekł im: Idcie ā poz-
 42 wiedzcie rey Lisze: Oto wyganiem Dyabelstwa/ y vzdramiania sprās-
 43 wnie dzis y jutro/ ā trzeciego dnia beda skonan. A wszākoż musz ia dzis
 44 y jutro/ y trzecieg dnia chodzie. Bowiem sie niegodzi prorokowi zginać nie
 45 w Jeruzalem. Jeruzalem/ Jeruzalem/ ktore zabijasz Proroki/ ā kāmionuz Mat. 23. v 37
 46 iesz te ktore posłāia do ciebie. Iāko wielkroć chcialem zgromādzie syny
 47 twoie/ iāko ptak gniazdo swoje pod strzydłā/ ā niechciałōs: Oto zostānie
 48 wam dom wasz pusty. A powiadam wam: Jz mie nie wyzrzycie/ āz to przie-
 49 ydzie gdy rzeczećcie: Błogostāwiony ktory idzie w Imie Pāńskie. Infr. 19. v 38

Kāpit: 14.

¶ W domu Fāryzeuszā opuchłego vzdramia/ y okāzuie że sie to godzi cinić/ nāuczā o
 obieraniu sobie miesca gdy gdsie kogo prosz: iāki ma byc ten ktory chce Pānā
 Chrystā nāśladowāć. Przepowiedz budownikā/ iāko ma wysyto
 rozrāchować gdy co chce budowāć.



1 Stało sie iest gdy wszedł Je-
 2 zus do domu niektorego Asazeciā
 3 Fāryzeyskiego w Sobote/ aby iadł
 4 chleb/ ā oni go podstrzegāli. A oto człowiek ies-
 5 den opuchły byl przed nim. A odpowiadāiac
 6 Jezus rzekł do nāuczonych w zakonie/ y do Fā-
 7 ryzeuszow/ temi slowy: Godzili sie w Sobote
 8 vzdramiać: Ale oni milczeli. A on vīawszy vzdrowil go/ y pūcił. A od-
 9 powiadaiać do nich rzekł: Ktorego z was Cāiel ālbo Woł wpādnie do
 10 iāmy/ ā za go nie wnetze wyciagnie w dzien Sobotni/ ā nie mogli mu nā-
 11 H iij to

to nie odpowiedzieć. Powiedział tedy y do Gości prośbionych że przypo- 7
wieść / obaczając iako sie pierwszych mieysc chwytałi / mowiąc do nich:
Gdy będzieś prośbony na wesele / nie siadaj na pierwszym mieyscu / by le- 8
pół nie był zaproszon od niego poćwyszy niżli ty : tedyby przyszedł ten 9
ktory ciebie y onego wezwał / rzekł do ciebie : Day temu mieysce / á ty po-
czalbyś z zapalenim mieć ostatnie mieysce. Ale gdy będzieś prośbon / 10
idź : vsiadzże na poslednim mieyscu / iż gdy przydzie ten ktory cie wezwał
rzekł być: Przyjacielu / posiadź sie wyszey. Tedy będzieś miał część przed 11
temi ktorzy skoba społem siedza. Bo każdy ktory sie podwyższa / będzie po-
niżony : á kto sie poniża / będzie podwyższon. **¶**

Pro: 25. § 7.
Mat: 23. § 12
Infr: 18. § 14.
Tobi: 4. § 7.
Prou: 3. § 9.

Mówił też y ku temu ktory go był wezwał : Kiedy sprawniesz obiad / 12
álbo wieczerza / nie wzywaj przyacioł twoich / ani bráciey twoiey / ani po-
winowátých / ani sąsiádow / ani bogátých / by cie też zaś y oni nie odprosi-
li do siebie / á stałobyć sie oddanie. Ale gdy sprawniesz gody / wzow vbo- 13
gich / vłomnych / chromych y ślepych / á błogostáwiony będzieś / ábowiem 14
nie máia czym oddać tobie : ále będzie tobie to odplácono czasu smart-
wychwstania sprawiedliwych. To gdy vstýżal ieden z tych ktorzy tam 15
społu siedzieli / rzekł do niego: Błogostáwiony ktory będzie iadł chleb w
Królestwie Bożym. A on rzekł k niemu.

Mat: 22. § 2.
Apo: 19 § 9.



¶ Człowiek niektóry sprawił Wieczerza 16
wielka / y wezwał ich wiele. Y posłał słuzebni- 17
ká sweg gdy była godzina wieczerzy / áby rzekł
prośbonym żeby przysli / bo iuż nágotowane sa 18
wszystkie rzeczy. Y poczel si społem wszyscy
wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupilem wieś 19
á musze iść y oglądać ona / prosze cie / miej mie-
zã wymowioneg. A drugi rzekł: Kupilem pieć

iarzm wołow / á ida ich kóstowác / prosze cie / miej mie zã wymowionego. 20
A drugi rzekł: Poialem żone / á tak nie moge przysć. Wrocwšy sie tedy 21
sługá / powiedział to pánu swemu. Tedy rozgniewawšy sie gospodarz /
rzekł słudze swemu : Wynidź co rychley ná vlice y przecznice mieyskie / á 22
vbogie / y chore / ślepe / y chrome wwiedź tu. Y rzekł sługá: Pánie / stało sie 23
iest iakos rozkazal : ále ieszcze iest mieysce. Y rzekł Pan słudze: Wynidź ná 24
drogi / y ná zaplotki : á przymus wniesć / áby sie nápełnił dom moy. A po-
wiadam wam / iż żaden z onych mężow ktorzy wezwáni sa / nie vłuśi wie- 25
czerzy moiey. **¶** A sły z nim tłuszcze wielkie / tedy obroćwšy sie rzekł
do nich: **¶** Jesli kto idzie do mnie / á niema w nienawisći oycá swego / 26
y mátki / y żony / y synow / y bráciey / y siostr : á nád to ieszcze / y dusze swoiey

Mat: 10. § 37
Mat: 10. § 38
& 16. § 24.
Mat: 8. § 34.

nie może być moim zwolennikiem. A kto nie niesie krzyża sweg / á nie idzie 27
zã mná / niemoże być moim zwolennikiem. Ábowiem kto z was chce budo- 28
wác wieże / záli nie pierwey vsiadłszy obráchnie nákladow ktore sa potrze-
bne / iesli ie będzie miał ku wykonaniu / áby lepák záložywšy grunt / á nie- 29
mogac dokónać / wszyscy ktorzyby to widzieli / ieli by sie posiniwác z nie-
go / mowiąc: Iż ten człowiek poczał budowác / á nie mogł dokónać. Álbo 30
ktory krol chce wieść woynę z drugim krole / nie vsiedzie pierwey y nie 31
myśli mogliby z dziesiácia tysiecy wypráwić sie przeciwko onemu / kto-
ry ze dwudziesta tysiecy ciągnie przeciwko niemu? co iesli ináczey póli on 32
ieszcze dáleko iest / posyla do niego posly / prośac o to co iest ku pokoiowi.
Takci owšeli każdy z was / ktory sie nie wyrzeká wszytkich rzeczy ktore ma 33
niemoże moim być zwolennikiem. **¶** Dobra iest sól. Ale iesliby sól wy- 34
wietrzálá / czymże będzie solono : áni do ziemi / áni do gnoiu pożyteczna 35
iest / ále przez będzie wyrzuconá. Kto ma všy ná słuchanie / niechay słucha.

Mat: 5. § 13.
Mat: 9. § 50


¶ Podobieństwo o sto owiec y o dziesięci groszy srebrnych / taká też bywa radosť
w niebie nad jednym pokutuiacym / y o synu márníotřatnym.



Mat: ig. 7 1/2

H iii

Oto


Oto służyć tak wiele lat/ a nigdy nie roztazania twego nie przestąpił/ a nle
gdys mi niedał kozlecia/ abym był z przyiacioły swemi używał: a skoro 30
przyszł syn twoy/ten ktory swa wszystkie majątność strawił z nierządni-
cami/ kazales przeń zabić cielcá karmnego. Tedy mu on rzekł: Synu/tys 31
zawždy zemna iest/ a wszystko co moje iest/to twoie/ ale używać a weselić 32
sie dziś godziło: przeto iż ten brat twoy umarł był/ a zaś ożył: zginął był/
y nalezion iest. 

Kapit: 16.

§ Przepowiedziami o Włodarzu/ o Rozwodzie/ o Bogactw
y Łazarzu/ naucza iako Bogu służyć.




Oswil też y do Zwolenników 1
swoich: Był ieden człowiek bogaty
ktory miał włodarza/ a ten był ostar- 2
żon v niego/ iakoby rosproszał dobrá iego. A
przyzwał go/ a rzekł do niego: Co to słysz o to- 2
bie: Odday liczbę włodarstwa twego: bo inż
wiecey nie bedziesz mógł włodować. A rzecze 3

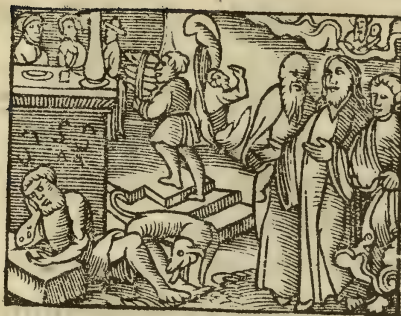
Włodarz sam w sobie: Coż mam czynić/ponieważ że Pan moy odeymu- 4
je mi włodarstwo: Kopać nie moge/zebrać sie wstydam. Wiem co uczyn- 4
nie/ iż gdy bede złożon z włodarstwa/ przyieliby mie do swoich domow.
Wezwawszy tedy każdego z osobná dłużników pána swego/ rzekł do pier- 5
wszego: Wieleś dłużen pánu memu: A on rzekł: Sto beczek oleiu. Tedy 6
mu rzekł: Weźmi cyrográff twoy/ a siadź co rychley/ napiśże piecdziesiąt.
Potym drugiemu rzekł: A ty wieleś winien: On powiedział: Sto kor- 7
cow psenice. Rzekł mu: Weźmi listy twoie/ a napiś ośmdziesiąt. A po- 8
chwalit Pan Włodarza zlosliwego/ że sobie roztropnie począł: iż synowie
tego świata roztropniejszy są niżli synowie światłości/ w rodzaíu swo-
im. A ia wam powiadam: Czynicie sobie przyiacioły z bogactw zlosli- 9
wych/ iż gdybyście wstali/ przyieliby was do wiecznych przybytkow. 

Kto wiernym iest ná malé/ y w wietrzym wierny iest: a kto ná malé nie- 10
práwy iest/ y ná wietrzym niepráwy iest. Jesliż tedy nie byliście wierny- 11
mi w niesprawiedliwych bogactwach: ktore prawdziwe (bogactwo) iest/
kto wam zwierzy: A iesliście ná cudzym wierni nie byli/ co wászego iest/ 12
kto wam da? Żadny slugá niemoże dwiema pánom służyć. Abowiem al- 13
bo iednego bedzie nienawidział/ a drugiego bedzie miłował/ albo sie ied-
nego bedzie dzierzał/ a drugiego wzgárdzi. Nie możecie Bogu służyć/ y 14
bogactwu. A słyszeli to wszystko faryzeuszowie ktorzy byli takomi/ y 15
śmiali sie z niego. Tedy im rzekł: Wy iescieście ktorzy sie vspráwiedli-
wiaćie przed ludźmi/ ale Bog zna serca wásze: abowiem co v ludzi wy- 16

Mat: 11. v 12 sołiego iest/to przed Bogiem obrzydnościa iest. Żakon y Prorocy aż do Jaz-
ná/ a od tychmiał Krolestwo Boże bywa opowiadano/ a każdy przeciw 17

Mat: 5. v 12 niemu gwałt czyni. Ale łatwiey iest niebu y ziemi przeminąć/ niżli z Żako- 18
nu iednemu słoweczku vpáść. Każdy ktory opuścza żone swoje/ a druga
poymuie/ cudzołóży: a ktory od meża opuśczona poymuie/ cudzołóży. 19

1 Cor: 7. v 10  Człowiek niektory był bogaty/ ktory sie obłoczyl w páwłofe y w bi- 20
sior/ a używał ná każdy dzień hoynie. A był też ieden żebrał imieniem Ła- 21
zarz/ ktory leżał v wrot iego/ pełen wrzodow/ chcąc być násycon odrobie-
nami/ co pádály z stołu onego bogacza: a żaden mu niedawał. Ale y psi 22
przychodzili/ a lizáli wrzody iego. A stało sie iest/ iż umarł żebrał/ y był nies-
sion od Angiołow ná łono Abrahánowe. Umarł też y bogaty/ y pogrze-
bion



bion jest w piekle. A będąc w meśach/ podniósłszy oczy swoje/ wyzwał Abrahama z daleka/ y Łazarza na koniec jego/ tedy wołając rzekł: Oycze Abrahamie zmiłuj się nademną/ a posli Łazarza/ aby omoczywszy koniec palca swego w wodzie/ ochłodził język mój: Bo cieśka meka cierpie w tym płomieniu. A rzekł mu Abrahamie Synu/ pamiętaj iżś wiele dobrego wziął za żywota twego/ a Łazarz także wiele złego: a tak też teraz ten jest w pozcieśeniu/ a ty meki cierpiś/ a w tym wszystkim między nami a między wami wielka odchłań mocno postanowiona jest: iż którzyby chcieli zowad przeydź do was niemoga/ ani ztamtad do nas się przeprawić. A rzekł: Proście cie tedy Oycze/ abyś go posłał do domu oycá mego. Abowiem mam pięć bratów/ aby im świadczył/ aby też y oni nie przyszli do tego miejsca mał. A rzekł mu Abraham: Miałeś Moizesza y Proroki/ niechże ich słuschaia. A on rzekł: Nie Oycze Abrahamie/ ale iesliby kto z umartwych sędł do nich/ pokute będa czynili. Rzekł tedy iemu: Nie będąli Moizesza y Prorokow słuchac/ tedy choćby też kto zmartwych wstał/ nie uwierza. **EB**

Kapit: 17.

S Abyśmy nikogo nie gorzeli/ karali tego któryby co wystąpił/ y odpuszczali prośacemu/ dziesięć tredowatych oczyszcit/ ale ieden tylko wdzięczność wkażnie. Powiada że Królstwo Boże jest w nas/ aże nie odpowiednie a niespodziane nas nawiedzi.



Rzekł ku Zwoleńnikom swoim: Niepodobna rzecz jest by niemiasty przysć pogorszenia: ale biada temu przez kogo przychodzi. Pożyteczniejszy jest iemu/ gdyby kamień młynski był zawieszon v jego sypie: a był wrzucon w morze/ niżliby miał zgorzyc iedne z tych małuczkich. Nieście się na dobrym baczeniu. Zgrzeszyli przeciwko tobie brat twoy/ zsułay go: a będzieli tego żałował/ odpuszcze mu. A iesliby siedm kroć przez ieden dzień zgrzeszył przeciwko tobie/ y siedm kroć iednego dnia nawróciłby się k tobie/ mówiac: Żal mi tego. Odpusć mu. A rzekli Apostołowie do Pána: Przysporz nam wiary. A rzekł Pan: Byscie mieli wiare/ iako ziarno gorczyce/ a rzeklibyscie temu drzewu figi dze lesney: wytorzeń się/ y przesadz się w morze/ tedyby was wstuchało. A kto też z was miałeś służy któryby orał albo pisał woły/ który gdy się wroci z pola rzekłby mu: Co rychley idź a siadź. A nie mówi mu: Gotuy cobym wieszczzał. A przepasawszy się służ mi/ aż się ja namię y napuję/ a potym ty będziesz iadł y pił: Izali dziełnie służysz onemu iż uczynił co mu przykazał: Nie mniemam. Także y wy/ gdybyscie uczynili wszystko co iedno wam rozkazano/ mówcie: Nieużytecznisziny służysz cośmy byli poswinni czynić/ tośmy uczynili.

Mat. 12. v 7.
Mat. 19. v 42.

Mat. 12. v 21.
Leu. 19. v 17.
Eccl. 19. v 13.

Mat. 17. v 20.



E A stało się jest/ gdy sędł do Jheruzalem/ chodził przez pośrodek Samaryey y Galileey. A gdy wchodził do iednego miasteczka/ zabiężalo mu dziesięć mężow tredowatych/ ktorz staneli z daleka/ y podnieśli głosy swe/ mówiac: Jezusie Przykazycielu/ zmiłuj się nad nami. Ktoze gdy wyzwał/ rzekł: Idźcie wkażcie się kapłanom. A stało się jest gdy sli/ tedy byli wszyscy oczyszcieni. A ieden z nich obaczywszy iż oczyscion jest/ wrocił się/ wielkim głosem wielbiac Boga/ y wpadłszy na oblicze swe v nog iego/ dziękował

Leu. 24. v 2.

kował mu: a ten był Samarytanem. Odpowiedziawszy tedy Jezus/ 17
 rzekł: A zaż nie dziesięć ich jest oczyszczonych: a dziewięć gdzie są? Nie na- 18
 lażł się żaden z nich kthoryby się wrocil/ a dał chwałę B O G U / iedno
 oto ten cudzoziemiec. A rzekł mu: Wstań/ idźże: Bo wiara twoja cie- 19
 bie zdrowym uczyniła. **E** A beda potym spytany od Faryzeuszow/ 20
 kiedy przydzie Królestwo Boże. Odpowiadając im/ rzekł: Nie przycho- 21
 dzi Królestwo Boże zachowywaniem/ ani rzeka: Oto tu jest/ albo oto on/ 22
 dzie. Bo oto Królestwo Boże w was jest. A rzekł potym do Zwolenni- 22
 kow swoich: Przyda te dni kiedy będziecie pragnąć widzieć ieden dzień
 Syna człowieczego/ a nie wyżycie. A beda wam mówić: Oto tu/ y oto 23
 Syna. Nie chodźcie/ ani naśladowcie. Abowiem iako tyśkawica rozświe- 24
 cająca się pod niebem/ na te rzeczy które pod niebem są świeci: tak będzie
 Syn człowieczy dnia swojego. Ale pierwey musi wiele cierpieć/ y być 25
 odrzuconym od rodzaju tego. A iako się stało czasu Noego/ tak będzie y 26
 czasu Syna człowieczego: Jedli a pili/ zony poymowali/ y za mąż wyda- 27
 wali/ aż do tego dnia którego wśedł Noe do Korabia/ a potym przyszedł
 potop/ y zatracił wszystkie. Takież też iako się stało czasu L O t a : Jedli/ y 28
 pili/ kupowali y sprzedawali/ szepili y budowali/ a którego dnia wśedł 29
 L o t h z Sodomy/ spadł iako deszcz ogień y siarka z Nieba/ y wytracił w-
 syłkie. Takież też będzie w ten dzień gdy się syn człowieczy objawi. 30
 W tam te godzinie kto będzie na dachu/ a sprzęty jego w domu/ niechay 31
 ich brać nie zchodzi/ a kto będzie na roley/ także też niech się nazad niewra- 32
 ca: Pamiatajcie na żonę L O t o w a. Ktokolwiek będzie oto stał aby za- 33
 chowywał dusze swa/ straci ją/ a ktokolwiek ją straci/ ożywi ją. Powia- 34
 dam wam/ tam tey nocy/ beda dwoie w iednym łozu/ ieden będzie wzięt/ 35
 a drugiego zostawia. Beda dwie mleć pospołu/ iedne wezma/ a druga zo- 36
 stawia. Beda dwa na roley/ ieden będzie wzięt/ a drugi zostawion. Od- 37
 powiadając rzekli k niemu: Gdzie Panie? On im rzekł: Gdziekolwiek
 będzie ciało/ tam się zbiora y Orłowie.

Kapit: 18.

§ Okazuje to przykłady/ iż wstawiczna modlitwa Pan Bog wysłucha/ Pan
 Chrystus małe dzieci do siebie tuli/ bogacze strąsy/ opowiada wmaczes
 nie swe Zwolennikom / ślepego żebraka oświeca.

E Swil też y te przypowieść do nich: iż potrzeba się 1
 zawsze modlić/ a nie wstawać/ mówiac: Był w iednym mieście 2
 Sędzia/ ktory się Boga nie bał/ y człowieka się też nie wstydił.
 Była też iedna wdowa w tymże mieście/ ta przychadzała do niego/ mo- 3
 wiac: Wyśwobodź mnie od przeciwnika mego. A niechciał przez niematy 4
 czas. Ale potym rzekł sam w sobie. Ależ się Boga nie boie/ ani się człowie- 5
 ka wstydam: wszakże iż mi wprzykrza się ta wdowa/ wyśwobodzę ją: by 6
 lepał naostatet przyszedłszy nie wścżypała mnie słowy. A rzekł ktemu Pan: 7
 Słuchajcie co ten Sędzia niesprawiedliwy mówi: A wiec Bog nie be- 8
 dzie się mścić wybranych swoich/ którzy do niego wołają we dnie y wno-
 cy: y będzie cierpliwość miał nad nimi: Powiadam wam: iż w rychle 9
 się ich pomści. Wszakż Syn człowieczy gdy przydzie/ co imniemaś nays- 10
 dziełi wiare na ziemi?
A Rzekł też k ni niektórym / którzy w sobie duffali iakoby byli sprawie- 11
 dliwemi/ a gárdzili inemi/ te przypowieść/ mówiac: Dwa człowieki wste-
 powali do kościoła/ aby się modlili: ieden z nich Faryzeusz/ a drugi Jawn-
 nogrzebnik. Faryzeusz stojąc tak się sam w sobie modlił: Boże/ dziełnieć
 żem



12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

zem nie jest iako inni z ludzi/ drapieżni/ niesprawni/ wiedliwi/ cudzołożnicy/ iako też y ten Jawnogrzesznik. Posłuchajcie dwakroć do tego dnia/ dziesięciny dawam ze wszystkiego co mam. A on też Jawnogrzesznik z daleka stojąc/ niechciał ani oczu ku niebu podnieść: ale sie bił w pierś swe mówiąc: Boże bądź miłosierdo mnie grzesznemu. Powiadam wam: Jż oto ten siedzi w sprawie wiedliwion do domu swego/ od Faryzeuska. Abowiem każdy który sie powyzysza/ będzie poniżon: a kto sie poniża/ będzie powyzszon. **Przy-** nosili też do niego y małe dziecięzki/ aby sie ich dotykał. Co gdy wyzrzeli dwolennicy/ sukali na nie. A Jezus zawoławszy ich/ rzekł: Niechajcie że dzieatki przychodzą do mnie/ a nie bróńcie im tego: Bo takich ci jest królestwo Boże. **Śa**prawde powiadam wam: Ktokolwieby nieprzyjał Królestwa Bożego iako dziecię/ nie wnidzie do mego. A pytało go niektóre książe/ mówiąc: Mistrzu dobry/ co czyniac żywot wieczny otrzymam? **Tes** dy mu rzekł Jezus: Czemu mnie zowieś dobrym? Żaden nie jest dobry iedno sam Bog. Umieś Przykazyania? Nie będzie zabijał/ Nie będzie cudzołożył/ Nie będzie kradł/ Nie będzie mówił fałszywego świadectwa/ Czcí oycá twego/ y matkę? On mu rzekł: Tegom wszystkiego przysrzegał z młodości moiej. Co wstyskawşy Jezus/ rzekł mu: Jeszczec iedney rzeczy niedostawa. Wszystko cokolwież masz/ poprzeday/ a rozday v bogim/ tedy będzieś miał skarb w niebie: a przydz/ chodźże za mną. Co on wstyskawşy/ zaśmucíł sie: abowiem był bardzo bogaty. Obaczysz tedy Jezus/ że był smucien/ rzekł: Jako za trudnością ci ktorzy pieniadze mają/ do Królestwa Bożego wnidą? Abowiem łatwiey jest wielbładowi przez vcho igielne przydz/ niż bogatemu wniść do Królestwa Bożego. A rzekli oni ktorzy to styskali: A kthoż tedy może być zbawion? A rzekł im: Co jest niepodobnego v ludzi/ to jest podobna v B O G A. Potym rzekł Piotr: Oto myśmy wszystko opuścili/ a śliszmy za toba. Odpowiedział im Jezus: Śaprawde wam powiadam/ żaden nie jest który opuścíł dom albo rodzice/ albo bracia/ albo żona/ albo syny/ dla Królestwa B O Żego/ żeby nie wziął daleko wiecey w tym czasie/ y w przyszłym wieku żywota wiecznego.

Sup: 14. v 11

Mat: 23 v 12.

Mat: 19. v 13

Mar: 10. v 13

Mat: 19. v 10

Mar: 10 v 17.

Exo: 20 v 13

Mat: 20 v 17

Mar: 10 v 32

Mat: 20 v 29

Mar: 10 v 49



A stało sie iest/ gdy sie przybliżał do Jerychá/ ślepy iakis siedział przy drodze żebrząc. Ten gdy wstyskał/ że mimo on tłuszcza idzie/ pytał coby to było: y powiedziano mu/ że Jezus Náš zaránski mimo on idzie. A zawołał/ mówiąc: Jezusie Synu Dawidow/ zmiłuy sie nademna. A ci ktorzy w przod śli/ sukali nań kázac mu miłżec. Ale on tym wiecey wołał: Synu Dawidow/ zmiłuy sie nademna. Stánawszy tedy Jezus/ kazał go przyswieść do siebie. A gdy sie przybliżał/ spytał go/ mówiąc: Co chcesz żebyś czynił? Tedy on rzekł: Pánie abym widział. A Jezus zaś rzekł do niego:

niego:

niego: Przejrzyj/wiara twoja ciebie zdrowym uczynila. A tudziez prze- 43
rzał / y naśladował go chwalać Boga. A wszyscy lud gdy to wyrzał/
dał chwałę Bogu. **¶**

Kapit: 19.

¶ Pan Jezus Jerycho przechodząc do Zachemsa sie sklonił/poleceniem
dziesięci grzywn / srogosc Sadu władnie. Na Oścież do Jeruzala
lem wiachawszy / Kupce z Koscioła wypadza.



¶ Wszedłszy / przechadzał Jerycho. 1
A oto mąż imieniem Zachemsa / a ten był ksa 2
żeciem Jawnogrzešnikow / y bogaty. A za- 3
dał widzieć Jezusa / coby zaczął był / ale niemógł przed 4
tłuszcza / bo był wzrostu niewielkiego. A bieżawszy na- 5
przód / wstąpił na lesna fige / chcąc go widzieć : bo 6
tamtędy miał iść. A gdy przyszedł na ono miejsce / 7

wyjrzałwszy Jezus wyrzał go / y rzekł do niego: Zachemsa / zstąp co rych- 8
ley / abowiem dziś ja muszę przemieścić w domu twoim. A on z kwapie- 9
niem zstąpił / y przyjął go z radością. Co gdy widzieli wszyscy / szemrali / 10
mowiac : iż do człowieka grzesznego sie sklonił. Stoiac tedy Zachemsa / 11
rzekł do Jezusa. Oto połowice dobre moich Panie / dacie w bogim : a ieslim
tego w czym oszukał / nagradzam czworako. Rzekł Jezus do niego: Iż sie
dzis zbawienie temu domowi stało : przeto że y on jest synem A Brab-
Mat:12. v 11. mowym. Abowiem Syn człowieczy przyszedł szukać / y zbawić co było 12
zginęło. **¶** To gdy oni słyszeli / dośledzając powiedział przypowieść / 13
przeto iż blisko było Jeruzalem : a iż mniemali żeby sie rychło miało obia-
wić Krolestwo Boże. Powiedział tedy. 14

Mat:25. v 14



¶ Człowiek niektóry zaczął odjechać do dale- 15
kiej krainy : aby sobie otrzymał Krolestwo / y
wrócić sie. Ten zwoławszy dziesięć słuzebni- 16
kow swych / dał im dziesięć grzywn / mowiac 17
do nich : Handluycie aż ja przyjde. A mieszkają 18
nie iego nienawidzieli go / y posłali poselstwo 19
za nim / mowiac: Nie chcemy żeby ten miał kro- 20
lować nad nami. A stało sie iest / gdy sie nazad 21

wrócił otrzymawszy Krolestwo / kazał wezwać słuzebnikow swoich kto- 22
rym był rozdał pieniądze / chcąc wiedzieć iako który wiele zarobił nimi. 23
Przyszedł tedy pierwszy / mowiac: Panie / grzywna twoja dziesięć grzy- 24
wn nabyła. A rzekł mu: Nieyże go dzieł stugo dobry / iżes na tym małe 25
był wierzem / Bedzieś miał władza nad dziesięcią miast. Przyszedł też y 26
drugi / mowiac: Panie / grzywna twoja uczynila pięć grzywn. Rzekł mu
Pan : y ty bądź nad pięcią miast. A drugi przyszedłszy / iak mowić: Panie /
oto grzywna twoja / ktorą miał związana w chuscie / bom sie bał ciebie
iżes człowiek srogi iest / bierziesz czegoś nie położył / a żnieś czegoś nie siał.
Rzekł do niego: Z wst cie twoich zły stugo osadze. Wiedziates iżem ja czo-
wiek srogi / że biore czegoś nie położył / a żne czegoś nie siał: czemużes tedy
nie dał pieniędzy moich na stoł / a ja przyszedłszy / wzdobyłm ie był y z lichwa
wyciągnął. A rzekł do tych którzy tam stali : Weźmcie od niego te grzy-
wne / a dajcie ja temu ktorzy ma dziesięć grzywn. A rzekli mu: Pá-
nie / mac iuz dziesięć grzywn. Ale ja powiadam wam : iż każdemu który
Mat:13. v 12. ma będzie dano / y będzie obfitował : a od tego który nie ma / y to co ma ode-
& 25. v 29. ieto będzie od niego. **¶** A wszakoż nieprzyiaciele moie / którzy nie ch-
Mat:14. v 25. cieli

Sup:2. v 12.

Mat:13. v 12.

& 25. v 29.

Mat:14. v 25.

27
28
29
30



31
32
33
34
35
36
37
38
39
40

cieli mieć Królem nad sobą/przywiedźcie tu/ y pobiycie przedemną. A te rzeczy powiedział: wszy/siedl przedkiem idąc do Jeruzalem. A stało się iest/ gdy się przybliżył do Bethsage/ y tu Betaniey/do góry która zowa Oliwna/postał dwu Zwoleńników swoich/ mówiąc: Idźcie do miasteczka które przeciwko wam iest/ gdzie wchodząc naydziecie Oślątko przywiązane: na którym żaden z ludzi nigdy nie siedział: odwiążcież ie/ y przywiedźcie. A iesliby was kto pytał: Cżemu odwiązuiecie/ tak mu rzeczeć: Jż Pan posługi iego potrzebuie. Szli tedy oni których posłano/ y znaleźli tak iako im powiedział/Oślątko stojące: a gdy oni odwiązali Oślątko/rzekli panowie iego do nich: Cżemu Ośle odwiązuiecie? A oni rzekli: Jż go Pan potrzebuie. A przywiedli ie do Jezusa/ y włożywszy śarty swoje na Ośle/ wsadzili Jezusa. A gdy on iachał/pomiotali śarty swoje na drodze. A gdy się już przybliżał ku szczytowi góry Oliwney/ począł wszytkie tłuszcze szepnąć z radością chwalić Boga głosem wielkim/ za wszytkie cuda które widzieli/mówiąc: Błogosławiony który przychodzi Król w Imię Pańskie. Pokoy na niebie y chwata na wysokości. A niektórzy Śaryzeuszowie z tłuszc onych mówili do niego: Mistrzu/ posuń te Zwoleńniki twoie. A którym on rzekł: Powiadam wam/iż iesliżeby ci milczeli/kamienie Beda wołały.

41
42
43
44
45
46

A gdy się przybliżył/ widząc miasto/ płakał nad nim/ mówiąc: Jż gdybyś poznał/ y ty/ a zwłaszcza w ten dzień twoy/ który tobie iest tu pokoiowi: alec teraz zakryto iest od oczu twoich. Abowiem przyda dni na cie/że obtocza cie nieprzyjaciele twoi wátem/ y oblega a okraża cie/ y ścina cie ze wszech stron: a na ziemi cie porzuca/ y syny twoie którzy w tobie są. A nie zostawia w tobie kamienia na kamieniu: przeto iż się nie poznało czaśu nawiedzenia swego. A wszedszy do kościoła/ począł wyganiać

47
48



przedawające/ y kupujące w nim/mówiąc: Nażpisano iest/ iż dom moy/ dom modlitwy iest: a wy uczyniliście gi iastinią łotrówstka. A był w kościele nauczając na każdy dzień. A sziażeta tedy Kápláńscy/ y w pisinie wżeni/ y czelnieyszy z ludu/ szukali iakoby go strącić mogli/ale nie náydownáli coby mu uczynili. Abowiem wszytek lud bázro pilnie słuchał go.

Kapit: 20.

Pytania Licemierńcy Jezusa o moc iego/ a on se też o Krzest Janow/ pan przypowieść powiada o Winogrodnikach: kusa zaś Paná o Czyni Cesarsti/ y o Zmarłych wstaniu.

1
2
3
4
5
6

Stato się iest w ieden dzień/ gdy tak Jezus nauczał lud w kościele/ y opowiadał Evangelia/ że się zeszli sziażeta Kápláńscy/ y w pisinie wżeni/ staršymi/ y rzekli mówiąc do niego: Powiedzże nam/czyiaż to mocą czynisz? Albo kto iest który dał te moc? Odpowiadając Jezus/ rzekł do nich: Spytań iá was też o iedno słowo/ odpowiedźcie mi: Krzest Janow z niebá był/ czyli z ludzi? Tedy oni myśli sami w sobie/mówiąc: Jż iesli powiemy że był z niebá/ tedy rzecze: Cżemużście mu tedy nie wwierzyli? A zecze myli że był z ludzi/ pospolity lud wszytek wśamionnie nas: bo tego pewni są/ iż Jan był Prorokiem.

Mat. 21. 7. 11
Mar. 11. 7. 11

Ioan. 12. 7. 14.

Mat. 24. 7. 2.
Mar. 13. 7. 2.
Luce. 21. 7. 6.
Mat. 21. 7. 12
Mar. 11. 7. 15
Luce. 50. 7. 7.
Luce. 7. 7. 11.

Mat. 21. 7. 23
Mar. 11. 7. 27

rokiem. A odpowiedzieli mu/że niewiedzieli skądby był. A JEZVS im
 rzekł: Ani ja wam też powiem czyja to moca czynię. A począł mówić do
 Mat: 21. § 33 pospolitego ludu że przypowieść. Człowiek niektóry nasadził winnice/
 Mar: 12. § 1. y najął ja Winogrodnikom/á on sam był w cudzych krainách przez wiele
 Isai: 5. § 1. czasów. A gdy był czas/postał do Winogrodnikom służebníka/ áby mu
 Iere: 2. § 21. dali owoc z oney winnice. Oni ubiwszy go/puścili go próżnego. A po-
 stał potym y drugiego sluge: ále oni y tego też ubiwszy / y zelżywszy po-
 twarza/puścili próżnego. Postal iesze y trzeciego/oni y tego ranivšy/
 wyrzucili. A rzekł Pan oney winnice: Co mam czynić? Posle syná swego
 mitego/ snadź gdy tego vyžrza/ beda sie wstydzic. Ktorego gdy vyžrzel
 Winogrodnicy/pomyslili sami w sobie/mowiac: Toć jest dziedzic/zabij-
 my go: áby naše bylo dziedzictwo. A wyrzucivšy go z winnice/zabili.
 Což tedy vcžyni im Pan oney winnice? Przydzie/y potraci te Winogro-
 dniky/á poruczy winnice innym. Co vstýšavšy rzekli mu: Bože vchoway.
 Psal: 7. § 21. Ale on poyžravšy ná nie/ rzekł: Což to tedy jest co napisano: Kámién
 Act: 4. § 11. ktorým wzgárdzili budownicy/ ten sie stal głowa wagielna. Káždy kto-
 Rōa: 9. § 33 ry vpádnie ná ten kámién/ rostraci sie: á ná kogo też vpádnie/zetrze go. A
 1 Petr: 2. § 8. chodzili Ksazetá káptánsy/y w pisnie vcženi okolo rego/oneyže godziny/
 Isai: 28. § 19 iákoby ná rece wložyli: ále sie bali ludu. Bo pobaczyli že the przypo-
 Mat: 21 § 42 wieść ná nie mowil. A inž go podstrzegáiac/postáli spiegierte/ ktorzyby
 Mat: 22. § 15 sie spráwiedliwemí okázowali: áby go podchwycili w mowie/á žeby go
 Mar: 12. § 13 wydáli Przekoženstwu á mocy Stárościney. A pytáli go mowiac: Mistrzu/wiemy iż dobrze powiádaš y vcžyš/á nie brátnieš osobámi/ále dro-
 gi Božey w prawdzie náuczáš. Godzili sie nam dań dáwać Cesarzowi/
 czyli nie? Obaczvšy tedy zdráde ich/rzekł do nich. Czemu mie kúsićie?
 Vlážcie mi groš. Czyy to obraz y napis? Odpowiedáiac/rzekli mu. Ce-
 Rōa: 13. § 7 sar/ski. A rzekł im: Oddayćieš tedy co jest Cesarstkiego/ Cesarzowi/ á co
 jest Božego/Bogu. A nie mogli słowu ieg przygámie przed ludem. A zdzi-
 wivšy sie odpowiedzi ieg/ vmilkneli.

Mat: 22 § 23
 Mar: 12 § 12
 Deu: 25. § 5.



Przystopili potym niektorzy z Sáduceuřow
 ktorzy powiádaia niebyć zmartwych wřtánia/
 y pytáli go/ mowiac: Mistrzu/ Móizesh nam
 napisał. Gdyby czyy brát vmárl máiac žona/
 á dziatek z nia niemial/ áby ja brát ieg poial:
 á žeby zbudžil potomřtvo brátu swemu. Bylo
 tedy brátow siedm/ y poial pierwšy žona/ y
 vmárl bez dzieći: y poial ja ten ktorý byl po nim/
 ten też vmárl bez syná. Poial ja trzeci/ ták iż y wřysřtka siedm: á nie zostá-
 wivšy potomka/pomarli. Ná ostátek po wřysřtich vmárlá też y niewiá-
 řtá. A ták przy žmartwych wřtánii/ ktorego z nich bedzie žoná? gdyž ja
 wřdy siedm mieli zá žona. A rzekł im JEZVS: Synowie tego řwiátá o-
 ženáia sie / y wydáia zá muž: ále oni ktorzy beda godni onego řwiátá/y
 porwřtánia z vmárlých/ áni zá muž ida/ áni žon poymuia/ áni wiecey vm-
 rzec beda mogli. Abowiem rowni řa Angiořom/y synowie řa Božy/gdyž
 řa synowie žmartwych wřtánia. Ale žeby wřstawáli vmárlí/ y Móizesh
 vřázal przy řrzu/ kiedy zowie Pána/Bogiem Abrahánowym/ y Bogiem
 Izáářowym/y Bogiem Jakobowym. A Bog nie řeřći vmárlých/ ále žy-
 wych. Abowiem wřřysřcy žywia iemu. A odpowiadáiac niektorzy w pi-
 řmie vcženi/rzekli mu: Mistrzu/dobrzeš powiedział. A nieřmili go wie-
 cey niečž pytać. A rzekł potym do nich: Jákož powiádaia Chryřtusa być
 Synem Dawidowym / á sam Dawid mowi w řřiegách Psálmowych:
 Rzekł

Exo: 3. § 6.
 Mat: 22. § 32
 Mar: 12 § 26

43 Rzekł Pan Pánu memu/siadz ná práwicy moiey/áz położy nieprzytácio:
 44 ty twoie podnożkiem nog twoich: Dawid tedy zowie go Pánem: iákoż
 45 tedy Synem iego iest: A gdy wšyšteš lud slyšal/ rzekł Zwoleńnikom
 46 swoim: Strzeżcie sie tych w piśmie wczonych/ ktorzy chcą chodzić w sá-
 47 stolicách w bożnicách/y w pierwszych mieyscach ná godzích. Ktorzy poze-
 ráia domy wdow/ pod zamysłem długich modlitw. Ci wezmą potepie-
 nie więtsze.

Kápit: 21.

¶ Wdowa vboga bogatym przekłada. Kościół y miásta stáżenie
 przepowiada/ y známioná dnia Sadnego/otázanie.

1 **N**owżrzawšy/vyžrzał one bogacze / ktorzy kładli
 2 dary swoje do skrzynie. Vyžrzał też y iákas wdowa vbożnych:
 3 na/ktora kładła dwa pieniadz drobne. A rzekł: Prawdziwie
 4 wam powiadam/że tá vboga wdowa wiecey włożyła/níž ci wšyscy. A
 5 bowiem ci wšyscy z tego co im zbýváło kładli zá dar Bogu: ále tá z re-
 6 go co iej nie dostawa/wšyšteš pożywienie swoje ktore miała/włożyła.
 7 A gdy niektorzy powiádali o kościele/ iáko dobrym kámieniem/ y dary
 8 nádan byl/ rzekł: To co widżicie/ przyda te dni kiedy nie będzie zostá-
 9 wion kámién ná kámieniu ktoryby nie byl stáżony. A pytáli go mówiac:
 10 Przykázycielu kiedy te rzeczy będą? á co zá znák kiedy sie to počnie dziać.
 11 A on rzekł: Pátrzaýcie byście nie byli zwiedżeni. Abowiem wiele ich
 12 przyjdzie w Imie moie/mówiac: Sem ia iest/ czás sie przybliżył/ á ták nie-
 13 chodźcie zá námi.
 14 ¶ A gdy wšlyšycie bitwy y rozruch/nielekaycie sie/muśać te rzeczy pira-
 15 wey być/ále nie wnet koniec. Tedy im powiádał: Powstanie naród przes-
 16 ciwko narodowi / y Krolestwo przeciwko Krolestwu/ á mieyscy będą
 17 wielkie drżenie ziemi/y mory/y głody/ y stráchy z niebá/ y znák wielkie
 18 będą. Ale przed tym wšyštím/ wrzuci ná was rece swoje/ y będą was
 19 przesładować: wydawáiac do bożnic y strážey/ pociągáiac do krolow/ y
 20 do stárostw/dla imienia moieg/á potka was to ná świádectwo. Przetoż
 21 włożcie to sobie w serca wáše/abyście sie nierozmysláli iáko byście odpor-
 22 wiádác mieli: ábowiem ia wam dam wstá y madrość/ ktorey sie nie będą
 23 mogli przeciwic/áni odeprzec wšyscy przeciwnicy wášy. A będziecie wy-
 24 dawáni od rodzicow/y bráciey/y powinowátych/y od przytácioł: y przy-
 25 práwia was o śmierć / y będziecie w nienawiści v wšyštlich ludzi dla
 26 imienia mego/ á włos z głowy wášey nie zginie. W cierpliwości wá-
 27 šey/odzierzycie duśe wáše. ¶
 28 A gdybyście vyžrżeli ze otaczáia woyskiem miásto Jeruzalem / tedy
 29 wiedźcie/ iż sie przybliżyło spustośenie iego. Ná ten czás ktorzy w żydo-
 30 wstwie są/niechay wciekáia ná gory/á ktorzy w nim/niechay wynida/á kto-
 31 rzy są w kráinách/ niechay nie wchodza do niego: ábowiem dni te pomsty
 32 są/ aby sie wypełniły wšyštke rzeczy ktore nápisane są. Ale biáda brze-
 33 miennym/y przy pierśiach dzierzácym w ták te dni/bo będzie wielki ścisł
 34 ná ziemi/y gniew nád tym ludem. A wpádna od mieczá/y powioda ie wie-
 35 zniámi do wšech narodow. A Jeruzalem będzie podeptáne od pogánow
 36 ták dlugo/ áž sie wypełnia czásy narodow.
 37 ¶ A będą znák ná Słońcu/y Księżycu/y ná gwiazdach/á ná ziemi wci-
 38 śnienie wielkie w ludziach/prze wzbudzenie śunu morskiego/y náwátno-
 39 ści iego/ták że ludzie będą schnać przed stráchem/y oczekawánim tych rze-
 40 czy

Mat:22. v 44
 Mar:12. v 36
 Psa: 109. v 1.
 Mat: 23. v 6
 Mar:12. v 38
 Sup: 11. v 43

Mat:12. v 41

Mat:24. v 1.
 Mar:13. v 1.
 Sup:10. v 44

Mat:24. v 15.
 Mar:13. v 14
 Dan: 9. v 27

Mat:24. v 29
 Mar:13. v 14
 Ila:13. v 10.

Eze:32. § 7.
Ioel:3. § 15.

Rōa:8. § 13.



Rōa:13 § 13.

czy ktore przyda na wszystkie świat. Abowiem
mocy niebieskie beda wzruszone / a w ten czas 27
wyjrza Syna człowieczego przychodzącego w
obłoku / z mocą wielką / y z Mądrością. A gdy 28
sie te rzeczy poczyna dziać / patrzaycie a podnieś
ście głowy wasze: Bo sie przybliża odkupienie
wasze. A powiedział im podobieństwo: Pá- 29
trzenie na figowe drzewo / y na wszystkie drzewa
gdy już z siebie podawają owoc / wiecie iż już blisko lato. Także y wy / 30
gdy wyzrzycie iż sie te rzeczy dzieją / wiecie iż jest Królestwo
Boże. Zaprawdę powiadam wam / iż nie przeminie rodzaj ten aż sie to 31
wspyrko stanie. Niebo y ziemia przemina / ale słowa moje nie przemina. 32
Wstrząście sie aby snadź nie były obciążone sercá wasze obciążenstwem / y 33
pijaniem / a pracami tego żywota / a przypadłoby na was nagły ten dzień.
Abowiem iako sędło przypadnie na wszystkie / którzy mieszkają na wierz- 34
chu wszystkiey ziemi. A tak czuycie modlac sie na każdy czas / abyście byli
należni godni wysć tego wszystkiego co ma przysć / a stanąć przed sy- 35
nem człowieczym. A bywał Jezus we dnie wiecz w kościele / a na noc 36
wychadzał / przebywał na gorze która zowa Oliwna. A lud na świat
niu przychodził k niemu do kościoła słuchać go. 37 38

Kapit: 22.

¶ Judaś z Trydy znowe czyni / o wydaniu Krystusa / Trybowie mu pieniądze obsecnia /
Pan Krystus wieczera słończywszy / na modlitwie wyszedł do Ogroyca / tam od Juda-
śa wydany / wiedzion do Kajfasza / Piotr sie go trzykroć zaprzął / a z Paná
sie nasmiwając / nęgrował / synem Bożym sie przed sie być wyznawa.

Mat:26. § 2.
Mar:14. § 1.
Mat:26 § 14
Mar:14 § 10

N Przybliżał się tedy dzień święty Przasnic / który 1
zowa Wielkanoca / y szukali Książetá kapłanscy / y w Piśmie 2
wezani / iakoby go zabili / iedno że sie bali pospolitego ludu. Te-
dy wyszedł szatan w Judaśa / którego zwano Iskariyoth / iednego ze dwu- 3
naście / y szedł a iak mówić z Książetą kapłanjskimi / y z wrzednikami / iakoby go 4
im wydać. A wradowali sie / y znowili sie mu pieniądze dać. A on też im 5
przyrzekł / y już patrzył przystoynego czasu / aby go im wydać bez tłuśczej. 6
A gdy przyszedł dzień Przasnic / w który było trzeba zabić Baranká 7
Wielkonocnego. Tedy posłał Piotra y Janá / mówiac: Szedźy nágo- 8
tuycie nam Baranká Wielkonocnego / abyśmy iedli. A oni mu odpowie- 9
dzieli: Gdzie chcesz iż zgotuiemy? A rzekł do nich: Oto kiedy będziecie w- 10
chodzić do miasta / potka sie z wami człowiek dzban wody niosąc / idźcieś 11
za nim do kthorego domu wnidzie / tam rzeczećie Gospodarzowi onego
domu: Wskázuieć Mistrz: Gdzie jest gospodá / w ktoreybych Baranká 12
Wielkonocnego ze zwolennikimi moimi pożywał? Thedy on wam włáże 13
Wieczernik wielki wstány / tamże nágotuycie. A oni szedźy / náleżli tak iá-
ko mu powiedział: y nágotowali Baranká wielkonocnego.

Mat:26 § 20
Mar:14. § 17

A gdy przysła godzina / siadł za stołem / a dwánaście zwolenników ie- 14
go z nim. A rzekł im: Żadza wielka požadałem pożywać z wami tego Ba- 15
ranká / pierwey niżlibym cierpił: abowiem powiadam wam / iż od tych 16
miał nie bede go wiecey pożywał / doład sie nie wypełni w Królestwie
Bożym. A wziawszy kielich / podziękowawszy / rzekł: Weźmicie / a podziel- 17
cie między sie / bo to wam powiadam / iż nie bede pił z rodzaju tey macice / 18
ażby Królestwo Boże przysło. A wziawszy chleb / podziękował / y łamał 19
a dawał im / mówiac: To jest ciało moje / które za was dane będzie: To
czynicie

1 Cor:11 § 24



czynicie na pamiatka moja. Takie y kielich/
gdy sie nawieczerzał/ mowiac: Ten jest kielich
nowy Testament we krwi moiej/ ktora
za was bedzie wylana. Wszakze iednak oto
reka teg ktory mie wydaie/ zemna jest na sto-
le. A zaiste Syni ci slowieczy wedlug tego
iako jest postanowiono/ idzie: Ale wzdy biał
da temu/ przez ktorego bedzie wydan. Tedy
oni poczelu badac miedzy soba / ktoby z nich
był ktoryby to miał uczynic.

Mat: 26. v 26
Mar: 14. v 20
Ioan: 13. v 18
Psa: 40. v 10

Stal sie tedy y poswarek miedzy nimi/
ktoby z nich zdal sie być wiekszy. Ale im rzekl
Krolowie narodow panuia nad nimi / a ci

Mat: 20. v 21
Mar: 10. v 42

ktorzy moc mają nad nimi/ dobrodzieymi Bywają nazywani. Ale wy nie
tā/ ale ktory wiekszy jest miedzy wami/ niechay badzie iako mnieyszy. A kto
pierwszy/ niechay badzie iako sluzebnik. Abowiem kto wiekszy jest/ ten ktory
siedzi/ czyli ten ktory sluzi: Za nie ten co siedzi: A ia jestem miedzy wami/
iako ten co sluzi. A wy iesteście ktorzyście trwali zemna w pokusach mo-
ich. A ia zrzadzam wam/ iako y mnie zrzadzil Ociec moy Krolestwo/ abyś-
cie iedli y pili na stole moim/ w Krolestwie moim. A zebyście siedzieli
na stolcach/ sadzac dwanaście pokolenia Izraelskie. A rzekl Piotr
do Symona: Symonie oto Szatan domagał sie / aby was przesiał iako
pszenice: ale ia prosilem za toba/ aby nie wstala wiara twoia: a ty nie
gdy nawrocivszy sie/ potwierdzay Braty twoie. A on mu rzekl: Panie/
gotowem z toba y do ciemnice/ y na śmierć iść. A on rzekl: Powiadam ci
Pietrze: Nie zápoie dzis kur/ do kad sie trzykroć nie záprzyś/ zebyś mie znał.
Potym rzekl do nich: Kiedym was posylal bez wortka/ bez kaleri/ y bez bo-
tow: izaż wam kiedy czego nie dostawalo? A oni rzekli: Niczego. Tedy
im rzekl: Ale teraz/ kto ma worek wezm gi/ takze też y kaleri: a kto nie ma/
niechay przeda suknia swego/ a niechay kupi miecz. Abowiemci powiadam
wam/ zeć ieszcze sie to musi wypelnic we mnie co napisano jest. A ze zlos-
czyncami policzon jest. Abowiem te rzeczy ktore sa o mnie / już komiec mają
is. Tedy oni rzekli: Panie oto tu sa dwa miecz. A on im rzekl: dosyc jest.

Mat: 26. v 34
Mat: 14. v 30
Mat: 10. v 9.

Isa: 53. v 12.



Potym wyszedł/ siedl pod lud zwoyczaj
na gore Oliwna. A sli też za nim y dwolen-
nicy. A gdy przyszedł na miejsce / rzekl im:
Modlcie sie byście nie przyszli na pokuszenie.
A sam odszedł od nich iakoby na rzucenie ka-
mienia. A pokleknavszy na kolana modlit sie
mowiac: Ojcze/ iesli chcesz oddal then kielich
odemnie. Wszakoz iednak nie staray sie
moia wola/ ale twoia. A ukazal sie mu An-
giol z nieba posilajac go. A bedac w onym
boiu/ przydluzszym sie modlit. A stal sie pot-
iego/ iako krople krwi plynacey na ziemie.
A powstawszy z modlitwy / przyszedł do
swych dwolenników/ y znalazł ie a oni spia od smutku. A rzekl im: Czemu
spiecie? Wstańcie/ modlcie sie abyście nie przyszli na pokuszenie. On tego
ieszcze domawia/ alic oto tłuścza/ y ten ktorego zwano Judaszem / ieden
ze dwunastie/ siedl przed nimi/ y przystapil sie do Jezusa/ aby go pocało-
wał. Ale Jezus rzekl do niego: Judaszu/ pocałowanim Syna ci slowie-
czego

Mat: 26. v 36
Mar: 14. v 32

Ioan: 12. v 1.
Mat: 26. v 39
Mar: 14. v 39

Mat: 26. v 47
Mar: 14. v 43
Ioan: 12. v 3.

czego wydawał? Wiedzac to oni ktorzy przy Jezusie byli/ co sie miało 49
dziać/ rzekli do niego: Panie/ mamyli biec mieczem. A vderzył ieden z nich 50
Kuge Ksiazęcia kaptanckiego/ a odciał mu vcho prawe. Odpowiadając
mu Jezus/ rzekł: Niechaycie/ aż do tad. A gdy sie dotknął vcha iego/ vz- 51
drowił go. Tedy rzekł Jezus do tych co byli nan przysli/ do Ksiazat ká- 52
plánstkich/ y do wrzedników kóścielnych/ y do stárszych: By ná tottá wy-
słisicie z mieczmi/ y z kiyimi? Gdyż ná każddy dzień bywałem z wami w kó- 53
ściele/ a nie wyciągnaliście retu ná mie: ale tá iest godzina wászá/ y moc
ciemności. Poimawšy tedy Jezusa/ wiedli go do domu Ksiazęcia ká- 54
plánstkiego/ a Piotr šedł też zá nim z dáleká. A gdy nánecili ogień w po- 55
szrod dworu: y gdy sie kóto niego vsadzili/ Był też y Piotr między nimi/
ktorego gdy wyzrzalá dziewká služebna siedzaceg v swiátlá/ a gdy sie mu 56
przypatrzyłá/ rzekłá: A ten z nim był. A on záprzał sie go/ mowiac: Niewiá- 57
sto nie znam go. A po máley chwili drugi wyrzawšy go/ rzekł: A ty iestes 58
z nich. A Piotr rzekł: O człowiecze nie iestem. Potym pochwili iákoby 59
w godzinie/ drugi iákis twierdził to/ mowiac: Zaprawde y ten z nim był/
Boć też y Galileyczył iest. A rzekł Piotr: Człowiecze/ niewiem co mowiš. 60
A nátychmiast ieszče on teg domawiał/ kur zápiął. A obrociwšy sie Pan/ 61
weyżrzal ná Piotrá. Tedy wspomniál Piotr ná słowo Pánstie/ ták iáko
był powiedział: Jz pierwey niż kur zápoie / trzy kroć sie mnie záprzyš. A 62
wyszedszy Piotr przed dwór gorzko plákal. A meżowie ktorzy trzymáli 63
Jezusa/ nágrawáli go/ bñac/ y zákrzywšy go/ bili gi w twarz/ y pytáli go/
mowiac: Prorokny/ ktory iest/ kto cie vderzył? A wiele inšych rzeczy głó- 64
niac mowili przeciw iemu. A gdy sie stal dzień/ zekli sie stárszy ludu/ y 65
Ksiazetá kaptánscy/ y w piśmie včzeni/ y wowiedli go do rády swoiey/ mo- 66
wiac: Powiedz nam/ iesliš ty iest Chrystus. A rzekł im: Powiemli wam 67
nie będziecie mi wierzyć/ bédeli was też pytał nie odpowiecie mi/ ani mie 68
wypuścicie. A od tychmiast bédzie Syn człowieczy siedzacy ná prawicy 69
mocy Božey. Tedy rzekli wšyscy: Toš ty wždy iest Syn Božy? On im 70
rzekł: Wy powiádacie/ iż ja iestem. A oni rzekli: Což wiecey potrzebu- 71
jemy świádectwá/ bosmy sami slyšeli z vst iego.

Kápit: 23.

§ Pan Jezus Pilatowi ráno wydan/ wypytan/ niewinnym náležen/
wšakže Barábaš wypuščzon/ a Pan ná smierć osáđen/ vtrýžje-
wan/ nágrawan/ vmárt/ y z krzyžá z šiet/ y pogrzebion.

Mat: 27. § 2. **E**dy powstałszy wšystko ono mnoštvo/ wiedli go 1
do Pilatá. A počeli nan žalowác/ mowiac: Tegošiny náleži 2
a on podwrača lud náš/ y zákázně trybnt dáwác Cesarzowi/
y powiáda sie byc Krystusem krole. Tedy Pilat pytał go/ mowiac: Ty 3
iestes Krol Žydowšti? A on odpowiadáiac/ rzekł: Ty mowiš. A zekł tedy
Pilát do Ksiazat kaptánstkich/ y stárszych/ y do tlušć: Ja żadney přyczý- 4
ny nie náyduie w tym człowiecze. A oni tym sie wiecey šilili/ mowiac: 5
Žrušyl lud/ náučáiac po wšystkim Žydowštwie/ počewšy od Galilei/
až dotad. Pilát potym gdy vstýšal o Galileiey/ pytał iesliby był čłó- 6
wiekiem z Galileiey. A gdy sie dowiedziál/ iż z Herodowey mocy byl/ o- 7
desłal go do Herodá/ ktory też byl onych dni w Jeruzálem. A Herod vy- 8
rzawšy Jezusa/ rozrádował sie bázno/ bo go žádal od dawnegó čásu wi-
dziec: přeto iż slyčal o nim wiele/ y náđziéwał sie že miał vyžžec iákí 9
žiw od niego včymiony. A pytał go wiela słow. A on mu nic nie odpo- 10
wiedziál. Stáli tedy kšiazetá kaptánscy/ y w piśmie včzeni/ štále nan škár-
zac.

11 żac. A wzgardził nim Herod z swym woyskiem: y posmiewał sie z niego/
12 obłotłszy go w białe odzienie/potym go odesłał do Pilata. A stali sie przy-
13 iacielmi Pilat z Herodem w on dzień: bo przedtym byli sobie z obu stron
14 nieprzyiacielmi. A Pilat zezwawszy Ksiazetá káplánstkie/ y urzędniki/ y
15 lud/rzekł do nich: Przywiedliście mi tego człowieka/ iáko by on odwró-
16 cał lud: á oto ia pytaiac go przed wami/nie nálażem żadney w tym czło-
17 wiecze przyczyny/ z tych o ktore mu wine dáciecie. Ale ani Herod/ bom
18 was był odesłał do niego/á oto nic godneǳ śmierci niestało sie mu. A tak
19 skazawszy go ia/ wypuścze gi. A była tego potrzeba wypuścić im ná
20 dzień swiety iednego. Tedy krzyknawszy zaraz wszyscy tłuszcza/rzekłá:
21 Żágub tego/á wypuść nam Barabasa: ktorego było dla nieiákiego roz-
22 ruchu/ktory był w mieście weźnisi/ y dla męzoboystwa wsadzono do ciem-
23 nice. Pilat zaśia mówił do nich/chcac wypuścić Jezusa. A oni tym bázciey
24 wołáli/mowiac: Wkrzyżuy/ wkrzyżuy go. On ieszcze y po trzecie rzekł do
25 nich: Coż wżdy ten zlego weźnił? Żadney przyczyny śmierci w nim nie
26 náyduie/á tak starze go ia/á wypuścze. Ale oni tym wiecey przytyskowáli
27 wielkimi głosy/żadaiac áby był wkrzyżowan/ y tym wiecey powstawáli
28 głosy ich. Potym Pilat przysádził áby sie stało ná żądanie ich. A wypu-
29 ścił im oneǳ ktory dla męzoboystwa/ y dla trwogi wsadzon był do ciem-
30 nice/ktorego żádáli: á Jezusa dał im ná wola.

Ioá: 12. v 32.
& 19. v 4.

Mat: 27 v 23.
Mar: 15. v 14

26 A gdy go wiedli/ wchwyćili nieiákiego Symoná Tyreneyskiego idace-
27 go ze wsi/ y włożyli nań krzyż/ áby nioś za Jezusem. Tedy stał za nim
28 wielka tłuszcza ludu y niewiast/ ktore rzewno plákały y lamentowały
29 nád nim. A obróciwszy sie do nich Jezus/rzekł: Cortki Jerozolimskie/
30 nie pláćcie nádemna: ale pláćcie same nád soba/ y nád syny swemi: ábo
31 wiem oto przyda dni/ w ktore Beda mowić: Błogosławione nieplodne/
32 y żywoty ktore nie rodziły/ y pierśi ktore nie karmiły. W ten czas poczna
33 mowić goram: Obálcie sie ná nas/ á pagorkam: Przykryćcie nas. Bo
34 iesliż the rzeczy ná zielonym drzewie czynia/ ná suchym co sie stanie: Wie-

Mat: 27 v 32.
Mar: 15. v 21

Isai: 2. v 12
Oseá 10. v 8
Apo: 6. v 16
& 9. v 6.



34 dziono też inych dwu złoczyńców z
35 nim ná śmierć. A gdy przyszli ná
mieysce/ktore zowia Iysa gora/ tam
go wkrzyżowali: y lotry/ iednego
po prawey/ á drugiego po lewey
36 race. Ale Jezus mowił: Wy-
37 cze/odpuść im/boć niewiedza co czy-
nia. A rozdzielivszy odzienie iego/
38 rzucili losy. A stał lud czełaiac/ y po-
smiewáli sie z niego/ Ksiazetá z ni-
mi/ mowiac: Inse zachowywał/
39 niechze sie też sam zachowa iesli tho
iest Krystus Bóży wybrány. Náz
grawáli sie też z niego y żołnierze/
przystępuiac y podawaiac mu ocet/
y mowiac: Jesliś ty iest Król Ży-
dowski/ wybawże sie sam. Napis
sano theż było y napis nád nim/ po
Grecku/ po Łacinie/ y po Żydowsku.
Ten iest Król Żydowski. Jeden
też z onych lotrow ktoreży wisia-
li/ bluznił przeciwko niemu/ mo-
wiac:

Mat: 27. v 33
Mar: 15. v 22
Ioá: 19. v 17.

wiac: Jesliś ty ieś Chryśtus/wybaużę ſiebie ſamego/y nas. Odpowte: 40
 dziawſzy drugi/ ſukał nań/rzekł: Ani ſie ty Boga boiſz/ ſadac w tymże 41
 porzpieniu. A myć iedną ſpráwiedliwie/ Boſiny wzięli godna zapłatę za 42
 náſze wczynki: ále ten nic ztego nie wczynił. A mowił do Jezusa: Pánie/ 43
 wspomni ná mie gdy przydzieſz do Kroleſtwa ſwego. Tedy mu rzekł 44
 Jezus: Śáprawde powiádam tobie/dziś zemna ſedzieſz w Káin. A było 45
 práwie o ſoſtey godzinie: tedy ſtały ſie ciemnoſci po wſyſtkiey ziemi/áż 46
 do dziewiatey godziny. A zaciemiło ſie Słońce/y zaſtoná koſcielna roſpá: 47
 dla ſie ná poły. A wołáiąc wielkim głóſem JEzus/ rzekł: Oycze/ w rece 48
 twoie poruczam Duchá moiego. A to rzekſzy/ wypuſcił Duchá. Widzac 49
 ono Setnik co ſie ſtało/chwalił Boga/mowiac: Śáprawde był to czło: 50
 wiel ſpráwiedliwy. A wſyſtká kluſzcza /onych ludzi ktorzy ſie tam byli 51
 poſpołu zeſli ná to pátrzyć/widzac to co ſie działo/býac ſie w pierſi ſwo: 52
 ie/wracáli ſie do domow. Stali teſz tam wſyſcy iego znáiomni z dáleka: 53
 y niewiaſty ktore go były náſladowáły/ od Gálileiey pátrzac ná to. 54
 A oto máż ná imie Jozefſ ktory był Dzieſiatnikiem/dobry y ſpráwie: 55
 dliwy máż: ten był nie przyzwolił rádzie y wczynkom ich /z Arymáthyey 56
 miéſcá Żydowſkiego/ktory teſz oczekawał Kroleſtwa Bóżego/ ten był 57
 ſzedł do Pilatá / y proſił o ciało JEzuso: y ziawſzy ie/ obwinał w 58
 przeſcierádło/y położył ie w grobie wykowánym/do ktorego ieſzcze było 59
 nikogo nigdy nie włożono. 60 A był dzień Gotowánia / á Soborá ſie 61
 zezynała. Szedſzy tedy niewiaſty ktore z nim przyſzły były z Gálileiey/ 62
 ogladały grob/y iáko było położono ciało iego. A wrocimſzy ſie/ nágo: 63
 towały zioła wonne y máſci: ále w Sobote podług przykazánia báły 64
 wſyſtkiemu poſoy.

Kápit: 24.

¶ Pan Chryśtus wſtawſzy zmárwych/ wkażat ſie Żwoleńnikom idacym
 do Emaus/ y o iego Wniebo wſtápieniu.

Mat:28. v 1.
 Mar:16. v 2.
 Ioá:20. v 1.

A Pierwſzego dnia Soboty bárzo ráro/przyſzły do 1
 grobu/mioſac one máſci y zioła ktore były nágotowáły/y nála: 2
 zły kámién odwálony od grobu. A wſzedſzy do grobu/nie nála: 3
 zły ciála pána Jezusowego. A ſtało ſie/gdy były ſtruchlały ná myſli z teg/ 4
 oto dwa meſzowie ſtáneli przy nich/ w odzieniu iſnacym. A gdy ſie báły/ 5



Mat:16. v 21
 & 17. v 23
 Mar:9. v 31.
 Sup:9. v 22.

y ſchylili oblicze ſwe ku ziemi/ rzekli do nich: 6
 A przeź ſukaćie żyweg z vmárlemi: Nie máſci 7
 go tu/álec wſtał: rozpomnicie ſobie iáko wam 8
 powiádał/gdy ieſzcze był w Gálileiey/mowiac 9
 Iż potrzeba tego/áby Syn człowieczy był wy: 10
 dan w rece ludzi grzeſznych/y był ukrzyſzowan: 11
 á dnia trzeciego zmárwych wſtał. A wspom: 12
 niáły ná ſłowá iego. Tedy wrocimſzy ſie od 13
 grobu/zwiaſtowáły te wſyſtkie rzeczy onym iedennaćcie/y innym wſyſt: 14
 kim. A była to Mária Mágdalená / y Johánná/ y Mária Jákobowá/ 15
 y inne ktore z nimi były ktore powiádały te rzeczy Apoſtołom. A zdáły ſie 16
 te ſłowá y nich/iáko by iedne plotki/y nie wierzyli im. A Piotr porwawſzy 17
 ſie/bieżał do grobu: y ſchylimſzy ſie/vyżrzał przeſcierádła tylko ſame le: 18
 żace/y odſzedł/sam w ſobie ſie dziwuiać temu co ſie było ſtało.

Mat:16. v 12

A oto dwa z nich ſli onego dnia do miáſteczká/ ktore było ná ſeſe: 19
 dzieſiat ſtaien od Jeruzálem/imieniem Emaus: ci roſpráwiáli miedzy ſo: 20
 ba o tych wſyſtkich rzeczách/ ktore ſie przygodziły. A ſtało ſie gdy ſie roz: 21
 mawiali/

16 mawiali/ y między sobą pytania mieli / że y sam Jezus przybliżywszy się
17 siedł z nimi/ a oczy ich były zatrzymane/ aby go nie poznali. A rzekł do nich:
18 Co to za rozmowy są które macie między sobą idąc/ a iestescie śmucni? A
19 odpowiadając ieden któremu imię Kleofas/ rzekł do niego. Ty sam iestes
pielgrzymem w Jeruzalem/ a nie dowiedziales się tego/ co się w nim tych
20 dni stało? Którym on rzekł: A co? A rzekli: O Jezusie Nazarańskim/ kto-
21 ry był mąż Prorokiem/ mocny w czynku y w mowie przed Bogiem/ y w
22 wszystkim ludem. A iako go wydali nawyższy Kąplani y Książetá nąszy/
23 aby był osadzony na śmierć/ y wtrzyżowali go/ a myślny się spodziewali że
24 on miał odkupić lud Izraelski: a teraz nád to wszystko trzeci dzień iest dziś
25 śia/ iako się te rzeczy stały. Ale y niewiasty niektóre z nąszych przestraszyły
26 nas/ które przede dniem były w grobu/ y nie nálazszy ciała iego/ przyszły po-
27 wiadać/ iż też widzenie Angielskie widziały/ którzy powiadaia żeby był
28 żyw. A śli też byli niektórzy z nąszych do grobu/ y tak náleżli iako niewi-
29 sty powiadały/ ale samego nie náleżli. Tedy on rzekł do nich: O głupi/
30 a leniwego sercá ku wierzeniu/ temu wszystkiemu co powiadaia Prorocy.
31 Iżasż tych rzeczy nie musiał cierpieć Chrystus/ y tak wnieść do chwaly
32 swojej? A pocżawszy od Moiześa/ po wszystkich Prorocach/ wykładał im
33 wszystkie pisma które o nim były. Potym byli blisko onego miasteczka do
34 którego śli/ a on zamyslił iakoby miał daley iść. A przynukáli go/ mowiac:
35 Zostań z námi Pánie/ boć się ma tu wieczorowi/ a dzień się już skónił. A
36 wszedł z nimi. A stało się gdy z nimi siedział w stole/ wziawszy chleb/ bło-
37 gosił/ y łamał/ y podawał im. A otworzyły się oczy ich/ a poznali go/
38 ale on zniknął z oczu ich. A rzekli ieden do drugiego: Iżasż serce náśse nie
39 gorzało w nas/ gdy mówił ná drodze/ y wykładał nam pisma? A wsta-
40 wszy teyże godziny wrocili się do Jeruzalem/ y náleżli w gromádie ieden/
41 nasćie/ y ony którzy z nim byli/ którzy też powiadaia: Iż wstał Pan praw-
42 dziwie/ a wřazał się Symonowi. Tedy też y ci powiadaia to co się działo
43 ná drodze/ a iako go poznali w łamaniu chleba.



36 A gdy te rzeczy mówili: Stánał Jezus w
37 pośrodek nich/ y rzekł im: Pokoy wam/ ia iestem
38 nie Boycie się. Ale oni zaśneceni/ y przestraszeni
39 śedac/ mniemáli żeby ducha widzieli. Tedy im
40 rzekł: Czemu sobą trwożycie/ a przećz myśli w-
41 stepnia w sercá wáśse? Ogladaycie ręce moje
42 y nogi/ iżem ia tenże iest. Dotykaycie się/ y ogle-
43 daycie: boć ducha ciała y kości nie ma/ iako wi-
44 dziecie że ia mam. A gdy to rzekł: wřazał im ręce y nogi. Ale gdy oni iesz-
45 że niewierzyli/ y dziwowáli się od wielkiej radości/ rzekł do nich: Macie tu
46 co ku iedzeniu? A oni przyniesli mu śtuke ryby pieczoney/ y plastr miodu.
47 A gdy iadł przed nimi/ wziawszy ostatek dał im. A rzekł do nich: Te są sto-
48 wa które mówil do was gdy ieszże był z wámi/ iż musiało się wszyst-
49 ko wypełnić cokolwiek nápisano iest w Zakonie Moiześowym/ y w Pro-
50 rocech/ y w Psalmiech o mnie. Tedy im otworzył zmysł/ aby rozumieli pi-
51 sma/ a rzekł im: Iż tak nápisano iest/ y tak musiał Chrystus wćierpieć/ y po-
wstać od umarłych trzeciego dnia/ a żeby łazano w Imię iego po łute/ y
odpuszczenie grzechow między wszystkimi narody/ pocżawszy od Jeruza-
lem. **¶** A wy świadkowie iestescie tych rzeczy. A ia posle obiecane-
go od Oycá moiego ná was: a tak wy siedzicie w mieście/ aż będziecie
przyobleczeni mocą z wysokości. A wywiodł ie przećz do Betániey/ a po-
d-
niozższy ręce swoje/ dał im pożegnanie. A stało się gdy im pożegnanie da-
wał/

Mar: 16. § 14
Ioan: 20. § 19.

Psa: 12. § 7.
Act: 1. § 8.
Ioan: 14. § 26.
& 15. § 26.
Act: 1. § 4.
Ioan: 15.
Mar: 16. § 19
Act: 1. § 9.

EVAN: IOANNIS

wat/odszedł od nich/y był niesion do niebá. A oni chwale dawaiać wro- 52
cili sie do Jeruzálem z radością wielką : y byli zawszy w kościele/chwa- 53
lac y błogostawiać Bŏgá/AMEN.

¶ Koniec Ewangelien według Świtego Łukasza.



Przemowa ná Ewangelia S. Jana.

SWIECY Jan Ewangelista/gdy sie z wyspu Páthmos do Efe-
sezu wrócił/miał sto lat swego żywota/y był potym żyw dwádzesć lat.
Czásu niektorego będąc w taźni/ uslysat iż tam był Cheryntus Kácerz/
nátychmiast rzekł do towarzyszy swoich: Podźmy co rychley ztąd/by tá-
źnia nie wpádná/y nie zabitá nas pospolu z Kácerzem. Abowiem czásu o-
nego póki ieszcze był żyw/powstáli byli kácerzowie ktorzy wzięli/ iż Chry-
stus nie był Bŏgiem/ ale prostym cztowiekim. Przeto prosili Biskupi świtego Jana/
aby przeciwko im pisat. A on ná prosbe ich zámknat sie przez trzy dni w komorze poszczac
y modlac sie. Potym poczat Ewangelia pisać/ w ktorey dowodzi Bŏstwá Pána Chry-
stusowego: iáśnie wkázuiac iż Chrystus był prawdziwym Bŏgiem y Cztowiekim. Dla
czegoz od Grekow był názwan Theologos: to iest ten ktory sie gada albo rozmawia
o Bŏdze. A dla tegoz przez Orta bywa známionowan.



Świete



Ewangelia według Świętego Jana / na dwa- dziesiąć Kąpitul y tedno rozdzieloną.

Kąpit: I.

I Mowi o Boſtwie Chryſtuſowym: Jan Krzciiciel ſwiádecstwo dawa o Chryſtuſie / że ieſt Bóg / iſt Bóg. Andrzej Symon / powołáni od Chryſtuſa / a Filip Natanaél / przywiódł do Chryſtuſa.

N Al poczatku było Slovo / a Slovo było v Boga: a Bóg był Slovo. To było na poczatku v Boga. Wſzystkie rzeczy przez nie ſie ſtały / a bez niego nieſtało ſie nic co ſie ſtało: w nim był żywot / a żywot był ſwiátłościá ludzka: a ſwiátłość w ciemnościach ſwieci / a ciemności iej nie ogárneły. Był człowiek poſtány od Boga / ktoremu imie było Jan. Ten przyſzedł na ſwiádecstwo / aby ſwiádecstwo wydał o ſwiátłości: aby wſzyſcy wierzyli przezeń. Nie byłci on ſwiátłościá / ale aby ſwiádecstwo wydał o ſwiátłości. Byłci ſwiátłość prawdziwa / ktora oſwieca káżdego człowieka przychoǳącego na ten ſwiát. Na ſwiecie był / y ſwiát przezeń ſie ſtał / a ſwiát go nie poznał. Do właſności przyſzedł / a ſwoi go nie przyieli. A ktorzy go ſolwiek przyieli / dał im moc / być ſyni Bóże / tym ktorzy wierza w Imie iego: ktorzy nie ze krwie / ani z woli ciáła / ani z woli meźa / ale ſie z Bogá národzili. A Slovo ciálem ſtało ſie ieſt / y mieſzkało w nas. Y widzieliſiny chwale ie go / chwale iáko iednorodzonego od Oycá / pełnego láſki y prawdy. **AB** Jan ſwiádecstwo dáie o nim / y woła / mowiáć: Ten ci był o ktorymem powiádał / ktory po mnie ma przyſć / przedemna ſie ſtał: Bo był pierwſzy niżli ja. Y z pełności iego / myſiny wſzyſcy wzeli / y láſka za láſka. Abo wiem / że ten przez Mojſzeſzá dan ieſt / láſka y prawda przez Jeſu Chryſtá ſtała ſie ieſt. Boga żaden nigdy nie widział: iedyny Syn / ktory ieſt w łonie Oycá / ten wypowiedział.

Mat: 3. v 1.
Marc: 1. v 2

Infr: 3. v 19.
Heb: 11. v 3

Mat: 1. v 18.
Luca: 2. v 7.

1 Tim: 6 v 17

1 Ioán: 4. v 12.
1 Tim: 6 v 16
Infr: 3. v 26.

A to ieſt ſwiádecstwo Janowe / gdy poſtáli Żydowie z Jeruzálem Káplany y Lewity do niego / aby go ſpytáli: Ktoś ty ieſt? A on wyznał / y nie záprzał / a wyznał że nie ieſtem ia Chryſtus. Tedy go oni pytáli: Co żeś tedy? Heliaſemes? Y rzekł: Nie ieſtem. Tedy ſie pytał: Prorókiem? Y odpowiedział: Nie. Rzekli mu tedy: Kto żeś ieſt / abyſiny mieli dáć odpowiesz? Tedy tym ktorzy nas poſtáli? Co żeś powiádaſz o ſobie? A on rzekł: Ja glos wołáiącego na puſzczy / Spráwuycie droge Pańſka / iáko powiedział Izaiáſz Prorók. A ktorzy byli poſtáni / byli z Faryzeuſzów. Tedy ſpytáli go / y rzekli: Czemuſz tedy krzciſz / pomiewa żeś nie ieſt Chryſtuſem / ani Heliaſzem / ani Prorókiem? Odpowiedział im Jan / mowiáć: Jáć krzczę wodą / ale w poſrzed was ſtánał / ktorego wy nie znacie. Ten ci ieſt ktory po mnie ma przyſć / ktory ſie przedemna ſtał: ktoremu ia nie ieſt godzien / bym rozwiązał rzemyczek v botá iego. Te ſie rzeczy w Betániey działy / y one ſtrone Jordana / gdzie był Jan krzczący. **AB**

Infr: 3. v 22.

Iſa: 40. v 3.
Mat: 3. v 3.
Marc: 1. v 3.
Luc: 3. v 4.
Mat: 3. v 11.
Marc: 1. v 7.
Luc: 3. v 16.
Aſio: 1. v 5.
8: 2. v 2. &
11. v 15. &
19. v 4.

A dnu

EVAN: IOANNIS.

Matt: 3. v 15.
Mar: 1. v 10
Luc: 3. v 22.

A drugiego dnia wyjrzał Jan Jezusa/ a on idzie do niego/ y rzekł: Oto Bărăneſ Boży/oto ten ktory gładzi grzechy ſwiątá. Ten ieſt o ktorym powiadał/ za mna idzie moſz/ ktory ſie przedemna ſtał: Bo był pierwſzy niſzli ja/ a iam go nie znał/ ale żeby był obiaſwion w Izraelu/ przeto ja przyſzedł krzćſząc wodá. A dał ſwiádecstwo Jan/ mówiac: Jzem widział Duchá zſtepuiacego iáko gołębice z niebá / y trwał nád nim. A iamci go nie znał/ ale ktory mie poſtał krzćić w wodzie/ ten mi powiedział. Ná to go bym wyjrzał Duchá zſtepuiacego/ y trwáiacego ná nim/ tenci ieſt ktory krzći w Duchu ſwietym. A widziałem ia: y ſwiádecstwom wydał/ że oto ten ieſt Syn Boży.

A drugiego dnia záſie/ ſtał Jan y dwá ſwoleſnnicy iego. A wyjrzał wyjrzał Jezusa/ a on idzie/ rzekł: Oto Bărăneſ Boży. A vſtyſzawſzy oni dwá ſwoleſnnicy iego mówiacego / ſli zá Jezusem. A obrociwſzy ſie Jezus/ y widząc ie á oni zá nim ida/ rzekł im: Czego ſukacie? Odpowiedzieli mu Rabbi/ co ſie wykláda Miſtrzu/ gđzie mieſztaſz. Rzekł im: Podźcie/ á ogládaycie. Przyſli/ y ogládali gđzie mieſztał / y trwáli v niego przez on dzień: á godziná byla iáko by dzieſiata. A był Andrzej brát Symoná Piotrá/ ieden z onych dwu/ ktory byli ſtyſfeli od Janá/ y ſli byli zá nimi. Ten nálaſt napierwey brátá ſwego Symoná / y rzekł mu: Náleſzliſmy Meſſyáſá/ co ſie wykláda Chryſtus. A przywiódł go do Jezusa. A weyrzawſzy náń Jezus/ rzekł: Ty ieſteſ Symon ſyn Jony/ ty będzieſz zwan Cefas/ co ſie wykláda Piotr. Názáintrz chciał wynieſć do Gálileiey/ y nálaſt Filipá. A rzekł mu Jezus: Podź zá mna. A ten Filip był z Betſaidy/ z miáſta Andrzeiowego y Piottrowego. Nálaſt ten Filip Náthánaela/ y rzekł mu: O ktorym nápiſał Moizeſz w Zákonie y Prorocy tegoſmy náleſli/ Jezusa Syná Jozeffowego z Názáret. A rzekł mu Náthánael: Od Názáreth moſze co dobrego być? Rzekł mu Filip: Podź á ogláday. Wyjrzał tedy Jezus Náthánaela/ a on idzie do niego/ y rzekł o nim: Oto prawdziwie Izraełczyt/ w ktorym zdrády niemáſz: Rzekł mu Náthánael: Skąd mie znaſz? Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Pierwey niſz cie Filip wezwał/ gđys był pod figa/ widziałem cie. Odpowiedział mu Náthánael/ y rzekł: Rabbi. Ty ieſteſ Syn Boży/ ty ieſteſ Krol Izraełſki. Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Jzemci rzekł: Widziałem cie pod figa/ przeto wierzyſz: wietſze rzeczy niſzli to wyrzyſz. A rzekł do niego: Záprawdę záprawde powiadam wam: Wyſzrzycie niebo otworzone/ y Anioły Boſe wſtepuiace/ y zſtepuiace ná Syná człowieczego.

Kápit: 2.

I Pan Chryſtus ná Weſelu z wody wino weymiół/ Menearze z Koſciół wygnał/ Meke ſwa opowiada.



A Trzeciego dnia było godę Małżeńſkie w Chanie Gálileiſkiey: y była też táń mátká Jezusová. Propono też táń było y Jezusa ze ſwoleſnniki iego ná te gody. A gđy nie doſtawáło winá/ rzekłá mátká Jezusová do niego: Winá niemáſia. Rzeče ieſy Jezus: Co mnie y tobie niewiáſto? Jeſeże nie przyſzła godziná moia. Rzekłá tedy mátká iego ſłuſzebnikom: Coć wamkolwiek rzeče/ czynćie. A było táń ſeſcioro naczyńia kámiennego/ ktore ſtało wedla oczyſzczenia Żydowſkieg/ biorace w ſie káſzde z nich

7 z nich dwie albo trzy wiadra. Tedy im rzecze Jezus: Naleyćie w to na-
8 czynie pełno wody. A napełnili je aż do wierzchu. A rzekł im Jezus: Czer-
9 pacycieś teraz/ a nieście sprawcy wesela. A niesli. A gdy skończył spra-
wca onego wesela wody w wino obroconey/ y niewiedział skądby był/
ale służebnicy wiedzieli/ ktorzy czerpali wodę. Przyzwał sprawca Pana
10 młodego/ y rzekł do niego: Każdy człowiek/ naprzód dobre wino stawia:
a gdy sobie goście podpija/ tedy to które podleyše jest. A ty chowaś wi-
11 no dobre aż do rychmiasz. Ten uczynił początek znaków Jezus w Chanie
Galiłeyckey/ y obiawił chwałę swoię. A uwierzyli wen zwolennicy ie-
12 go. **¶** Potym zstąpił do Kaffarnaum/ y sam y matką iego/ y bracia ię-
go/ y zwolennicy iego/ y mieszkali tam nie wiele dni.

Infr: 4. v 46.

13 **¶** A była Blisko Wielkanoc Żydowska/ tedy
14 wstąpił Jezus do Jeruzalem/ y nalażł w Ko-
ściele ańo przedaia owce/ y woły/ y gołebice/ y
15 bankierze siedzące. A uczyniwszy iakoby bicz
z powrozkow/ wssystki wygnał z Kościoła/
16 owce też y woły: y pieniądze bankierskie rozsy-
pał/ a stoły poprzewracał. A tym ktorzy gołę-
bie sprzedawali/ rzekł: Wynieście to ztad/ a nie
17 czynicie domu Oycá moiego/ domem kupieckim. A wspomnieli zwolenni-
cy iego iż napisano iest. Zawisła miłość domu twego gryzła mie.

Psal: 68. v 10

18 Tedy odpowiedzieli Żydowie: A rzekli do niego: A coż nam za znać w-
19 łażujesz? że takowe rzeczy czynisz? Odpowiedział Jezus/ a rzekł im: Sep-
20 sycie ten Kościół/ a we trzy dni wzbudze go? A rzekli tedy Żydowie:
Czterdzieści y sześć lat budowano Kościół ten/ a ty we trzy dni wzbu-
21 dzisz go? Ale on powiedział o kościele ciała swiego. Przetoż gdy zmar-
22 twychwstał/ wspomnieli zwolennicy iego iż to powiadał/ y uwierzyli pi-
23 śmu/ y słowam które mówił Jezus. A gdy był w Jeruzalem/ na Wielka-
noc w dzień święty/ wiele ich uwierzyło w Imię iego/ widząc cudá iego
24 które czynił. Ale Jezus nie zwierzał im siebie samego/ przeto iż on znał
25 wssystki/ a nie trzeba mu było/ żeby mu kto był świadectwo dawał o czło-
wiecze: Bo on wiedział co było w człowiecze. **¶**

Mat: 26. v 16.

& 27. v 40.

Mar: 14 v 58

& 15. v 29.

Psal: 3. v 60

& 59. v 9.

Kapit: 3.

¶ Nikodemá okoto odrodzenia uczy/ chodząc po Żydowskiej ziemi krzci/
Jan swoje zwolenniki Panu Chrystusowi gotuje.

1 **¶** Al tedy człowiek z Faryzeuszow/ imieniem Nyz-
2 kodem/ Książe Żydowski. Ten przyszedł do Jezusa w nocy/ y
rzekł do niego: Rabbi/ wiemy iżes przyszedł od Boga Mistrz.
Abowiem żadeny niemoże tych znaków czynić które ty czynisz/ chyba żeby
3 był Bog z nim. Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Zaprawde zaprawde

4 powiadam tobie: Jesli sie kto nie odrodzi z no-
wu/ nie może oglądać Królestwa Bóżego.
Rzekł do niego Nikodem. Jakoż sie człowiek
może z nowu rodzić gdy będzie stary? Jasz mo-
że w żywot matki swey zaśie wnść/ y narodzić
5 sie? Odpowiedział Jezus: Zaprawde zapraw-
de powiadam tobie. Jesli sie kto nie odrodzi
z wody y z Duchá świętego/ niemoże wnść do
6 Królestwa Bóżego. Coć sie z ciała narodziło/ ciało iest: a co sie naro-
7 dziło z Duchá/ Duch iest. Nie dziwuy sie iżemci powiedział: Potrzeba sie
K wam



- Pla: 134. 2. wam rodzić z nowu. Duch gózie chce/technie/ á głos iego slyšyš/ále nie- 8
 wieš skąd przychodzi/ albo dokąd idzie. Takci iest każdy/ ktory sie náro- 9
 dził z Duchá. Odpowiedział Nylodem/y rzekł do niego: Jákož to mo- 10
 že być? Odpowiedział Jezus y rzekł mu: Tyś iest Mistrzem w Izraelu/ 11
 á tego nie vmieš. Záprawda záprawda powiádam tobie/že to co wiemy 12
 mówimy: á cošny wiádzieli to ſwiadožymy / á ſwiadectwá nášego nie 13
 przyjmiecie. Ješliž nie wierzycie gdym wam ziemskie rzeczy powiedzial: 14
 á iáko iešlibym wam powiedzial niebieskie/wierzycie. A žaden nie wsta 15
 pił do niebá / iedno ten ktory zstąpił z niebá: Syn człowieczy ktory iest w 16
 Nšem. 2. 9. niebie. A iáko Moizeš powyzšył wežá ná pušczy/ táť muší być powyzš- 17
 šon Syn człowieczy / žeby každý ktory weń wierzy/ nie zginął/ ále žeby 18
 miał žywot wieczny. 19
 1 loá: 4. 2. 9. **E** Abowiem táť vmilował Bog ſwiát / že tež Syná ſwego iedyneho 20
 dał/áby wšelki ktory wierzy weń/ nie záginął: ále miał žywot wieczny. 21
 Boć nie poštał Bog Syná ſwego ná ſwiát/áby ſadził ſwiát: ále žeby był 22
 zbáwion ſwiát przežen. Kto weń wierzy/ nie ſadza go: ále kto nie wierzy/ 23
 inž ošadzon iest: iž nie wwierył w Imie iedyneho Syná Božego. A toć 24
 Sup: 1. 2. 9. iest Sad: Iž ſwiátłość przyšlá ná ſwiát/á ludžie miłowáli wiecey cie- 25
 mnošci nižli ſwiátłość: Bo byly vežynki ich złe. Abowiem wšelki ktory 26
 złe czyni/nie nawidzi ſwiátłá/y nie chodži ná ſwiátłość/áby ſie nie ošá- 27
 zály vežynki iego: ále kto czyni prawda/ chodži ná ſwiátłość/ áby ſie ob- 28
 iáwily vežynki iego/ iž wedle Boga vežynione ſá. **E** 29
 Potym przyšedł Jezus y ſwolemnicy iego do ziemie ſydowſkiej / á 30
 loá: 4. 2. 1. tam przebywał z nimi/y krzcil. A był tež y Jan/ krzczá w Ennon podle 31
 Salim/Bo tam wiele wody bylo/ á ludžie przychodzili y krzcili ſie. Abó 32
 wiemiešče bylo Janá nie wſadzono do ciemnice. A ſtáło ſie pytánie mie- 33
 dzy vežniámi Janowemi y miedzy ſydy około oczyszčánia. A przyšli do 34
 Janá/mowiac do niego: Miſtru/on ktory ſtoba był zá Jordanem/o ktož 35
 Sup: 1. 2. 19. ryneš ty ſwiadectwo wydał: Odrožci ten krzci/ á wšyſcy ſie gárna do 36
 niego. Odpowiedział Jan y rzekł: Nie može człowiek nic wziáć/iešliby 37
 Sup: 1. 2. 20. mu nie bylo dano z niebá. Wy ſami będziecie mi ſwiádki/ žemci iá 38
 powiedzial: Nie ieſtem iá Chryſtuſem/ ále iž ieſtem poſtan przed nim. 39
 Ktoć ma obľubienicá/ obľubieniec iest: á przyáciel obľubiencow/ ktory 40
 ſtoi á ſłucha go/wielce ſie ráduie dla głoſu obľubiencowego. Tá tedy rá- 41
 došć moia wpełniła ſie. Onci muší rošć / á iá muše zchodžić. Kto z 42
 wierzchnich ſtron przyšedł/nád wšyſtki iest. Kto iest z ziemie/z ziemie iest 43
 y o ziemi mowi: Kto z niebá przyšedł/nád wšyſtkie iest. A co wiádział y 44
 co ſlyšal/o tym ſwiadožy/á ſwiadectwá iegžaden nie przyjmuie. A ktož 45
 Róat 3. 2. 4. ry przyiáł iego ſwiadectwo/ten zápiečetował že Bog prawdziwy iest. 46
 Infr: 2. 2. 26. Bo kogo Bog poštał/ten ſłowá Bože mowi. Abowiem nie pod miára da- 47
 1 loá: 5. 2. 10. wa Bog ducha. Oćiec miľuie ſyná/y wšyſtko dał w iego reke. Kto wie- 48
 rzy w Syná/ ma žywot wieczny: ále kto nie dowierza.Synowi/ nie wy- 49
 rzy žywotá/ále gniew Boży mieška nád nimi. 50

Kápit: 4.

¶ Pan Jezus ſpracowany z drogi/rozmarwia z Sámárytánte w Chánie
 Gálileyſkiej/Syná Krolíkowego vždramia.

Syn áte tedy dowiedzial Jezus/ že všlyšeli ſáry- 1
 zeuſhowie/iž Jezus wiecey ſwolemnikow czyni y krzci nižli Jan: 2
 ážkolwieť Jezus nie krzcil/iedno ſwolemnicy iegž opušciwšy 3

Sup: 3. 2. 22. ſydowſka ziemie ſedł záſie do Gálileiey. Ale mušiał iſć przež Sámárya. 4
 A przyšedł 5

5 **E** i przyszedł do miasta Samaryjskiego / ktore zowa Sychar podle
6 dziedziny ktora był dał Jakób / Jozeffowi synowi swemu. A była tam
7 studnia Jakobowa. Tedy Jezus spracowany z drogi / siedział tak nad
8 studnią. A była godzina małym hosta. A przysła niewiasta z Samariey
9 po wodę. Tedy iey rzecze Jezus: Day mi się napić/bo Swolennicy iego
10 śli byli do miasta / aby nákupili pokarmow. A rzecze mu ona niewiasta
11 Samarytánska. Jákóz ty/ponieważes iest Żyd/chcesz odemnie pić/ktoram
12 iest niewiasta Samarytánska? Abowiem nie pospolituią Żydowie z Sa-
13 marytany. Odpowiedział Jezus/y rzekł iey: Bys wiedziała dat Boży/
14 a kto iest kto mowi tobie: Day mi pić/ podobno bys ty żadała od niego/ a
15 dałci by wodę żywą. Rzekła do niego niewiasta: Pánie/ani masz czymbyś
16 náczerpał/ a studnia też głęboka iest: skądże tedy masz wodę żywą? Żażes
17 ty wietrzy niż Ōciec náš Jakób/ ktory nam dał studnia/ y sam z niey pił/
18 y synowie iego/ y bydła iego? Odpowiedział Jezus/ y rzekł iey: Káždy
19 ktory te wodę pije/będzie zaś prágnał: ále ktoby się napił tey wody ktora
20 ía dam iemu/náwieki nie będzie prágnał. A ona wodá ktora ía dam iemu
21 stanie się w nim źrózdem wody skaczącej ku żywotowi wiecznemu. Rze-
22 kła do niego niewiasta: Pánie/ day mi tey wody/ábym nie prágnała/ ani
23 chodziła tu po wodę. Rzekł iey Jezus: Idź przyzow meżá twego/przy-
24 dźże tu. Odpowiedziała mu niewiasta/ y rzekła: Nie mam meżá. Rzekł
25 iey Jezus: Dobrześ powiedziała/iż nie masz meżá: bos piec meżow miał-
26 ła/ y ten ktoreg teraz masz/ nie iest twoy meż/ toś prawdziwie powiedziała.
27 Rzekła do niego niewiasta: Pánie widze żeś ty iest Prorok. Wycó-
28 wie nášy ná tey gorze modle czynili / a wy powiádać / iż w Jeruzale-
29 mie iest miejsce gdzie ma być modla czynioná. Rzekł iey Jezus: Niewiasto
30 wierz mi/ iż przydzie tá godzina/ kiedy ani ná tey gorze/ ani w Jeruza-
31 lem/będziecie modle czynić oycu. Wy chwalicie co nie wiecie/my chwa-
32 lemy co wiemy/abowiem zbawienie z Żydow iest. Ale przychodzi godzi-
33 na y teraz iest/ kiedy prawdziwi chwalce/ będą chwalić Oycá w duchu y
34 w prawdzie. Bo y Ōciec tákich szuka/ ktorzyby go chwalili. Duchci iest
35 BÓG/ a ci ktorzy go chwala/ muszą go w duchu y w prawdzie chwalić.
36 Rzekła do niego niewiasta: Wiem iż Mésziasz przydzie/ ktorego zowa
37 Krystusem/ a ták gdy przydzie/ on nam zwiástuie wszystkie rzeczy. Rzekł
38 iey Jezus: Ja iestem ktory mowie stoba. A tudzieś przysli Swolennicy
39 iego/ y dziwowali się iż z niewiasta gadał/ wszákże żaden nie rzekł: O co
40 iey pytasz/ albo co z nią gadasz? Ōstawiła tedy ona niewiasta dzban
41 swoy/ y śła do miasta/ y powiedziała tam tym ludziom: Chodźcie/ a ogła-
42 dajcie człowieka/ ktory mi powiedział wszystko comkolwiek czyniła/ nie
43 iestli to Chrystus? Wyšli tedy z miasta/ y przychodzili do niego.

44 **Z**átym prosili go Swolennicy mowiac: Mistrzu/ Jedz. A on im rzekł:
45 Ja mam pokármu pożywáć/ o ktorym wy nie wiecie. Mowili tedy Swo-
46 lennicy między sobą/ alboć mu tu kto przyniosł iść? Rzekł im Jezus:
47 Moya pokárm iest/ábym czynił wola tego ktory mie postáł/ábym dokonał
48 spraw iego. Jazś wy nie powiádać/iż ieszcze czterzy kšieżyce są/nim żni-
49 wo doydzie. Oto powiádam wam/podnieście oczy wáśse/ a ogladajcie
50 kráiny/ żeć iuż zbieláły ku żniwu. A kto żnie zapłate bierze / y zgromadza
51 owoc do żywotá wiecznego / aby społu y ten ktory sieie/ y ktory żnie byli
52 weseli. Bo w tymci iest słowo prawdziwe/iż iny iest ktory sieie/ a iny iest
53 ktory żnie. Jam was postáł żać/około częgście nie robili/ini robili/ a wy
54 ście ná robotę ich wstąpili. Z miastá tedy oneg/wiele ich wwierzyło weń
55 Samarytanow/dla słowa oney niewiasty/ktora o nim świadczyła: Iż

Gen:22. v 19
& 48. v 22.
Iosu:24. v 32

Deu:12 v 6.

4 Re:17. v 28
& v 36.
2 Cor:3 v 17

Mat:9. v 37.
Luc:10. v 2.

powiedział mi wszystkie rzeczy ktoremkolwiek czyniła. Gdy przyszli tedy 40
do niego Samarytanowie/ prosili go aby tam mieszkał. A mieszkał tam 41
dwa dni. A daleko wiecy wwierzyło ich wen dla mowy ięg. A oney nie 42
wieście mówili: Jż iuż nie dla twej powieści wierzymy/bośmy sami sly 43
żeli/y wiemy że to iest prawdzinwie zbawiciel świata. **A** po dwu dni 44
wyszedł stamtad/ y szedł do Galileiey: bo samże Jezus o tym świadc 45
two dał/iz Prorok w swej oyczyźnie/poćciwości nie ma. A tak gdy przy 46
szedł do Galileiey przyieli go Galileeyczykowie/gdyż wszystkie rzeczy wi 47
dzieli ktore uczynił w Jeruzalem/w dzień swiety: bo też byli y oni przy 48
szli na dzień swiety. Przyszedł tedy zaś do Chany Galileyskiej/ gdzie v 49
czynił z wody wino.

Mat:13. v 57
Mar: 6. v 4.
Luc:4. v 24.
Mat:4. v 12.
Mar:1. v 14.
Luc:4. v 14
Sup:2. v 9.



A był nieiaki Krolik ktorego syn był nie 47
mocen w Kaffarnaum. Ten gdy vslyszal że 48
Jezus idzie z Żydowstwa do Galileey/ szedł 49
do niego/y prosił go/ aby wstąpił y ozdrowił 50
mu syna ięg/bo iuż poczynal konać. Tedy rzekł 51
Jezus do niego: Byście znaków y cud niewi 52
dzieli/tedybyście nie wwierzyli. Rzekł do nieg 53
Krolik: Panie/wstap pierwey niżli vmrze syn 54
moy. Rzekł mu Jezus: Jż/ syn twoy żywie. Wwierzył człowiek 55
słowom ktore do niego mówił Jezus/y szedł. A gdy on iuż przychodził/ 56
wybieżeli przeciwko niemu studzy/y dali mu znać/powiadaiac iżby syn ię 57
go był żyw. Pytał ich tedy o godzinie/ktorey sie lepiey miał. A powiedział 58
li mu: Jż wczorą o siódmej godzinie/ ominela go ograśka. Poznał tedy 59
oćiec/iz taż godziną była/w ktora mu rzekł Jezus. Syn twoy żywie/ y v 60
wierzył on y dom iego wszystkie. **A** To zaśie wtory znak uczynił Jezus/ 61
gdy przyszedł z Żydowstwa do Galileiey.

Kapit: 5.

Niemocny nad sadzawką ozdrowiony/Żydom to opowiada/
a Pan Chrystus iż to od Oycá ma/dowodzi.

Leu:23. v 5.
Deu:16. v 1

O potym światło Żydowskie / y wstąpił Jezus 1
do Jeruzalem. A iest w Jeruzalem bydleca sadzawka/ktora zo 2
wa po żydowstwu Bethseda/ ktora miała piec krugantow. W 3
tych leżała wielka wielkość niemocnych/slepych/chromych/vschlych/ocze 4
żaraiac zruszenia wody. Abowiem Anioł Páński zstepował wedle cza 5
su do sadzawki/ y zruszała sie woda. A kto napierwszy wstąpił do sadza 6
wki/po wzruszeniu wody/bywał zdrow od wszelkiej choroby ktora na sie 7
miał. A był tam ieden człowiek/ ktory leżał trzydzieści y ośm lat w cho 8
robie swoiey. Tego gdy wyrzał Jezus leżacego / y poznał że przez niemay 9
czas był niemocny/rzekł do niego: Chcesz być zdrow? Odpowiedział mu 10
on chory: Panie/ nie mam człowieka/ ktoryby mie gdy sie wzruszy woda/ 11
wpuscił do sadzawki: bo gdy ia ide/ tedy inny przedemna zstepnie.



Rzekł mu Jezus: Wstań/ weźmi łozę swoie/ 12
a chodź. A natychmiast stał sie zdrowym on isy 13
człowiek/y wziawszy łozę swoie/chodził. A był 14
w on dzień Sabbat. Mówili tedy Żydowie 15
onemu ktory sie stał zdrowym: Sobota to dziś 16
niegodzi sie tobie nosić łozá twego. Odpowie 17
dział im. Ten ktory mie zdrowym uczynił/rzekł 18
mi: Weźmi łozę swoie/a chodź. Pytali go tedy: 19
Który

Exo:20 v 11
Ier:17. v 24.

13 Który to jest człowiek/ cóż tak rzekł: Weźmi łóżę swoje/ a chodź: A ten
14 który się stał zdrowym/ niewiedział kto był. Abowiem Jezus odszedł był
15 od tłuszczy ktora została na miejscu. Potym znalazł go zaś Jezus w
16 Kościele/ y rzekł mu: Odroż się już stał zdrowym/ już więcej nie grześć/
17 By cie co gorzej niepotkało: Odszedł potym on człowiek/ y opowiedział
18 Żydom/ że to był Jezus/ który go zdrowym uczynił. A przetoż przesłado-
wali Żydowie Jezusa/ iż te rzeczy czyni w Sobotę.

17 A Jezus im odpowiedział: **E** Ociec mój aż do tychmiał dźiała/ y ja
18 dźiałam. **B** Dla tego tedy tym więcej szukał Żydowie/ iakoby go zabili/
19 że nie tylko iż zgwałcił Sobotę/ ale ięszce y oycem swoim powiadał być
20 Bogą/ równym się czyniac Bogu. Odpowiedział tedy Jezus/ y rzekł im:
21 Zaprawde zaprawde wam powiadam: Nie może Syn sam od siebie nic
22 uczynić/ iedno coby wyzwał ańo Ociec czyni: bo cobykolwiek on uczynił/
23 to y Syn także czyni. Abowiem Ociec miłuje Syna/ a wszystkie rzeczy
24 mu pokazuje/ którekolwiek on czyni/ y więcej niż to wkłada mu uczynki/ żeby
25 ście się wydziwowali.

21 **E** Bo iako Ociec wskrzesza umarłe y ożywia/ tak y Syn które chce o-
22 żywia. Abowiem Ociec nie sędzi nikogo: ale wszystkie sęd dał Synowi/
23 aby wszyscy czcili Syna/ tak iako czcili Oycą. Kto nie czci Syna/ nie czci
24 Oycą który go posłał. Zaprawde zaprawde powiadam wam/ że ten kto
25 słowa mego słucha/ a wierzy onemu który mnie posłał/ ma żywot wieczny
y nie przychodzi na sąd: ale poydzie z śmierci do żywota. **B**

25 Zaprawde zaprawde powiadam wam/ że przychodzi godzina y teraz
26 jest/ gdy umarli wstyszą głos Syna Bożego: a którzy wstyszą/ będą żywi:
27 Abowiem iako Ociec ma żywot sam w sobie/ tak dał y Synowi aby miał
28 żywot w samym sobie: y dał mu też y moc czynić Sąd/ iż Synem czło-
29 wiezym jest. Nie dziwnycie się temu: boć przychodzi godzina/ w która
30 wszyscy którzy w grobiech są/ wstyszą głos Syna Bożego/ y poyda ci kto-
31 rzy dobrze czynili/ na zmartwychwstanie żywota: a ci lepiat którzy źle czy-
32 nili/ na zmartwychwstanie Sada.

30 **E** Nie mogęć ja sam od siebie nic czynić. Jako słysze/ tak sądzę/ a Sąd
31 mój sprawiedliwy jest. Bo nie szukam wolei swej/ ale wolei onego który
32 mnie posłał. Jeśli ja świadectwo dacie sam o sobie/ świadectwo moje nie
33 jest prawdziwe. Jest inny który świadectwo wydać o mnie: a wiem że
34 prawdziwe jest świadectwo iego/ które dacie o mnie. Wy posłaliście do
35 Jana/ y świadectwo wydał prawdziwe. Ale ja nie od człowieka świade-
36 ctwa biorę: ale to powiadam/ abyście wy zbawieni byli. Onci byli
37 świeca gorząca a świecaca. A wyście chcieli na godzinę poradować się
38 w światłości iego. Ale ja mam świadectwo więcej niż Janowo. Abowiem
39 uczynki które mi dał Ociec aby mi je wykonał: same uczynki które ja
40 czynię/ świadectwo dawania o mnie/ że mnie Ociec posłał. A ten który
41 mnie posłał Ociec/ on świadectwo wydał o mnie/ a głos ście ię nigdy nie
42 słyszeli/ aniście osoby iego widzieli/ y słowa te nie macie w sobie mieszka-
43 iacego: bo temu którego on posłał/ temu wy nie wierzyście. Pytacie się
44 pilnie na pisma/ bo wy inni macie że w nich żywot wieczny macie/ y też reż
45 są które świadectwo dawania o mnie/ a niechciecie przysć do mnie/ abyście
46 żywot mieli. Obiáśnienia od ludzi nie biorę/ ale m rozpoznaj/ że miłości
47 Bożej nie macie w sobie. Jam przyszedł w imię Oycy mego/ a nie przy-
48 mieniecie mnie/ przydzielcie inny w imię swoje/ tedy go przyjmiecie. Jakoż wy
49 możecie wierzyć/ którzy chwale ieden od drugiego bierzeć/ a chwale kto-
50 ra od samego Boga jest. Nie szukacie: Nie inni macie że bym ja miał na

Mat. 25. 17.

Mat. 25. 17.

Mat. 25. 17.

Mat. 25. 17.

Mat. 25. 17.

Mat. 25. 17.

Mat. 25. 17.

Mat. 25. 17.

Mat. 25. 17.

Mat. 25. 17.

Mat. 25. 17.

EVAN: IOANNIS

Gen: 3. § 15 was skrzyżć przed Wycem/ieści ten ktory ná was skrzyż/ Moiześ w kto-
 & 22 § 18. & rym wy nádziecie macie: Abowiem byście Moiześowi wierzyli/ snadź 46
 49. § 10. byście y mnie wierzyli/boć on o mnie pisał. Ale iesliż pismu iego nie wie- 47
 Deu: 18 § 15 rzycie/ iákoż słowam moim wierzyć będziecie? **B**

Kapit: 6.

Pan Christus pięciorgiem chleba/ pięć tysięcy ludzi nakarmił/ gdy go chćiano krolem
 obróć y uczynić/ vszedł/ naucza o chlebie niebieskim/ y o ciele swoim/ y o krwi swej/
 Zwolennicy niektorzy od niego odstali/ ále Apostołowie ci przy nim twórali.



Ngdy odszedł Jezus za 1
 morze Galilejskie/które jest Thy- 2
 beryadskie: a násladowała go 2
 wielkość wielka/że widzieli známioná ktore 3
 czynił nád onymi ktorzy bywali niemocne- 4
 mi. Wszedł tedy Jezus ná gore/y siedział 3
 tam ze Zwolennikí swoimi. A była błisko 4
 Wielkanoc / dzień święty żydowski. Gdy 5
 tedy podniósł Jezus oczy/ á wyzwał iz wiel- 5
 kość wielka idzie do niego/rzekł do Filipa: 6
 Skąd kupiemy chleba/áby ci iedli? A to mo- 6
 wił kuszac go: abowiem on wiedział co miał 7
 czynić. Odpowiedział mu Filip: Za dwie ście groszow chleba nie dostár- 7
 czy im/zeby iący każdy z nich máło co wziął. Rzekł do niego ieden z dwo- 8
 lenników iego/Andrzej brat Symoná Piotra: Jest tu iedno dziecie/któ- 9
 re ma pięcioro chleba ieczmiennego/á dwie rybie: ále co to jest między tál- 10
 wiele. Rzekł tedy Jezus: Kázcie ludziom siedzieć. A było siána wiele 10
 ná onym miejscu. Dsiądło tedy meżow w liczbie / iáko by pięć tysięcy. 11
 Wziął tedy Jezus chleby/á gdy dzielił uczynił/rozdał siedzącym: także y 11
 z ryb iáko wiele chcieli. A gdy się nasyćili / rzekł Zwolennikom swoim: 12
 Zbierzcie co zbyło odrobin/áby nie zginęły. Zebráli tedy/y nápełnili dwa- 13
 náście koszow odrobin z pięciorgá chleba ieczmiennego/y ze dwu ryb/któ- 14
 re zbyły tym ktorzy iedli. Oni tedy ludzie wyzrawszy on znáł ktory Jez- 14
 zus uczynił/mówili: Iz ten jest prawdziwie Prorok / ktory ma przysć ná 15
 świat. **B** Jezus tedy gdy poznał iz mieli przysć/y vchwycić go/ chcąc 15
 go krolem uczynić / vszedł zá sie ná gore sam szczególny. A gdy było wie- 16
 czor/zstąpili Zwolennicy iego do morzá. A wstąpiwszy do łodzi/przewie- 17
 zli sie ná one stronę morzá do Káffarnaum/ á iuz sie było zmierztko/ á nie 18
 przyszedł był do nich Jezus. A morze zá wianiem wielkiego wiatru zru- 18
 szało sie. A gdy sie odwiezli iáko by ná pieć y dwádzieścia álbo trzydzie- 19
 ści stáiania/wyzrżeli Jezusa chodzącego po morzu: á iz przychodził błisko 20
 ku łodzi/y polekali sie. Ale on rzekł k nim. Ja iestem nie Bógcie sie. Chćie- 20
 li go tedy wziąć do łodzi/ á nátychmiast łódź przybiegła ku ziemi/do któ- 21
 rey sie wiezli. A drugiego dnia/ tłuszcza ktora stála zá morzem/widzia- 22
 ła iz łódka insza nie była tam iedno iedná/á iz nie wstąpił był z zwolenni- 23
 ki swoimi Jezus w łódź/ále że sie sami Zwolennicy iego byli przewiezi- 23
 li do Káffarnaum/szukając Jezusa. A gdy go náleżli zá morzem/ rzekli do 24
 niego: Mistrzu/y kiedyżes tu przyszedł. Odpowiedział im Jezus/y rzekł: 25
 Záprawde záprawde powiádam wam: Szukacie me/nie iżescie widzieli 26
 známioná

Mar: 14 § 13
 Mar: 6. § 32
 Luc: 9. § 10.

Exo: 12. § 15
 Leu: 23. § 5.
 Deu: 16. § 2

Mat: 14. § 17
 Mar: 6. § 38
 Luc: 9. § 13

Mat: 14 § 23
 Mar: 6. § 46

3molens

EVAN: IOANNIS.

Sup: 3. & 13. Zwoleńnicy iego/ rzekł im: Wier was to zgarża? A coż ieslibyście wy? 62
 rzeli Syna człowieczego/ a on wstepnie tam gdzie był pierwey: Duch iest 63
 ktory ożywia/ ciało nic nie iest pożyteczne. Słowa ktorem ia wam mo- 64
 wił/ duchci są y żywot. Ale są niektorzy z was/ ktorzy nie wierzą. Bo wie- 64
 dział z początku Jezus/ ktorzy byli niewierzacy/ y ktorzy go miał wydać. 65
 A mowił przetomci wam rzekł: Iz żaden nie może przysć do mnie/ chyba 65
 by mu było dano od Oycá moiego. A od tego czasu wiele ich z Zwoleń- 66
 nikow iego odesłi na zad/ y iuż z nim nie chodzili. Rzekł tedy Jezus do 67
 dwunastcie. A wiec y wy chcecie odeydz? Odpowiedział na to Symon 68
 Piotr: Pánie/ do kogoż poydziemy/ słowa żywota wiecznego masz/ a my 69
 to wierzymy/ y uznaliśmy: iżes ty iest Chrystus Syn Boży. Odpowie- 70
 dział im Jezus: Izajem nie ia was dwunastcie obrat/ a ieden z was dyas 71
 błem iest: A to rzekł o Judaszu Symoná Iskarioty: bo goten miał wy-
 dać będąc iednym ze dwunastcie.

Kápit: 7.

¶ Krystus na dzień Kuczek święcenia wchłszy Żydy w Bożnicy/ przysćcie Duchá
 świętego opowiada/ Licemiernicy sie z Nikodemem gadáia.

N Tym przed Jezus do Galileiety/ bo niechciał 1
 iść do ziemie Żydowskiej/ że go Żydowie szukali aby go zabili. 2
 A był blisko dzień święty żydowski Kuczek. Tedy rzekli k nie- 3
 mu bracia iego: Wynidz stad/ a idz do Żydostwa/ żeby też y Zwoleńni- 4
 cy twoi widzieli uczynki twoie ktore czynisz. Boć zaiste żaden nic nie czy- 5
 ni w skrytości/ a sam szuka być obiawionym. Ponieważ tedy te rzeczy 6
 czynisz/ okasz a obiaw sie tu światu. Bo ani bracia iego wierzyli weń. 7
 Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze moy czas nie przyszedł/ ale wasz czas zaw- 8
 żdy iest gotowy. Niemożec was świat nienawidzieć/ ale mnie nienawiz- 9
 dzi/ iż ia świadectwo daie o nim/ że uczynki iego są złe. Wy tam idźcie na 10
 ten święty dzień/ ale ia nie poyde na ten dzień święty/ iż sie jeszcze moy 11
 czas nie wypełnił. To im powiedziawszy/ został sam w Galileiety. A gdy 12
 odesłi bracia iego/ tedy też y on wstąpił na dzień święty/ nie iawnie/ ale 13
 iakoby potajemnie. Tedy go Żydowie szukali w dzień święty/ y mowili: 14
 Gdzież on iest? A było wielkie szemranie o nim między tłumie. Bo iedni 15
 mowili/ iż dobry iest. A drudzy mowili: Nie/ ale zwodzi tłumie. Wszak 16
 koż żaden o nim iawnie nie mowił/ dla boiażni Żydow. 17
 ¶ A gdy iuż był szrodek dnia świętego/ wstąpił Jezus do kościoła/ y 18
 nauczał. A dziwowali sie Żydowie/ mowiac: Jakoż ten pismo umie/ gdyż 19
 sie go nie uczyl? Odpowiedział im Jezus/ y rzekł: Moia nauka nie iest 20
 moia/ ale onego ktory mie posłał. Bedzieli kto chciał wola ieg czynić/ do- 21
 wie sie o nauce/ iesli z Boga iest/ albo iesli ia sam od siebie mowie. Kto 22
 sam od siebie mowi/ swey własney chwały szuka/ ale kto szuka chwały 23
 onego ktory go posłał/ ten prawdziwy iest/ a niesprawiedliwosci w nim 24
 niemasz. Ażas wam Moizesz nie dał zakonu/ a żaden z was nie pełni za- 25
 konu? Czemu mie szukacie zabić? Odpowiedział tłumie/ y rzekł. Dy-
 & 24. & 3. abelstwo masz/ ktoż cie szuka zabić? Odpowiedział Jezus/ y rzekł im:
 Sup: 5. & 12. Jedenem uczynem wdziałat/ a wszyscy sie dziwujecie. Dla tego Moizesz
 Leu: 12. & 3. dał wam obrzezanie/ nie że od Moizesza iest/ ale z oycow/ a w Sabbat
 Gen: 17 & 10 obrzezanie człowieka. Jestliż tedy obrzezowanie Bierze człowiek w Sas-
 bat/ aby nie był przestapion zakon Moizeszow/ a mnie czemu za złe macie/
 Deu: 1. & 16 żem zupełnego człowieka wzdrowił w Sobote? Nie sadzcie wedle zda-
 nia/ ale sprawiedliwy sad sadzcie. Tedy mowili niektorzy z Jeruzolim-
 czykow

25 Żyłow: Nie tenże to jest ktorego szukali zabić? Otości im iawnie mowi
 26 á nic mu nie mowia. Alboć prawdziwie poznali Ksiazetá/ze to jest Chry-
 27 stus? Ale oto tego wiemy skąd jest. A Chrystusci gdy przydzie/nikt nie-
 28 wie skądby był. Wołał tedy Jezus w kościele nauczając/y mowiac: A
 29 mnie znacie/y skądbym był wiecie: á nie przyszedłem od siebie samego/ále
 30 jest prawdziwy ktory mnie posłał/ktoreg wy nie znacie. Jać go znam/á ie-
 31 słibym rzekł/ze go nie znam/bede wam podobny kłamca. Ale go znam/żem
 32 od niego jest/y on mnie posłał. Chodzili tedy kto tego aby go poimáli: á
 33 żaden nie ściagnął nań rękę / bo ieszcze nie przysła była godzina iego. A
 34 z tłuszczy wiele ich wwierzyli weni. **¶** A mowili: Chrystus kiedy przy-
 35 dzie/izasz wiecey známion będzie czynił/niz ktore oto ten czyni?
 36 Słyszeli Faryzeuszowie/ze o nim tłuszcza te rzeczy szemrze. **¶** A posłali
 37 Ksiazetá y Faryzeuszowie slugi aby go poimáli. Tedy im rzekł Jezus:
 38 Jeszcze nie wielki czas iestem z wami: á ide do tego ktory mnie posłał. Be-
 39 dziecie mnie szukać á nie náydziecie: á gdzie ia iestem/ tam wy nie możecie
 40 przysć. Mowili tedy Żydowie sami do siebie: Gdzież ten ma isć/ ze go
 41 nie náydziemy? czyli między rosproszenie pogánow ma isć/ á nauczac po-
 42 gány? Coż to jest za powieść ktora powiedział. Bedziecie mnie szukać á
 43 nie náydziecie / á gdzie ia iestem wy niemożecie przysć: A w ostáteczny
 44 dzień wielkiego swiatá/ stał Jezus y wołał/ mowiac: Jesli kto prágnie/
 45 przydz do mnie/ á napiy sie. Kto w mie wierzy / ták iáko powiada pismo:
 46 Pocięka rzeki z żywota iego żywey wody. A to mowił o Duchu/ ktorego
 47 mieli wziąć ci ktorzy wierza weni. **¶** Bo ieszcze duch nie był dan/ iz Je-
 48 zus ieszcze nie był w wielbiony.
 49 **¶** Tedy z oney tłuszczy gdy wstyszeli te słowa iego/ mowili: To jest
 50 prawdziwy Prorok. A drudzy mowili: To jest Chrystus. Niektorzy też
 51 powiádali: Zasz od Gálileiey przychodzi Chrystus. Zasz pismo nie po-
 52 wiada/ iz z násienia Dawidowego / á z Bethlehem miástecká gdzie był
 53 Dawid/ma przysć Chrystus? A stała sie roznicá między tłuszcza dla niez-
 54 go. A niektorzy z nich chcieli go poimac / ále żaden nie ściagnął nań rękę.
 55 Przysli tedy słuzebnicy do Biskupow y Faryzeuszow/ á oni im rzekli:
 56 Czemużecie go nie przymiedli? Odpowiedzieli słuzebnicy: Nigdy ták
 57 człowiek nie mowił iáko ten człowiek. Odpowiedzieli im tedy Faryzeu-
 58 szowie/czyli y wy dálisście sie zwiesć. Zasz ktory z Ksiazat wwierzył weni
 59 albo z Faryzeuszow? Ale tá oto tłuszcza/ ktora nie vmie zakonu/przekleci
 60 sa. Rzekł Nikodem do nich/on ktory był przyszedł do niego w nocy/ktory
 61 też ieden był z nich. A zasz zakon náš sadzi człowieká pierwey niżliby od
 62 niego wstyszał/y dowiedział sie coby czynił? Odpowiedzieli y rzekli mu:
 63 Czylis y ty jest Gálileyczykiem? Bádáy sie w pismie/á obacz/żec od Gáli-
 64 leiey prorok nie powstawa. A wrocili sie każdy do swego domu. **¶**

Infr: 13. § 33

Leu: 23. § 17

Deu: 18 § 15

Ioel 2. § 28.

Act: 2. § 17.

Mich: 5. § 2.

Mat: 2. § 26.

Supr: 3. § 2.

Deu: 17. § 8.

Ex: 19. § 15.

Kapit: 8.

¶ Chrystus Jezus po rozg:żeszeniu niewiásty w cudzołóstwie zachwyconey/powia-
 da sie być swiátością/początkiem/ Faryzeuse też nie z oycá Abrahámá/
 ále z Czartá/ á siebie być dáleko pierwey niżli Abrahámá.

1 **A** Jezus poszedł na gore Oliwná/y zácie o swiatá-
 2 nu przyzedł do kościoła/á wstysł lud przyzedł do niego/á on
 3 siedzac nauczal ie. A przymiedli do niego w pismie rzeceni y Fá-
 4 ryzuszowie niewiáste w cudzołóstwie zachwycona: y postawili ia w po-
 5 szrodku/y rzekli do niego: Mistrzu/tá niewiásta teraz zachwyconá jest ná
 cudzołóstwie. A w zakonie Moyses przykazal nam tákowe kámonowac. **¶**
 A ták

Leu: 20 § 10

EVAN: IOANNIS.

A tak ty co powiadasz? A to mówili kuszac go aby go mogli oskarzyć. 6
 Jezus skloniwszy sie ku ziemi/pisał palcem na ziemi. Ale gdy nie przestali 7
 go pytać/podniost sie/ y rzekł im: Ktory z was jest bez grzechu/ pierwszy 8
 niechay rzuci na nie kamień. A potym sie zaś schyliwszy ku ziemi pisał na 9
 niey. A oni wysłyszawszy to/ieden za drugim wychodzili/poczwawszy od star 10
 szych: y zostal sam Jezus/ a niewiasta w poszrodku stojaca. Podnioszy sie 11
 potym Jezus rzekł iey: Niewiasto gdzie sa ci ktorzy cie oskarżali? Zaden 12
 cie nie potepił? A ona rzekła: Zaden Panie. Tedy rzekł Jezus: Ani ja 13
 ciebie potepie. Idź/ a już wiecey nie grzesz. 14
 Potym zaśie mówił im Jezus/rzeknac: Ja iestem światłość światła/ 15
 Kto zaś mna idzie / nie chodzi w ciemnościach/ ale będzie miał światłość 16
 żywota. Rzekłi mu tedy Faryzeusowie: Ty sam o sobie świadectwo da- 17
 waś / świadectwo twoie nie jest prawdziwe. Odpowiedział Jezus/y 18
 rzekł im: Ależ ja świadectwo daję sam o sobie/ świadectwo moje pra- 19
 wdziwe jest: Bo wiem skadem przyjdę/ y dojad idę/ale wy niewiecie skad 20
 przychodzę/albo gdzie idę. Wy podług ciała sądżicie/ a ja nie sądżę nikogo: 21
 a iesli ja sądżę/ Sąd mój prawdziwy jest/ że nie iestem sam/ ale ja y który 22
 mie posłał/ Ociec. A w Zakonie waszym napisano jest/ iż dwu cłowietu 23
 świadectwo prawdziwe jest. Ja iestem który świadectwo daję sam o 24
 sobie: y daję też o mnie świadectwo/ten który mie posłał/ Ociec. A mo- 25
 wili do niego: Gdzież jest twój Ociec? Odpowiedział Jezus: Ani mnie 26
 znaćie/ani Oycę moiego: Byście mnie znali/ snadźbyście y Oycę moiego 27
 znali. Te słowa mówił Jezus w Skarbnicy nauczając w kościele/ a za- 28
 den go nie poimał: Bo ieszcze była nie przyszła godzina iego. 29
 Rzekł zaś potym do nich Jezus: Ja idę / a będziecie mnie szukać/ y w 30
 grzechu waszym pomrzecie. Dojad ja idę/ (tam) wy nie możecie przysć. 31
 Mówili tedy Żydowie: Czyli sie sam zabiję/ iż powiada: Gdzie ja idę/ 32
 wy nie możecie przysć? A mówił im: Wy iestescie z dolu/ a ja iestem z 33
 wierzchu. Wy iestescie z tego świata/ ja nie iestem z tego świata. Powie- 34
 działem wam tedy iż pomrzecie w grzechach waszych: Bo iesliż nie wwie- 35
 rzycie iżem ja iest/ zemrzecie w grzechu waszym. Mówili tedy do niego: 36
 Ktożes ty iest? Rzekł im Jezus: Początek który/ y mówię wam. Wiele 37
 mam o was mówić y sądżić/ale ten który mie posłał/prawdziwy jest/ y ja 38
 com słyszał od niego/ to powiadam na świecie. A nie poznali iż Oycę 39
 swego powiadał być Boga. Rzekł im tedy Jezus: Gdy powyższycie 40
 Syna cłowieczego/tedy poznacie iżem ja iestem/ a od siebie samego nic nie 41
 czynię/ ale iako mie nauczył Ociec/ to mówię/ a ten który mnie posłał/ ze- 42
 mna iest/ a nie zostawił mie samego/ abowiem ja to co sie iemu podoba/ za- 43
 wždy czynię. A gdy te słowa mówił/ wiele ich wwierzyło weni. 44
 Mówił tedy Jezus do tych Żydow/ktorzy weni wwierzyli. Będzie- 45
 cieli wy trwać w słowach moich/prawdziwie moimi Zwolewniki Będzie- 46
 cie/ y poznacie prawdę/ a prawda was wybawi. A odpowiedzieli mu: 47
 Jesteśmy Abrahánowe nasienie/ a nigdysmy nikomu nie służyli/ iakoż ty 48
 tedy powiadasz/ będziecie wolnemi? Odpowiedział im Jezus: Zapra- 49
 wde / zaprawdę powiadam wam / że każdy który czyni grzech/ sluga iest 50
 grzechu. A slugać nie mieśta w domu wiecznie/syn mieśta na wieki. A 51
 tak wybawił was syn/ prawdziwie wolnemi będziecie. Wiem żeście 52
 synowie Abrahánowi/ale szukacie mnie zabić/ iż słowo moje nie imnie sie 53
 was. Ja com widział y Oycę/mówię/ a wy coście widzieli y oycę wa- 54
 szego/czynicie. Odpowiedzieli/ y rzekli mu: Ociec nasz iest Abrahám. Rzekł 55
 im Jezus: Jesliżescie sa synowie Abrahánowi/ weźny Abrahánowe 56
 czynicie. 57

Deut:17. § 7.

1 Io:1. § 5.

Deut:17. § 6.
 & 19. § 15.
 Mat:12 § 16
 2 Cor:13. § 1
 Heb:10 § 20

Sup:31 § 33.
 Rōa:3. § 4.

Rōa:6. § 14
 2 Pet:2. § 19

40 czynicie. Ale teraz chcecie mnie zabić człowieka/którym wam prawdę mo-
 41 wił/ktorąmem słyshał od Boga/tegoż Abrahām nie czynił. Wy czynicie
 42 działość/iędnegoż Oycā mamy: Boga. Rzekł im tedy Jezus: Być był
 BOG oycem waszym/ wżdybyscie mnie miłowali/śomci ia z BOGā po-
 43 szedł/ y przyszedłem: abowiem nie przyszedłem sam od siebie/ ale mnie on
 44 mowy moiey. Wy iestescie z oycā Dyabła/ā żadze oycā waszego chcecie
 45 czynić: On meżoboyca był od początku/ā w prawdzie nie stał/bo niemaś
 46 w nim prawdy/gdy mówi kłamstwo/z swego własnego mówi/bo kłam-
 47 ca iest/y oćiec iego. A ia iż prawdę powiadam niewierzycie mi. *1 Ioā:3: 2.*



46 Kto mnie z was będzie karał z grzechu?
 47 Jesliż wam prawdę powiadam/cżemu mi nie
 48 wierzycie? Kto iest z BOGā/ słow BOŻych
 49 słucha. Przetoż wy nie słuchacie/że nie iestescie
 50 z BOGā. Odpowiedzieli tedy Żydowie/y
 51 rzekli mu: Wiec my nie dobrze powiadamy/
 52 iżes thy iest Samarytanem/ ā Dyabelstwo
 53 maś? Odpowiedział Jezus: Jac Dyabel-
 54 stwa niemam/ale cżcie Oycā moiego/ ā wyscie mnie nie wżčili. Jac iście
 55 nie szukam chwały moiey/iest ten który szuka y sadzi. Żaprawdę żapraw-
 56 de powiadam wam/bedzieli kto chował mowy moie/ nie wyżrzy śmierci
 57 nā wieki. Tedy rzekli Żydowie: Teraziesmy poznali że Dyabelstwo maś.
 58 Abrahām vmart/tāż y Prorocy/ā ty powiadaś: Bedzieli kto zachowy-
 59 wał słowā moie/ wiecznie śmierci nie wśsi. Cżylis ty wietśzy iest niżli
 60 oćiec nāś Abrahām/ktory vmart/ y Prorocy też pomarli: Cżymże sie ty
 61 czyniś. Odpowiedział Jezus: Jesliżec ia chwale sam siebie/chwała mo-
 62 ia nic nie iest. Jestci Oćiec moy/ktory mnie wwiellbia/ktorego wy powia-
 63 dacie/ że Bogiem waszym iest: ā nie poznaliście go wy/ ā ia go znam. A
 64 rzeklibym iż go nie znam/ będe wam podobnym kłamca. Ale znam go/y
 65 słowā iego chowam. Abrahām oćiec wāś požadał tego/āby był widział
 66 dzień moy: widział/ y radował sie. Rzekli potym Żydowie do niego:
 67 Pisedziesiat lat ieszże nie maś/ ā Abrahāmās widział? Rzekł im Jezus:
 68 Żaprawdę żaprawdę powiadam wam: Pierwey niżli był Abrahām/iam
 69 iest. Porwali tedy kamienie āby nań ciśkali. Ale Jezus skrył sie/y wyszedł
 70 z Kościola. *1 Ioā:4: 6.*

Kāpit: 9.

§ Pan ślepo wrodzonego wzbrowit w Sobote/ktory znał Licemierney chcieli za-
 tłumić: ā przetoż onego wzdrowionego/że iawnie to co sie z nim stało wyzna-
 wał/ z Bożnice wyrzucili/ ā pAT go do siebie przyculi.

1 **A**dac Jezus mimo/byżzał człowieka ślepego od
 2 narodzenia/y pytali go Żwolennicy iego: Mistrzu/któ zgrzeszył
 3 ten cżyli rodzicy iego/āby sie ślepym narodził? Odpowiedział
 4 Jezus: Ani ten zgrzeszył/āni rodzicy iego: ale żeby sie okazały sprawy Bo-
 5 że w nim. Jac muśe czynić wżynki tego który mnie posłał/ polci dzień iest.
 6 Przidyć noc/ kiedy niśt nie będzie mogł sprawować. Jāto długo iestem
 7 nā świecie/iestem światłością światā. To powiedziawszy/ wyplunął
 8 nā ziemię/y wżynił błoto z śliny/y rozmāzał błoto po oczu iego/y rzekł do
 9 niego: Idź/ā wmyj sie w ſudzawce Syloe/co sie wyklāda/ Pośāny. Te-
 10 dy on ſedł/ y wmył sie/ y przyszedł zās widzacy. Tedy ſāśiedzi y ci ktorzy
 11 go przedtym widzieli/że był zebziem/mowili: A tenże to iest/co siedział
 12 ā zebrał.

a zebrał. Tedy iedni powiádali: Jż ten iest. A drudzy: Nikati/ale onemu
 podobny. Ale on powiádał: Jż iám iest. Pytáli go tedy/iákożci sie otwo-
 rzyły oczy twoie: Odpowiedział: On człowiek co go zowa Jezusem/ w-
 czynił błoto/ y pomázał mi oczy/ y rzekł mi: Idż do sadzawki Syloe/ w-
 myyże sie. Szedłem/omyłem sie/y przeżyżzałem. A rzekli do niego: Gdzieś
 on iest? Odpowiedział im: Niewiem. Przymieśli onego ktory był śle-
 pym do faryzeuszow. A była ná ten czas Sobota/ kiedy Jezus uczynił
 był błoto/y otworzył oczy iego. Pytáli go tedy powtore faryzeuszowie/
 iákoby przeżyżzał. A on im powiedział: Włożył mi błoto ná oczy/ a omy-
 łem sie/y widze. Mowili tedy z faryzeuszow niektorzy: Nie iest ten czło-
 wiek od Boga/ktory Soboty nie przysrzega. A drudzy zaś mowili: Jáz
 koż może grzeszny człowiek takie cudá czynić? A było rozewanie między
 nimi. Tedy rzekli y powtore do ślepego: Ty co powiádasz o tym ktoryc
 otworzył oczy twoie? A on rzekł/że iest Prorok. Tedy Żydowie nie wie-
 rzyli o nim/ żeby był ślepym/ a żeby przeżyżzał/ aż przyzwáli rodzicom o-
 nego ktory przeżyżzał/y pytáli ich mówiac: To iest syn wasz/o ktorym wy
 powiádacie/że sie ślepo národził? Jákóž tedy teraz widzi? Odpowie-
 dzieli im rodzicy iego/ y rzekli: Wiemy że to iest Syn nasz/ a iż sie ślepo
 národził: ále iáko teraz widzi nie wiemy/álbo kto mu oczy iego otworzył
 my niewiemy. Pytacie samego/wszak ma láta/ sam niechay o sie mowi.
 To mowili rodzicy ieg/bo sie bali Żydow. Abowiem inż sie byli spikneli
 Żydowie/ iż iesliby go kto wyznawał być Chrystusem/ aby z Bożnice był
 wyłaczon. Przetož rodzicy iego rzekli: Jż ma láta/samego pytacie.
 Wezwáli tedy zaśie człowieka onego ktory był ślepym/ y rzekli mu: Day
 chwałę Bogu/ my wiemy iż ten człowiek iest grzeszny. Tedy im on rzekł:
 Jesli iest grzeszny tego ia niewiem: to iedno wiem że gdyżem był ślepym/
 teraz widze. Rzekli mu tedy: Cożci uczynił? Jákóć wżdy oczy otworzył?
 Odpowiedział im: Jużem wam powiedział/y slyšeliście:coż ieszcze chce-
 cie slyšec? Czyli y wy chcecie być zwolenniki iego? Tedy mu kááli/á mo-
 wili: Bądźże ty Zwolennikiem iego. Ale my iestefny Zwolenniki Moize-
 szowemi. My wiemy iż Moizeszowi mowił Bóg: ále o tym niewiemy
 skąd iest. Odpowiedział on człowiek/y rzekł im: To w tym iscie dziwne
 rzecz iest/że wy niewiecie skądby był/ a otworzył moje oczy. A to wiemy/
 że grzesznych Bóg nie słucha: ále iesli kto Bożym chwalco iest/ a wola iez-
 go czyni/tego wysłuchywa. Od wieku nie iest slychána rzecz/żeby ktcho o-
 tworzył oczy ślepo národzonemu. Być ten nie był od Boga/ nie mogliby
 nic uczynić. Odpowiedzieli y rzekli mu: Wsystekes sie w grzechách vro-
 dził/á ty nas uczysz. A wypchneli go precz. A wstyszał to Jezus/że go precz
 wypchneli/á gdy go nálażł/rzekł do niego: Ty wierzysz w Syná Bożeg.
 Odpowiedział on y rzekł/á ktory iest Pánie/żebym uwierzył weń. A rzekł
 mu Jezus: A widziałes go/á ktory mowi stoba/tenci iest. A on rzekł: wie-
 rze Pánie. A wpadşy dał mu chwałę. A rzekł mu Jezus: Ná sadem
 ia przyszedł tu ná ten świat/aby ci ktorzy nie widza/ widzieli: a ktorzy
 widza ślepemi sie stali. A wstysżeli niektorzy z faryzeuszow/ ktorzy z nim
 byli/tedy mu rzekli: A wiec y mychmy ślepi. Rzekł im Jezus: Byście by-
 li ślepi/ nie mielibyście grzechu: ále teraz powiádacie iż widzimy: prze-
 tož grzech w was trwa.

Kápit: IO.

Opisuje Pan Chrystus prawdziwego pasterza/ siebie y pasterzem/ y drzwiami ná-
 zywa. Żydowie go chcą wtámonować/ktory sie odzywáiac do uczynkow swoich/
 powiáda sie być iednym z Bogiem Oycem/ y być Synem Bożym.

Śaprawda

1 **N**aprawdę zaprawdę powiadam wam / Kto nie wcho-
 2 dzi drzwiami do owczarni owcey / ale inedy wstepnie / ten
 3 owiec. Temu odzwierny otwarza / a owce głosu ięg słuchają / a własnych
 4 owiec wzywa własnymi przezwiśki / y wywodzi je. A gdy własne owce
 5 wypusć / przed nimi idzie / a owce za nim idą / iż znają głos ięgo. Ale cu-
 6 dzego nie naśladowia / a owsem wciekają od niego : bowiem nie znają głosu
 7 cudzych. Te przypowieść powiedział im Jezus. Ale oni nie pobaczyli
 8 coby im mówił. Przetoż powiedział im powtore Jezus. Naprawdę za-
 9 prawdą powiadam wam : Jż ja iestem drzwiami do owiec. Wśyscy co
 10 ich kółwieł przyszo / zlodzieie są y kłotrowie : ale nie słuchali ich owce. Ja
 11 iestem drzwiami. Przez mnie iesli kto wnidzie / będzie zbawion : y wnidzie /
 12 y wynidzie / a pasze naydzie. Zlodziey nie przychodzi / iedno aby kraść / a zaa-
 13 bił / y zatrącił. Jam przyszedł / aby żywot mieli y obściey mieli.



11 **J**a iestem pasterz dobry. Dobry pasterz
 12 dusze swoje dawa za owce swoje. A naiemnik /
 13 y ten ktory nie iest pasterzem / kłhorego nie są
 14 owce własne / widzi wilk przychodzącego : też
 15 dy opuścza owce / y wcieka / a wilk łapa / y roz-
 16 praśa owce. A naiemnik wcieka / iż naiemnikiem
 17 iest / a nie mu do owiec. Ja iestem pasterz dobry
 18 a znam owce moje / y znają mnie moje. Tak iako
 19 mnie zna Ociec / y ja znam Oycą / y dusze moje kładę za owce moje. A nie też
 20 owce mam / ktore nie są z tey owczarni : y tam te musze też przywieść / a
 21 beda głosu mego słuchac : y będzie iedną owczarnią / y ieden pasterz. **P**
 22 Przetoż mie Ociec miłuje / iż ja kładę dusze moje abym ja zaaśie wziął. Za-
 23 den iey niebierze odemnie / ale ja pokładam ja sam od siebie / mam moc po-
 24łożyć ja / y mam też zaaś moc wziac ja. Tom rozkazanie wziął od Oycą
 25 mego. Stało sie tedy zaaś rozzerwanię między Żydy dla tych słow. A mo-
 26 wiło ich wiele z nich : Dyabelstwo ma / a śaleie / czemu go słuchacie ? Dm-
 27 dzy morwili : Te słowā nie są teę coby miał dyabelstwo : a zaaś może dy-
 28 belstwo oczy ślepym otwierac :

22 **A** było poświacanie Kościola w Jeruzalem / a była zima. A chor-
 23 dził Jezus w kościele / w kruzganku Salomonowym. Obśtapili go też
 24 dy Żydowie / y morwili mu : Poliz nasze dusze trzymasz ? Jesliżes ty iest
 25 Chrystus / powiedz nam iawnie. Odpowiedział im Jezus : Nlowiec
 26 wam a nie wierzycie. Dęzynki ktore ja czynię w Imię Oycą moiego / też
 27 wam świadectwo daia o mnie : ale wy nie wierzycie / że nie iesceście z os-
 28 wiec moich / iakom wam powiedział. Owce moje głosu mego słuchają / y
 29 ia znam ie / y chodzą za mna / a ia im żywot wieczny dawam : y nie zgina na-
 30 wieki / y nie wydrze ich niit z ręki moiey. Ociec moy co mi dał / wietśy na-
 31 de wśyśtko iest : a żaden nie może wydrzec z ręki Oycą moiego. Ja y O-
 32 cieć iednosmy. Porwali tedy Żydowie kamienie / chcąc go włamić /
 33 wac. Odpowiedział im Jezus : Wiele dobrych dęzynkow włazałem wam
 34 od Oycą moiego / dla ktorego z tych dęzynkow kamiennicie mie : Odpo-
 35 wiedzieli mu Żydowie : Dla dobrego dęzynku nie kamiennimy cie / ale dla
 36 śluznierstwa / iż ty człowiekiem bedac / czynisz sie Bogiem. Odpowiedział
 im Jezus : A zaaś nie napisano iest w śakonie wśyśym. Jż iam rzekł : ieszes
 35 ście Bogowie : Ponieważże nazywał te Bogami / do ktorych sie morwā
 36 Boża stala / a nie może być śażone pismo / ktorego Ocieć poświecił / y po-
 ślał na świat : wy powiadać / iż śluznisz / żem rzekł : Jestem Syn Boży :

Mat: 40. § 11.
 Eze: 34. § 23.
 & 37. § 24.

Mat: 11. § 27
 Luc: 10. § 22
 Mat: 28. § 19
 Mar: 10. § 15
 Luc: 24. § 47
 Act: 10. § 35
 & 13. § 47.
 & 15. § 7.
 Gal: 1. § 9.
 Eze: 37. § 23
 Eka: 13. § 7.

1 Mach: 4. §
 56. & 59.

Pla: 81. § 6.

L Jestli

Jesli nie czynie czynkow Oycá moiego/nie wierzcie mi. Ale iesliż czynia/ 37
 á nie chcecie mnie wierzyć / wzdám czynkom wierzcie : żebyście poznali 38
 y wierzyli/że Ociec we mnie iest/ á ia w Oycu. **E** Chcieli go tedy poi- 39
 mac/ ále wyszedł z retu ich. X szedł zaśie za Jordan ná ono miejsce gdzie 40
 Jan krzcil pierwey : tamże mieszkal / á wiele ich przychodziło do niego/ 41
 y mówili : że Jan znáku żadnego nie czynił. Ale wszystko cokolwiek po- 42
 wiadał Jan o tym/prawdziwe było. X wiele ich weni wwierzyło.

Kapit: II.

I Łazarza Pan Chrystus wstrześci/co przymiodło iuz Żydy iż wesli w rade/iakoby 1
 Chrystusa Pána stracili/gdzie Kaiffas prorokuie/ál. Jezus ná chwile vstapil.



Mat: 26. v 7.
 Luc: 7. v 37.
 Infr: 12. v 3.

Byl nietaki chory imieniem Łazarz 1
 z Betániey / z miasteczka Márie y Marty 2
 siostr iego. A Márya była/ ktora pomazała 3
 Pána máscia / y wtrala nogi iego włosy swemi : tey to 4
 brat Łazarz byl niemocen. Poslaly tedy siostry iego do 5
 Pána/mowiac: Panie/oto ten ktorego miłujesz/choruie. 6
 Vstyszawszy to Jezus/ rzekł im: Tá niemoc nie iest ná 7
 śmierć/ ále tu chwale Bożey/ aby byl vwielbion Syn 8
 Boży przez nie. A miłował Jezus Martę/ y siostrę iey 9
 Márya/ y Łazarza. A tak iako skoro vstyszał że niemogł/tedy otrzymał sie 10
 ná onymże miejscu dwa dni / ále potym rzekł do Żwoleńnikow swoich: 11
 Podźmy zaś do Żydowstwa. Rzekli mu Żwoleńnicy: Mistrzu/dopiero 12
 cie Żydowie szukali włámionować/á ty zaś tam idziesz? Odpowiedział Je- 13
 zus: Izaś nie dwanaście godzin dnia? Jesli kto chodzi we dnie/nie obra- 14
 za sie: bo światłość tego świata widzi/ále bedzieli chodzil w nocy/obra- 15
 za sie: bo światłość nie iest w nim. To rzekł : á potym powiedzial im: 16
 Łazarz przyaciel nasz spi / ále ide ábym go ze snu wzbudził. Rzekli tedy 17
 Żwoleńnicy ieg. Panie/ieslić spi/ bedziec zdrow. Ale Jezus rzekł o śmier- 18
 ci iego : á oni minimali / żeby o spániu zaśnienienia mówil. Tedy potym Je- 19
 zus powiedzial imiáwnie: Łazarz zmarł/á radem temu dla was/abyście 20
 wierzyli: iżem tam nie byl/ ále podźmy do niego. Rzekł tedy Thomás 21
 ktorego zowa Blizniakiem/do drugich żwoleńnikow : Podźmy też y my/ 22
 że pomrzemy z nim. Przyšedł tedy Jezus/ y nálażł go czterzy dni iuz po- 23
 chowanego w grobie. A była Bethánia blisko Jeruzáleu/iakoby ná piat- 24
 naście stáian. A wiele z Żydow przyšli byli do Marty y Máryey/aby ie 25
 cieszyli po brácie ich. Tedy Martá iako skoro vstyszała/ iż Jezus idzie/ 26
 wybieżała przeciw niemu / á Márya domá siedziała. Rzekła potym 27
 Martá do Jezusa: Panie/byś tu byl/ nie vmarłby byl brat moy/ ále y te- 28
 raz wiem/że ocokolwiek bedziesz żadał Boga/dac to Bog. Rzekł iey Je- 29
 zus: Wstaniec brat twoy. Odpowiedziała mu Martá: Wiem żec wsta- 30
 nie czaśu zmartwychstania w ostateczny dzień. Rzekł iey Jezus: Ja iestem 31
 zmartwychwstanie/y żywot : ten kto w mie wierzy/by też y vmarł/bedzie 32
 żył. A każdy ktory żyw/á wierzy w mie/nie vmrze ná wieki. Wierzyś też 33
 mur? Odpowiedziała mu: X owšem Panie. Jam wwierzyła / iżes ty iest 34
 Chrystus Syn Boga żywego/ ktoryś ná ten świat przyšedł. A gdy to 35
 rzekła : Bieżała/y zawolała Máryey siostry swoiey po cichu/ mowiac: 36
 Mistrz tu iest / á wola cie. Oná gdy to vstyszała/ porwała sie/ y šła do 37
 niego: bo byl ieszcze nie wszedł Jezus do miasteczka/ ále byl ieszcze ná o- 38
 nym miejscu/gdzie mu była zabieżała Martá. A tak Żydowie ktorzy byli 39
 z nią

Sup: 5. v 29.
 Luc: 14 v 14
 Sup: 0 v 33.
 & 47.

32 z nią w domu/á cieszyli ia : gdy wyrzeli Maryę/ iż rychło wstała y wys-
 33 szła/śli za nią/mowiac : Jż idzie do grobu/ żeby tam płakała. Marya też
 34 dy gdy przyszła gdzie był Jezus/wyrzawszy go/wpadła mu do nog/ y rze-
 35 kła mu: Panie byś tu był/nie umarłby był brat moy. Tedy Jezus wyrza-
 36 wszy ia/á ona płacze/y one Żydy którzy byli z nią przyszli/że też płaczą: roz-
 37 rzewnił sie w duchu/y zasmęcał sie sam/á rzekł : Odziesście go położy-
 38 cie. Powiedzieli mu: Panie/podź á ogladay. A płakał Jezus. Rzekli tedy
 39 Żydowie: Wey iákoć go miłował. A niektórzy z nich mówili: Niemogłże
 40 ten który otworzył oczy ślepo narodziłemu/żeby ten był nie umarł? Sup: 9. § 6.
 41 Tedy Jezus po wtore zárzewniwszy sie sam w sobie/przyszędł do grobu.
 42 A była iástinia/y kámiień zwierzchu był ná niey położony. A rzekł Jezus
 43 Zdymcie ten kámiień. Rzekła mu Marta/ siostra onego który był zmarł :
 44 Panie/iużci śmierdzi/boć iuż cztery dni w grobie leży. Rzekł iey Jezus:
 45 Żażemci nie powiedział / iż będzieśli wierzyła/ wyrzys chwałę Boga:
 46 Żdzieli tedy kámiień. A Jezus podniósłszy ku gorze oczy/rzekł: Oycze/dzies-
 47 knie tobie iżes mie wysłuchał: wiedziałciem ia to/że ty mnie záwždy słu-
 48 chaś / álem dla ludu który około stoi / rzekł : áby wierzyli żeś ty mnie po-
 49 stał. To gdy wyrzekł/ wielkim głosem záwołał: Łazarzu/wyniđz stá-
 50 tad. A natychmiast wyszedł/ten który był umarł/będac zwiázany/y ná re-
 51 ku y ná nogách chustkami pogrzebnemi/y twarz też ięć była chustka zwiá-
 52 zaná. Rzekł im Jezus: Rozwiáźcie go/á dopuśćcie mu wolnie iść. Wier-
 53 le tedy Żydow/którzy byli przyszli do Maryey y Marty/ gdy wyrzeli co
 54 uczynił Jezus/wwierzyli wń. A niektórzy z nich šli do Sárzyzen-
 55 szow/y powiedzieli im te rzeczy ktore uczynił Jezus.
 56 Żebráli tedy Biskupowie y Sárzyzenšowie ráde/y mówili: Coż czy-
 57 nimy : że oto ten człowiek wiele cud czyni. Jesli że go ták puścimi/wšyst-
 58 cye wń wwierza/ y przyđda Rzymiánie/ á weźma mieysce náše y lud. A
 59 ieden z nich Káysas imieniem/będac Biskupem roku onego/rzekł im: Wy-
 60 nie nie wiecie/ áni myślicie/ iż pożyteczno nam iest/ áby ieden człowiek w- Inf: 12. § 14
 61 marł zá lud / áby wšystek lud nie zginał. A tego sam od siebie nie rzekł :
 62 ále iż był Biskupem onego roku/prorokováł : Jż Jezus miał umrzeć zá
 63 narod/á nie tylko zá narod/ále áby syny Bóże którzy byli rozprošeni/zgro-
 64 mądził w iedno. A ták od tego dnia myslili áby go zabili. Przetoż Je-
 65 zus nie chodził iuż iáwnie v Żydow/ále šedł do kráiny podle pušczey/ do
 66 miásta ktore zowa Ešfrem/támże mieškał z šwolenniki swoimi. A
 67 była bliško wielkanoc Żydowska/y šlo ich bázro wiele z kráiny do Jez-
 68 ruzalem przed wielka noca/áby sie poświęcili. Szukáli tedy Jezusa/y roz-
 69 zmawiali społecznie/stoiac w kościele. Co rozumiecie/czemu nie przyszędł
 70 ná ten dzień święty? A dáli byli Biskupowie y Sárzyzenšowie mándat/
 71 iż iesliby kto obaczył gdzieby był/áby oznáymil/żeby go poimáli.

Rápit : 12.

§ Marya Mágdałená pomazáta nogi Chrystusowe/ o co Judas márkoce/ Pan ná O-
 82 sicy iedzie do Jeruzalem/o ziárnu pšenicznym obumorzonym w siemi/štát sie
 83 nad nim glos z Niebá/o kšażeciu tego świata/o zasłepiepieniu Żydow.

1 **N**zed šešćciá tedy dni Wielkonocnych / przyszędł Mat: 26 § 61
 2 Jezus do Bethániey/ gdzie był Łazarz umarł/ktorego wštrze- Mar: 14. § 3.
 3 sił Jezus. A nágotowali mu tam wieczera/á Marta służyła.
 4 Łazarz lepał był ieden z tych którzy z nim siedzieli zá stolem. Tedy Maria
 5 wzięła sunt máści Márdowey czyste/y drogiey/ y pomázala nogi Jezus-
 6 we/ y wtráta nogi iego włosy swoimi/y nápełnił dom woniey oney
 7 L 8 máści.

máści. Ażeł tedy ieden z Żwoleńnikow iego Judás Iskariotes/ktory go 4
miał wydać: Czemu tego oleyku nie przedano za trzy sta groşow/ a nie 5
dano iest vbogim? A to mowil/ nie iżeby miał staranie o vbogich/ ale że 6
był złodzieiem / a mając wórkę / te rzeczy ktore im bywały syłane/ nosił.
Ażeł tedy Jezus: Day iey pokoy / aby na dzień pogrzebu mego to zcho- 7
wała. Abowiem vbogie záwždy macie z soba/ ale mnie nie záwždy będzie 8
ciemiec. Dowiedziála sie tedy tłuszcza wielka z Żydow/ iż tam iest: y przy- 9
šli nietylko dla Jezusa/ ale żeby Łazarza widzieli/ ktorego był wskrzesił z
vmártych. **¶**

¶ A myśliłi Ksiazetá Kápláńscy/ By y Łazarza zábili: Bo wiele Żydow 10
dla niego odchodziło/ y wwierzáli w Jezusa. A náziątrz tłuszcza wielka 11
ktora sie była zešla ná dzień swiety/ gdy wstýszeli że idzie Jezus do Jeru- 12
zálem/ wzięli roşczki pálmowe/ y wysłi przeciwko iemu/ y wołáli: Szaw 13
nas/ Błogosławiony ktory idzie w Imie Páńskie/ Krol Izráelski.

Mat: 21. § 7.
Mar: 11. § 7.
Luc: 19. § 35
Zach: 9. § 9



A nálazszy Jezus Osielká/ wsiadł nań/ tak iá- 14
ko nápisano iest. Nie boy sie coko Syonśka: 15
Oto krol twoy idzie do ciebie/ siedzac ná O-
slatku. Tego nie wyrozumieli byli Żwoleńni- 16
cy iego z pierwu: ale kiedy w wielbion iest Je-
zus / tedy wspámietáli/ iż tho było nápisano o
nim/ y to mu uczynili. Swiadczyła tedy tłus- 17
zcza ktora była przy nim / gdy Łazarza wyz-

wał z grobu/ y wskrzesił go z mártwych. Przetoż y wysłá przeciwko nie- 18
mu tłuszcza/ iż stýszeli że uczynił cud tákowy. Ażeł tedy Faryzeusowie 19
ieden do drugiego: Widzicie że nic nie polepszymy? Oto wşystek swiát
zá nim sie wdał. A byli iácyś Pogáńscy ludzie iniedzy temi ktorzy byli 20
przyšli/ aby chwale dali Bógu w dzień swiety. Tedy ci przystąpili do 21
Filipá/ ktory był z Bethsaidy Gálileystkiej/ y prośili go/ mowiac: Pánie/
chcemy Jezusa widzieć. Przyszedszy Filip/ powiedziál te rzecz Andrzejowi: 22
wi: a Andrzej záś y Filip powiedzieli Jezusowi. A Jezus im odpowie- 23
dziál/ mowiac: Przyszłá godzina aby objaśnion był Syn człowieczy.

Mat: 10. § 39
& 16. § 25.
Mar: 3. § 35.
Luc: 9. § 24.
& 17. § 33.

¶ Záprawde záprawde powiádam wam: Jesli ziárno pszeniczne w- 24
padşy ná ziemię/ nie obumrze/ samo tylko zostawa. Ale iesliby obumárlo/ 25
tedy owoc wielki przynosi. Kto milnie dusze swoje/ stráci ia: a kto nie-
nawidzi dusze swojej ná tym swiecie/ tu żywotowi wiecznemu iey strzeże.
Jesli mi kto służy/ niechay zá mna idzie: tedy gdzie ia iestem/ tam y slugá 26
moy będzie. Jesli mi kto będzie służył/ uczi go Ociec moy. **¶**

Teraz duszá mojá zátrwożona iest. A coż mam rzec? Oycze/ wyzwól 27
mnie z tey godziny. Ale dla tegom przyszedł ná te godzinę. Oycze/ objaśń 28
imie twoie. A w tym przyszedł glos z niebá/ mowiacy: Robiaśniem/ y ie-
szcze objaśnie. Thedy ona tłuszcza ktora stálá a stýszála/ mowila/ iż zá- 29
grzmiało. A drudzy mowili: Angioł do niego mowil. Ale odpowiedziál 30
Jezus/ y rzekł: Nie dla mnie ten glos przyszedł/ ale dla was.

Psa: 109. § 4
& 116. § 1.
Ilat: 40. § 6.
Eze: 37. § 25

¶ Teraz iest Sad tego swiátá/ teraz Ksiazę tego swiátá będzie precz 31
wyrzucono. A ia iesli bede podwyżşon od ziemi/ wşystkie rzeczy przycia- 32
gne do siebie samego. A to mowil/ dáiac znáć ktora śmiercią miał vmrzeć. 33
Odpowiedziála mu tłuszcza: Myśmy stýszeli z Zakonu/ iż Chryśtus trwa 34
ná wieki. A iákoż ty powiádaś/ że musi być podwyżşon Syn człowie-
czy? A ktorzyż to iest Syn człowieczy? Ażeł im tedy Jezus: Jeszcze nie 35
wielka swiátłość w was iest. Chodźcie póki swiátłość macie/ aby was
ciemności nie ogárnęły. A tho chodzi w ciemnościách/ niewie dokad
idzie.

36 idzie. Połi światłość macie/wierzyć w światłość abyście byli synowie
 37 światłości. Te rzeczy mówił Jezus/y odszedł/á skrył się przed nimi. **38**
 38 A gdy tak wielkie cuda uczynił przed nimi/nie wierzyli weni/aby się sto
 39 wa Izaiaszowe ziscieli / które mówił: Panie/ y kto uwierzył temu cośmy
 40 słyszeli: A ramię Pańskie komu objawiono jest: Przetoć niemogli wierzyć
 41 Bo powiedział zaś Izaiasz. Záslepil oczy ich/y zatwardził serce ich/aby o
 42 czymś nie widzieli/ á sercem nie rozumieli/ á nie nawrócili się / ábym ich
 43 nie uzdrowił. To mówił Izaiasz/ kiedy widział chwale jego / y mówił o
 44 nim. A wszakoż y Książat wiele uwierzyło weni/ale dla faryzeuszów nie
 45 wyznawali/aby nie byli z Bożnic wyrzuceni. Abowiem wiecey miłowal
 46 li chwale ludzka/nizli chwale Boża. A Jezus zawołał/y rzekł. Kto w
 47 mie wierzy/ nie wierzy w mnie / ale w tego ktorzy mnie posłał. A kto mnie
 48 widzi / widzi y onego ktorzy mnie posłał. Ja światłość przyszedłem na
 49 świat/zeby każdy który w mnie wierzy/w ciemnościach nie mieszkał. A iez
 50 sliaby kto słuchał słow moich/á nie strzegł ich/ia go nie sędzie/Bom nie przy
 51 szedł żebym sadił świat/ale żebym zbawił świat. Kto mna gárdzi/á nie
 52 przyjmie słow moich/ma kto go będzie sadił. Słowa ktorzem ia mówił
 53 te go będą sadić w ostateczny dzień. Bom ia sam od siebie nie mówił/
 54 ale ten który mnie posłał/Ociec:ten mi dał rozkazanie/cobym miał powia
 55 szać/ y co mówić. A wiem iż rozkazanie jego/ żywot wieczny jest. A tak te
 56 rzeczy które ia mówię/ iáko mi Ociec powiedział/tak mówię.

Isa: 53. v 11
 Rōa: 10. v 16
 Isaie: 6. v 9.
 & 10.
 Mat: 13. v 14.
 Mar: 14. v 12.
 Luc: 8. v 10.
 Ad: 28. v 27.
 Rōa: 11. v 26.

Mar: 16. v 16

Kapit: 13.

12

¶ Pan Chrystus po wieczerzy/ nogi Zwolennikom/ dáiac im pokory przykład wmywa.
 Judasza zdrajcy wkazuje/ y Zwolennikom wcielenie od siebie/przepowiada.



Nzede dniem świętym Wielkonocnym/wiedząc Je
 2 zus iż przyszła godzina jego/
 3 aby sędł z tego świata do Oycy: gdyż
 4 miłował swe którzy byli na świecie/áż
 5 do końca ie miłował. Gdy tedy wieczé
 6 rzáli/á iuż był dyabeł wpuscił w serce
 7 Judasza Symoná Iskarioty/ áby go
 8 wydał: wiedząc iż wszystkie rzeczy dał
 9 mu Ociec w rece/á iż od Boga wyszedł
 10 y do Boga idzie. Wstał od wieczerzy/
 11 y położył odzienie swoje/á wziawszy przesćieradło/przepásł się. Potym
 12 nálał wody w miednicę/y począł wmywać nogi Zwolennikom/ á wcierać
 13 przesćieradłem ktorym się był przepásł. Przyszedł tedy do Symoná
 14 Piotra. A rzekł do niego Piotr: Panie/tyż mi to nogi wmywasz? Odpo
 15 wiedział Jezus/y rzekł mu: Co ia czynię/ty teraz niewiesz/ale będzieś pos
 16 tym wiedział. Powiedział mu Piotr: Nie będzieś mi wmywał nog na
 17 wieki. Odpowiedział mu Jezus: Nie wmyieli cie/ częsci zemna mieć nie
 18 będzieś. Rzekł do niego Symon Piotr: Panie/nie tylko nogi moje/ale y
 19 rece/y głowe. Rzekł mu Jezus: Kto wmyty jest/nie potrzeba mu iedno że
 20 by nogi wmył/Bo jest wshystek czysty. A wy czysci jesteście/ale nie wshystcy.
 21 Bo wiedział który był / co go miał wydać/ y przetoż rzekł: Nie jesteście
 22 wshystcy czysci. Gdy tedy wmył nogi ich/ wziął ná się odzienie swoje/ á
 23 siadłszy/mówił zaś do nich: Wiecieś com wam uczynił? Wy zowiecie
 24 mnie Mistrzem y Pánem/á dobrze mówicie/Bo iestem. Wiec iesliż ia wmy
 25 wam nogi/ wy będziecie czysci/ y nie będziecie. **26**
 27 **28** **29** **30** **31** **32** **33** **34** **35** **36** **37** **38** **39** **40** **41** **42** **43** **44** **45** **46** **47** **48** **49** **50** **51** **52** **53** **54** **55** **56** **57** **58** **59** **60** **61** **62** **63** **64** **65** **66** **67** **68** **69** **70** **71** **72** **73** **74** **75** **76** **77** **78** **79** **80** **81** **82** **83** **84** **85** **86** **87** **88** **89** **90** **91** **92** **93** **94** **95** **96** **97** **98** **99** **100**

Mat: 26. v 2
 Mar: 14. v 1
 Luc: 22. v 1

tem nogi wásze/ bédac Pánem y Mistrzem/ tedy y wy winniście ieden
 drugiemu nogi vmywac. Abowiem dalem wam przyklad/ zebyście iákom
 ia uczynil wam/ tak y wy czynili. **¶** Záprawde záprawde powiádam
 wam: Nie iestci sluga wietšy nád pána swego/ ani Apostol wietšy niżli
 ten ktory go poslal. Jesli te rzeczy wiecie/ bédziecie błogosławieni/ bédzie-
 cieli ie czynic. Nie mówiec o wszystkich was/ iac wiem ktorem obraz. Ale
 zeby sie wypełnilo písmo. Kto pozywa zemna chlebá/ podniešie przeciwo-
 ko mnie pieta swoje. Odrzuchmiasť powiádam wam/ przedtym niżby sie to
 stało: iż gdyby sie to stało / abyście wierzyli/ iż ia iestem. Záprawde zá-
 prawde powiádam wam: Kto przyymuie gdy kogo posle/ ten mnie przy-
 muie: a kto mnie przyymuie/ przyymuie onego ktory mnie poslal.
 A gdy to powiedział Jezus: zásmucil sie w duchu/ y oświadczył/ y rzekł:
 Záprawde záprawde powiádam wam / iż ieden z was mie wyda. Po-
 glądali tedy po sobie zwolennicy/ niewiedzac o kim by to mowil. A był te-
 den ze zwolennikow tego ktory leżał ná pierśiach Jezusowych / ktorego
 miłował Jezus. Skinal tedy ná tego Symon Piotr/ y rzekł mu: Kto to
 iest o kim mowi? Także gdy leżał on ná pierśiach Jezusowych/ rzekł mu:
 Pánie/ kto to iest? Odpowiedzial Jezus: Ten iest ktoremu ia zmaczány
 chleb podam. A potym rozmoczywszy chleb podał Judášowi Symono-
 wemu Iskariocie. A zá ona struczka wszedł weń šatan. A rzekł do nie-
 go Jezus: Co czyniř/ czyn co rychley. A tego żaden z tych co siedzieli nie-
 wiedzial/ k čemu by to mowil. Bo niektorzy mmimali/ iż Judáš miał wor-
 ki/ zeby mu rzekł Jezus: Nakup tego czego nam trzeba ná dzień šwiety/
 albo zeby co dał niedostatečnym. Gdy thedy on wziął struczka chlebá/
 wnet precz wyszedł. A była noc. A tak gdy wyszedł / rzekł Jezus: Teraz
 objaśnion iest Syn człowieczy/ y Bog objaśnion iest w nim. Jesli Bog
 objaśnion iest w nim/ y Bog objaśni go sam w sobie/ a nátychmiasť obja-
 śni go. Synaczkowie / nie dlugo ieřże iestem z wami. Bédziecie wy
 mnie šukać/ a iákom řydom powiedział: Dokad ia ide/ wy nie możecie
 przysć. A wam teraz mówie: Przykazanie nowe dáte wam/ abyście sie
 z obopolnie miłowáli/ iákom ia was miłował/ abyście sie y wy miłowáli
 społecznie. Potymci poznáia wszyscy / żeście zwolennicy moi/ bédziecieli
 miec ieden ku drugiemu społeczna miłość. Rzekł do niego Symon Piotr:
 Pánie/ dokadze idzieř? Odpowiedzial Jezus. Gdzie ia ide/ nie możesz ty
 teraz zámna isć/ ale poydzieř za mna potym. Rzekł mu Piotr: Čemu nie
 moge teraz zá toba isć. Duře moje poloze zá cie. Odpowiedzial mu Je-
 zus: řywot swoy zá nie polożyř? Záprawde záprawde powiádam tobie
 Nie zápoie Kur/ až sie mnie trzy kroć záprzyř.

Kápit: 14.

¶ Pan Jezus ob zwolennikow boiařni oddaláiac/ powiáda sie być Prawdą/
 Droga/ y řywotem/ y z Oycem iedney řstnořci/ nauka swoje chorować każe.

¶ Rzekł do zwolennikow swoich: Niech őie nie frá-
 suie serce wáše. Wierzyćie w Boga/ y w mia wierćie. W do-
 mu Oycá mego mieřkánia iest wiele / By było ináčey/ powie-
 dzialbym wam. Abowiem ide ábych wam zgotował mieysce. A odehydeli
 y nágotuie wam mieysce/ przydeć zá sie/ y wezme was do siebie/ abyście
 gdzie ia iestem/ tam y wy byli. A gdzie ia ide wiećie/ y droge wiećie.
 Rzekł mu Thomáš: Pánie/ niewiemy gdzie idzieř/ a iáko możemy dro-
 ge wiedzieć? Rzekł mu Jezus: Ia iestem Droga/ y Prawda/ y řywot:
 řaden nie przychodzi do Oycá/ iedno przez mia. Byście mie poználi/ wždy-
 byście

byście y Oycá mege poznali / á od tychmiast poznaćie go / y widzieliście
 8 go. Rzekł mu Filip: Pánie/ włóż nam Oycá/ á dosyć nam ná tym. Rzekł
 9 mu Jezus. Ták dlugi czas iestem z wámi/ á nie poznaliście mie r Filipie/
 kto mnie widzi/ widzi y Oycá: Jákoż ty powiadaś/ włóż nam Oycá: Nie
 10 wierzysz iż ia w Oycu / á Ociec we mnie iest: Słowá ktore ia mówia
 wam/ nie mówię ich sam od siebie. Ale Ociec we mnie mieszkaicy/ sam
 11 czyni rzeczy. Nie wierzycie iżem ia w Oycu/ á Ociec we mnie iest: Jesli
 12 iáko/ tedy wżdy dla samych rzeczy wierzcie. Záprawde záprawde po
 wiadám wam. Kto w mie wierzy/ rzeczy ktore ia czynię/ y on będzie czy
 13 nił/ y wietsze niżli te czynić będzie: ábowiem ia do Oycá ide. A o co kol
 14 wieś będziecie prosić Oycá w Imie moje / to uczyni/ áby był osławion
 Ociec w Synie. Jesli czego będziecie prosić w Imie moje/ to uczyni.
 15 **E** Jesli mnie miłujecie/ chowajcie przykazania moje. A ia bede prosił
 16 Oycá/ á da wam innego pocieszyciela/ áby z wámi mieszkał ná wieki/ Dus
 17 cha prawdy/ ktorego świat niemoże wziąć/ iż go nie widzi/ ani go zna/ ále
 18 wy go poznacie: ábowiem y was będzie mieszkał/ y w was będzie. Nie
 19 zostawieć was sierotami/ przydeć do was. Jesteżé málucżli czas/ á świat
 20 mnie inż nie widzi/ ále wy mnie widziacie/ że ia żywé/ y wy żyć będziecie.
 21 W on dzień wy poznacie/ że ia iestem w Oycu moim/ á wy we mnie/ y ia
 w was. Kto ma Przykazania moje/ á chowa ie/ ten iest ktory mie miłuje:
 22 á kto mie miłuje/ będzie go miłował Ociec moy/ y ia go bede miłował/ y
 23 obowiąże sie mu. **E** Rzekł do niego Judás/ nie on Iskariot: Pánie/
 coż sie to stało/ że sie nam masz obowiążeć/ á nie światu: Odpowiedział Je
 zus/ y rzekł do niego:

Infr: 16 v 23
 Mar: 7. v 7.
 & 21. v 22.
 Mar: 11 v 24



24 **E** Jesli mnie kto miłuje/ słowá moje chować
 będzie/ y Ociec moy będzie go miłował/ á przy
 25 dziemy do niego/ á mieszkanie sobie y niego uczyni
 26 my/ á kto mnie nie miłuje/ słow moich nie cho
 wa. A słowá ktoreście slyšeli/ nie są moje/ ále
 onego ktory mie posłał/ Oycá. Tem rzeczy ma
 27 wiał wam/ mieszkać y was. Ale pocieszyciel
 Duch święty ktorego zesła Ociec w imie moje
 28 ten was nauczy wšystkieg/ y przypomni wam wšystkie rzeczy/ ktore wam
 29 kolwieś powiem. Połoy wam zostawiam/ połoy moy dáie wam/ nie ták
 30 iáko świat dawa/ ia wam dáie. Niechże sie nie frásuje serce wáše/ ani sie
 31 niech leka. Slyšeliście iżem ia wam powiedział: Ide/ y przychodze do
 was. Byście mie miłowáli/ wzdambyscie sie rádownáli/ że ide do Oycá:
 32 Bo Ociec wietszy iest niżli ia. A terazem wam powiedział/ pierwey niżby
 33 sie stało: Iż gdzieby sie inż stało/ ábyście wierzyli. Już nie wiele z wámi
 34 bede mówił/ Bo idzie Ksjaże tego świata/ á we mnie nic nie ma. Ale áby
 35 poznal świat/ iż miłuje Oycá: á iáko mi dał Ociec poruczeństwo/ ták czy
 nie. **E** Wstańcie podźmy z tad.

Act: 2. v 22.

Kapit: 15.

E Pod mąciice winney podobieństwem Zwoleńnikom przykazanie swoje záleca/
 y przeciw przesławianiu przysztemu/ dobra myśl czyni.

1 **E** A iestem prawdziwa mąciica winna / á Ociec moy
 2 jest Winogrodnikiem. Każda látorośl we mnie/ ktora owocu
 3 nie przynosi/ oderznie iá: á każda ktora dáie owoc/ ochedoży: á
 4 áby tym wiecey owocu przynosiła. Już wy iestescie czysci / dla mowy
 ktoram wam mówił. Trwajcie we mnie/ á ia w was. Jáko látorośl nie
 L inż może

Sup: 13. v 10

może podać owoc samą od siebie/chybáby trwał. w macicy/takżec ani
wy chybábyście we mnie trwali.

E Ja jestem winną macicą/á wy látorośli. Kto mieszka we mnie/á ia
w nim / ten przynosi owoc wiele : Bo beze mnie nic nie możecie czynić.
Nie bédzieli kto we mnie mieszkał / bédzie precz wyrzucony iáko látorośl/
y vschnie/y zbierza go/á wrzuca do ognia/y zgorze. Bédziecieli trwac we
mnie/á słowa moje bédali w was trwac/o cokolwiek bédziecie chciec/bes
dziecie prosić/y stanie sie wam. **E** W tym iest objaśnion Ociec moy/
ábyście owoc obfity przynieśli/ á stali sie żywotnymi moimi. Jáko mnie
Ociec vniłował/tak y iam was vniłował. Mieszłaycie w miłości mo-
iej. Bédziecieli przykazanie moje chowac / bédziecie mieszkać w miłości
moiej/ iáko y ia chowałem przykazania Oycá moiego / y trwam w miło-
ści iego. Te rzeczym wam mówil/ áby radość moia była w was/ á ra-
dosc wássa/ áby sie nápełnila. **E**

Sup:13. v 34 **E** To iest Przykazanie moje/ábyście sie społecznie miłowali/tak iákom
ia was miłował. Wietzey miłości nád te niż niema/zeby kto položyl ży-
Eph: 5. v 9. wot swoy za przyiaciele swoje. Wy iestescie przyiaciele moi/iesli bédziecie
1 Tes: 4. v 9. czynić to co ia wam przykazanie. Już was nie bédę nazywał slugami/ bo
sluga niewie co czyni Pan iego. Ale was nazywał przyiacioly/iz w szys-
kie rzeczy ktoremkolwiek slyszal od Oycá mego/ oznaymitem wam. Nie
Mat:23. v 19 wyscie mie wybráli/ álem ia was wybrał / y postawitem was/ ábyście
sli/y przynieśli owoc/á owoc wássa zeby trwal/ze o cokolwiekbyście pro-
sili Oycá w Imie moje/ áby wam dal. **E**

1 Io: 3. v 1. **E** **E** Wam roztánie / ábyście sie społecznie miłowali. **I**esli was
1 Io: 4. v 7. świat nie náwidzi/wiedziess ze pierwey mnie niżli was miał w niená-
wisci. Byscie byli z świata miłowalby świat to co iego bylo/ále ze nie
iestescie z świata/álem ia was wybrał z świata/ przeto was świat nie-
náwidzi. Pámietaycie ná moje słowa/ktorem ia wam mówil. Nie iestci
Sup:13. v 16 sluga wietzy nád Pána swego. Poniewaszec mie przesładowáli/y wasci
Mat:10 v 24 bédę przesładowac. Jesliżec słowa moje chowáli/y wássa bédę chowac.
Luc: 6 v 40 Alle to wszystko bédę wam czynić dla imienia mego/bo nie znáia onego kto-
Mar: 24 v 9 ry mie postal. Bym byl nie przyszedl/á nie mówil im/grzechuby nie mie-
li/ále teraz wymowki nie máia z grzechu swego. Kto mie nienawidzi/ y
Oycá mego nienawidzi. Bym byl uczynkow nie czynil miedzy nimi/ktor-
rych żaden inszy nie czynil/ grzechuby byli nie mieli/ále teraz y widzieli/á
Psa:24. v 19. máia w nienawisci/ y mnie/ y Oycá mego. Ale áby sie nápełnily słowa/
Luc: 24. v 49 ktore w zákonie ich nápisane sa: Iz mie w nienawisci mieli dármo. **E**
E A gdy przyidzie pocieszyciel/ ktorego ia wam posle od Oycá/Ducha
prawdy / ktory od Oycá pochodzi/ on świadectwo wyda o mnie/ y wy
świadectwo wydacie/bo od początku zemna iestescie.

Rápit : 16.

S pan **I**ezus swoje ctesy przed swoim odesciem/ktorym tez od
świata przesładowanie przyszle opowiada.

E Wam rzeczy mówil / ábyście sie nie gorszyli.
Beda was wytaczac z bożnic/ ále przychodzi godzina/iz kozdy
ktory was zabije/bédzie minimal/zeby poslugi/wczynil Bogu/
á toć wam bédę czynić/iz nie ználi Oycá ani mnie. Ale wam to powie-
dzial/ ábyście gdyby przyszla godzina wspomnieli/ izem ia wam powia-
dal. A tegomci wam z przodku nie powiádal/izem z wami byl. **E**

A teraz



5 A teraz ide do tego ktory mie postal/ a zas
6 den mie z was nie pyta: Dotad idziesz: Ale
7 izem wam te rzeczy mowil/ smutek napelnil ser
8 ce wasze. Alec ia wam prawde powiadam/
9 pozytecznosc wam to/ abym ia odszedl/ bo gdzie
10 bym nie odszedl/ Pociessyciel nie przydzie do
11 was/ ale iesli odeyde/ posle go do was. A gdy
12 przydzie on/ bedzie karal swiat z grzechu/ y z
13 sprawiedliwosci/ y z sadu. Z grzechu mowie/ iz nie uwierzyli w mie: a z
14 sprawiedliwosci/ iz do Oycy ide/ a iuz mie nie wyrzycie: a z sadu iz z siaz
15 za tego swiata iuz jest osadzone. Jeszcze wam wiele rzeczy mam powiaz
16 dac/ ale nie moze cie teraz znosc. A gdy przydzie on/ Duch prawdy/ nane
17 czy was w swelakiey prawdy/ boc nie bedzie sam od siebie mowil/ ale cokol
18 wiel wstyszy/ bedzie mowil/ y rzeczy przyszle zwiastuje wam. On mnie obz
19 iasni/ bo z moieg wezmie y opowie wam. **¶** Wsystkie rzeczy ktorekolz
20 wiel ma Ociec/ moie sa: przetom powiedzial/ iz z mego wezmie/ y opowie
21 wam.



16 **¶** Maluczko/ a iuz mie nie wyrzycie: a zas
17 maluczko/ a wyrzycie mie/ abowiem ide do Oycy.
18 Mowili tedy zwolennicy iego ieden do
19 drugieg. Coz to jest/ ze nam powiada: Maluc
20 zko a nie wyrzycie mie: y zasie maluczko/ a wyr
21 zycie mie/ a iz ide do Oycy? Mowili tedy/ co
22 to jest/ ze nam mowi/ maluczko: niewiemy co
23 powiada. Pobaczyl tedy Jezus/ iz go chcieli
24 spytac/ y rzekl im: O tym gadacie miedzy soba/ izem rzekl: Maluczko/ a
25 nie wyrzycie mie/ y zasie maluczko y wyrzycie mie. Zaprawde zaprawde
26 powiadam wam/ ze wy bedziecie plakac y klac/ ale swiat bedzie sie radoz
27 wat: wy sie bedziecie frasowac/ ale smutek wasz obroci sie w radość. Nie
28 wiastá gdy rodzi/ mac frasunek/ iz przyszla iey godzina: ale gdy porodzi
29 dziecie/ iuz nie pamietá wcištu od radości/ ze sie narodzil czlowiek na
30 swiat. A tak y wy teraz smutek macie/ ale was zasie wyrze/ y rozradnie
31 sie serce wasze/ a radości waszey zadén nie odeymnie od was. **¶** A w on



24 Zaprawde zaprawde powiadam wam
25 Bedziecie ieli o co prosic Oycy w Imie moie/
26 da wam. Dotychmiast nie prosiliscie nicz
27 w Imie moie. Proście/ a wezmiecie/ aby rad
28 dosc wasza byla zupełna. Tem wam rzeczy
29 w przypowieściach mowil. Przychodzi goz
30 dzina/ gdy do was bede nie w przypowieśc
31 ciach mowil/ ale iawnie wam zwiastuje o
Oycu moim. W on dzien bedziecie prosic w
Imie moie: a nie mowiec wam/ ze ia Oycy
bede prosil za was/ bo was sam Ociec mis
luie/ izescie wy mnie miłowali: y uwierzy
liscie zem od Boga wyszedl. Wyszedlem od
Oycy/ a przypedem na swiat: zas tez opuszcam swiat/ a ide do Oycy.
Rzekli mu zwolennicy iego: Oto teraz iawnie mowisz/ a zadneg przyz
stowia nie powiadasz. Teraz wiemy ze wszystko wiesz/ a nie trzebác zeby
cie kto pytal. Stad wierzymy izes od Boga wyszedl. **¶** Odpowies
dzial

Sup: 14. v. 13.
Mat: 7. v. 74.
8. 21. v. 22.
Mar: 11. v. 21.
Luc: 11. v. 9.
Iacob: 1. v. 50.

dział im Jezus: Dopiero wierzycie! Oto przychodzi godzina/y już przy- 32
 33
 Ma:26 v 31. 34
 Mar:14 v 27. 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100
 101
 102
 103
 104
 105
 106
 107
 108
 109
 110
 111
 112
 113
 114
 115
 116
 117
 118
 119
 120
 121
 122
 123
 124
 125
 126
 127
 128
 129
 130
 131
 132
 133
 134
 135
 136
 137
 138
 139
 140
 141
 142
 143
 144
 145
 146
 147
 148
 149
 150
 151
 152
 153
 154
 155
 156
 157
 158
 159
 160
 161
 162
 163
 164
 165
 166
 167
 168
 169
 170
 171
 172
 173
 174
 175
 176
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 509
 510
 511
 512
 513
 514
 515
 516
 517
 518
 519
 520
 521
 522
 523
 524
 525
 526
 527
 528
 529
 530
 531
 532
 533
 534
 535
 536
 537
 538
 539
 540
 541
 542
 543
 544
 545
 546
 547
 548
 549
 550
 551
 552
 553
 554
 555
 556
 557
 558
 559
 560
 561
 562
 563
 564
 565
 566
 567
 568
 569
 570
 571
 572
 573
 574
 575
 576
 577
 578
 579
 580
 581
 582
 583
 584
 585
 586
 587
 588
 589
 590
 591
 592
 593
 594
 595
 596
 597
 598
 599
 600
 601
 602
 603
 604
 605
 606
 607
 608
 609
 610
 611
 612
 613
 614
 615
 616
 617
 618
 619
 620
 621
 622
 623
 624
 625
 626
 627
 628
 629
 630
 631
 632
 633
 634
 635
 636
 637
 638
 639
 640
 641
 642
 643
 644
 645
 646
 647
 648
 649
 650
 651
 652
 653
 654
 655
 656
 657
 658
 659
 660
 661
 662
 663
 664
 665
 666
 667
 668
 669
 670
 671
 672
 673
 674
 675
 676
 677
 678
 679
 680
 681
 682
 683
 684
 685
 686
 687
 688
 689
 690
 691
 692
 693
 694
 695
 696
 697
 698
 699
 700
 701
 702
 703
 704
 705
 706
 707
 708
 709
 710
 711
 712
 713
 714
 715
 716
 717
 718
 719
 720
 721
 722
 723
 724
 725
 726
 727
 728
 729
 730
 731
 732
 733
 734
 735
 736
 737
 738
 739
 740
 741
 742
 743
 744
 745
 746
 747
 748
 749
 750
 751
 752
 753
 754
 755
 756
 757
 758
 759
 760
 761
 762
 763
 764
 765
 766
 767
 768
 769
 770
 771
 772
 773
 774
 775
 776
 777
 778
 779
 780
 781
 782
 783
 784
 785
 786
 787
 788
 789
 790
 791
 792
 793
 794
 795
 796
 797
 798
 799
 800
 801
 802
 803
 804
 805
 806
 807
 808
 809
 810
 811
 812
 813
 814
 815
 816
 817
 818
 819
 820
 821
 822
 823
 824
 825
 826
 827
 828
 829
 830
 831
 832
 833
 834
 835
 836
 837
 838
 839
 840
 841
 842
 843
 844
 845
 846
 847
 848
 849
 850
 851
 852
 853
 854
 855
 856
 857
 858
 859
 860
 861
 862
 863
 864
 865
 866
 867
 868
 869
 870
 871
 872
 873
 874
 875
 876
 877
 878
 879
 880
 881
 882
 883
 884
 885
 886
 887
 888
 889
 890
 891
 892
 893
 894
 895
 896
 897
 898
 899
 900
 901
 902
 903
 904
 905
 906
 907
 908
 909
 910
 911
 912
 913
 914
 915
 916
 917
 918
 919
 920
 921
 922
 923
 924
 925
 926
 927
 928
 929
 930
 931
 932
 933
 934
 935
 936
 937
 938
 939
 940
 941
 942
 943
 944
 945
 946
 947
 948
 949
 950
 951
 952
 953
 954
 955
 956
 957
 958
 959
 960
 961
 962
 963
 964
 965
 966
 967
 968
 969
 970
 971
 972
 973
 974
 975
 976
 977
 978
 979
 980
 981
 982
 983
 984
 985
 986
 987
 988
 989
 990
 991
 992
 993
 994
 995
 996
 997
 998
 999
 1000

Kapit: 17.

Modlitwa Chrystusowa do Oycy/á objaśnienie obudwu/y zá zwolenni/ y zá te
 którzy mieli weni wierzyc/áby byli zachowani ode złego/á żeby wszyscy byli
 w jedności/ i żeby świat poznat/ i żeby był posłany od Oycy.

S rzeczy mowi Jezus: potym podnioszy oczy fu 1
 niebu/rzekł: Oycze/przyšla godzina/ objaśni Syna swego/áby 2
 cie Syn twoy objaśnił. Jákos mu dał moc nád wszelkim ciá: 3
 tem/áby wszystkim ktoreś dał iemu/dał im żywot wieczny. A ten iest ży- 4
 wot wieczny/áby cie poznali samego Boga prawdziwego/y ktoregoś po- 5
 stał Jezusa Chrystusa. Jam ciebie objaśnił ná ziemi/spráwym doko- 6
 nał ktoreś mi był poruczył czynić. A teraz objaśnił mie ty Oycze v samego 7
 siebie/ iáśnością ktoraś miał/ przedtym niż świat był v ciebie. Oznay- 8
 miłem Imię twoie ludziom ktoreś mi dał z światá. Twoi byli/ y mnieś 9
 ie dał/ y słowa twoie chowali. Teraz poznali/ iż wszystkie rzeczy ktoreś mi 10
 dał/ od ciebie są: bom im dał słowa ktoreś ty mnie dał/á oni przyieli/ y po- 11
 znali prawdziwie/ iżem od ciebie wyszedł/ y wierzili żeś ty mnie posłał: 12
 Ja zá nimi proszę. Nie proszę zá światem/ ále zá temi ktoreś mi dał/ ábo- 13
 wiem twoi są. A moje wszystkie rzeczy twoie są/ y twoie moje są: y iestem 14
 objaśnion w nich. Y iż nie iestem ná świecie/ á ci ná świecie są/ y ia do 15
 ciebie ide. **S** Oycze swiety/ zachoway ie w imię twoie/ ktoreś mi dał/ 16
 áby byli iedno iáko y my. Gdyś był z nimi/ iam ie chował w imię twoie. 17
 Ktoreś mi dał/ strzegłem ich/ y żaden z nich nie zginał/ chyba syn zátráca- 18
 nia/áby sie pismo wypniło. A teraz do ciebie ide/ á te rzeczy mowie ná 19
 świecie/áby mieli rádosć moje wypelnioná w sobie. Jam im dał słowa 20
 twoie/á świat ie w nienawisć miał/ iż nie są z światá/ iáko y ia nie iestem 21
 z światá. Nie proszę ábys ie wziął z światá/ ále ábys ie zachował ode- 22
 złego. Nie są z światá/ iáko y ia nie iestem z światá. Poświeć ie w pra- 23
 wdzie. Nowá twojá/ prawdá iest. Jákos ty mnie posłał ná świat/ ták 24
 y ia posłałem ie ná świat. A za nie ia sie poświęcam sam/áby y oni by- 25
 li poświęceni w prawdzie. A nie tylko zá nie proszę/ ále y zá one którzy má- 26
 ią wierzyc w mie przez słowo ich/ żeby wszyscy iedno byli/ iáko ty Oycze
 we mnie/á ia w tobie: áby też y oni w nas iedno byli/áby wierzył świat
 iżes ty mnie posłał. Y ia dałem im objaśnienie ktoreś ty mnie dał: áby
 byli iedno/ iáko y my iedno iestesiny. Ja w nich/á ty we mnie/áby byli do-
 konáni w iedno/á żeby poznal świat/ iżes ty mnie posłał/ iżes ie miłował/
 iákos y mnie miłował. Oycze/te ktoreś mi dał/ chce/ áby gdzie ia iestem
 y oni byli zemna. Aby widzieli iáśność moje ktoraś mi dał/ iżes mie miłó-
 wał przed postanowieniem światá. Oycze spráwiedliwy/ świat cie nie
 poznal/ ále ia ciebie poznal: y ci poznali iżes ty mnie posłał. Y oznay-
 miłem im Imię twoie/ y oznaymie: żeby miłość ktoraś ty mnie wmiłował
 w nich była/ á ia w nich.

Kapit: 18.

Historia Młeti Pána Chrystusowey/ od wordania y poimania
 w Ogroycu/áż do wypuszczenia Barabasa zbrodnia.



Jezus / wyszedł z Żwoleńskimi swoimi
mi za strumień Cedron / gdzie był
ogród / do którego wszedł sam y Żwoleńscy
iego. A wiedział y Judaś który go wydał /
ono miejsce: że często Jezus schadzał się tam
z Żwoleńskimi swoimi. Judaś tedy wziął
wszyscy rote / y od Biskupow y Saryzenkow stu
żebniki / przyszedł tam z laterniami / y pochod
niami / y z horążem. Wiedząc tedy Jezus
wszystkie rzeczy które nań miały przysść / wys
tąpił y rzekł do nich: Kogo szukacie? Odpo
wiedzieli mu: Jezusa Nazarańskiego. Rzekł im Jezus: Ja jestem.

Mat. 26. 46
Mar. 14. 42
Luc. 22. 47
2 Reim. 2. 13
Mat. 26. 47
Mar. 14. 43
Luc. 22. 47

A stał też y Judaś który go wydawał z nimi. Gdy im tedy rzekł: Ja ie
stem / poszli wstecz / y popadali na ziemię. Spytał ich zaś powtórę. Kogo
szukacie? A oni rzekli: Jezusa Nazarańskiego. Odpowiedział Jezus: Po
wiedziałem wam / że ja jestem / a tak jeśli mnie szukacie / dopuśćcie się tym
odeyść. Aby się wypełniły słowa które mówił: Jż ktoreś mi dał / nie stras
ciłem z nich żadnego.

Sup. 17. 7 120



Tedy Symon Piotr mając miecz / dobył go
y wderzył na Biskupię służy / y wciął mu vcho
prawe. A było imię słudze Maltchus. Także
Jezus rzekł do Piotra: Włóż twój miecz w
poszwę. Kielich który mi dał Ociec / niechce
bym gi pił? Kora tedy / y Kotmistrz / y słu
żbicy Żydowscy poimali Jezusa / y zwi
zali go / y przywiedli napierw do Annasza. Abo
wieć był świećter Káissasow / który był Bi
skupem onego roku. A był Káissas / on który
był dał radę Żydom / iż potrzeb jest aby ieden
człowiek umarł za lud. Szedł też za Jezusem
Symon Piotr / y drugi Żwoleńnik. A ten Żwo
leńnik był znáiony Biskupowi / y wszedł z Je
zusem do dworu Biskupię. A Piotr stał prze
de drzwiami. Wyszedł tedy on drugi Żwoleńnik którego znał Biskup / a

Luc. 22. 48
Sup. 11. 49

Mat. 26. 58
Mar. 14. 64
Luc. 22. 54

rzekł odzwierney / y wwiódł Piotra. Tedy rzekł Piotrowi dziewczka o
dzwierna. Alboś y ty z Żwoleńskow tego człowieka? Rzekł on: Nie ie
stem. Stali tedy służebni y słudzy w węgla / bo było zimno: y grzali się / a
Piotr też stał y grzał się z nimi. Tedy Biskup pytał Jezusa o Żwoleńsk
y o nauce jego. Odpowiedział mu Jezus: Ja mówiłem światu iáwnie /
iam záwsze náuczał w Bożnicy / y w Kosciele / tam gdzie się wszyscy Ży
dowie zchodzą / a tájnie nic nie mówił. Czemu mnie pytasz? Pytasz tych
którzy słuchali com im mawiał / oto ci wiedza com ja mówił. A gdy te
słowa wymówił / ieden z tych co tam stali służebnikow / wyciął policzek
Jezusowi / mówiąc: Tak to odpowiadasz Biskupowi? Odpowiedział
mu Jezus: Jeśli źle mówił / day świadectwo o złym: a jeśli dobrze / cze
mu mnie bijesz? Odestał go tedy Annas zwiázanego / do Káissasa Bisku
pá. A stał Symon Piotr / a grzał się. Rzekli tedy do niego: Czyliś y ty
ieś ze Żwoleńskow jego. Záprzał Piotr / a rzekł: Nie jestem. Potym mu
rzekł ieden z Biskupich sług / powinowaty onę ktoremu wciął Piotr vcho:

Mat. 26. 67
Mar. 14. 63
Luc. 22. 64
Mat. 26. 69
Mar. 14. 67
Luc. 22. 66

a zájem

a zażem ia ciebie nie widział z nim w Ogroyen? Zás sie tedy zaprzat 27
 Piotr/a nátychmiast kur zápiat. A przywiedli záś Jezusa od Káiffasá ná 28
 Katuś/a było to ráno/ále sami nie wesli ná Katuś/aby sie byli nie splu-
 gawili/ á to żeby pożywali Báránká wielkonocnego. A dla tego wyszedł 29
 do nich Pilat z Katuśá/y rzekł: Co zá žaloba przynosicie ná teg człowieka:
 Ká: Odpowiedzieli/y rzekli mu: Być ten nie był złoczyńca/nie wydałibys- 30
 myć go tobie. Tedy im rzekł Pilat: Weźmćieś wy go/ á wedle wáśzego 31
 práwa/osadźcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam sie nie godzi nikóg zábić.
 Aby sie wypełniły słowa JEzusewe / ktore powiádał / dáiac znáć ktora 32
 śmierćia miał vmrzeć. Potym Pilat wszedł záś ná Katuś/y przyzwa- 33
 wáśy Jezusa/ rzekł mu: Tyżes iest krol Żydowski? Odpowiedział Jezus: 34
 Sam to od siebie mówisz/ czylić inni powiádałi o mnie. Odpowiedział 35
 Pilat: Ażam ci ia Żyd? Narod twoy/y Biskupowie wydali mi cie/ cóś
 uczynił. Odpowiedział Jezus: Krolestwo moje nie iest z teg świata: Być 36
 z tego świata było Krolestwo moje / wzdychy byli słuzebnicy moi bili
 sie o mie/ ábym nie był wydan Żydom / ále teraz Krolestwo moje nie iest 37
 z tod. Rzekł mu tedy Pilat: Owas ty wždy Krol? Odpowiedział mu
 Jezus: Ty powiádasz/ iżem ia iest Krolem. Jam sie ná to národził/ y ná 38
 tom przyszedł ná świat/ábym świadectwo wydał prawdzie. Káždy kto
 iest z prawdy/ słucha głosu moiego. Rzekł mu Pilat: Co iest prawda? A 38
 rzekłszy to/wyszedł záśie do Żydow/y rzekł im: Ja w nim żadney przyczyn-
 ny nie náyduie. Ale iest ten zwyczaj v was/ żeby wam iednego wypu- 39
 ścił ná Wielkanoc. Chcećieś tedy że wam wypuścze Krolá Żydow-
 skiego? Záwołali záśie wśyscy/mowiac: Nie tego/ále Bárabasá. A był 40
 to Bárabasz łotr.

Rápit: I 9.

§ Od śiężowania aż do z Arzyjá zdiecia Meki Páństiey/historya.

Mat: 27. § 27 **E**dy Pilat wzięwśy Jezusa/ obiężował go. A 1
 Mar: 15. § 16 żołnierze vplotśy korone z cierniá/włożyli ná głowe iego/y o- 2
 dziali go w háte páwłoczána. Potym przystepowáli k niemu/ 3
 y mówili: Bądź pozdrowion Krolu Żydowski/ y wycináli mu policzki.
 Wyszedł potym záś Pilat z Katuśá/y rzekł im: Oto go wam wywodze 4
 ná dwor/ábyście wiedzieli/żec w nim żadney przyczyny nie náyduie. Wy-
 szedł tedy JEzus ná dwor/niosac korone cierniowa/y páwłoczáne odzie- 5
 nie. A rzekł im Pilat: Oto człowiek. A gdy go wyżrzeli Biskupowie y 6
 słuzebnicy/krzyżeli/mowiac: Wkrzyżuy/ wkrzyżuy go. Rzekł im Pilat:
 Weźmćie go wy/wkrzyżuyćieś: Bo ia w nim nie náyduie przyczyny. Od- 7
 powiedzieli mu Żydowie: Niy mamy Zákon/ á według Zákonu ma vm- 8
 rzeć. Bo sie Synem Bożym czynił. Gdy wślyśzał Pilat te słowa/tym sie 9
 wiecey zlekł. Tedy wszedł záś ná Katuś/y rzekł do Jezusa. Skądzes ty? 10
 Ale Jezus nie dał mu odpowiedzi. Rzekł mu tedy Pilat: Nie mówisz do 11
 mnie: niewiesz że mam moc ciebie wkrzyżowác/y mam moc wypuścić cie? 12
 Odpowiedział Jezus: Nie miałby mocy przeciwko mnie żadney/być nie 13
 było dano z wierzchu. A przetoż ten ktory mie tobie wydał/wieśśy grzech 14
 ma. A od tego czasu starał sie Pilat/ áby go wypuścić. Ale Żydowie wo-
 łali/mowiac: Jesli tego wypuścisz/ nie iestes przyiaciel Cesarzki. Káždy
 kto sie krolem czyni/ przeciwia sie Cesarzowi. A Pilat potym gdy wśly-
 śzał te słowa/wywiodł ná dwor JEzusa/y wśiadł ná stolec sądowym/ná
 miejscu ktore zowa Litostatos/ á po Żydowsku Gábbatá. A było goro-
 wanie



15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38

wanie Wielkonocne/iakoby o hostey godzie
nie/y rzekl do Zydow: Oto krol wasz. A oni
wolali: Wezm/ wezm/ wtrzyzny go. Rzekl
im Pilat: Krola waszego wtrzyznie? Od-
powiedzieli Biskupi: Nie mamy Krola/ tyl-
ko Cesarza. Takze tedy wydal go im/ aby
byl wtrzyzowan. Wzieli tedy Jezusa/ y
wywiedli go. A niosac sobie krzyz/ wyszedl
na ono miejsce/ ktore zowa Trupia glowa/
a po Zydowsku Golgota/ tamze go wtrzyzo-
wali/ a z nim innych dwu/ y z tad y z owad/
a we szrodku Jezusa. Napisał tez y napis
Pilata/ y postawil na krzyzu. A bylo napis
sano/ Jezus Nazareni Krol Zydowski. Ten napis czytalo wiele Zyd-
ow: Bo Blisko miasta bylo miejsce/ na ktorym wtrzyzowano Jezusa. Aby
to napisano po Zydowsku/ po Grecu/ y po Lacinie. Tedy Biskupowie
Zydowscy mówili Pilatowi: Nie pisz Krol Zydowski/ ale iz on powie-
dzial: Jestem Krolew Zydowskim. Odpowiedzial Pilat: Com napisal
tom napisal. Żołnierze lepak gdy go wtrzyzowali/ wzieli odzienie iego/
y uczynili czterzy czesci/ kazdemu żołnierzowi czesc/ y sukna. A byla su-
kna nie zszyta/ ale od wierzchu byla wyszyta wtkana. Mówili tedy ieden
do drugiego: Nie rozczynamy iey/ ale rzucmy o nie los/ czyiaby byla. Aby
sie wypelnilo pismo/ ktore mowi: Rozdzielili miedzy sie odzienia moje/
a o odzienie moje rzuczali los. A żołnierze tedy te rzeczy uczynili.

Mat: 27. v 33.

Mat: 27. v 33.

Luc: 23. v 33.

Mat: 27. v 34.

Mar: 15. v 24.

Luc: 23. v 34.

Psal: 21. v 19.



Stali tez wedle krzyza Jezusowego/ mas-
tka iego/ y siostra matki iego/ Marya Kleo-
ffasowa/ y Marya Magdalená. A tak gdy
vyzral Jezus matke/ y Swolennika stoiace-
go ktorego milowal/ rzekl do matki swojej:
Niewiasto/ oto syn twoy. Potym rzekl do
Swolennika: Oto matka twoja. A od teyze
godziny wzial ja Swolennik za swoje.

Potym wiedzac Jezus/ ze sie inz wyszylo
wykonalo/ aby sie skonaly pisma/ rzekl: Práz-
gne. Lezalo tedy tam naczynie pelne octu.
Takze oni wziawszy gebke napoionu octem/
oblozywshy ja hysopem/ przytulili do wst iez-
go. A gdy Jezus koscrowal octu/ rzekl: Dokonalo sie iest. A nakloniwszy
glowe/ podal ducha. Tedy Zydowie/ iz byl dzien gotowania/ aby nie zo-
staly na krzyzu ciata na Sobote/ bo byl to dzien wielki Soborni/ prosili
Pilata/ aby byly polamane ich kosci/ a potym ie zdieto. Takze przyszli zol-
nierze/ y polamali w pierwszym kosci/ y onego drugiego ktory wtrzyzowan
byl z nim. Ale gdy przyszli do Jezusa/ iako pobaczyli iz inz vmart/ nie laz-
mali w nim kosci/ ale ieden z żołnierzow otworzyl włocznia bok iego/ a
natychmiast wysla krew y woda. A ten kto widzial/ swiadectwo dal/ a
prawdziwe iest swiadectwo iego. A ten wie/ iz prawdziwe rzeczy po-
wiada: abyście y wy wierzyli. Abowiem te sie rzeczy staly/ zeby sie pismo
wypelnilo. Kosci w nim nie zlamicie. A zas drugie pismo powiada:
Wyjrza w ktorego bodli.

Psal: 68. v 22.

Exo: 12. v 46

Num: 10. v 12

Zac: 12. v 10.

Mat: 27. v 57.

Mar: 15. v 42

Luc: 23. v 50.

A potym prosil Pilata Jozeff z Arymatyeey/ przeto ze byl Swolenni-
kiem Jezusowym/ ale potajemny/ dla boiazni Zydow/ aby zdial ciato Jez-
usowe.

M

EVAN: IOANNIS.

Sup: 3. § 1.
 & 7. § 50.

zuse. A dopuścił mu Piłat. Także przyszedł/ y zdiał ciało Jezusowe. 39
 Przyszedł też y Nylodem/ który był przyszedł do Jezusa w nocy pierwey/ 40
 niosąc zmieszanie Mirry y Aloes/ iakoby sto funtow. Wzieli tedy ciało 40
 Jezusowe/ y wwineli ie w przescieradła z zioły wonnemi/ iako iest obyczaj 41
 chować sie Żydom. A był na onym miejscu gdzie go wtrzyżowano ogrod 41
 á w ogrodzie grob nowy/ w którym ieszcze niht nie leżał. Tam tedy/ dla 42
 dnia gotowania Żydowskiego/ iż blisko był grob/ włożyli Jezusa. B

Kápit: 20.

§ Chrystus po swym zmartwychwstaniu obiawił/ á vřazal sie wielom/ Żwo-
 lennikom Ducha swietego daie/ ku odpuszczeniu grzechow/ Tomáš
 dotknawszy sie ciátá Chrystusowego/ wwierzył.

Mat: 28. § 1.
 Mar: 16. § 1.
 Luc: 24. § 1.



M Pierwszego tedy dnia po So 1
 bocie/ Mária MAGdalená przy-
 szła ráno do grobu/ poťi ieszcze ciem-
 no bylo: y wyřzála že odiato kámién od grobu. 2
 Biežawszy tedy/ przysła do Symoná Piotrá/
 y do drugiego Żwoleńniká / ktorego miłował 3
 Jezus/ y powiedziała im. Wzielić Pána z gro-
 bu/ á niewiemy gdzie go položyli. Wyszedł tedy Piotr/ y on drugi Żwo- 4
 lennik/ y przysli do grobu. A bieželi obá pospólu. A on drugi Żwoleńnik 5
 vprzedził biegiem Piotrá/ y przyszedł pierwey do grobu. A gdy sie náchy- 6
 lił/ vyřzał položone przescieradła/ wřáťže iednáť nie wředł. Przyszedł 7
 potym Symon Piotr idac zá nim/ y wředł do grobu/ y vyřzał przescie- 8
 radła položone / y chustke ktora byla ná głowie iego/ nie z przescieradły 9
 položona/ ále osobno zwiniona ná iedno miejsce. Tedy potym wředł y 10
 on drugi Żwoleńnik/ ktory był pierwey przyszedł do grobu/ y widział/ y v- 11
 wierzył: Bo ieszcze niewiedzieli písmá/ že miał zmartwych wřáť. B 12
 Odešli tedy záś Żwoleńnicy do samych siebie. 13

Mat: 28. § 1.
 Mar: 16. § 5.
 Luc: 24. § 4.

§ A Mária stála v grobu zewnátrř/ pláčáć. A gdy táť pláťála/ ná- 14
 chylila sie/ y poyřzála do grobu: y vyřzála dwu Angiołow w bieli sie- 15
 dzacych/ iednego w głowách/ á drugiego w nogách/ gdzie bylo položone 16
 ciało Jezusowe. A rzekli oni k niey: Niewiásto czemu pláčeř? A zekła 17
 im: Iż wzieli Pána moiego/ á niewiem gdzie go položyli. To gdy rzekła/ 18
 obroćila sie zá sie/ y vyřzála Jezusa stojacego/ á niewiedziála by był Jez- 19
 zus. A rzekł do niey Jezus: Niewiásto czemu pláčeř? Kogo řukař? Oná 20
 máiac zá to žeby Ogródník byl/ rzekła do mego: Pánie/ ieslis go ty wziat 21
 powiedz mi gdzieś go položyl/ á ia go weźme. A zekł iey Jezus: Mária. 22
 A oná sie obroćiwszy/ rzekła mu: Rábboni/ co sie wyřláda Mistrzu. A zekł 23
 iey Jezus: Nie řykay sie imnie/ bom ieszcze nie wřapił do oycá moiego. Ale 24
 idź do bráćiey moiey/ á powiedz im. Wřepnie do Oycá mego/ y do Oycá 25
 wářego. Bogá moiego/ y Bogá wářego. Przysła tedy Mária Mag- 26
 dalená opowiadáiac Żwoleńnikom/ zemci widziála Pána/ á te mi rzeczy 27
 powiedziat. B

Mar: 16. § 14
 Luc: 24. § 36
 1. Cor: 15. § 5.

§ Gdy bylo wieczor onego dnia pierwszego po Sobocie/ á drzwí byly 19
 zamknięte/ gdzie sie byli Żwoleńnicy zebráli/ boiac sie Żydom. Przyszedł 20
 Jezus/ y stánal w pořzodku/ á rzekł im: Pokoy wam. A gdy to rzekł/ wřá- 21
 zał im rece/ y boł. Rozrádowali sie tedy Żwoleńnicy/ vyrzawszy Pána. 22
 A zekł potym záś do nich: Pokoy wam. Jáťo mie postat Oćiec / táť y ia 23
 was posylam. To rzekřy/ tchnał ná nie/ á rzekł im: Bierzcie Ducha swie- 24
 tego: Ktorem odpusćicie grzechy/ beda im odpuszczone: á ktorembyście 25
 zátrzymáli/ zátrzymáne beda. A Thoz

Mat: 18. § 18.

24
25
26
27
28
29
30
31
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12



A Thomasz ieden ze dwunastcie/rzeczony
Blizniac/ nie byl z nimi kiedy przyszedl Jezus.
Powiedzieli mu tedy drudzy zwolennicy: Wis
dzielisiny Pana. A on im rzekl: Nie wyzrzeli w
iegratu przebicia gwozdziowego/ a nie wpuszcze
palca mego tam gdzie byly gwozdzie/ a nie wloz
ze reki mey w bok iego/ nie uwierze. A po osmi
dniach/byli tez zas zwolennicy iego wewnattrz
y Thomasz z nimi. Przyszedl tedy Jezus drzwiami zamknionemi/ y stanal
we sredku/ y rzekl im: Pokoy wam. Potym rzekl Thomaszowi: Wloz
tu palec twoy / a ogladay rece moie/ y wyciagni rake swoie/ wpuszcze w
bok moy/ a nie badz niedowiartkiem / ale wiernym. Odpowiedzial Tho
masz/ y rzekl mu: Pan moy/ y Bog moy. Rzekl mu Jezus: Jzes mie wis
dzial Thomaszu/ uwierzyles: Błogosławieni ktorzy nie widzieli/ a uwiez
rzyli. **¶** Wiele y innych znamion czynil Jezus przed oblicznoscia swo
lennikow swoich / ktore nie sa napisane w tych ksiegach. A te napisane sa/
abyście uwierzeli / iż Jezus iest Chrystus Syn Boży : a żebyście wie
dzac żywot mieli w Imie iego. **¶**

infra 21. § 25

Kapit: 21.

¶ Pan Chrystus sie zwolennikom w morza Tyberyadskiego okazal/ Piotra
trzy kroć spytawszy iakoby go milował/ poruczył mu rzode swoie.

¶ Tym sie zas obiawil Jezus zwolennikom w
morza Tyberyadskiego. A obiawil sie tak. Byli pospolu Sy
mon Piotr/ y Thomasz rzeczony Blizniakiem/ y Nathanael kto
ry byl z Chany Galileyskiej / y synowie Zebedenshowi/ y drudzy dwa ze
zwolennikow iego. A rzekl im Symon Piotr: Poyde ryb łowic. Rzekli
do niego: Poydziemy y my stoba. Szedszy tedy/ wstapili w łodz: a oney
nocy nic nie poimali. A gdy bylo rano/
stanal Jezus na brzegu/ wszakoz nie poz
nali zwolennicy zeby byl Jezus. A rze
cze do nich Jezus: Dzieci/ macie co tu
iedzenia? Odpowiedzieli mu: Nie.
Rzekl im: Zarzucie na prawa strone
łodzi siec/ tedy naydziecie. Zarzucili te
dy/ y niemogli iey inż ciagnac przed wiel
koscia ryb. Rzeze tedy on zwolennik
ktoreg milował Jezus do Piotra: Pan
iest. Wstawszy Symon Piotr / iż
Pan iest/ skryl sie suknia: bo byl nagi/
y puscił sie w morze. Ale drudzy zwol
ennicy przypławili sie na łodzi/ bo nie
daleko byli od brzegu / ale iakoby na
dwie scie łodzi/ ciagnac z soba siec z ry
bami. Iako tedy skoro wysiedli na zie
mie/ wyzrzeli wogle nalozone/ y rybe na



nim położona/ y chleb. Rzekl im Jezus: Przyniescie tych ryb/ ktoreście
poimali teraz. Wstapil Symon Piotr/ y wciagnal siec na brzeg/ pełna
wielkich ryb/ sto piecdziesiat y trzy. A choc ich tak wiele bylo/ przed sie nie
rwala sie siec. Rzekl im Jezus: Chodźcie/ obiedmawcie. A żaden z tych
ktorzy tam siedzieli/ nie smiał go spytać: Ktos ty iest: Wiedzac iż Pan
M y iest.

Sup: 1. § 45.
Mat: 4. § 21.
Marci 1. § 19

Luc: 5. § 5.

EVAN: IOANNIS.

jest. A przyśedşy Jezus/ wziął chleb/ y dawał im/ y rybe takież. To inż 13
trzeci raz obiawił sie jest Jezus Żwoleńnikom swoim / po żmartwych 14
wstaniu swoim. **¶**

Ioñc 21

¶ Gdy było po obiedzie/ rzekł Symonowi Piotrowi Jezus: Symo 15
nie Janow/ miłuięś mie wiecey niżli ci: Rzekł mu: Owszem Pánie/ ty 16
wieś że cie miłuię. Rzekł mu: Pás Baránki moie. Rzekł zaś do niego: 17
Symonie Janow/ miłuięś mie: Rzekł Piotr: Owszem Pánie/ ty wieś że 18
cie miłuię. Rzekł mu Jezus: Pás Baránki moie. Rzekł do niego trzeci raz: 19
Symonie Janow/ miłuięś mie: Żasnućil sie Piotr/ że mu to rzekł trzeci 20
raz: Miłuięś mie: A rzekł mu: Pánie/ ty wszystko wieś/ ty wieś iż cie 21
miłuię. Rzekł mu Jezus: Pásze owce moie. Żaprawde żaprawde po 22
wiadam tobie / gdys był młodszy / opásowałeś sie / y chodziłeś gdzieś 23
chciał: ále gdy sie stárzeieś/ podnieśieś recę twoię/ á drugi cie opásze/ y po 24
wiedzie gdzie ty niezechceś. A to mowił/ dáiac znác ktora śmierć miał 25
obiaśnić Boga. **¶**

Sup: 13. 23.

¶ A gdy to powiedział/ rzekł mu: Podż za mna. Obroćiwşy sie Piotr/ 20
vyżrzał onego Żwoleńniká ktorego miłował Jezus/ á on idzie za nim/ kto 21
ry też leżał przy Wiečerzy ná pierśiach iego / y ktory mowił: Pánie/ kto 22
jest co cie wyda: Tego tedy gdy vyżrzał Piotr/ rzekł do Jezusa: Pánie/ 23
á ten co: Rzekł mu Jezus: Ták chce áby trwał dośad nie przyyde/ co to 24
bie do tego / ty podż za mna. Wyşła thedy tá rzecz między Bráćia/ że on 25
Żwoleńnik nie miał vmrzeć. Ano nie rzekł mu Jezus/ żeby niemiał vmrzeć:
ále chce áby ták trwał dośad nie przyyde/ co tobie do tego: Tenci to jest
Żwoleńnik/ ktory świádectwo dáie o tych rzeczách/ y nápiśał ie/ á wiemy
iż prawdziwe jest świádectwo ieg. **¶** A jest inych wiele rzeczy ktore czy 25
nił Jezus. Ktore by miano piśac każda z osobná/ mam za to/ żeby áni sam
świát mogł w sobie zámknąć ksiąg/ ktoreby miały być piśane.

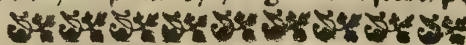
Sup: 20. 30

¶ Koniec Ewángelien Świętego Janá.

Przedmowa ná Dzieie Apostolskie.



Lukasz z Antyochiey narodu Sxiyńskiego/ ktorego pochwa 1
lenie opięwa Ewángelia/ był w Antyochiey wybornym á zacnym lekár 2
zem/ tudzieś y Żwoleńnikiem Apostolow Chrystusowych. Potym áż do 3
wyznáńia/ náśládownał Páwła Apostolá/ bez wşey przygány w dzieci 4
twie trwáiac/ wolal ták Bógu służyć. Ten miał ośmádziesiąt y czter 5
láta/ vmárt w Bityniey/ będąc pełen Ducha świętego. Tenże też za po 6
wodem Ducha świętego / w Grecyey piśac Ewángelia Grekom/ tym którzy byli wwie 7
rzyli/ wcielenie Pána Chrystusowe/ prawdziwym á wiernym opisanie / rka 8
zał/ y do 9
wiodł że z pokolenia Dawidowego posędi. Potym słusnie mu to było pozwoleno/ aby 10
też piśał dzieie Apostolskie/ iáko po wstąpieniu Chrystusowym do Chęba/ y po zginieniu 11
sóná Zatráćenia/ za modlitwa swa Apostolska/ losęm wybránia Páńskiego wypełnił sie 12
pożęet. Aby sie potym Páwłem dzieie Apostolskie zámknęły / ktorego Pan sobie obral/ 13
gdy długo ná oścień wierzgał. To wszystko Lukasz wolal tym co w Bogu wierza krotko 14
okázac y wypisac/ niż sie długo tym bawić/ wiedzac iż oracż ten co robi/ pierwey z swych 15
vyřtkow ma pożywać. Tego Lukáša ták iáśká Páńska zemśad náśládownála/ że nie 16
tylko ciałam ludzkim/ ále y duszám/ były iego lekárśmá pomocne á vyřteżne.





Siegi Dzieiom Apostolskich

napisane od świętego Łukasza Ewangelisty.



Kapit: I.

§ Opisanie Łukasza Wstąpienie Chrystusowe do niebá / á Pan przykázanie Apo-
stolom nie odchodzić z Jeruzálem: Apostołowie wroćmy się do Jeru-
zalem / obráli ná miejsce Judasowo Władciá Apostolá.



Jerwsze piśanie jaiste uczynilem o tych
wszystkich rzeczach Teofile / które począł Jezus czy-
nić y uczyć / aż do tego dnia / w który przykazuje A-
postolom przez Ducha świętego / które wybrał / wzięt
jest: którym też y włożył się samego żywego po mece
swojej wiela dowodów / włożył się im przez czter-
dzieści dni / y mówiac o Królestwie Bożym. A ież-
dząc z nimi pospół / przykazał im / aby od Jeruzálem

Luc: 24. § 49

nie odchodzili / ale żeby czekali obietnice Oycowskiej / którąście powiada-
liście przez usta moje. Bo wszdy JAŁ kręcił woda / a wy będziecie otrzy-
mieni Duchem świętym nie po wielu tych dni. A tak ci którzy się byli zešli /
pytali go / mówiac: Panie / jeśli tego czasu przywrócisz Królestwo Izra-
elskie: Ale im rzekł: Nie wásza jest rzecz wiedzieć czasu albo chwili / które
Ociec położył w swej mocy: ale weźmiecie moc Ducha świętego przy-
chodzącego ná was / a będziecie mi świadkami w Jeruzálem / a po wśyst-
kim żydowskim / y Samaryjskim / y aż ná kraj ziemie. A te rzeczy powie-
dząc / gdzie oni ná to patrzyli / podniesion jest / y obłok przyjął go od
ich oczu. A gdy pilnie patrząli nań idącego do niebá: Oto dwa mężowie
stáli wedle nich w odzieniu białym / którzy też rzekli: Mężowie Gali-
leyscy / co stoicie patrząc w niebo: Ten Jezus / który wzięt jest od was

Ioan: 14. § 26

Mat: 3. § 11.

Marci 1. § 8.

Luc: 3. § 16.

Ioan: 1. § 26.

infra 12. § 16.

& 19. § 4.

infra 2. § 2.

& 4.

Luc: 24. § 48.

infra 2. § 32.

Mar: 16. § 19.

Luc: 24. § 51.

M

in

do nie

ACTA APOSTOLO:

do niebá/ ták przyjdzie iákoście go wódzieli idącego do niebá. **¶**

Tedy sie wrocili do Jeruzálem/ od gory ktora zowa Olivna/ ktora iest 12
niedáleko Jeruzálem/ máiac droge dzien Soboty. A gdy weszli/ wstapili 13
do Wieżerniká gdzie mieszkáli Piotr y Jan/ Jákob y Andrzej/ Filip y
Thomasz/ Bártłomiej y Mátheusz/ Jákob Alfensow/ y Symon Zelotes/ 14
y Judás Jakobow / ci wszyscy trwáli iednostáynie ná modlitwie z nie-
wiástami/ y z Márya mátká Jezusowa/ y z brácia iego.

¶ W one dni/ powstawszy Piotr w posrzedku bráciey / rzekł: á bylá 15

Pfal: 40. § 9. tłuszcza ludzi pospołu/ iáko by sto y dwádzieścia. Mézowie brácia/ musi 16

Ioan: 13. § 18. sie wypełnić písmo / ktore przedtym powiedział Duch swiety przez wstá 17

& 18. § 3. Dawidowe o Judaszu/ ktory był wodzem tych ktorzy poimáli Jezusa/ kto- 18

Mat: 27. § 2. ry był policzon miedzy nas/ y stál mu sie był los posługowania teg. A ten 19

Mat: 27. § 5. iedná otrzymał rola z zlosliwey zapláty/ y obiešiwšy sie/ rozpukł sie ná- 19

poły/ y wytoczyły sie wszystkie wnetrza iego. A stála sie tá rzecz wiadoma 19

wszystkim obywatelom Jerozolimskim: ták iz názwano one rola ich iezy- 20

Pfal: 62. § 26. kiem/ Chalcedemá/ to iest/ rola krwie. Abowiem nápisano iest w Księgách 20

Pfal: 102. § 2. Psalmow: Niechay będzie mieszkánie ich puste / y niech nie będzie ktoby 21

mieszkál w nim. A Biskupstwo iego niechay weźmie inšy. Trzeba tedy 21

z tych meżow ktorzy sie z námi zgromádžili po wszystkich czas/ ktorež wšedł 22

y wyszedł miedzy nas Pan Jezus/ poczawszy od krztu Janowego/ áž do 22

tego dnia/ ktorego wzięt iest od nas/ áby był swiádkiem iego zmartwych- 23

wstánia pospołu z námi/ ieden z tych. A postáwili dwu/ Jozeffa ktorego 23

zwano Barsabas/ ktorego przezywano spráwiedliwym/ y Mácieiá. A mo 24

dlac sie/ mówili: Ty Pánie/ ktory serca znaš wszystkich/ okáz ktoregobys 24

obrał z tych dwu iednego/ áby wziął mieysce posługi tey/ y Apostolstwa/ 25

z ktorego wytoczył Judasz/ áby šedł ná mieysce swoje. A dali im losy/ á 26

padł los ná Mácieiá/ y policzon iest z iedennáscia Apostolow. **¶**

Kápit: 2.

¶ Zeslan Duch swiety ná Apostoly / ktorzy rozlicznemi mówili iezyki ná dšim
wszystkim. Piotr stale z podžiwieniem Żydow skim wszyscy tu wierze ná-
pomina/ okrzęžono ich okolo trzech tysiecy.



A gdy się wypełniły dni Świąteczne/byli wszyscy
 2 spólnie na tymże miejscu. I stał się nagle шум z nieba/iako przy
 chodzącego wiatru gwałtownego / y napełnił wszystkie dom
 3 gdzie byli siedzący. I ukazały się im rozdzielne języki iakoby ogień. I w-
 4 siadł na każdym z nich: a napełnieni są wszyscy Duchem świętym / y po-
 czeli mówić rozlicznymi języki / tak iako Duch święty dawał im wyma-
 5 wiąc. I byli w Jeruzalecie mieszkający Żydowie/meżowie nabożni ze w-
 6 szego narodu/ktory pod niebem jest. I gdy się stał ten głos/zesła się mno-
 7 stwo ludzi / y zatrwożeni byli na myśli: Bo słyszał każdy / a oni mówią je-
 8 zykami iego. I zdumiewali się wszyscy / y dziwowali się / mówiąc między sobą:
 9 Jakżeto ci wszyscy ktorzy mówią / nie są Galileczykami: a iakoż tedy ka-
 10 żdy z nas słyszał ięzyk nasz / w ktorymesny się rodzili: Pártowie / y
 Medowie/Elamitowie / y ci ktorzy mieszkają w Mezopotánii / w Sydo-
 11 wskiej ziemi / y w Kapadócyi / w Poncie / y w Azji / w Frygii / y w
 Pamfilii / w Egipcie / y w stronach Libijskich / ktora jest przy Cyrenii /
 12 y przychodniowie z Rzymu/Żydowie też y nowo nawróceni / y z Krety /
 13 y z Arabii / słyszał ięzyk nasz / mówiąc naszymi językami / wielkie rzeczy Boże. I
 14 zdumiewali się temu wszyscy / y dziwowali się mówiąc jeden do dru-
 15 giego. Coż wszdy to chce być? I drudzy posmiewając się z tego / mówili:
 16 Że się oto ci Moścjem popili.
 17 **A**le stojąc Piotr z iedennaćcia podniósł głosu swego / y mówił do
 nich: Meżowie Żydowscy / y wszyscy ktorzy mieszkacie w Jeruzalecie / to
 18 wam bądź wiadomo / a słuchajcie vszymá słow moich. Abowiem oto ci
 19 nie sąc pićani iako wy mniemacie / ponieważż żec teraz trzecia godzina na
 20 dzień: ale toć jest co powiedziano jest przez Joela Proroka. I będzie w
 21 ostateczne dni / mówi Pan. Wyleje z Ducha swego na wszelkie ciało: y będą
 22 prorokować synowie waszy / y córki wasze / a młodzieńcy waszy widzenia
 23 będą widać / a stárcowie waszy będą we snie sny miewać. I iście na sługi
 24 moje / y na służebnice moje / w one dni wyleje Ducha moiego / y będą pro-
 25 rokówać / y uczynie cudá na niebie wzgore / a znaki na ziemi na dole / trew
 26 y ogień / y páre dymowa. Słońce się w ciemności obróci / a Księżyc w
 27 trew / pierwey niżli dzień Pański przyjdzie wielki y iáwny. I będzie to iż
 28 każdy ktorybykolwiek wzywał Imienia Pańskiego / zbawion będzie. I
 29 Meżowie Izraelscy posłuchajcie tych słow: Jezusa Nazaráńskiego
 30 go/meżá pochwalonego od Boga między wami / mocami / cudy / y znaki /
 31 ktore czynił Bóg przezeń między wami / iako y wy sami / wiecie: Tego z
 32 postanowionej rády / y przewiedzenia Bózego wydanego / przez rece niez-
 cnotliwych przybiwszy / zabiliscie. Ktorego Bóg wstrześli / rozwiąawszy
 bólesci piekielne / tak iako niemożna rzecz była / aby miał być trzyman od
 niego. Bo tak Dawid mówi o nim: Obaczalem Pána przed sobą záwždy
 abowiem na prawicy mi jest / zebym się nie poruszył. I przetoż rozweseli-
 ło się serce moje / y rozradował się ięzyk mój: nád to y ciało moje będzie
 odpoczywać w nadziei. Abowiem nie zostawiś dusze mojej w piekle / ani
 daś światemu twojemu widzieć skáżenia. Oznamyłeś mi drogi żywota
 31 / napełniś mnie weselini z obliczem twoim.
 32 Meżowie Bracia / niech się godzi śmieie mówić do was / około Pátry-
 archy Dawida / że on umarł / y pogrzebion jest / y grob iego jest w nas aż do
 dzisiejszego dnia. I tak iż był prorokiem / y wiedział / iż pod przysięga przy-
 siągnął mu Bóg z płodu bioder iego / że miał siedzieć na stolcu iego / przewie-
 dział to / mówił o zmartwychwstaniu Chrystusowym / iż ani zostá-
 wion jest w piekle / ani ciało iego widziało zepsowania. Tego Jezusa
 M iiii wstrześli

Math. 3. v. 11

Marci 1. v. 8.

Luc. 3. v. 16.

Sup. 1. v. 2.

infra II. v. 15.

8. 19. v. 6.

Ioan. 7. v. 39.

Ioel 2. v. 28.

Iste 44. v. 3.

Ioel 2. v. 32.

Rom. 10. v. 13.

Psal. 136. v. 8.

3. Reg. 2. v. 10.

Psal. 131. v. 11.

ACTA APOSTOLO:

Psal: 15. v. 10. wstrzesił Bog. Czego my wszyscy jesteśmy świadkowie. Prawica tedy 33
 Infra 13. v. 25. Boga powyzszony będąc/ y obietnice Ducha świętego wzięwszy od Oycy 34
 Sup: 1. v. 8. wysłał tego którego wy widzicie y słyszyście. Abowiem Dawid nie wsta- 35
 Psal: 109. v. 1. piści do nieba/ a samże powiada: Rzekł Pan Panu mojemu/ siadź na pra- 36
 wicy mojej/ aż położy nieprzyjacioly twoje/ podnożkiem nog twoich. 37
 Niechże tedy wie pewnie wszystek dom Izraelski/ że go y Panem y Chry- 38
 stusem Bog uczynił/ tego Jezusa/ któregoście wy otrzyżowali.

A wysławszy te rzeczy/ truszenie mieli na sercu/ y rzekli do Piotra/ y do 37
 innych Apostolow: Coż mamy czynić mężowie bracia? A Piotr do nich 38
 rzekł: Pokutujcie/ a niech się każdy z was okrzci w Imię Jezu Chrysta na 39
 odpuszczenie grzechow waszych/ a weźmiecie dar Ducha świętego. Bo 40
 wamci jest obietnica/ y synom waszym/ y wszystkim którzy daleko są/ ktore- 41
 kolwiekby przyzwał Pan Bog nasz. Innymi też wiela słow świadczył 42
 im/ y nąpomiął ie/ mówiac: Bądźcie zbawieni od tego narodu złego. A 43
 tak którzy przyjęli słowá iego/ okrzczeni są: y przybyło do nich w on dzień 44
 ludzi około trzech tysiecy. A byli trwając w nauce Apostolskiej/ y w spo- 45
 łeczności łamania chleba/ y na modlitwach. A była na każdym człowieku 46
 Boiaźn/ y działał się też przez Apostoly w Jeruzalem wiele cud y znákw/ y 47
 był wielki strach między wszystkimi. Oni zaś wszyscy którzy wierzyli/ byli 48
 pospołu/ y mieli wszystkie rzeczy spolne. Imienie y majątności przedawali 49
 y podzielali ie między wszystkie/ ile komu było potrzebá. A tak na każdy 50
 dzień trwając iednostáynie w kościele/ y łamiac przy domiech chleb/ bráli 51
 pokarm z radością/ y w prostości serca chwalac Boga/ y mając łaskę v 52
 wszystkiego ludu. A Pan przymnażał na każdy dzień tych którzyby mieli 53
 być zbawieni do zboru.

Kapit: 3.

¶ Piotr wzdr omiwszy chromego ku pokutowaniu/ wszyscy nąpomina/ 54
 Pána Chrystusowe zmartwychwstanie y ostawienie opowiada.

Piotr tedy y Jan šli do kościoła na godzinę mo- 1
 dlitwy dziwniata. A niektory mał ktory był chromy z żywota 2
 matki swojej/ bywał przynoszon: a kładli go wiece na każdy 3
 dzień v drzwi kościelnych/ ktore zwano Ozdobne/ aby prosił iálmużny 4
 od tych którzy wchodzili do kościoła. Ten gdy wyjrzał Piotra y Janá/ 5
 a oni wchodzą do kościoła/ prosił ich by iálmużne wziął. Poyrzawszy 6
 tedy nań Piotr z Janem/ rzekł: Weyrzy na nas. Tedy on pilnie pátrzał 7
 na nie/ nądziewając się wziąć co od nich. Ale Piotr rzekł: Srebrá ani 8
 zlotá nie mam/ ale to co mam toć dawam. W Imię Jezusa Chrystusa 9
 Nazáráńskiego wstań/ a chodź. A wiawszy go za rękę prawa/ podniósł go: 10
 a natychmiast utwierdzone są goleni y stopy iego. A wystoczywszy stánał 11
 y chodził/ y wszedł z nimi do kościoła/ chodząc y stacząc/ y chwalac Boga. 12
 A widział go wszystek lud chodzącego/ y chwalcącego Boga. A poznawá- 13
 li go/ że to on był ktory na iálmużnie siadał v Ozdobnych drzwi kościel- 14
 nych. A nąpełnieni są dziwu y zdumienia wielkiego/ z tego co się mu było 15
 przygodziło. ¶ Gdy się tedy vzdrowiony dzierzał Piotra y Janá/ zbie- 16
 żał się do nich wszystek lud/ do portyku ktory zowá Salomonowym/ báz- 17
 zo się dziwniac.

¶ Widząc to Piotr/ iáł mówić do ludu: Mężowie Izraelscy/ czemu się 18
 dziwniecie temu? albo czemu na nas tak pilnie pátrzyście? iáťobysmy to ná- 19
 śa síla albo możliwością uczynili/ żeby ten chodził? BOG Abráhamow/ 20
 y Bog Izááťow/ y Bog Jakobow/ Bog oycow naszych v wielbił Syná 21
 swego

14 swego Jezusa/ ktoregoście wżdy wy wydali/ y zaprzeliście sie go przed
obliczem Pilatowym/ gdyż go on sadzac chciał wypuścić. Ano wy za-
15 przeliście sie swietego y sprawiedliwego/ a żądaliście aby wam było da-
rowano meżá meżoboyce/ a żabiliście dawcę żywota/ ktoreg Bog wstrze-
16 sił od umarłych/ czego my jesteśmy świadkowie/ y w wierze imienia iego/
tego ktorego wy widzicie y znacie/ potwierdził imię iego: a wiara ktora
17 przezeń iest/ dała mu to zupełne zdrowie/ przed oblicznością wszystkich
was. A teraz bracia/ wiem iżescie to z niewiadomości uczynili/ iako y
18 Książetá wasze. Ale Bog ktory przepowiedział przez usta wszystkich pro-
rokow swoich/ że miał cierpieć Chrystus iego/ tak ziscił a wypełnił. A tak
19 pokutujcie a nawróćcie sie/ aby były zgładzone grzechy wasze. Iż
20 gdyby przyszły czasy ochłody od oblicza Pańskiego/ a gdyby postat wam
21 onego/ ktory opowiadán iest Jezusa Chrystusa/ ktoregoć zaiste musi nie-
bo przyiść/ aż do przywrocenia wszystkich rzeczy/ ktore mówił Bog przez
usta Swietych swoich/ od wieku Prorokow.

Matt: 27. v 20.
Marci 15. v 11.
Luc: 23. v 12.
Ioan: 18. v 40.

22 Moiześ iście mówił: Iż proroká wzbudzi wam Pan Bog wasz z brá-
ciey waszey podobnego mnie: tego będziecie słuchać/ wedla wszystkiego
23 co wam będzie mówił. A to będzie/ iż każda dusza ktora by nie słuchała res-
24 go Proroká/ będzie wygładzoná z ludu. A wszyscy Prorocy od Samiela
25 y porząd ktorzy mówili/ opowiadali te dni. Wy iestescie synowie Pro-
roccy/ y Testamentu ktory sprawił Bog do oycow naszych/ mówiac do
Abrahama: A w plemieniu twoim/ będą błogosławione wszystkie poło-
26 lenia ziemskie. Wam naprzód Bog/ wstrzesiwszy Syná swego/ postat
go dobrozeczającego wam: aby sie nawrócił każdy od złości swojej.

Deut: 18. v 15.
18. v 17.

Gen: 12. v 3.
x 21. v 12.
x 22. v 18.
x 26. v 4.

Kapit: 4.

§ Przetozeni Żydowscy na Apostoly pobudzeni/ przez te wyrzucenia/ a oni pospota
miepkając Panu Bogu dziełować/ wszystkie rzeczy mieli spotęgnać.

1 **G**dy tak mówili do ludu/ nadeszli Kapłani y brze-
2 dnicy Kościelni/ y Saduceuszowie/ żałując tego iż nauczali
3 lud/ a opowiadali w Jezusie zmartwychwstanie: y rzucili sie
na nie z rełomá/ y wsadzili ie do ciemnice/ aż do intra: Bo już było wie-
4 cior. A wiele z tych ktorzy słyszeli słowo/ uwierzyli: y stała sie liczba me-
5 żow pięć tysięcy. A stało sie náziutrz/ iż sie zgromadzili Książetá ich/ y
6 Stárszy/ y w piśmie wezeni w Jeruzalem/ y Annas Książę Kapłanski/ y
7 Káifasz/ y Jan/ y Alexander/ y co ich iedno było z rodu kapłanśkiego. A po-
stawiwszy ie między sobą/ pytali: Czyia mocá/ abo w którym imieniu uczę-
8 niliście wy to? Tedy Piotr nápełniony Duchá swietego/ rzekł do nich:
9 Książetá ludu/ y stárszy Izraelscy/ słuchaycie. Ponieważ że nas dziś po-
ciągáia do Sadu/ o dobrodziejstwo człowiekowi choremu (uczynione)
10 ktorymby sie sposobem ten zdrowym stał. Bądź to wam wszystkim wiá-
domo/ y wszystkiemu ludu Izraelskiemu/ iż w Imię Jezusa Chrystusa
Názarańskiego/ ktoregoście wy wkrzyżowali/ ktorego Bog wstrzesił od
11 umarłych/ przez tego ten stoi zdrow przed wami. Tenci to iest kámién/ kto-
ry wżgárdzon iest od was budownicow/ ktory sie stał głowa węglowat:
12 y nie iest w żadnym innym zbawienie. Abowiem nie iest inne imię pod nie-
bem dane ludziom/ przez ktorebysmy mieli być zbawieni.

psal: 117. v 22.
Mat: 21. v 42.
Mar: 12. v 10.

Luc: 20. v 17.
Iaie 28. v 16.
1. Pet: 2. v 7.
Rom: 9. v 33.

13 A widząc Piotrowe stałość y Janowe/ wiedząc że to byli nieukowie
y prostacy dziwowali sie/ y poznali ie/ iż z Jezusem bywali: a widząc też
14 człowieka przy nich stojącego ktory był zdrowion/ nie mogli im nic odez-
15 przec. Potym kazali im wystąpić z rady/ y rozmawiali między sobą/ mo-
wiąc:

ACTA APOSTO:

Pfal: 2. § 1.

wiac: Co uczynim tym ludziom? Ponieważ żeć iawnie znał sie stał przez
nie/wszystkim którzy mieszkali w Jeruzalem / iawnie rzecz jest / przec nie-
możemy. Ale aby sie to wiecy nie głośli między ludźmi / zagrożmy im /
aby wiecy niemowili o tym imieniu żadnemu człowiekowi. A przyzwa-
wszy ich / przykazali im aby żadnym sposobem niemowili / ani sami uczyli
w Imie Jezusowe. A Piotr y Jan odpowiadając / rzekli do nich: Sprá-
wiedliwiali to rzecz jest przed obliczym BŻym / was raczej słuchać niż
Boga / osadzić. Abowiem nie możemy tego nie mówić / cośmy widzieli y
słyszeli. A oni grożąc im / wypuścili ie / nie náydując iakoby ie mieli karać
dla ludu: bo wszyscy wielbili Boga z tego co sie było stało. Bo iuż miał
wiecy niż czterdzieści lat on człowiek / na którym sie był stał ten cud v-
zdrowienia. A gdy ie wypuszczono / przyszli do swoich / y opowiedzieli im /
iako wiele do nich mówili Książetá kapłánscy y stárszy. Ktorzy vstyska-
wszy iednostáyną myślą podnieśli głos do Boga / y rzekli: Pánie / ty któryś
uczynił niebo y ziemię / morze y wszystko co w nim jest / któryś Duchem
światym przez vsta Oycá nášego Dawidá sługi swego / mówił: Czemu
sie wzburzyli narodowie / y ludzie myśleli prozne rzeczy? Stáneli Krol-
wie ziemscy / y Książetá zebráli sie w iedno / przeciwko Pánu / y przeciwko
Chrystusowi ięg. Bo záprawde zesli sie w tym mieście przeciwko świe-
temu dziećcińu twemu Jezusowi / ktoregoś pomázal: Herod y Pontski
Pilát / z Pogány / y z ludźmi Izráelskimi / aby uczynili to co reka twoia
y ráda twoia postanowiła / aby sie stało. A teraz Pánie weyrzy ná groźby
ich / y day slugam twoim z všelákim duffániem powiádac Slovo two-
ie / w tym żebyś reka swoje wyciągnął ná to aby sie vdzrowienia / y zná-
mioná / y cudá działy / przez Imie swietego syná twego Jezusa. A gdy sie
modlili / zruşyło sie miejsce ná którym byli zgromádzeni / y byli wszyscy
nápełnieni Duchá swietego / y mówili slovo BŻe śmiele.

G A oney wielkości ludzi którzy wierzyli / było iedno serce / y duşá ie-
dná / ani żaden z nich nie powiedział / żeby to iego było / co miał / ale mieli
wszystkie rzeczy społecznie. A moca wielka wydawali Apostołowie swia-
dectwo zmartwychwstania Jezusa Chrystusa Pána nášego / á lástka
wielka była w nich wszystkich. Bo nie był żaden niedostátecznym między
nimi. Abowiem ile ich iedno było którzy mieli role albo domy / przedawá-
jąc / przynosili pieniadze za ktore ie przedawali / y kładli przed nogi Apo-
stolskie. A rozdzielano każdemu / iako komu trzeba było. **J**ozeff zaś
ktory przezwan jest od Apostołow Báršabaszem / co sie wytláda syn po-
ciechy Lewitá / z Cypru rodem / máiac role / przedał ia / y przyniosł pienia-
dze / á położył przed nogi Apostolskie.

Kápit: 5.

§ Anániasz z żoną swoją Sáfira iawnie stárány / Apostołowie wsadzeni przez
Anioltá wybáwieni / Gámáliet ráde Żydowska rozstrágnął.

Naż tedy niektory imieniem Anániasz / z Sáfira żo-
na swoją przedał role / y uczynił zdráde ná tym zač przedał ro-
la / zá wiadomościá żony swojej / iż przyniosłszy część placey / po-
łożył ia v nog Apostolskich. Tedy Piotr rzekł do Anániasza: Anániasz /
czemu to skúsil śátan serce twoie / abyś ty skłámał Duchowi swietemu /
á żebyś zdráde uczynił ná placey zá role? Alas (tá role) nie mogła zo-
stać tobie: y gdy była przedána / zaś w twoiej mocy nie była? Czemuś
te rzecz położył w sercu twoim? Nie skłámales ludziom / ale Bogu. Sły-
šac Anániasz te słowa / padł y umárl. A stála sie boiazń wielka nád wszyst-
kiem



liemi którzy to słyszeli. A wstawszy mło-
dzieńcy odieśli go / a wynioszszy pogrzebli.

A stało się pochwili / iakoby we trzech
godzinach / że też żona jego niewiedząc
co się stało / przyšla. A rzecze do niego
Piotr : Powiedz mi niewiasto / iesłiscie
tylko za to rola przedali : Tedy ona rze-
kla : Tak jest / za to. A Piotr rzekł do niej
Coż wżdy / zaś przystoi wam kusieć du-
chą Pańskiegó : Oto nogi tych którzy po-
grzebli meżá twoiegó w drzwi / a wyniosá

cia. A natychmiast padła przed nogami jego / y umarła. Wszedzszy mło-
dzieńcy / náleżli iá umarła / y wynieśli : a pochowali w meżá iey. A stał się
wielki strach we wszystkich kościele / y między wszystkimi którzy to słysze-
li. A przez ręce Apostolskie działo się znánow y cud wiele między ludem.
A byli iednostáyni wszyscy w portyku Sálomonowym. A z inszych zas-
den się mieszmiał przylaczáć do nich / ále ie wielbił lud. A tym wiecey przy-
mnażało się wiernych w Pánie / mnostwo meżow y niewiast / tak iż y ná-
vlice wynosili niemocne / á kładli ie ná łożkách / y ná noszách / iż gdyby siedł
Piotr / tylko cień jego doszedł ktorego z nich / á żeby byli wybáwieni wszy-
scy od niemocy swoich. A zbiegało się też mnostwo ludzi z miast okolicz-
nych do Jeruzálem / którzy przynosili chore / y od nieczystych duchow gá-
báne / którzy wszyscy bywali vzdrowieni.

Powstawszy potym Ksiazę Kápláńskie / y wszyscy którzy z nim byli /
z strony Kácerstwa Sáduceystkieg / nápełnieni sá nienawisć / y rzucili się ná
Apostoły / a wsádzili ie do ciemnice pospolitey. Ale Anioł Pański w nocy
otworzwszy drzwi v ciemnice / y wywiodzsy ie / rzekł : Idzcie / á stojąc poz-
wiádaycie ludziom w kościele wszystkie stowá żywota tego. Ktorzy to

vstyszawszy / weszli ná switaniu do kościoła / y náuczáli. **P**rzyšedzsy
tedy Ksiazę Kápláńskie / y ci którzy z nim byli / wezwáli ráde / y wszystkie
Stársze synow Izráelskich : potym postáli do ciemnice / áby ich przywie-
dziono. A gdy przyszli stády / y otworzwszy ciemnice / nie náleżli ich :

wróciwszy się powiedzieli / mówiac : Ciemnice synyé náleżli zamkniona z
wielką pilnością / y straż stojáca przede drzwiami : ále otworzwszy / ni-
kogosiny w niej nie náleżli. A gdy vstyszeli te stowá vrzednicy kościelni /
y Ksiazetá Kápláńscy / wátpili o nich coby się działo. A w tym przyszedł nie-
który / y powiedział im / mówiac : że oto ci meżowie ktoreście wsádzili do

ciemnice / stojąc tam w kościele / náuczáli lud. Tedy szedł vrad z slugá-
mi / y przywiodł ie bez wszego gwałtu : Bo się bali ludu / by nie byli vkrá-
mionowani. A przywiodzsy ie / postáwili w radzie. Tedy ich spytało Ksia-
żę Kápláńskie / mówiac : Rozkázuiac rozkázalifiny wam / Byście nie vceżyli w

tym imieniu : á oto nápełniliście Jeruzálem náuka wáśz / y chcecie przy-
wieść ná nas krew tam tego człowieka. Odpowiadáiac tedy Piotr y A-
postolowie / rzekli : Trzeba wiecey Bógu być posłusznym niż ludziom.

Bóg oycow nászych wskrzesił Jezuśa / ktoregoście wy zábili / záwiesi-
wszy ná drzewie. To Ksiazę y tego zbáwiciela Bóg wywyższył práwi-
cá swá / áby była daná pokutá ludu Izráelskiemu / y grzechom odpuszczenie

á my iesťesiny świádkowie tych stow / y Duch święty ktorego dał Bóg
wszystkim którzy mu sá posłusni. To gdy vstyszeli / kráiało się im serce /
y myśleli ie zábić. Powstawszy potym ieden z rády Sáryzeusz / imieniem
Gámaliel / Doktor zákonny pocziw y wszystkicho ludu / kazał ná chwile

ludu

ACTA APOSTO:

ludu y Apostołom precz wystąpić/ potym rzekł do nich: Mężowie Izra- 35
elscy / pilnie rozważcie cobyscie mieli czynić z tymi ludźmi. Abowiem 36
przed temi dni był Theodas / powiadaiać sie też być czym: do ktorego
przystalo mężow około czterzech set/ten zabit iest/y wszyscy ktorzy mu wie- 37
rzyli rosproszyli sie/ y wniwecz sie obroćili. Po nim był Judas Gáliley-
czyk czasu onego gdy był popis / ten też obroćił był za soba lud / ale y ten 38
zginat/y wszyscy ilekolwiek mu ich przyzwolito/ rozpierzchneli sie. A tak
y teraz wam powiadam/odstapcie od tych ludzi/á dajcie im pokoy: bo ie- 39
ścić z ludzi iest tá rada álbo sprawa/rozchwieciec sie: ale iesć z Boga iest/
nie bedziecie mogli ie y zepsować/byście lepać nie byli w tym náleżeniu/ze- 40
byscie sie Bogu przeciwili. Y pozwolili mu. ¶ Wezwawszy tedy A-
postołow/vbiwszy ie/zakazali aby nic nie mówili w Imie Jezusowo/y pu- 41
ścili ie. Tedy oni šli z radością od obliczności oney rady/že sa godni ná- 42
leżeniu/ aby cierpieli zelżywość dla Imienia Jezusowego. A nie przesta-
wali ná każdy dzień w Kościele/ y przy domiech náuczác / y opowiadác
Chrystusa Jezusa.

Kápit: 6.

¶ Szczepan po obraniu siedmi Dyakonow przed Żydy oskarżon.

S Tam te dni gdy sie mnożyła liczba Zwolennikow 1
stało sie szemranie Grekow przeciwko Żydom/z tego že gárdzili 2
wdowami ich w powszednim posługowaniu. Tedy zezwa-
wszy oná dwanaście wielkość zwolennikow/rzekli: Nie słusna rzecz iest 3
żebyśmy mieli my opuścić słowo Boże/á posługować stołom. A tak wy-
bązcie brácia/miedzy wami mężow siedm z dobrym świadectwem/peł- 4
ne Duchá świętego y mądrości/ ktore postanowimy nád ta praca. A my 5
modlitwy y kazania słowa pilni bedziem. Y podobala sie tá rzecz wszystkim
Infra 21. § 8. temu zboru. Tedy obrali Szczepana meża pełneg wiary y Duchá świę- 6
tego/y Filipá/y Prochorá/y Nikanora/y Thymoná/y Parmene/y Niko- 7
laia przychodnia z Antyochiey. Te postanowili przed oblicznością Apo-
stolską/á modlac sie włożyli ná nie rece. A słowo Boże rosto/ y bázno sie 8
mnożyła liczba Zwolennikow w Jeruzalem/y wielka tłuszcza káptanow 9
była posłuszną wierze. 10
¶ Ale Szczepan bedac pełen łaski y mocy/czynił cudá y známioná wiel 11
kie miedzy ludem. Y powstałi potym niektorzy z Bożnice / ktora zowa Li- 12
bertynska/ y Cyreneyska / y Alexándryńska / y tych ktorzy byli z Cylicyey/ 13
y z Azyej/gadaiac sie z Szczepanem: á nie mogli sie przeciwic mądrości 14
y Duchowi/ktory mówił. ¶ Tedy podwiedli meze ktorzyby powiadali 15
iż go słyszeli/á on mówi słowa služnierskie/przeciwko Moizeszowi y Bo-
gu. Poruszyli tedy lud/ y Stársze/ y Doktory zakonne/ á zbiegły sie/por-
wali go/y przywiedli gi do rady/y postawili fałszywe świadki/ ktorzyby
mówili: Ten człowiek nie przestawa mówić słow služnierskich przeci-
wko mieyscu temu świętemu/y przeciw zakonowi. Bosmy słyszeli gdy on
mówił: Jż Jezus Nazaráński ten skázi to mieysce/y odmieni podania kto-
re nam podał Moizesz. Y patrząc pilnie nań wszyscy ktorzy siedzieli w
radzie/widzieli oblicze iego/ iáko oblicze Anielskie.

Kápit: 7.

¶ Szczepan po długim starych tájemnic powiádaniu

z m. 12. m. 13. m. 14. m. 15.

Tedy

1 **E**dy rzekło Królaże Kapłanśkie: Takli śie to ma: Al
2 on rzekł: Meżowie brácia y oycowie/postuchaycie. Bog chwa
3 ty wkażal sie oycu nášemu Abrahámowi gdy byl w Mezopo- Gen:12. § 1.
4 tamiy/ pierwey niż mieszkał w Charán/y rzekł do niego: Wymydz z ziemi
5 twoiey / y z rodziny twoiey / á podz do ziemi ktora ia wkaże tobie. Tedy
6 wyszedł z ziemi Chaldeyskiej/y mieszkał w Charán. A potym gdy umarł
7 oćiec iego/przewiodł go do tej ziemi/w ktorey wy teraz mieszacie. A nie
8 dał mu dziedzictwa w niej / áni ná ieden krok: ále obiecał mu ia dać w Gen:15. § 13
9 dzierżawę/y potomstwu iego po nim/gdy nie miał syná. Mówił tedy záś
10 Bog do niego: Jz będzie plemie iego obcym w cudzey ziemi/y w niewola
11 ie podbija/y beda ie złe częstować przez czterzy stá lat/á narod ktoremu be- Gen:17 § 10
12 da służyć/ ia beda sadził/ mowi Pan: A potym wymyda/ y beda mi służyć Gen:21. § 2.
13 ná tym mieyscu. A dał mu zákon obryzowania: á tak zrodził Izáaka/y o- & § 4.
14 brzązał go osmego dnia/ á Izáak Jakóbá: á Jakób dwánaście Pátryar- Gen:25. § 24
15 chow. A Pátryarchowie zayrzac Jozeffowi/przedáli go do Egiptu/y byl & § 26.
16 z nim Bog/y wyrwał go ze wszystkich vcískow iego/y dał mu táske y ma- Gen:29 § 32
17 drość przed oblicznością Fáraóna krolá Egiptskiego / y vczyntł go vrze- & 30. § 35.
18 dnikiem pierwszym nád Egiptem / y nád wszystkim domem swoim. & § 23.
19 Przyszedł potym głod ná wszystkie Egipt / y ná ziemi Chanáán/y Gen:37 § 28.
20 ścisł bardzo wielki / y nie mieli pokarmow oycowie násy. A gdy vstyszał Gen:41 § 37.
21 Jakób / że bylo zboże w Egiptcie: postál napierwey oycie náše / á we Gen:42. § 2.
22 wtorym przysciu poznán iest Jozeff od bráciey swoiey / y obiáwił sie iest Gen:43. § 3.
23 Fáraónowi rod iego. Postawšy potym Jozeff/ przyzwał Jakóbá oycá & § 4.
24 swego/ y wszystkie rodzinie swoie/ w siedmdziesiąt y piáci osobách. Tedy Gene: 46. §
25 ziachal Jakób do Egiptu/ y umarł tam y sam y oycowie násy. A przeniez 1. & § 5.
26 siemi sa do Sychem/y položeni sa w grobie/ktory kupił Abrahám zá srebro Gen:49. § 32
27 v synow Hemor syná Sychemoweg. A gdy sie przybližal czas obietnicy/ Gen:50. § 7.
28 ktora byl vczyntł Bog Abrahámowi/ rośt lud y rozmnożył sie w Egipte Gen:23. § 10
29 cie/áż nástał inšy Krol w Egiptcie/ ktory niewiedział o Jozeffie. Ten & 50. § 13.
30 podchodzac rod náš vtrapił oycie náše/áby wytládáli dziatki swoie/á że Isai:24. § 32
31 by nie byly żywione. Tegož času národził sie Moizeš/y byl wdzieczny Exo:1. § 7.
32 Bogu/ktorego chowano trzy kšiezyce w domu oycá swego. A gdy go wy- Exo:2. § 2.
33 łozono/wziétá go córká Fáraónová/ y chovála go sobie zá syná. A náuz Heb:11 § 23.
34 czon byl Moizeš wšelkiey mądrości Egiptskiej: y byl možny w slo-
35 wiech y w vczyntách swoich. A gdy mu dochodziło czterdzieści lat/wpá-
36 dło w serce iego/áby náwiedził brácia swoie/ syny Izraelowe. A gdy vy-
37 zwał iednego/á on cierpi krzywde/obronił go/á pomścił sie zá onego ktory
38 krzywde cierpiál/zabivšy Egiptczyká. A mniemał žeby rozumieli brácia
39 iż Bog przez rece iego dawał im zbáwienie/ále oni nie rozumieli. Potym
40 y drugiego dnia/wkažal sie im gdy sie wádžili/ y iednáł ie w pokoju/ mo- Exo:2. § 13.
41 wiac: Meżowie/iestescie brácia: czemu ieden drugiemu bezpráwie czy-
42 ni? A ten ktory krzywde czynił bližniemu/odpedził go/mowiac: Ktož cie
43 postanowił kšazeciem y sędziá nád námi? czyli mie chceš tež zabić/ iákoš
44 wczorá zabił Egiptczyká? Ná to slovo Moizeš vciekl/ y byl przychod- Exo:3 § 2.
45 niem w ziemi Madyańskej / gdzie zrodził dwu synow. A gdy sie wy-
46 pełniło czterdzieści lat/wkažal sie mu ná pušcežey gory Synai Angiol w
47 ogniu płomiennym we krzu. Moizeš widzac/ dziwował sie temu widze-
48 niu. A gdy przystepował chcąc obáczyć/śtał sie iest do niego glos Páński/
49 mowiac: Ja iestem Bog oycow twoich/ Bog Abrahámow/ Bog Izá-
50 kow/Bog Jakóbow. Zadrżawšy Moizeš nieśmiał oglédowác. A rzekł
51 mu Bog: Zdiym buty z nog twoich: bo to mieysce ná którym stoiš/ziemiá
52 N swieta

ACTA APOSTOL:

swieta iest. Widzac widzialem vtrapienie ludu mego/ktory iest w Egi- 34
 pteie/y slyszalem kłanie á wzdychanie ich / y zstapilem ábym ie wybawil.
 A táť teraz podz/posle cie do Egiptu. Tego Moizešá ktorego sie záprzeli 35
 mowiac: Ktož cie vstanovil kšiazęciem y wodzem: teg Bog kšiazęciem
 y Odkupicielem postal z reka Anyelška/ktory mu sie vřazal w řzatu. Ten 36
 ie wywiodel czyniac cudá / y znałi w ziemi Egiptškiey/ y w czerwonym 37
 morzu/y ná puřčey przez czterdzieści lat. Ten iest Moizeš/ktory powie-
 dzial synom Izraelškim. Proroka wzbudzi wam Bog z bráciey wářey 38
 podobnego mnie/tegož slyšac bedziecie. Ten to iest ktory byl w kořcie 39
 le ná puřčey z Angiošem/ktory mawial do niego ná gorze Syná/y z oycy
 nářymy/ktory wzial slowá žywotá aby nam dal. Ktoremu niechcieli byc 40
 poslušni oycowie nářy/ ále wzgárdžili/ y odwrócili sie sercy swoimi do
 Egiptu/mowiac do Aarona: Vczyn nam Bogi ktorzyby řli przed námi/ 41
 bo Moizešowi temu ktory nas wywiodel z ziemi Egiptškiey/niewiemy
 co sie stalo. X vczynili cielcá w tám te dni/ y ofiarowali ofiary bátwano- 42
 wi/y kocháli sie w vczynách rak swoich. A Bog odwrócil sie/y wydal
 ie aby řluzyl rycerstwu niebieřkiemu/ táť iáko nápisano iest w křięgách
 Prorockich: Izajeście mi ofiarowali zupełne y trwáwe ofiary przez czter- 43
 dzieści lat ná puřčy/domie Izraelški: X przyielście przybytek bátwana
 Molochá/y gwiazdy Boga wářego Kemšam/ y figury ktorychęście ná- 44
 czynili/ abyście modle im czynili. A záprowádze was zá Babilon. Przy- 45
 byteř świadectwá byl z oycy nářymy ná puřčy/ iáko spráwil im Bog/
 mowiac do Moizešá/aby gi vczynil podlug křiařtu ktory widzial. Który 46
 wźiawřy oycowie nářy wniesli gi z Jezusem do dzieržawy Pogańskiey/
 ktore wygnal Bog od oblicza oycow nářych/ áž do dni Dawidowych/
 ktory nálažł řařke przed Bogiem/y prořil žeby nálažł przybytek Bogu Ja 47
 kobowemu. A Salomon zbudował mu dom. Ale Nawyřřy nie mieřka 48
 w budowaných reka/iáto Prorok powiáda: Niebo mi iest stolcem/ á zie- 49
 mia podnožkiem nog moich. Což mi zá dom zbuduiecie/mowi Pan: álbo 50
 ktore iest mieysce odpoczywania moiego? Žař nie reka moia tego wřyř- 51
 kiego vczynila? Twardę řrežy ce/á nie obrzežáných serc y vřy/ wyřcie 52
 sie záwždy Duchowi S. sprzeciwił/iáto oycowie wářy/táť y wy. A kto- 53
 rego Proroka nie przeřladowáli oycowie wářy? X pozábujali te/ ktorzy
 opowiádali o przyřciu spráwiedliwego. Ktoregoście wy teraz zdraycá- 54
 mi y mežoboycami byli / ktorzyście wźieli zakon z řzadzenim Anyelškim/ á
 nie řtrežgliście go. X Slyřac to/řráiało sie im serce ich/y zgrzytáli nań 55



Infr:22 § 10.

zebami. A on bedac peten Duchá swiez 55
 tego/pilno pátrzac w niebo/widzial ch-
 wale Boža y Jezusa stoiacego ná prá-
 wicy mocy Božey. X rzeřł: Oto widze 56
 niebiosá otworzone / á Syná cžłowie-
 cžego stoiaceg ná práwicy mocy Božey.
 Křyřnawřy tedy głořem wielkim / zá- 57
 řtáli sobie vřy/ á iednořtáynie sie nań o-
 borzyli. X wyrzuciřy go z miářta/ v- 58
 řamionowali: á řwiádkowie řložyli by-
 li řaty swoje v nog młodzieńcá/ktorego
 zwano Saulus. X řamionowali Sežepaná wzywáiacego Boga/y mo- 59
 wiaceg: Pánie Jezusie/prziym ducha moieg. A pořleřnawřy ná kolána/ 60
 wołat głořem wielkim/ mowiac: Pánie/ nie počyřay im tego zá grzech.
 A gdy to wymowil / zářnal w Pánie. X A Száwel teř pozwalal ná
 řmierc iego.

Kápit:

Kápit: 8.

¶ Po przesładowaniu Zwolenników / y po pogrzebie Szczepanowym / Filip Symon
ná Czárnośsiejniká / y Podstárbiego Krolowey Murzynskéy / ku wierze nawró-
cił: przetoż Piotr z Janem do Pogánów posli.

Stáło się w on dzień przesładowanie wielkie w Ie-
rusálemie / ktorzy byli w Jeruzálem / y rozpierzchli się wszyscy
po krájinách Żydowskich / y Samárijskich / prócz Apostolów. W-
pátrzyli tedy Szczepaná meżowie Bogobojni / y wczynili płacz wielki ná-
nim. A Száwel pustoszył też kościoł / chodząc po domiech / y biorąc gwał-
tem meże y niewiasty / dawał do ciemnice. Tedy ci ktorzy się byli rozbie-
gli / chodzili kázac słowo Boże. **A** Filip wszedłszy do miásta Samá-
ryey / opowiedział im Chrystusa. A słuchali pilnie tego tłusze co im Fi-
lip powiádał iednostáymie słucháiąc / y widząc cudá ktore czynił. Albo-
wiem z wielu tákowch ktorzy mieli duchy nieczyste / wychodzili krzycząc
wielkim głosem. Wiele też parálizem zaráżonych / y chromych / zdrowie
bráło. Przeto stála się radość wielka w onym mieście.

Infra 22. § 4
8. 19.

A nieiáki mąż imieniem Symon / ktorzy przedtym był w mieście Czár-
nośsiejnikiem / zwodząc lud Samárijski / powiádał o sobie / że był me-
kim wielkim : ktorego słuchali wszyscy od najmnieyszego do najwiet-
szego : Toć jest moc Boża / ktora zowa wielka. A pilnie go słuchali /
przeto iż ie był przez niemáły czas Czárnośsiejská náuka znamil. A ták gdy
wwierzyli Filipowi gdy kázal o Krolestwie Bożym / á w Imie Jezusa
Chrystusa / krzyczono meże y niewiasty : tedy y sam też Symon wwierzył.
A gdy się okrzcił / trzymał się Filipá. Widząc też znáti y mocy wielkie kto-
re się działy / zdumiałwszy práwie dziwował się.

A gdy wstýżeli Apostołowie ktorzy byli w Jeruzálem / iż przyielá
Samárya słowo Boże / posłali do nich Piotrá y Janá. Ktorzy gdy przy-
šli / modlili się za nimi / áby wzięli Duchá świętego. Bo ieszcze był ná za-
dnego z nich nie przyszedł / iedno tylko byli okrzęzeni w Imie Pána Jezus-
sa. Tedy wkládali ná nie ręce / y bráli Duchá świętego.

A gdy wyzwał Symon / iż przez kładzenie rąk Apostolskich / dawan był
Duch święty / przyniósł im pieniadzy mówiąc : Daycie mi też te moc / że
ná kogobychkolwiek włożył ręce / áby brał Duchá świętego. Ale Piotr
rzekł do niego: Pieniądze twoie niechay będa stoba ná zátrocenie / żeś ták
mniemał áby dar Boży mógł być kupion zá pieniądze. Nie masz ty częsci
áni losu w tey mowie. Albowiem serce twoie nie jest práwe przed Bo-
giem. A ták czyn pókute z tey złości twoiey / á pros Boga / owaby snadź
była odpuszczoná tá myśl serca twoiego. Albowiem ja widzę / żeś ty jest w
złości gorzkości / y obowiazce niepráwości. Odpowiadáiąc Symon /
rzekł: Modlcie się wy zá mna do Pána / áby ná mnie nic nie przyszło z tych
rzeczy ktoreście powiedzieli. A oni świadczýwszy y powiedziawszy sło-
wo Pánstie / wrócili się do Jeruzálem / y w wielu krájinách Samárijskich
kázali Ewángelia.

¶ Angiol lepiá Pánstí mowił do Filipá / rzekac: Wstań / á idź ku po-
łudniu / ná one droge ktora bieży od Jeruzálem do Gázy miásta / tá jest pu-
sta. A wstawšy będl. A oto Murzyn rzeźaniec / wrzednik Kándacyey
Krolowey Murzynskéy / ktorzy był przelożonym nád wšytkimi stárbý iey /
przýiachał był modle czynić do Jeruzálem : y wrócił się záś siedząc ná
wozie swoim / á czytał Izaiášá Proroká. A rzekł duch Filipowi: Przyspě-
á przylącz się do tego wozá. Przybieżawszy tedy Filip / wstýżał go czytá-
jąc

Isai: 53. v 7.



iac Izaiaszá Prozotá/ y rzekł: Co mni- 31
 maś/ rozumieśli to co czytaś: A on mu
 rzekł: A iáto moge rozumiec iesliby mi 32
 kto nie okazał: A prosił Filipá aby do
 niego wsiadł/ y siedział z nim. A miey- 33
 sce pisma onego ktore czytał/ to było. Já-
 ko owcá wiedzion iest ná zabicie/ y iáto
 báranek przed tym co go strzyże/ bez gło- 34
 su/ tak nie otworzył ust swoich. W poniz-
 zeniu sąd ieg wywyższon iest. Rodzenie 35
 ieg kto wystowi: Abowiem ziety będzie
 z ziennie żywor iego. Odpowiadaiac on rze- 36
 ciałe/ o kim to Prozot mowi: o sobie/ czy o kim inszym: Tedy otworzywszy
 Filip usta swoje/ y poczynawszy od tego pisma/ kazał mu o Jezusie. A iádac 37
 w drodze/ nádiácháli nieiáká wodę/ y rzecze on Trzebieniec: Oto wodá/
 coż ná przekázie ábys mie niemiał okrzcić: Tedy rzecze Filip: Jesliż wie- 38
 rzyś z zupełnym sercem/ godzi sie. A on odpowiadaiac rzekł: Wierze być
 Synem Bożym Jezusa Chrystusa. Potym kazał stánać wozowi/ y wsta- 39
 pili obádwa do wody/ Filip y Trzebieniec/ y okrzcił go. A gdy wysli z
 wody/ Duch Pánstki porwał Filipá/ y nie widział go wiecey Trzebieniec. 40
 A iáchal swa drogę z radością. A Filip nálezione iest w Azocie/ á chodząc
 kazał wšyskim miástom/ áż przyszedł do Cezáryey. **B**

Kapit: 9.

S Saulus Pána Chrystusa przesládaiac náwrocon y okrzczon/ Chrystusa
 wyznawa/ Żydowski zbrań wšedł. Od Barnabášá wiedzion do Apo-
 stolor. A Piotr Eneaszá wzdrowił/ y Tabithe wskrzesił.



Gal: 1. v 13.

Infr: 22. v 5.

Infr: 22. v 6.

1 Cor: 15 v 8.

2 Cor: 12 v 1

S Száwel ieszcze tchnac 1
 pogrozki y morderstwa prze- 2
 ciw Zwolennikom Pánstkim/
 przyszedł do kšazecia kápłánskieg/ y za- 3
 dał od niego listow do Dámášku do Bo-
 żnic: iż iesliby ktore nálażt tey drogi ma- 4
 że / álbo niewiásty / áby ie zwiázawszy
 przywiódł do Jeruzálem. A gdy był w 5
 drodze/ przydało sie że sie przybliżał ku
 Dámášktowi: álic nátychmiast oświec- 6
 ciał go światłość z nieba. A goy padł ná ziemię/ wšyszał głos do niego/ 7
 mowiac: Száwle/ Száwle/ czemu mie przesládaięś: A on rzekł: Ktoś
 iest Pánie: A on: Jam iest Jezus/ ktorego ty przesládaięś. Trudno to- 8
 bie przeciwko ościemiowi wierzgáć. Tedy on drżąc y ztrotwiawszy/ rzekł:
 Pánie/ co chceś ábym czynił: A Pan do niego: Wstań/ á wnidz do miá- 9
 sta/ támcí powiedza cobys miał czynić. A oni meżowie ktorzy z nim w 10
 drodze iácháli/ scali zdumiawszy sie/ słysząc głos/ á nikog niewidząc. Wstał
 tedy Száwel z ziemię/ y otworzywszy oczy/ niczego nie widział. A wio- 11
 dac go zá rece/ przywiedli go do Dámášku. A był tam trzy dni nie widząc 12
 y nie iádł ani pił. A był nieiákí Zwolennik w Dámášku/ imieniem Aná-
 niasz: tedy rzekł do niego w widzeniu Pan: Anániasu. A on rzekł: Owo 1
 ia Pánie. A Pan do niego: Wstań/ á idź ná vlice ktora zowa Prosta/ y szu-
 kay w domu Judowym Saulá imieniem Thárszeńczytá: ábowiem otoc-
 sie modli. A widział (w widzeniu) meżá Anániaszá imieniem wchodzą-
 cego

13 cego y kładącego nań ręce aby wzrósł wziął. Odpowiedział tedy Ananiasz: Panie/od wielam slyszal o tym mezu/iako wiele zlego poczynil swie
14 tym twoim w Jeruzalem/ y tuć ma moc od Ksiazat kaplanskich/ powiaz
15 zac wszystkie ktorzy wzywaja Imienia twego. A rzekl do niego Pan. Idz/
16 abowiem ten jest mi naczynim wybranym: aby nosil Imie moje przed
17 Pogany/y Krolmi/y syny Izraelskimi: bo wkaże mu ia/iako wiele on mus
18 si cierpieć dla Imienia moiego. Szedł tedy Ananiasz/ y wszedł do do
19 mu/y włożywszy nań ręce/ rzekl: Szawle bracie/ Pan Jezus mie poslat/
20 ten ktoryc sie wkazał na drodze ktoraś iachał/abyś przeżył/y był napel
21 niony Duchą swietego. A natychmiast spadły z oczu iego iakoby łuski/ y
22 wziął zaś wzrósł: a wstawszy okrzeston jest. A gdy wziął pokarm/posilił
23 sie. A był z Zwolennikami ktorzy byli w Damaśku przez kilka dni. A na
24 tychmiast wszedłszy do Bożnic / kazał o Jezusie/ iż on jest Synem Bo
25 żym. A zdumieli sie wszyscy ktorzy go słuchali/ y mówili: Jasz nie ten
26 jest/ ktory wykorzeniał te ktorzy wzywali tego Imienia w Jeruzalem? A
27 tu na to przyszedł aby ie skrepowawszy przywiódł do Ksiazat kaplanskich:
28 A Szawel tym wiecey sie zmocniał / y pohanbiał dydy ktorzy mieszkali
29 w Damaśku/twierdzac iż ten jest Chrystus. **32** A gdy sie wypelnilo
30 wiele dni/wczynili dydowie o tym radę społeczną/aby go zabili. Ale obiaz
31 wione były Saulowi zdrady ich. Strzegli tedy y bron wednie y w nocy
32 aby go zabili. Ale wziawszy go Zwolennicy w nocy/ spuścili go z muru/
33 spuszcżając go w fosę. A gdy przyszedł do Jeruzalem/ pokusil sie ztowarz
34 zyszyć ze Zwolennikami/ale sie go wszyscy bali/nie wierzac aby był Zwolenn
35 nikiem. Tedy Barnabas poiawszy go/ przywiódł do Apostolow/ y po
36 wiedzial im iako na drodze widzial Pana/á iż do niego mowil/ y iako w
37 Damaśku śmieie czynil w Imie Jezusowo. A był z nimi wchodzac y wy
38 chodzac w Jeruzalem/śmieie czyniac w Imie Pańskie. Rozmawiał sie
39 też z Pogany/y gadał sie z Grekami/ale oni chcieli go zabić. Czego sie bracia
40 dowiedziawszy/ doprowadzili go do Cezaryey/ y wystali do Cársu. A
41 Kościół po wszystkim dydomstwie/y Galileiyy/y Samaryey miał pokoy/
42 y budował sie chodzac w boiaźni Pańskiej/ y pociecha Duchą swietego
43 bywał napelnion. A stało sie/iż gdy Piotr obchadzał wszystkie/przyszedł
44 do swietych ktorzy mieszkali w Lidzie. A znalazł tam niejakieg człowieka
45 ká imieniem Eneasz/ ktory leżał na łozu od osmi lat/ bedac powietrzem
46 zarażony. A rzekl do niego Piotr: Eneasz/wzdrow cie Pan JEZUS
47 Chrystus: Wstań/á pościel sobie. A tudzież wstał. A wyrzeli go wszyscy
48 co mieszkali w Lidzie/ y w Saronie/ y ci nawrocili sie do Pana.
49 A w Joppen była jedna Zwolenniczka/imieniem Tabita/ co sie wytkła
50 da Dorkas. Tá była pełna dobrych czynkow/ y iak muźn ktore czynila. A
51 stało sie/iż w one dni rozniemogłszy sie/umarła. Ktora gdy omyli/położy
52 li ja w wieczerniku. A iż Lidá była nie daleko Joppe/ Zwolennicy wstyz
53 szawszy ze Piotr w niey był/ posłali dwu meżow do niego / proszac abyś
54 sie nie lenil przysć do nas. Powstawszy Piotr/ przyszedł z nimi. A gdy
55 przyszedł /owiedli go do wieczernika/ y obstarpiły go wszystkie wdowy
56 płacząc/ y wlażuiac mu suknie/y odzienia/ktore im czynila Dorkas. Kaza
57 wszy tedy Piotr wynieść wszystkim precz/pokleknawszy modlił sie/y obroz
58 ciwszy sie do ciała/rzekl: Tabito/wstań. Tedy ona otworzyła oczy swoje
59 y wyrzawszy Piotra/siadła. A on dawszy iey rękę/podniosł ja. A wezwa
60 wszy swietych/y wdow/okazał ja im żywą. A rozgłosilo sie to po wszyst
61 kiej Joppie/y wwierzyło ich wiele w Pana. A stało sie/ iż przez wiele dni
62 mieszkiał w Joppie y niektorego Symona garbářa.

2 Cor: II 32

ACTA APOSTOLO:

Kapitel: 10.

¶ Angiel Boży wezy Korneliusza/ktory poslal po Piotra/ktory przez widzenie nauczyl szedl do Korneliusza/y nawroczonego ze wszystkich czeladzia ostrzil.

Nal tedy niektorzy maza w Cezaryen/imieniem Kornelius/ Setnik w Roście ktora zowa Wlosta/nabożny y Bogoboyny ze wszystkim domem swoim/ktory rozdawał wielkie iakże mużny ludu/ y zawždy sie Bogu modlit. Ten widzial w widzeniu iakże wnie iakoby o dziewiatey na dzień godzinie/Angiola Bożeg do siebie wchodzącego/y mowiącego k sobie: Korneliuszu. A on patrząc nań/zdiety strachem/rzekł: Ktos jest Panier? A on rzekł mu: Modlitwy twoie/y iakże mużny twoie/ wstąpiły na pamięć przed oblicznością Bożą. A tak teraz posli meze do Joppy/y przyzow niejakiego Symona/ktorego przezywają Piotrem. Ten ma gospode v Symona niektorego Garbárza/ktorego dom jest nad morzem/tenci powie/ coć trzeba weczynić. A gdy odszedł Angiel/ktory mowił do niego/wezwał dru czeladników swoich/y żołnierza Bogoboynego/z tych ktorzy pod iego moca byli. Ktorem gdy rozpowiadział wszystko/postal ie do Joppen. A nazajutrz gdy oni na drodze szli/y przybliżali sie do miasta/ wstąpił Piotr na wierzchnie mieszkánie/ aby sie modlit około szostey godziny. A gdy śnął/ chciał też czego uśusic. W tym gdy oni gotowali/ przypádko nań zachwycenie rozumu: y wyzrał niebo otworzone/ y zstępujące iakies naczynie iakoby przesćierádło wielkie/z czterzy końce ze ie spuszczaia z nieba na ziemię / w ktorym były wszystkie zwierzata o czterzech nogách / y robactwa czolgátne ziemskie/ y prástwa niebieskie. A stal sie głos do niego: Wstań Pietrze/ zabijay á iedz. Tedy Piotr rzekł: Ochoway tego panie/Bociem nigdy nie iadł żadney rzeczy po spolitey y nieczyste. A głos zaśie powtore do niego: Co Bog oczysćcił/tego ty pospolitym nie zow. A to sie stáło po trzy kroć. Potym natychmiast wziete jest naczynie do nieba. A gdy Piotr rozbierał to sam w sobie/co by to bylo za widzenie: Oto meżowie ci ktorzy byli postáni od Korneliusza/szukając domu Symonowego/stáneli v drzwi. A zawoławszy pytali iesliżeby Symon co gi przezywają Piotrem/ miał tam gospode. A gdy Piotr myślił o onym widzeniu/rzekł do niego duch: Oto cie szukają trzy meżowie. A tak wstań á zeydź/ idźże z nimi nie nie watpiąc o tym/ zem ia ie poslal. Zstapiwszy tedy Piotr do meżow/rzekł: Otom ia jest ten ktorego szukacie/ co za przyczyna jest dla ktoreyescie przyszli? Tedy oni rzekli: Kornelius Setnik/ maza sprawiedliwy y Bogoboyny/ y świadectwo dobre mający od wszystkiego narodu Żydowskiego / odpowiedź wziął od Angiola swietego/aby cie przyzwał do swego domu/y słuchał słowa od ciebie. Tedy ie wwiódł do siebie/ y przyiał do gospody.

Infr; 15. 7.

A nazajutrz wstawszy szedł z nimi/ á niektorzy z Bráćiey z Joppe / szli z nim. A drugiego dnia wszedł do Cezaryey. A Kornelius czekał ich/zewzawszy k-sobie powinowátych y przyrodnych przyiációł swoich. A stáło sie/ gdy wszedł Piotr/ wyszedł przeciw niemu Kornelius / y padłszy v nog iego/dał mu chwale. Ale Piotr podniósł go/mowiąc: Wstań/y iáciem sam jest człowiekiem. A gadając z nim wszedł/y nálaźł ich wiele ktorzy sie byli zeszli/ y rzekł do nich: Wy wiecie iako rzecz mierziona jest meżowi Żydowskiemu/przyláczyć sie albo przysć do cudzoziemcá: álec mi wkázał Bog/abych żadnego człowieka pospolitym albo nieczystym nie powiádał przetoż bez wśhego watpienia przyszedłem przyzwany. Pytam tedy dla ktorey przyczyny wezwáles me? A Kornelius rzekł: Jáko dziś czwarty

dzień

31 dzień aż do tej godziny/ modliłem się o dziewiątej godzinie w moim do-
mu: alic oto mąż stanął przedemną w białym odzieniu/ y rzekł: Korneli-
32 usie/ wysłuchana jest modlitwa twoja/ y iakmużny twoje wspomniane są
przed oblicznością Boga. Przeto posli do Joppy/ a przyzwi Symoná
33 ktoreg przezwáia Piotrem/ ten ma gospode w domu Symoná gárbárzá
nád morzem. Tedy ia wnet poslałem do ciebie: a tyś dobrze uczynił/ iżes
przyszedł. Oto teraz my wszyscy przed oblicznością twoja iestesiny gotos-
wi słuchác/ wśystkich rzeczy ktore tobie są przykazane od pána.

34 Otworzywszy Piotr usta swoje/ rzekł: W prawdziem tego doznał/ iż
35 Bog nie brákuie personámi: ále w każdym narodzie kto sie go boi/ y czyni
36 sprawiedliwosć/ iest mu wdzięczny. Słowo posłał Bog synom Izrá-
elskim/ opowiadáiac pokoy przez Jezusa Chrystusa: ten ci iest wśystkiego
stworzenia pánem.

37 Wy wiecie/ ktore sie stało iest słowo po wśystkim Żydowstwie/ bo
38 poczáwszy od Gálileiey/ po krzcie ktory kazał Jan/ Jezusa z Nazáret/ iáko
go Bog pomázal Duchem swiatym y mocá/ ktory chodzil dobrze czyniac/
39 y vzdramiáiac wśystkie ściśnione ode Dyabla/ iż był Bog z nim. A my
iestesiny świadkami wśystkich rzeczy/ ktore czynił w kráinie Żydowskiej
40 y w Jeruzálem/ ktorego oni zábili obieśiwszy ná drzewie. Tego B O G
41 wśkrzesił trzeciego dnia/ y obiawił a oznaymił go nie wśystkiemu ludu/
ále świadkom ná to zrzadzonym od Boga/ nam: ktorzysiny z nim iedli y
pili/ potym gdy był zmartwych wstał.

42 A przykazał nam przepowiadác to ludu/ y świadczyć/ iż on iest ktory
43 postáwionym iest od Boga Sędzia żywych y umártych. Temu wszyscy
Prorocy świadectwo dawáia/ iż odpuszczenie grzechow weźma przez Je-
44 mie iego/ wszyscy ktorzy weń wierza. Jeśże tych słow Piotr domá-
45 wiał/ zstąpił Duch swiety ná wśystkie ktorzy słucháli słowa. A zdumieli
sie ci ktorzy z obrezanych wwierzyli/ ktorzy byli przysli z Piotrem/ iż y ná
46 Pogány láská Duchá swietego wylaná iest. Abowiem słyszeli ie/ a oni
47 mówia ięzykami/ y ze chwála Boga. Tedy odpowiedział Piotr: Iżas kto
48 li iáko y my? A kazał ie okrzcić w Imie Pána Jezusa Chrystusa. Tedy
go prosili aby mieszał v nich przez kilka dni.

Kapit: II.

Żydom náwroconym Piotr powiáda widzenie/ Żwolennicy sie
rozeszli/ Algábus Prorok głod przysly opowiadá.

1 Słyszeli to Apostolowie/ y brácia ci ktorzy byli w
2 Żydowstwie/ że też y Pogáni przyieli słowo Boże. A gdy Piotr
przyszedł do Jeruzálem/ zpierałi sie przeciwko niemu/ ci ktorzy
3 byli z obrzezania/ mówiac: Czemus chodzil do meżow nie obrzezanych/ y
4 iadles z nimi? Poczáwszy tedy Piotr/ powiádał im porzadek/ mówiac:
5 Jam był w mieście Joppe modlac sie/ y widziałem w zachwyceniu myśli
moiey widzenie/ zstepuiace iakies naczynie iakoby przesćierádło wielkie/
6 áno ie zá czterzy kráie spuszczáia z niebá/ y przyslo aż do mnie. Ná ktore
pátrzáiac obaczálem/ y wyzralem zwierzetá ziemskie o czterzech nogách/
7 bestye/ y robáctwá/ y ptástwo niebieskie. Wstýkałem też y głos ku mnie
8 mówiaczy: Wstań Pietrze/ bii/ a iedz. A iam rzekł: Nikałi Pánie/ bo nigdy
9 nie pospolitego álbó nieczystego nie weszło w usta moje. A odpowiedział
10 mi głos powtore z niebá. Co Bog oczyscił/ ty pospolitym nie zow. A to
sie stało po trzy kroć/ y wziere są zá sie wśystkie rzeczy do niebá.

N iij Alić

Deu: 10. 17
2 Par: 19. 17
Iob 34. 19.
Sapi: 6. 2.
Eccl: 35. 13
Rōa: 2. 11.
Gala: 2. 6.
Eph: 6. 9.
Col: 3. 25.
1 Pet: 1. 17
Mat: 4. 18
Luc: 4. 14

Ierem: 31. 34
Mich: 7. 18

Infr: 15. 2.

ACTA APOSTO:

Alić wnet trzey meżowie stali w domu/w ktorymem był: postáni z Ce- 11
 zaryey do mnie. A rzekł mi Duch/aby m siedł z nimi nic nie watpiac. Szli 12
 tedy zemna y ci sześć brácia/y wesłisiny do domu oneg meżá. Tedy nam 13
 powiedział iáko widział Anyolá w domu swoim/stoiaceg y mowiacego
 do niego: Pošli do Joppy/y przyzwi Symoná ktorego przezywáia Pío- 14
 trem/ tenci powie słowá/ z ktorych zbawion bedziesz ty y wysyset dom 15
 twoy. A gdym počzał mowić/ zstąpił Duch swiety ná nie/ iáko y ná nas 16
 zprzodku. A wspomniálem ná słowo Pánstie / iáko wiec mowil: Janci 17
 frzcil woda/ale wy bedziecie otrzeczeni Duchem swiety m. Ponieważ żeć 18
 też łáste dał im Bóg/ iáko y nam ktorzysiny vwierzyli w Páná JEzusa 19
 Chrystusa: ia czymżem był/żebych mogł zábronic Bogu? To vstyśhaw 20
 sy/vmilkneli: y chwalili Boga mowiac: Tedy y Pogánom dał Bóg 21
 pokute ku żywotowi. Oni lepák ktorzy sie byli rozpierzchneli/przed vci- 22
 stem ktory sie dział od śmierci Szczepanowey/przyšli aż do Feniki/y Cy 23
 pry/y Antyochyey/ nikomu nie powiádaie słowá/ iedno samym žydom. 24
 A byli niektorzy z nich meżowie z Cypru/y z Cyreny/ktorzy gdy wesli do 25
 Antyochyey/ mowili y do Grekow/ opowiadáie Páná JEzusa. A była 26
 reka Pánstá z nimi/y wielki poczet wierzacych náwrocil sie do Páná. 27
 Przyšla potym powieść do vsu kóscioła ktory był w Jeruzálem/o tych 28
 rzecách: tedy postáli Bárnábasá aż do Antyochyey. Ktory gdy tam przy 29
 sedł/y wyzwał łáste Boga/rozrádował sie y nápominał wysytkie/aby w 30
 przedsiwzięciu sercá (swego) trwáli przy Pánie. Abowiem był mąż do 1
 bry/y pelen Duchá swietego y wiary. A przybyła wielka tłuszcza Pánu. 2
 Szedł potym ztad do Tarsu/ aby szukał Saulá: ktorego nálaższy/ przy- 3
 wiodł do Antyochyey. A mieszkáli tam cały rok w kósciele/y náuczáli tłu- 4
 szcza wielka/ ták iż napierwey w Antyochyey názwáni byli žwolewnicy 5
 Krześcianmi. A w one dni/przyšli z Jeruzálem Prorocy do Antyochyey/ 6
 y wstawšy ieden z nich imieniem Agábus / oznáymował przez Duchá że 7
 miał przysć wielki głod ná wysytek okrag ziemi/ktory sie stał pod Klau- 8
 dyuszem Cesarzem. A žwolewnicy każdy wedle przemożenia sweg/vmy- 9
 slili: aby postáli ku postudze bráciey mieszkáiecy w žydomstwie: co y 10
 vczynili/postawšy do stáršych przez rece Bárnábasá y Saulá.

Kapit: I 2.

§ Herod ná Apostoly wáżac/ Jákubá zabit/ Piotrá wsadził/ ktory przez Anyolá
 wywiedzion. A Herod w Cezaryey bedac od Anyolá starány/ zdechł.

Egoż času poslat Krol Herod zastepn/ aby vdre- 1
 zył niektore zboru. A zabit Jákubá brátá Janoweg mieczem. 2
 Potym widzac że sie to podobáło žydom/ vmyslil poimác y 3
 Piotrá. A byly dni Przášne. Ktorego poimawšy/ wsadził do ciemnice/ 4
 y poruczył go po czterzy kroc czterzem żołnierzom/aby go strzegli/chcac go 5
 po wielkiey nocy wywieść ludu: chowano tedy Piotrá w ciemnicy. Ale 6
 bywała vstáwiczna modlitwá od kóscioła do Boga zá nim. A gdy go 7
 miał Herod dáć wywieść/támteyze nocy spał Piotr miedzy dwiema żoł- 8
 nierzmi / skrepowány dwiema lánecuchy / á strożowie przede drzwiami 9
 strzegli ciemnice. A oto Angiol Pánstí stánał/y swiátłość rozswečila 10
 sie w ciemnicy/y vderzywšy Piotrá w bok/obudził go/ mowiac: Wstań 11
 co rychley/tedy odpádly lánecuchy z rak iego. Potym rzekł Angiol do nie- 12
 go: Opáš sie/á obuy sie w vbranie twoie. A vczynil ták. Tedy mu rzekł: 13
 Obwiń sie odzienim swoim/ á idź zá mna. A wyszedšy násladował go/ 14
 y niewiedział by to od prawdy było/co sie działo przez Angiolá: bo mne- 15
 mat

10 mał żeby widzenie widział. A gdy przeszli pierwszą y wtórą straż/przyšli
do żelazney brony/ która wiedzie do miasta/ a ta sie im sama otworzyła.
Wyszedszy przeszli iedne vlice/ a natychmiast odszedł Angioł od niego.

11 Tedy Piotr przyszedszy k sobie/rzekł: Teraz wiem po prawdzie/ iż postać
Pan Angioła swego/ y wyrwał mie z ręki Herodowej/ y ze wšęgo oczę-
kawania ludu Żydowskiego. **SB**

12 A obaczywszy sie/ przyszedł do domu MARYEY matki Janowej/ktoreg
13 zwano MArktem/gdzie sie ich było niemáto zebráto/ y modlili sie. A gdy
zakólatáł we drzwi y wrot/ wybieżáła dzieweczka imieniem Rode/ aby
14 sie dowiedziáta. Poznawszy tedy głos Piotrow/od rádości nie otworzy-
15 ła drzwi/ale bieżawšy do domu/dáta znáć że Piotr stoi przed wroty. Ale
oni rzekli do niey: Szaleieš. A oná twierdziła iż tak iest. Tedy oni mo-
16 wili: Angioł iego iest. A Piotr przed sie kólatáł. Potym otworzywszy
17 drzwi/wyżrzel go/ y zdumieli sie. Kínawšy tedy ná nie reka żeby milczeli/
powiedział im/iáko go Pan wywiódł z ciemnice. A rzekł: Powiedzcie ta
rzecz Jakobowi y bráćiey. A wyszedšy šedł ná ine miejsce.

18 A gdy było we dnie/było niemáte zamieszanie między żołnierzmi (oko-
19 ło tego) co sie było stáło z Piotrem. Herod lepák pytałac sie o nim/ gdy
go nie nálażł vczyniwšy dowiádomanie o strożách/kazał ie wieść/ a wy-
20 iáchawšy z Żydowšwa do Cezáryey/tám mieszkáł. A gniewał sie w ten
čas ná Tyriczyki y Sydonczyki. Tedy oni iednostáymie przyšli do nie-
go/ y náprawiwšy Blástusa/ktory był Podkomorzym krolewskim/żádali
21 pokoju: przeto iż ich kráiny miáły pożywienie od niego. Pewnego dnia
vbrawšy sie Herod w krolewskie šáty/vsiádl ná Krolewskim Stolecu/
22 y czynił rzecz do nich. A lud záwołał/ Boże głosy/ a nie człowiecze. Tedy
23 natychmiast vderzył go Angioł Páński: przeto iż nie dáł czci Bogu/ sto-
24 czony od chrobáctwá zdechl. A słowo Páńskie rośto y mnożyło sie. Bár-
25 nábaš też y Száwel/wrócili sie z Jeruzálem wypełniwšy posługe/wzięc **Sup:11. y 19**
wszy k sobie Janá ktorego przezwano MArktem.

Kapit: 13.

¶ Páwel y Bárnabaš wezwány od Boga ná to/aby kazáli pogánom
w Cyprze/ y w Antiochey Chrystusa opowiadáli/dla czego Ży-
dowie przeciwno im postáli.

1 **A** Byli w kościele ktory był w Antiochey Prorocy **Infr:14. y 23.**
y Doktorowie / między ktoremi był Bárnabaš y Symon/kt-
reg przezywano czarnym/ y Lucius Cyreneyski/ y Mánáhen/
ktory był Heroda Tetrárchy spolny wychowámiec/ y Száwel. A gdy táł
2 ci służyli Pánu/ y pościli sie/rzekł im Duch święty: Odlacźcie mi Száw- **Rōa:1. y 1.**
3 ła y Bárnabaša ná te spráwe/ ná ktoram ie obráł. Tedy poszczac sie/ y
4 modlac/ y kładac ná nie rece/puścili ie. Oni tedy będąc postáni od Duchá
świątego/šli do Seleucyey/ y ztamtąd puścili sie morzem do Cypru. A
5 gdy przyiácháli do Saláminy/opowiadáli słowo Boże w Bożnicách Ży-
6 dowškich. A mieli też Janá ná posłudze. Schodziwšy tedy wšysstek wy-
7 sep áż do Páffu/náleżli niektorego meża Czárnoškiežniká fałesznego Pro-
8 roká Żydowiná / ktoremu imie było Baryehu / ktory był przy Stároście
Sergiuszu Páwle mežu mądrym. Ten przyzwawšy Bárnabaša y Sau-
9 lá/żádał słyšć od nich słowo Boże. Ale przeciwił sie im Elimás czárno-
10 škiežnik/bo sie táł wykláda imie iego/chcac odwieść Stárošcie od wiáry.
Tedy Száwel ktorego też Páwlem zowia/ nápełniony Duchá świętego
pátrzac pilnie náń/rzekł: O pełny wšelkiey zdrády/ y wšelákiey fałesno-
ści

ACTA APOSTO:

ści synu dyabelski/ nieprzyjacielu wszelkiey sprawiedliwości/ ieszcze nie
 przedstawasz wywracać Pánstich drog prostych? A teraz oto reka pánsta
 nad toba: á bedziesz ślepym/ nie widzac słońca do czasu. A tudzież przy- 11
 padoło nań zaciemnienie y ślepotá/ á chodząc to tam to sam szukał ktoby mu
 reke dał. Tedy on Starosta wyzrawszy to co sie stało/ wwierzył dziwnu 12
 iac sie nauce pánstiey. A gdy sie od Passu przewoził Páwel/ y ci ktorzy 13
 z nim byli/ przyszli do Pergen w Pámfiliey. A Jan odszedłszy od nich/ wro- 14
 cił sie do Jeruzálem. A oni chodząc po Pergen/ przyszli do Antyochiey Pi- 15
 sidencey: y wszedłszy do Bożnicy w Sobote/ siedzieli tam. A gdy było
 po czytaniu Zakonu y Prorokow/ postáli wrzednicy Bożnicy do nich/ mo- 16
 wiąc: Meżowie Brácia/ iesli w was iáka mowá nápomínania do ludu/
 mowcie. Powstawłszy tedy Páwel/ y kłanawszy reka o pomileżenie/ rzekł: 17
 Meżowie Izráelscy/ y ktorzy sie Boicie Boga/ posłuchaycie: Bóg ludu
 Izráelskiego wybrał sobie oycy nasze/ y wywyszył lud gdy mieszkáli w zie- 18
 mi Egipskiej: á w ramięniu wysokim wywiodł ie z niey/ y przez czter- 19
 dziesięci lat obyczáie ich cierpiał na puszczey. A pokáziwszy siedm naro-
 dom w ziemi Chánáneystiey/ podzielił między nie losem ziemi ich/ iáko by 20
 we czterzy stá y pięcdziesiąt lat/ á potym dał Sedzie áż do Samuela Pro- 21
 roka. Od tego czasu prosili o krolá/ y dał im Saulá syná Cysowego/ me- 22
 żá z pokolenia Beniaminowego przez czterdziesięci lat. A zrzuciwszy tego
 wzbudził im Dawidá krolá/ ktoremu świadectwo wydawáiac/ mowil: 23
 Ualazłem Dawidá syná Jessego/ meżá podług serca mego/ ktory bedzie
 czynił wszystkie woli moie. Siegoż násienia Bóg podług obietnice wy- 24
 wiodł Izráelowi zbáwiciela Jezusa/ przed ktorego przysćim kazał Jan 25
 krzest pokuty wszystkimu ludu Izráelskiemu. A gdy Jan wypelnił bieg
 swoy/ powiedział: Kim wy mnie być rozumiecie/ nie iestem: ále oto przy-
 chodzi do mnie/ ktoremu ia nie iest dostoiem rozpiac botow ná nogách.
 Meżowie Brácia/ synowie rodu Abraháamowego/ y ktorzy z was Bo- 26
 ie sie Boga/ wam słowo zbáwienia tego postáne iest. Abowiem ci ktorzy 27
 mieszkáli w Jeruzálem/ y Ksiazetá iego nie poznawszy go/ y głosow Pro-
 rockich ktore ná każdá Sobote czytawáia: osadziwszy wypelnili/ á nie ná 28
 lazłszy w nim żadney przyczyny śmierci/ prosili od Pilatá aby go zabili.
 A gdy skończyli wszystko co o nim nápisano było/ ziawszy go z drzewá/ 29
 włożyli do grobu. A Bóg wzbudził go zmartwych trzeciego dnia. Kto- 30
 rego widzieli przez wiele dni/ ci ktorzy pospołu z nim przyszli z Galileiey 31
 do Jeruzálem/ ktorzy áż do tychmiasz są świadkami iego do ludu. A my 32
 wam opowiadamy te ktora sie była do oycow nászych stála obietnice/ że 33
 te Bóg wypelnił synom wászym/ wskrzesiwszy Jezusa. **AB**
 Jáko y w Psalmie wtorym iest nápisano: Ty iestes Syn moy/ iam cie 34
 dzis vrodził. A iż go wzbudził od umarłych/ że inż wiecey nie ma sie wro-
 cić ná skáżenie/ ták powiedział. Że dam wam swiete rzeczy wierne Da- 35
 widowe. Przetoż y ná drugim mieyscu mowi: Nie daś swietemu twe-
 mu widzieć skáżenia. Abowiem Dawid w swym rodziánu gdy sprawo- 36
 wał Krolestwo woley Bożey/ záśnał: y przyłożon iest do oycow swoich/
 y widział skáżenie. Ale ktorego Bóg wzbudził zmartwych/ nie widział 37
 skáżenia. A ták niech wam to bedzie wiadomo meżowie Brácia/ iż przez te- 38
 go opowiada sie wam grzechom odpuszczenie/ á to od wszystkich od ktor-
 rychescie nie mogli być przez Zakon Moizešow vspráwiedliwieni. W 39
 tym każdy ktory wierzy/ bywa vspráwiedliwion. Pátrzaycies tedy by ná
 was nie przyszło to/ co powiedziano iest w Prorocach. Pátrzaycie gárdzić 40
 cielowie á dziwnycie sie/ y bądźcie rosproszeni: ábowiem ia spráwe czynię 41
 zá dni

Exo: 11. v 1.
 Exo: 15. v 15
 & 14. v 22.
 & 20.

Exo: 16. v 2.
 Iosu: 14. v 2.
 Iudic: 3. v 9.
 1 Re: 8. v 5.
 1 Re: 9 v 16
 & 17. v 10.
 1 Re: 16 v 1.
 & 13.

Psal: 28. v 21.
 Mat: 11. v 1.
 Math: 3. v 1.
 Mar: 1. v 2.
 Luca: 3. v 3.
 Ioan: 1. v 20
 Mat: 3. v 11
 Marc 1. v 7.
 Luca: 3. v 16
 Ioan: 1. v 17.
 Math: 27. v
 20. & 22. v
 Mar: 15. v 13
 Luc: 23. v 21.
 Ioan: 19. v 6
 Mat: 28. v 6.
 Mar. 16. v 6
 Luc: 24. v 5.
 Ioan: 20. v 1
 & 10. v 19.

Psa: 2. v 7.
 Hebr: 1. v 5.
 & 5. v 5.
 Ilat: 55. v 3.
 Psa: 15. v 10
 Dup: 2. v 31.
 3 Re: 14. v 10.

Aba: 1. v 5.

za dni waszych/sprawy ktorey wy nie uwierzyacie/bedzieli ja wam kto poz
42 wiadał. A gdy wychodzili/prosili aby w przyszla Sobota mowili im
43 te slowa. A gdy rozpuszczono Boznice a Zbor/szlo ich bardzo wiele Zydow/
tych ktorzy Bogą chwalili/za przychodniami Pawłem y Barnabaszem/
ktorzy rozmawiaiac nawodzili ie/aby trwali w łasce Bozey.
44 A w druga Sobota prawie wszystko miasto zeslo sie sluchac slowa
45 Bozeg. Wyzrzawszy tedy tluszcze oni Zydowie/byli pełni zawiści/y prze-
46 ciwili sie tym rzeczom ktore powiadał Paweł/bluzniac. Tedy Paweł
y Barnabasz stale rzekli: Wamci bylo napierwey trzeba powiadać slo-
wo Boze/ale iże ie odrzucacie/y osadzacie sie sami być niegodnemi ży-
47 wota wiecznego: otoż sie obracamy do Pogánom: Bo nam tak P A N
przykazal. Polozyłem cie za światłość Pogánstka/abyś był ku zbawieniu
48 aż do kraiu ziemi. Slysac to Pogani/byli temu radzi y wielbili slowo
Pánstie: a uwierzyli ile ich kolwiek bylo zrzadzonych ku żywotowi wie-
49 cznemu. A rozsiewało sie slowo pánstie po wszystkiej krainie. Ale Zydow-
50 wie/poduszczyli niewiasty nabożne y poczciwe/y co czelnieysze mieszcza-
ny/y zbudzili przesładowanie przeciw Pawłowi y Barnabaszowi/y wy-
51 gnali ie z granic swoich. A oni otrzazszy proch z nog na nie/przyszli do J-
52 koniey. A zwolennicy bywali napełnieni radości/y ducha swietego. **B**

Isak 46. v 6.
Mat: 10. v 14.
Mar: 6. v 11.
Luc: 9. v 5.

Kapit: I 4.

S Zydowie wzburzyli Pogány przeciw Krześcianom/ Paweł z Barnabaszem
wcielając do Listru/ chromego uzdrowił: a gdy im ofiary czcić chcieli/
bronili im tego. Potym gdy Paweł ukamionowan był/y z miasta
wymlecion/ nie przestat Chrystusa przepowiadac.

S Stalo sie w Ikonie/ze wesli pospolu do Bożni-
ce zydomskiej/y tam mowili: ze wielka wielkość zydow y Gres-
2 tow uwierzyła. Ale Zydowie ktorzy byli niewierni/poduszczyli
y ku gniewu wzruszyli dusze Pogánstie przeciwko bráciey. Mieszkali te-
3 dy tam dlugi czas/ smiele sobie poczyniac w Pánie/ ktory świadectwo
wydawal słowu łaski swojej/y dawal aby znaki y cuda bywały przez
4 ich rece. A rozdwoila sie wielkość miastá/tak iż niektorzy wždy byli z ży-
5 dmi/a niektorzy z Apostołmi. A gdy sie na nie oborzyli Pogani y Zydow-
6 wie z swemi Ksiazetami/ chcac ie zelzyć y kamionowac: zrozumiawszy to/
7 wcielili do miast Litáonstich/Listry/y Derben/y do wszystkiej okoliczney
krainy/y tamże byli przepowiadaiac Ewángelia. A poruszyło sie wszystko
mnóstwo náuka ich. A Paweł y Barnabasz mieszkali w Listrach. Tam w
8 tym miescie był iakis mąż chory na nogi/y siedział chromy z żywota máz-
tki swojej/ktory przedtym nigdy nie chodzil. Ten sluchal Pawła gdy mo-
9 wiał: Tedy Paweł patrząc nań/y widząc iż wiara miał żeby był uzdro-
10 wion/rzekł wielkim glosem: Wstań na twych nogách prosto. A on sie poro-
11 wał/y chodzil. Tedy tluszcze wyzrzawszy to co uczynił Paweł/podniesli
12 głos swoy po Litáonstach/mowiac: Bogowie/stawszy sie ludziom podob-
13 ni/zstapili do nas. A zwali Barnabaszá Jowiszem/a Pawła Merkury-
14 uszem/ze on był wodzem slowa Bozego. Kapłan też Jowiszow/ktory był
przed miastem/przywiódł byki/y przyniosł wieniec przed brone/chciał im y
z ludem ofiarowac. Co gdy uslyszeli Apostołowie Barnabasz y Paweł/
rozdarwszy suknie swoje/wbiezeli miedzy tluszcze/wolaiac y mowiac:
Mezowie/coż to czynicie? Teżesmyc y my śmiertelni/wam podobni lu-
dzie ktorzy wam opowiadamy/abyście sie od tych marnych rzeczy náwro-
cili do Boga żywego/ktory uczynił niebo y ziemię/y morze/y wszystko co
w nich

Psal: 145. v 6.
Apo: 14 v 1.
Psal: 2. v 1.

436

[illegible]

Capit: 15.

¶ Dla roztęku o chowaniu Ceremoniæ stárego zákonn/ Concilium w Jeruzále
było. Na którym okolo tego ustawiono. Bárnabaś sie od Pawła odiaczył.

Galat 5. 7. 2. Niektorzy wyszedszy z Żydostwa/naucżali brá-
cia/iż iesli sie nie bedziecie obrzezować według obyczaju Mo-
rzebowego nie możecie być zbawieni. Gdy sie tedy stał rozruch
niemali/bo sie im Páwel y Bárnabasz zapieráli/ná tym stánelo/áby Pá-
wel y Bárnabasz / y niektorzy inni z innych szli do Apostołow / y do stár-
szych do Jeruzálem/o to pytanie. Tedy oni będąc przyprowadzeni od ko-
ścioła/szli przez Fenicen y Samárya/powiadáiac o náwroceniu Pogán-
skim: y uczynili radość wielką wszystkim bráćci. A gdy przysli do Jer-
uzálem/przyieci sa od kościoła/y od Apostołow/y stárzych/ oznáymuiac
im iáko wiele dobrego Bog uczynił z nimi. Tedy powstałi niektorzy z ká-
cerstwa Fáryzeyskiego/ którzy wierzyli/ mowiac: że ie potrzeba obrzezo-
wać/á ktemu y zachować zakon Moizebow. Zesli sie tedy Apostołowie
y stárzy/áby o tym słowie rozmawiali. A gdy było między nimi niemále
gadanie/powstawszy Piotr/ rzekł do nich: Mężowie Brácia/ wy wiecie/
że od dawnych dni obrał Bog między námi/ áby z wst moich słucháli Po-
gáni słowa Ewángeliey/y uwierzyli. A Bog który wie sercá świadec-
two wydał/dáiac im ducha świętego/iáko y nam/á żadney roznice nie u-
czynił między námi/y między nimi/ wiára oczyszcáiac sercá ich. A ták czę-
muż teraz kusicie Boga (chcac) włożyć iárzmo ná syie Zwolennikom/
ktorego ani my/ani oycowie násy nie mogliśmy nosić. Ale przez łaskę Pá-
ná nášego Jezusa Krystusa/wierzimy że bedziemy zbawieni/iáko y oni.
Tákże vmilko wszystko innostwo/á słucháło Bárnabaszá y Páwła kto-
rzy powiadáli/iáko wielkie Bog uczynił známioná/y cudá między Pogá-
ny przez nie. A gdy oni vmilkli / odpowiedział JákuB/ mowiac: Mężo-
wie Brácia/postłuchaycie mie: Symon powiedział/iáko naprzód Bog ná-
wiedził/áby wziął lud z Pogánow imieniu swemu. A z tym sie zgadzáia
słowa Prorockie/ták iáko napisano iest. Porzym sie wroce/y zbudnie zá sie
przybytek Dawidow/który wpađi/y rozwałenie iego zá sie zbudnie/y pod-
niose.

17 nioſe gi: aby ſukali drudzy ludzje Pána/y wſyſcy narodomie nád ktore
18 mi wzywáne ieſt imie moie/mowi Pan ktory te rzeczy czyni. Wiádoma
19 ieſt od wieku Pánu ſprawa ieg. Przetóž ták ia ſadze/aby nie gábano tych
20 ktorzy ſie z Pogánow náwrácaia ku Bógu/ ále nápiſac do nich/ aby ſie Infr:15. § 29.
wſciągáli od plugáwoſci báłwánſkiey/y od nieczyſtoty/y od záduſſonez & 21. § 25.
21 go/y od krwie. Abowiem **N O X Z E S** z ſtárádarnych cháſow ma
w káždym mieſcie/ ktoby go opowiádał w božnicách/ góžie go ná kážda
22 Sobote czytaia. Tedy ſpodobało ſie Apoſtołom/ y Stárſzym ze wſyſt-
kim koſciółem/zeby wybráli z porzádu ſwego meže/ y poſtáli do Antyo-
chiey z Páwłem y Bárnábaſem/Jude/ktorego przezywano Bárnabaſem/
23 y Syle/meže przednieyſze miedzy brácia/ nápiſawſzy przez rece ich.
Apoſtołowie y Stárſzy brácia/ tym ktorzy ſa w Antyochiey/ y w Sy-
24 ryey/y w Cylicyey bráciey z Pogánow/pozdrowienie. Ižeſmy ſłyſeli/ że
niektorzy z nas wyſzedſzy zátrwożyli was ſłowy/záwodzac duſze waſze/
25 ktorymieſny teg nie poruczyli: á ták podobáło ſie nam zebránym w iedno/
zebyſmy obráli meže/y poſtáli do was z namiſſemi náſſemi Bárnábaſem
26 y z Páwłem/ ludźmi temi ktorzy wydáli duſze ſwoie dla Imienia Pána
27 náſzego Jeſuſa Chryſtuſa. Poſtáliſmy tedy Jude y Syle/ktorzy teſz wam
28 tož wſtnie ſłowy powiedza. Abowiem zdało ſie ták Duchowi ſwietemu/
y nam/abyſmy ná was nic wiecey nie kładli ciáży/iedno te potrzebne rze-
29 czy: abyſcie ſie ſtrzymawáli od tych rzeczy ktore oſiárowano báłwánom
y ode krwie/y od záduſſonego/y od nieczyſtoty/ktorych rzeczy ſie ſtrzegac/ Sup:15. § 20
30 dobrze wczynicie. Nieycie ſie dobrze. Tedy oni gdy ie puſzczono/ ſli do Infr:21. § 25.
31 Antyochiey: y zgromádziwſzy ſbor/oddáli liſt. Ktory gdy przeczcili/roz-
32 rádownáli ſie z pocieſzenia. A Judás y Sylás/ że teſz byli Proorocy/ wiela
33 ſłow cieſzyli brácia/y potwierdzáli. A pomieſſkawſzy tam przez niektory
34 cháſ/puſcili ie brácia w pokoju do tych ktorzy ie byli poſtáli. A widzia-
35 ło ſie Syle/ aby tam zoſtał: tedy Judás ſam ſedł do Jeruſáleu. A Pá-
wel y Bárnabaſ mieſſkali w Antyochiey/ náuczaiac y przepowiadaiac z
36 wiela inſzych ſłowo páńſkie. Po tilko záſie dni/ rzekł Páwel do Bárná-
baſa: Wrocivſzy ſie/náwiedzmy brácia po wſyſtſkich miáſtách w ktory-
37 cheſny kázali ſłowo páńſkie/iákoſi ſie máia. Tedy Bárnabaſ chciál z ſo-
38 ba wziąć y Janá/ktorego zwano Márkiem. Ale Páwel proſił aby go nie
brał/iáko tego ktory był oſzedł od nich z Pámfiliey/ á nie ſedł był z nimi
39 ná ſpráwe/ná ktora byli poſtáni. A ſtála ſie miedzy nimi niezgodá/ ták že
ſie od ſiebie rozeszli: ále Bárnabaſ wziawſzy z ſoba Márka/ iáchal do
40 Cypru: á Páwel obrawſzy ſobie Syle/ſedł precz/poruczony láſce Božey
41 od bráciey. A chodził po Syryey/ y Cilicyey/ potwierdzaiac Koſcióły:
przykázuiac im/ aby przyſtrzegáli przykázania Apoſtolſkieg y ſtárſzych.

Rápit: I 6.

§ Páwel z Sylá do Derben y do Liſtryey przyſzedſzy/Tymoteuſá obrázuie.
Obſedſzy wiele miáſt kázac/w mieſcie Filippis iž wzdrowił opetána dſies
wke/miotlami ſieczon/y do ciemnice wſadzon/ále wybáwion.

1 **N** Rzyſedł tedy do Derben y do Liſtry. A oto tam
2 był ieden ſwolennik imieniem Tymoteuſ/ſyn niewiaſty żydo-
3 wki wierney/ále z oycá Pogániná. O tym ſwiadectwo dobre
4 dawáli/ci ktorzy w Liſtrách byli/ y w Ikonie/ brácia. Tego chciál Pá-
wel/ aby z nim ſedł: y wziawſzy go/ obrázał go dla żydow ktorzy byli
w onych mieſcách. Abowiem wiedzieli to wſyſcy/ że oćiec ieg był Po-
gáninem. A gdy chodzili po mieſciech/ przykázowali im aby ſtrzegli náuk
ktore

ACTA APOSTOLO:

które były postanowione od Apostołow/ y Stárszych tych którzy byli w
JERUSALEM. A kościoły potwierdzały się w wierze/ y rozmnażali
 się w liczbie na każdy dzień. A gdy szli do Frygii/ y do krainy Galatkiej
 zabronił im Duch święty powiadać słowo Boże w Azji. A gdy przyszli
 do Misyi/ kusili się iść do Bitynii/ ale niedopuszczył im Duch Jezusow.
 A gdy przeszli Misyą / wstąpili do Troady / y ukazało się Pawłowi wi-
 dzenie w nocy. Jakoby maż jeden Macedończyk stał y prosił go/ mówiąc:
 Przyszedz do Macedonii / wspomóż nas. A gdy to widzenie wyrzucił/
 natychmiast chcieliśmy iść do Macedonii/ pewni tego będąc/ że nas bog
 wezwał abyśmy im opowiadali Ewangelia. A tak gdyśmy się wzięli od
 Troady/ prostosmy przybiegli do Samotracyi/ a drugiego dnia do Ne-
 apolim / a zamtad do Filippis / które jest główne miasto krainy Mace-
 donskiej/ ludźmi obcemi osadzone. A staliśmy w tym mieście kilka dni. A
 w Sobotę wyszliśmy przez zbrony ku rzecze/ gdzie się nam zdało być mie-
 sce modlitwy: y siedząc tam mowiliśmy do niewiast które się tam były
 ześly. A niekora niewiasta imieniem Lidya która przedawała iedwab-
 ne rzeczy z miasta Thyatyrskiego/ a chwaliła y słuchała Boga: tey był Pan
 otworzył serce/ aby pilną była tego co od Pawła było powiadano. A gdy
 była otrzeconą y z domem swym/ prosiła/ mówiąc: Jesliżescie mnie osadzi-
 li być wierna Pánu/ wnidźcie do mego domu/ y mieszłaycie. A przymusił
 ją nas. A stało się/ gdyśmy szli na modlitwę/ że się z nami potkała nieiaka
 dzieweczka/ która miała ducha wieśszego/ która wielki pożytek przynosił
 ją pánom swoim / przyszła rzeczy oznáymuiac. Tá idąc za Pawłem y za
 nami/ wołała mówiąc: Ci ludzie/ słudzy Boga Nawyższego są/ którzy o-
 powiadają wam droge zbawienia. A to czyniła przez wiele dni. Záluiac
 tego Paweł/ tedy obróciwszy się/ rzekł duchowi: Przykazuje tobie w imie
 Jezusa Chrystusa/ abyś z niey wyszedł. A wyszedł teyże godziny.

Obaczywszy to pánowie iey/ iż wysła nądzieią zysku ich/ zachwyciwszy
 Pawła y Syła/ wywiedli ie na rynek do Rszazat/ y osáruiac ie wrzedit
 kom/ rzekli: Ci ludzie trwożą Miasto nasze/ będąc Żydzy / y opowiadają
 zwyczaj którego się nam nie godzi przyiać/ ani czynić/ ponieważ że ieste-
 śmy Rzymianie. Zbiegl się lud pospolity przeciwko im/ a wrząd posárpa-
 wszy na nich suknie/ kazał ie miotłami bić. A gdy ie niepomału ubiczowa-
 li/ wsadzili ie do ciemnice/ przykazuiać stróżowi/ aby ich pilnie strzegł: kto-
 ry wziawszy takie rozkazanie/ wpuszcil ie do głebzey ciemnice/ a nogi ich
 wsadził w kłode. A o pułnocy Paweł y Sylas modląc się/ chwalili
 Boga/ y słyszeli ie ci którzy też w ciemnicy siedzieli. Alie nagle stało się
 drżenie ziemi/ tak że się poruszyły fundamenty ciemnice. A natychmiast
 otworzyły się wszystkie drzwi/ y ze wszystkich okowy opadały. Tedy ocu-
 ciwszy się stróż ciemnice/ y wyrzawszy otworzone drzwi v ciemnice/ do-
 bywszy miecz/ chciał się zabić/ mniemaiac żeby więźniowie uciekli. Za-
 wołał tedy Paweł głosem wielkim/ mówiąc: Nie czyn sobie nic złeg/ ie-
 śteśmy sam wszyscy. A požadawszy świece/ wshedł/ a drżąc wpał do nog
 Pawłowych y Syła/ y wywiodłszy ie przez/ mowił: Pánowie/ co mam
 czynić zebym był zbawiony? Tedy oni rzekli: Wierz w Pána Jezusa/ a
 będziesz zbawiony ty y dom twoy. A powiadali mu słowo Pánstie/ y ony
 wszystkim którzy byli w domu ieg. A wziawszy ie oneyże godziny w no-
 cy/ omyl rany ich: a otrzcił się/ y sam/ y wszystek dom iego tudzież. A gdy
 ie przywiodł do swego domu/ nágotował im stół/ y był wesół ze wszystkim
 domem swoim wierząc Bogu. Potym gdy było we dnie/ posłał Wrząd
 Cetlarze/ mówiąc: Wypuść tam te ludzie. Tedy powiedział on stróż
 ciemnice

2 Corin: 11.
 § 25.
 1 Tes: 2. § 2.
 Phil: 1. § 13.
 & § 29.

ciemnice te rzecz Páwłowi. Jż postat Vrzad/ ábyście byli wypuszczeni:
 37 á tak teraz wyszedzsy/idzcie w pokoju. Ale Páwel rzekł im: Vbiwzsy nas
 iáwnie niewinne ludzkie Rzymiány/ wsadzili do ciemnice/ á teraz potáies
 38 mnie nas wyganiáia. Nie tak to/ale niechay przyda/á sami nas wyżona.
 39 Powiedzieli tedy Ceklarze te słowa vřednikóm. A polekáli sie/ vstyszaz
 40 wšy že Rzymiánye byli: á przyszedzsy przepraszáli ie/y wywiodzsy/prosili
 aby z iniašta wysli. A wyszedzsy z ciemnice / wešli do Lidiey/ y vyzraz
 wšy brácia ciesyli te/ y šli dálej.

Kápit: 17.

¶ Páwel w Tesalonice y w Berze wielki owoc w wierze Páwłey czyni/ ale go
 Żydowie wyganiáia. Potym w Achenách z Filozofy sie gada/ á Dyoni-
 zysa z Areopagu ku Chrystusowi náwrócił.

1 **A** Gdy zchodzili Amfipolim y Appolonia / przysšli
 2 do Tesaloniki/gdzie teź była Bożnica Żydowska. Tedy według
 3 zwyczáiu/wszedł teź Páwel do nich/á po trzy soboty wykłádal
 4 im piśmá/otwarzáiac y wtaczáiac/iż Chrystus miał cierpieć/ y wstać od
 5 umártych: á iż ten iest Jezus Chrystus/którego ia wam opowiádam. Te
 6 dy niektórzy z nich vwierzyli/ y przytaczli sie do Páwła/ y Syle/ á z nas
 7 bożnych Pogánów wielkość wielka/ y niewiašt zacnych niemáło.
 8 Zayrzaz tedy im Żydowie/wziawšy z ludu pospolitego meze niektóre
 9 złe/ á kłuszcza zebrawšy/ zburzyli miásto/ y nádszedzsy na dom Jasonów/
 10 chcieli ich wywieść do ludu. A gdy ich nie náleżli/ ciagneli Jasoná z nie-
 11 ktora brácia do przelożonych iniejskich / krzyczaz: Bowiem ci sa ktorzy
 12 miásto burza/á tu przysšli: ktore przyiał Jason/y ci wšyscy przeciw wsta-
 13 wam Cesarškim czynia/ powiádaiać być inšego Krolem/ Jezusa. A tak
 14 pobudzili lud pospolity/y przelożone miásta ktorzy to slyšeli. Tedy wiaz-
 15 wšy dosyc veżynienie od Jasoná/y od inšych/puścili ie. A brácia nátych-
 16 miášt w nocy wypuścili Páwła y Syle do Berzy. Ktorzy gdy tam przy-
 17 šli/wešli do Bożnice Żydowskiej. A ci byli zacniejšy z tych ktorzy sa w
 18 Thesalonice/ y przyieli słowo ze wšysška chucia / pytaiać sie ná piśmá ná
 19 káždy dzień/iesliby to tak było. A wiele ich z nich vwierzyło/ y z Pogána-
 20 skich niewiašt pocciwych / y meżów niemáło. A gdy sie dowiedzieli Ży-
 21 dowie ci ktorzy byli w Thesalonice/że y w Berze opowiádamo było slo-
 22 wo Boże od Páwła/przysšli y tam pobudzáiac y burzac mnoštvo. Tedy
 nátychmiášt wypuścili Páwła brácia/aby šedł áž do morzá: á Sylás/
 y Tymoteusz tam zostáli. A ci ktorzy prowadzili Páwła/przywiedli go
 áž do Ateny/ y wziawšy poruczeństwo od niego do Syle y Tymoteusza/
 aby co narychley przysšli do niego: posli zá sie. A gdy ich Páwel czę-
 kał w Atenách/wzbudzał sie w nim duch iego/widzac że sie miásto wdało
 ná bál ochwálstwo. Gadał sie tedy w Bożnicy z Żydy/ y z temi ktorzy
 chwali Boga/ y ná rynku ná káždy dzień (mowiac) do tych ktorzy tam
 bywali. Tedy niektórzy Epikurowie/y Stoikowie Filozoffowie gadáli
 sie z nim. Owili iedni: Což ten sieioštowcá chce powiádać: A drudzy:
 3da sie w nich Dyabłom opowiádać. Jż im opowiedał Jezusa
 y žmáństanie. A poiawšy go/ wiedzli go do swego Kollegium/
 myli wiedzieć co to za nowa náuka iest / ktora ty powia-
 20 dasz: A kties rzeczy nam do vřu przynošíš. Chcemy tedy wiesz-
 21 dzieć a być. Bo Atenienšci lud wšysstek/y ktorzy przychodzie-
 22 li go do siebie/ego sie tak nie wydawali/ iedno aby powiádał albo
 Stoiać tedy Páwel w pořzodku Kollegium/
 O ij rzekł:

Genesi. 1. 1.
Sup: 7. 48.

Isai: 40. 12.

rzekł: Mężowie Athenſcy / ná wſyſtkim widze was być wſeteczniemi.
 Albowiem przechodząc ſię y oglądaiąc obrazy wáſze / nálaſzem ołtarz ná
 którym nápiſano było: Nieznáiomemu Bogu. Co wy tedy nieznáiac ch-
 waliście/to ia wam oznáymuię. BOG który ſtworzył ſwiát/y wſyſtkie
 rzeczy ktore w nim ſą/ten będąc niebá y ziemię Pánem/nie mieſzka w Ko-
 ſcielech rełomá ſpráwionych/ áni bywa częcion ludzkiemi rełomá / iáko by
 czego potrzebował: gdyż on ſam dawa wſyſtkim żywot/ y oddychanie/
 y wſyſtkie rzeczy / y uczynił z iednego człowieká wſyſtek rodzaj ludzki/
 áby mieſzkałi po wſyſtkiej ziemi/ zámierzaiąc poſtánowione częſy/ y grá-
 nice mieſzkaniá ich/áby ſzukáli Boga/ owaby go ſnadź mogli námacáć ál-
 bo náleſć: áczłowiek nie dáleko ieſt od káżdego z nas. Bo w nim żywie-
 my/y ruchamy ſię/ y ieſteſmy: iáko też y niektorzy z wáſzych Poetow mo-
 wili: że też y rodzaj iego ieſteſmy. A ták będąc narodem Bożym/nie ma-
 my mmimáć/Sy to co ieſt Bog/złotu álbo ſrebru/álbo kámieniowi/wyrze-
 zaniu Kzemieſniczemu y wymyſłowi człowieczemu/podobno było.
 A ták przegladáiac BOG częſy tey ludzkiej niewiádomoſci/ teraz opo-
 wiáda ludziom/ áby wſyſcy á wſzedzy pokute czynili: przeto iż poſtáno-
 wił dzień w który będzie ſadził wſyſtek ſwiát w ſpráwiedliwoſci przez
 meſzã/ktorego ná to wyſádził/wiáre dawáiac wſyſtkim/ wſtrzeſzaiąc go
 od umártych. Ale gdy wſtyſzeli o ſmartwychwſtaniu umártych/iedni ſię
 náſmięwali/ ále drudzy mówili: Będziem cie o tym drugi raz ſłucháć. A
 ták Páwel wyſzedł z poſrzedku ich. A niektorzy meſzowie trzymáiac ſię
 go / wwierzyli między ktoremi był y Dyonizyus Areopágita / y niewiáſta
 imieniem Dámárys/ y drudzy z nimi.

Kápit: 18.

¶ Páwel w Koryńcie/w Acháiey y w Efezie kázac/wiele cierpiarſzy/
 wiele ich náwrócił ku Pánu Chryſtuſowi.

A tym Páwel wyſzedſzy z Aten przyſzedł do Ko-
 ryntu/ y nálaſzſzy tam iednego ſyda imieniem Aquille/z Pontu
 rodem/ktory niedawno był przyiáchał z Włoch/ y Pryſcylle
 żone iego/ przeto iż był roſkázal KŁaudyus wynieſć wſyſtkim ſydom z
 Kzymu: przyſtąpił do nich/ á iż był tegoż rzemieſtá/ mieſzkał w nich y ro-
 bił. A byli tego rzemieſtá co namioty robia. A gadał ſię w Bożnicy ná ko-
 zda Sobote/wkládaiąc imię Páná Jezuſowo/ y náwodził ſydy y Greki.
 A gdy byli przyſzli z Mácedoniey Sylás y Tymoteus/był pilen ſłowá
 BOżego Páwel/ ſwiádectwo wydáiac ſydom/ że JEzus ieſt Chryſtus
 ſem. A gdy mu ſię oni ſprzeciwáli y bluźnili/wytrzaſaiąc odzienie ſwoie/
 rzekł do nich: Krew wáſzá badź ná głowe wáſze / nie będzie wam wi-
 nien/ iż od tych miáſt do pogánow poyde. A idąc ſtámtąd wſzedł do do-
 mu iednego człowieká/imieniem Tytuſa ſpráwiedliwego/ który chwalił
 BOgá/ktorego dom był podle Bożnice ſydowſkiej. Ale Kryſpus Arcy-
 bożnik wwierzył Pánu/ że wſyſtkim domem ſwoim/ y wiele Koryntezy-
 tow ſłucháiac wwierzáli y trzęcili ſię.

A rzekł Pan w nocy w widzeniu Páwłowi: Nie бой ſię/ále mów/á
 nie milcz/przeto że ia ieſtem ſtoba/á żaden ſię ná cie nie oborzy/ żeby miał
 záſzkodzić: Bo ty mam wiele ludzi w tym mieſcie. A mieſzkał tam rok y
 ſzeſć mieſięcy/ náuczaiąc ich ſłowá Bożego. A gdy był Gallion Stáro-
 ſta w Acháiey/ powſtáli iednomyſlnie ſydowie ná Páwłá/ y przywiedli
 go do ſádu/powiadáiac że ten przeciwo zákonowi namawia ludzi áby
 chwálili BOgá. A gdy poczynął Páwel otwieráć uſtá/ rzekł Gallio do
 ſydow

15 Żydow: By wżdy było co nieślusznego/ albo iaki sprosny uczynek a bärzo
 16 zły/ o meżowie żydowie/ słuszniebym was zcierpiał. Ale iż to jest gadła o
 17 słowie y o imionach załonu waszego/ wy sami to opatrzenie/ia niechce być
 18 siedzia tych rzeczy/ y odegnal ie od sądu. Tedy oni wszytcy pochwyćmy
 19 Sostena Przekłozonego Bożnice/ bili go przed sądowym miejscem/ a Gál-
 20 lion nic sie o to nie starał. A Páwel potrwałszy ięszce przez wiele dni
 21 pożegnałszy sie z bracia/ pnućil sie woda do Syryey/ a z nim Pryscylla y
 22 Alwillá/ ktory mu był ostrzygl głowe w Eucharách/ bo miał obiecnice.
 23 A przyszedł do Effezy/ y tam ie zostawił. A sam wśedłszy do Bożnice/ gaz-
 24 dał sie z żydy. A gdy go prosili aby przez dłuższy czas w nich pomieszkał/
 25 nie przyzwolił/ ale sie z nimi pożegnałszy/ y powiedziałszy: Wroce sie
 26 zaśie do was/ będzieli Bog raczył/ będł precz z Effezy. Idac tedy do Cez-
 27 zaryey/ wstąpił y pozdrowił kościoł/ a potym będł do Antyochiey. A po-
 28 mieszkawszy tam przez niektory czas/ będł chodząc porząd po Gálatyjskiey
 kráinie/ y Frygiey/ potwierdzając wszytkie żwolenniki.
 A żyd niektory imieniem Apollo/ rodem z Alexándryey/ maż wymowa-
 ny/ przyszedł do Effezy/ uczony w piśmied. Tego było naucżono drogi
 Páńskiey/ y goracym duchem mowił/ y nauczał tych rzeczy pilnie ktore są
 Jezusowe/ wiedząc tylko o kręcie Janowym. Ten tedy poczał śmieie so-
 bie poczynąć w Bożnicy: ktoreg gdy wstysłi Pryscylla y Alwillá/ wzięli
 go do siebie/ y powiedzieli mu tym pilniey droge pánsta. A gdy chciał iść
 do Acháiey/ nápomnieni będac bracia/ pisali do żwolenników aby go kso-
 bie przyieli. Który gdy przyszedł/ uczynił niemáło pożytku/ tym ktorzy by-
 li wwierzyli. Bo gwałtownie przewycięzał Żydy/ iáwnie okázuiać pi-
 sinem/ że Jezus iest Chrystusem.

Kápit: 19.

Páwel w Effezie kázac y známioná czyniac/ gdy sie brat do Jeruzálem/
 Demetrius przeciwko temu lud zburzył.

1 **S**táło sie/ gdy Apollo był w Koryncie/ iż Páwel
 2 zchodźiwszy wierzchnie kráiny/ przyszedł do Effezy/ y nálażł
 3 tam niektore żwolenniki/ y rzekł do nich: Wzieliżescie Duchá
 4 świętego gdyscie wwierzyli? A oni mu odpowiedzieli: Anisiny słyszełi/
 5 iesli iest Duch święty. Tedy on rzekł: W kimżescie tedy pokrzczeni? Oni
 6 powiedzieli: W Janowym kręcie. Páwel potym rzekł: Jan ci kręcił lud
 7 Krztem pokuty/ powiádaiać: aby w tego ktory miał przysć po nim/ wiez-
 8 rzeli: to iest/ w Jezusa. To wstysławszy/ potrzebno ie w Imie Pána Jez-
 9 zusa. A gdy Páwel włożył ná nie rece/ przyszedł Duch święty ná nie/ y
 10 mowili ięzyki/ y prorokowali. A było wszytkich meżow podobno dwá-
 11 nasćie. Wśedłszy potym do Bożnice/ z dussánim kázal przez trzy miesiace
 12 gadaiac y namawiaiać o Królestwie Bożym.
 13 A gdy sie niektorzy zátwardzáli/ y niewierzyli/ przeklinaiac droge
 14 pánsta przed rzęsa: wyszedłszy od nich/ odtaczył żwolenniki/ ná káždy dzień
 sie gadaiac w Szkole Tyránna niektorego. A to sie działo przez dwie le-
 15 cie/ tak iż wszytscy ktorzy mieszkáli w Azyei/ słucháli słowa Pánstkiego/ Ży-
 16 dowie y Pogani. A cudá nie ládá iákie czynił Bog przez rece Páwlowa/
 17 tak iż też ná chore nosżono od ciála iego chusty y opásnice/ a odchodzili od
 18 nich choroby/ y zli duchowie wychodzili. A niektorzy Żydowie z tych kros-
 19 zzy obchodza a z átklinánim sie obieraia/ kúsili sie też wzywáć nád tymi
 20 ktorzy mieli złe duchy/ imienia Pána Jezusowego/ mowiac: Poprzyśiagam
 21 was przez Jezusa ktorego Páwel opowiáda. A byli iednego Żyda/ imie-
 22 niem

Náleś. 9 18
 Infr. 21 24.

Mat: 3. 9 11.
 Mar: 1. 7 2.
 Luc: 3. 9 16.
 Ioá: 1. 9 26.
 Supr: 1. 9 5.
 8 11. 9 16.
 8 19. 9 14.
 Supr: 12. 9 4.

ACTA APOSTOLO:

niem Semy Książcia Kaptłanśkiego siedm synow/ktorzy to czynili. Te
dy odpowiedziawszy duch zły/ rzekł im: Jezusa znam/ y o Pawle wiem: 15
ale wy coście zaczę? A wskoczywszy na nie on człowiek w którym było 16
dyabelstwo bardzo złe/ y opánowawszy obudwu/ wziął moc przeciwko im
tak iż nędzy a zranieni wcieli z domu oneg. A obiawił sie ta rzecz wszyt 17
kim Żydom y Poganom ktorzy mieszkali w Efezie/ a przypadł strach na
one wszytki/ y wielbione było imie Pana Jezusowe. A wiele z tych ktorzy 18
wierzili przychodzili wyznawając sie y oznajmując rzeczy swoje. A wie 19
le też y tych ktorzy rzeczy dwornych naśladowali/ znieśli księgi/ y spalili
ie przed wszytkimi/ y oszaczowawszy zaczęby stały/ należli za pięćdziesiąt ty- 20
siacy groszow. Tak mocnie roślo słowo Boże/ y mocniło sie. Te rzeczy wy 21
konawszy/ postanowił był Paweł w duchu/ zchodźiwszy Macedonia/ y A-
chaja/ iść do Jeruzalem/ mówiac: Gdy tam będę/ potrzebą mi y Rzym 22
widzieć. A postawszy do Macedoniey dwu z tych ktorzy mu posługowa-
li/ Tymoteusza y Krasta/ sam do czasu został w Azyey.

A stało sie onego czasu niemale zatruwienie o drodze pańskiey. Bo nie- 23
iaki Demetrius imieniem/ Słotnik który czynił namioty srebrne białwano- 24
wi Dyanie / y działał niemale zysk a pożytek rzemieślnikom/ te wezwa- 25
wszy/ tudzież y one ktorzy tegoż rzemieślni byli/ mówił: Mężowie/ wiecie
że z tego rzemieślni mamy niemale zysk: a widziecie y slyście/ że już nietyl 26
ko w Efezie/ ale też prawie po wszytkiey Azyey/ oto ten Paweł namas-
wiając odwraca wielka rzecz/ powiadać: Dec to nie są Bogowie/ ktorzy 27
takomą bywają czynieni. A nie tylkoć nam o to idzie/ aby ta część ku wz-
gardzie nie przysła/ ale też wielkiey Dyany kościół za nic nie będzie mian/
y pocznie sie kazać mająstat iey/ która wszytką Azya/ y okrag ziemi chwa- 28
li. To vstyskawszy napełnieni są gniewu/ y zawołali mówiac: Wielka 29
jest Dyana v Efezow. A było pełne wszytko miasto zamieszkania: tedy
oborzyli sie iednym vmyslem na Teatrum/ pochwyciwszy Gaiusa y Ary- 30
starcha Macedończyki/ towarzysze Pawłowe. A gdy Paweł chciał wnieść 31
miedzy lud/ nie dopuścili mu zwolennicy. A niektorzy też y z Książat A-
ziyskich/ ktorzy mu byli przyiacielmi/ postali do niego/ prosić: aby sie nie- 32
opuszczał na Teatrum/ a dnuży co inego wołali. Albowiem był kościół
zamieszany: a wiecey ich niewiedziało z ktoreyby sie przyczyny zeszli. A z 33
tłuszczy wyciągneli Alexandrá/ za popychaniem go Żydow. Ale Alexan- 34
der reka pomilczenia żadałszy/ chciał sie sprawić przed ludem. Ktorego
gdy poznali być Żydem/ stał sie iest iednostáyny głos wszytkich/ ktorzy wo-
łali iakoby przez dwie godzinie. Wielka jest Dyana v Efezow.

A gdy Pisarz vstromił tłuszcza/ rzekł: Mężowie Efezcy/ y któż wżdy 35
iest miedzy ludzmi/ żeby niewiedział iż miasto Efezkie iest chwalca wiel-
kiey Dyany/ y Jowiszowego płodu? A tak ponieważ że temu nie może sie 36
nikt sprzeciwić/ musicie sie vpościć/ a nie czynić popędliwie. Bo przy- 37
wiedlisie oto tych ludzi/ ani swietokrayce/ ani te ktorzyby służyli Bo-
ginia wássa. Jesliż wiec Demetrius y ci ktorzy przy nim są Rzemieślni- 38
cy/ mają z kim iaka sprawę: wskaż sie dzieła iawne sady/ są też Staro-
stwo/ niech sie prawem rozpieraia. Jesliż wiec o ktore inne rzeczy żada- 39
cie/ może sie ta rzecz na porzadnym zebraniu Seymu odprawić. Bo nie iest 40
stefiny przepieczni by nas nie karano o rozruch dzisieyszy: ponieważ że za-
den winny nie iest/ kimbyśmy sie mogli wyprawić/ z tego zbieżenia dzisiey-
šego. A te rzeczy powiedziawszy/ rozpuścił Dbor.

Kapit: 20.

Paweł

Paweł na wielu miejscach w Grecyey kazac. Pierze sie do Jeruzalem.

Gdy została zburzka/wezwawszy Paweł zwolenników/á vpomionawszy ich/pożegnał sie z nimi/y wyszedł: áby szedł do Macedoniei. A gdy przeszedł one strony/y napominał ie wiela słow/ przyszedł do Grecyey: tam będąc trzy kściezyce/ Żydowie nasadzili nań byli na zdradzie/ gdy sie miał wieść do Syriey: y miał ta radę áby sie wrocil przez Macedonia. Tedy szedł z nim w drogę Sosypater Pirza Beronczyt: á z Tesalonicensow Arystarchus/ y Secundus/ y Gaius Derbeyczyt/ y Thymoteusz/ á z Azrey Tichitus/ y Trofimius. Ci nas vprzedziwşy/ czekali nas w Troadzie: á my puścilişmy sie woda po Przasznicach z miasta Filippis/ y bylişmy v nich w Troadzie zá pięć dni: á tamęşmy mieszkałi siedm dni.



Jednego tedy dnia soboty/ gdyşmy sie zeszli na łamanie chleba/ Paweł rozmawiał z nimi/ chcąc wymieć názáitruz/ y przedłużył kazania aż do pułnocy. A było bázro wiela kagancow ná onym wieś czerniku/ gdzieşmy sie byli zgeomádżili. Tedy siedząc nieiałi młodzieniec imieniem Eutychnus/ ná ołnie/ gdy go zdiał cieşti sen/ w tym gdy Paweł długo kaszał: vşnawszy/ spadł ná doł z trzeciego pietra/ y wzięto go vmártego. Do ktorego go yszedł Paweł/ vttadł sie ná nim/ y obiawşy go/ rzekł: Nie trwoźcie soba: boć duşá iego w nim ieşť. A wşedşy záś ná one sień/ łamiac chleb/ y iedzac/ nápowiawşy sie dosyć aż do dnia/ potym szedł preż. Przywiedziono potym páchole ono żywe/ y pocieşyli sie niepomiału.

A my wstapiwşy do łodzi/ wiezlişmy sie do Aŝsonu/ máiac z támtad wziąć Pawła: bo tak był sam rozłożył/ máiac iść ziemia. A gdy nas náś lażł w Azonie/ wziawşy go/ przyslişmy do wyspu Mityleny. A z támtad sie wiozac/ názáitruz przyiáchalişmy przeciwko Chium/ y potym drugiego dnia przybylişmy sie do Samu/ záś názáitruz przyiáchalişmy do Miletu/ bo był vmyslił Paweł wiozac sie/ minac Efez/ by go co nie omieştało w Azey. Abowiem kwápił sie/ iesliby rzecz možna mu była/ być ná dzień Świąteczny w Jeruzalem. A z Miletá postawşy do Efezu/ wezwał ł sobie Stárszych kóścielných: ktorzy gdy przysli do niego/ y byli poşpolu rzekł im: Wy wiećie od pierwszeg dnia ktoregom wşedł do Azey/ iákom z wámi przez wşystek czas był/ służac Pánu z wşeláka połora/ y łzami/ y w pokuşach/ ktore mi sie trafiały z zasádzek Żydowskich/ iákom wam nie miał rzeczy vżytecznych/ żebym wam nie miał opowiedzieć: á iákom was náuczał iáwnie y po domiech/ oświadeżaiac Żydom y Pogánom ku Bogu o pokućie/ y o wierze w Pána náşego Jezusa Chryştusa. A oto teraz ia zwiózány duchem/ ide do Jeruzalem/ niewiedzac co tam ná mie ma przysć/ iedno to iż Duch święty po wşystkich miáştách świadeży mi mozi wiac: że więzienie y vciski czekaia mie w Jeruzalem. Ale sie tego nie nieś boie/ ani czynie żywotá mego drożşego niż sam siebie/ ábym tylko dokońał biegu mego/ y posługi w słowie/ ktorem wziął od Pána Jezusa/ ábym świadeżył o Ewángeliey łáşti Bożey. A teraz oto ia wiem/ iż wiecey nie vyżrzyćie oblicza moiego wy wşyscy/ miedzy ktoremim chodził opowiáć dáiac Królestwo Boże. A przeto oświadeżam wam dzisieyszego dnia/

ACTA APOSTOLO:

iże ja jestem czysty od krwi wszystkich. Abowiemem sie nie zchraniał/ a 27
 bych niemiał opowiadać wam wszelakiey rady Bózey. Czuycie pilnie o 28
 sobie/ y o wszystkich trzodzie/ w ktorey was Duch święty postanowił Bi 29
 skupy abyście rzadzili Kościół Boży/ ktorego on nabył krwią swoją. Ja
 wiem iż po moim odejściu/ wniada wilcy drapieżni między was/ nie przepu 30
 szcżając trzodzie. A z was samych powstana mężowie/ mowiac przewro 31
 tne rzeczy/ aby odwiekli Zwolenniki za sobą. Dla tegoż czuycie/ mając w 32
 pamięci/ iżem przez trzy lata we dnie y w nocy nie przestawał z płaczem
 napominąć każdego z was. A teraz porucżam was Bogu/ y Słowu łaski 33
 iego/ ktory mocen iest zbudować/ y dąć dziedzictwo we wszystkich po 34
 święconych. Srebrą y złotą/ albo odzienia niczyiegom nie pożądał/ iako 35
 sami wiecie/ żem też co mi było potrzebą/ y tym ktoryy zemną są/ dodawa 36
 ły race oto te. A tom wam wszystko przeto wskazał/ iż tak pracuiac/ mają 37
 być przyjmowani niemocni/ a pamiętać na słowo Pána Jezusowo/ iż on 38
 tak powiedział: Błogosławieńska rzecz iest dawać/ niżli brać. A gdy to
 rzekł: poklekawszy na kolana swoje modlił się z nimi wszystkiemi. A stał
 się wielki płacz od wszystkich/ y wkładając się na szyje Pawłowa/ całowa 39
 li go/ żalując nawiecey tego słowa ktore rzekł: iż wiecey oblicza iego nie 40
 mieli widzieć. A prowadzili go do okrętu.

2 Cor: 4: 12
 2 Tes: 2: 17
 2 Tes: 3: 12

Kapit: 21.

Páwel do Tyru przybył/ y stał do Cezáryey gdzie od Filippá przyiet. Agabus
 Prorok powiada mu co ma w Jeruzalem cierpieć/ y co się potym stało.

A gdy się stało żeśmy się wieźli / rozdzieliwszy się z 1
 nimi/ prostym biegiem przyszliśmy do Choum/ a drugiego dnia 2
 do Rhodu/ y z tamtąd do Patary. A znalazłszy okręt ktory bieżał 3
 do Feniki/ wsiadłszy weni puściliśmy się na morze. A gdy się nam wkręzo 4
 wał Cypr/ zostawiliśmy go po lewey (rece) wieźliśmy się do Syryey/ y 5
 przyiachaliśmy do Thyru: bo tu miano składać towar z okrętu. A nalez 6
 śmy Zwolenniki/ trwaliśmy tam siedm dni. Ktorezy Pawłowi mowia 7
 li przez Duchá/ aby nie iachał do Jeruzalem. A wypełniwszy te dni/ wys 8
 łedłszy/ szliśmy/ a prowadzili nas wszyscy/ z żonami/ z synmi/ aż przez za miast 9
 sto: y poklekawszy na kolana na brzegu modliliśmy się. A gdyśmy się spo 10
 łecznie pożegnali/ wstąpiliśmy w okręt/ a oni się wrocili do swego.

Suprio. 17

My lepiat przeprawiliśmy się od Thyru/ iachaliśmy do Ptolomáidy/ a 11
 pozdrowiliśmy się z bracia/ mieszkaliśmy ieden dzień v nich. A drugiego dnia 12
 iachawszy/ przyszliśmy do Cezáryey. A wśledłszy do domu Filippá Ewán 13
 gelisty/ ktory był ieden z siedmi/ mieszkaliśmy v niego. A ten miał czterzy 14
 panny swe/ Prorokinie. A gdyśmy mieszkali przez kilka dni/ nadszedł niekto 15
 ry mąż z Żydostwa Prorok/ imieniem Agabus. Ten przyszedłszy do nas/ 16
 wziął pás Pawłow/ y związał sobie nogi y rece/ mowiac: To mowi
 Duch święty/ że tego meżá ktorego iest oto ten pás/ tak związa Żydowie
 w Jeruzalem/ y wydadzą go w rece Pogánom. Co gdyśmy wysłyszeli/ pro 17
 sziliśmy go/ y ci też ktorezy byli w tamtym mieyscu/ aby nie chodził do Jeruz 18
 alem. Tedy odpowiedział Páwel/ y rzekł: Coż to czynicie płacząc/ a trza 19
 piac serce moje. Bo ja nie tylko być wiazan/ ale y vmrzeć w Jeruzalem iest 20
 stem gotow dla imienia Pána Jezusowego. A gdyśmy go namowić nie 21
 mogli/ przestaliśmy/ mowiac: Stań się wola Páńska. A po tych dniach 22
 nagotowawszy się/ wstępowaliśmy do Jeruzalem. A szli też z nami nie 23
 ktorezy Zwolennicy z Cezáryey/ wiodąc z sobą (v ktoregobysmy mieli go 24
 spode) niektorego Jazoná z Cypru rodem/ stareg Zwolenniká. A gdyśmy 25
 przyszli

17 przyšli do Jerozalemu/ rǎdzi nas przyieli brǎcia. A nazǎjutrz siedł z nami
 18 Pǎwel do Jakubǎ/ y zebrǎli sie tǎm wszyscy stǎrscy. Ktore gdy pozdro-
 19 wil/powiedziǎł im wszystko co Bog uczynił w Pogǎniech przez postuga-
 20 iego. A oni gdy to slyszeli/wielbili Boga/y rzekli mu: Widziš brǎcie iǎż
 21 to wiele tysięcy iest Żydow ktorzy wwierzyli? ǎ wszyscy sǎ nǎsłǎdowce
 22 Zǎkonu. Ale slyszeli o tobie/żebyš ty odwodził od Zǎkonu Moizeszowego/
 23 one Żydy ktorzy sǎ miedzy Pogǎnmi / powiǎdǎiac żeby niewinni byli o-
 24 bezǎzowǎć synow swoich / ǎni podług zwyczajǎ chodźć. Coż tedy iest?
 25 Wźdyć sie musi zysć wielkość ludzi / bo iednǎk wstysza iżes tu przyšedł.
 26 Uczyniż tedy to coć powiemy. Mamy tu czterzech meżow / ktorzy mǎiǎ
 27 obietnice nǎd sobǎ: te poǎwšy oczysć sie z nimi/ y nǎłoz z nimi/ ǎby ogo-
 28 lili głowy: tedy Bedǎ wiedzieli wszyscy/iż to co o tobie slychǎli/falsz iest: Nűe: 6. § 18
 29 ǎle że y ty chodziš strzegǎc zǎkonu. A o tych ktorzy z Pogǎnow wwierzy- Sup: 18. § 2.
 30 li/mysiny pisǎli/osǎdziwšy: ǎby sie powšciǎgǎli od tego co osǎrowano Sup: 15. § 20
 31 bǎłwǎnom/y od krwie/y od zǎdawionego/y od nieczystoty. Tedy Pǎwel & § 29.
 32 wziǎwšy z sobǎ meże drugiego dnia/oczysćiwšy sie z nimi/wšedł do ko- Infr: 24 § 13.
 33 ściolǎ/opowiǎdǎiac wypełnienie dni oczysćienia/ǎżby osǎrowanǎ byłǎ
 34 zǎ kǎżdego z nich osǎrǎ. A gdy sie wypełniło siedm dni / ci Żydowie kto-
 35 rzy byli z Azyei/gdy go wyžrzelǎ w kościele/pobudzieli wszystkie lud/y ścio-
 36 gneli nǎn rece/wolǎiac: Meżowie Izrǎelscy/rǎtǎ: owoc iest ten człowieł
 37 ktorzy przeciwno ludu temu/y Zǎkonowi/y miejscu temu/wszystki wšedzie
 38 nǎucza: nǎd to y Pogǎny przywiolǎ do kościołǎ / y zgwałcił to święte
 39 miejsce. Bo widzieli z nim Trofimǎ z Effezu w mieście / o którym thež
 40 mniemǎli żeby gi wiolǎ Pǎwel do kościołǎ. A zruszyło sie wszystko miǎs-
 41 to/y stǎło sie zbieżenie ludu. A poǎwšy Pǎwłǎ/ciagneli go z kościołǎ
 42 ǎ wnet zǎmkniono drzwi. A gdy go šukǎli zǎbić/dano znǎć Kotmistrzo-
 43 wi / że sie burzy wszystko Jerozalem. Ktory wnet wziǎwšy służebyne/ Infr: 26. § 20
 44 y Setniki / zbieżǎł do nich. A gdy owi wyžrzelǎ Kotmistrzǎ y służebyne/
 45 przestǎli bić Pǎwłǎ. Tedy przyšapiwšy Kotmistrz / poǎł go/ y kǎzał
 46 gi zwiǎzǎć dwiema lǎncuchy/ y pytał krobǎ był/ǎ co uczynił. Ale drudzy
 47 coś innego wolǎli w tłuščy. A gdy sie nie mogł pewney rzeczy dowie-
 48 dzieć dla zgiełku/ kǎzał go wieść nǎ zameł. A gdy przyšedł do stopniow/
 49 trǎfiło sie iż był niešion od służebynych dla gwałtu wšego ludu: bo stǎ-
 50 zǎ nim wielkość ludu/krzyczǎc: Zglǎdž go.
 51 A gdy poczynano wwodzić Pǎwłǎ w zameł / rzekl do Kotmistrzǎ:
 52 Godzi mi sie mowić nieco do ciebie? A on odpowiedziǎł: Dmieš po-
 53 Grecku: Żażes ty nie iest on Egipczyk / ktory przed tymi dniami uczynił
 54 trwogę/y wywiolǎł nǎ puszcza czterzy tysięce meżow meżoboięc. A rzekl
 55 do niego Pǎwel: Jestemci iǎ człowieł Żydowin z Tǎrsu/ obywatel miǎs- Infr: 22. § 23
 56 stǎ zǎwolǎnego Cylicyey. Ale proše cię/dopuść mi mowić do ludu. A
 57 gdy mu dopuścił / Pǎwel stojǎc nǎ stopniǎch / skłǎł reka nǎ lud: ǎ gdy
 58 sie stǎło wielkie pomileżenie/mowił do nich po Żydowštu/mowǎc.

Kǎpit: 22.

¶ Pǎwel od Żydow poǎmany/sprǎwui sie nǎuki swojej/ zǎchowanie potym
 y nǎwrocenie swoje im powiǎda/ y Rzymiǎninem sie być wyznǎwa.

1 **W**żowie brǎcia y opcowie/ posłuchǎcie ten ktorǎ
 2 teraz wǎm powiem sprǎwy. A gdy wstyszeli iż Żydowškim ie-
 3 zykiem mowił do nich/tym wiecey uczynili pomileżenie. A rzekl
 4 Ja iestem meż Żydowin/ rodziłem sie w Thǎrsie Cyliciyskim/ ǎ wycho- Sup: 21 § 39
 5 wanem tu w tym mieście/v nog Gǎmǎlielowych/wyucżony podług pra-
 6 wdy

ACTA APOSTO:

wdy oycowstiego zakonu/ byłem miłosierdziem Zakonu/ iako y wy wszyscy
 Sup: 8. v 3. dziś iestescie: ktorym te droge przesladowal az do smierci/ wiazac/ y da- 4
 waiac do ciemnice meze y niewiasty/ tak iako mi tego poświadczają Ksia- 5
 Sup: 9. v 2. że Kaptanście/ y wszyscy starszy/ y od ktorych y listy wziawszy do bráciey/ 6
 Sup: 9. v 3. iachalem był do Damaśtku/ abyim zamtad przywiódł strepowane do Jer- 7
 ruzalem/ aby byli karani. A stalo sie gdym iachal/ a przyblizalem sie do 8
 Damaśtku o poludniu/ nagle z nieba oswiečila mnie swiátłosc wielka: y 9
 vpadłszy na ziemię/ vstyszałem głos który do mnie mowil: Szawle/ Szá- 10
 wle/ czemu mie przesladujesz? A iam odpowiedział: Ktos iest Pánie? A 11
 rzekł do mnie: Ja iestem Jezus Nazaráński/ ktorego ty przesladujesz. A ci 12
 ktorzy zemna byli/ widzielić swiátłosc/ ale głosu nie słyszeli onego który 13
 zemna mowil: A rzekłem: Coż mam czynić Pánie? A Pan rzekł do mnie: 14
 Wstańszy idź do Damaśtku/ a tamci powiedzą o wszystkim/ cobys miał 15
 czynić. A iżem nie widział przed iasnoscia swiátła onego/ za rękę przywie- 16
 diony od towarzyszy/ przyszedłem do Damaśtku. A był tam mąż nieia- 17
 ki Ananiasz/ Bogobojny/ y który chodzil wedle Zakonu/ y ten który miał 18
 świadectwo od wszystkich tam mieszkających Żydow/ ten przyszedłszy do 19
 mnie/ y stojac rzekł mi: Szawle brácie/ przejrzy. Tedy teyże godziny 20
 przejrzałem nań. A on mi rzekł: Bog oycow naszych przejrzał ciebie/ 21
 abyś vznał wola iego/ a zebyś widział sprawiedliwego/ y słuchał głosu 22
 z vst iego: Bo będziesz świadkiem iego v wszystkich ludzi/ w tych rzeczach 23
 ktoreś widział y słyszał. A teraz co wiecey mieszkasz? Wstań a okrzci sie/ 24
 a omyy grzechy swoje wzywaiac Imiemia iego. A stalo sie iest/ gdym sie 25
 wracał do Jeruzalem/ y gdym sie modlił w kościele/ zem był w zachwy- 26
 ceniu rozumu/ y widziałem go/ a on mowi do mnie: Pospieś sie/ a wynidź 27
 co rychley z Jeruzalem/ boć nie przyyma świadectwa twoiego o mnie. A 28
 Sup: 8. v 3. iam rzekł: Pánie/ wiedząc to oni/ zemci ia dawał do ciemnice/ y zabijał po 29
 Sup: 7. v 2. domicach/ te ktorzy w cie wierzyli. A gdy rozlewano krew Szczepana 30
 srośdka twego/ iam też tam stał/ y przyzwalałem: a strzegłem śbat onych 31
 ktorzy go zabijali. A rzekł do mnie: Idź/ bo ia ciebie miedzy Pogány dale- 32
 ko posle. A słuchali go aż do tego słowa/ y podniesli głos swoy/ mo- 33
 wiac: Zgladz z ziemię takowego: boć nie słusna iest rzecz/ aby był żyw. A 34
 gdy oni wolali/ y miotali odzienie swoje/ y proch sypali na powietrze/ ka- 35
 zał go Kotmistrz wwieść do zamku/ a biczmi vśiec/ y męczyć: aby wie- 36
 dział dla ktoreyby przyczyny tak nań wolali. A gdy go strepowali rze- 37
 mieniami/ rzekł Páwel Sernikowi/ który przy nim stał: Godzili sie wam 38
 Rzymianina nie przekazanego biczować? Co vstyskawšy Sernik/ przy- 39
 stapil do Kotmistrza/ y powiedział mu/ mowiac: Coż będziesz czynił? Bo 40
 oto ten człowiek iest mieszczanin Rzymski. Przyszedłszy tedy Kotmistrz/ 41
 rzekł do niego: Powiedz mi/ ieslis ty iest Rzymianin? Tedy on rzekł: Tak 42
 iest. Odpowiedział Kotmistrz. Jam za wielka summa teg mieszczanstwa 43
 dostał. A Páwel rzekł: a iam sie (w nim) y narodził. A wnet odstapili od 44
 niego ci ktorzy go mieli męczyć. A Kotmistrz sie też zlekł gdy sie dowie- 45
 dział/ iż był Rzymkim mieszczaninem/ że go był kazał zwiazać. A drugie- 46
 go dnia/ chcąc sie pilniey wywiedzieć o coby nań skarzyli Żydowie/ roz- 47
 wiazał go/ a kazał sie kaptanom zysć/ y wszystkiey radzie: y wywiódłszy 48
 Pávla postawił go miedzy nimi.

Kapit: 23.

g Dla Pávła Sárvenusowie rozstárgnieni z Sáduceusami/ ktoremu nowe załogi
 z zadzone od Żydow/ przez wnuka obiańione/ dla czego posłan do Cezáryey.

Tedy

Gdy Paweł patrząc pilnie na radę / rzekł: **Meżo-**
 wie bracia / ja we wszelkim sumieniu dobrym sprawowałem
 sie przed Bogiem / aż do dzisiejszego dnia. Tedy Książę Kaptan-
 skie Ananiasz / kazał tym którzy tam stali aby go policzkowali. Paweł po-
 tym rzekł do niego: Starze cie Bog ściana pobielona. Bo siedząc sędziś
 mnie podług zakonu / y przeciwko Zakonowi każesz mi bić. A ci którzy tam
 stali rzekli: Nawyzszemu Kaptanowi Bożemu zlorzeczysz? Tedy rzekł Pá- Exo:22. v 21
 weł: Niewiedziałem bracia / aby był Książciem Kaptanśkim. Abowiem
 napisano jest: Książciu ludu swego nie będziesz zlorzeczył.
 A wiedząc Paweł / iż iedną część była Sąduceuszow / a druga Fary- Phil: 3. v 5
 zeuszow / zawołał w radzie: Meżowie bracia / jam jest Faryzeusz / syn Fā-
 rizeuszow / mnie tu sędza o nadzieie / y o Śmartwychwstanie. A gdy to rzekł
 stał sie rozsterk między Faryzeuszmi y Sąduceuszmi / y rozdzieliło sie imo- Infr: 24. v 22
 stwo. Bo Sąduceuszowie powiadaia / że niemają Śmartwychwstania / Mar: 22. v 23
 ani Angioła / ani Duchá. A Faryzeuszowie lepał oboie wyznawáia. X stał
 sie krzyk wielki. X powstawszy niektorzy z Faryzeuszow / zaśtawiali sie on
 mówiac: Nie należliśmy nic złego w tym cztowieczu / coż iesli mówił mu
 Duch albo Angioł? A gdy sie stał wielki rozruch / bojąc sie Rotmistrz / by
 nie rozstargáli między sobą Pawła / kazał służebnym zbieżec / y wydrzec go
 z pośród ich / y wwieść go na zamek. A przysley nocy stanawszy Pan
 przy nim / rzekł: Bądź stały. Abowiem iakos świadczył o mnie w Jeruz-
 zalem / tak też masz y w Rzymie świadczyć. A gdy było we dnie / zebráli
 sie niektorzy z Żydow / y przysięgli sie / mówiac: że nie mieli pierwey ani
 iesć ani pić / ażby Pawła zabili. A było wiecey niż czterdzieści meżow / kto-
 rzy byli to spłnienie uczynili: ci przystąpili do Książcia Kaptanśkiego /
 y do Stárszych / a rzekli: Obietnica oddaliśmy sie / że nie mamy nic włożyć
 aż zabijemy Pawła. A tak wy teraz oznaymicie Rotmistrzowi z rada / aby
 go wywiódł do was / iakobyście nieco pewniejszego mieli dowiedzieć sie
 od niego. A my / pierwey niż do was przyydzie / gotowisiny go zabić.
 Gdy wstyszał syn siostry Pawłowej te zdráde / przyszedł / y wszedł na
 zamek / y opowiedział Pawłowi. Przyzwawszy tedy Paweł iednego z
 Setników / rzekł: Młodzieńca tego dowiedz do Rotmistrza: Bo mu ma
 nieco powiedzieć. Tedy on poiawszy go / wiodł do Rotmistrza / y rzekł:
 Wiezien Paweł / prosił me żebym do ciebie przywiódł młodzieńca tego /
 który ma nieco mówić do ciebie. A Rotmistrz wiawszy go za rękę / odszedł
 z nim na strone / y pytał go. Co jest co mi masz oznaymić? Tedy on rzekł:
 Żydowie sie znowili aby cie prosili / abys dnia intrzeyszego przywiódł
 Pawła do Rady / iakoby co pewniejszego mieli sie dowiadować od niego:
 ale ty niewierz im / boć sie nań nasadziło ich wiecey niż czterdzieści meżow
 którzy to obiecali pierwey nie iesć ani pić / ażby go zabili: a teraz gotowi
 są / czekając na obietnice twoie. Tedy Rotmistrz pusił onego młodzień-
 cą / przykazuiać mu aby nikomu nie powiadał żeby mu to oznaymił. Po-
 tym przyzwawszy dwu Setników / rzekł im: Nagotuycie dwie ście służ-
 zebnych / którzyby szli aż do Cezáryey / a konnych siedmdziesiat / y z włocze-
 niámi dwie ście / o trzeciej godzinie w noc: y bydlá też nagotuycie / aby
 wsadzivszy Pawła / doprowadzili go we zdrowiu do Felixa Stárosty /
 (Bo sie bał / by go lepał Żydowie nie zachwycili y nie zabili / a onby po-
 tym ku obmowisku przyszedł / iakoby pieniadze od nich wziął) napisawszy
 do niego List o to temi słowy. Klaudyus Lisias / cnotliwemu Stáros-
 ście Felixowi / Pozdrowienie. Meżá tego poimánego od Żydow / a ktore-
 go inż byli poczęli zabijać / nadbieżawszy z wojskiem / wydarłem go / do-
 wiedzi 64

ACTA APOSTOL:

wiedziawszy sie iż Kzymiánin iest / y chcąc sie wywiedzieć przyczyny kto- 28
raby go obwiniáli/przymiodłem go do rády ich/y nálaźłem że nań skárzy- 29
li o gadki á o pytania zákonu ich:ále nie miał żadnego grzechu/dla ktoreg
by był godzien śmierci/álbo więzienia. A gdy mi powiedziano o zdrádl
wych załogách/ktore nań byli nástawáli/postałem go do ciebie/przykáz- 30
nując y tym co nań skárzyli áby przed toba tám žalowali. Niey sie dobrze.

Tedy oni żołnierze według tego co im rozkazano / wziawszy Páwła/ 31
prówadźili go noca do Antypátridy. A náziątrz postawšy konne/ áby z 32
nim iácháli/ wrocili sie do zamku. Ktorzy gdy przyiácháli do Cezáryey/ 33
oddawšy List Stároście/postawili przed nim y Páwła. A gdy przeczedł 34
spytał z ktoregoby powiátu był / dowiedziawszy sie iż z Cylicyey / rzekł:
Bede cie słuchał gdy twoi przeciwnicy przyyda. A kazał go strzec ná Ka- 35
tuszu Herodowym.

Kapit: 24.

¶ Páwel y Felixa Stárošty oskarżon/ meźnie swey rzeczy broni.

N Stym w pięci dni /stapilo Ksiażę kapłánskie Al- 1
nániasz/ z niektóry z stárszych/y z nieiákim Tertullusem rzecz-
nikiem ktorzy przyšli do Stárošty przeciwko Páwłowi. A po-
zwawšy Páwła/począł nań žalować Tertullus/ mówiac : Gdyż o nas 2
lepszy Felixie/ w wielkim połoju żywiemy przez cie/ y wiele sie rzeczy po-
práwia przez opátrznosc twoie / á záwsze y wšedy przyjmuiemy to ze w- 3
šem dziełowaniem. Ale ábym cie dluzey nie zabáwiał/prosze ktotce wy- 4
słuchay nas podług twej dobroci. Náleźlismy człowieka tego zárazliwe 5
go y wzbudzáiacego trwogi między wšysťkimi Żydy po wšysťkim świe- 6
cie/áże iest powodem rozruchow Sekty Názaránskiey/ktory y kościoł v-
silnie chciał zgwałcić : tegoż tedy poimawšy/chcielišmy gi podług záko- 7
nu nášego sadzić. Ale zbieżawšy ná nas Kotmistrz Lifyas/ gwałtem 8
wielkim wyrwał go z rąk nášych/rozkázuiać áby ci ktorzy nań skárzyli šli
do ciebie/od ktorego sie sam tu sadzac moźesz o tych wšysťkich rzeczách do- 9
wiedzieć/ o ktore my iemu wine dáujemy. Przydáli teź potym y Żydowie/ 10
powiádaiac/ iż sie tak te rzeczy máia: Odpowiedział tedy Páwel / gdy
mu Stárosta dał znáć/zeby mówił : Wiedzac ia od wielu lat/ żeś ty iest 11
sedzia ludu tego/z dobra myśla sam o sie bede mówił. Abowiem moźesz to 12
dobrze wiedzieć/że niemáš temu wiecey dwunáście dni / iákom przyšedł
modle czynić do Jeruzálem / áże mie áni w kościele zešli ábym sie z tim 13
gadał/álbo zebym czynił zebrania tłuszczy/ áni w Boźnicách/ áni w mie- 14
ście/anic tego moga teraz dowieść/o co ná mie žaluią. Ale do tego sie sam 15
przyznawam/iż według tey sekty/ktora mienia być Kácerska/ták służe oy- 16
cowškiemu Bogu memu/ wierzac wšysťkiemu co w Zákonie y w Proro-
cech nápisano iest/nádziecie máiac w Bogu : ktorey y ci sami oczekawáia/ 17
o przyšlym Żmártwychwstaniu spráwiedliwych y niepráwých. W tym 18
y sam sie stáram/ábych bez obrażenia sumnienie miał v Bogá y v ludzi zá-
wždy. Potym po wielu lat/przyšedłem między lud swoy/máiac iákmuz-
Sup:21. v 26 żny czynić/y ofiary/y obietnice/w ktorych rzeczách náleźli mie w kościele/ 19
á ia sie oczysćciam/ nie z tłuszcza áni teź z rozruchem. A poimáli mie krzy-
żac/y mówiac: Zgládz nieprzyiáciela nášego. Byli teź (tám) niektóry 20
Sup:23. v 6 Żydowie z Azey/ktorzy teź tu mieli stánać przed toba/y skárzyć/iesliby co
mieli przeciwko mnie : álbo wždy ci sami niechay powiedza/iesli co zá nie 21
práwość náleźli we mnie / ponieważ że teraz stoie przed ráda/ chyba o to
iedno słowo/ ktorem záwołał między nimi stoiac/ że mie wy dziś sadzićie
o powstanie

22 o powstanie umarłych. Tedy odłożył im Felix/ pewnie wiedząc o tej
drodze/mówiąc: Kiedy Rtmistrz Lysias przyedzie/ bade was słuchał.
23 I rozkazał Sernikowi aby go strzegł/ a żeby miał pokoy/ y żeby też nie bro-
24 nił żadnemu z przyiaciół iego/ posłuzyc mu. A po kilku dni/ przyśedłszy Fe-
lix z Druzyla żona swoia/ ktora była Żydowka/ przyzwał Pawła/ y słu-
25 chał od niego wiary ktora jest w Chrystusa Jezusa. A gdy sie roz-
sprawiał o sprawiedliwości/ czystości/ y o sędzie przyszłym/ wezdrżawszy
Felix odpowiedział/ co sie teraz dotyczy/ idź: ale gdy będzie czas po temu/
26 przyzwie cie. Przytym spodziewał sie/ że mu miano dać od Pawła pienię-
27 dzy/ tedy dla tego częstokroć wzywając go/ rozmawiał z nim. A gdy wy-
szły dwie lecie/ miał Felix namiestnika Porcyusa Festusa. A chcąc łaskę
czynić Żydom Felix/ zostawił Pawła w więzieniu.

Kapit: 25.

¶ Paweł oskarżon przed Festusem obwołał się do Cesarza/
Agryppą Krol nadszedł.

1 Tak gdy Festus przyiachał do oney Krainy / po
2 trzech dniach wiachał do Jeruzalem z Cezaryey. I przyszli do
3 niego Ksiazetá Kaptłáńscy/ y pierwszy z Żydow/ stárzac ná Pá-
4 wla: y prosili go/ żadać łaski przeciw niemu/ aby go kazał przywieść
5 do Jeruzalem / myślać zasądzić nań/ aby go zabili ná drodze. Ale Festus
6 odpowiedział/ że Paweł musi być strzeżon w Cezaryey/ áże sam co rych-
7 ley miał tam iachać. A tak ktorzy z was (powiada) możni są/ iachawszy
8 pospołu/ iesli jest ktora w mezu winá/ niechay go obwinia.
9 A pomieszkawszy między nimi/ nie wiecey iedno ósm albo dziesięć dni/
Przyiachał do Cezaryey/ a náziąntarz vsiadł ná Sadzie: y kazał Pawła
7 przywieść: ktorego gdy przywiedziono/ obstarpił go Żydowie/ ktorzy by-
8 li przyiachali z Jeruzalem/ wiele y cięstkich win nań kładąc/ ktorych niemo-
9 gli dowieść: zwłaszczę że Paweł dawał przyczyny/ iż nic ani przeciwko
10 Żakonowi Żydowskiemu/ ani przeciw Kościołowi/ ani przeciw Cesarzo-
11 wi nie zgrzeszył. A Festus chcąc Żydom łaskę włożyć/ odpowiadać Pá-
2 włowi/ rzekł: Chcesz do Jeruzalem iść/ a tam o te rzeczy być sądzone przes-
3 demna? A Paweł rzekł: Przed stolcem Cesarstim stoje/ tam muszę być są-
4 dzon. Żydomem nic nie zaszkodził/ iako ty lepiej wiesz. Bo ieslim co zaszkó-
5 dził/ albo godnego śmierci uczynił: nie odmawiam umrzeć. Ale iesliż nic
6 niemam z tych rzeczy o ktore ci ná mie stárza/ żaden mie nie może im dāro-
7 wac/ biore sobie do Cesarza. Tedy Festus z rada pomowiwszy/ odpowie-
8 dział. Wziątesz sobie do Cesarza / do Cesarza poydziesz. A gdy minelo
9 kilka dni/ Agryppá Krol y Bernice przyiachali do Cezaryey / ná pozdra-
10 wianie Festusa. A mieszkając tam niemaly czas/ Festus Krolowi oznay-
11 mił / a opowiedział o Pawle/ mówiąc: Jest tu ieden mąż ostawiony od
12 Felixa w więzieniu: o ktorego gdym był w Jeruzalem/ byli w mnie Ksiaz-
13 zetá Kaptłáńscy/ y stárscy Żydowscy/ żadać przeciw niemu Sentencyey:
14 ktorzym odpowiedział/ iż niemam tego zwyczaju w Rzymianow/ by mie-
15 li osadzić ktorego człowieka/ pierwey niżliby ten ná ktorego stárza/ miał
16 obliczne te ktorzy nań żalują: y pierwey niżliby mieysce miał/ aby sie bro-
17 nił a wywiodł z tego o co nań żalują. A tak gdy sie tu byli zeszli/ bez wśle-
18 kiej odwłoki / náziąntarz vsiadłszy ná mieściu Sadowym / kazał przy-
19 wieść tamtego meza. O ktorym/ gdy staneli ci co nań żalowali/ żadney
przyczyny nie przynosili takowey / iakichem sie spodziewał że miały być
bardzo złe: iedno pytania iakies o swoiey wierze mieli przeciwko niemu/ y o
iakiemś

takimś Jezusie umarłym/ y o którym to Páweł twierdzi/ iż jest żyw. A ia
 watpiąc o takimowym pytaniu/ powiedziałem: chciałliby iść do Jeruzálem
 á tam być sadzon o tych rzeczách. A gdy Páweł áppellował/ żeby był za-
 chowan do Augusta Cesarzá rozeznania/ kazałem go chować/ do kad go
 nie pošle do Cesarzá. Tedy Agrypá rzekł do Festusa: Chciałem y sam
 słyszeć tego człowieka. Rzekł: intro go wstyszyś. A názáintř gdy przy-
 šedł Agrypá/ y BErnice z wielką pompa/ y weszli ná miejsce słuchania
 spraw z wrzedniť y z meźmi przedmiejšymi z miastá/ ná roztazanie Festu-
 sowo/ przywiedzion jest Páweł. Rzekł Festus: Agrypá Krolu/ y wšy-
 ſcy meźowie ktorzy tu poşpolu ieſteście z námi/ widzicie tego człowieka/ o
 ktorego mie wšyſtko mnoſtvo ſydow proſiło w Jeruzálem/ žádaiać y
 wołaiac/ iżby daley nie miał być żyw. Ale mia doznał/ że nic takiego nie
 zbroił co było śmierci godnego. A gdyž sam odwołał ſie do Cesarzá/ v-
 myſliłem go tam poſłać. O którym cobym pewnego pánu piſał/ nie mam.
 Przetoz przywiodłem go przed was/ á nawiecey przed cie Krolu Agry-
 pá/ áby wyppytawſzy ſie/ miałbym co piſać. Bo mi ſie to zda być rzecz bez-
 rozumna/ poſłać więźniá/ á przyczyń iego nie oznaymić.

Kapit: 26,

I Przed Agrypa y Feſtusem dowodzi niewinnoſci ſwey Páweł/ y za takie-
 go mian/ byby wyppuſzon/ by ſie był do Rzymu nie odwołał.

Rzekł Agrypá do Páwła: Dopuſzczaiac tobie
 mówić o ſiebie ſamego. Tedy Páweł wyciągnawſzy reke/ po-
 czął ſie ſprawować. We wšyſtkich tych rzeczách o ktore mi
 wine daia ſydowie/ Krolu Agrypá/ poczytam ſie być ſzczęſliwym: po-
 niewaſz że ſie dziś mam bronić przed toba/ á nawiecey iż ty wieſz wšyſtkie
 zwyczaje y pytania ktore ſą między ſydy: przetož proſzę/ ábyś mie cierpli-
 wie poſłuchał. A tak żywot záprawde moy od mey młodoſci/ ktory z
 przodku iednac był między narodem moim w Jeruzálem: wiedza wšyſcy
 ſydowie/ wiedzac teſz ze mnie od počátku/ gdyby chcieli ſwiádectwo wy-
 dáć/ zem podlug napewnieſzey Sekty náſzego Zákonu/ żyłem będąc ſá-
 ryzeuſzem. A teraz w nádziei obietnice/ ktora ſie ſtála oycom náſzym od
 Boga/ ſtoie ſadowi będąc poddány/ do ktorey dwoienáſcie náſzego po-
 tolenia/ we dnie y w nocy Bogu ſłuſzac/ nádziewaia ſie przyſc. O ktora
 nádzieie ſkárſza ná mie ſydowie/ o Krolu. A co zá niepodobna rzecz ieſt tu
 wierzeniu v was/ żeby Bog umárle wſkrzeſzał? A iáciem mniemał/ zem
 miał przeciwto imieniu Jezusa Názaráńſkiego wiele przeciwnego czynić/
 com iednáť y czynił w Jeruzálem: bo wiele ſwietych iam do ciebie wſa-
 dzał/ wziawſzy moc á dozwolenie od Kſiażat Kápláńſkich: y gdy ie zá-
 bŕano/ iam przynoſił oriel. A po wšyſtkich Boźnicách częſtokróć ie karzac
 przymuſiałem ie áby bluźnili: y ieſzcze wiecey oſzálawſzy ná nie/ przeſlá-
 dowalem ie áž do obcych miáſt. Miedzy ktoremi gdym iáchał do Dámá-
 ſku/ z moca y dopuſzczeniem Kſiażat Kápláńſkich/ w południe/ ná drodze/
 widziałem Krolu/ z niebá ſwiátłość iáſnieyſza niſz ſonce/ ktora mie o-
 ſwieciła ze wſad/ y te ktorzy poşpolu zemna byli. A gdyſmy wšyſcy ná
 ziemie vpádli/ ſłyſzałem głoſ ktory do mnie mówił ſydowſkim ięzykiem:
 Száwle/ Száwle/ czemu mie przeſláduieſz? Trudnoć ieſt tobie wierzgáć
 ná oſcień. A iam rzekł: Ktoſ ieſt Pánie? A Pan rzekł: Jam ieſt Jezus
 ktorego ty przeſláduieſz. Ale wſtań/ y ſtoy ná ſwoych nogách. Abowiem
 ná tomie ſie wlazał/ bym cie poſtánowił ſłuſebnikiem/ y ſwiádkiem tych
 rzeczy ktoreſ widział/ y tych ktoremi ſie wlaſze/ wybawiaiać cie od ludzi/
 y od Po-

Supr: 8. v 3.
 & 9. v 2. &
 22. v 4.

Supr: 9. v 3.
 & 22. v 9.

18 y od Pogánow/ do ktorych ia ciebie teraz posyłam/ abyś otworzył oczy
ich/ aby sie nawrócili od ciemności ku światłości/ y od mocy szatańskiej
19 ku Bogu: aby wzięli odpuszczenie grzechow/ y część między Swietemi/
20 przez wiare ktorą jest we mnie. Stądże/ Krolu Agrypá/ nie byłem nie-
wiernym niebieskiemu widzeniu: ale tym napierwey ktorzy są w Dámaz
szku/ y w Jeruzalem/ y po wszystkich Żydowskiej krainie/ y Pogánom opo-
wiadalem/ aby pokute czynili/ y nawrócili sie ku Bogu/ czyniac przystoynę
21 rzeczy pokucie. Dla tey przyczyny Żydowie gdym był w kościele/ poima-
22 wszy mnie/ kusili sie o to aby mnie byli zabili. Ale podpomozony pomocą
Bożą/ aż do dnia dzisieyszego stoie/ świadczac małemu y wielkiemu/ nie
inszego niepowiadać/ iedno to co Prorocy powiádali/ że miało przysć/
23 y Moyses: Jesli miał cierpieć Chrystus/ iesli pierwey powstałszy z m-
24 martwych/ miał opowiadać światłość ludziom y Pogánom. To gdy on
mówił/ a gdy te sprawę dawał/ Festus rzekł głosem wielkim: Szaleiesz
25 Páwle/ wiele pismá przywodzicie w szaleństwo. A Páwel rzekł: Nie sz-
leie cnotliwy Festusie/ ale prawdy y trzeźwości słowá powiadam. Bo
26 wie o tych rzeczách Krol/ do ktorego też stale mówie: Bo rozumiem że mi-
żadna rzecz z tych táyna nie jest/ a też sie żadna z nich pokatnie nie dzia-
27 ła. Wierzyś Krolu Agrypá Prorokom? Wiem iż wierzyś. A Agrypá
28 rzekł do Pávła: Młota rzeczá namowisz mie/ żebym był Krześcianinem.
29 A Páwel: Żadam od Boga y w mále/ y w wielu/ a nie tylko ciebie: ale y
wszystkie ktorzy dziś tego słuchają/ aby sie takim stali/ takim y ia jestem/
30 wymniac to więzienie. Tedy powstał Krol/ y Starosta/ y Bernice/ y ci
31 ktorzy przy nich siedzieli. A gdy odeszli/ rozmawiali między sobą/ tak mó-
wiaz: że ten człowiek nic takiego nie uczynił/ przecoby albo śmierci albo
32 więzienia był godzien. Agrypá zaś rzekł do Festusa: Mogł był ten czło-
wiek być wypuszczon/ by był nie appellował do Cesarzá.

Kapit: 27.

Páwel do Rzymá morzem iadac/ trudności wiele podiat. Angiot mu
sie okazał: porzym ziemię z swemi dopłynął.

1 **A** Gdy było osadzono/ że miał Páwel iechać do
Włoch/ aże miał być oddan z inemi więźniámi Setnikowi/ i z
2 mieniem Juliuszowi/ roty Cesarzkiej: tedy wstąpiwszy w okręt 2 Cor: 11 § 25
Atrumentski: poczynający sie wieść około mieysc Azyey/ puszczili my sie
3 na morze/ a był przy nas Arystarchus Mácedonczyk z Tesaloniki. Drugie-
go dnia przybiegliśmy do Sydonu. Tedy Juliusz ludzkie sie obchodząc z
4 Pávłem/ dopuścił mu iść do przyiaciół/ y staranie mieć o sobie. A zamtad
sie puszczwszy przyiachalismy pod Cypr: przeto iż nam były wiátry prze-
5 ciwne. A wioząc sie po morzu Cylicyyskim y Pámfiliyskim/ przyiachali-
6 śmy do Listry/ która jest w Licyey/ a tu Setnik znalazłszy okręt Alexándryjs-
7 ki/ a on idzie do Włoch/ przewiodł nas do niego. A gdyśmy sie przez wie-
8 le dni leniwo wiezli/ y zaledwiesmy przyiachali przeciwko Gwidowi/ że
nam wiátr nie dopuszczał/ przybylichmy ku Krećie/ wedle Sálmony/ a za-
9 ledwie wedle niego sie wioząc/ przyiachalismy na iedno miejsce/ które zo-
10 wa/ Dobry Port/ od ktorego nie daleko było miásto Talássa. Strawi-
wszy tedy wiele czasu/ a gdy już nie było przespieczné zeglówanie: przeto
11 iż post już był minął/ cieszył ie Páwel/ mówiac: Nieżowie/ widze iż z krzy-
12 wda y z szkoda wielką/ nie tylko nakładu y Okretu/ ale y dusz naszych po-
czyna być to iachanie. Ale Setnik wiecey wierzył Młynarzowi y zegla-
rzowi/ niżli temu co Páwel powiadał. A gdy sposobnego portu nie było
P ij na zimor

na zimowanie/wiele ich wymysliło ztamtąd iachac/owaby mogli iako przy
iachac do Feniki na zimowanie/ v portu wyspu Krety/ktory lezy tu wiaz- 13
trom zachodnym Afrykowi y Chorowi. A gdy porwiewał wiatr z poluz-
dnia/nmieniatac by mieli to co chcieli/gdy sie puszcili z Assu/zeglowali do 14
Kretu. Ale nie dlugo potym vderzył naprzeciwko niemu wiatr gwałtoz-
wony/z Pulnocy ktory zowa Euroatwilo. A gdy porwał okret/y niemogl 15
zdotac przeciwko wiatrowi/puscilwshy okret wiatrom/tosmy tak sie wiez-
zli. Tedy przybiezawshy do iedneg wyspu/ktory zowa Klandá/zaledwiez 16
shy mogli okret zatrzymac. Ktory zadzierzawshy vzywali pomocy/opas 17
sawshy okret/Boiac sie by na Syrtym nie wpadli/spuscilwshy iedno na-
czyntę takeshy sie wiezli: a gdy tak nami gwałtownie sie burzliwosc 18
morzka namiotala/drugiego dnia wymiatawali co mieli w okrecie: a trze 19
ciego dnia swemi rekoma naczynie w okrecie potrzebne wymiatywali. A
gdy iuz ani slonca ani gwiazd bylo widac przez wiele dni/a burza niemaz 20
la nadchodzila/iuz odietá byla nadzieia wshystka zdrowia naszego.

A gdy wielkie poszezenie bylo/thedy Pawel stojac miedzy nimi / rzekl: 21
Trzeba bylo o mezwowie vsluchawshy innie / nie puszczac sie od Krety/ a 22
miec w zysku te trzywda y szkoda. A teraz radze wam byc dobrej myśli. 23
Abowiem zadna dusza z nas nie zginie/procz samego okretu. Bo stanal rey-
nocy przy mnie Angiol Bozy/ ktoregom ia jest/ y ktoremu sluze/ mowiac: 24
Nie boy sie Pawle przed Cesarzem musisz stanać: a oto darowalci Bog 25
ty wshystki ktorzy sie z toba wioza. Przetoż badzcie dobrej myśli: Nezo-
wie/ Bo ia wierze Bogu moiemu / iz tak bedzie iako mi jest powiedziano. 26
Ale musieniy pierwey przybyc do nieiatiego wyspu.

Gdy tedy czternasta noc nadeszla / a mysliny sie wiezli po morzu Adry- 27
atstim o pulnocy/domniemawali sie Zeglarze/zeby sie im vkazowala iata 28
fraina. Tedy oni spuscilwshy line z otowem do morza / nalezli glebja na
dwadziescia szzeni / a odiacharshy nie daleko ztamtad / nalezli glebja na 29
pietnascie szzeni: y Boiac sie bysiny nie wpadli na mieysca miattie a ostre 30
puscilwshy z tylu okretowego czterzy kotfice/zadali aby dzien byl. A gdy
oni Zeglarze chcieli z okretu vciec/puscilwshy Barke na morze/ rzekomo iaz 31
koby poczynali od przodku okretu kotfice wyciagac. Rzekl Pawel Set-
nikowi/ y onym sluzebnym. Jesli ci w okrecie nie zostana/ wy zachowani 32
byc nie mozeicie. Tedy sluzebni obcieli powrozy od Barke/ y dopuscili iey 33
wplynac. A gdy iuz poczynalo switac / prosil Pawel wshystkich aby co 34
ziedli/mowiac: Juz to dzis czternasty dzien/iako trwacie poszezac sie/a nie 35
iedliscie nic. Przetoż was prosze: abyście potarm wzeli/ dla zachowa-

Mat: 10 v 30
Lnc: 12 v 7.

nia zdrowia waszego: Boć żadnemu z was włos z głowy nie zginie. A gdy 36
to rzekl: wziawshy chleb/ podziekował Bogu przed oblicznoscia wshyst- 37
kich: y łamiac/ poczał iesc. A stawshy sie lepshey myśli wshystcy / y oni tez 38
iedli. A bylo nas w okrecie wshystkich ludzi dwie scie / siedmdziesiat y 39
szesć. Potym naitadshy sie/vlzywali okretu wyrzuciac pszenice do morza.
A gdy sie stal dzien/ ziemie nie mogli doyzrzec/ ale obaczyli nieiatá od- 40
noge obroczona Brzegiem/do ktorey myslili iesliby iako mogli wbiec okret.
A gdy wyciagneli kotfice/puszczeni sie na morze/rozpuscilwshy tez spoienia 41
rudlow/ a podniosshy wznieśli zagle podlug wiania wiatru/ y wiezli sie
tu Brzegowi. A gdyshy wpadli na mieysce gdzie sie dwonie morze zbiega/ 42
wiazili okret: tedy przodek okretu wiaznawshy/stal nie ruszac sie/ ale
zadni koniec łamal sie od gwałtowney burzey. Tedy onych sluzebnikow 43
ta rada byla/aby ony wieznie pozabujali/by ktory wyplynawshy nie vciekl
Ale Setnik chcac zachowac Pawla/zakazal tego. A kazal tym ktorzy mo- 44
gli ply-

44 gli pływac/aby sie naprzod pusćili/ y wyszli na ziemie: a one inſe na de-
szćkach przewozili/ a drugich na onych obłomkach okretowych. A tak sie
stało/ że wyszły wszyscy duſze na ziemie.

Kapit: 28.

¶ Paweł wſedſzy trudności morſkich/ na wyſpie cudą dſiata: potym
do Rzymu przyſedſzy z radoſcia przyiet.



Gdyſmy tego niebeſpie-
czeńſtwá wſli/ tedysiny po-
ználi/iż on wyſep Mitilene zo-
wa. A ludźie Pogáńſcy oneę wyſpu/nie-
máta nam ludzkoſć okazáli. Abowiem
zapaliwſzy gromáde drew/ rozgrzewáli
nas wſytkie/dla dżdzu ktory na ten czás
lał/ y dla zimná. A gdy Paweł názbier-
ał niemáta gromáde chroſtu/y kładł ná
ogień: zimná wćiekáiac przed goracem/
wchwyciła ſie reťi iego. Co obaczynwſzy oni Pogáni/ że wiſiáta Beſtya dz-
ná v reťi iego/ mowali miedzy ſoba. Muſi ten człowiek być meżoboyca/
ktory wyſzedſzy z morzá/ pomſta nie da mu żyć. Ale on otrzaſnawſzy one
Beſtye w ogień/nic złego nie wćierpiat. A oni mniemáli by miał opuchnąć/
y nagle padwſzy vmrzeć. A gdy ná to długo czekáli/widzac że ſie mu nie
złego nie ſtało/obroćiwſzy ſie/ powiádáli go być Bogiem.

7 A ná tych mieyſcách były ſolwárki Kſiażecia onego wyſpu/ imieniem
Publiuſzá/ktory nas przyiawſzy/ przez trzy dni láſkawie podeymował. A
8 tráſiło ſie/iż oćiec Publiuſzow chorował ná goraczkę/y ná ſiegunke w te
czáſy. Tedy wſzedł do niego Paweł: y pomodliwſzy ſie/włóżył nań rece/
9 y wzdrowił go. Co gdy ſie ſtało/ tedy wſyſcy ci ktorzy ná onym wyſpie
10 chorowali/przychodzili/ y bywali wzdrowieni: ktorzy nas teſz w wielkiey
czci mieli/y tedysiny od nich odieſdzáli/ nákkádli nam co było trzeba.

11 A po trzech kſieſzycách/ iácháliſmy w okrecie Alexándryſkim/ ktory ná
12 wyſpie żinował/ná ktorym był herb gwiazdy Wliſniecey. A gdyſiny przy-
13 iácháli do Syrákus/ mieſzkáliſmy tam trzy dni. Stad obieſdzáiac/przyiá-
cháliſiny do Rhegia: a po iednym dniu/gdy wiał z południá wiátr/wtoz-
14 rego dnia przybiegliſiny do Puteolow/ tam nálaſzły Brácia/ proſili nas
abyſiny v nich pomieſzkáli przez ſiedm dni: a potym przyiácháliſiny do
15 Rzymá. Z ktorego gdy wſlyſzeli Brácia/o nas/zabieſzeli nam áſe do rynku
Appiuſzowego/y do trzech kárčzim. Ktore Paweł wyſzrawſzy/ dziekuiać
16 Bogu/wziął ſmiałość. A gdyſiny przyſli do Rzymu/ dopuſzczono Pá-
włowi mieſzkáć ſobie z iednym Œolnierzem/ ktory go przyſtrzegat.

17 Po trzecim lepák dniu/ zezwał przednieyſze z Œydow. A gdy ſie zeſli/
mowił do nich: Ja/ Meżowie Brácia/nic nie czyniac przeciwo poſpolſte-
wu/álbo przeciwo obyćzaiom oycowſkim/ ſedac poimánym w Jeruſá-
18 lem/ieſtem podan w rece Rzymiánom: ktorzy gdy mie wypytáli/a wyſly-
ſzeli/chćieli mie wypuſcić: przeto iż żadney przyczyny ſmierci nie było we
19 mnie. A gdy ſie temu ſprzeciwiali Œydowie/ muſiałem ſie do Ceſarzá od-
20 wołać: nie przeto żebym miał ná lud moy o co ſtárzyć. Dla tey tedy przy-
czyny/proſitem o to/ żebym was mogli widzieć/ y do was mowić: Albo-
wiemci dla nádzieie ludu Izráelſkiego ieſtem oto tym káncuchem zwiąſz-
21 ny. Tedy oni rzekli do niego: My ániſmy liſtu o tobie z Œydowſtwá mie-

li/ ani przyszedſzy ktory z Braciey oznaymił nam/ albo mowił o tobie co
 zlego. Ale żadamy od ciebie ſłyſzeć/ co ty rozumieſz: Bo o tey Sekcie wie- 22
 my dobrze/ że ſie iey wſzedzie przeciwia. Potym złożywſzy mu dzien/ przy- 23
 ſzło ich do niego na goſpode niemáło: ktorym on wykládał (piſmá) ſwiad-
 cząc o Kroleſtwie Bożym/ y dowodząc im o Jezusie z ſakonu Moizeſo-
 wego/ y z Proroſow/ od żarania aż do wieczora. A niektorzy wwierzáli 24
 onemu co Páweł powiádał/ a drudzy zaś nie wierzyli. A gdy ſie táł mie- 25
 dzy ſoba nie zgadzáli/ rozchodzili ſie/ do ktorych Páweł mowił iedno ſło-
 wo: Jz dobrze Duch S. mowił przez Izaiáſá Proroſa/ do oycow ná-
 ſzych/ mowiąc: Idź do ludu tego/ a powiedz mu: Wſzymá będziecie ſłu- 26
 cháć/ a nie będziecie rozumieć: a widząc będziecie widzieć/ a nie wyzrzyć.
 Albowiem zgrubiáło ſerce ludu tego/ a wſzymá cieſkło ſłyſzeli/ y oczy ſwoie 27
 zámrożyli: by lepáć oczymá nie widzieli/ a wſzymá nie ſłyſzeli/ y ſercem nie
 rozumieli/ a nie náwrócili ſie/ abym ie wzdrowił. Bądźże wam tedy ſwiá- 28
 domo/ iż Pogánom poſtano ieſt to zbáwienie Boże/ a oni wſłucháia. A to 29
 powiedziawſzy/ wyſzli od niego Żydowie/ máiac między ſoba wielkie ga-
 danie. A mieſztał Páweł cáte dwie lecie w ſwey goſpodzie: a przyimo- 30
 wał wſyſtkie ktory przychodzili do niego/ káżąc im o Kroleſtwie Bo- 31
 żym/ y náuczając tych rzeczy ktore ſa o Pánu Jezusie Chry-
 ſtusie/ z wſelkim duſſaniem/ krom zábronienia.

Iſaia 6. v 9.
 Mat: 13. v 14
 Mar: 4. v 1.
 Luc: 8. v 10.
 Ioã: 12. v 40
 Rôa: 11. v 8.

¶ Dżiciow Apostolſkich Koniec.



Przedmowa

Przedmowa świętego Hieronima na List S. Pawła do Rzymianow.



Rzymianie są którzy z Żydów y z Poganów wwierzyli. Ci się prępnym swarem chcieli iedni na drugie przekładać. Albowiem Żydowie mówili: My jesteśmy lud Bóg, które od początku umiłował Bóg y wychował. My obrzezani z rodu Abrahamowego z świętego rodu wysłisimy. Z czasów przeszłych tylko w żydowskim świecie znani byli Bóg. My z Egiptu znani byli Bożemi y mocami wybawieni/ przeszliśmy morze suche/ gdy nasze nieprzyjaciela wody morskie zagarnęły. Nam dał Pan Mianne na puszczę/ y iakobyśmy swoje niebieskie pokarmem karmili. Nas we dnie y w nocy w słupie obłoków y ognia wprzędzał/ by nam gdzie drogi nie było/ drogę wskazywał. A tak użyliśmy innego dobrodziejstwa ku nam milczeli. My sami godni byliśmy zakon tego przyjąć y głos Boga mówiącego słyszeć y jego wola znać. W którym zakonie nam obiecan jest Krystus. Do których też on sam świadczył się przysłać/ mówiąc: Nie przyszedłem iedno do owiec które zginęły z domu Izraelowego/ gdy was psy rączy niż ludźmi nazywał. Słusznoli tedy jest/ aby białwani dzisiaj opuścili któryśście od początku służyli nam byli przyrownani/ a nie rączy na miejsce przychodniow byli policzeni według zakonu y ustawy y obyczajów. A aniście tego byli zastrzygli/ iedno iż ściodra zaważy Boga do broć chciała was ku naszemu naśladowaniu dopuścić.

Pogani też naprzeciwko temu odpowiadali: Imbyście wieście Bógie dobrodziejstwa wam udzielane wyliczali/ tym cięższym grzechem się być winni wstąpić. Albowiem zawsze tego wysłisitego byliście niewdzięczni. Onemi nogami które przeszliście suche morze/ tańcowaliście przed białwanymi którychście sobie nasygnili. Onymi y słami którymiście dla pociepiania nieprzyjaciół waszych Panu śpiewali/ żądaliście by wam białwana sprawiono. Onemi oczyma któremiście byli zwykli Boga w obłoku albo w ogniu widzieć/ patrzaście na białwani. Mianna wam też była omyśl. A zawszeście na puszczę przeciw Panu szemrali/ żądając wrocić się do Egiptu/ skąd was był reka mocna wyrwał. A co więcej tak Oycowie waszy częstym pobudzeniem Pana drażnili/ iż wszyscy na puszczę pomarli/ ani więcej z starych ich iedno dwoje ludzi do ziemi obiecanej weszło. A co stare rzeczy wspominały gdybyście też tego nigdy byli nie uczynili/ dla tego samego żadny by nie rzekł was godnymi odpuśczenia/ iżście Pana Chrystusa wam przez Proroki obćcane/ nie tylko przyjąć niechcieli/ ale śmiercią haniebną zabili. Którego skorosiny poznali/ tudzieżemy weni wwierzyli/ gdyż nam o nim przedtem nigdy nie powiadano. Skąd może być dowiedziono/ iż cosmy białwanom służyli/ nie zawiadomości wmyślu/ ale niewiadomości ma być przypisano. Albowiem którzy teraz poznawę go naśladowujemy/ dawnobysmy byli naśladowali/ bysmy przedtem byli poznali. A wy tak się z Stachectwem rodu przechwalacie/ iakoby nie naśladowanie dobrych obyczajów więcej niżli cielesne narodzenie czyniło was synami świętych. Wszakże Izau y Jzmael gdyż są z rodu Abrahamowego/ nie bywają między synami policzeni.

Gdyż się tak rozpierali/ Apostoł między nie włożywszy się/ tak oboje strone równa/ aby dowiedzieli że żadny z nich swoja sprawiedliwość nie zasłużył zbawienia. Ale iż obov lud wiadomie y częstko grzeszy: Żydowie iż przez przestępstwo zakonu nie ućcili Boga/ a Pogani iż gdyby poznawę z stworzenia stworzyciela mieli częstować/ chwale jego odmięni w białwani reka uczynione. Iż też obov lud iednakże odpuśczenie otrzymał rozumem dowodzi/ żądać iż w tymże zakonie przepowiedział/ no było iż y Żydowie y Pogani ku wierze Chrystusowej mieli być wezwani/ dla tego oboje strone umiatać/ ku pokoiowi y zgodzie napomina.





List Świętego Pawła Apostoła do Rzymianów.

Kapit : I.

Wskazuje miłość swoje ku Rzymianom / y iako nienawidzi złości ich.

Acto: 13. v 1



Wielki sługa Jezus Chrystusow / powo-
łany Apostoł / odiażony na Ewangelia Boża / kto-
ra był przed tym obiecał przez Proroiki swe w świe-
tych piśmiejch / o synu swoim / który mu się stał z na-
sienia Dawidowego według cięcia / który okazał się
że jest Synem Bożym w mocy / podług ducha po-
święcenia / że powstał z umarłych / Jezus Chrystus
Pan nasz przez kłopoty wzięli łaskę y Apostole

5
swo / ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi Poganymi dla imienia
iego / między ktorymi jesteście też y wy / powołani Jezusowi Chrystusowi
6
wi / tym wszystkim ktorzy są w Rzymie miłymi Bożym / wezwanym świę-
7
tym. Łaska wam y pokoy / od B O G A Ojca / y Pana naszego Jezusa
8
Chrystusa. Naprzód tedy dziekuje Bogu mojemu / przez Jezusa Chry-
stusa za was wszystkie / iż wiara wasza bywa opowiadana po wszystkim
świecie. Abowiem świadek mi tego B O G / ktoremu ja służę w duchu
9
moim w Ewangeliey Syna iego / iż bez przestanku zmiątkę o was czynię
zawszy w modlitwach moich / prosiac owabym wždy iako niegdy mogł
10
mieć szczęśna droga z woli Bożej / przysć do was. Abowiem pragne was
11
wiznić / abym wam nieco udzielił łaski duchowney / ku waszemu potwier-
dzeniu / to jest / abysmy się spolu pocieszyli / przez te ktora spolnie mamy wia-
12
re wasze y też moje. A niechce byście tego nie mieli wiedzieć Bracia / iżem
13
czestoć postanawiał abych przyszedł do was (a nie dopuszczono mi aż
do tych miast) abym iaki owoc miał też y w was / iako y w innych poga-
14
niach. Grekom y Poganom / mądrym y nie mądrym jestem powinien: tak
15
iż ile ze mnie jest gotowem jest / y wam ktorzy jesteście w Rzymie Ewan-
16
gelia opowiadac. Abowiem nie wstydam się Ewangeliey / bo jest moc
B O G a / ku zbawieniu każdemu wierzącemu / Żydowi naprzód y Grekowi
17
Abowiem sprawiedliwość B O G a obiawia się w niej / z wiary w wiare /
18
tak iako napisano jest : A sprawiedliwy z wiary żywie. Obiawia się bo-
wiem gniew B O G y z Nieba / na wszelką niepobożność y niesprawiedli-
wość takowych ludzi / ktorzy prawdę B O G a w niesprawiedliwości za-
19
dzierżają : iż to co wiadomo jest o Bogu / iawnie jest między nimi / bo im
20
B O G obiawił. Abowiem rzeczy iego niewidome / od stworzenia świata
ta / mogą być pojęte rozumem / przez te rzeczy ktore są uczynione : wiekui-
sta też iego moc y Bóstwo / tak / że nie mogą się wymowić. Abowiem po-
21
znawszy B O G a / nie chwalili go tak iako B O G a / ani mu dziękowali : ale
nieczemnymi się stali w myślach swoich / y zaciemione jest serce ich /
22
bo powiadalić się być mądrymi / stali się głupcami. A odmienili chwale
nieśmiertelnego B O G a / w podobieństwo obrazu stłżonego człowieka / y
23
ptaków / y zwierząt czworonogich / y węzów. Przetoż też podał im B O G w
24
złość serc ich / w nieczystość / aby zelżyli ciała swe sami w sobie / iż za-
mienili

Abz: 2. v 4.

Heb: 10. v 38

Gala: 3. v 11

Eph: 4. v 17.

& v 12.

25 mienili prawdę Boga w kłamstwo / a chwałę dawali y służyli raczej
 stworzeniu niż stworzycielowi / który jest błogosławiony na wieki Amen.
 26 Przetoż tedy wydał ie Bóg w namietności skromotne. Albowiem nie-
 wiasty ich odmieniły przyrodzony zwyczaj / w ten bieg który jest przeciw
 27 przyrodzeniu. Także też y mężczyzna / opuściwszy przyrodzony zwyczaj
 z niewiastą / zapalili sie w żądach swoich ieden ku drugiemu / mężczyzna
 z mężczyzną sprośność płodząc / a biorąc zapłatę obledliwości swojej sa-
 28 mi na sobie / tak iako przystało. A iako niedbali Boga mieć w wiadomo-
 ści / wydał ie też Bóg w przewrotny smysł / aby czynili te rzeczy które nie
 29 przystoia : będąc pełni wszelkiey nieprawości / złości / nałożney nieczy-
 stoty / kłamstwa / niecnoty / y będąc pełni zazdrości / meżoboystwa / swaru /
 30 zdrady / złościwości / podszywacze / nasmiwce / Boga nienawidzące /
 potwarce / pyśne / nade / wynaleśce złych rzeczy / rodzicom nieposłuszne /
 31 niemądre / nieukładne / bez litości / bez pokoiu / bez miłosierdzia / którzy po-
 32 nawszy sprawiedliwość Boga nie rozumieli / iż ci którzy takie rzeczy dzie-
 lają / godni są śmierci / nie tylko którzy ie czynią : ale też y ci którzy przy-
 zwalają czyniacym.

Kąpit : 2.

§ Skarawszy Rzymian / karze złości Żydowskie / powiadać ie być podob-
 ne Poganom / co Boga nie znają : y wspomina ie ku uznaniu.

1 **N**zetoż niemożesz być wymowion / o człowiecze ká-
 2 zdy który sądzisz. Bo w tym o co drugiego sądzisz / sam siebie Mat: 7. 2
 3 potępiaś : albowiem toż działaś / co w inszym sądzisz. Wiemy
 4 bowiem iż Sąd Bóży jest / według prawdy przeciwko tym którzy takie
 5 rzeczy czynią. A mniemasz (podobno) o człowiecze / który sądzisz te rzeczy tak-
 6 kie rzeczy czynią / y sam ie czynisz / iż ty wydziesz Sąd Bóży. Czyli hoy-
 7 ność dobroci iego / y cierpliwości / y niekwapliwości gardzisz? Niewiesz
 8 iż dobroć Boga / ciebie ku pokucie przymodzi? Ale podług twar-
 9 dości twej / y niepokutniacego serca twego / skarbisz sobie gniew / w dzień
 10 gniewu / y obławienia sprawiedliwego Sądu Bóży / który odpłaci każ-
 11 demu podług uczynków iego. Tymci wżdy którzy trwając w dobrym u-
 12 czynku / szukaia chwały y czci / y niekazitelnosci / odda żywot wieczny : ale
 13 tym zaśie którzy są w poswańkach / y którzy nie przyzwalaia prawdzie / ale
 14 wierzą nieprawości (będzie) gniew y niekasta. Trapienie y ucisk na w-
 15 szelkę dusze człowiecza który złe czyni: Żydą naprzód y Greką / ale chwala
 16 część / y pokoy każdemu który czyni dobrze / naprzód Żydowi y Grekowi.
 17 Albowiem niemasz przyymowania osob v Bogu. Bo wszyscy którzy bez
 18 Zakonu zgrzeszyli / bez Zakonu też pogina : a którzykolwiek w Zakonie zgre-
 19 syli / przez Zakon będą sądzeni. Bo nie słuchając Zakonu / sprawiedliwi są
 20 v Bogu : ale ci którzy Zakon pełnią / będą vsprawiedliwieni. Albowiem
 gdyż Poganie ci którzy Zakonu nie mają / z przyrodzenia to co Zakon wka-
 21 zuje / czynią : takowi Zakonu nie mają / sami sobie są Zakonem / którzy wka-
 22 zuia sprawę Zakonna napisaną w sercach swoich / za poświadcżaniem sumnienia
 23 ich / y myśli między sobą oskarżających / albo też wymawiających / w on
 24 dzień gdy będzie sędził Bóg tajne rzeczy ludzkie / podług Ewangeliey mo-
 25 iej / przez Jezusa Chrystusa. Jesliż więc ciebie Żydowinem nazywają /
 26 y spuszczaś sie na Zakon / a przechwalaś sie w Bogu / y wiesz wola iego / y
 27 pochwalaś rzeczy vżyteczniejsze / sprawiony będąc z Zakonu / tuszysz sobie
 28 żebyś był przewodnikiem ślepych / y światłością tych którzy w ciemno-
 29 ściach są / nauczycielem niemądrych / mistrzem dziecinnym : któremu żebyś
 30 miał

Mathe: 16:

Deut: 10. 17.
 2 Paralip: 19.
 7.
 Iob 34. 7. 1.
 Act: 10. 34.
 Mat: 7. 21.
 Iacobi 1. 22.

AD ROMANOS.

Isai: 52. v 5.
Eze: 36 v 20

miął sposób nauki y prawdy w Zakonie. A tak ty który inżego nauczysz/á 21
sam siebie nie nauczysz/ktory każesz nie krąść/krádniesz: ktory powiádasz 22
nie cudzołóżyć/cudzołóżył: ktory przeklinasz Bóstwany/swiętokrádziec-
twá czynisz: ktory sie z Zakonu chlubisz / przez przestępstwo Zakonu Boga 23
nie czcisz. Bo imie Boże przez was bluźnione bywa między pogány/tak iá- 24
ko napisano iest. Obżezanie iestci pożyteczne/ieslibys zakon zachował: ále 25
bedziesli przestepca Zakonu/ obżezanie twoie stałoc sie nieobżezanim. A 26
tak iesliby nie obżezany sprawiedliwosci Zakonu przysrzegal/ á zaś 27
nieobżezanie iego/ nie bedzie poczytane za obżezanie: A bedzie sedzil ten 28
ktory z przyrodzenia iest nie obżezanym/pełniac Zakon/ciebie ktorys przez 29
litere/y przez obżezanie/ iest przestepca zakonu. Abowiem nie to iest Żyd/
ktory iest iáwnie Żydem/ áni to obżezanie iest/ ktore iáwnie ná cieie iest:
ále ten iest práwym Żydem/ ktory potáiemnie iest Żydem/ y to iest práwe
obżezanie ktore iest ná sercu w duchu/ nie według litery/ ktorego chwala
nie z ludzi ále z Boga iest.

Kapit : 3.

Żydowie dla Zakonu od Boga danego/ nie sa nád Pogány dostoiniejszy/
ále potrzebuia iáko y oni iáski Bóżej.



2 Tim: 2 v 13
Ioa: 3. v 33.
Isai: 115. v 11
Psal: 50. v 6.

Gdy tedy wieceny má Żydowin: albo co zá pożytek 1
obżezania? Wiele/wszelákim sposobem: Naprzód iz im zwie- 2
zione sa słowa Boże. Bo á co ná tym/ iz niektorzy z nich nie w- 3
wierzyli? A wiec niedowiarstwo ich wiare Bóże wyniszczyło? Vcho- 4
way Bóże. Ale iestci Bóg prawdziwy/á wszelki człowiek kłamca/tak 5
iáko napisano iest: Abyś sie stał sprawiedliwym w powieściách twoich/
izbyś zwycięzył kiedy bywaś sadzon. A iesliż wiec nieprawosć naszą/ 6
sprawiedliwosć Boga záleca/coż rzeczymy? Czyli niesprawiedliwy iest 7
Bóg/ktory gniew przywodzi: (obyczajem ludzkim mowie) vchoway 8
Boże. Bo iesliby tak/ iákoż bedzie sadzil Bog ten świat: Abowiem iesli 9
prawda Boga w moim kłamstwie rozmnożyła sie ku chwale iego/czemuż 10
ieszcze y ia iáko grzeszny/bywam sadzon: á nie ráczey tak czynie (iáko nas 11
niektorzy stomoca/y iáko powiádaia drudzy/ żebyśmy mowili:) Czyńmy 12
zle rzeczy/áby przyszly dobre: Ktorych (ludzi) potepienie/sprawiedliwe 13
iest. Coż tedy: przewyskamys my ie? Żadnym sposobem. Abowiem okazá- 14
lisiny przyczynny/iz Żydowie y Grekowie wszyscy sa pod grzechem/iáko ná- 15
pisano iest. Iz niemáš nikogo sprawiedliwego/nemáš rozumnego/nemáš 16
ktoby szukał Boga. Wszyscy sie náchylili/tudziez wszyscy sie stali nienny- 17
tecznymi: niemáš ktoby czynił dobrze/nie iest áż do iednego. Grob otwo- 18
rzony/iest gárdło ich/iezykami swemi zdrádlíwie czynili: iad wrzeciennic 19
pod wárgami ich. Ktorych wsta pełne przeklinania y gorzkosci / predkie 20
nogi ich ku rozlaniu krwi. Skruszenie y nieszczescie ná drogách ich/á 21
drogi pokojowey nie wználi/ niemáš boiaźni Bóżej przed oczyma ich. 22
A wiemy to/iz cokolwiek Zakon mowi/mowi tym ktory w Zakonie 23
sa/ áby każde wsta były zátulone/ á żeby wszystek świat byl poddány Bo- 24
gu: Bo z wezynkow Zakonnych nie bedzie vsprawiedliwiono przed nim w-
szelkie ciało. Abowiem przez Zakon/iest poznanie grzechu. Ale teraz bez Za-
konu sprawiedliwosć Boga iest obiawiona / o ktorey swiadcza Zakon y
Prorocy. A sprawiedliwosć Boga przez wiare Jezusa Chrystusa (przy-
chodzi) w ty wszyscy y ná wszyscy ktory weni wierza. Abowiem nie-
máš żadney rozności: Bo wszyscy zgrzesyli/y potrzebuia chwały Bóżej.
Vsprawiedliwieni darmo przez lástke iego / przez odkupienie ktore iest w

Chrystusie

25 Chrystusie Jezusie/ktorego Bog wystawił Ublagálnikiem/przez wiara
 26 we krwi iego/ku okazaniu sprawiedliwosci swoiey/dla odpuszczenia przez
 27 slych grzechow/ktore Bog cierpiel/ku okazaniu sprawiedliwosci iego
 28 na ten czas/aby on byl sprawiedliwym/tym ktory vsprawiedliwia onego/
 29 ktory jest z wiary Jezusa Chrystusa. **G**dziez tedy jest przechwalac
 30 nie twoie: Wyrzucone jest przecz. Przez ktory Zakon/podobno uczynkow
 31 Nie: Ale przez Zakon wiary. Bo za to mamy/ze czlowiek bywa vsprawi
 32 dlion przez wiare/ bez uczynkow Zakonnych. Czyli tylko zydom jest
 33 Bog: A za tez nie Poganom? A owsem y Poganom. Boc wzdy ieden
 34 jest Bog/ktory vsprawiedliwia obrzezanie z wiary/ a nieobrzezanie przez
 35 wiare. Tedy Zakon kazimy przez wiare? Nylaki: ale owsem Zakon stas
 36 nowiemy.

Kapit: 4.

I zydownie nie maia sie przechwalac z obrzezania Abrahámorew danego/
 y z inszych Zakonu starego uczynkow. Abrahám bowiem przez wiare
 przed obrzezaniem byl vsprawiedliwionym od Boga.

Gz tedy rzeczymy / cobym nalazl Abrahám otec
 nasz podlug ciata? Bo ieslie Abrahám z uczynkow Zakonnych Gen:15. v 6
 vsprawiedliwion jest: ma chwale/ ale nie y Boga. Abowiem Gala:3. v 6.
 co powiada pismo: Uwierzyl Abrahám Bogu/ y bylo mu to poczytano Iaco:2. v 23.
 ku sprawiedliwosci. Ale temu ktory co czyni/zaplata nie bywa poczytana
 podlug laski: ale wedlug powinowactwa. A zaś temu ktory nie dziala/
 ale wierzy w onego ktory vsprawiedliwia grzesznego/ bywa poczytana
 wiara iego ku sprawiedliwosci/podlug postanowienia laski Bozey. Jaz
 6 to tez y Dawid powiada/ Błogosławienstwo (byc) czlowieczę/ktoremu
 7 Bog poczyta sprawiedliwosc krom uczynkow. Błogosławieni sa ci ktory Psal:31. v 1.
 8 rych odpuszczone sa nieprawosci/ y ktorzych grzechy sa zakryte. Błogosła
 wiony to maza/ ktoremu nie poczytal Pan grzechu.
 9 To tedy błogosławienstwo/ w obrzezaniu tylko trwa: czyli tez w nie
 obrzezaniu? Abowiem powiadamy/ iz poczytana jest Abrahámorewi wiara
 10 ku sprawiedliwosci. Jazoz tedy jest poczytana? w obrzezaniu/ czyli w
 11 nie obrzezaniu? Nie w obrzezaniu/ale w nieobrzezaniu. A znanie obrzezania
 12 wzial/ pieczec sprawiedliwosci wiary ktora jest w nieobrzezaniu: aby
 byl oycem wszystkich wierzacych przez nieobrzezanie/ aby y im bylo tez po
 13 czytano ku sprawiedliwosci: takze tez aby byl oycem obrzezania/nie tyl
 14 ko tym ktorzy sa z obrzezania/ ale y tym ktorzy nasladuia sladow wiary/
 15 ktora jest w nieobrzezaniu oycá naszego Abraháma. Abowiem nie przez
 16 Zakon (stala sie) obietnica Abrahámorewi / albo plemieniu iego/ aby byl
 17 dziedzicem swiata/ ale przez sprawiedliwosc wiary. Bo iesliby tylko ci
 18 byli dziedzicami ktorzy sa z Zakonu: zniszczona jest wiara/zgladzona jest o
 19 bietnica. Abowiem Zakon gniew sprawuie. Bo gdzie niemasz Zakonu/
 tam niemasz y przestepstwa. Przetoz tedy/sa dziedzicowie/z wiary/aby po
 dlug laski / byla pewna obietnica wszystkim nasieniu: nie tylko temu
 ktore jest z Zakonu/ ale tez y temu ktore jest z wiary Abrahámorewy/ktory
 jest oycem nas wszystkich/tak iako napisano jest. Iz postanowilem cie oycem Gen:17. v 4.
 wielu narodow/przed Bogiem/ktoremus uwierzyl/ktory ozywia w
 18 marcie/ a zowie te rzeczy ktorzych niemasz/iako te ktore sa.
 19 Ktory przeciwko nadziei/ w nadzieie uwierzyl/ aby byl oycem wielu na
 rodow/podlug tego co mu jest powiedziano. Tak bedzie nasienie twoie/ Gen:15. v 5.
 iako gwiazdy niebieskie/y piasek morski. A nie chwial sie w wierze/ani pas
 trzal

AD ROMANOS.

trzał na ciało swoje zmartwione/ gdyż już miałem być we stu lat / ani pa-
 trzał na zmartwiałość żywota żony swej Sary. Także też nie wątpił w
 obietnicy Bożej iako nie wiara / ale posilon będąc wiara/ dając chwałę
 Bogu : zupełnie wiedząc/ iż cokolwiek obiecał Bog/ to mocen jest y vczy-
 nic. Przetoż y poczytano mu jest to ku sprawiedliwości. A nie napisano
 tego tylko dla niego/ iż mu to poczytano ku sprawiedliwości : ale też y dla
 nas/ ktorzym też będzie poczytano ku sprawiedliwości/ ktorzy wierzymy w
 onego/ ktory wstrześci Jezusa Chrystusa Páná nášęg od umarłych/ kto-
 ry jest wydany dla grzechow nášych/ a wstał z martwych dla vspráwie-
 dliwienia nášęgo.

Kápit: 5.

¶ Przez łaskę Páná Chrystusowe/ y za sluge śmierci iego/ bywamy wybáwieni
 od grzechu pierworodnego : a iako śmierć przez pierwszego Adáma pá-
 nowała/ tak przez wtorego żywot y sprawiedliwość.

Ephes: 2. v 13

Iacob: 1. v 3.

Heb: 9. v 14.

Heb: 9. v 12.

& v 28.

1 Pet: 3. v 18.

Tak będąc vspráwiedliwieni z wiary/ mienimy po-
 koy z Bogiem/ przez Páná nášęgo Jezusa Chrystusa/ przez kto-
 reg też mamy przystęp przez wiare do tej łaski/ w ktorey stoimy
 y chlubimy się/ w nadziei chwały synow Bożych. Ale nie tylko w nadziei/
 ale się też chwalimy w vciskách/ wiedząc iż vciská sprawuje w nas cierpli-
 wość/ a cierpliwosć doswiadczenie/ a doswiadczenie nadzieie/ a nadzie-
 iá nie pohánbia : a to iż miłość Boża rozlała się w sercach nášych/ przez
 Duchá swietego/ ktory nam jest dan. ¶ Bo a przecż Chrystus/ ponie-
 waż byliśmy ieszcze niemocnymi / podług czasu umarł za bezbożne : Abo-
 wiem ledwie kto za sprawiedliwego umrze. Bo za dobra rzecz snadźby
 wždy kto śmiał umrzeć. Ale zaleca miłość swoje Bog w nas/ że wždy ie-
 sli na ten czas gdysiny byli ieszcze grzesznymi według czasu / Chrystus za
 nas umarł : dalekoć wiecey teraz będąc vspráwiedliwieni we Krwi iego/
 będziemy od gniewu zbáwieni przezeń. Abowiem ieslić na on czas gdysiny
 byli nieprzyiacielmi/ iesťesiny poiednani z Bogiem przez śmierć Syná ięg:
 dalekoć wiecey już będąc poiednani/ będziemy zbáwieni w żywocie iego.
 A nie tylko/ ale się y chlubimy w Bódze przez Páná nášęgo Jezusa Chry-
 stusa/ przez ktoregosiny teraz wzięli ziednanie. Dla tegoż/ iako przez iedne-
 go człowieka grzech na ten Świat wszedł/ a przez grzech śmierć : a potym
 tak na wszyscy ludzie śmierć przyszła / w ktorym człowieczę pierwszym
 wszyscy zgrzeszyli. Abowiem aż do Zakonu/ grzech był na świecie: ale nie
 był grzech poczytan/ póki Zakonu nie było. Ale krolowała śmierć od Adá-
 má aż do Mocyżá/ też y nad tymi ktorzy nie zgrzeszyli/ na podobienstwo
 przestępstwa Adánowego/ ktory był fizerunkiem Adáma przyszłego. Ale
 nie iako wystepeł tak y dar. Bo iesliże ich wiele pomárło dla iedneg czło-
 wieka grzechu : dalekoć wiecey łaska Boża y dar/ w łasce iedneg człowię-
 ka Jezusa Chrystusa / nawiecey się rozlała. Ani tak iako przez iednego
 grzech/ tak y dar. Abowiemci Sad Boży z iednego grzechu postępuje ku
 potępieniu/ aleć łaska z wielu grzechow postępuje ku vspráwiedliwieniu.
 Bo ieslić w iedneg grzechu/ śmierć krolowała przez iednego/ dalekoć wie-
 cey ludzie ktorzy przymmia obfitosć łaski/ y obdarowania/ y spráwiedli-
 wości/ będą krolować w żywocie przez iednego Jezusa Chrystusa. A tak
 iako przez iednego wykroczenie wszyscy ludzie przyszli na potępienie: tak y
 przez iednego spráwiedliwość wszyscy mogą przysć ku vspráwiedliwie-
 niu żywota. Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka/ wiele się
 ich stało grzesznymi : tak też przez iednego posłuszeństwo spráwiedliwych
 się zstas

20 ſie ſtanie wiele. A Zakon nadszedł aby ſie rozmnożył wyſtep. A gdzie ſie
21 grzech obſiſzym ſtał/ tam obſiſza ſie ſtala łaska. Aby tak iako krolował
grzech tu śmierci: tako żeby też y łaska krolowała przez ſprawiedliwość
tu żywotowi wiecznemu przez Jeſusa Chryſtusa Pána naſzego.

Rápit: 6.

¶ Z łaski Pána Chryſtuſowej/ mamy moc zgaśdzenia przeſtých grzechow/ y wmiarowa-
nia przyſtých/ y roydania ná Boża ſlužbę/ odmieniwszy żywot pierwy.

1 **S**z tedy rzeczem: Bedziemy trwać w grzechu/
2 aby łaska była obſiſza: y choway BŌže.. Bo my uchorzysiny
vmarli grzechowi/ iakoż ieſzcze Bedziemy w nim żyć?

3 Czyli nie wiecie bracia/ iż ktorzysiny kolwiek ożrczeni w Chryſtuſie
4 Jeſuſie/ ieſteſiny ożrczeni w śmierci iego: ábowiem ieſteſiny z nim po-
grzebieni przez krzeſt ná śmierć/ aby iako Krystus wſtál zmartwych przez
chwałę oycowſką: tak żebyſiny też y my chodzili w odnowieniu żywota.

5 Bo ieſliżesiny ſie ſtali poſpolu wſzczepieni tu podobieńſtwu śmierci iego/
6 także też poſpolu y zmartwychwſtaniu Bedziemy. To wiedzac/ iż ſtary czo-
wiek náſz poſpolu z nim wżyzżowan ieſt/ aby było zepſowane ciało grzechu

7 abyſiny wiecey nie ſłużyli grzechowi. Bo kto vmarli wſprawiedliwion ieſt
8 od grzechu. A ieſliſiny vmarli z Chryſtuſem/ wierzymy że też poſpolu Be-
9 dziemy żyć z Chryſtuſem/ wiedzac iż Chryſtus wſtawſzy zmartwych/ iuż
10 wiecey nie vmiera/ śmierć mu wiecey nie Bedzie pánowala. Bo iż vmarli

11 grzechowi/ vmarli raz/ á iż żywie/ żywie BŌgu. Także też y wy rozumiey-
cie/ żeſcie też pomarli grzechowi/ á żywiacemi BŌgu w Chryſtuſie Je-
12 zuſie.

13 Niechże tedy nie krolnie grzech w waſzym śmiertelnym ciele
byſcie mieli być poſłuſzni żadoſcia iego. Ale áni wydawaycie członkow
waſzych ná horeża nieprawoſci grzechowi/ ále oddawaycie ſie BŌGU
iako z vmartłych Bedac żywemi/ á członki waſze ná horeża ſprawiedliwoſ-
14 ści BŌgu. Bo wam grzech nie Bedzie pánował/ iż nie ieſteſcie pod Zakonem/ ále pod łaską.

15 Coż tedy? Bedziemże grzeſzyć/ że nie ieſteſiny pod Za-
16 konem/ ále pod łaską? y choway BŌže. A zaż nie wiecie/ że komu ſie oſiá-
rniecie być ſługami tu poſłuſzeńſtwu/ tego ieſteſcie ſługami komuſcie poſ-

17 ſłuſzni/ Badż grzechowi tu śmierci/ Badż poſłuſzeńſtwu tu ſprawiedliwoſ-
18 ści. A chwala Bogu/ iż ieſcie Bedac ſługami grzechu/ wſtucháli z ſercá tegó
ſpoſobu náuti/ przez ktory ieſteſcie przywiedzeni. A Bedac wyſwobodze-
ni od grzechu/ ſtaliſcie ſie ſługami ſprawiedliwoſci.

19 **L**udzkiem ſpoſobem wam mowie dla krewtoſci ciała waſzego/ iż iá-
koſcie wydawali członki waſze/ aby ſłużyły nieczyſtoſci y nieprawoſci/
tu nieprawoſci: tak zaś teraz/ wydawaycie członki waſze aby ſłużyły
20 ſprawiedliwoſci tu poſwiaceniu. Bo gdyſſie byli ſługami grzechu/
21 wolnymiſcie byli ſprawiedliwoſci. Cożeſcie tedy za vżytek mieli ná on
czas z onych rzeczy ktorych ſie teraz wſtydźicie: ábowiem koniec ich/ śmierć
22 ieſt. Teraz lepát Bedac wyſwobodzeni od grzechu/ á ſtawſzy ſie ſługami
Bogu/ macie owoc waſz tu poſwiacaniu/ á koniec żywot wieczny. Bo
23 wyſługá grzechu/ śmierć. A łaska Boża/ żywot wieczny/ w Chryſtuſie
Jeſuſie Pánie naſzym.

Rápit: 7.

¶ Przez łaskę Pána Chryſtuſowe otrzymaliſiny wzwolnienie od Zakonu/
choćiaż Zakon dobry/ y rozumowi zgodny/ dał grzechu vżnanie.

1 Cor. 7. § 39

Exor. 10 § 17

Deut. 5. § 21.

1 Tim. 1 § 2.

Nas niewiecie Bracia / boć do tych mowie ktorzy
 zakon vmieia / iz zakon panuie w czlowieczye iako dlugo zywo
 Bo niewiasta ktora iest za mezem / po ki maz zywo / obwiazana
 iest zakonowi : ale gdy vmrze maz iey / iuz iest rozwiazana od zakonu me-
 za. A stadze po ki maz zywo / bylaby cudzoloznica nazwana / iesliby byla z in-
 nym mezem : ale gdyby iey maz vmarl / iuz iest wolna od zakonu mezo-
 wego / ze nie bylaby cudzoloznica / iesliby byla z innym mezem.
 Takze tez y wy Bracia moi iestescie vmartwiemi zakonowi przez ciało
 Chrystusowo / zebyście byli inego / tego ktory zmartwych wstal / abyśmy
 czynili owoc Panu Bogu. Bo potisiny byli w cieie / namietności grzechow
 we / ktore przez zakon byly / dochazowaly w członkach naszych / aby uczynily
 owoc śmierci : ale teraz stalisiny sie wolnymi od zakonu śmierci / w ktor-
 ym nas trzymano / tak zebyśmy sluzyli w odnowieniu Duchá / a nie w stas-
 rości litery. Coz tedy rzeczymy / tedy zakon iest grzech : Boze vchoway.
 Ale grzechum nie poznal / iedno przez zakon. Bom niewiedzial o pozadli-
 wości / by mi byl zakon nie powiedzial. Nie bedziesz pozadal. Ale grzech
 wziawszy powod przez przykazanie / sprawil we mnie wshelaka pozadli-
 wość. Bo bez zakonu / grzech martwym byl. A iam byl bez zakonu nie kie-
 dy. Ale gdy przyszlo przykazanie / grzech ozył. A iam vmarl / y nalazlo mi
 sie przykazanie ktore mialo byc ku żywotowi / ze bylo ku śmierci. Albo-
 wiem grzech wziawszy powod przez przykazanie / zwiodl mnie / y przez nie za-
 bil mnie. A tak zakonci iest swiety / y przykazanie swiete / y sprawiedliwe /
 y dobre. Co tedy dobrego iest / mnie sie stalo śmiercia : Vchoway Boze /
 ale grzech / aby sie wkazal grzechem / przez dobra rzecz sprawil mi śmierć /
 aby grzech przez przykazanie byl nader wielkim grzechem. Bo to wiemy
 iz zakon duchowny iest / a ia iestem cielesny / zapzedany pod grzech : bo to
 co czynie / nie rozumiem. Abowiem nie to czynie / co chce czynić dobrego / ale
 to czynie co nie nawidze z tego / ono czynie. A iesliż wiec to czynie czego czy-
 nic nie chce / przyzwalam zakonowi / ze iest dobry. A teraz iuz nie ia czynie
 tamto / ale ktory we mnie mieszka / grzech. Bo to wiem / iz nie mieszka we
 mnie / to iest w cieie moim / co dobrego : abowiem chuc mam / ale wykonac
 co dobrego / tego w sobie nie nayduie. Bo nie to czynie / co chce czynić do-
 brego / ale ono zle czynie / czego nie chce. A iesliż to czynie / czego czynić nie
 chce : iuz nie ia to czynie / ale grzech ktory we mnie mieszka. Nayduie tedy
 zakon / gdy ia chce co dobrego czynić / iz mi zle przyleglo. Abowiem to cham
 sie w zakonie B. Ozym / wedlug wnetrznego czlowieka. Ale widze inszy
 zakon w członkach moich / ktory sie przeciwi zakonowi rozumu mego / a kto-
 ry mnie zniewala w zakon grzechu / ktory iest w członkach moich. Nieszcze-
 sny ia czlowiek / kto mnie wyswobodzi z ciála śmierci tej : Iaska B. Oza
 przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. A tak ia sam / sluze vmystem zako-
 nowi B. Ożemu / a ciálem zakonowi grzechu.

Kápit : 8.

§ Iaska Pana Chrystusowa one od potepienia wybawla / ktorzy przez wiare
 y milosc k niemu przystawia / a nie one ktorzy wedle ciála cho-
 dza / ktore ku żywotowi zrzadza.

Nemasz tedy teraz zadnego potepienia tym ktho-
 zy sa w Chrystusie Jezusie / ktorzy nie wedlug ciála chodza.
 Abowiem zakon ducha żywotnego w Chrystusie Jezusie /
 wyzwolil mnie od zakonu grzechu y śmierci. Bo to co bylo zakonowi nie-
 podobnego

podobnego/ w czym był medł przez ciáło/ zestawšy Bóg Syná swego/
 w podobieństwie ciáła grzesznego/z grzechu potepił grzech w ciełe/áby w
 4. sprawiedliwienie Zakonu wypełniło sie w nas/ ktorzy nie według ciáła
 5. chodźimy/ále według ducha. Bo ci ktorzy według ciáła są (żywi) to co
 6. cielesnego iest rozumieia. A ci ktorzy według ducha (żywi są) to co du-
 7. chownego iest rozumieia. Abowiem rostopność cielesna/śmierć iest: ále
 8. rostopność duchowna/żywot y połoy. Bo mądrość cielesna nieprzyiacie-
 9. lem iest Bogu: Bo Zakonowi Bożemu nie iest poddana/ani też może. A ci
 10. ktorzy są w ciełe/ Bogu sie nie mogą podobać. Wy lepał nie iestescie w
 11. ciełe/ále w duchu/ wśáktze iесли Duch Boży mieška w was. Ale iесли kto
 12. Duchá Chrystusowego nie ma/ten nie iest iego. A iесли Chrystus w was
 13. iest/ciáło martwe iest dla grzechu/ ále duch żywie dla vsprawiedliwie-
 14. nia. Iесли duch onego ktory wskrzesił Jezusa zmartwych mieška w was
 15. tedy ten ktory wzbudził Jezusa Chrystusa z martwych/ożywi y śmiertel-
 16. ne ciáło wáše/ dla przemieszczawáiacego w was ducha iego. *2 Tim: 1 v 7. Gal: 4. v 6.*
 17. **A** tak Brácia iestesciny powinni/ nie ciáło żebyśiny według ciáła żyli.
 18. Bo iесли bedziecie żyć według ciáła/zemrzecie: ále bedziecie ieli duchem sprá-
 19. wy cielesne morzyli/żyć bedziecie. Abowiem ktorzykolwiek Duchem Bo-
 20. żym bywáia rzadzeni/ ci są syny Bóży. Bo nieprzyielście zaś ducha
 21. niewolstwa w Boiáźni/álescie przyieli ducha sposobienia synow Bożych/
 22. w ktorym wołamy/Abbá/Oycze. Samci bowiem duch poświadczą du-
 23. chowi náśemu/iż iestesciny synowie Bóży. A iесли synowie/ tedy y dzie-
 24. dzicy: dziedzicy Boży/á społeczni dziedzicy Chrystusowi. **W**śáktze
 25. tak iесли też pospołu cierpiemy/ábyśiny pospołu byli y w wielbieni.
 26. **B**oc wždy mam zá to/iż nie są godne vtrapienia ninieyszeǵ czasu/ do
 27. przyszley chwały/ ktora bedzie w nas obíáwioná. Abowiem oczekawa-
 28. nie stworzenia/ oczekawa obíáwienia synow Bóżych. Márnosci Bo-
 29. wiem stworzenie poddane iest/ niechcac/ále dla onego ktory ie poddał w
 30. nádziei. Bo y ono stworzenie bedzie wyzwolone z niewoli skáżenia/ná-
 31. świebode chwały Synow Bóżych. **W**
 32. **W**iemy to bowiem/iż wśelkie stworzenie wzdycha/ y iáko by rodząc
 33. boleie aż do tych miast. A nie tylko ono/ ále y my sami ktorzy pierwości
 34. ducha mamy/ y my sami w sobie tkamy/ oczekawáiac sposobienia Synow
 35. Bożych/ odkupienia ciáła nášego. **A**bowiem nádzieia staliśiny sie
 36. zbáwieni. A nádzieia ktora bywa widziána / nie iest nádzieia: Bo co kto
 37. widzi/czego sie nádziewa: Ale iесли sie tego nádziewamy/czego nie widzi-
 38. my: máiac cierpliwosc oczekawamy. Tákze też y duch podpomaga nie-
 39. mocy nášej: Bo o cobyśiny sie modlili iáko ma być/ tego niewiemy: ále
 40. sam duch przyczynia sie zá námi wzdychániem niewymownym. A ten kto-
 41. ry sie serc ludzkich wywiáduie/ wie czego by požadał duch/iż według Bo-
 42. gá przyczynia sie zá światem.
 43. **W**iemy też to/iż tym ktorzy miłuiá Boga/ wśyskie rzeczy dopomaz-
 44. gáia ku dobremu/tym ktorzy według postanowienia wezwáni są świeci.
 45. Abowiem ktore przewiedział / te y przeżyzył/ áby sie stali podobni obrá-
 46. zowi syná swiego: áby on był pierworodnym miedzy wiele Bráćiey. A
 47. ktore przeżyzył/te y wezwał: á ktore wezwał/te y vsprawiedliwił/á kto-
 48. re vsprawiedliwił/tám te y w wielbił. Coż tedy ná to rzeczymy: iесли Pan
 49. Bóg zá námi/ktoż przeciwko nam? Ktory y Synowi swemu własnemu
 50. nie przepuścił/ále go wydał zá nas zá wśyskie: iákoż też niedárował nam
 51. z nim wśyskich rzeczy? Ktoż bedzie skárzył ná wybrane Boże? Bóg kto-
 52. ry vsprawiedliwia? Ktoż iest kto bedzie potepiał? Chrystus Jezus kto-
 53. ry iest

Plak 43. № 23

9.

Božey se ná Wiäre praxdživa powołáni.

1

Acto: 9. 7 20

Gen: 1. v 12

Galt: + ♀ 28.

Gen: 25 v 2.

Gen: 25 7 23

Exhibit 214

Exo: 21

Isai: 45. v 9

18

Ofer 2. v³

now:

26 mowi: Wzowie nie lud moy/ludem moim: a nie vmitowány / vmitowá-
 27 nym: y ten ktory nie otrzymał miłosierdzia/tym ktory otrzymał miłosier-
 dzie. A będzie/ iż na tym mieyscu gdzie im powiedziano/ wy nie iścieście
 28 ludem moim/tam beda nazwani syny Boga żywego. A Izaiasz iáw nie mo-
 29 wi o ludu Izraelskim: By była liczba synow Izraelskich iáko piasek morz-
 30 ski/ostatki beda zbawione. Abowiem słowo skonawiaac / y vtracac w
 31 sprawiedliwosci: Bo słowo skrocone uczyni Pan na ziemi/ a iáko przed-
 32 tym powiedział Izaiasz. By był Pan zastepow nie ostawił nam nasienia/
 33 stali bysmy sie byli iáko Sodoma/ a byli bysmy byli podobni Gomorze.
 Coz tedy rzeczymy: Ze wždy Poganí ktorzy nie násladowali sprawie-
 dliwosci / dostali sprawiedliwosci / a sprawiedliwosci tey ktora iest z
 wiary: a lud zaś Izraelski násladuiac Zakonu sprawiedliwosci/ tu zaś
 konowi sprawiedliwosci nie przyszedł. Dla czegoż? Iż nie z wiary/ ale
 iáko by z uczynkow. Abowiem obrażili sie o kámién obrażenia/ iáko napi-
 sano iest: Oto ia kláde ná Syonie kámién obrażenia/ y opokę zgorżenia:
 a każdy ktory wwieryz weń/ nie będzie pohánbiony.

Ose 1. v 10

Isai: 10. v 22.

Ose 1. v 10

Isai: 1. v 9.

Isai: 8 v 14.

Ez: 18. v 16.

1 Pet: 2. v 7.

Kápit: I O.

1 Modli sie Apostol za żydy / okazuiac że sprawiedliwosc ktora tu wiecznemu ży-
 2 wotowi wiedzie/ nie iest z Zakonu/ ale tylko z wiary Pána Jezusa Chrystusa.

1 **R**ácia / chciećcie sercá moiego / y modlitwá do Bo-
 2 ga / vstáwicznie sie dzieie za nimi tu zbawieniu. Bo tego im po-
 3 swiadeczam / że chutliwá miłość máia tu Bógu / ale nie we-
 4 dług wiadomości. Abowiem nie wiedzac sprawiedliwosci Bózey / a swa
 5 chce postánowić / sprawiedliwosci Bózey nie sa poddani. Gdyż koniec
 6 Zakonu Chrystus iest / tu sprawiedliwosci każdemu kto wierzy. Bo ták
 7 Moizesz napisał: Iż ktoryby cłowiek czynił one sprawiedliwosci / ktora
 8 z Zakonu iest / będzie w niej żyw. Ale sprawiedliwosc ktora iest z wiary /
 9 ták powiáda: Nie mow w sercu twoim / Ktoż wstapi do niebá? to iest /
 10 Chrystusa z niebá zciagac. Albo kto zstapi w przepasc: to iest Chrystusa
 11 z martwych zaś wywodzić. Ale co mowi pismo? Bliśko iest słowo w vs-
 12 tách twoich / y w sercu twoim. Toć iest słowo wiary / ktore opowiadá-
 13 my. Bo ieslibys wyznawał vsty swoimi Pána Jezusa / a w sercu swym
 14 bys wierzył / że go Bóg wzbudził od vmártlych / zbawion będzieś.
 15 **S**ercem bowiem bywa wierzone tu sprawiedliwosci / a vsty wy-
 16 znawanie bywa tu zbawieniu. Mowi bowiem pismo: Każdy ktory weń
 17 wierzy / nie będzie pohánbiony. Abowiem niemáš rozności miedzy żydem
 18 y Grekiem. Bo tenże iest Pánem wśystkich / Bogáty ná wśystkie ktorzy go
 19 wzywáia. Abowiem każdy ktokolwiek będzie wzywał Imienia Pánstie-
 20 go / zbawion będzie. Iáko tedy beda wzywac / w ktorego nie wwieryliś
 albo iáko beda wierzyć onemu ktorego nie słucháli? Ale iákoż beda słu-
 chac bez káznodzieie? A zaś iákoż beda kázac / iesli nie beda postáni? iáko
 napisano iest. O iáko piekne sa nogi tych ktorzy opowiadáia pokoy / y kto-
 rzy opowiadáia dobra? Ale nie wśyscy sa poslušni Ewángeliey. Abowiem
 Izaiasz powiáda: Pánie / ktoż wwierył słuchaniu nášemu? A ták
 wiára z słuchania / a słuchanie przez słowo Chrystusowo. Ale powiadam
 a zaś nie słyszeli? A owšem po wśystkiey ziemi rozszedł sie głos ich / y ná
 19 kraj okregu ziemi słowá ich. **A**le powiadam / a zaś Izrael nie po-
 znał? Pierwszy z nich Moizesz powiáda: Ja was przywiode tu zawiesić
 20 przez nie narod / przez narod niemadry w gniew was puszczę. A Izaiasz
 śmie y mowi: Nálezionem iest od tych ktorzy mie nie słucháli / tym ktorzy sie

Leu: 18. v 5.

Eze: 20. v 11

Deu: 30 v 12

Dan: 30. v 14

Isai: 28. v 16.

Ioel 2. v 22.

Acto: 2. v 22

Isai: 52. v 7.

Nahū 1. v 15

Isai: 53. v 1.

Ioan: 12. v 38.

Psal: 18. v 5.

Deu: 32. v 21

Isai: 65. v 1.

Isai: 65. & 1. o mnie nie pytali iawniem sie wkazal. A do Izraela mowi: Casy dzien
wyciagam rece moje do ludu niewiernego/ale przeciwiatacego mi sie.

Kapit: I I.

Hamnie pogany aby sie niewynosili nad zydy/iz ie Pan przylat a zydy odrzucil
Bo acz zydomie na czas odrzuceni/przed sie potym maia sie nawrocic do pana/
a dziruie sie hoynosci y nie ogarnioney madsosci Bozey.

Mowiadam tedy: Zali BOG odrzucil lud swon?

Ochoway BOze. Bo y ia tez iestem Izraelczyt z nasienia Abrahamowego/ z pokolemia Beniaminowego. Nie odrzucil

BOG ludu swojego/ktory pryezrzal. Aza nie wiecie o Eliahu co po-

wiada pismo/iako sie przyczynia do BOga przeciwo ludu Izraelskiemu

3 Re: 10. & 10 mowiac: Panie Proroki twoie pobili/oltarze twoie poborzyli/a iam tyl-

3 Re: 19. & 18 ko sam zostal/a szukala dusze moiej. Ale co mu odpowiedz BOza mowi:

Zostawilem sobie siedm tysiecy meow ktorzy sie nie klamali przed Ba-

wanem Baalem. Takze tez y tego czasu/oltarki wedlug obrania lasti

BOzey/zbawione sie staly. A ieslic z lasti tedyc iuz nie z wczynkow/Bo

gdzieby inaczey/lasta iuz nie iest lasta. Coz tedy? Czego szukal lud Izra-

elsti/tego nie dostal/a wybranie teg doslo/a drudzy tedy sa zaslepieni/tak

iacho napisano iest: Dal im Bog ducha przerażajacego/oczy aby nie widzie-

li/vszy aby nie slyszeli az do dzisiejszego dnia. A Dawid powiada: Badz

stol ich przed nimi na sidlo/ y na wlowienie/ y na pogorszenie/ y na odda-

nie im. Niech beda zaciemione oczy ich aby nie widzieli/a grzbietu ich zaw-

zdy natrzywaiy. Powiadam tedy: Czyli tak swankowali zeby wpadli?

Ochoway BOze: ale za ich wykrocenim/ przyslo zbawienie poganom/

aby im teg zayzrzeli. Poniewaz tedy ich wykroczenia sa Bogactwem swia-

tu/ y vinnieyszenie ich/ Bogactwo Poganom/ iako daleko wiecey pelnosci

ich? Bo to wam Poganom mowie/ po ki ia iestem Apostolem poganskim

posluga moie wczce/ owabym iako przywiodel a wzrusyl tu zayzreniu

ciasto moie/a niektore z nich przywiodel tu zbawieniu. Abowiem ieslic ode-

rzucenie ich iest ziednaniem swiatu: przyiecie ich/czym/ iedno zywtorem z

vmartlych bedzie. Jeslic wiecezaczynienie swiete iest/ tedy y ciasto/ a iesli

korzen swiety/tedy y galezie. A iesli sie niektore galezi zlamaly/ a ty be-

dac pierwey lesna oliwa/iestes wszczepion w nie/ y stales sie wczesnkiem

korzenia y tklosci Oliwney/ nie chlubze sie przeciwo galeziom. Jesliz

sie wiecez chlubisz/ nie ty korzenia nosisz/ale korzen ciebie. Powiadasz tedy

polamane sa galezi/abyim ia byl wszczepion. Dobrze:alec dla niedowiar-

stwa polamane sa/ a ty wiara stoisz/ nie rozumieyze wysoke/ ale sie boy.

Bo iesllzeć BOG przyrodzonym galeziom nie przepuscil/byc lepak y to-

bie tez nie przepuscil. Obaczze tedy dobroc y strogosc Boza/na ony zwla-

szczu ktorzy wpadli/strogosc: a nad toba dobroc BOza/ bedzieyli trwal

w dobroci: Bo iesli inaczey/ tedy y ty bedziesz wyciet. Ale y oni/nie bedali

trwac w niedowiarstwie/ tedy Seda wszczepieni/Bo c mocen iest BOG

wszczepic ie zasie. Abowiem ieslis ty z przyrodzoney lesney oliwy iest wy-

ciety/a przeciwo przyrodzeniu iestes wszczepion w dobra oliwa/iako dale-

ko wiecey ci/ ktorzy sa przyrodzonymi/ beda wszczepieni w swa oliwa?

Bo niechce bracia abyście nie wiedzieli o tey tajemnicy (byście nie by-

li sami w sobie madyimi) zeć slepota/ z niektorey strony przygodzila sie lu-

du Izraelskiemu/ azby zupełnosć Poganom wešla/ a tak zeby wyslytek

Izrael byl zbawiony. Iako napisano iest: Przyjdzie z Syonu/ ktorzyby

oderwal/ y odwrocil niezboznosc od Jakoba. A to maia odemnie za re-

stament/

3 Re: 10. & 10

3 Re: 19. & 18

Isai: 6. & 9.

Mat: 13. & 14

Ioan: 12. & 40.

Act: 28. & 26

Psal: 60. & 23.

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

43

44

45

46

47

48

49

50

51

52

53

54

55

56

57

58

59

60

61

62

63

64

28 stament/gdy zglądze grzechy ich. Wedługci Ewangeliey nieprzyjaciele
29 są dla was/ale według obrania/namiłszy są dla oycow. Abowiem bez li-
30 rowania są dary y powołania BŹe. Bo iakoście y wy niekiedy niewie-
31 rzeli Bogu/á teraz otrzymaliście miłosierdzie prze ich niewierność/ tak y
32 á teraz nie wwierzyli na wasze miłosierdzie/aby też y omi miłosierdzie o-
33 trzymali. Abowiem zamknął BŹG wszystko w niewierze/aby sie nad
34 wszystkimi zmiłował.
35 O głębokości bogactw mądrości y wiadomości BŹzey: iako są
36 nieogarnione sady iego/y niedośle drogi iego? Bo kto poznał umysł Pań-
37 ski: albo kto był porádnikiem ieg: albo kto mu pierwey dał/á bedzie mu
38 oddano: Abowiem z niego/ y przezeń/ y w nim iest wszystko/ iemu bądz
39 część/ y chwala/ ná wieki wiekom. Amen. **EB**

Kapit: 12.

¶ Nápomina Rzymian y iako ku BŹG V. iako ku
bliżniemu máia sie sprawować.

1 **M**oże was tedy Brácia przez miłosierdzie BŹ-
2 ze/abyście wydawali ciała wasze ofiary żywiaca/święta/BŹ-
3 gu przyjemna/rozumna posługe wasze. A nie porównywaycie
4 sie z tym to światem/ale odnawiaycie sie w odnowieniu smysłu waszeg/
5 abyście doświadcżali/ktoraby była wola BŹza dobra/ mile wdzięczna
6 y doskonała. Abowiem to powiadam przez łaskę ktora mi iest dana/ w
7 wszystkim ktorzy są między wami. Aby nie wiecey rozumiał niżli trzeba ro-
8 zumieć/ale żeby rozumiał do trzeźwości: ile każdemu z was Bog oddzie-
9 lił miarę wiary. Bo iako w iednym cieie mamy członków wiele/á wšyt-
10 ki członki nie iedne spráwe máia: także też wiele iestestny iedno ciało w
11 Chrystusie/á każdy z osobná ieden drugiego członkami. **EB**
12 A máiac obdárowania rozne podług tey łaski/ ktora nam iest dana/
13 choć Proroctwo podług wyvodu wiary/ choć posługowanie w posłuz-
14 dze/ bądz też że kto náucza w náuczaniu/ ktho nápomina w nápominaniu/
15 kto rozdawa w prostości/ kto przełożonym iest w pieczliwości/ kto sie zmi-
16 luie z weselem: miłość bez obłudności. Nienawidzac co złe/á trzymáiac
17 sie dobrego. Miłość bráterska wspolek miłuiac. Cżcia sie z obopolnie
18 vprzedzáiac. Trostliwością nie leniwi. Duchem goráiac. Pánu słužac.
19 Nádzieia sie ráduiac. W vciskách bedac cierpliwí. Modlitwy pilni. Po-
20 ztrebam świętych vdziałiac. Przyymowania gościow násláduiac. Do-
21 brorzecżcie tym ktorzy was przesláduia/ dobrozrecżcie á nie przeklinaycie
ich. Ráduycie sie z tymi ktorzy weseli/ płacżcie z tymi ktorzy płacża. Jed-
nostáynie wšyscy rozumieiac. Nie wysókich rzeczy rozumieiac/ ale niskim
przyzwaláiac.
Nie bądzcie rostopni sami v siebie. Nikomu złego zá złe nie odda-
wáiac. Opatrzáiac rzeczy dobre/nie tylko przed Bogiem/ ale też przed w-
šytkimi ludźmi. Jesli może być/ile z was iest/ że wšytkimi ludźmi po-
koy mieycie. Nie mścicie sami siebie namiłszy/ ale daycie mieysce gnie-
wowi: boć tak nápisano iest: Mnie pomsta/ á ia ia odpłáce/mowi Pań.
Ale będzieli łáknął nieprzyjaciel twoy/nákarim go: prágnieli/day mu pić/
Bo tak czyniac/wegle ogniste nágármiesz ná głowe iego. Nie day sie zwy-
cieżyc złemu/ ale zwycięžay w dobrym złe. **EB**

Kapit: 13.

¶ Cżłowiek ku Przełożonym poddanie ku wšytkim miłosć
sam sobie ma mieć obyčájom poeżciwość.

Q iij Wselka

Sap: 9. v 13.
Isa: 40 v 13.
1 Cor: 2. v 6.

Phil: 4. v 12

Eph: 5. v 17
1 Tel: 4. v 3.
1 Cor: 12 v 12
Eph: 4. v 7.

Amos 5 v 15
Eph: 4. v 3.
1 Pet: 2. v 22.
8: 2. v 17.
Het: 13. v 1.
1 Pet: 5. v 5.
Heb: 13. v 2.
1 Pet: 4. v 9.
Math: 5. v 4.
1 Cor: 3. v 13.
Prou: 3. v 7.
Isa: 5. v 21.
Pro: 20. v 22.
1 Pet: 3. v 9.
2 Cor: 8. v 21
Heb: 12. v 14
Eccl: 28. v 1.
Mat: 5. v 39.
Deu: 32. v 35
Heb: 10 v 30.
Pro: 21. v 21.

Sup: 6. § 4.
Titu 3. § 1.
1 Pet: 2. § 13.

Nieszka dusza mocami wy: szym niechay bedzie pod-
dana. Boć nie jest żadna moc/ iedno od Boga: a ktore sa/ od
Boga zrządzone sa. A tak kto sie mocy przeciwi/ zrządzeniu sie
Bożemu przeciwi: a ktorzy sie iey zastawiaia/ sami sobie potepiemia naby-
waia. Abowiem Przelozeni nie sa strachem dobremu uczynkowi/ ale zle-
mu. A chceš sie nie bac Przelozenstwa: czyn dobrze: a bedziesz miał cześć
od niego. Boć on jest słuzebnikiem Bożym/ na twoje dobro. Ale bedzieszli
zle czynił/ boi sie/ Boć nie bez przyczyny miecz nośi. Abowiem słuzebnikiem
Bożym iest/ ktory sie mści na skaramie tego ktory zle czyni. Przetoż z po-
winności bedzie poddany/ nie tylko wychodząc gniewu/ ale też dla sumnie-
nia. Boć dla tego y popłacki dawacie/ iz słuzebnicy sa Boży/ w tym tylko
służąc. A tak płacicie każdemu dlugi/ komu dan/ temu dan. Komu cło/ też
mu cło. Komu boiażn/ boiażn. Komu cześć/ cześć.

Exo: 20. § 4.
Deu: 5. § 12.
Mat: 19. § 12.
Leu: 19. § 12.
Mat: 22. § 39.
Mar: 12. § 31.
Gala: 5. § 14.
Iacob: 2. § 8.

Nilkomu nic nie badzcie dłużni/ tylko żebyście sie z obopolnie miło-
wali: bo kto miłuię bliźniego/ Zakon napelni. Abowiem/ Nie bedziesz eu-
dzolozyl/ Nie bedziesz zabijal/ Nie bedziesz kradl/ Nie bedziesz fałszywego
świadcstwa mowil/ Nie bedziesz pozadał/ y iesli iest ktore inſze przykaza-
nie/ w tym sie slowie zamyla: Bedziesz miłował bliźniego swego/ iako
siebie samego. Miłowanie bliźniego/ nie czyni nic złego. A tak zupełność
Zakonu/ iest miłowanie.

Luc: 21. § 34.
Gala: 5. § 16.
1 Pet: 2 § 11.

A to/ wiedząc ten czas/ że iuż nam czas y godzina powstać ze snu. Bo-
wiem iuż teraz bliſſze iest nasze zbawienie/ niż kiedyśmy uwierzyli. Tloc
przeſzła/ a dzień sie przybliżył. A tak odrzućmyſz iuż uczynki ciemności/ a
obleczmy sie wezbroie światłości. Jako we dnie/ tak chodźmy po ciem-
nie w obzerstwach/ y w pniaństwie/ nie w pſotach/ y we wſetecznościach/
nie w poſwartach/ y zawisci: ale przyobleczcie na ſie Pana Jezusa Chry-
ſtusa. A ſkaramia o cieie nie mieycie ku požadliwości.

Kapit: I 4.

Doskonali mają znosić niedoskonałe/ nimi nie gárdzić/
ani ich zgárſać/ ani ich też ſadzić.

Iaco: 4. § 12.

Natlego w wierze przynimujcie nie ſadzac myſli iego.
Bo wiec ieden wierzy/ że ſie mu godzi ieść wſyſtko: ale kto
krewki iest/ iarzyn pożyway. Ten tedy kto ie/ niech nie gárdzi o-
nym ktory nie ie: a ktory nie ie/ onego co ie/ niech nie ſadzi. Boć go Bog
przyiał. Ty czymieſ iest/ ktory poſadzaſ cudzego ſluge: Pánu ſwemu ál-
bo ſtoi/ albo wpada/ ale bedzie ſtał: bo mocen iest Bog poſtawić go. Abowiem
ieden czyni rozſadek między dniem a dniem/ a drugi ſadzi każdy dzień
Każdy tedy w ſwym zmyſle niechay ma doſyć. Ktory rozeznawa dzień/
Pánu rozeznawa. A kto ie/ Pánu ie/ bo dziekuie Bogu. A kto nie ie/ Pánu
nie ie/ y dziekuie Bogu. Abowiem żaden z nas ſobie ſamemu nie żywie/ y za-
den ſobie nie umiera. Bo chocia żywiemy/ Pánu żywiemy/ choć umieramy/
Pánu umieramy. A tak chociaſ żywiemy/ chociaſ umieramy/ Pánſcy
ieſteſmy. Na toć bowiem Chryſtus umarl/ y zmartwych wſtał/ aby pa-
nował y nad żywymi/ y nad umarłymi. Ale ty czemu ſadziſ brata two-
iego: albo też ty czemu gárdziſ bratem twoim? Gdyż wſyſcy ſtaniemy
przed Stolec Chryſtuſow/ bo tak napisano iest: Żywie ia/ mowi Pán.
Ze ſie mnie bedzie kłaniało wſelkie koláno/ y wſelki ięzyk bedzie wyzna-
wał Bogu. A tak każdy z nas za ſie liczbę bedzie dawał Bogu. Przetoż
tedy nie ſadźmy wiecey ieden drugiego/ ale to ráczey ſadzcie/ abyście nie
dawáli

1 Cor: 5 § 10
Iſai: 45. § 23.
Phil: 2. § 10.

14 dawáli obrażenia Brátu albo pogorſzenia. Wiem/y pewienem tego przez
 15 Pána Jezusa/iż niemáš nic poſpolitego przezeń/ iedno onemu który mnieś
 16 ma co być poſpoliteg/temu poſpolite ieſt. Wſzákże ieſli dla poſarmu Brát
 17 twoy záſinuca ſie/ iuż nie według miłości chodiſz. Nie zátracgy twym
 18 poſarmem onego/zá ktoreg Chryſtus vmárt. Niecház tedy nie będzie ſluz
 19 żnierſtwu poddane dobro náſze. Boć nie poſarm/nie picie/ieſt kroleſtwem
 20 Bożym : ále ſpráwiedliwość/pokoſ/y rádoſć w Duchu ſwietym/bo kta
 21 w tych rzeczách ſluzy Chryſtusowi / podobá ſie Bogu/ á v ludzi ieſt goz
 22 dzien chwały. A ták ktore rzeczy ſa tu pokoioſowi tych náſláduymy/y ktore
 23 ſa tu zbudowaniu/tych z obopolnie przyſtrzegaymy. Nie pſuy dla poſara
 24 mu ſtworzenia Bożego: áczci wſyſtkie rzeczy ſa czyſte/ále przedſie nie doz
 25 bra rzecz ieſt cżłowiekowi / który cżego z pogorſzeniem pożywa. Dobrze
 26 nie ieſć mieſa/y nie pic winá/ áni tego cżymby Brát twoy obraził ſie/albo
 27 gorſzył/albo watlił. Máſz ty wiáre: mieyże ia przy ſobie/przed Bogiem.
 28 Błogoſławiony który nie ſádzi ſam ſiebie/w tym co zá dobre má. Ale ten
 29 który cżyni roznoſć/ieſliby iádl/potepion ieſt : Bo to cżyni iuż nie z wiáry.
 30 A káżdá rzecz ktora nie ieſt z wiáry/grzech ieſt.

Kápit: 15.

¶ Stárſzy máia przykádem Pána Chryſtusowym znosić niedoſtátki młodſzych
 wymawia ſie ſwiety Páwet/iż ie karat/ y nierychto náwiedził.

1 **N**on mocniejszy/mam krewkoſci niemocnych zno
 2 ſić/á nie ſami ſie ſobie podobác. Káždy z was niech ſie podoba
 3 bliżniemu ſwemu w dobrym/ku zbudowaniu. Abowiem y Chry Pſal:68. 7 10
 ſtus nie ſobie ſamemu ſie podobat/ ále iáko nápiſano ieſt : Dragánta tych/
 4 ktorzy tobie wragáli/vpádli ná mie.
 5 ¶ Bo ktorekolwiek rzeczy nápiſane ſa/ku náſzey náuce nápiſane ſa: ábyz
 6 ſmy przez cierpliwoſć y pocieſzenie piſmá nádzieie mieli. A Bog cierpli: 2 Cor:1 7 10
 7 woſci y pocieſzenia/ day wam iednoż rozumieć zobopolnie miedzy ſoba/
 8 według JEZUſa Chryſtusa/ ábyſcie iednomyſlnie y iednymi wſty cżčili
 9 Boga/y Oycá Pána náſzego JEZUſa Chryſtusa. Przetoż tedy przyymuyz
 10 cie ſie zobopolnie/iáko y Chryſtus przyiał was ná cześć Bogu. Bo to poz
 11 wiádam/iż Jezus Chryſtus był ſluzebnikiem obrzezania dla prawdy Bo
 12 zey/ku potwierdzeniu obietnic oycowſkich. A Pogáni z miłofierdzia máz
 13 ia cżcić Boga/iáko nápiſano ieſt. Dla tego bede cie chwalił miedzy pogán Pſal:17. 7 30
 14 ny Pánie/ á Imieniu twemu bede ſpiewał. A záſie mowi : Weſelcie ſie 2 Re:22 7 50.
 15 Pogáni z ludem ieg. A záſie/Chwalcie Pána wſyſcy Pogáni/á wielbcie Pſal:116 7 1
 16 go wſyſcy ludzie. Záſ też Izáiaſ mowi: Bedzie forzeń Jeſſe/y który poz Iſa:11. 7 10
 17 wſtanie rzadzić Pogány/ w nim Pogáni beda nádzieie mieli. A Bog ná
 18 dzieie niech was nápełni wſelkiey rádoſci y pokoju w wierzeniu/ábyſcie
 19 obſerwowáli w nádziei/ y mocy Duchá ſwietego ¶
 20 A ia ieſtem tego pewien Brácia moi/ y ia ſam o was/ żeſcie y wy pełni
 21 miłości/ nápełnieni wſelkiey vmieietnoſci/ ták iż moglibyſcie ieden dru
 22 giego nápominać. Ale piſałem wam przyſmielſzym Brácia moi poniekad
 23 iáko by ná pámieć wam przywodzac / dla láſki tey ktora mi ieſt daná od
 24 Boga/ ábym był ſluzebnikiem JEZUſa Chryſtusa miedzy Pogány / poz
 25 ſwiacáiąc Ewángelia BOŻa / áby była ofiárá Pogániſka wdzieczná/ y
 26 y poſwiecona w Duchu ſwiety. A przeto mam ſie cżym chlubieć w Chry
 27 ſtusie Jezusie przed Bogiem. Bo nieſmiem nic powiádac tákowych rzez
 28 cży/ktorych przez mie nie cżyni Chryſtus/ku poſluſzeńſtwu Pogániſkiemu/
 29 áni ſłowem/áni wczynkami w mocy známion/y cud/przez moc Duchá ſwia
 30 rego/

tego/ ták zem od Jeruzálem w toko aż do Illiryku nápełnił Ewángelia
 Chrystusowa. A tákem kazał te Ewángelia / nie tám gdzie był miáno- 20
 wan Chrystus/ábych ná cudzym gruncie nie budował: ále ták iáko nápis 21
 sano iest: Iż ktorym nie iest powiádano o nim/vyżrze: á ktorzy nie słuchá- 22
 li o nim/wyrozumieia. Stádze tedy miałem wielkie przenágábania/ábym 23
 nie przyšedł do was / y do tychmiał nie dopuſzcza mi do was. Ale teraz 24
 iuż dálej mieyſcá nie máiac w tych kráinách/á máiac chuc przyſc do was
 od wielu iuż przedſtlych lat/gdy ſie ruſze do Hiſpániey mam nádzieie/iż 24
 tám tedy idac vyžrze ſie z wámi/áże mie wy tám doprowadzicie/ktedy ſie 25
 pierwey z wámi po częſci nábede. A ták teraz ide do Jeruzálem/poſtuz 26
 gowác ſwietym. Bo ſie to ſpodobało Mácedoniey y Acháiey/áby wczý- 26
 nili iákie złozenie / ná wbojie ſwiete ktorzy ſa w Jeruzálem. A podobáło 27
 ſie im ták/y ſa im teſz winni. Abowiem ieſli duchownych rzeczy ich ſtali ſie 28
 Pogan wczęſniłi: tedy powinni im w cielesnych poſtugowác. Tego te 28
 dy gdy dokonam/y gdy im zápieczętuie ten owoc/poyde przez was do Hi- 29
 ſpániey. A wiem iż przyſzedſzy do was / w obſtoſci ſłogoſtá Kręſtwa 29
 Chryſtusowego przyyde. Proſze was tedy brácia przez Pána náſzego 30
 Jeſusa Chryſtusa/y przez miłość Duchá ſwietego/ábyscie mie rátowáli 31
 w ſwych modlitwách y Pána Boga /ábym był wybáwion od niewier- 31
 nych ludzi tych ktorzy ſa w Żydowſtwie/á żeby poſtugi moiey oſiára przy 32
 jemna byłá w Jeruzálem ſwietym /ábym ſie wrocil do was w rádoſci/ 32
 zá wola Boga/ábym ſie ochłodził z wámi. A Bog poſoiu niechay bedzie 33
 ze wſyſtkimi wámi/Amen.

Kápit: 16.

I Záleca Apoſtol niektore Rzymiány przykádne y žada by byli
 pozdrowieni/ niektorych teſz kaſe ſie wyſtrzegáć.

Zálecam wam Febe ſioſtre náſze / ktora iest ná 1
 poſtudze Œboru ktory iest w Cenchrách /ábyscie ia przyieli w 2
 Pánie/ iáko ná ſwiete náleży/ á żebyſcie ieý poſtuzyli w czym 3
 bytoliwet was potrzebowałá. Boć teſz y oná poſtugowálá wielu/y mnie 4
 ſamenni. Pozdrowcie Pryſke y Akwile/ pomocniki moie w Chryſtusie 5
 Jeſusie (ktorzy dla żywota mego ſwie ſwoiey náſtáwili/ktorým nietyl- 6
 ko iárdziętuie/ ále y wſyſtkie koſcioły Pogáńſkie) y zgromádzienie ktore 7
 iest w domu ich. Pozdrowcie Epenatá mego mileg/ktory iest pierwiaſz 8
 kiem w koſciele Aſſyſkim w Chryſtusie Jeſusie. Pozdrowcie teſz Má- 9
 rya/ ktora ſie wiele ſtárálá o nas. Pozdrowcie Androniká y Juliuſzá po- 10
 winowáte moie/y ſpoleczne zemna więznie. Ktorzy ſa zacnemi miedzy A- 11
 poſtolmi / ktorzy y przedemna byli w Chryſtusie Jeſusie. Pozdrowcie 12
 Ampliatá mnie namilſzeg w Pánie. Pozdrowcie Urbaná pomocniká ná- 13
 ſzego w Chryſtusie Jeſusie/y Stáchiuſzá mnie milego. Pozdrowcie 14
 Apelle cnotliwego w Chryſtusie. Pozdrowcie teſz one ktorzy ſa z domu 15
 Arynſtobolá. Pozdrowcie Herodyana powinowátego mego. Pozdrowcie 16
 te ktorzy ſa z domu Márcyſſowego ktorzy ſa w Pánie. Pozdrowcie Try- 17
 fene y Tryfoze ktore prácuia w Pánie. Pozdrowcie Perſyde namilſzá/ 18
 ktora wiele prácowálá w Pánie. Pozdrowcie Ruſſá wybranego w Pá- 19
 nie/y mátkę iego y moie. Pozdrowcie Aſynkrytá/y Flegontá/Herimá/Pá- 20
 trobe/Herimená/y te brácia ktorzy ſa z nimi. Pozdrowcie Filologá/y Ju- 21
 lia/Aereuſa/y ſioſtre iego/y Olimpiáde/ y wſyſtki ktorzy z nimi ſa ſwie- 22
 te. Pozdrowcie ſie ſpolecznie w pocátowaniu ſwietym. Pozdrawiáia 23
 was wſyſtkie koſcioły Chryſtusowe. A proſze was brácia/ábyscie ſie 24
 ſtrzegli

18 strzegli tych którzy czynia rozsterki y pogorszenia/ktomia tey nauki ktorey
 19 ieście sie wy nauczyli/á chroncie sie ich. Abowiem takowi Chrystusowi
 20 Pánu naszemu nie słuza/ále swemu brzuchowi/á łagodnemi namowami/
 21 y błogostawienstwy zwodza serca niewinnych. Abowiem wasze posłu- Act. 16. & 17.
 22 szeństwo rozstawiło sie po wszystkich mieyscach. A z tego Kocham sie w Phil. 2. & 13.
 23 was. Ale chce was mieć mądrymi w dobrym/y prostymi we złym. A Bog
 24 położy niech zetrze Szatana pod nogami waszemi co rychley. Łaska ná-
 25 szego Pána Jezuśa Chrystusa bądź z wami. Pozdrawia was Tymoteusz Eph. 3. & 20.
 26 pomocnik moy/ y Lucius/ y Jazon/ y Sosypater powinowáci moi.
 27 Pozdrawiam was iá Tertius / ktorym pisał list w Pánie. Pozdrawia
 was Gaius gospodarz moy/ y wszystkie kościoł. Pozdrawia was Erastus
 Szaffarz mieyscki/ y Quartus brát. Łaska Pána naszego Jezuśa Chry-
 stusa ze wszystkimi wami/ Amen. A onemu ktory mocen iest potwierdzić
 was podług Ewangeliey moiey/ y kazania Jezu Cyrystusoweg/ według
 objawienia tájemnice / od wiecznych czasow milczáney/ ktora teraz obja-
 wioná iest przez pisaná Proroctie/ według przykazania wiecznego Boga/
 ku posłuszeństwu wiáry/ między Pogany poznáney Sámemu mądrymu
 Bogu/przez Jezuśa Chrystusa/ktoremu część/y chwala/
 ná wieki wiekom/ Amen.

¶ Koniec Listu do Rzymianow/ktory pisał Páwel z Koryntu/
 y posłał przez Seben kościołá Genchrenskiego sluzebnice.

Argument ná Epistole pierwsza do Koryntow.

Koryntowie sa z kráiny Acháiey. A ci takiez słowo prawdy od
 Apostola słyseli/á byli zwiędzieni rozmaicie od fałszywych Apostolow. Tuz
 ktorzy od wielomowney Filozoffiey / á drudzy Sekta zakonu Zedónskiego.
 Tych záśie wzywa Apostol do prawdziwey Wiáry/ymadrości Ewangeliey/
 pisac im z Efezu przez Tymoteusza Zwoleennika swego.





Ist pierwszy Świetego Pawła wła Apostoła do Korynthow.

Kapit: I.

¶ Chwali Apostol Korynccy/ y tu iedności przywodzi te
ktorzy byli od roznych Apostolow pokrzyżeni.



Alweł powołany Apostol Jezu Chrystu
sow/przez wola Boga/ y Sostenes brat: Kościoło-
wi Bożemu który jest w Koryncie/ y poświęconym
w Chrystusie JEZUSIE/ powołanym Świetym/ ze
wszystkimi którzy wzywają Imienia Pána naszego
Jezusa Chrystusa / na wszelkim miejscu ich y na-
szym. Łaska wam y pokoy od Boga Oycá naszego/
y Pána Jezusa Chrystusa.

¶ Dziekuie zawsze Bogu memu za was z tey łaski BOŻEY/ktora jest
wam dana w Chrystusie JEZUSIE / że iestescie we wsem ubogaceni w
nim/ w każdym słowie / y we wszelkiej umiejetności iako świadectwo
Chrystusowo potwierdzono iest między wami/ także wam niczego niedo-
stawa w żadney łasce/ oczekawającym obiańwienią Pána naszego Jezusa
Chrystusa / który y potwierdzi was aż do końca bez wielkiego grzechu/

1 Tes: 5. 24 w dzień przyścia Pána naszego Jezusa Chrystusa. ¶ Wiernyć iest Bog

przez ktorego iestescie powołani w towarzysztwo Syna iego Jezu Chry-
sta Pána naszego. Ale prosze was bracia/przez Imie Pána naszego JEZU
Chrysta/ abyście iedno wszyscy mówili/ a żeby nie były między wami roz-
zerwania: ale bądźcie doskonali w iednośtáynym zmysle/ y w iedney umie-
jetności. Abowiem dano mi znać o was bracia moi/ od tych ktorzy są z

Act: 13. 24 domu Chloe/ że są między wami rozsterki. A toć przeto mówię/ iż każdy z
was powiada: Jamci wždy Pawłowi/ a ia też Apollowi/ a ia zaś Cefas-
sowi/ a ia Chrystusowi. Coż więc rozdzielon iest Chrystus? Alas Pawła

Act: 12. 8. wkrzyżowano za was? Albo w imie Pawłowe iestescie okrzyżeni. Dzie-
kuie Bogu memu/ zemci żadneć z was nie okrzyżił/ tylko Kryspá y Gaiusa/

by kto nie rzekł/ żebyście w Imie moje byli okrzyżeni. Okrzyżilem też y dom
Scefanow. Daley niewiem ieslim kogo innego z was okrzyżił. Bo nie po-

Infra 2. 1. stał mie Chrystus krzyżić/ ale Ewangelia przepowiadac: nie w mądrości
słowa/ aby sie nie stał proznym krzyż Chrystusow. Abowiem słowo po-

Infra 2. 4. wiadane o krzyżu/ tym co na stráceniu głupstwo iest/ a tym którzy zbawieni
sie stawiają: to iest nam/ moc iest Boga. Bo tak napisano iest: Zatrąca ma-

Rōa: 1. 13. drość mądrych/ y rostopność ludzi rostopnych odrzuca. Gdzież medrzec?
Isai: 9. 14. Gdzież w piśmie wezany? Gdzie wymyślacz tuteczneć swiata? Alas nie

Isai: 33. 12. obrocił Bog w głupstwo mądrość tego Swiata? Abowiem iż w Bo-
skiej mądrości/ nie poznał Swiat Boga przez mądrość/ podobalo sie tak

Bogu przez głupstwo kazania zbawionemi weczynić wierzące. Iż y żydos-
wie známion sie domagają/ a Grekowie mądrości szukają: a my opowia-

damy Chrystusa wkrzyżowanego: żydom wzgorzenie/ a Poganom głup-
stwo/ a tymże wezwanym żydom y Grekom/ Chrystusa Boga moc/ y Bo-

za mądrość. Bo co głupiego iest wedle Boga/ mędrzy iest niż ludzie / y
co iest walego wedle Boga/ mocniejszy iest niż ludzie.

Pátrzcie

26 Patrzącie iedno na powołanie wasze bracia/ żeć nie wiele mądrych wez
27 dług ciała/ nie wiele możnych/ nie wiele słachetnych/ ale co głupiego jest
28 obrat Bog/ aby poháníł mądre : y warte według swiata
29 obrat Bog/ aby poháníł mocne : y niesłachetne wedle swiata/ y ludzie
30 wzgardzone obrat Bog/ y te rzeczy ktore nie sa/ aby te ktore sa/ pokázil: aby
31 sie nie chlubiło wseltkie ciało przed oblicznością iego. A z niego wy jeste- Iere: 23. v 5.
ście w Chrystusie Jezusie/ ktory sie nam stal mądrością od Boga/ y sprá & v 6.
wiedliwoscia/ y poświęcenim/ y odkupieniem/ żeby tak iako napisano jest: Iere: 9. v 22.
Kto sie przechwala/ niech sie przechwala w Panie. & v 23.
2 Cor: 10 v 17.

Kapit: 2.

§ Okazuje Apostoł prostosc kazania/ a nie używanie w nim mowy
świeckiej/ ale duchowney wedla mądrości Boskiej.

1 **N** Ja bracia mila gdym przyszedł do was / nie szez Sup: 1. v 17.
dlemci w spaniatości mowy / albo mądrości / opowiadaiac
2 wam świadectwo Chrystusowe. Bom nie rozumiał/ żebym co
miedzy wami umiał/ chyba Jezusa Chrystusa/ a tego użyzowanego. A
3 Byłem ia z wami w niemocy/ w boiaźni/ y w wielkim strachu/ y mowa mo Ato: 1 v 1.
4 ia/ y kazanie moje nie było z słow mądrości ludzkiej snadnych ku nawie Sup: 1. v 17.
5 dzeniu/ ale w okazaniu ducha/ y mocy/ żeby wiara wasza nie należała w
6 mądrości ludzkiej/ ale w mocy Bóżej. Ale mądrość mowiemy miedzy
7 doskonałemi/ a mądrość nie tego swiata/ ani Ksiażat tego swiata/ ktorzy
8 zchodza : ale mowiemy mądrość Bóža w tajemnicy/ ktora skryta jest/ kto-
9 ra przeżył Bog przed wieki ku chwale naszej/ ktorey żaden z Ksiażat
10 teg swiata nie poznał: Boby byli poznali/ nigdyby byli Pana chwały nie
użyżowali. Ale tak iako napisano jest : że oko nie widziało/ ucho nie sly- Isai: 64. v 4.
żało/ ani w serce człowiecze wstąpiło/ co Bog nagotował tym ktorzy ie-
go milują : a nam objawił to BOG przez Ducha swiego.

Abowiem duch w slystkie rzeczy gruntownie wybacz/ też y głębości
11 Boże. Bo ktory z ludzi wie / co w człowieku jest / iedno duch człowieczy
ktory w nim jest : Tak też y rzeczy Boskich niest niewie / iedno duch Boży.
12 A my nie wzięliśmy ducha tego swiata/ ale ducha ktory z Boga jest/ żeby
13 sly wiedzieli co nam jest od Boga darowano/ ktore też y mowiemy/ nie 2 Pet: 1 v 16.
uczonymi wedle mądrości ludzkiej słow / ale w nauce duchowney / du-
14 chownemi rzeczy duchowne przyrównyuiac. A cielesny człowiek / nie-
15 poymnie tych rzeczy ktore sa ducha Bóżego : Bo głupstwem ie sobie poczy-
16 ta/ a nie może wyrozumiec/ iż duchownie bywa doświadczon. Ale duchow- Isai: 40 v 13.
winy człowiek rozsądza w slystkie rzeczy/ a sam od żadneg nie bywa sadzon. Sap: 9. v 13.
Jako napisano jest: A kto poznał zmysł Pánstki : albo kto go nauczył: Ale Rōa: 11 v 34.
my zmysł Chrystusow mamy.

Kapit: 3.

§ Korynteowie niektórym slugam Kościelnym wiecey niż słusza przyżytaie
bladzili/ abowiem rozność zapłaty ma być według rozności roboty.

1 **N** Ja bracia/ niemogłem wam mowić iako duchow-
nym/ ale iako cielesnym. Jako małutkim w Chrystusie/ mle-
2 kom wam dał pic/ nie pokarm : Boście ieszcze niemogli/ ale ani
3 teraz ieszcze możecie : iż y teraz ieszcze iestescie cielesnymi. Bo iż miedzy
wami iest zawisć y swar/ wiecescie nie cielesni/ y według człowieka po-
4 stepniecie : Abowiem gdy kto mowi: Jam wždy iest Pawłow. A inny: R A ia

AD CORINTHIOS. I.

A ja jestem Apollon. Wiecieście w tym nie ludzie? Coż wždy jest Apol-
 lo? Albo co Paweł? Służebnicy onego któremuście wwierzyli/ a każdy
 mu iako Pan dał. Jamci wszczepił/ Apollo potrapiał/ ale Bog dał wz-
 rost. A tak ani ten który szczepi jest czym/ ani który potrapiał: ale ten kto
 rośnienie dawa/Bog. A który szczepi/y który potrapia/iedno są/ a każdy
 z nich własna zapłata weźmie/według robory swoiey. Abowiem iestesmy
 pomocnicy Boży/wy iestescie zoranie Boże/y budowanie Boże. Podług
 łaski Bożej która mi jest daná / iako mądry budownik záłożylem fundá-
 ment: drugi ná nim buduje. A każdy niechay pátrzy iako buduje. Boć
 gruntu innego żadny nie może záłożyć/ prócz tego który záłożon jest/ który
 jest Chrystus Jezus. A iesli kto buduje ná tym gruncie/złoto/srebro/ ká-
 mienie drogie/drwá/siáno/słome/káżdę zbudowanie iáwne będzie. Albo-
 wiem dzień Pánski wstaje / bo w ogniu będzie objáwion / a zbudowanie
 káždego iákie będzie/ ogień sprobuie. Zostánieli czyie budowanie które ná
 gruncie zbudował/ten zapłata weźmie. Jesli czyie budowanie zgore/szto-
 de podeymie/ a sam będzie zbáwiony/ wszákże tak iakoby przez ogień.
 Nie wiecie/że iestescie kościołem Bożym/ y Duch Boży mieszka w was?
 Jesliż wiec kto kościół Boży zgwałcił/wytráci go Bog. Bo kościół Bo-
 ży święty jest/który iestescie wy. Żaden sie nie záwodź: zdali sie kto mie-
 dzy wámi być mądrym tu ná tym świecie/niechay będzie głupim/aby był
 mądrym. Bo mądrość tego świata / głupstwem jest v Bogá. Abowiem
 napisano jest: Poimam Mędrce w chytróści ich. A záśie: Pan zna myśli
 Mędrcom/ iż ničemne są. Żaden sie tedy z ludzi nie przechwalay. Boć
 wszystkie rzeczy wáše są/choć Paweł/choć Apollo/choć Cefas/choć iá swiát/
 choć iá żywot/choć iá śmierć/choć iá rzeczy ninieysze/choć przyszłe/wszystkie
 rzeczy wáše są/ a wy Chrystusowi/ a Chrystus Boży.

Kápit: 4.

Odwołá od wśetecznego z rzeczy zewnetrznych posadzánia.

2 Cor:6 v 4. **A**lko nas niechay człowiek rozumie/ iako o służeb-
 ních Chrystusowych / y Száffarzách tájemnic Bożych. Tu
 wiec szukáia między Száffarzmi/aby sie kto wierny nálażł. Ale
 iá zá namnieysza to sobie wáże / ábych od was był sadzon / álbo ode dnia
 człowieczego: ale ani sie sam sadze / bo nic zlego do siebie niewiem/ ale
 przedsie nie nie iestem w tym vspráwiedliwion. Ale ten który mie sádzi/
 Pan jest. A tak nie sádzcie przed czásem ázby przyszedł Pan / który też ob-
 iáśni skryte rzeczy ciemności/y objáwi rády serc/á tám ná ten czas będzie
 chwálá káždemu od Bogá. A te rzeczy brácia pod podobieństwem po-
 wiedzialem o sobie/y o Apollinie dla was/byście sie z nas wczyli/zeby ná-
 to co napisano jest/ ieden przeciwko drugiemu nie nádymał sie dla tego i-
 nego. Bo á kto cie rozsádzá? A co masz czegoś nie wziął? A iesliś wziął/
 czemu sie chlubiś.tak iakobys nie wziął: Jużescie násyceni/ jużescie zbo-
 gázeni: Bez nas krolwiecie/á bodayście krolowali/zebyśiny też y my z wá-
 mi krolowali. Bo tak mniemam/że nas Bog Apostoły ostatnimi wkázał/
 iako ná śmierć oddáne.
 2 Bosiny sie stáli dziwowiskiem swiátu / y Angiołom/ y Ludziom.
 Mysłiny głupi dla Chrystusa/á wyscie rostopni w Chrystusie. Mysłiny
 niemocni/ á wy mocni. Wyscie słáchetni / á myśiny niesłáchetni. Aż do
 ninieyszey godziny/y lákniemy/y prágniemy/ y iestesmy nádzy/ y bywamy
 policzkwani/y tulamy sie/y robimy prácuiać nášemi rekómá/przekliná-
 ia nas/

13 ia nas/á my błogostawimy/prześlądnia nas/á my cierpliwie znośimy/vs Act: 20. v 34.
 14 w wszystkich iáko proch pod nogami aż do tego czasu. Tóć ia piše/ nie że 1 Tesl: 2. v 9.
 15 bym was zawstydził: ále vpominam iáko syny moje namileysze. 2 Tesl: 3. v 8.
 16 Bo byście też dziesięć tysięcy nauczycielow mieli w Chrystusie/ále nie
 17 wiele oycow. Abowiem w Chrystusie Jezusie / iam was przez Ewán-
 18 gelia wrodził. A tak proszę was bądźcie náśladowcy memi / iáko y ia
 19 Chrystusow. Przetom posłał do was Tymoteusza/ ktory jest synem mo-
 20 im namilszym y wiernym w Pánie: ktory wam przyniesie na pámieć
 21 drogi moje ktore są w Chrystusie Jezusie/ tak iáko wszędzie y w każdym
 22 Kościele nauczam. Tak sie nádeli (z was) niektorzy/ iáko bym do was
 nie miał przysć. Ale bédzieli Pan raczył / przyyde do was rychło: y do-
 znam nie mowy támtych ktorzy sie nádeli/ále mocy. Boć nie w mowie jest
 Królestwo Boże/ále w mocy. Cóż chcecie? A z rozga mam przysć do was
 czyli z miłością y z duchem cichości.

Kápít: 5.

¶ Karze z grzechu nieczystego/ y tym ktorzy kárac niedbali/ przygania.

1 **A**liste slychac że między wami jest nieczystota/á ta- Leu: 12. v 2.
 2 kowa nieczystota/ iákiey niemasz y między Pogány/ tak żeby kto Gal: 20. v 11.
 3 miał żonę oycá swego. A wy nádeliście sie/ á nie raczyeście Colo: 2. v 5.
 4 żalostí tego vzywáli / żeby był takowy z posrzedku waszego wyglá-
 5 dzon/ ktory ten vczynek vczynił. Ja áczem nie jest obecnym wedle ciała/ Gal: 5. v 9.
 6 wśátkże obecny duchem: iuzem osadził iáko bym był obecnym/ áby ten kto-
 7 ry to tak vczynił/ w Imie Pána nászego Jezusa Chrystusa/ gdy sie zgro-
 8 ziliście wy y moy duch / z mocą Pána Jezusowa/ był podan taki czo-
 9 wiek Szátánowi na zátrácenie ciáta/ áby duch zbáwion był w dzień Pá-
 10 ná nászego Jezusa Chrystusa. Nie dobre jest chlubienie wasze. Nie Gal: 5. v 9.
 11 wiecie iż trochá kwasu/ wśyśtko ciásto zátwási.

12 **W**yczysćcieś stary kwas / ábyście byli nowym pokropieniem/ iáko
 13 iestescie prásnemi. Abowiem báranek náš wielkonocny ofiarowan iest
 14 Chrystus. A także vzywamy nie w starym kwasie / áni w kwasie zło-
 15 ści y przewrotności/ále w prásniach szczerosci/ y prawdy.

16 **P**isałem wam w liście/ ábyście nie pospolitowáli z porubniki. Nie mo-
 17 wiec z porubniki tego swiáta/ álbó z łákomemi/ álbó z drapieźnemi/ álbó
 18 bálwochwálcami: Bo iesli tak/ musielibyście z tego swiáta wynisć. Ale
 19 wam y teraz piše/ ábyście nie pospolitowáli: iesliby kto z tych ktorzy mie-
 20 dzy wami bywa zwan brátem/ był álbó porubnikiem/ álbó łákowym/ álbó
 21 bálwochwálca/ álbó zlorzecźliwy/ álbó pijánica/ álbó drapieźca/ z takor-
 22 wym ábyście áni iadáli. Bo á co mnie do tych/ ktorzy nie są między wami/
 23 żebych ie miał sádzic. A zaś wy nie domowych sádzicie: Abowiem te kto-
 24 rzy nie są między wami/ Bog bédzie sádził. Wygládzcież złe sami z siebie.

Kápít: 6.

¶ Karze ie Apostot że sie sádzili przed Pogány/ á że między soba sádziego
 nie obráli/ odwodzac ie od złości/ zátázuiac imi nieczystości.

1 **N**ieć ómie kto z was/ máiac spráwe z kim drugim/
 2 przywodzić sie do Sádu nie przed Krzesćiány: raczey niż przed
 3 Swiete? Zász nie wiecie / iż Swięci ten swiát bédá sádzic?
 4 Jesliż wiec przez was bédzie swiát sádzon: wiecescie niegodni żebyście
 5 R 6 ó máte.

A D CORINTHIOS. I.

o małe rzeczy sądzą. Czy niewiecie/ iż Angioły będziemy sądzić? daleko
 tedy więcej te świeckie rzeczy? A tak będziecie mieć świeckie Sady/te
 którzy są wżgardzeńsemi w KOściele/ wysadźcie ie na to aby sądzili.
 Wamci to ku zelżywości mówię. A więc niemaż między wami nikogo
 tak mądrego/ któryby mógł sądzić między bratem swoim? Ale brat z brą-
 tem prawnie się/ a to v niewiernych. Już owżeki występ iest między wá-
 mi/ iż sady macie między sobą. Czemu nie rączy krzywdy przyymiecie?
 Czemu nie rączy zdrady cierpicie? Ale wy y krzywdę czynicie/ y zdradzacie/ a
 ktemu bracia. Żaż nie wiecie/ iż złosliwi krolestwa Bożego nie po-
 siędą? Nie mylcie się: Ani nieczyści/ ani bałwochwalcy/ ani cudzołożni-
 cy/ ani sproszenie psotliwi/ ani samcołożnicy/ ani złodzieie/ ani łakomi/ ani
 pūānice/ ani co złe mówią/ ani drapieżce/ krolestwa Bożego nieotrzymają.
 A tymiście wy niegdy byli/ ale iestescie omyci/ ale iestescie poświęceni/
 ale iestescie vsprawiedliwieni w Imię Pānā nāszego Jēzusa Chrystu-
 sa/ y przez Duchā BOgā nāszego. Wsystko mi wolno/ ale nie wszystko
 pożyteczno. Wsystko mi wolno/ ale ia nie dam się nikomu w niewola.
 Pokarm brzuchowi/ y brzuch pokarmom/ a BOG y tego y one popsuie: a
 ciało niema być poddane nieczystości/ ale Pānu/ y Pan ciātu. A BOG
 y Pānā wstrześił/ y nas wstrześi przez moc swoie. Nie wiecie iż ciāta
 wāże/ są członkami Chrystusowemi? Wziawszy tedy członki Chrystu-
 sowe/ wczynie członkami nierządnic: Zāchoway BOżę. Żaż nie wiecie
 iż kto się trzyma nierządnic/ stawa się iednym ciātem? Bo tak powiada
 pismo: Bēda dwa w iednym cieie. A kto się dzierży Pānā/ ieden duch iest.
 Strzeżcież się pilnie nieczystoty psotliwej. Kżdy grzech którykolwiek
 wczyni człowiek/ nie iest w cieie: ale kto nieczystotę płodzi/ przeciw ciātu
 swemu grzeszy. Żaż niewiecie/ iż członki wāże są kościołem Duchā swię-
 tego który w was iest/ ktoż macie od BOgā/ a iuż nie iestescie sami swoi.
 Bo kupieni iestescie wielkim mytem. Dwielbiaycie / y noście BOgā w
 cieie wāszym.

Mat: 5. v 39.
 Luc: 6. v 29.
 Rōm: 12 v 19
 1 Tel: 4 v 6.

Ecd: 37 v 31
 Infr: 10 v 22.

Gen: 2. v 24.
 Mat: 10. v 5.
 Mar: 1. v 8.
 Eph: 5. v 31

Sup: 3. v 17.
 2 Cor: 6 v 16
 Infr: 7. v 23.
 1 Pet: 1 v 18.

Rāpit: 7.

¶ Wży małżonki/ wdowy/ pānny/ iāko się māia sprāwować/
 rādzac y porównāiac ich stany.

N Okolo tych rzeczy o ktoreście mi pisali: dobrāby
 rzecz człowiekowi nie tykć się niewiāsty/ ale dla wstrzeżenia
 się nieczystoty/ ieden kżdy mieć swā żonę/ y iednā kżda mieć
 swego meżā. Māż niech oddawa powinność żenie/ tākże też y żonā meżo-
 wi. Żonā swego ciāła nie ma w mocy/ ale māż. Tākże też y māż swego
 ciāła w mocy nie ma/ ale żonā. Nie zdradzaycie się zobopolnie/ chybāby
 z zezwolenia nā czās/ abyście się wdali nā post y nā modlitwe/ a żāsie wra-
 caycie się do tegoż/ aby was Szātan nie kusił/ dla niewstrzymāwāłości
 wāšej. A toć mówię podług dopuśzczenia/ nie według rozkāzania. Acz-
 bych rad by wsystcy ludzie byli iāko ia sam: ale kżdy własnny dar ma
 od BOgā/ ieden tāk a drugi tāk. Mówię iednāk tym którzy nie są w mał-
 żeństwie/ y wdowam/ żeby im dobrze było/ gdyby tāk trwāły/ iāko y ia. A-
 le iesli się nie moga powściagāć/ niech idā zā māż/ boć lepiey małżeństwo
 przyiāć/ niż być palon. A tym którzy są w małżeństwie/ przykāzuie nie ia
 ale Pan: Aby żonā od meżā nie odchodziła/ a odestāliby/ aby zā māż nie
 chodziła/ abo żeby się z meżem poiednāła. A māż też żony niechay nieopus-
 Źca. A innym mówię ia/ nie Pan: Jesli który brāt żonę ma niewiernā/
 a tā przyzwala mieszkāć z nim/ niechay iej nie opuszcza. Tākże māl iez
 ktora

Mat: 5. v 32.
 & 19. v 9.
 Mat: 10. v 9
 & 1. v 11.
 Luc: 15 v 18

13 ktora niewiasta wierna meza niewiernego/ a ten chce z nią mieszkac/ niech
 14 nieopuszcza meza: bo poswiecon jest maz niewierny przez zone wierna: y
 poswiecona jest niewiasta niewierna przez meza wiernego. Bo gdzieby
 15 inaczej/ tedy synowie waszy byliby nieczystymi/ ale teraz swietemi sa. Jes-
 16 liż wiec niewierny odchodzi/ niech idzie/ abowiem nie jest niewolnikiem
 brat albo siostra w takowych rzeczach. Ale w pokoju wezwal nas Bog.
 17 Bo a co ty wiesz zono / iesli meza zbawionego uczynisz? Albo co ty
 18 wiesz mezu/ iesli zone zbawisz? Jedno tak iako kazdemu udzielil Pan/ iaz-
 19 ko iednego kazdego BOG powolal/ tak niechay chodzi/ y iako po wszysto-
 20 kich kosciołach nauczam. Powolan jest kto obrzezany/ niechay nie przy-
 21 wodzi nieobrzezania. W nieobrzezaniu jest kto powolan/ niechay sie nie
 22 obrzazuie. Obrzezaniec nie jest/ y nieobrzezaniec tez za nie jest/ ale strze-
 23 zenie przykazania Bozego. Kozdy w ktorym powolaniu jest wezwany/ Eph:4. § 1.
 24 w tym niechay trwa. Powolano cie sluzebnikiem/ nie dbay o to/ ale bys
 25 tez y mogl byc wolnym/ raczej swego powolania uzywaj. Bo ktory w
 26 Panie powolan jest niewolnikiem/ iesci wyzwolonym Panskim: takiez tez
 27 y kto powolan jest wolnym/ sluga jest CHRYSTUSOWYM. Zaplata
 28 iescie kupieni/ niechcieciec byc niewolnikami ludzkiemi. A tak ieden kaz- Sup:6. § 20
 29 dy w czym jest powolan bracia/ w tym niechay trwa przed Bogiem. I Pet:1. § 18
 30 **G** O Pannach tedy przykazania Panskiego niemam/ wszakoz rada
 31 dawam / iako ten ktorym otrzymal milosierdzie od BOGA / abym byl
 32 wiernym. Mniemam tedy/ iz to jest dobra rzecz/ dla nalegajacey po-
 33 trzeby: Iz dobrze jest czlowiekowi tak byc. Jesli poial zone / nie szukaj
 34 rozwiązania. Jesteś rozwiązany od zony/ nie szukaj zony. Ale po-
 35 miesli zone/ nie zgrzeszyles. Poydzieli tez Panna za maz/ nie zgrzeszyla.
 36 Wszakoz utrapienie ciela beda miec takowi: ale ia wam folgwie. Co te-
 37 dy powiadam bracia: Czas krotki jest/ ostateczna rzecz jest/ aby y ci kto-
 38 rzy zony miala/ byli iakoby ich niemieli: a ktorzy placza iakoby nieplakali:
 39 a ktorzy sie raduja/ iakoby sie nie radowali: a ktorzy kupuja/ iakoby nie
 40 dzierzeli: a ktorzy pozynwaja teg swiata/ iakoby niepozynwali/ boe przemija
 41 postac tego swiata. A chce zebyście byli bez starania. Który krom zony
 42 jest/ troszcze sie o tych rzeczach ktore Panskie sa/ iakoby sie podobal Bogu.
 43 A kto ma zone/ troszcze sie o rzeczach swieckich/ iakoby sie zenie podobal/ a
 44 tak rozdzielon jest. Takiez niewiasta ktora meza niema/ y panna/ myśli co
 45 Panskiego jest/ zeby byla swieta y ciałem y duchem. **A** Która ma me-
 46 za/ myśli o rzeczach swieckich/ iakoby sie podobala mezowi. Ale to ku uzy-
 47 tkowi waszemu/ mowię: nie zebym siedo na was zamiatal/ ale ktemu co
 48 jest pocziwego (vpominam) y ktemu coby wam dodalo zwolenswa
 49 bez przelazy modlenia sie Panu. Ale iesliby kto rozumial nieuczciwa rzecz
 50 byc pannie swoiey/ iesliby przeminal czas wydania/ a tak musi byc: co chce
 51 to niechay uczyni: nie grzeszy/ iesli meza poymie. Abowiem kto postanowil
 52 w sercu swoim mocnie/ nie miac potrzeby tego/ ale miac moc wolej
 53 swoiey/ a tak vmyslil w sercu swoim/ zachowac panne swoie/ dobrze czyni.
 54 A tak y ten kto wydaie za maz panne swoie/ dobrze czyni: a kto nie wyda-
 55 ie/ lepiej czyni. Niewiasta przywiazana jest Zakonowi / tak dlugo iako Rōan:7. § 2.
 56 maz iey żyw: a iesliby umarl maz iey/ wyzwolona jest od Zakonu: tego
 57 chce niechay poymie/ tylko w Panie. A błogoslawiensta bedzie/ iesliby tak
 58 trwala podlug moiey rady. Bo mniemam/ iz y ia ducha Bozego mam.

Kapit: 8.

I Pokarmow batwanom ofiarowanych/ acz sa ku pozynaniu slusne/
 59 wpatze dla zgorzenia lepiej ich niechac.

R

iiij

A o tych

AD CORINTHIOS I.

A tych rzeczach ktore Bálwánom offiáruiá/ wiemy iż wszyscy vmieietność mamy. Vmieietność nádyma/ á miłosć budnie. A iesli kto mniema zeby co vmiał/ ieszcze nie poznał iákoby miał co vmiec : ále iesli kto miłnie Bogá/ten poznan iest od niego. A o potármiech ktore Bálwánom bywáia offiárowáne/ wiemy iż nic nie iest Bálwan ná swiecie / á iż żadny inšy nie iest Bog iedno ieden. Bo ácz też są ktore Bogámi zowia/choć w niebie/choć ná ziemi (iákóž iest Bogow wiele/y Pánow wiele) wšákžie nam ieden Bog Oćiec z ktorego wšyſtkie rzeczy/ y my w nim. A ieden Pan Jezus Chrystus/ przez ktorego wšyſtko/y my przezeń. Ale nie wszyscy máia vmieietność. A niektorzy z sumnieniem Bálwáná áž do tego času/iákoby rzecz Bálwánom offiárowana iedza/á sumnienie ich gdyž iest niemocene/bywa potálane. Ale potárm nie záleca nas Bogu. Bo choćbysiny iedli/nie bedziemy obſitowác/ áni ieslibysiny nie iedli/ mniemy miec bedziemy. Ale tego pátrzcicie/ by lepáť tá rozpustnosť wáſzá nie była z gorſzeniem niemocnym. Bo iesliby kto wyrzał onego ktory ma vmieietność przy rzeczy Bálwánom offiárowáney ſiezdacego/á zaſz sumnienie iego bedac niemocene/nie zbudnie ſie ku temu áby też iadł rzeczy Bálwánom offiárowáne? A zginie Brát niemocny dla twej vmieietności/ dla ktorego Chrystus vmárl. Ano táť grzeſzac przeciwko Bráciey/y obrazáiac sumnienie ich wáſte/przeciwko Chrystusowi grzeſzy cie. A przetož/iesliby potárm pogarſzał Brátá moiego/nie bede mieſa iadł ná wieki/ábym Brátá ſwego nie zgorſzył.

Rōa:14 § 19

Rōa:14 § 21

Kapit: 9

§ Káznobſlei Chrystusowemu ma być dano pożywienie/ktorego ſwiety Páwet nie bral/choćiaſz go mogli żadać y bráć.

Zaſz nie ieſtem wolnym. Żażem nie iest Aſtoſtem: Żażem Chrystuſa Jezuſa Páná náſzego nie widziáť: Żaż budowaním moim wy nie ieſteſcie w Pánie? Acž ieslim nie iest inšym Aſtoſtem/wżdam iednáť ieſtem wam. Abowiem znákiem Aſtoſtoſtwa moiego/wy ieſteſcie w Pánie. Moia obroná v tych ktorzy mie pyráia/tá ieſť : Żaſz nie mamy mocy iedzenia y pićia? zaſz nie mamy mocy wodzić z ſoba ſioſtry niewiaſty/ iákó y drudzy Aſtoſtowie/ y Brácia Pánſcy/y iákó też y Piotr? Czyli ia ſam z Bárnábaſzem nie mamy mocy tego czynić? A któž kiedy ſwoim żołdem boiunie? Kto ſzczepi winnice/á o wocu z niey nie ie? Kto páſie trzode/á mleká od trzody nie pożywa? Czyli według człowieka to mowie? Żaž też y Żakon tego nie mowi? Bo táť nápiſano iest w Żakonie Moizeſzowym: Nie záwiažeſz geby wołowi ktory trze zboże ná gumnie. A zaž o wolech Bogu iest ſtaranie? Czyli wżdy dla nas to mowi? Abowiem iednáť dla nas nápiſano iest : Iż ma w názdziei ten kto orze/ oráć : y ten kto młóci w nádziei wziecia owocu. Iesliž ieſiny my ſiali wam rzeczy duchowne/á wiec to wielka rzecz iest/žebysiny thež my wáſze cielesne rzeczy želi? Iesliž inni mocy wáſzey ſa wżeſnicy/ czemu nie ráczey my? Aleſiny nie wżywali tey mocy/á o wſzem wšyſtkie rzeczy znoſimy/ ábysiny nie dáli iákiego obrażenia Ewángeliey Chrystuſowej. Żaž nie wiecie/iż ci ktorzy ná ſwíetym mieyſcu prácuia/rzeczy ktore ſa ná mieyſcu ſwíetym pożywáia? á ktorzy oſtarzowi wſluguia/z oſtarzem częſć biorá? Táťzec też Pan żrzedził tym / ktorzy Ewángelia opowiaáia/ áby z Ewángeliey żyli. Alem ia żadney rzeczy z tych nie pożywał. A nie piſałem tego/áby ſie te rzeczy táť džiáły we mnie/bo lepiey mi iest

Deut:25. § 4

1 Tim:5 § 18

Rōa:15 § 27.

Deu:18. § 1.

iii

AD CORINTHIOS I.

my wżesniłi. Obaczcie Izraela podług ciała/ iżaz ci ktorzy iedza ofiary/ 18
nie są wżesniłcy ołtarza? Coż tedy? Powiadam że ia aby to co bálwá: 19
nom ofiarowano było czym? albo że też bálwan iest czym? Nie/ale co 20
pogáni ofiaruia bálwanom/Dyabelstwom ofiaruia/á nie BOGU. A ia
niechce was mieć towarzyszymi Dyabelstw. Nie możecie kielichá Pánsties 21
go pić/y kielichá dyabelskiego: nie możecie być stołu Pánstiego wżesniłi/
y stołu dyabelskiego. Czyli chcemy ku gniewu Pána przywieść? Iżaz 22
my my mocniejszy niżli on? Wsystko mi wolno/ale nie wsystko pożyte: 23
czno. Wsystko mi sie godzi/ale nie wsystko budwie. Żadny swego niech 24
nie szuka/ale każdy co iest drugiego. To wsystko co w iáttách przedaia/ 25
ia daycie/nie nie pytaiac dla sumnienia. Pánstac iest ziemiá y pełność iey. 26
Psal: 23. & 1. Wzowieli was ktho z niewiernych ná wieczersza / á chcecie do niego iść/ 27
& 49. & 12. wsystko co przed was bedzie položono/ iedziecie/ nie nie pytaiac dla sum- 28
nienia. A iesliby kto rzekł/to iest rzecz bálwanom ofiarowana/nie iedziecieś 29
dla onego ktory wam oznaymił/ y dla sumnienia: ále dla sumnienia mo- 30
wie/nie twoiego ále drugiego. Bo á czemu wolność moia bywa sadzo- 31
ná od cudzego sumnienia? Jesli ia z iátká pożywam/czemu mam być blu- 32
żnion z tego iż ia dziekuię? A tak chociaż iecie/chočia pjęcie/albo co inego 33
szynicie/ wsystko ná chwale BOżá czynicie. Bądźcie bez zgorśzenia ży-
dom y pogánom/y kościołowi BOżemu/ iáko też y ia we wśech rzeczách
podobam sie wsystkim/ nie szukaiac tego co mnie samemu iest pożyteczne
go/ ále co wielu pożyteczno/aby zbáwieni byli.

Kápit: I I.

Koryntowic około swiatości Ciała BOżego/ do skorynności iego nie
baczac/któřili/przeto tu bywáia náuczáni.

Nadźcie násládowncy memi/ iáko y ia CHrystusowa- 1
wym. A chwaleć was w tym brácia/ że we wsystkim pámie- 2
tacie ná mie: á tak iákom wam podal/że przykazania moje trzy- 3
macie. Ale chce ábyscie to wiedzieli/iż káždego meżá głowa iest CHry- 4
stus: á głowa niewiásty/ mąż: á głowa CHrystusowa BOG. Káždy 5
mąż modlac sie/ábo prorokuiac máiac zakryta głowe/ lekkość czyni gło- 6
wie swoiey. A káżdá niewiásta modlac sie ábo prorokuiac nie z áwita
głowa/ lzy głowe swoie: bo wsystko zá iedno iáko by sie ogoliła. Albo 7
wiem iesli nie przykrywa niewiásta głowy swoiey/ niechże ia ostrzyga. 8
Jesliż wíec nie wżciwa rzecz iest niewieście ostrzyć sie/ ábo ogolic/ nie- 9
chayże zakrywa głowe swoie. Mążci niema zakrywáć głowy swoiey/ 10
bo iest obrázem y chwálá BOżá/á niewiástać iest chwálá meżowa. Boć 11
wždy nie mąż z niewiásty iest/ále niewiásta z meżá. Ktemu nie iest stwo- 12
rzon mąż dla niewiásty/ ále niewiásta dla meżá. Przetoż ma niewiásta 13
mieć przykrycie ná głowie swoiey/ dla ANgiółow. Wśátkże iedná/áni 14
mąż bez niewiásty/ áni niewiásta bez meżá w Pánie. Abowiem iáko nie- 15
wiásta z meżá/ tak y mąż przez niewiáste/ á wsystko z BOGá. Sami to 16
osádzcie: przystoynali rzecz niewieście nie áwitey modlić sie BOGU?
A wśák y przyrodzenie samo tego was wży: Iże wždy mąż by miał zá- 17
puszczáć włosy/ iest mu to ku zelżywości: á niewiásta zá sie/ gdy zápusci 18
długo włosy/ iest iey ku cci: iż włosy dáne iey są miásto zakrycia. Ale iesli 19
sie kto okázuie być swarliwym: my takiego zwyczáiu nie mamy/áni Ko- 20
ścioł BOży. A to wam przykazuię/máiac wám zá złe że sie nie ku lepsze- 21
mu ále ku gorszemu zchodźcie. Naprzód gdy sie schodźcie do Kościoła/ 22
słyśe

Ephes: 5. & 23

Geniz. & 21.
& & 22.

- 19 słyże że między wami są rozrywania/á poniekad wierze. Boć musza y ká-
cerstwa być/by y ci ktorzy są doświadczeni/iáwni byli między wami.
- 20 **G**dy sie tedy wespół zchodźcie / inżci to nie iest Pánstiey Wiecz-
21 rzezy pożywać. Abowiem każdy swoje wieczera pierwey bierze y pożywa.
22 Wiec ieden kátnie/á drugi pýan iest. Czyli domowi nie macie ná iedzenie
y ná picie? Czyli kósciołem Bózym gárdźcie/ á zawstydzacie te ktorzy
nie máia. Coż wam rzekę? Chwale was w tym? záiste nie chwale.
- 23 **A**bowiem ja wziálem od Pána/com też wam podał: Iż Pan Iezus
24 oney nocy w ktora był wydan/wziął chleb/ y podziękowawszy/ łamał/ y Mat:26 v 26
Mar:14 v 22
Luc:22 v 19.
rzekł: Bierzcie á iedźcie: To iest ciáło moje/ktore zá was bedzie wydano:
25 to czynćcie ná pámiatke moje. Tatię też y kielich/odpráwiwszy wieczera
rzekł: Ten kielich/nowy testáment iest w moiey kwi/to czynćcie ilekroć be-
26 dziećcie pić ná moje pámiatke. Abowiem / ilekroć bedziećcie iesc ten chleb/
y pić ten kielich/ śmierć Pánstá bedziećcie opowiadáć/ dokad nie przyyde.
27 A ták ktokolwiekbý pożywał tego chlebá/y pił z kielichá Pánstiego niedo- 1oá:6 v 59.
2 Cor:13 v 5.
28 stoynie/Bedzie winien ciáła y kwi Pánstiey. Ale niech doświadczá czo-
wiek samego siebie: á ták niechay tego chlebá pożywa/y z kielichá pýe. A
29 bowiemy ktho ie y pýe niedostoinie/sáď sobie ie y pýe/ nie rozsáďáiac Ciá-
30 ła Pánstiego. **P**rzetoż też wiele między wami niemocnych y chorych
31 á wiele ich spi. Co gdybysiny sie sami rozsáďáli/wzdyćby nas nie sáďzo-
32 no: á gdy bywamy sáďzeni/od Pána bywamy káźáni/ábysiny z tym swiá-
tem nie byli potepieni.
- 33 **A** tákże Brácia moi/gdy sie zchodźcie ku iedzeniu/czékaycie sie zobo-
34 polnie. Jesli sie komu chce iesc / domá niechay ie / ábyscie sie ná sáď nie
zchodzili. A inne rzeczy kiedy przyyde/rozpráwie.

Kápit: 12.

Wypisza káski darmo dáne ku zbudowáníu Kóscioła swietego/
ktory przypodoba ciátu ciałowiecznemu przyrodzonemu.

- 1 **O**kolo duchownych rzeczy brácia/niechce ábnyćcie
2 nie mieli wiedzieć. Wiećcie iż gdyście Pogány byli/iákości by- Mar:9 v 30
3 li ku niemym bákwanóm wiedzyeni/táresćcie sli. Przetoż oznay-
muie wam/ iż zádný ktory w Duchu Bózym mowi/ nie powiáda prze-
4 klectwem być Iezusa. A záden nie moze rzec Pan Iezus/ iedno w Róá:12 v 6.
1 Pet:4 v 10
5 Duchu swietym. Ale rozdzielne są káski/ wśáktę tenże duch. A rozdziel-
6 ne są posługowania/ále tenże Pan. A rozdzielne są spráwy/ále tenże Bóg/
7 ktory spráwuie wśysťko we wśysťkich. A kóždemu bywa dáne obíáwies-
8 nie ducha ku pożytkowi. Jednemu przez ducha bywa dána mowá ma-
9 drości/ á drugiemu mowá vnielietności/ według tegoż Duchá: drugie-
10 mu wiárá w tymże duchu: á drugiemu káská vzdawániá w iednym du-
11 chu: drugiemu czynienie cud/innemu proróctwo: drugiemu rozeznawá-
12 nie duchow/drugiemu rozmáitość ięzykow/drugiemu wykládanie mow:
13 á te wśysťkie rzeczy spráwuie ieden y tenże duch/oddzieláiac káždemu iá-
14 kó chce. **A**bowiem iáko iedno iest ciáło/á członków ma wiele/á wśysť-
15 kie członki iednego ciáła ácz ich wiele/przed sie iednoż ciáło są/ tákżec y
16 Chrystus. Bo w iednym duchu my wśysťcy iestesiny pokrceni w iedno
ciáło/báď Żydowie/báď Pogáni/báď niewolnicy/báď wolni/ y wśysť- Róá:12 v 3.
Eph:4 v 7.
Róá:12 v 4.
scy iednego ducha iestesiny nápoieni. Bo y ciáło nie iest ieden członek/ále
wiele. Jesliby rzekłá nogá zem nie iest reka/nie iestem z ciáła: izáż przeto
nie iest z ciáła? Ták rzekłoliby też vcho: Poniewáż nie iestem otiem/ nie
iestem z ciáła: czyli przeto nie iest z ciáła? Wy wśysťko ciáło było otiem/
gdziezbý

AD CORINTHIOS. I.

gdzieżby był słuch? A by też wszystko było słuchem/gdzież powołanie. Ale
teraz rozłożył Bóg członki/kożdy z nich w ciele iako chciał. Co gdyby
wszystkie były jednym członkiem/gdzież ciało? A tak teraz wiele człon-
ków/ale ciało jedno. A nie może oko rzec rece/nie potrzebuje twej posłu-
gi: albo też głowa nogam/nie trzeba mi was: ale owšem im wiecey kto-
re członki zdadza się być mdleysze/tym potrzebniejszy są: y które członki w
ciele mamy za zelżywsze/tym częśc obfitu przydawamy: a które członki
są nie wżciwsze/te hoynieysza poćciwość mają. A to co poćciwego ma-
my/niczego nie potrzebuia: ale Bóg wmiarkował ciało/temu członko-
wi ktoremu częg nie dostawało/obfitu dawaiać częśc/zeby nie było ro-
zerwianie w ciele/ale aby członki ieden o drugi społecznie też staranie mia-
ły. A iesli co cierpi ieden członek/společnie cierpia wszystkie członki: choć
też bywa ieden członek uwielbion/społem się z nim wszystkie członki radu-
ia. A wy iestecie ciało Chrystusowe/y członki z członką. Niektore tedy
postanowił Bóg w kościele/napierwey Apostoły/po nich Proroki/trze-
cie Doktorzy/potym mocy/a potym łaski uzdrawiania/ratunki/rządzenia/
rozmaitość iezyków/wykładania mów. Aż wszyscy Apostołami? Żaż
wszystcy Proroki? Żaż wszyscy Doktorami? Czyli wszyscy mocami?
Aż wszyscy łaskę mają uzdrawiania? Aż wszyscy iezyki różnemi
mowia? Aż wszyscy wykładają? Ale naśladowcie darów lepszych.
A ieszcze zacnieysza wam droge wkażuie.

Rōm. 12. 5.
Eph. 4. 11

Kapit: I 3.

¶ Miłość wszystkie Cnoty y dary przewyższa/krom ktorey nie nie waży/z kto-
ra wszystkie cnoty tu y w Niebie bywają wypełnione.

Mym iezyki ludzkiemi mówił y Anielskiemi/a
miłości bym nie miał/stałem się iakoby miedzy ktora dzwiecey/
albo cymbał brziniacy. Bym też także miał prorocstwo/y wie-
dział tajemnice wszystkie/y wmiął wszelką naukę/y bym też miał wszyst-
kę wiarę/tak ze bym gory przenosił/a miłości bym nie miał/za nic stoie. Bym
też rozdał ubogim na pozyskanie wszystkie majątności swoje: y bym też
wydał ciało moje/tak ze bym gorzał/a miłości bym nie miał/nic mi to po-
żytku nie przynosi. Miłość cierpliwa iest/dobrotliwa iest: miłość nie
zayrzy/nie czyni przewrotnie/nie nadyma się/nie pożąda zbytnie części/nie
szuka swego/nie da się rozdrażnić/nie myśli nic złego/nie raduje się z nie-
prawości/ale się raduje przy prawdzie: wszystko znosi/wszystko wierzy/
wszystkiego się nadzieiwa/wszystkiego cierpliwie oczekawa. Miłość nie
gdy nie wstawa: chocia prorocstwa wyniszczone beda/chočia iezyki wsta-
na/chočia wmiętność będzie skazona. Poniekad wiemy/a poniekad pro-
roknemy. A gdy przydzie to co doskonałego iest/tedy będzie wyniszczo-
no/co iest poniekad. Gdym był máluczkim/mówilem iako máluczki/rozu-
mialem iako máluczki/myślałem iako máluczki. A gdym się stał mężem/
wyniszczyłem precz to co było máluczkiego. Widziny teraz przez zwier-
ciadło w podobieństwie/ale na on czas obliczem w oblicze. Teraz poznaj-
wam po części/a na ten czas poznam/iakom też y poznany iest. A teraz trwa-
ia/Wiara/Nadzieia/Miłość: te trzy rzeczy/ale wietrza z nich Miłość.

Kapit: I 4.

¶ Dar iezyków podley się niż dar prorocstwa/wszakoz z wykładaniem mów
dostoinieyszy/ale niewiastom go niedopusza.

Naśladowcie

Nasłádujcie miłości/násládujcie duchownych rze-
 czy/ále wiecey ábyście prorokowali. Abowiem kto mowi iezyz-
 kiem/nie ludziom mowi/ ále Bogu: Bo żaden nie rozumie/ ále
 duch mowi tájemnice. Abowiem kto prorokuie/do ludzi mowi tu zbudo-
 waniu/y nápomínaniu/ y tu pocieszeniu. Kto iezykiem mowi/ sam siebie
 buduje: ále kto prorokuie/Kościół Boży buduje. Przetoż chce ia ábyście
 mówili iezyki/ ále wiecey ábyście prorokowali. Bo wietşy to iest który
 prorokuie/niz ten który mowi iezykami/chybáby wykládał: áby Kościół
 brał zbudowanie. A tak teraz brácia/ bym przyşedł do was/ mówiac iez-
 ykami: w czym wam pożyteczén bede/ chybábym wam mowił/ álbo w
 objáwieniu/álbo w vmieietności/álbo w proroctwie/ álbo w náuce.
 Wşákże te rzeczy ktore duşe nie máia/á glos wydaia/ badz pişezáská/
 badz też lutnia: á iesli nie podáda rozdzielnych glosow/iáko będzie rozum-
 miano/co się ná nich pişka álbo gra? Abowiem będzieli traba glos nie pe-
 rny wydáwáć/ kto się będzie gotował ná wojnę? Tákże y wy/iesli iezyz-
 kiem pewney mowy nie uczynicie / iáko kto będzie wiedział co się powiá-
 da? Bo będziecie ná wiátr mówili. Ták wiele roznych iezykow iest ná
 tym świecie/ á żaden bez glosu nie iest. A tak nie bedeli wiedział tego co
 znáczy glos/bede onemu z kim mowie/cudzoziemcem: á ten który do mnie
 mowi/też takież cudzoziemcem. Tákże y wy/poniewáż iestesście násládo-
 wcy duchow tu zbudowaniu Kościoła/şukajcie tego byście obşitowali.
 Dla tego kto mowi iezykiem/ niechay się modli: áby to mógł wykládać.
 Bo będzieli się modlił iezykiem/ duchci się moy modli / ále rozum moy bez
 użytku iest. Coż tedy iest? Bede się modlił duchem/ Bede się modlił y roz-
 rozumem: Bede śpiewał duchem/ Bede śpiewał y rozumem.
 Bo gdybys ty błogostáwił duchem/ten który iest nieukiem/iákoż rzecze:
 Amen/ná twoie błogostáwienie? poniewáż on niewie co ty mówisz. Bo
 ácz ty dobrze dziekuieş/ ále się tym drugi nie buduje. Dziekuie Bogu mo-
 iemu/ iż wşystkich was iezykiem mowie. Ale w Kościele/ chce pieć słow
 zmysłem swym mówić/ábym też y inne náuczył/ niz dzieśieć tysięcy słow
 iezykiem obcym. Brácia nie stawajcie się dziećmi ná rozumie: ále we-
 złości bądźcie máłemi/á w rozumie bądźcie doşkonálymi. Bo tak nápisá-
 no w Sálonie. Iż innemi iezyki y innemi vsty bede mowił do ludu tego/ Isaie 28 7 11 r.
 ále áni tak mie wysłucháia/mowi Pan. A tak iezyki nie są znákiem ludziom
 wiernym/ále niewiernym: á Proroctwá lepák / nie są niewiernym/ ále
 wiernym. Jesliby się tedy şşedł wşystek Kościół pospołu / á wşyscyby
 iezyki mówili: weşliby też y nieukowie álbo niewierni: záż nie rzeka/iż şá-
 leiecie? Jesliby też wşyscy Prorokowali/á wşedlby kto niewierny/álbo
 nienáuczony: bywa przewycieżon od wşystkich / y rozsádzon od wşyst-
 kich/táyne rzeczy serca iego iáwne się stawáia: á tak padşy ná oblicze swe
 uczyni modle Bogu/wyznawáiac iż prawdziwie Bog w was iest.
 Coż tedy iest brácia? Gdy się zchodźcie/káždy z was Psálm ma/náuka
 ma/objáwienie ma/ iezyk ma/ wykládanie ma: wşystki rzeczy niech beda
 tu zbudowaniu. Chocia iezykiem kto mowi/po dwu á nawiecey po trzech
 á k temu po części: á ieden niechay wykláda. A nie będzieli tego ktoby
 wykládał/niechże milczy w Kościele/ ále sobie niechay mowi y Bogu.
 A Prorocy dwá álbo trzy niechay mówia/á drudzy niechay rozsádzá-
 ia. Jesliżeby innemu objáwiono byto / który tam siedzi/ pierwszy niechay
 milczy. Abowiem możecie wşyscy po iednemu prorokowác/áby się wşy-
 scy uczyli/y wşyscy byli nápomínáni. A duch Prorokow/Prorokom pod-
 dan iest. Boć nie iest Bog rozsterkow/ále pokóiu/ták iáko y we wşystkich
 Kościelech

AD CORINTHIOS. I.

1 Tim: 2 & 12. Kościelech świętych nauczam. Niewiaśty w kościele niech milczą. Bo 34
Gen: 3 & 16. im nie dopuszcżono mówić/ale aby poddane były/iako y Sakoń mowi. A 35
iesli sie chca czego nauczyć / niech domá swych meżow pytáia. Bo żadna 36
rzecz iest niewieście w kościele mówić. A zaż od was słowo Boże wy- 37
słor albo tylko do was samych przysłor. Jesli sie kto zda być prorokiem/ 38
albo duchownym/niech vzna te'rzeczy ktore wam piśe/iżci sa Przykazania 39
Pánstie. A iesli kto niewie/nie beda też o nim wiedzieć. A tak Brácia stoy- 40
cie o to/abyście prorokowali/ a mówić ięzykami nie brońcie. A wszystkie 40
rzeczy wczciwie y porządnie niech sie dzieia między wami.

Kapit: I 5.

¶ Chrystusowe zmartwychwstanie okázuie/y vmártych
powstanie/ iakie sie stać ma.

Gala: 1 & 11.

Znamuie wam brácia Ewángelia ktoram wam I
opowiedział/ktorascie y przyieli/y w ktorey stoicie/y przez kto- 2
ra bierzecie zbawienie/iesli pámietaćie ktorymem wam sposo- 3
bem rzał / chybábyście prozno vwierzyli. Bom wam podał naprzod/ 4
com też wziął/iż Chrystus vmárł iest za grzechy náše podług piśm/ktemu 5
że y pogrzebion/y trzeciego dnia zmartwychwstał podług piśmá/á iż wi- 6
dzian iest od Piotrá/á potym od iedennaście. A potym widzian iest wie- 7
cey niż od piáci set Bráciey pospolu/ z ktorych wiele ich trwa aż do tych- 8
miaśt/á niektórzy pomárli. Potym widzian był od Jákuabá/potym od w- 9
szystkich Apostołow. A naposledz po wszystkich włazał sie też y mnie iako 10
niedochodkowi. Abowiem ia iestem namniejszy z Apostołow/ktorym nie 11
iest godzien by mie zwano Apostołem/ bom przesładował kościół Boży. 12
A za łaska Boża iestem tym czymem iest/á łaska iego we mnie prozna nie- 13
była : álem wiecey niż oni wszyscy pracowal. ¶ Wszakże nie ia/ále łas- 14
ka Boża zemna. Bo choćże ia/choťże oni/takiesny rżali/y takiescie vwie- 15
rzyli. A iesliż rża o Chrystusie/iż powstał zmartwych : iakoz niektórzy 16
między wami powiadaia/że powstania z vmártych niemáš. A iesliż zmar- 17
twych powstania niemáš/tedyć ani Chrystus wstał zmartwych. Jesliż 18
wiec Chrystus nie powstał/tedyć prozne iest przepowiadanie náše/ pro- 19
zna też y wiara wáśá/y my sie nayduiemy fałszywi świadkowie B O Ży/ 20
iżesny świadectwo powiadałi przeciwno B O G U/ żeby on wzbudził 21
Chrystusa: ktorego nie wzbudził/iesliże vmárli nie powstawáia. Bo ie- 22
sliż vmárli zmartwych nie powstawáia/tedyć ani Chrystus powstał. A 23
iesli Chrystus nie powstał/toć prozna iest wiara wáśá/ Bo ieszeże ieste- 24
ście w grzechách wáśych. Tedyć y ci ktorzy zaśneli w Chrystusie/pogi- 25
neli. Jesli w tym żywocie tylko w Chrystusie nádziecie mamy/ iestesny 26
naneźniejszy nąd wszystkie ludzie. A terazci Chrystus wstał zmar- 27
twych/ napierwszy z tych ktorzy posneli. Boc wždy przez człowieka 28
śmierć/y przez człowieka powstanie z vmártych. A iako w Adámie wśy 29
scy vmieraia/tak w Chrystusie wszyscy ożywieni beda. Ale każdy w swy 30
rzedzie/ napierwszy Chrystus/á potym ci ktorzy sa Chrystusowi/ ktorzy 31
w przyście iego vwierzyli. Potym koniec/gdy odda krolestwo B O G u/y 32
Oycu/gdy wyniszeży wszelkie Ksiestwo/y władza y moc. Aleć musi on 33
krolowác/áż podłóży wszystkie nieprzyiaciele pod nogami iego. A ostáte- 34
cznie nieprzyaciółka bedzie zepsowana śmierć. Abowiem wszystkie rze- 35
czy podłóżył pod nogami ieg. A gdyż mowi: Wszystkie rzeczy sa mu pod- 36
dane/bez pochyby krom onej ktory mu poddał wszystko. Ale gdy mu beda 37
wszystkie 38

1 Pet: 2. & 24

Isaia 53. & 5

& & 2.

Ionæ 2. & 2.

Mar: 12 & 40

Mar: 22 & 6.

Mar: 16 & 6.

Luc: 24. & 6.

& & 34.

Ioã: 28. & 19.

Acto: 9 & 3.

Ephe: 3. & 2.

Apoc: 1. & 5.

Colo: 1 & 18.

Gene: 3. & 6.

Rõa: 5. & 12.

& 6. & 23.

1 Tes: 4 & 15.

Pfal: 109. & 1

Hebr: 1. & 13.

& 10. & 11.

Pfal: 2. & 8.

Hebr: 2. & 8.

wszystkie rzeczy poddane / tedy y sam Syn poddan będzie onemu ktory
 mu poddał wszystkie rzeczy / aby tak był BÓG wszystkim we wszystkich
 29 rzeczach. Co iesli inaczej / coż ci uczynia ktore wiec krzeża za umarłe / po-
 30 nieważ że umarli nie powstawiają: czemuż sie tedy krzeża za nie? Czemuż
 31 też y my na każdą godzinę nieprzespiewanie cierpimy. Na każdy dzień
 32 umieram / dla waszey chwały bracia / ktora mam w Chrystusie Jezusie
 33 co tego mam za użytek / iesliże umarli nie wstawiają? Jedzmyż tedy y piy-
 34 my / bo iutro zemrzemy. Nie dajcie sie zwodzić. Boć złe rozmowy dobre
 35 obyczaje psują. Ocućcie sie sprawiedliwi / a nie grzeszcie / boć niektorzy nie-
 36 wiedza o Bogu / ku wstydomi to waszemu mowie. Ale rzecz kto: Jakoż
 37 powstawiają umarli: w jakimże ciele przyjdą? O szalony wieś że co ty
 38 sieiesz / nie będzie pierwey ożywiono / ażby pierwey obumarło. A co sieiesz /
 39 nie sieiesz onego zboża co ma być / ale gołe ziarno: to jest / albo psenice / ale
 40 bo czego innego. A Bog onemu ziarnu daje ciało iako chce / a każdemu na-
 41 sieniu ieg własne ciało. Nie każde ciało jest iednostayne ciało / ale inakże
 42 v ludzi / inakże v bydlat / inakże v ptakow / inakże v ryb. Ciałac też niebie-
 43 skie są / y ciała ziemskie / ale inna chwala niebieskich / a inna ziemskich. Inna
 44 jest iasność Sloneczna / inna iasność Ksieżyczna / a inna iasność gwiazd.
 45 Bo gwiazda od gwiazdy rozna jest światłością: także też y powstanie
 46 z martwych. Bywa siano skazitelne / a powstanie w nieskazitelnosci.
 47 Bywa siano w niucćiwości / powstanie w chwale. Bywa siano w nie-
 48 mocy / powstanie w mocy. Bywa siano ciało cielesne / a powstanie ciało
 49 duchowne. Jesli jest ciało cielesne / tedyc jest y duchowne / iako napisano
 50 jest. Stworzon jest pierwszy człowiek Adam w dusze żywiaca / ostatecz-
 51 ny Adam w ducha ożywiaiacego. A nie pierwey ktore duchowne jest / ale
 52 ktore cielesne / potym to co duchowne. Pierwszy człowiek z ziemi / ziemski.
 53 Wtóry człowiek z nieba / niebieski. Jaki ziemski / tacy y ziemscy: y iaki nie-
 54 biecki / tacy y niebiescy. A tak iakosmy nosili obraz ziemskiego / nosmy też
 55 obraz niebieskiego. A to wam powiadam bracia / że ciało y krew Krole-
 56 stwa Bożeg posieść nie moga / ani skazitelnosc nieskazitelnosci posiedzie.
 57 O to wam tajemnice powiadam: Wsyzszyc powstaniemy / ale nie
 58 wszyscy będziemy odmienieni. Predzinchno we mgnieniu oka / na ostate-
 59 czną trabe (boć traba zatrabi) y umarli powstana nie skazeni / y my be-
 60 dziemy odmienieni. Abowiem musi to skaziste ciało przyoblec nieskazitel-
 61 nosć / a to smiertelne wziac na sie niesmiertelnosc. A gdy to smiertelne
 62 ciało weźmie na sie niesmiertelnosc / tedy sie spelni slowo ktore napisano
 63 jest: Polkniona jest smierć w zwycięstwie. Gdzie jest twoie zwycięstwo
 64 o smierci? Gdzie jest twoy ościen smierci? A ościen smierci / grzech jest:
 65 a moc grzechu / zakon. Ale ia Bogu dzieknie / ktory nam dał zwycięstwo
 66 przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. A tak bracia moi mili / badzcie
 67 statemi a nieporusliwi / obfituacy zawždy we wszelkim uczynku Pańskim
 68 wiedzac iż praca wasza nie jest daremna w Panie.

Isa: 22. v 11.
 & 56. v 11.
 Sapi: 2. v 7.

Gen: 2. v 7.

Ose: 13. v 14.
 Heb: 2. v 14.
 1 Io: 5. v 5.

Kapit: I 6.

¶ Nie tylko oblicznym ale y oddalonym / ma być dobrze czyniono
 pielgrzymom / duchownym y slugom Bozym.



Składaniu lepak ktore bywa na swiete / iakom ro-
 1 sprawił w kościelech Galatskich / tak y wy czynicie w pierwszy
 2 dzień po sobocie każdy z was niechay v siebie odkłada / chowa-
 iac co sie mu będzie podobalo / aby nie dopiero teraz gdy przyyde / te skła-
 S dania

AD CORINTHIOS.

dania były. A gdy sam będę obecnie/ktorebyście pochwalili przez list/te
posła/ by odnieśli łaskę waszą do Jeruzalem. Jesli sie będzie godziło/
abych ia szedł/ziemna poyda. A przyyde do was/gdy obeyde Macedonia:
Bo Macedonia zchodze. Ale v was podobno zostane/albo też zimować be-
de/zebyście wy mnie odprowadzili gdziekolwiek poyde. Niechce was
teraz na przemijaniu widzieć/iz sie spodziewam że przez niektory czas zmie-
skam v was/iesli Pan dopuści. A pomieszkam też w Efezie aż do swia-
tek. Bo mi otworzono drzwi wielkie y iawne/ y przeciwników wiele. A
przyydzili Tymoteusz/ patrzyć aby bez boiaźni był v was/ boć sprawę
Pańską sprawuję/iało y ia. Niechże nim żaden nie gąrdzi/ale doprowadz-
cie go w pokoiu/ żeby przyšedł do mnie/ boć go czekam z bracia. O Apo-
lonie bracie dacie wam znać/ zemci go wielce prosił/ aby szedł do was z
bracia/ a wżdamci nie była wola tego aby teraz szedł: aleć przyydzie gdy
mu będzie łacno. Czuycie/ stoycie w wierze/ meſto sobie poczynaycie/ a
bądźcie poſileni. A wszystkie wasze rzeczy w miłości niechay beda.

A proſzę was bracia/wiecieżec dom Steffanow/y Fortunatow/y Al-
chajka/sa pierwoſcia Achajey/y na poſługę ſwietym poddali ſami ſiebie
abyście też y wy byli poddani takowym/ y każdemu ktory pomaga wam
prace y roboty. A radnie ſie/ że obecnie ieſt z wami Steffan/y Fortunat/
y Alchajus: bo to czego wam nie doſtawalo/ ci nagrodził. A ochłodzili
mego ducha y waszego. Znaycież tedy ktory takowi ſa.

Pozdrawiaia was wszystkie koſcioły Azyyſkie. Pozdrawia was w Pa-
nie wielce/Atwila y Pryſcilla z domowym zborem ſwoim/v ktorych y ia
gospode mam. Pozdrawiaia was wſzyſcy bracia. Pozdrawiaycie ſie zo-
bopolnie w ſwietym pocałowaniu. Pozdrowienie moia reka Pawłowa.
Jesli kto nie miłuje Pana naſzego Jezusa Chryſtusa/niech będzie przeſłety
w dzień przyſcia Pańskiego. Łaska Pana naſzego Jezusa Chry-
ſtusa z wami. Miłość moia ze wſzystkimi wami w
Chryſtusie Jezusie/Amen.

**Do Korynthow liſt pierwſzy/ poſtan ieſt z miasta Filipis
przez Steffane y Fortunata/y Alchajka/y Tymoteuſza.**



Argument wtorego Liſtu do Koryntow.

W O tym gdy Koryntowie pokute uczynili/ piſze im Apoſtol liſt po-
cieſny z Troady przez Thyta/ a chwalac ie napomina ku lepszemu/ wkażuiac ie
być/choćiaſz zaſmucone/ale wſzy polepſzone.



List Świętego Pawła Apo- stola do Koryntow wtory.

Kapit : I.

¶ pan BÓG slug swoich pocieszyciel y wybarca/omieszcza
nie ich tu pozyczkowi innych obraca.



Aweł Apostol JEZU Chrystusow
przez wola BŌga/y Tymotheusz brat : Kościoło-
wi BŌżemu który jest w Koryncie/ ze wszystkichmi
świetymi/ktorzy są we wszystkiey Achaïy. Łaska
wam y pokoy/ od Boga Oycā naszego/ y Pānā Je-
zu Chrystā. Błogosławiony BŌG y Ociec Pā-
nā naszego JEZUSA Chrystusa/ ociec miłosierdzia/y
BŌG wszystkiego pocieszenia/ który nas cieszy we

Ephes. I. 3.

I Pet. I. 3.

w wszelakim wciśku naszym : żebyśmy mogli y my pocieszać one którzy w iak-
kolwiek wciśku są/ tym napominaniem ktorym y my bywamy napominā-
ni od BŌgā. Bo iako obfituia meki ā vtrapienia Chrystusowe w nas/
tak też przez Chrystusa obfituie y pocieszenie nasze. A choć też wciśk cier-
piemy dla napominania y zbawienia waszego : choć też pocieszeni bywa-
my/ dla waszego pocieszenia y zbawienia: choć bywamy napominani/ dla
waszego napominania y zbawienia/ ktore sprawuie dla znoszenia tychże
mak y wciśkow/ktore też y my cierpiemy/ aby nadzieia naszą mocna była o
was/ wiedzac to/ iż iakoscie wczesnikami wciśkow/ tak będziecie y pociesz-
nia. Abowiem nie chcemy bracia byście tego niemieli wiedziec/ o vtrapien-
niu naszym/ktore sie nam działo w Azye/ że nad zwyczaj obciążeni iestes-
siny nad przemożenie/ tak że sie nam inż styśkowało żywo być. Ale my sa-
mi w sobie mieliśmy wyrok śmierci/abyśmy nie dufali sami w sobie/ ale w
BŌgu/ktory wzbudza umarłe/ ktory z tak wielkich niebezpieczności nas
wyrwał/ y wybawił/ w ktorym nadzieie mamy/ iż też ieszcze y wyrwie/
gdy też y wy będziecie nam pomagac modlitwamy waszemi: żeby od wie-
lu person było dziełowano Pānu Bogu za nas/ z tego obdarowania kto-
re w nas jest. Abowiem chwala naszą ta jest/ świadectwo sumnienia nasz-
zeg/ że w prostosci serca y szczerości Bożey/ ā nie w mądrości cielesney/ ā
le w łasce BŌżey obchodziliśmy sie na tym świecie/ ā obficiey przeciwko
wam. Bo nie inierzeczy wam piżemy/ iedno te ktoreście czytali y poznali.
A nadzieiam sie że āż do końca poznacie/ iakoscie nas y poznali po części
iż chwala wasza iestesiny/ iako y wy naszą/ w dzień Pānā naszego JEZUSA
Chrystusa. A z tegoż duffania chciałem pierwey przyść do was/ ābyś-
cie wtora łaskę mieli/ y przez was chciałem być iść do Mācedoniey/ y za-
sie z Mācedoniey chciałem przyść do was/ ā od was żebym był odpro-
wadzon do Żydowskiey ziemi. Gdyżem tedy tego chciał/ coż załim zelży-
wości iakiey w tym vżył. Albo to co ia myśle/ według ciāła myśle? by sie
w mnie nalazło/ iest/ y nie? Wierny iest BŌG/ iż w mowie naszej ktora
była w was/ nie nāyduie sie/ iest tak/ y nie tak. Ale iest w niej/ iest : abo-
wiem Syn BŌży JEZUS Chrystus/ ktory miedzy wami przez nas opo-
wiadan iest/ przez mnie/ y Sylwanā/ y Tymotheuszā/ nie było w nim iest/
y nie/ ale iest w nim było. Bo ilekolwiek iest obieranie Bożych/ w nim iest

S

ij

dla

AD CORINTHIOS II.

Dla tegoż y przezeń mowiemy/ Amen Bogu ku chwale nąszey. A ktorzy 21
potwierdza nas z wami w Chrystusie/ y ktorzy pomazał nas/ Bog: ktorzy 22
nas y naznaczył/ y dał zadatek ducha w sercach nąszych. A ia świadkiem 23
Boga wzywam na dusze moje/ iż solguiać wam/ nie przyszedłem wiecey
do Koryntu/ nie iż paniuemy wierze wąszey/ ale iestesiny pomocniki radoś 24
ści wąszey/ bo wiara stoicie.

Kapit : 2.

¶ Dawa przychync dla czego do Koryntu nie przyszedł
a przychynia sie za występny.

Nastanowiłem to sam v siebie/ żebym zaś nie- 1
przyszedł do wasz smutkiem. Bo iesliż ia was zaśmucam/ y kto 2
bedzie ktoby mię wweleł/ iedno ten ktorzy sie zaśmucza ze mnie?
przetozem wam pisał: abych gdy przyyde nie miał smutku na smutek/ z tych 3
z ktorychem sie miał radować/ mając w was wszystkich duffanie: bo mo-
ia radość/ wszystkich was iest. Abowiem z wielkiego frasunku y wciśku 4
serca/ pisałem wam z wiela lzy: nie żebyscie mieli być zaśmuceni/ ale że-
byscie wiedzieli/ iż ta miłość ktora mam/ obficiey ia mam ku wam.

A iesliż mnie kto zaśmucit/ nie mnie zaśmucit: ale po częściey/ abym was 5
wszystkich nie obciążał. Dostę on ma ktorzy takowy iest/ na tym karaniu/ 6
ktorzy bywa od wielu: tak abyście zaś iuż mu to raczej odpuszcili/ y cie- 7
szyli go: by lepał od większego smutku sobie nie zecznął/ ktorzy takowy iest.
A przetoż proszę was/ abyście potwierdzili przeciwko niemu miłość. Bo 8
y przetom pisał do was/ abym doznał doświadczenia wąszego/ iesliście 9
we wszystkich postuśni. Bo komuscie wy co odpuszcili/ tedy y ia też. Bo 10
y ia com odpuszcit/ ieslim co odpuszcit/ tedy dla was w persomie Chrystu-
sowej/ abyśiny nie byli oszukani od Szatana. Abowiem wiemy dobrze 11
myśli iego. A gdym przyszedł do Troady dla Ewangeliey Chrystu- 12
sowej/ a drzwi mi były otworzone w Panie/ nie miałem odpoczynku ducho- 13
wi memu: przetożem nie znalazł Tytá bratá moiego/ ale pożegnawszy sie
z nimi/ poszedłem do Macedoniey. A chwala Bogu/ ktorzy zawsze dawa 14
nam zwycięstwo w Chrystusie Jezusie/ a wonność vznania swego ob-
ławia przez nas na każdym mieyscu. Abowiem iestesiny dobra wonia 15
Chrystusowa Bogu/ w tych ktorzy sie stawia zbawionemi/ y w tych kto-
rzy gina. Jednymici wždy wonność śmierci na śmierć/ a drugim won- 16
ność żywota ku żywotowi. A ku temu/ kto tak śnádny? Bo nie iestesiny 17
tak iako ich wiele/ ktorzy fałszują słowo Boże: ale z szczerości y iako z Bo-
gą przed Bogiem w Chrystusie mowiemy.

Kapit: 3.

¶ Okazuje Apostol/ iż nie potrzebuie chwaty ludzkiey: abowiem
ta ginie przykładem Mojżesá/ ale wieczna nigdy.

Mocznamy sie zaś sami zalecać/ czyli potrzebuie- 1
my/ iako niektorzy zalecających listow do was/ albo od was?
Wy iestescie listem nąszym/ ktorzy napisany iest w sercach ną- 2
szych/ o ktorym wiedza y ktore czytają wszyscy ludzie/ obiawieni bedac/ że 3
iestescie listem Chrystusowym sprawionym od nas/ y napisanym nie in-
kaustem/ ale duchem Boga żywego/ nie na tablicach kamiennych/ ale na
tablicach cielesnych serca wąszego.

¶ A mamy to duffanie przez Chrystusa ku Bogu/ nie żebyśiny dostate- 4
czni byli

5 cżni byli pomyslić co z samych siebie / tak iakoby z nas : ale dostateczność
6 naszą z Boga jest. Który y uczynił nas godnemi sługami nowego Testa-
7 mentu / nie litery ale ducha : Boć litera zabija / a duch ożywia. Jesliż więc
8 posługowanie śmierci literami wyrażone na kamieniu było we cżci / tak
9 iż nie mogli synowie Izraelscy patrzyć na oblicze Moizeszowe / dla chwa-
10 ly twarzy iego / która chwała niższeje : za nie daleko więcej posługowa-
11 nie Duchá będzie w chwale. Bo ieslić posługowanie potępienia w chwa-
12 le jest / dalekoć więcej hojnieysze jest posługowanie sprawiedliwości w
13 w chwale. **A**bowiem ani to chwały ma / co w chwale było po części /
14 dla wielkiey chwały. Bo iesliż to co przeminelo w chwale jest / dalekoć
15 więcej to co trwa w chwale jest. Miałac tedy takowa nadzieje / wielkieg
16 duffania używamy : a nie tak iako Moizesz kładł zastone na oblicze swoje **Exo:34 & 33**
17 aby nie patrżeli synowie Izraelscy na oblicze iego / co niższeje : ale tak te-
18 pe są zmysły ich. Bo aż do dzisieyszego dnia / tak zastona w czytaniu sta-
19 go Zakonu trwa nie odkryta / która w **CHRYSTUSIE** niższeje / ale aż do
20 dzisieyszego dnia / gdy więc czytawáia Moizesza / zastona położona jest na
21 sercu ich. Ale gdyby się nawrócili do Pána / odietá będzie zastona. A Pan
22 Duch jest. A gdzie Duch Pánki / tam wolność. Ale my wszyscy odstomio- **Ioan:4 & 24.**
23 nym obliczem / na chwale Pánka patrząc / w tenże obraz bywamy prze-
24 mienieni z iásności w iásność / iako od Pánkiego Duchá.

Rápit : 4.

A Chwali Apestat przysłuchawanie Nowego Zakonu przy cży-
nieniu dobrego / a znoszeniu przeciwności.

1 **A**zetoż mając takie posługowanie / według tego
2 iakosmy dostąpili miłosierdzia / nie wstawamy : ale odrzekamy
3 się táynych skromot / nie chodząc w chytrósci / ani fałszuac sło-
4 wá BÓżego / ale w obiańwieniu prawdy / zalecáiac sami siebie / ku wszel-
5 kiemu sumnieniu ludzi przed BÓgiem. A iesli też zakryta jest Ewángel-
6 lia naszą / w tych zakryta jest którzy gina / w których BÓG tego świata /
7 zaslepił myśli niewiernych / aby im nie świeciło świecenie Ewángeliey
8 chwały Chrystusowej / który jest obrazem BÓżym. Bo nie samie o sobie
9 powiádamy / ale o **JEZUSIE** Chrystusie Pánie naszym : a o nas iako słu-
10 gách waszych przez **JEZUSA**. Abowiem BÓG który rozkazał aby świat-
11 ło z ciemności świeciło / ten oświecił się w sercach naszych / ku oświece-
12 niu umietyetności iásności BÓżey / w obliczu **CHRYSTUSA JEZUSA**.
13 A mamyć ten skarb w naczyniu skorupianym / aby wysokość była mo-
14 cy BÓżey / a nie z nas. We wszystkim ucisk cierpiemy / ale nie styśkujemy
15 sobie : nędze cierpimy / ale nas BÓG nie opuszcza : prześladowanie ciera-
16 piemy / ale nie bywamy opuszczeni : bywamy poniżeni / ale nie pohanbieni :
17 pomiatáia nami / ale nie ginimy : zawždy umartwienie **JEZU** Chrystus-
18 sowe na ciełe naszym nosząc / aby też y żywot **JEZUSOW** okazał się w ciás-
19 łach naszych. Abowiem zawždy nas którzysiny żywi / na śmierć wyda-
20 wáia dla **JEZUSA** / żeby się żywot **JEZUSOW** okazał w ciełe naszym śmier-
21 telnym. A tak śmierć swa moc w nas wkázuie / a w was żywot. Ale
22 mając tegoż ducha wiary / iako napisano jest : Owierzyłem przetożem mo- **Psal:115 & 10**
23 wól : y my wierzymy / przetoż też y mowimy / wiedząc to że ten który nas
24 zbudził **JEZUS** / y nas z **JEZUSEM** wzbudzi / a postawi z wami. Abowiem
25 wszystkie rzeczy dla was / aby iáska Boża obfitowała przez wielu w dzies-
26 łowaniu ku chwale Bożey. Dla tego nie wstawamy / ale acz się ten cżłó-
27 wiec nasz który z wierzchu jest / kázi : wśakże ten który wewnątrz jest / od-
28 S iij nawia

AD CORINTHIOS II.

nawia sie dzień podle dnia. Abowiem ten wciſt tuteżny naſz bärzo krotki 17
y lekki bedac/ ſprawiue nam na wyſoſości wiekuiſta wage chwały w
nas/gdyż nie patrzymy na te rzeczy ktore widzimy/ ale na one ktorych nie 18
widzimy. Bo te rzeczy ktore ſa widome/ſa doczeſne/ale ktorych nie wi-
dzimy/wieczne ſa.

Kapit: 5.

¶ Zapłaty ſprawiedliwych czyniac pamiatke/y żadza tu iey
wkażuie/y iako ſie k niego ſprawować.

E iedną to wiemy/ że bedzieli ziemſki dom naſz te- 1
go mieſzkania zepſowany/iż mamy budowanie z Boga/dom nie 2
reka zbudowany/ ale wieczny w niebieſiech. Abowiem y tego 3
płaczliwie żadamy / pożądaic przyoblec na ſie mieſzkanie naſze / ktore 4
Apo: 16 & 15 z nieba ieſt/ byſmy tylko przyobleczeni / a nie nędzy byli należeni. Bo my 5
ktorzy ieſteſmy w tym przybytku / wzdychamy bedac obciążeni : temu że 6
niehecemy byc zewleczeni/ale żeby nas obleczo/ aby to co ſmiertelnego 7
ieſt/było poſknione od żywota. A ktory nas ſprawne czyni do tego/Bog/ 8
ktory nam dał zadatek ducha. Smieiac tedy zawnždy/ y wiedzac / iż poſci 9
ieſteſmy w tym cieie/piełgrzymujemy od Pána : bo przez wiare chodzimy 10
nie przez widoma oſobe/ a ſniemy y dobra wola mamy rączye piełgrzy- 11
mować od ciała / a byc obecnymi z Pánem. A przetoż wſilujemy badz w 12
niebytności/badz w obecności/ abyſmy ſie mu podobali. Abowiem wſy- 13
Rōa: 14 & 10 ſcy ſie muſimy ſtawic przed Sadowym Stolcem Chryſtuſowym/ aby 14
odnoſt każdy wlaſne ſprawy ciała ſwego/podlug tego co czyni/badz co 15
dobrego badz złego. Wiedzac tedy Boiażń Pánſka/ludziom radzimy a Bo- 16
gu iawni ieſteſmy. A ſpodzieiam ſie/iż y w ſumnieniach waſzych ieſteſmy 17
iawni. Nie zalecamy ſie wam zaſie/ ale dātemy wam powod/ abyſcie 18
ſie chlubil nami : abyſcie mieli co przeciwko onym ktorzy ſie z oſoby prze- 19
chwalāia/ a nie z ſercā. Abowiem choć zachwyceni bywamy w wmyſle/ 20
Bogu to bywa : choć też ieſteſmy trzeżwiemi/ to wam. Bo naſ miłość 21
Iſa: 43. & 19. Chryſtuſowa przyniła : wważaiac to/ iż ieſli ieden za wſyſtki wmarł/te-
Apo: 21 & 5. dyc wſyſcy pomarli/a za wſyſtkie Chryſtuſ wmarł/ aby y żywi iuż nie 1
ſobie żyli/ ale onemu ktory za nie wmarł/y powſtał. A także my od tego 2
czāſu nikogo nie znamy wedlug ciała. A chociaſmy poznali wedlug ciała 3
Chryſtuſa/ale teraz iuż nie znamy. Jeſli tedy ktore w Chryſtuſie nowe 4
ſtworzenie ieſt/ſtare rzeczy przeſzły:a oto ſie wſyſtki rzeczy ſtały nowe. A 5
wſytkie z Boga/ktory nas poiednał z ſoba przez Krystuſa/y porucił nam 6
poſtuge ziednānia. Abowiemci Bog był w Chryſtuſie/ iednāiac ſwiat 7
z ſoba/ nie przyczynāiac im wy, ceptow ich/ y położył w nas opowiadanie 8
ziednānia tego. A tak miāſto Chryſtuſa poſelſtwo ſprawujemy/ iakoby 9
Bog nāpomiſał przez nas. Przetoż proſimy dla Pána Chryſtuſa poied- 10
nācie ſie z Bogiem. Bo tego ktory nie znał grzechu/ za nas grzechem w- 11
dziatł/abyſmy ſie my ſtali ſprawiedliwoſcia Boża w nim.

Kapit: 6.

¶ Studzy Boży tu bliżnim māia ſie ſprawować zewnetrznym przykādnyim obco-
wānim/tu Bogu wnetrznym nabożeiſtwem/ſami w ſobie złego wyſtrzegānim.

Tak bedac pomocniki/nāpominamy was abyſcie 1
Iſa: 49. & 2. nā dāremno łāſki Bożej nie brali. Bo tak mowi : Wyſluchac 2
tem cie czāſu przyiemnego/y rātowałem cie w dzień zbāwienia:
I Cor: 10 & 32 Oto teraz czāſ przyiemny/oto teraz dzień zbāwienny/nie dāiac nikomu iā- 3
kiego

4 tego pogorszenia : aby nie była ganiiona postuga naszą/ale we wszystkich
 5 rzeczach zalecaymy sie tak iako studzy Boży / w wielkiej cierpliwości/ w
 6 wciśkach/ w potrzebach/ w wciężeniu/ w biciu/ w ciemnicach/ w roznicach/
 7 w robothowaniu/ w czynnościach/ w pościech/ w czystości/ w umięe-
 8 tności/ w nieskwapliwości/ w łagodności/ w Duchu świętym/ w mi-
 9 łości nie zmyśloney/ w słowie prawdziwym / w mocy Bożej/przez bo-
 10 reza sprawiedliwości po prawey y po lewey / przez chwałę y niesłachet-
 11 ność/przez niesławę/y przez dobrą sławę/iakoby zwodnicy áno prawdzi-
 12 wi/iakoby nieznáiomí/áno znáiomí/iakoby umieráiac/á oto żywiemy/iako
 13 staráni/ ale nie zámordowani : iakoby smutni / áno zámwždy sie ráduiacy/
 14 iakoby vbodzy/áno wiele ich vbogácáiacy/iakoby nic nie máiac/á wśysz-
 15 kie rzeczy dzierzac. **¶** Wsta nasze otworzone sa ku wam/o Korynto-
 16 wie/serce nasze rozszerzyło sie w nas. Nie ściśkaycie sie w nas/ale sie ści-
 17 skaycie we wnetrznosciach waszych. Ale máiac też odpłate (mowie iako
 18 do synow) rozszerzaycie sie y wy. Nie ciagnicie iármá z niewiernymi. Bo
 19 á co za spolecznosc sprawiedliwości z nieprawością ? Albo co za towá-
 20 rzystwo swiátłosci z ciemnościami? albo iaka zgoda Chrystusowi z Be-
 21 lialem? albo co za cześć wiernemu z niewiernym? Coż też za stwornosc
 22 Kościołowi Bożemu z bałwány. Bo wy iestescie kościol Boga żywe-
 23 go/iako mowi Bog : Jz bede mieszkál w nich/y bede sie miedzy nimi prze-
 24 chadzał/y bede ich Bogiem/á oni mi beda ludem. A przeto wynidzcie z po-
 25 szrodku ich/ á odlaczcie sie (od nich) mowi Pan/ á nie tykáycie sie nieczy-
 26 stego: á ia was przyjme/ y bede wam oycem/ á wy mnie bedziecie za syny
 27 y corki/ mowi Pan wśechmogacy.

1 Cor. 4. § 1.
 1 Cor. 13. § 17
 & 6. § 19.
 Leu. 26 § 12
 Isai. 52. § 1 16
 Ierem. 31. § 1.
 & § 9.

Kapit: 7.

¶ Ożazwie Páwel święty iako miłość ma ku Koryntom/á iako z popráwienia
 żywota ich był wesol/bedac w wielkich frásunkach : á iako wiele dobrego
 weżnił smutek/ ktory mieli z listu iego.

1 **N**liac thedy te obietnice namileyşy / oczynściaymy
 2 sie ze wśelákiego potálania ciála y Duchá / doskonále czyniac
 3 poświacenie w Boiázní BŌżey. Weźmície nas sobie ná przy-
 4 kład. Nikogofmy nie obrázili/nikogofmy nie skázili/nikogofmy nie ofukáz-
 5 li. Nie mowiec teg ku potepieniu waszemu. Bom to przedtym powiedział
 6 ze iestescie w sercach naszych ku spolecznemu zemrzeniu/y ku spolecznemu
 7 życiu. Nam wielkie duffanie o was/ mam też wielkie chlubienie z was.
 8 Nápełnionem iest pocieşenia/obfitnie rádością we wśelkim wciśku á frá-
 9 sunku naszym. Bo y gdyşiny przysli do Mácedoniey/zadnego odpoczyn-
 10 ku nie miało ciáło naše/álesmy cierpieli wśeláki wciśk/ zewnatrz wálki/á
 11 wewnatrz stráchy. Ale ten ktory cieşy pokorne/cieşył y nas BŌg przy-
 12 ściłm Tytuşon m. A nie tylko przysciłm iego/ ále też z pocieşenia ktorým
 13 on mie pocieşy / z was/gdy nam powiádał wáşe żadza/wáş płáč/wáşe
 14 wśilowanie za mna/ tak izem sie wiecey rádował. Abowiem áczkolwie-
 15 tem was záfrásował listem moim/przed sie mi tego nie žal/aby mi też tego
 16 było žal/widzac ze was sam ten list (ácz ná godzine) záfrásował/terazem
 17 temu rad/nie temu iżeście sie zásmucili/ále iżeście sie zásmucili ku pokucie.
 18 Abowiem iestescie zásmuceni według Boga/abyście w niczym škody nie
 19 cierpieli z nás. Bo frásunek ktory iest podlug Boga/spráwne pokute stá-
 20 teczna ku zbáwieniu : ále frásunek według swiáta/ śmierć spráwne.
 21 Abowiem to / żeście sie według BŌ Gá zásmucili/ iako wielkie w was
 22 spráwne stáranie/ále owśem obrone / y owśem zágniewanie / y owśem
 23 S iij Boiázn

1 Pet. 2. § 10.

AD CORINTHIOS. II.

Boiażn/y owšem żadza/y owšem zawisła miłość/y owšem pomste. We
wszystkim wkazaliście się niepokalanemi być w tej sprawie. A tak aczem
pisał do was/nie dla onego który uczynił krzywdę/ani dla onego który ją
cierpiał/ale dla obiańwienia pieczołowości naszej/która mamy o was przed
Bogiem/przetosmy y pocieszeni. A w pocieszeniu naszym/tym wieciecieśmy
się rozradowali z radości Tytowej/iż posilon jest duch jego/od wszystkich
was. A jeśli się co przed nim chlubił z was/nie jestem zawstydzon/ale i ja
kosmy wam wszystko prawdziwie mówili/tak y przechwalanie nasze kto-
re było przed Tytem: stało się prawda/ a chęć serdeczna jego tym więcej
w was jest/gdy wspomina na posłuszeństwo was wszystkich/iakoście go
z Boiażnią y z strachem przyieli. Káduie się/że we wszystkich rzeczach mam
o was duffanie.

Kápit: 8.

¶ Przykładem Mácetonow wpomina Korynty ku stádanu Jálmuzny y wszystkim/
a osobliwie sługam Bożym/tym zwołaszá którzy w Ewangeliey pracuie.

Znamyśmy też wam Brácia/te łaskę BŹga/
która dana jest w kościelech Mácetonńkich/ że w wielkim do-
świadczeniu/ wciśku/ obfitość radości ich była/ a prze wysokie
wbostwo ich rozimnożone jest w bogactwa prostości ich/ iż według mo-
żności (jestem y tego świadkiem) y nád przemożenie gotowi z swej do-
brej wolei byli/ z wielkim nápomnaniem prośac nas/ abyśmy przyieli
łaskę a spólność posługi/która bywa na świecie. A nie tak iakosmy się spo-
dziwali/ale sami siebie dali náprzód BŹgu/ potym y nam/ z wolei Bo-
żej/tak iżesmy prosili Tytusa / aby tak iako począł/ dokonał też y między
wami tej łaski. Ale iako we wszystkich rzeczach obfituiecie wiara/ y sko-
wem/ y wmiętnością/ y wśelákim staraniem/ nád to ięszce y miłością
wáśz przeciw nam/abyście y w tej łasce obfitowali. Nie mówię tak iá-
kobyśmy rośkázował/ale przez innych staranie/ też y miłości wáśzej przyro-
dzenia dobrego doświadczáiac. Abowiem wiecie łaskę Pána nášeg Je-
zu Chrystá/ że się stał wboгим dla was/ będąc bogatym/ abyście wy jego
wbostwem stali się bogatemi. A w tym wam ráde dáie/ Boć wam to jest
pożyteczno/ktorzyście nie tylko czynić/ale y chcieć przeszłego roku poczęli:
tedy teraz y skutkiem tego poprawcie a skonaycie: aby iako chutliwa jest
myśl wolei wáśzej/ tak niechay będąc y dokonania z tego co macie. Bo
ieśliżec wola chutliwa jest/podług tego co ma/przyiemna jest/ nie według
tego czego nie ma. Nie toć żeby innym była folgá/ a wam wciśk/ ale z po-
rownania ninieyszego czasu/ wáśz obfitość niech wypełnia ich niedostá-
tek/aby też ich obfitość/była wypełnieniem wáśzego niedostátku/żeby było
porównanie/iako nápisano jest: Ten który miał wiele nie był obfitym/
a który mało/nie miał niedostátku. A dziekuie BŹgu/ który dał toż sta-
ranie o was w sercu Tytusowym/żec wždy nápomnanie przyiał/ale gdy
tym troskliwszym był/ z swej woli sędł do was. Posłaliśmy też z nim
Brátá nášego/ktorego chwala w Ewangeliey po wszystkich kościelech/
a nie tylko to/ale y w rzedzie postawion jest od kościołow/aby był towarz-
zyszem pielgrzymowania nášeg/ku teyże łasce która my śáfuiemy ku pań-
skiej chwale/y ku nápełnieniu zrzadzonej wolei wáśzej. Vchodzac tego
by nas ktcho nie ganił/ w tej pełności ktchora sławnie posługá nášá/ ku
chwale Pánstkiej. Abowiem opátruujemy dobre rzeczy/nie tylko przed Bo-
giem/ale też y przed ludzmi. Posłaliśmy też sñimi Brátá nášego/ktorego
siny doználi w wielu rzeczach często że jest pilny/ a teraz dáleko pilniejszy
y z duffania

Exo:16 § 12

Rōa:12 § 17.

23 y z duffania wielkiego w was/ chocia dla Tyta ktory jest towarzyszem
moim/ y pomocnikiem miedzy wami/ chocia dla inych ktorzy sa naszymi bracia
24 re jest miłości waszej/ y naszej chwały dla was/ tnuim wkładzie przed obli-
cznością kościołom.

Kápit: 9.

¶ Játmużná pretko/ obfićie/ y ochotnie ma być czynioná/
by sie odplátá temu kto dáte mnoży tá.

1 **A**zowiem o posłudze ktora bywa ná Swiete/ pro-
2 znobych wam miał pisac. Bo wiem chutliwa mysl wasze/ ktora
sie y chlubie z was v Mácedonczykow/ że też y Acháia gotowá
3 jest od roku przeszłego/ á wasz przykład pobudził ich wiele. Postatem tedy
4 ábyscie (iákom rzekł) byli gotowi : by lepák gdy przyyda Mácedonczy-
kowie zemna/ nálazszy was nie gotowemi/ nie wstydalismy sie tego/ áby-
5 smy nie rzekli/ wy w tey postaci. Miałem tedy zá to/ że tety o byla potrze-
ba zebym prosił bráciey/ áby szli przedzey do was/ á zeby nágotowáli przy-
obiecáne błogosławienstwo to / áby gotowe bylo/ iáko błogosławienst-
wo/ nie iáko łákomstwo. A to powiadam.
6 **K**to skapo sieie/ skapo bedzie žal/ á kto sieie hoynie/ hoynie też bedzie
7 žal. Káždy iáko postanowił w sercu swoim/ nie z niechęci álbo z niewo-
8 ley/ bo wesolego dawce miśnie BOG. A mocen jest BOG uczynić/ áby Ecd: 35. v 11
wszelka łáská obfitowála w was/ ábyscie ná wszystkim máiac záwsze do-
9 státek wszeláki/ obfitowáli ná wszelki uczynek dobry/ iáko nápisano jest : Psal: 111. v 9.
Kosproszył á dał vbogim/ spráwiedliwosc iego trwa ná wiek wielkom.
10 A kto dodawa ná sienia temu kto sieie / dodac y chlebá ku iedzeniu y ro-
zmnoży ná sienie wasze/ y przysporzy wzrostu owocu spráwiedliwosci
11 waszej. **A**byscie bedac ná wszystkim vbogázeni/ obfitowáli ná wszel-
12 ká vprzeymosc/ ktora przez nas spráwuie dzieki Pánu BOGU. Abowiem
poslugá tey powinności/ nie tylko wypeľnia niedostátki Swietych/ ále też
13 obfituie przez wiele dzieł czynienia w Pánie/ przez probowánie poslugi
tey/ wielbiac Boga w posluszeństwie wyznawánia waszego/ w Ewánga-
geliey Chrystusowej/ y prostosci wdzielenia waszego náprzeciwko im/ y
14 przeciwko wszystkim/ á oni w modlitwách swych zá was/ zádáia was
mieć zá towarzysze/ dla wysokiey łáski BOŻEY ktora jest w was. Dziekuiá
15 BOGU z niewymownego dárú iego.

Kápit: 10.

¶ Żadny dla niedostátku cielesnego nie ma być sadzon/
iákożkolwiek byliby od zlych stárzon y gánion.

1 **A**lasam Páwel pilnie was prosze/ przez cichosc y
miernosc Chrystusowe/ ktory ná poyrzenie iestem niskim/ á po-
2 dłym miedzy wami/ ále przedsie w niebytnosci mey duffam w
was. A prosze was (tak sie spráwuycie) bym lepák bedac obecnym nie-
3 smiał tymże duffaniem / ktorým sie zdam być smiałym przeciwko niekto-
4 rym / ktorzy mniemáia zebysmy według ciála chodzili. Gdyż chodzác w
ciele/ nie według ciála boiuujemy. Abowiem boreża rycerstwá naszego nie
5 wszelka wysokosc ktora sie podnosi przeciw vmieietności Bożey/ y w nie-
wola

AD CORINTHIOS. II.

wola podbijać wſelki rozum ku ſłużbie Chryſtuſowej/ mając pogoto- 6
 win pomścić ſie nād wſelkim niepoſtuſzeńſtwem/gdy będą napelnione 7
 wáſze poſtuſzeńſtwo. Patrzyć na te rzeczy ktore ſą iáwne/á práwie przed 7
 oczymá. Jeſli kto ſobie tuſzy/ żeby był Chryſtuſowym : to też niech myſli 8
 z ſoba/ iż iáko on ieſt Chryſtuſow/ták y my. Bo chochym ſie też y co wie- 8
 cey chlubił z mocy náſzey/ktora nam dał Pan ku budowaniu/á nie ku ſkáz- 9
 żeniu wáſzemu / nie będe ſie tego wſtydził. A żeby nie rozumiano/ żeby 9
 was ſtráſzył przez liſty (bo powiádaia liſty moie cieſkie ſą á duze/ ále o- 10
 blicznoſć ciáſa mólá y mowá wzgárdzoná) ten ktory ták mowi: niech ták 11
 ſobie myſli/ iż iácy w ſłowiech przez liſt w niebytnoſci/ tácy ieſteſmy y 12
 obecni w wczynku. Abowiem nie ſmiemy ſie przyſadzić/ábo przyrownać 12
 do niektórych/ktorzy ſie ſami zálecaia : ále my ſiebie ſami w ſobie rozumie- 13
 rzając przyrównawamy ſie ſami ſobie. A ták my nie chlubimy ſie nād 13
 miarą/ále według miáry práwidłá/ktora nam zámiérzył B O G miaré/ 14
 ábyſmy doſięgneli áż do was. Abowiem nie ciągniemy ſie wiecey/ iáko- 14
 byſmy do was nie doſtali. Boſmy áż do was przyſli w E Wángeliey 15
 Chryſtuſowej/ nie chlubiac ſie bez końca w cudzych pracách : ále mając 16
 nádziecie o wierze ktora w was roſcie/ że będziemy w wielbieni według 16
 reguły náſzey w obſitoſci/ też y w onych ſtronách ktore ſą zá wámi E- 17
 wángelia przepowiadác/ nie w cudzey regule/ w tych rzeczách ktore ſą ná- 18
 gotowane/ będziemy ſie chlubić.

Ephe: 4. v. 2. **A** kto ſie chlubi/ niech ſie chlubi w Pánie. Boć nie ten kto ſie ſam zá- 17
 leca/ten doſwiadczoſym ieſt/ále ktorego Bog záleca. 18

Iere: 9. v. 23.
 I Cor: I. v. 31

Kapit: II.

Apoſtol przypedzony/ záleca ſie ku części Chryſtuſowej/
 z dobrych wczynków y z rzeczy przeciwnych.

Nay Boże byſcie na mály czas ſcierpieli/ cożkolwie 1
 głupſtwá mego/ ále y zcierpieć mnie. Boć was chutliwie miſu- 2
 ie zawisła miłoſćia Bóža. Abowiem poſlubilem was ſtawieć 3
 czyſtá pánná iednemu meżowi Chryſtuſowi. **A**lle ſie obawiam/by le- 3
 pát iáko wáż zwiodł E we chytróſćia ſwa/ták żeby nie były ſkázone zmy- 4
 ſły wáſze/á żeby nie odpádły od proſtoty tej/ktora ieſt w Chryſtuſie. Bo 4
 ieſli ten ktory przychodzi (do was) inſzeg Chryſtuſa opowiadá/ ktorego- 5
 ſmy my nie opowiadáli : ábo inego ducha Bierzecie ktoregoſcie nie wzię- 6
 li/ábo inſza E wángelia/ ktoreieſcie nie przyieli : tedy ſtuſnieybyſcie go 7
 cierpieli. Abowiem ták mniemam/żem też nic mniey nie wczynił/nizli wiel 8
 cy Apoſtołowie : bo áżem nie ćwiczoſy w mowie / ále nie w vmieietno- 9
 ſci/ále we wſyſtkim obiawiłem ſie wam. Czyli zgrzeſzył/poniżając ſie 10
 ſam/ byſcie wy byli powyżſzeni : żem wam darmo E wángelia B O Ż a 11
 przepowiadá : Inſzem koſcioły złupił/biorąc wyſtuge (od nich) ná po- 12
 ſtuge wáſze. A gdym był u was/ á potrzebowałem czego : nie byłem cie- 13
 żeł nikomu/ bo czego mi nie doſtawáło / nágródzili mi tego Bráćia ktorzy 14
 byli przyſli z Mácetoniey/ tákże we wſyſtkim zachowałem ſie wam bez 15
 obciążenia/y zachowam. Jeſćci prawdá Chryſtuſowá we mnie/żec to z czę- 16
 go ſie chwale nie przełomi ſie/á nie ſkázi we mnie/y w Achaýſkich kráiącach. 17
 Czemu: Czyli iż was nie miſunie: Bog wie. Ale co czynie y czynić będe (to 18
 dla tego) ábym odciął przyczynę / ktorzy ſukáia przyczyny : áby w tym 19
 w czym ſie chlubiá/náleziemi byli iáko y my. Abowiem tákowi fałſzywi 20
 Apoſtołowie/ſa robotnicy zdrádlivi/przemieniaiać ſie w Apoſtoły Chry- 21
 ſtuſowe. A nie dziw temu/boć też y ſam Szátan przemienia ſie w Angiołá 22
 ſwiałłoſci.

Gen: 3. v. 4.

15 światłości. Nie wielka tedy rzecz / iesli sie też słudzy iego przemieniania /
 16 iakoby byli słuzebniki sprawiedliwości : ktorzych koniec będzie według
 17 uczynkow ich. Powtore mówię / by mie kto nie miał być głupim : nie
 18 mógł być inaczej / przyymicie mie iako głupiego / abym sie też y na troche
 19 pochłubił : Co mówię / nie mówię według Boga / ale iakoby w niemaz
 20 drości / w tey postaci przechwalania. Iż sie ich wiele przechwalają we
 21 dług ciała / y ia sie też będę chlubił.
 22 **E** Bo radzi cierpicie głupie / będąc sami mądrymi. Albowiem cierpicie
 23 tego / iesli kto was zniewala / iesli kto pożyra / iesli kto drze / iesli sie kto pod-
 24 nośi / iesli was kto w oblicze bije. Według lekkości to mówię / iakobyśmy
 25 my też niemocni byli w tey mierze. W czym kto śmie (w głupstwie to
 26 mówię) śmiem y ia. Żydowie są / też y ia Żyd. Izraelitowie są / też y ia.
 27 Są plemieniem Abrahánowym / y ia też. Słuzebnicy Chrystusowi są /
 28 y ia też (iako głupi mówię) a wiecey ia : w pracach wielkich / w ciemni-
 29 cach wiecey / w plagach nad miarę / w śmierciach częstokroć. Żydowie mi
 30 żądali pięć kroć czterdzieści plag bez iedney. Trzykroć mie młotkami sie-
 31 ciono / raz mie włócionowano / trzykroć mie tonał na morzu / przez noc y
 32 przez dzień byłem na głębokości w morzu : na drogach częstokroć / w nie-
 33 bezpieczeństwie na rzekach / w niebezpieczeństwie między lotry / w niebespie-
 34 czeństwach od mego rodu / w niebezpieczeństwach od Poganow / w nie-
 35 przespieczeństwach w mieście / w niebezpieczeństwach na puszczy / w nie-
 36 przespieczeństwach na morzu / w niebezpieczeństwach między fałszywa-
 37 bracia / w pracy / y w niedzy / w czuynościach wielkich / w głodzie / y w prą-
 38 gnieniu / w pościach wielkich / w zimnie y nagości / okrom onych rzeczy z
 39 wierzchownych : wstawicznie moje na każdy dzień staranie o wszystkich
 40 kościołach. Kto niemoże / bych ia z nim nie był niemocen ? Ktoż sie gor-
 41 sy / aby mnie to nie wgaralo ? Jesli sie potrzeba chlubić / będę sie chlubił
 42 z tych rzeczy ktore są krewości moiey. Bog y Ociec Pana naszego JE-
 43 zusa Chrystusa / ktory jest błogosławiony na wieki / wie iż nie kłamam.
 44 W Damásku przełożony król Arty / strzegł miasta Damásku / chcąc mie
 45 poimąć : tedy mie ołnem w koścu spuszczo no przez mur / y takim wshedł rat-
 46 iego.

Deut. 25. § 34
 Act. 16. § 22
 Act. 14. § 18
 Act. 27. § 26
 & § 41.

Kapit: 12.

I Przechwala sie z obławienia Bożego / powiada lekarstwo swoje przeciw
 pyśe / y wymawia sie / przypominając co dobrego Koryntczykom czynił.

1 **E**sliz sie przystoi chlubić / bowiem iż nie pożytecz-
 2 no / tedy przystapie ku widzeniam y obławieniam Pańskim.
 3 **W**iem człowieka w Chrystusie przed czternaściami lat (iesli w
 4 cieie / iesli krom ciała / tego niewiem : Bog wie) ktory był zachwycon aż
 5 do trzeciego nieba. A wiem takiego człowieka / iesli w cieie / iesli krom ciała
 6 niewiem / Bog wie / iż był zachwycon do Ráiu / y słyszał słowa tajemne /
 7 ktorzych sie nie godzi człowiekowi mówić. Takowym będę sie chlubił / ale
 8 z siebie samego nie / iedno z krewości moich. Bo bym sie też chciał chlubić
 9 nie będę niemadrym : bo prawde powiem / ale zaniechawam tego / by kto
 nie miał mnie być / wiecey niż to co widzi we mnie / albo co słyszy ode-
 10 mnie. A żeby mie wielkość obławienia nie wnosila / dan mi jest ościen cia-
 11 la moiego / Angioł Szatáński / aby mie posyrykował. A dla tego prosilem
 12 trzykroć Pana / żeby odshedł odemnie / a on mi rzekł : Dosyć masz na łasce
 13 moiey / bo moc moia w krewości stawa sie doskonała. Rad sie tedy będę
 14 chlubił w niemocach moich / by przemieszkala we mnie moc Chrystusowa.

Act. 9. § 3
 & 22. § 17.

Przetoz

Przetoż podobam sie sobie w niemocach moich/ w zelżywości/ w po- 10
 trzebách/ w prześladowaniach/ w wciśkach/ dla Chrystusa. Bo gdy m nie-
 mocen/ tedy m jest mocny. Stałem sie niemadrym/ wysście mie przymusi- 11
 li. Bo wysście mie mieli zalecac. Bom nic inniey nie czynił / od onych
 najwietszych ApOstolow : aczkolwiekem niczym jest. Wszakoz znati 12
 Apostolstwa moiego staly sie nad wami / we wszelkiey cierpliwosci/ w
 znamionach/ cudach/ y mocach. Bo a co jest czegbyscie wy mniey mieli/ ni- 13
 zli inze koscioły: chyba to izem ia sam nie obciażyl was? Opuśćcie mi te
 trzywde. Oto już trzeci kroc iestem gotow przysc do was/ a nie bedawam 14
 ciezeń. Abowiem nie szukam waszych rzeczy/ ale was. Boć nie synowie
 maia starbic rodzicom/ ale rodzicy synom. A ia lepać bärzo rad nałozę/ y 15
 nädłozę sam siebie za dusze wasze : acz miluiac was wiecey/ mało iestem
 od was miłowan. Ale to już tak. Jamci was nie obciażal: ale bedac chy- 16
 trym/ z zdradaniem was poimal. Żalim przez ktorego z tych ktorem stal do 17
 was podszedł was? Prošiem Tytusa / y postalem z nim bratä. A wiec 18
 was Tytus podszedł? Żażesny nie tyże duchem postepowali? Żaś nie ty-
 miś stopami? Niegdyście sie domniemawali/ żebysny sie wymawiali v 19
 was. Przed Bogiem w Chrystusie mowiiny/ a wszystkie rzeczy naymil-
 szy/ dla zdudowania waszeg. Ale obawiam sie/ bych lepać gdy przyde nie 20
 nalazł was iakoby niechcial : y wybyscie mie nalezli/ iakiembyście niech-
 cieli. By lepać nie byly miedzy wami swary/ zawisci/ smiałości/ rozsterki
 syderstwa/ szemrania/ nädetości/ rozruchy : by zaś gdy przyde do was/ 21
 nie ponizyl mie B O G v was/ izebym nie plakal wielu ich ktorzy przed
 tym zgrzeszyli/ a pokuty nte czynili/ za nieczystosc/ y psote/ y wszeteczność
 ktora pobroili.

Kapit : 13.

§ Od falszywych Apostolow zwiedzione kärke/ w nauce
 Chrystusowey trwające chwali.

Nz otho trzeci raz chce przysc do was/ aby w- 1
 ściech dwu albo trzech świadkow / stalo wszelkie slowo. O-
 powiedzialem przed tym y opowiadam teraz iako bym sam 2
 przy tym byl/ aczem teraz nie byl obecnym/ tym ktorzy przed tym zgrzeszy-
 li/ y wszystkim innym / że przydeli zaś/ tedyć nie przepuścze. Czyli 3
 chcecie doświadczyć mocy onego ktory we mnie mowi Chrystus? Kto-
 ry w was nie jest niemocny/ ale jest mocen w was. Bo acz jest wtrzyzo- 4
 wan z krewości/ ale żywie z mocy B O Zey. Abowiem y my iestesny nie-
 mocni w nim/ ale bedziemy żyli z nim w mocy B O Zey/ w was. Sami sie 5
 doświadcżajcie / iesli iestesście w wierze/ sami sie probuycie. Czyli nie
 znacie samych siebie/ iż Chrystus JEZus w was jest/ chyba iesliście sie 6
 stali odrzuconemi. Ale mam to duffanie iż iednak znacie/ że my nie iestesny
 odrzuceni. A prosimy Boga/ abyście nic złego nie czynili/ nie żebysny sie 7
 doświadcżonemi być okāzowali/ ale abyście wy czynili to co jest dobrego
 a my abyśmy iako odrzuceni byli. Abowiem nic nie możemy przeciwko 8
 prawdzie/ ale zaprawda. Rādnujemy sie bowiem/ że my iestesny niemoc- 9
 nemi/ a wy iestesście mocnemi. Oto y my prosimy/ abyście sie doskonali-
 mi stali. Dla tego te rzeczy w niebytności bedac piśze/ abym obecnym be- 10
 du/ surowiey z wami nie poczynal / wedlug tey mocy ktora mi Pan dal
 ku zbudowaniu/ a nie ku skāżeniu.

§ Na ostatek brácia/ rādnuycie sie/ doskonali bądźcie/ nāpominaycie sie/ 11
 iednostāynie rozumieycie/ pokoy mieycie/ tedy B O G pokoju y miłości bę-
 dzie z

Deu: 19 v 15
 Mat: 18 v 16.
 Ioā: 2. v 17.
 Heb: 10. v 28

1 Co: 11 v 28

12 Dzię z wami. Pozdrawiajcie się zobopólnie w pocałowaniu świętym.
13 Pozdrawiają was wszyscy Święci. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa/ y miłość Boga/ y wezśmiertwo Ducha świętego/ niechay będzie z wami wszystkimi/ **A M E N.**

¶ Do Koryntow List wtory napisany z Filipow miasta Macedońskiego/ a posłany przez Tytusa y Lukazę.

Argument Epistoly S. Pawła do Galatów.

¶ Galatowie są Grekowie. Ci słowo prawdy napierw od Apostoła przyieli/ ale po jego odejściu kuferali się od fałszywych Apostolow/ aby Zakon y obrzezanie przyieli. Te zaś Apostol przywoździ ku wierze prawdziwej pisać im z Efezu.

Liszt Świętego Pawła Apostoła do Galatów.

Kapit: I.

¶ Karze Apostol Galaty/ iż tak pretko Ewangelia opuścili/ a ku insey przystali/ ktora Apostol nie od człowieka wziął/ ale od Boga.

1 **¶** Alweł Apostol nie od ludzi/ ani przez człowieka/ ale przez Jezusa Chrystusa/ y Boga Oycę/ który go wzbudził z martwych/ y wszyscy Bracia którzy przy mnie są: kościołom Galatyskim. Łaska wam y pokoy/ od Boga Oycę naszego/ y Pana Jezusa Chrystusa/ który się wydał sam za grzechy nasze/ aby nas wyrwał z niniejszego świata złego/ według wolei Boga y Oycę naszego/ któremu bądź chwała a
2 chwala na wieki wiekom/ Amen. Dziwno mi to/ że się tak pretko od tego
3 który was wezwał/ ku łasce Chrystusowej/ przenosicie do insey Ewan-
4 geliey/ ktora nie jest insha/ iedno że są niektorzy/ co was trwożą/ y chcą wy-
5 wrocić Ewangelia Chrystusowa. Ale by też wiec y my/ albo y Angioł
6 z nieba/ powiadał wam Ewangelia krom tey/ ktoraśmy wam opowia-
7 dali/ niech przekletym będzie. Tak iakośmy pierwey powiadał/ y teraz za-
8 się powiadam. Jesliby wam kto insha Ewangelia przepowiadał/ niżli te
9 ktoraście przyieli/ przekletym niechay będzie. Bo ludzie ia teraz namię-
10 wiam/ czy Boga/ czyli się chce ludziom podobać? Bym się ieszcze ludziom podobał/ Chrystusowymbych sługa nie był.

11 **¶** Abowiem oznajmnie wam Bracia/ żeć ta Ewangelia ktora przepo-
12 wiadana jest odemnie/ nie jestci według człowieka/ Bom iey też ia od czło-
13 wieka nie wziął/ anim się iey od człowieka nauczył: ale przez objawienie
14 Jezusa Chrystusa. Bowiem słyszeliście o zachowaniu moim niegdy w
żydowstwie/ zemci nader przesładował kościół Bóży/ y burzyłem go/ y
bratem pomnożenie w żydowstwie nad wiele rowienników moich w na-
T rodzie

1 Cor: 15
Eph: 3

rodzie moim/daleko wietſzy miłoſniem będąc oycowſkich moich vſtaw.
 Ale gdy ſie podobato onemu / ktory mie odtoczył z żywota matki moiey / y
 powołał przez taſte ſwoie / żeby obiawił Syna ſwego we mnie / abym go
 opowiadał między Pogány / natychmiast mie przyzwoliłem ciatu / y krwi /
 ánim przyſzedł do Jeruſalem / do tych ktory przedemna byli Apoſtołmi:
 álem ſzedł do Arabiey / y záſiem ſie wrocit do Damáſku. Potym we trzy
 lata / przyſzedłem do Jeruſalem ábych widział Piotra / y mieſzkałem v nie-
 go piętnaſcie dni. Al inſzego Apoſtola żadnegom nie widział: chyba Já-
 kubá Brátá Pańſkiego. A to co wam piſze / oro przed Bogiem / że nie kła-
 mam. **B** Potymem przyſzedł w Syryſkie ſtrony / y Cylicyſkie. A nie
 byłem znáiony po obliczu koſciółom ziemi Żydowſkiey / ktore były w
 Chryſtusie: iedno tylko ſpyſeli / że ten ktory nas niegdy przeſładował / te-
 raz opowiada wiare / ktora niekiedy burzył / y wielbili ze mnie Boga.

Kápit: 2.

I Ż obrzezowanie nie ieſt potrzebne tym co wierza w Chryſtusa / áni v czyni
 Starego Zákonu mogły człowieká vſpráwiedliwić.

A Potym we czternaſcie lat / ſzedłem záś do Jeruſa-
 lem z Bárnabaſem / wziawſzy z ſoba y Tytusa. A ſeotem tam
 według obiawienia / y rozmowilem ſie z nimi około Ewángel-
 iey / ktora każe między Pogány / á zwlaſzczá z tymi ktory ſie zdáli być czym
 bym lepał prozno niebiegł / álbo nie biegał. Ale áni Tytus ktory zemna
 był / chociaż był Pogáninem / przymuſſon był do tego / áby ſie obrzezać miał
 iedno dla podwiedzionych fałſzywych Brátow / ktory byli przyſli áby
 wyſpiegowáli wolnoſć náſz / ktora mamy w Chryſtusie Jeſusie / żeby
 nas wdáli w niewola. Ktorem y nágodzineſiny nie vſtapili poddáć ſie /
 áby prawda Ewángeliey zoſtála v was. A od tych záſie ktory ſie zdáli
 być czym / iácy niekiedy byli / mnie nic do tego. Bog perſony człowieczey
 nie przymuie / áleć mnie ci ktory ſie zdáli być czym / nic nie przydáli. Ale
 owſzem przeſo / gdy obaczyli że mi zwierzona ieſt Ewángelia nie oorzáſti /
 ábych iá kazał między Pogány / iáto Piotrowi áby kazał obrzezánym (bo
 ktory dopomagał Piotrowi ná Apoſtołſtwo między Żydy / ten teſz dopo-
 magał mnie między Pogány) A gdy vználi taſte Boża / ktora mi ieſt da-
 ná / Já kub / y Ceſſáſ / y Jan / ktory ſie zdáli być ſtupámi / dáli nam rece prá-
 we mnie y Bárnabaſowi / ná znáť towarzylſtwa / ábyſiny między Pogány
 á oni między obrzezáncy kazałi / tylko żebyſiny ná vbogie pámiatáli: cze-
 gom teſz iednáť pilnował / abym to czynił. A gdy przyſedł Ceſſáſ do An-
 tyochye / záſtáwilem ſie mu w twarz: bo było go w czym ſtroffować. A
 bowiem pierwey niż byli przyſli niektorzy od Já kub / iadł z Pogány. A
 gdy przyſli / chronił ſie y oddzielał od nich / bo iáć ſie tych ktory byli obrze-
 záni. A iego tey pokrytoſci wiele Żydom przyzwalało / táſze teſz y Bárn-
 abaſ dał ſie im był vwieſć w one przykrytoſć. Ale gdym wyſztał iſz nie
 dobrze poſtepowáli tu prawdzie Ewángeliey / rzekłem Ceſſáſowi przed
 wſyſtkimi: Poniewaſ że ty będąc Żydowinem / po Pogánſku / á nie po
 Żydowſku żywieſ / iátoż przynukaſ Pogány áby po Żydowſku żyli: My
 rodemeſiny Żydowie / á nie z Pogánow grzeſzni. A wiedzac to / że człowiek
 nie bywa vſpráwiedliwion z vczynkow zákonnych / iedno przez wiare Je-
 zusa Chryſtusa / tedysiny teſz vwierzyli w Chryſtusa Jeſusa / ábyſiny byli
 vſpráwiedliwieni / z wiary Chryſtuſowey / á nie z vczynkow zákonnych.
 Przeto że z vczynkow zákonnych / nie będzie vſpráwiedliwion żadny czło-
 wiek. Jeſliż wiece ſukáiac tego ábyſiny byli vſpráwiedliwieni w Chry-
 ſtusie /

Deut. 10. 17
 2 Par. 9 17.
 Job 34 19.
 Sup. 6. 8.
 Eccl. 35. 16
 Rōa. 2 11.
 Eph. 6. 9.
 Col. 31 25.
 Act. 15 34.
 1 Pet. 1 17.

Rōa. 3 19.
 & 20.

Rōa. 3 20.

18 stusie/należienisiny y my sami grzesznymi. Zaż Chrystus iest służebnikiem
 19 grzechu: Vchoway boże: bo iesli to buduie com pierwey kaził/przestępnie
 20 kiem sie sam czynie. Albowiem ia przez zakon/ vmartem zakonowi/aby
 21 był żyw Bogu. Przybitem pospołu z Chrystusem na krzyżu. A żywe inż
 nie ia/ale żywie we mnie Chrystus. A iż teraz żywe w cieles/żywe w wiec
 22 rze Syna Bożego/ ktory mnie vmiłował/ y wydał sie sam za mnie. Nie oda
 rzucam łaski Bożej. Bo iesli przez zakon vsprawiedliwienie/ tedyc proz
 zna Chrystus iest vmart.

Kápit: 3.

¶ Stárego Zakonu wżynki dla ich niedoskonáłości nie máia być z Ewángelio
 chowane/ bo nie vsprawiedliwiały ani wyrymáły od przekles
 ctwa od ktorego nas Chrystus wybáwił.

1 **B**ezrozumni Galátowie/ ktoż was zmamił aby-
 2 ście nie wierzyli prawdzie/ przed ktorych oczymá Jezus Chry-
 3 stus wywołan iest/ y miedzy wámi wkrzyżowan iest. Tego sie
 4 tylko od was chce náuczyć: (Powiedzcie mi:) z wżynkowesćie Zakon-
 5 nych Duchá wzięli/ czyli z słuchania wiary? Ták esćie głupi/ iż počawszy
 6 duchem/ teraz ciátem konacie? Ták wieleście rzeczy cierpieli bez przyczý-
 7 ny/ iesli bez przyczýny. A ták tedy/ kto wam dał Duchá swietego/ y spra-
 8 wnie w was mocy/ z wżynkow zakonnych/ to iest czyli z słuchania wiary?
 9 Jáko nápisano iest: Wwierzył Abrahám Bogu/ y počytano mu to iest ku
 10 sprawiedliwosći. Poznaycież tedy/ żeć ci ktorzy są z wiary/ są synowie
 11 Abrahámowi. Obaczaiac pisino te rzecz/ że Pan Bog z wiary vsprawie-
 12 dliwia Pogány/ opowiedziało to pierwey Abrahámowi/ iż beda w to-
 13 bie vbłogostáwione wśyskie narody. A ták to ktorzy są z wiary/ beda v-
 14 błogostáwieni z wiernym Abrahámem. Bo ci wśyscy ktorzykolwiek z w-
 15 żynkow zakonnych są/ pod przeklectwem są. Albowiem nápisano iest. Prze-
 16 klety to każdy/ ktory nie trwa we wśyskim co nápisano iest w księgách
 17 Zakonu/ aby to pełnił. A ponieważ że żaden nie stawa sie vsprawiedli-
 18 wionym przez zakon v Bogá/ iáwna rzecz iest/ żeć sprawiedliwy z wiary
 19 żywie: á zakon nie iesćci z wiary: ále kto bedzie pełnił przykazania/ bedzie
 20 żył w nich. Chrystus nas wykupił z przeklectwa zakonowego/ sstaw-
 21 szy sie za nas przeklectwem. Bo ták nápisano iest: Przeklety każdy ktory wisi
 22 ná drzewie/ żeby miedzy Pogány błogostáwieniestwo Abrahámowe było
 w Chrystusie Jezusie/ abyśmy obiecowanie Duchá wzięli przez wiare.
 Brácia (według człowieka mowie) áwśáfże człowieczym testámen-
 tem potwierdzonym żaden nie gárdzi/ ani go inaczey zradza.
 ¶ Abrahánowi powiedziane są obietnice y plemieniu ieg. Nie powia-
 da y plemieniam/ iákoby wielom/ ále iákoby w iednym. A plemieniu two-
 iemu ktory iest Chrystus. A to powiadam/ żeć testámentu od Boga poz-
 twierzonego/ zakon ktory iest po czterzech set y trzydziści lat/ nie psuie ku
 wyniszczeniu obietnice. Bo iesćci z Zakonu dziedzictwo/ inżci nie z obietni-
 ce. Abrahánowi lepať dárował ie B O G przez obietnice. Coż tedy Za-
 kon? Dla przestępników postanowion iest: áżby przyszło plemie/ kthore
 mu był obiecał/ zradzony przez Angioły w rece pośrednika. A posrzes-
 dnikci nie iest iednego/ á B O G ieden iest. A wiec zakon przeciwko obie-
 tnicam B O Żym? Vchoway B O Że. Bo by było dano zakon kthoryby
 mógł ożywiać/ prawdziwieby z Zakonu była sprawiedliwosć. Ale żam-
 knęło pisino wśytkie rzeczy pod grzechem/ żeby dana była obietnica z wiá-
 ry Jezu Chrystusowej/ tym ktorzy wierza.

Gen:15. v 6.

Rōa: 4. v 3.

8 v 18.

Iaco: 2 v 23.

Gen:12. v 3.

8 v 18. 8 v

26. v 4.

Ecc: 44 v 20

Deu:27. v 26

Abac: 2. v 4

Rōa: 1. v 17.

Leut 18. v 5.

Deu:21 v 23

Heb:9. v 17.

Rōa: 3. v 9

Rōm 6. § 3.

E A pierwey niż przyšla wiara/ byliśmy pod Zakonem strzeżeni/ zám- 23
knieni będąc w te wiare która miała być obławioną. A tak Zakon iakoby 24
nauczycielem dziecinnyim naszym był w Chrystusie: abyśmy byli vspra-
wiedliwieni z wiary. A gdy przyšla wiara/ iuż nie iesteśmy pod dziecin- 25
nym uczytelem. Abowiem iesteście iuż wszyscy syny BŌżymi/ przez wi- 26
arę która jest w Chrystusie Jēzusie. Bo wszyscy którzyście się w Chry- 27
stusie pokrzcili/ oblekliście się w Chrystusa. A tak niemasz rozni- 28
cy między/ ani Grekiem/ między sługą y wolnym/ między mezczyzną y białą
głową. Abowiem wy wszyscy/ iesteście iedną rzeczą w Chrystusie Jē-
zusie. A iestliście wy Chrystusowi/ tedy plemieniem Abrahimowym ieste- 29
ście/ y dziedzicy według obietnice.

Kapit : 4.

I Dobrodziejstwo iasli y dziedzictwa synow BŌżych żydom obiecane/ nie
tylko im/ ale y Poganom w tajemnicy dano iest.

Powiaadam tedy iako długo dziedzic małutkim iest/ 1
nic nie iest rozny od slugi/ gdyż iest panem wszystkie/ ale iest pod 2
opiekunym y sprawcami/ aż do zámierzonego czasu od oycā. **E**
Takżec y my/ gdyśmy byli małemi pod żywiołami teg światā byliśmy slu- 3
żacy. Ale gdy przyšla zupełność czasu/ postat BŌG Synā swego/ który 4
się sstał z niewiaſty/ który się sstał pod Zakonem/ aby one którzy pod Za- 5
konem byli odkupił/ zebyśmy sposobienie Synow otrzymali. Ponieważ- 6
ście tedy synowie BŌży/ zestał BŌG Duchā Synā swiego w serca
wāſze/ wołaiącego/ Abba Oycze. A tak iuż nie iest sluga/ ale synem: a iestli 7
synem/ tedy y dziedzicem przez BŌGA. **E** Ale na on czas nie znaiac 8
BŌGA/ służyliście tym którzy z przyrodzenia nie są Bogowie. Ale teraz 9
gdyscie poznali Boga/ a owšem gdyscie poznani od Boga/ iakoż się zaś
wracacie ku mdłym y niedostatecznym żywiołom/ którym z nowu chcecie
służyć? Przysrzegacie dni y miesiacow/ czasow y lat. Boie się o was 10
był lepał po prożnicy nie pracował między wami. Bądźcie iako ja/ boć 11
y ja iestem iako wy. Bracia/ prosze was/ nie obrażiliście mnie w niczym. 12
Ale wiecie to że ciem wam pierwey przez krewkość ciała kazał a opowia- 13
dał Ewangelia/ y pokuszenia wāſzego w ciełe moim/ nie wzgardziliście 14
ani odrzucili/ ale owšem przyieliście mi iako Angiola BŌżego/ iako
Chrystusa Jēzusa. Gdzież tedy iest błogosławieństwo wāſze? Bo tego 15
wam poſwiadeżam/ zeby to było mogło być/ y oczybyście byli sobie wy-
tupowali/ a dąlibyscie mi ie byli. A wiecem się wam stał nieprzyiacie- 16
lem/ mowiac wam prawde? Nāsladuiac was nie dobrze/ aleć was chca 17
wypchnac od prawdy/ abyście ich nāsladowali. Ale wy nāsladuycie za- 18
wždy dobrego w dobrym/ a nie tylko na ten czas gdym v was iest obe-
cnym. Synaczłowie moi/ które zaś rodze/ ażby się wyformował w was 19
Chrystus. A chciałbym być teraz v was/ y odmienić głos moy/ boć się w- 20
stydam za was. Powiedzcie mi wy/ którzy pod Zakonem chcecie być/ czy- 21
liście Zakonu nie czytali?

Gen: 16. § 15
Gen: 21. § 1.

E Napisano iest bowiem: Jz Abrahā miał dwu synow/ iednego z slu- 22
żebney dziewki/ a drugieg z wolney. Ale ten który z dziewki/ rodził się we- 23
dług ciała: a który z wolney/ rodził się przez obietnice/ a teć rzeczy pod 24
przystawiem powiedziano. Abowiem to są dwa testamenty: Jeden z go-
ry Synā/ który w niewola rodzi/ a ten się znaczy przez Agār (bo Synā 25
iestic gora w Arabiey/ która przylaczona iest do tey która teraz iest w Je-
ruzalem/ a służy z synmi swoimi) ale ono które iest wzgora Jēruzalem/ 26
wolne

27 wolne ieſt/ktore ieſt matka náſza. Bo ták nápiſano ieſt: Weſel ſie niepłodna/ktora nie rodziſz/wyrwi ſie y záwołay ktora ſie rodzeniem nie práci
ieſz/ábowiem wiele ſynow opuſzczáley/wiecey niſzli oney ktora ma mežá.
28 A my brácia/ ieſteſmy ſynowie według obietnice Iſaákowey. A iáko ná
29 on čás ten ktory ſie według ciála rodził/ przeſładował onego ktory we-
30 dług ducha/tákžec teſz y teraz. Ale co powiáda piſmo: Wyrzuc dziewkę
y ſyná iey/ boć nie będzie dziedzicem ſyn niewolnice/z ſynem wolney. A
31 ták brácia/nie ieſteſmy ſynowie ſłuſebney/ ále wolney/która wolnoſcia
Chryſtus nas wyzwolił. **BB**

Iſaia: 54 v 1.

Rōa: 9. v 8.

Gen: 21 v 10

Kapit: 5.

G Gałátowie wiele dobrego przez Ewángelia otrzymali/ y wiele ztego vſli/
wſákož tego niewdzięczni/zakon ſtary chcieli chować od kto-
rego przez Duchá ſwiętego byli wyzwoleni.

1 **N**oncie á nie wdawaycie ſie záś wiárymo niewol-
2 ſtwá. Oto ia Páwel powiádam wam/ że będziecieli ſie obrze-
3 zowác/Chryſtus wam nic nie będzie vžytečen. A ſwiadcze záś
4 każdemu człowiekowi ktory ſie obrzázuie/ że teſz powinien ieſt/ aby wſy-
5 ſteł zakon pełnił. Odpádlieſcie od Chryſtusa/ ktorzy z Zakonu ſukacie
6 wſpráwiedliwienia/odpádlieſcie od láſki. Abowiem my duchem z wiáry/
7 nádziecie ſpráwiedliwoſci czekaemy. Bo w Pánie Chryſtusie Ieſusie/
nie wáży nic áni obrzezanie/ áni nieobrzezanie/ ále wiára ktora przez mi-
8 loſć ſpráwunie. Bieželiſcie dobrze/y ktož wam przekážił/ábyscie prawdzie-
9 nie byli poſluſzni: Nikomu nie przyzwalaycie. Boć tá namowá nie ieſt
10 z onego ktory was powoływa. Trochá kwáſu wſyſtko ciáſto zářaza.
11 **J**a duſſam o was w Pánie/ że nic inſzego nie będziecie rozumiec: á
12 ten ktory was trwoży/pomieſie ſad ná ſobie/ktokolwieł ieſt. Ale ia brá-
13 cia/ieſli ieſzże obrzezanie przepowiaám: czemuž ieſzże przeſładowanie
cierpie: Tedyć wygineło zgorſzenie krzyža. Bodayže ie odcieto/ ktorzy
14 wámi trwoža. **BB** Abowiem brácia/ieſteſcie wy wezwáni ná ſwiebó-
15 de: tylko žebyſcie rey ſwiebody nie dali ciálu powodem/ále przez miłoſć
16 duchowa zobopolnie ſobie ſłužcie. Abowiem wſyſteł zakon w iednym
17 ſłowie ſie wypełnia. Będziež miłował bliźniego twego/iáko ſam ſiebie.
18 **A**lle ieſli ſie weſpołec grzyziecie y kaſacie/pátrzcieſz byſcie ſie ſami z obopol-
19 nie nie potrawili. Mowie tedy w Chryſtusie.
20 **W** duchu chodźcie/ á żadz cieleſnych nie popełnicie. Boć ciálo po-
21 żada przeciwko duchowi/ á duch teſz przeciwko ciálu: bo to dwoie ſa ſo-
22 bie przeciwne/ žebyſcie nie wſyſtkiego czynili cobyscie chcieli. Co ieſli
23 od ducha bywacie wodzeni/ tedyć nie ieſteſcie pod Zakonem. Jáwneć ſa
24 vczynki cieleſne/ á te ſa: nieczyſtoťa/plugáwoſć/wſetecznoſć/pſoťa/Bá-
25 wochwálſtwo/cžary/nieprzyjáźni/ſwary/nienawiſci/gniewy/zwády/nie-
26 zгоды/rozſtárgnienia/zazdroſci/mežoboystwa/pijáńſtwá/obzerſtwá/y
27 tym podobne ktore wam opowiaám/ ták iákom y pierwey opowiedział/
že ci ktorzy tákie rzeczy działáia/kroleſtwá Božego nie doſtapia. A owoc
Ducha ieſt/miłoſć/rádoſć/pokoř/cierpliwóſć/dobrotliwoſć/dobroć/nie-
popedliwoſć/cichoſć/wiára/miernóſć/wſtrzymawáloſć/czyſtoſć. Prze-
ciwko tákowym nie ieſt zakon. A ktorzy ſa Chryſtusowi/ ciálo ſwoie v-
krzyžowali/z grzechy y z námiernoſciami. **BB**
Jeſliž wiec żywiemy duchem/ duchem teſz y chodźmy. Nie ſtaway-
my ſie požadliwi márney chwały/ ieden drugiemu pobudke dáiac/ ieden
drugiemu záyžřzac.

Acto: 5 v 1.
& v 2.

1 Cor: 5 v 6.

Leu: 19 v 18
Mat: 22 v 30
Mar: 12. v 31
Rōa: 13. v 8.
Iaco: 2. v 8.
Rōa: 13 v 14
1 Pet: 2 v 12.

A D G A L A T A S.

Kapit: 6.

¶ Ktorzy chcą Bogu służyć/mają między sobą spokojnie żyć/stárszy m poddani/
poddanym taksami/Rócerzom y ludzi przemrotych się wystrzegając.

B Racia/iesliby ktory człowiek był w takim wpadku
zachwycon/ wy ktorzy iesteście duchownemi/ nauczajcie tak-
we w duchu cichości/patrzac też sam na się/bys też y ty niebył
tużon. Jeden drugiego brzemiona noście/tedy tak napelnicie Zakon Chry-
stusow. Bo iesli kto rozumie się być czym / áno niczym nie iest/ sam siebie
zwodzi. Ale probuy każdy czynku swego/tedy tak sam w sobie tylko chw-
1 Cor. 3. 8. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11.
12. 13. 14. 15. 16. 17. 18.
19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371. 1372. 1373. 1374. 1375. 1376. 1377. 1378. 1379. 1380. 1381. 1382. 1383. 1384. 1385. 1386. 1387. 1388. 1389. 1390. 1391. 1392. 1393. 1394. 1395. 1396. 1397. 1398. 1399. 1400. 1401. 1402. 1403. 1404. 1405. 1406. 1407. 1408. 1409. 1410. 1411. 1412. 1413. 1414. 1415. 1416. 1417. 1418. 1419. 1420. 1421. 1422. 1423. 1424. 1425. 1426. 1427. 1428. 1429. 1430. 1431. 1432. 1433. 1434. 1435. 1436. 1437. 1438. 1439. 1440. 1441. 1442. 1443. 1444. 1445. 1446. 1447. 1448. 1449. 1450. 1451. 1452. 1453. 1454. 1455. 1456. 1457. 1458. 1459. 1460. 1461. 1462. 1463. 1464. 1465. 1466. 1467. 1468. 1469. 1470. 1471. 1472. 1473. 1474. 1475. 1476. 1477. 1478. 1479. 1480. 1481. 1482. 1483. 1484. 1485. 1486. 1487. 1488. 1489. 1490. 1491. 1492. 1493. 1494. 1495. 1496. 1497. 1498. 1499. 1500. 1501. 1502. 1503. 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188. 21



List Świętego Pawła Apo- stola do Efezow.

Kapit: I.

¶ Chwali Pána Boga z dobrodziejstw dánych ludzkiem
rodzaiowi / Apostolom y Efezom.



Nawel Apostol Jezu Chrystusow przez
wola Boża: Wszystkim Świętym którzy są w Efe-
sezie/ y wiernym w Jezuście Chrystusie. Łaska
wam y pokoy/ od Boga Oycá naszego/ y Pána Jez-
zu Chrystá.

¶ Błogosławiony BOG y Ociec Pána naszego
Jezusa Chrystusa / który błogosławił nas w jęz-
kim błogosławieństwem duchowným w niebiesiech/

2 Cor: 1. v 3.
1 Petr: 1. v 3.

w Chrystusie/ iáko nas wybrał w nim przed stworzeniem światá / áby-
śmy byli świętymi y czystymi przed oblicznością iego w miłości. Który
przeprzał nas sobie za syny sposobione/ przez Jezusa Chrystusa w niego
według przedsięwzięcia wolei swojej/ tu czcią chwale łaski swojej/ w tro-
rey wdzięcznemi nas uczynił w miłym Synu swoim. ¶ W którym ma-
my odkupienie przez krew ię (odpuszczenie grzechow) według hojności
łaski iego/ która stała się w nas obfita we wszelkiey mądrości y roztropno-
ści/ żeby nam oznaymił tajemnice wolei swojej/ według upodobania
sweego/ które iáwnie włożył w nim/ w rozśáfowaniu zupełności czasow/
áby náprawił wszystki rzeczy w Chrystusie/ które są na niebie/ y które na
ziemi/ w nim. Przez którego też y my powołáni jesteśmy losem: przeprze-
ni według przedsięwzięcia ię/ który wszystkie rzeczy spráwuie/ według rády
wolei swojej/ ábyśmy byli tu chwale sławy iego/ my którzyśmy pierwey
nádziecie mieli w Chrystusie. W którym też y wy/ gdyście wstýsli słowo
prawdy (Ewángelia zbawienia waszego) w ktorey y uwierzywszy ná-
znáčení jesteśmy Duchem obietnice świętym/ który jest zádatkiem dziedzic-
twa naszego/ ná odkupienie nábycia swę/ tu chwale sławy iego. Przez
toż y ja wstýsławszy o wierze waszey/ która jest w Chrystusa Jezusa/ y mi-
łość przeciwko wszystkim Świętym.

¶ Nie przestawam dziękować za was / wspomináiąc was w modlit-
wach moich/ żeby BOG Pána naszego Jezusa Chrystá/ Ociec chwały/ dał
wam ducha mądrości y objáwienia/ tu wznániu ię/ ábyście mieli oświec-
cone oczy sercá waszego/ ábyście wiedzieli która jest nádziecią powołania
iego / y co zá bogáctwá chwały dziedzictwá iego w Świętych/ y która
jest przewysoka wielkość mocy iego przeciwko nam/ którzy wierzymy we
dług spráwy możney mocy iego/ która okazał w Chrystusie/ wzbudziw-
szy go od umártych/ y postanowiwszy ná práwicy swojej w niebiesiech/
náde wszystkim łsiełwcy/ y mocámi/ y síłami/ y nád pánowánim/ y ná-
wszelkie imie/ które bywa miánowano nie tylko na tym świecie / ále y ná-
onym przyszłym. A wszystkie rzeczy podłożył pod nogi iego/ á iego dał áby
był głowa náde wszystkim kościołem/ który jest ciálem iego/ y zupełność
iego/ który wszystko we wszystkich nápełnia.

in fr: 3. v 7.

Psal: 12. v 2.

T iij

Kapit:

Kápit: 2.

§ Efezowie nie podobleyſzy niſz Żydowie / od grzechow wybáwieni / od nie-
wieznych odlaczeni / powinni BÓG być wdzięczni.

Col: 2. v 13.
8. 3. v 3.

Was gdyſcie byli umártemi / w wyſteplách y w
grzechách wáſzych / w kthorychecie niekiedy chodzili / według
wieku ſwiátá tego / według Kſiáżeciá mocy powietrza tego /
duch / ktory teraz moc ſwa okázuie w ſynách niedowiaſtwa / między kto-
remi y my wſyſcy niegdy obieráliſmy ſie w żadzách ciáta náſzeg / czyniac
wola ciáta y myſli náſzych / y byliſmy z przyrodzenia ſynowie gniewu iáko
y drudy. Ale BÓG / ktory ieſt bogáty w miłóſierdziu / dla wielkiey mi-
łóſci ſwey ktora nas umiłował / áczefni byli umártli w grzechách / ożywił
nas poſpołu z Chryſtusem (ktorego láſka ieſteſcie zbáwieni) y poſpołu
z nim w ſkrzeſił / y poſpołu poſadził w niebieſiech w Chryſtusie Jezu-
ſie / áby okázał w wiekách przyſtlych hoynoſć bogáctwa láſki ſwoiey / w
dobroci nád námi w Chryſtusie Jezuſie. Abowiem z láſki ieſteſcie
przywiedzieni ku zbáwieniu przez wlaſne / y toć nie z was / Bo tho ieſt dar
BÓży / nie z uczynkow by ſie kto nie chlubił. Bo ieſteſmy iego ſtworzenim /
ſtworzeni przez Chryſtusa Jezuſa ná dobre uczynki / ktore Pan Bog ná-
gotował / ábyſmy w nich chodzili. Przetoż tedy pámietáycie / żeſcie y wy
niegdy byli Pogány w cieie / ktorzyſcie bywali zwáni nieobrzezáncy / od
oniego nieobrzezania ktore zowa ná cieie / reka uczynione ktorzyſcie byli ná
on czas bez Chryſtusa / odlaczeni od towarzysztwa Izraelowego / y goſćmi
w teſtamentiech / nie máiac obiecány nádzieie / y bez Boga ná tym ſwie-
cie. Ale teraz w Chryſtusie Jezuſie / wy ktorzyſcie niekiedy byli dáleko /
ſtáliſcie ſie bliſko przez Krew Chryſtusowá. Abowiem on ieſt pokojem
náſzym / ktory uczynił z obu iedno : á rozwáliwſzy ſciáne ſrzednia / ktora
dzieliła nas / y odiawſzy nieprzyiaźń ciátem ſwoim / Zákon ſtárego przyka-
zania wſtáwámi wyniſzczył / áby dwoy lud zbudował w ſamym ſobie / z
iednego noweſz człowieka / uczyniwszy pokey : á żeby z Bogiem poiednał
obu w iednym cieie przez krzyż / zámordowawſzy nieprzyiaźń w ſamym
ſobie. A przyſzedſzy opowiadał pokey wam ktorzyſcie byli dáleko / y po-
koy tym ktorzy byli bliſko. Abowiem przezeń mamy przyſtep oboj / w ie-
dnym duchu do Oycá.

Róm. 5. v 2.

A tak iuż nie ieſteſcie goſćie áni przychodniowie / ále ieſteſcie mieſz-
czanie ſwietych / y domacy BÓży / zbudowani ná fundamencie Aposto-
łim / y Proroctim / tym ſamym nawyſzſzym wagielnym kámieniem Jezusem
Chryſtusem. Ná ktorym wſzelkie budowanie wywiedzione / roſcie w ko-
ſciół ſwiety w Pánie. Ná ktorym y wy ſpolecznie ſie budniecie / przybyt-
kiem Bóżym w Duchu ſwietym.

Kápit: 3.

§ Páwel ſwiety miał oſobna láſke Pogánom Ewán-
gelia kázáć ku oſwieceniu ich.

Ea ten rzeczy ja Páwel więzien Chryſtusa Jezu-
ſa / zá was Pogány: ieſliſcie też ſłyſheli o ſáſſunku láſki Bo-
żey ktora mi ieſt daná między wámi / iż według obiańwienia o-
znaymioná mi ieſt táiemnicá / iákom wyżſzey krotce nápiſał / iáko możecie
wyrozumieć czytáiac / bácznoſć moie w poſtudze Chryſtusowey / ktora nie
ieſt obiańwioná w inych narodziech ſynom ludzkim / iáko teraz obiańwiono
ieſt ſwietym Apostołom iego y Proroctom w Duchu / że też y Pogáni máia
być

być społecznymi dziedzicami/ y społecznym ciałem/ y społecznymi wcześni-
 7 ki obietnice iego/ w Chrystusie Jezusie przez Ewangelia/ ktorey stałem
 8 sie ia służebnikiem/ według dāru łaski Bożey/ ktora mi jest danā/ według Sup: 1. & 19.
 9 sprawy mocy iego. NImie zaprawdę namnięszemu ze wszystkich świe- 1 Cor: 15 & 9.
 10 tych danā jest tā łaskā/ aby ch opowiadał między Poganymi/ nie dostępne Bo-
 11 gactwā Chrystusowe/ iżebych oświecał wszystki y objaśniał/ ktoryby był
 12 śaffunel tajemnice skrytey od wieków w Bōdze/ ktory wszystki rzeczy
 13 stworzył przez Jēzusa Chrystusa/ aby była objawionā kśiestwamy y mo-
 14 cam w niebiesiach/ przez kōściol rozmaita mądrość Bōża/ według zamie-
 15 rzenia wieków/ ktore uczynił w Chrystusie Jezusie Pānie naszym. Przez
 16 ktorego mamy duffanie/ y przystęp śmielszy przez wiare iego.
 17 **P**rzetoż proszę żebyscie nie wstawali w uciskach moich dla was/
 18 ktore są chwała wasza. Dla teg tedy kłękam na swe kolanā do Oycā Pā-
 19 nā naszego Jēzu Chrystā/ z ktorego wszelkie oycowstwo nā niebie y nā
 20 ziemi bywa miānowano/ aby wam dał podług Bogactw chwały swoiey
 21 moc/ żebyscie byli posileni przez Duchā iego nā wnetrznym człowiecz-
 22 ę/ aby chrystus mieszał przez wiare w sercach waszych/ byście byli w mi-
 23 łości wforzemi/ y ugruntowani/ żebyscie mogli ze wszystkimi światami
 24 poiać ā zrozumieć ktora jest szerokość y długość/ y wysokość y głębokość
 25 mogli też wiedzieć miłość Chrystusowā ktora przechodzi umiętność/
 26 ā żebyscie byli nāpełnieni we wszelkā zupełność Bōżā. Al onemu ktory Rōa: 16 & 25
 27 mocen jest wszystko czynić/ daleko wiecey niżli prosimy albo rozumiemy/
 28 według mocy ktora okazuje w nas/ temu chwała w kōściele/ y w Chry- Rōa: 15 & 27
 29 stusie Jēzusie/ nā wszystki rodzaje/ wieku wieków. **AMEN**

Kāpit : 4.

J Kōściol ciała człowieczemu przypodoban y różności członków okra-
 3 son/ o iedności/ y obyżaiom poczesność ma pracować.

A Tak proszę was / ia więzien w Pānie / abyście Phil: 1. & 27
 1 przystoynie chodzili w powołaniu tym w ktorymescie powo- Colo: 1 & 10
 2 łani/ ze wszelakā pokora/ y z cichością/ z cierpliwością/ ieden 1 Tim: 2 & 12
 3 drugiego znosząc w miłości/ pilni będąc abyście zachowali iedność du- & 4 & 11
 4 chā w zwiāsce pokoin. Jedno ciało/ y ieden duch/ iako y wezwāni iesteś Rōa: 12 & 10
 5 cie w iedney nādziei powołania waszego. Jeden Pān/ iednā wiārā/ ie- 1 Cor: 7 & 10
 6 den krześć/ ieden Bog y Ociec wszystkich/ ktory jest nād wszystkimi/ y przez Mala: 2 & 10
 7 wszystki/ y we wszystkich nas. Deu: 4 & 35.
 8 **A**lle każdemu z nas/ danā jest łaskā według miāry obdārowania Rōa: 12 & 3.
 9 Chrystusowego. Przetoż mowi: Wstapiwszy nā wysokość/ wiodł poi- 1 Cor: 12 & 11
 10 māne ietce/ dał dāry ludziom. Al to (co powiāda) iż wstąpił/ co inzego 2 Cor: 10 & 13
 11 jest/ iedno iż też y zstąpił pierwey do naniższych krāin ziemi? Który z- Psā: 67 & 12.
 12 stąpił tenżec jest/ y ktory wstąpił nād wszystki Niebiosā/ aby nāpełnił wa-
 13 szytkie rzeczy. Al onże dał/ iedne Apostołmi/ drugie Proroki/ drugie Ewān- 1 Cor: 12 & 28
 14 gelistami/ drugie pasterzmi y Doktorami/ ku doskōnaniu swietych/ nā uczy-
 15 neł posługowania/ ku zbudowaniu ciała Chrystusowego/ āżbysmy zābie-
 16 żeli wszyscy w iedność wiāry/ y wznānia Synā Bōżego/ w doskōnalego
 17 meżā/ w miārę lat zupełności Chrystusowey/ ābysmy już nie byli mā-
 18 temi cholebiąc sie/ y żebysmy sie nie dali wnośić wszelakiemu wiatrowi
 19 nānti/ we złości ludzkiej/ y w chytrōści ku zāwiedzieniu w ślad. Ale pra- Zach: 2 & 10
 20 wde sprawniāc w miłości/ ābysmy rośli w nim nā wszystkich rzeczach/
 21 ktory jest głowā Chrystus/ z ktorego wszystko ciało spoione y splecione
 22 przez wszystkie stawy posługowania/ według sprawy w miārę każdego
 23 członka/

A D E P H E S I O S

członka/ czyni pomnożenie ciała ku zbudowaniu swemu w miłości. To 17
 tedy powiadam y świadcze w Pánie/ żebyście już tak wiecey nie chodzie 18
 li/ iáko chodza Pogáni w márności zmysłu swego/ máiac wwichlány cie- 19
 mnościámi rozum/ oddaleni od żywota BŹego przez niemnielność 20
 ktora w nich iest/ dla zaślepienia serca ich/ ktorzy rospaczaiac/ wydali sie 21
 sami ná niewstydlivosć/ ná czynienie wśelákiey nieczystości/ y ná łákom- 22
 stwo. Ale wy nie tákescie sie náuczyli Chrystusa/ iesliżescie go słucháli/ 23
 y iesliście w nim náuczeni/ iáko iest prawdá w Chrystusie Jezusie/ áby- 24
 ście z siebie złożyli według pierwszego postępu stárego człowieka/ ktory 25
 sie psuie według żadzy obledliwych. 26
 Ale odnowcie sie duchem rozumu wáśzego/ á obleczcie sie w noweg 27
 człowieka/ ktory według BŹgá stworzon iest w spráwiedliwosci/ y s- 28
 wiatosći prawdy. A dla tego/ złożywszy kłámstwo/ mów káždy prawdę 29
 z bliźnim swoim/ bo iestefmy społecznemi członkami. Gniewaycie sie á nie 30
 grzeszcie. Stoińce niech nie zachodzi ná rozniewanie wáśze. Nie dáycie 31
 mieyscá Dyablowi. Kto krádl/ już niechay nie krádnie: á owśem wiecey 32
 niechay robi/ spráwuiac rekomá swemi co dobrego iest/ áby miał skądby 33
 wżyczył temu ktory potrzebuie. 34
 Żadna zła mowá z wśt wáśzych nie- 35
 chay nie wychodzi/ ále iesli ktora iest dobra/ ku zbudowaniu wiáry/ áby dá- 36
 ła iáste tym co słucháia. A nie zaśinucaycie ducha świętego BŹego/ kto- 37
 rymescie náznáczeni w dzień odkupienia. Wśelka gorzklivosć/ y gniew/ 38
 y nienáyzrenie/ y wolanie/ y bluźnienie niech bedzie odiato od was ze w- 39
 śelka złościá. Bądźcieś tedy zobopolnie dobrotliwi/ miłosierni/ odpusz- 40
 czaiac sobie wespoleť/ iáko y BŹG w Chrystusie odpuszcá wám. 41

Kápit : 5.

¶ Ktorzy iáski Chrystusowey żádáia/ máia sie wstrzegáć grzechow cielesnych/ obżár-
 stwa/ nieczystości/ y przyczyn ich/ w małżeństwie też rzadnie sie spráwować.

Bądźcieś tedy náśládowncy BŹymy/ iáko synowie 1
 namilśzy/ á chodźcie w miłości/ tak iáko y Chrystus wmiłował 2
 nas/ y wydał sie sam dla nas/ obiáte y ofiáre Bogu ku wdzie- 3
 czney woniey. Ale nieczystotá/ y wśelkie plugáństwo/ álbo też łákomstwo/ 4
 niech nie bedzie áni pomienione miedzy wámi/ tak iáko przystoi świętym: 5
 álbo niuczciwosć/ álbo głupia rozmowá/ álbo syderstwo/ ktore nie krze- 6
 czy/ ále owśem dzieł czynienie. Bo to wiedźcie á rozumieycie/ żeć żaden 7
 pśotliwy/ álbo nieczysty/ álbo łákomy/ co iest bátwochwálstwo/ nie ma 8
 dziedzictwá w Królestwie Chrystusowym y BŹym. Niech was żaden 9
 nie zwodzi prozemi namowámi/ Boć dla tego przyszedł gniew BŹy ná 10
 syny miedowiatstwa. Nie stawaycieś sie tedy uczestnikámi ich. Bo byli- 11
 ście też niekiedy ciemnościámi/ ále teraz swiátkosćia w Pánie/ chodźcieś 12
 tedy iáko synowie swiátkosći/ Boć owoc swiátkosći náležyc we wśelkiey 13
 dobroci/ y spráwiedliwosci/ y w prawdzie. 14
 Probuiac coby sie nale- 15
 piey podobáło Bogu/ á nie bądźcie uczestniki wczynkow ciemności nic nie- 16
 użytecznych/ ále ie ráczey kárzcie. Abowiem co sie od nich dzieie w tájno- 17
 ści/ nie wżciwá rzecz y powiádać. Ale wśytkie rzeczy ktore bywáia oznay- 18
 mione/ od swiátkosći bywáia obiáwione: Bo wśytko co sie wyiáwia/ 19
 swiátkosćia iest. Przetoż mowi: Wstáń ktory spiś/ á powstáń z umár- 20
 łych/ y oświeci cie Chrystus. 21

¶ Pátrzciesć tedy Brácia/ iáko byście opátrznie chodzili/ nie iáko by nie- 22
 madrzy/ ále iáko madrzy/ odkupuiac czas/ Bo dni sá zke. A przeto nie bądźcie 23
 nierostropnemi/ ále bądźcie rozumieacy ktoraby bylá wola BŹja. A nie- 24
 vpújaycie 25

18 wpijajcie sie winem/ w ktorym jest nieczystota/ ale badzcie napelnieni du- 1 Tes: 4 v 3.
 19 chem swietym/ rozmarwiajac sami z soba w psalmiach/ w himnach/ y w pio-
 20 nitach duchownych/ spiewajac y grajac w sercach waszych panu/ z wozdy
 21 dzieki wzdamajac za wszystkie rzeczy/ w imie Pana naszego Jezu Chry- Gen: 3 v 16
 22 sta Bogu y Oycu/ Bedac poddani ieden drugiemu w Boiazni Chrystusa Col: 3 v 18.
 23 wey. **N**iewiasty niech beda poddane meżom swoim/ tak iako Panu: 1 Pet: 3 v 1.
 24 Bo mąż jest niewiescie glowa/ tak iako Chrystus glowa jest kościolowi. 1 Cor: 11 v 3
 25 On jest zbawiciel ciata iego. Jako tedy kościol poddan jest Chrystusowi Col: 3 v 19.
 26 wi/ tak też y niewiasty / niech beda meżom swoim we wszystkim. Mezo-
 27 wie milujcie żony wasze/ iako y Chrystus umiłowal kościol/ y wydal sie
 28 sam zań/ aby gi poświęcił/ omywszy gi omyciem wody w słowie żywota/ aby on sam
 29 sobie wystawil kościol chwalebny/ ktoryby nie miał swedry/ albo zmarsku/ albo co
 30 takowego/ ale aby byl swiety y niepokalany.
 31 Także też y meżowie mają miłowac żony swoje/ tak iako ciata swoje. Kto
 32 miłuje żonę swoję/ sam siebie miłuje. Boć wždy żaden niemial nigdy ciata
 33 swego w nienawisći/ ale ie karmi y chowa/ tak iako y Chrystus swoy
 34 kościol. Bo iestesny ciata iego członkami/ z ciata iego / y z kości iego. **N**
 35 dla tego opuści człowiek oycę y matkę swoję/ a będzie sie trzymał żony
 36 swojej/ y beda dwá w iednym cieie. Sakrament to wielki jest/ ale to po-
 37 wiadamy w Chrystusie y w kościele. Wszakże iednak y wy z osobna ka-
 38 żdy miłuj żonę swą iako sam siebie/ a żoná lepať niech sie boi meża swego.

Bapty: 6.

Jako synowie z rodzicami/ rodzicowie z syny/ panowie z slugami/ studzy z pány
 swoemu máia sie obchodzić/ y pospolicie wszyscy iako sie w cnorach obierać.

1 **N**owie/ badzcie poslušni rodzicom waszym w pa- Col: 3 v 20.
 2 nie/ boć to jest rzecz sprawiedliwa. Czci oycę swego y matkę Exo: 20 v 12
 3 swoję (toć jest pierwsze przykazanie w obietnicy) abyć dobrze Deut: 5 v 16
 4 byto/ a żebyś byl długowiecznym na ziemi. A wy też oycowie/ nie pobu- Eccl: 3 v 9
 5 dzajcie ku gniewowi synow waszych/ ale ie wychowajcie w grozie/ y w karności Pánskiej. Studzy badzcie poslušni Pánom swych cielesnych/ 8 v 29.
 6 z boiazni y z strachem w vprzeymosći sercá waszego/ iako Chrystusowi/ Man: 15 v 4.
 7 nie sluzac thylko ná oko / iakoby ludziom sie podobajac / ale iako studzy Mar: 7 v 10.
 8 Chrystusowi/ czyniac wola Boża z chuci/ sluzac z dobra wola/ iako panu/ Col: 3 v 22.
 9 a nie iako ludziom. Wiedzac to/ iż każdy cokolwiek dobreğ uczyni/ to we- Tit: 2 v 9.
 10 zmie od Pána/ badz slugá/ badz wolny. A wy też panowie/ także im theż 1 Pet: 2 v 18.
 11 czyncie/ opuszczajac grozby: wiedzac to/ że tak ich iako y wasz Pan jest w
 12 niebiesiech: a niemáš v niego bratowania w personách.
 13 **N**á ostatet bracia/ posilajcie sie w Pánie/ y w możności mocy iego. Deut: 10 v 17
 14 Obleczcie sie we zbroie Boża / abyście mogli sie zastawic zdradliwym 2 Par: 19 v 17
 15 najázdom Dyabelskim. Boć nie iestci nam boiowanie przeciwko ciatu y Iob: 34 v 19
 16 krwi/ ale przeciwko kšiazetom y mocam/ náprzeciwko rzadzcám swiata Sapi: 6 v 2.
 17 tych ciemności/ náprzeciwko duchom niecnotliwym a złym ná powietrzu. Eccl: 35 v 16
 18 Roz: 1. 8 v 2.
 19 **P**rzeto weźmcie ná sie zbroie Boża/ żebyście sie mogli sprzeciwic w dzień 1.
 20 zły/ y we wszystkich rzeczách doskonali stac. A tak stojcie przepásawszy Gal: 2 v 6.
 21 biodrá wasze w prawdzie/ y obleczeni w páncierz sprawiedliwosci/ y má Col: 3 v 25.
 22 iac boty ná nogách/ w przygotowaniu Ewangeliey pokoju. We wszystkich Aś: 10 v 34
 23 rzeczách biorac tarcza wiary/ ktorabyście mogli wszystkie strzaly o- 1 Pet: 1 v 17.
 24 gniste nagorszego nieprzyiaciela vgaśc. Weźmcie też helm zbawienia/ Esai: 59 v 17.
 25 y miecz duchowny/ ktory jest słowo Boże. **P**rzez wszelaká modlitwę 1 Tes: 5 v 2.
 26 y prozbe/ modlac sie ná każdy czas w duchu/ y w nimże czuac ze wszelka Luc: 12 v 1.
 27 pilnością/ Col: 4 v 2.

AD PHILIPPENSES.

2 Tes. 3. § 1. pilnością/ y na modlitwie za wszystkie światy/ y za mnie/ aby mi była da- 19
na mowa/ gdy swe usta otworze z śmiałością/ aby mi oznaymić mogł ta- 20
jemnice Ewangeliey/ dla ktorey iestem posłem w tym lancuchu/ zebym w 21
nim śmiał/ tak iako mi potrzeba mowić. A zebyscie y wy wiedzieli co sie 22
około mnie dzieie/ cobym czynił: wszystko wam oznaymi Tychifus namil-
szy brat/ y wierny słuzebnik w Panie/ ktoregom postal do was nato/ aby 23
ście sie dowiedzieli co sie około nas dzieie/ a zebyscie pocieszył sercá wasze. Po 24
tę bráciey y miłość z wiara od BOGA Oycá naszego/ y Pána JEzu
Chrysta. Laska ze wszystkiemi ktorzy miłuią Pána naszego JE-
zusa Chrystusa w nieśkazitelnosci/ AMEN.

¶ Napisan iest z Rzymu do Efezow przez Tychifá.

Argument Epistoly do Filippensow.

¶ Filipensowie s. Macedończykowie/ ci przyawszy słowo prawdy/ 1
trwali w wierze/ ani przyieli fałszywych Apostolow. Te zaleca Apostol/ 2
pisać do nich z Rzymu z ciemnice/ przez Epáffrodytá.

List Świętego Pawła Apo- 1 stola do Filippensow.

Kapit: I.

¶ Dziękuję BOGU z dobrodziejstw Filippensom dánych/ oznaymił im swoje więzie- 1
nie/ y miłość która miał do nich/ napomina ku znoszeniu rzeczy przeciwnych.

¶ Alwel y Tymoteusz słudzy Jezusa Chry- 1
stusa: wszystkim świętym w Chryście JEZUSIE/ 2
ktorzy są w mieście Filippis z Biskupy y z Dyako- 3
ny. Laska wam y pokoy od Boga Oycá naszego/ y 4
Pána JEzu Chrysta. Dziękuję BOGU mojemu w 5
każdym wspomnieniu was/ záwždy we wszystkich 6
modlitwach moich/ zá was zá wszystkie/ z radością 7
prosze czyniac zá wasze społeczność w Ewangelii 8
ey Chrystusowej od pierwszego dnia aż dotychczas.

¶ Miałac o tym nadzieię/ że ten który w was poczał dobry uczynek/ do- 9
kona aż do dnia Chrystusa JEZUSA/ iako mi to przysłusza rozumieć o was 10
wszystkich/ przeto że was mam w sercu/ y w więzieniu moim/ y w obronie/ 11
y w potwierdzeniu Ewangeliey/ abyście byli wy wszyscy towarzyszy mi 12
radości moiej. Bo świadek mi tego BOG/ iako tego żadam abyście wy 13
wszyscy byli we wnetrznosciach JEZU CHRYSTUSOWYCH. A oto proszę/ 14
aby miłość wasza wiecey a wiecey obfitowała w wszelkiej umiętności 15
y we wszelkim wyrozumieniu/ zebyscie wkusili lepszych rzeczy/ zebyscie 16
byli szczere mi/ y bez obrażenia w dzień Chrystusow/ nápełnieni owocem 17
sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa/ ku czci y ku chwale Bożej. 18
¶ Ale chce brácia abyście to wiedzieli/ że te rzeczy które sie około mnie dzie- 19
ia/ przysły ku większemu pożytkowi Ewangeliey/ tak iż więzienie moje 20
dla Chrystusa iawnie sie stało po wszystkim Katuszu/ y wszedy indziej/ tak 21
iż wiele

14 **I** wiele Bráciey w Pánie / duſſáiacy w więzieniu moim / thym wiecey
 15 ſmieli ſrom Boiaźni ſłowo Boże mówić. Niektorzy tedy dla zazdroſci y
 16 ſporu / á drudzy / teſz dla dobrej wolej Kryſtuſa opowiaáaia. Niektorzy teſz
 17 z miłoſci / wiedzac ſem ku obronie Ewángeliey poſtánowion ieſt. A dru-
 18 dzy teſz z vporu Chryſtuſa opowiaáaia nie z vprzeymego ſerca / máiac zá
 19 to / ſeby mieli przydáć vciſtu więzieniu moiemu. Ale co ná tym? By iedno
 20 ktorymkolwiek obyczáiem / choć zá iákim powodem / choć teſz zá prawda
 21 Chryſtus był opowiaáan / y z tegom rad / ále y Bede rad. Bo to wiem / ſe
 22 mi to wynidzie ku zbáwieniu / zá wáſſa modlitwa / y zá dodawánim Du-
 23 chá JEzu Chryſtuſowego / według oczekawánia y nádzieie moiey : ábo
 24 wiem w niczym nie Bede pohánbion / ále we wſyſtkim duſſaniu / iáko pier-
 25 wey záwždy / ták y teraz Bedzie w wielbion Chryſtus w cieie moim / chocia
 26 przez żywot / chocia przez śmierć. Bo mnie być żywym Chryſtus ieſt / á
 27 vmrzeć żyſt. Co ieſliby żyć w cieie (przyſzło) to by mi było vżytkiem v-
 28 czynku / ále cobym miał obráć niewiem. Bo mie te dwie rzeczy ſciſtáia / ſe
 29 żadam rozſtáć ſie á być z Chryſtuſem / co dáteko lepiſza rzecz ieſt : á mieſz-
 30 táć záſ w cieie / potrzebá tego wiecey dla was. A o tym nádzieie máiac / wiem
 iż Bede trwał / á zoſtáne wam wſyſtkim ku pomnożeniu wáſſemu / y rado-
 ſci wiáry / áby rádownie wáſſe obſitowało w Chryſtuſie Jezusie we
 mnie / przez moie przyſcie záſ do was. Tylko ſie iedno ſpráwuyćie iáko
 przyſtoi Ewángeliey Chryſtuſowej / ſe choćiabym do was przyſzedł / y o-
 gládał was / choć teſz Bedac nie obecnym / ſłyſzałbym o was iż ſtoicie w ie-
 dnym duchu / w iedney wolej / poſpołu prácniać w wierze Ewángeliey / á
 nie lekáycie ſie w niczym przeciwnikow wáſſych / ktora im ieſt przyczyna
 ku zátráceniu / á wam ku zbáwieniu / á to od Boga : Bo wam ieſt dano dá-
 rem dla Chryſtuſa / nie tylko ſebyſcie weń wierzyli / ále ſebyſcie teſz zań y
 cierpieli / toż potykanie máiac ktoreſcie y widzieli we mnie / y teraz ſłyſzy-
 cie o mnie.

Eph: 4. v 1.
 Col: 1. v 101
 I Teſt: 2. v 12

Rápit: 2.

I Vczy Filipenſy iednoſci wiáry / práwey pokory / y wſelkiey ſwiateſci /
 przykádem Chryſtuſowym. A inne ále / áby ie wiecey náuczáli.

1 **E**ſli tedy ieſt ktore pocieſzenie w Chryſtuſie / ieſli
 2 ktora pociecha miłoſci / ieſli ktore towarzystwo Duchá / ieſli
 3 ktore wnetrznóſci miłoſierdzia nápełńcie rádoſć moie / ábyſcie
 4 toż rozumieli / teſz miłoſć máiac / iedney wolej / toż rozumieiac / nie z vporu /
 5 ani dla márnej chwały / ále w pokorze / ieden drugiego zacnieyſzym náđ ſie
 6 máiac: nie pátrzac káždy coby było ſwego / ále coby y drugich:
 7 **B**o to o ſobie teſz czuyćie / co y o Kryſtuſie Jezusie / ktory Bedac w po-
 8 ſtáci Bożej / zá drapieſtwo tego nie poczytał być ſie rownym Bogu / ále ſie
 9 ſam wyniſzczył : poſtáć ſluzebnicza przyiawſzy / ſtáł ſie ná podobieſtwo
 10 ludzi / y w poſtáwie náležion iáko człowiek. Ponížyl ſie ſam / ſtáł ſie poſtu-
 11 ſzny áż do śmierci / á do śmierci krzyżowey. Przetoż teſz y Bog wywyſzył
 12 go / y dárował mu Imie ktore ieſt náđ wſelkie imie / ſeby ná Imie JEzu
 13 ſowe wſelkie koláno kłekało / niebieſkich / ziemiſkich / y piekielnych / y wſelá-
 14 ki iezył áby wyznawał / iż Pan JEzus Chryſtus ieſt w chwale Boga
 Oycá. **A** tákſze namileyſzy Brácia moi (iákoſcie záwſſe byli poſtu-
 ſzni) nie tylko przed memi oczymá / ále dáteko wiecey teraz w niebytnoſci
 moiey / z boiaźnią y z ſtráchem ſpráwuyćie zbáwienie wáſſe. Boć PAN /
 Bogci ieſt ktory w was ſpráwuićie / y chcenie / y dokonanie / wedle ſwey do-
 brej wolej. A wſyſthkie rzeczy ſpráwuyćie bez ſemránia / y bez ſpieránia:

2 Co: 10 v 24
 & 3. v 5.

Heb: 2. v 9.

Eſai: 45 v 25.
 Róan: 14. v 11.

I Pet: 4 v 19.

V ábyſcie

A D P H I L I P P E N S E S.

abyście byli krom skargi/ y prości synowie BŌży / Bez przygany w po- 15
 szrodku narodu złego y przewrotnego/ między ktorými świecicie iako po- 16
 chodnie na świecie/ zachowaiac słowo żywota ku chwale moiey w dzień 17
 Chrystusow/ iżem nie po proznicy biegat/ anim prozno robił. Al choćbym 18
 był ofiarowan/ nād ofiara y posługa wiary waszey/ radnie sie/ y pospolu 19
 sie wesele z wami wśystkiemi. Ale y wy z tego sie weselcie/ a radnycie mi 20
 sie z tego. A mam nādzieie w Pānie Jēzusie/ że w rychle pośle Tymo- 21
 teusza do was/zebym y ia był dobrej myśli dowiedziawszy sie tych rzeczy 22
 ktore sie z wami dzieia. Bo żadnego nie mam tāt iednomysłnego/ktoryby 23
 vprzeyma chucia starał sie o was. Boc wśyscy co iest swęg skutāia/nie co 24
 Jēzu Chrystusowo. A doświadeżenie tego bierzcie/żec iako syn oycu/po- 25
 slugował mi w Ewāgeliey. Też tedy mam nādzieie/że pośle do was iā- 26
 ko skoro obaczę co sie zemna dziać bedzie. A mam to duffanie w Pānie/że 27
 y sam przyjde do was w rychle. A mialem to za rzecz potrzebnā/ ābym 28
 do was posłał Epāfrodyte Bratā/y pomocnikā/y spolnego rycerzā mego/ 29
 ā waszego Apostolā/y słuzebnikā w potrzebāch moich : Bo was wśystkie 30
 chciał widzieć/y frāsował sie z tegż zescie slyszeli o nim žeby był niemocen/
 ā iednāt chorował na śmierć/ ale sie Bog smiłowal nād nim/ ā nie tylko 27
 nād nim/ ale też y nādemna/ ābym smutku na smutek nie miał. Tym tedy 28
 spieśniewy poslałem go/ ābyście sie zāś rozradowali wyższawszy go/ ā iā- 29
 bym też był bez frāsunku. Przyimicieś go tedy z wśelkā rādoscia w Pā- 30
 nie/ ā tātowe mieycie w pocżciwości. Boc na sprāwie Chrystusowey/
 āż do śmierci był przystąpił / wydawaiac dusze swoje / āby wypełnił to
 czego wam niedostawāło ku moiey posłudze.

Kāpit : 3.

¶ Wkāżnie stārego Zakonu uśtanie/ słowem y przykādem swym
 nāmawia Filippenczyki by go nāsładowali.

M Rypnym Brācia moi / raduniecie ēie w Pānie. 1
 Jednākie rzeczy wam piśac mniēc nie cieśko/ ā wam też potrze- 2
 bno. Obaczcie psy/obaczcie złe robotniki/ obaczcie porzezanie. 3
 Boc my iestefiny obrzezanie/ ktorzy duchem służymy BŌgu / ā chlubimy 4
 sie w Chrystusie Jēzusie/ ā nie w cieie duffanie māiac/ ācz ia też mam 5
 duffanie w cieie. Jesli kto inny zda sie duffać w cieie/tedy ia wiecey/kt- 6
 rym obrzezan osmego dnia/z narodu Izraelskiego/z pokolenia Beniāmin/ 7
 Żydowin z Żydowinow/według Zakonu tēdym Sāryzeusz/według zawiz- 8
 sney miłosći/tēdym przesładowat kościot BŌży/według sprāwiedliwo- 9
 ści ktora w zakonie iest/tēdym sie zachował bez postārzenia. Ale ktore rze- 10
 czy mi były zyskiem/ tem poczytał sobie dla Chrystusa škoda. Wśāłże 11
 iednāt wśystkie rzeczy inne byc wtrāta/ dla przewysokiey vmieietności 12
 Jēzu Chrystā Pānā mego/dla ktoregom ia wśystkie rzeczy poczytałem 13
 byc škoda/y mam sobie zā gnoy/ābym tylko Chrystusa pozyskał/ āzebym 14
 był nāleżion w nim nie māiac swej sprāwiedliwości/ktora z Zakonu iest
 ale one ktora iest z wiary Jēzusa Chrystusa/ ktora z BŌgā iest sprāwie-
 dliwość w wierze/ ku iego poznāniu/ y mocy zmartwychwstānia iego/ y
 towārzystwo meki iego/ przypodobawszy sie śmierci iego/ owabym iako
 dobieżał ku powstāniu/ktore iest z martwych. Nie žebym iūż wziął/āłbo
 iūż był dośkonāłym/ ale bieże zā nim/ owabym iako dobieżał/ iākom też
 dobieżany iest od Chrystusa Jēzusa. Brācia/ iac o sobie nie rozumiem
 žebym dobieżał. Jedno tylko/że te rzeczy ktore zā mna sā zāpāmietāwaiac/
 ā do tych sie rzeczy ciagnac ktore sā przedemna/bieże do pewnego celu/do
 zapłaty

2 Cor: II 22
 Act: 23. 6.

zapłaty zwierzchniego powołania BŹego w Chrystusie Jezuſie. A
 15 tak ktorzysynkolwie doskonalemi to rozumieymy: a iesli co inaczej rozumi-
 16 ciecie/y to wam BŹG obiaſwił. A wsakoz do czegoſmy przyſli/ zeby-
 17 ſmy iedno rozumieli/y w teyſe regule trwaymy.
 18 **E** Bracia badzcie naſladowcy memi/a pilnujcie tych ktorzy tak chodza
 19 iako macie ſtali od nas. Boć wiele ich chodzi/o ktorych wam częſto po
 20 wiadał / a teraz y z płaczem powiadam/ nieprzyiacielec krzyża Chrystuſa
 21 ſowego/ktorych koniec zatracenie/ ktorych Bogiem ieſt brzuch: y chwala
 w zelzywoſci ich/ktorzy ziemſkie rzeczy rozumieia. Alec naſze obcowanie
 ieſtci w niebie/ſkad teſz dbawiciela czeka my Pana naſzego Jezu Chrysta/
 ktory odnowi ciało poniżenia naſzego/ przypodobane ciału iakoſci ſwo-
 iej/ według ſprawy mocy ſwoiej/ ktora teſz moſze podlozyc ſobie wſyſtki
 rzeczy.

Kápit : 4.

Potwierdza ie w cierpliwoſci/napomina ku duchownemu
 weſciu/y ku trwaniu w dobrym.

Tak bracia moi namileyſzy/y bázpo poſzedani rá-
 doſć moia / y korona moia / ſtoycieſz tak w Panie namileyſzy.
 2 **K**uodyey proſze/y Syntychy žadam/aby iednoſtáynie rozumie-
 3 li w Panie. Proſze teſz y ciebie rodzony towarzysz/ pomagay tym ktorzy
 4 zemna robili w Ewangeliey z Klimuntem/y z drugimi pomocnikmi memi/
 ktorych imiona ſa w kſiegách żywota. **E**
 5 **R**ádnyćie ſie záwždy w Panie/ y powtore mowie rádnyćie ſie.
 6 **N**iernoſć waſza niech bedzie ſwiadoma wſyſtkim ludziom / Boć PAN
 7 bliſko ieſt. Nic ſie nie troſzczcie / ale we wſelkiey modlitwie y žadaniu/
 8 z dziekowaniem/proſby waſze niech ſie ſtána znátome v BŹga. A poſoy
 9 Boży/ktory przechodzi wſelki zmyſt/niech ſtrzeſze ſerc waſzych/y rozumow
 10 waſzych w Chrystusie Jezuſie. **E** Ktemu teſz Bracia/ktorekolwiek
 11 rzeczy ſa prawdziwe/ktorekolwiek wſtydliwe/ ktorekolwiek ſprawiedli-
 12 we/ktorekolwiek ſwiete/ktorekolwiek przyiemne/ktorekolwiek pocztliwe.
 13 **J**eſli ktora cnota/iesli co godnego chwały/a o tym myſlcie ktorzechcie ſie
 14 y náuczyli/y ktoreſcie teſz przyieli/y ſlyſeli/y widzieli we mnie: te rzeczy
 15 czyncie/a BŹG poſoiu bedzie z wami. A iſciemſie nie pomálu rozr-
 16 dowal w Panie/zeſcie wždy záſ kiedy zákwitneli/ czuc o mnie: iakoſz ie-
 17 dnáť czuliſcie/iedno zeſcie zatrudnieni byli. Nie mowieć tego iakoby dla
 18 iakiego niedoſtátku/ bom ia iuſz przywył ná tym preſtáwac w czymem
 19 ieſt. Vmiem y poniſonym być/ vmiem y obſitowác/ wſtedy y we wſyſt-
 20 kim ieſtem wpráwiony/ y náſyconym być/ y láknac/y mieć doſyc/ y niedo-
 21 ſtátek cierpieć. Wſyſtko moge w tym ktory mie poſila: wſakze iednáť
 22 dobrzeſcie vczynili/zeſcie teſz vžyczyli vcſtam moim. A wiecie wy ſami
 23 Filipenſowie/ že ná pochatku Ewangeliey/gdym wyſedł z Mácedoniey
 24 żadny koſcioł nie vczynił mi nic wzgledem (iakiego) datku albo wziecia
 25 chyba wy ſami/Bo y do Theſaloniki poſtáliſcie mi byli ná ma potrzebe raz
 26 y drugi. Nie ſukamci datku / ale ſukam owocu ktoryby obſitował ná
 27 waſz ráchunek. Alec mam wſyſtko y obſituie / nápełnionemci ieſt/ wžia-
 28 wſzy to od Epáſrodytha coſcie mi poſtáli/ ná wdzieczná wonia/ oſiáť
 29 przyiemna/y Bogu przyiemna. A Pan Bog moy/ niechże nápełni wſelka
 30 žadza waſze/według bogactw ſwoich w chwale/w Chrystusie Jezuſie.
 31 A BŹgu y Ovcu naſzemu / chwala ná wieki wiekow/ Amen.
 Pozdrówcie káſdego ſwietego w Chrystusie Jezuſie. Pozdraviáia
 V u was

A D COLOSSENSES.

was khorzy sa przy mnie bracia. Pozdrawiaia was wszyscy Swieci/ 22
nawiecey ci ktorzy sa z domu Cesarstkiego. Lasta Pana naszego JE 23
zu Chrysta z duchem waszym/ AMEN.

¶ Napisan jest z Rzymu przez Epafrodyte.

Argument Epistoly S. Pawla do Kolossensow.

Kolossensowie iako y Laodycensowie sa z Azey/ ci tedy thez byli
zwiadzeni od falszymych Apostolow/ do ktorych nie chodzil sam Apostol: ale ie
przez List karze: abowiem slyseli byli slowo od Archippa/ ktory tez poslugowa
nie miedzy nimi przyiat. Przetoz Apostol iuz zwiazany pise im z Effezu
przez Tychta Dyakona/ y Onesyma Afolita.

Ist Swietego Pawla Apo- stola do Kolossensow.

Kapit: I.

¶ Pozdrawia Kolossensy/ oznajmujac im moc Chrystusowego kazania/ modlac sie
za nie zeby trwali przy Ewangeliu/ a Chrystusa glowa ich mieni byc/ y Stwo-
rzycielem ktory nas zjednoczyt y poiednat z Bogiem Oycem.

Nawet Apostol JEzu Chrystusow przez 1
wola Boza/ y Tymoteusz brat: swietym ktorzy sa 2
w Kolossiech/ y Braciey wierney w Chrystusie Je 3
zusie. Lasta wam y pokoy/ od Boga Oycy naszego. 4
Dziekuiemy Bogu y Oycu Pana naszego JEzusa 5
Chrystusa/ modlac sie za was zawsze/ gdy slyszemy o 6
wierze waszey w Chrystusie JEzusie/ y o milosci 7
ktora macie ku wszystkim swietym/ dla oney nadziei 8
ie ktora wam odlozona jest w niebiesiech/ o ktoreyescie slyseli w slowie 9
prawdziwym w Ewangeliu/ ktora doszla do was/ iako y po wszystkim 10
swiecie jest/ y czyni vzytek/ y roscie: tak iako y w was od tego dnia gdy 11
ście naprzod vstysyli y poznali laste Boza w prawdziwie/ iakoscie sie nauz 12
czyli od Epafry namilskiego spolecznego slugi naszego/ ktory jest wiernym 13
sluga za was JEzu Chrystusowym/ ktory tez nam oznaymil miowanie 14
wasze w duchu. Przetoz my ode dnia ktoregosmy to vstysyli. 15
¶ Nie przestawamy modlic sie za was/ y zadac zebyście byli napel-
nieni vznania woli iego we wszelkiej madrosci/ y wyrozumieniu duchow-
nym/ abyście chodzili tak iako przystoi/ na wszystkim sie Bogu podobaz-
iac/ we wszystkim vczynku dobrym/ owoc dobry czyniac/ y rosnac w nauce
Bozey/ vmocnieni we wszelkiej cnotcie/ wedlug mozhney iasnosci iego/ we
wszelkiej cierpliwosci y niestwaplivosti/ z radościa dziekuiac Bogu
Oycu/ ktory nas godnemi sprawil ku vcześnictwu losu Swietych we
swiatlosci. Który nas wydarl z mocy ciemnosci/ y przeniosl do Krole-
stwa Syna swojej milosci/ w ktorым mamy odkupienie/ y odpuszczenie
grzechom. ¶ Który jest wyobrazenie Boga niewidomego/ pierworodny
wszego

16 wšęgo stworzenia : Bo w nim wšyskie rzeczy są stworzone/tak na niebie Ioã: 1. 3
iako na ziemi rzeczy widome y niewidome : bądź Tronowie/ bądź Páno-
wánia/bądź Księstwa/bądź mocarstwa/wšyskie rzeczy przezeń y w nim
17 są stworzone/ y on iest przed wšyskimi/ á wšyskie rzeczy w nim zależą.
18 Onże iest głowa ciała kościołowego który iest początkiem/pierworodny I Co: 13 26
19 z umarłych/żeby był między wšyskimi zwierzchność trzymał. Bo sie po Apo: 1 5
20 dobąło BŌgu/aby w nim wšelka pełność przebywała/żeby przezeń po-
iednał wšyskie rzeczy w nim/ wšpółwšy przez krew krzyża iego/ tak te
21 rzeczy ktore są na ziemi/ iako te ktore na niebie. A was też ktorzyście nie-
kiedy byli oddaleni/ y nieprzyjacioly wmyślem/ we złych weczynách/ tedy
22 teraz poiednał w śmiertelnym ciele iego przez śmierć/ aby was wystá-
23 wił światem/ y czystem/ y bez wšęy przygány przed nim : iesliże trwacie
vgruntowani w wierze á stali/ y bez porużenia w nadziei Ewangeliey
ktorasie słyszeli/ktoraż opowiedano koźdemu stworzeniu ktore iedno iest
24 pod niebem/ktorey ja Paweł stałem sie służebnikiem. Który teraz kocham
sie w mełách moich za was/ y wypełniam te rzeczy ktorých niedostawa
mełam Chrystusowym/na ciele moim/za ciało iego ktore iest Kościół.
25 Ktorego ja stał służebnikiem/według sąsunku Bożego który mi dan
26 iest między wami/ abym nápełnił słowo BŌże/ one tajemnice ktora była
od wieków/ y od wšęch rodzajów zakryta/ ale teraz objawioná iest świe-
27 tym iego/ ktorým chciał BŌG objawić y oznáymić hoyność chwały tej
to światości między pogány/ktora iest Chrystus w was/ nadzieiá chwa-
28 ły/ktorego my opowiadamy/ treścąc słowy wšelkiego człowieka/ y náu-
czáiac we wšelkiej mądrości/ abysmy wystáwili koźdego człowieka do-
29 skónałym w Chrystusie Jezuście/o czym y prácnie/potykáiac sie według
spráwy iego/ktora we mnie mocnie spráwuie.

Kápit: 2.

¶ Wáwroceni ku wierze/którczow máia sie wystrzegáć/ by nie byli wwiédzeni w kácer-
stwa/ y w chowanie zákónu stárego przez Páná Chrystusa wypełnionego.

1 **A** BŌgiem chce żebyście wiedzeli/ iakie stáranie
mam o was/ y o tych ktorzy są w Láodycey/ y o wšyskich kto-
2 rzy nie widzieli według ciała/ żeby były pocieszone sercá-
ich/ktemu żeby byli spráwni á zgodni w miłości/ y ku wšelkiemu bogá-
ctwu za pełności wyrozumienia/ku vznániu tajemnice BŌżej y oycowey
3 y Jezu Chrystusowey w ktorým są skryte wšyskie skárby mądrości y
4 vmiétności. To dla tego mówię/żeby was żaden nie zwodził spániáto- I Cor: 9 34
5 ścia słow. Bo áżem ci nieobecnym iest według ciała/ alec wedle ducha
iestem sáwami/ ráduiac sie gdy pátrze na wáś rzád/ y vmocnienie wiáry
6 wáśey/tey ktora iest w Chrystusie. Jákoście tedy przyieli Jezu Chry-
7 sta Páná nášęgo/ w nimże chodźcie/ w kórczeni w nim/ y vbudowani ná-
nim/ y tak będąc vtwierdzeni w wierze/ iakoście sie náuczyli/ obfituac w
8 nim w dzieł czynieniu. Pátrzáyćie tego by was kto nie zwodził filozofia
y márnym zwodzeniem/ według podania ludzkiego/ podług żywiołow
9 świata/ á nie według Chrystusa. Gdyż w nim miešta wšyska zupeł-
10 ność boštwá cielesnie/ y iescieście w nim nápełnieni/ który iest głowa w-
11 šelkiego Księstwa y mocy. W ktorým też iescieście y obrzezáni/ nie obrze-
zaniem reka spráwionym/ oderżnieniem skórki cielesney ná ciele/ ale obrze-
12 zaniem Chrystusowym/gdyście snim pospółu pogrzebieni ná krzyżu/ w ko-
rzymesście też w nim powstałi przez wiáre spráwy Bożej/ który go wzbu-
13 dził z umarłych. A was gdyście byli umarłemi w grzechách/ y w nieob- Eph: 2. 1.
V iij rzezaniu

AD COLOSSENSES.

rzezaniu ciała waszego/pospołu z nim ożywił/ odpuszcivszy wam wszystkie 14
 grzechy/zmazałszy on cyrográfś który przeciwko nam był z dekretu/który 15
 nam był przeciwny/y tenże zgładził precz/ przybiwszy gi na krzyż/y złupić 16
 wszy ksiestwá y mocy/przewiodł ie śmieie/iáwnie/ z nich zwycięstwo o-
 trzymawszy przez sam siebie. A tak niechże was żaden nie posadza w ie- 17
 dzeniu albo w picin/albo w części dnia swietego/albo nowego miesiącá 18
 albo Sobot/które są cieniem przyszłych rzeczy/ á ciátoć Chrystusowo. 19
 Niech was żaden nie zwodzi vmyslnie/w pokorze y nabożeństwie Angel- 20
 skim/w tym czego nie widział pyśnie postepuiac/po proznicy sie nádymá- 21
 iac smysłem ciała swego/á nie trzymáiac sie głowy/z ktorey wszystko ciá- 22
 ło przez splecienia rozliczne y spoienia zrzadzone y sprawione/roście w ro- 23
 zmnożenie BŹe. Jesliście tedy umarli z Chrystusem/y tym żywiólam
 tego świata/ czemu sie ieszcze iákoby ci ktorzy żywa światu okázuiecie ?
 Niedotykáycie sie/ani kóstnycie/ ani wymnycie rekomá ktore wszystkie rze-
 czy są na stráceniu samym używaniem/ według przykazania y náut ludz-
 kich/które wždy máia nieiákí wzgląd ná madrość/ w zbytнім nabożeń-
 stwie y w pokorze/á nie tu folgowaniu ciálu/y nie w żadney części tu násy-
 ceniu ciála.

Kápit : 3.

W wierze vmocnieni nowy obyčaj życia máia oblec/obyčajie złe y cielesne zwol-
 czyć/dobrych nabywac/y z madrościa mítóść we wśem zachowac/iáko
 sie żony ku meiom/meżowie ku żonám/dzieci ku rodzicom/su-
 dzy ku pánom zachowywac máia/veży.

JEsliście powstałi z Chrystusem/ tychże rzeczy 1
 które są wzgore szukáycie/ gdzie Chrystus ná práwicy BŹey 2
 siedzi/te rzeczy rozumieycie które są wzgore/ nie które ná ziemi. 3
 Boście umarli á żywot váš skryt iest z Chrystusem w BŹgu. Gdy sie 4
 tedy Chrystus wkáże który iest żywotem vášym / tedy sie y wy wkázecie 5
 z nim w chwale. **P**rzetoż martwie członki vaše które są ná ziem i/ 6
 nieczystote/plugástwo/ požadliwość/ zla żadza/ y łákomstwo/ które iest 7
 bátwochwálstwo / dla ktorych rzeczy przychadza gniew BŹy ná syny 8
 niewierności/w ktorychescie teź niegdy chodzili/gdyście w nich żyli. Ale 9
 iuż teraz wyrzucicie y wy te wszystkie rzeczy/gniew/niecheć/złość bluźnier 10
 stwo/plugawa mowa z vsť vášych. Nie kłamay ieden drugim zewołáky 11
 z siebie stárego człowieka z veżynkami iego/ obleczcie nowego/ tego który 12
 sie odnawia w vznánie BŹgá według wyobráżenia támtogo / który go 13
 stworzył/ gdzie niemáš mészczyzny ani niewiásty/Pogániná ani Żydá/oz 14
 brzezania/ y nieobrzezania/ grubey nádzieie człowieka/ y Tátárzyná/ nie- 15
 máš niewolniká albo wolnego/ále wszystko we wszystkich Chrystus. 16
Obleczcie sie tedy iáko vybráni Boży/świeci y vmiłowani/ we w- 17
 netrzności miłosierdzia/w dobrotliwość/w pokore/w mierność/ w cier-
 pliwóść/cierpiac sie zobopolnie/ y odpuszczáiac ieden drugiemu/ iesli kto
 ma ná kogo iáka stárga/ iáko y Pan odpuscił wam/ ták y wy teź odpusz-
 czáycie. A náde wszystkie rzeczy te mieycie w sobie/miłość ktora iest zwiaz-
 ska doskonałości/ á pokoy Chrystusow niech sie kocha w sercach vášych/
 ná ktorey pokoy iestescie powołáni w iednym cieie/ á badzcie wdzięczni.
 Słowo Chrystusowo niech w was mieszka obficie/we wśelkiej madroś-
 ci náuczáiac y nápomináiac sie sami Psalmy/Himnami/duchownemi pios-
 nkami wdzięcznie spiewáiac w sercach vášych BŹgu. Cokolwiek czy-
 nicie w mowie albo w veżytku / czyncie wszystko w imie Pána nášego
 Jezu Chrystá/dziękuiac przezeń Bogu y Oycu.

Niewiásty

18 Niewiasty/Bądźcie poddane mężom/tak iako przysłuża w Pannie. Niez
19 żowie/miłujcie żony wasze/ y nie bądźcie im przytęzy. Synowie/Bądźcie
20 posłuszni rodzicom ná wšytkim: Boć sie tá rzecz podoba Pánu. Oycowie/
21 nie pobudzaycie synow waszych ku gniewowi/ áby nie byli máley á wpá-
22 dley myśli. Sludzy/ná wšem bądźcie posłuszni pánom cielesnym/nie ná
oko im sluzac/iakobyście sie ludzjom podobac mieli/ ále w vprzeymości
23 sercá/Boiac sie Boga. Cokolwiek czynicie/czynicie z chuci iako Pánu á nie
24 ludzjom/wiedzac to/ze od Pána odpłate dziedzictwá weźmiecie: Bo Pá-
25 nu Chrystusowi sluzycie. A ktoby niespráwiedliwie czynił/weźmie (od-
pláte) zá to co niepráwie czynił: á niemáš v Boga brákwánia person.

Eph: 5. v 22.
1 Petr: 3. v 18
Eph 5. v 25.
Eph: 6. v 5.
Tít: 2. v 9.
1 Petr: 2. v 18.

Ró: 2. v 6.
Act: 10 v 34.

Kápit: 4.

§ Wierni ná modlitwie mása sie obierac/z niewiernemi
ostrožnie y mądrze towarzyšyć.

1 **N**owowie/to co iest spráwiedliwa á služna slugam
2 dawaycie/wiedzac ze y wy tež macie Pána w niebie. Modli-
3 twy pilni bądźcie/czuic w niey z dziełami/ modlac sie záraz y
zá nas: áby nam BOG otworzył drzwi mowy/ ku mowieniu tájemnice
4 Chrystusowey/dla ktorey iestem tež więzniem/ ábym ia obiawił/ tak iako
5 mam mowic. Mądrze sobie poczynaycie z tymi ktorzy sa obcy/odkupuiac
6 čas. Mowá waszá záwše w łasce niech będzie przyiemna/ábyście wie-
7 dzieli iako macie każdemu odpowiadac. Co sie okolo mnie dzieie/oznaymi
wam wšytko Tychikus namilšy brát/y wierny služebnik/y spoleczny ze-
8 mna slugá w Pannie: ktoregom postal do was dla tego/by sie dowiedzial
9 co sie dzieie v was/ á pociešal sercá wasze z Onzymem namilšym/ y
10 wiernym brátem/ktory z was iest: ktorzy wam o wšytkim powiedza/co
11 sie sam dzieie. Pozdrowia was Arystarchus ktory zemna pospołu wie-
zniem y Márek šieštrzeniec Bárnabašow/o ktorymeście wzięli roszáz-
12 nie/ žebyście go przyieli iesli przydzie do was/ y JEZus ktorego zowa
Spráwiedliwym/ ktorzy sa z obrzezánia. Ci sami sa pomocnicy moi w
13 Krolestwie Bozym/ ktorzy mi byli pociecha. Pozdrowia was Epáfrás
14 ktory z was iest slugá JEZu Chrystusow/ktory sie záwše troszeje o was
ná modlitwách/ábyście stali doškonáli/y pełni we wšelkiey woley BO-
15 žey. Pošwiadcžam mu tež/žeć ma wiele pracey o was/y o tych ktorzy sa
16 w Láodycyey/y ktorzy w Hierápolu. Pozdrowia was Lukáš lekarz ná-
17 milšy y Demás. Pozdrowcie brácia ktorzy sa w Láodycyey/ y Timše/y
18 ten košciol ktory iest w domu ieğ. A gdy przeczytaia v was ten list/rošžaz-
cie áby gi tež w Láodycenskim košciele czytano: á list tež ten ktory Láody-
censom sluży/áby tež wam przeczytano. A powiedzcie Archippowi: Przy-
gladay poslugi ktoraš przyial w Pannie/ ábyš ia wypełnił. Pozdrowie-
nie moje reka Páwłowa. Pámietaycie ná wieženie moje. L ášká
Pána nášzego Jezu Chrystá (bądź) z wami/ Amen.

Luc: 12. v 1.
1 Petr: 3. v 17.
Eph: 6. v 18.
2 Petr: 3. v 1.
Eph: 5. v 15.

1 Tim: 4. v 11

¶ Koniec listu do Kolossensow/ktory był pošłany
z Rzymu przez Tychyká y Onzymá.

AD THESALONI: I.

Argument na pierwszą Epistolę Świętego Pawła do Thessalonicensow.

Thessalonicensowie są w Macedoniei / ci w Chrystusie Jezusie
przyjawszy słowo prawdy stali w wierze / też y w prześladowaniu od mieścjanow
swoich / nad to nie przyjęli fałszywych Apostolow / ani onych rzeczy ktore były od
fałszywych Apostolow powiádane. Te zaleca Apostoł pisać im z Ae-
ten / przez Thychyta Dyakona / y Onezyma Akolita.

Ist Świętego Pawła Apo- stola do Thessalonicensow pierwszy.

Kapit: I.

Thessalonicensowie na kazania świętego Pawła łatwo nawro-
ceni / godni chwały / ktorzy też innym kazali.

Nawet y Sylwanus y Tymoteusz / Ko-
ściółowi Thessalonicenskiemu w Bogu Oycu nasz-
szym / y w Panu Jezusie Chrystusie : Laska wam
y pokoy od Boga Oycá naszego / y od Pana Jezu
Chrystá. Dziekujemy Bogu ząwždy za was w szyt-
ki / czyniac zmiánkę o was w modlitwach naszych
bez przestanku / pámietając na skutek wiary waszej /
y na pracę / na miłość / y na oczekawanie nadzieie
Pana naszego Jezu Chrystá / przed Bogiem y Oycem naszym. Wiedząc
Bracia mili / że od Boga iest wybranie wasze : iż wždy Ewangelia naszą
nie była między wami tylko w mowie / ale y w mocy / y w Duchu świę-
tym / y w zupełności wielkiej / iáko sami wiecie iácyśny byli między wami
dla was. A wy staliście sie naśladowcy naszymi / y Pánstwi / przyjmując
słowo w wielkim wciśku / z radością Duchá świętego / thák żeście sie stali
wzorem á przykładem wszystkim wiernym w Macedoniei / y w Acháiei.
Abowiem od was rozstawiło sie słowo Pánstkie / nie tylko w Macedoniei
y w Acháiei / ale na każdym mieyscu (gruchnelá) wiara wasza / ktora ku
Bogowi ma sie / tak że nam nie potrzeba nic mówić. Bo to sami o nas po-
wiádają / iákiśny weście do was mieli / á iákoście sie nawrócili ku Bogowi
od bátwánow / ábyście służyli Bogu żywemu y prawdziwemu / y czekali
Syná iego z niebios / ktorego zbudził od umártych Jezusa / ktory nas wy-
swobodził od przyszłego gniewu.

Kapit: 2.

Jákí był święty Paweł mieszkając w Thessalonicenskim / tácy y oni byli
w swoim nawroceniu mocney w przeciwnościach słatości.

To y sami wiecie bracia / że weście nasze do was
nie było daremne / ale żeśny pierwey cierpieli wiele / y potwa-
rzy znosili (iáko wiecie) w mieście Filippis / á mieliśny dus-
ffanie w Bogu naszym / żebyśny wam powiádali Ewangelia Boga
z wielką pilnością. Abowiem napominanie nasze nie było z obledliwości
ani z nieczystości / ani na zdradzie / ale tak iákośny doświadczeni od Boga
aby

aby nam była wierzona Ewangelia / tak mowimy / nie iakobyſiny ſie lu-
 5 dziom podobali / ale Bogu / ktory doſwiadcza ſerc naſzych. Boſiny nigdy
 nie byli w mowie pochlebni / iako ſami wiecie / ani w żadnym ſposobie łac-
 6 komy. Bog tego ſwiadek ieſt / aniſiny ſzukali chwały od ludzi / ani od
 7 was / ani od inych. Aleſiny wam mogli być obciążliwi / iako Aposto-
 wie Chryſtusowi : przedſieſiny ſie ſtali małuczkami między wami / nie i-
 8 naczey iako gdyby matka karmiła ſyny ſwoie / takieſiny chutliwie żada-
 was / chciwieſiny wam chcieli wydać / nie tylko Ewangelia Boża / ale y
 9 duſze naſze / Boſcie ſie nam ſtali namiſkami. Pamiętacie zaſte bracia na-
 prace naſze y vmordowanie / gdyſiny we dnie y w nocy pracując / byſiny
 10 ktorego z was nie obciążyli / każaliſiny między wami Ewangelia Boża.
 Wyſcie tego ſwiadkami y Bog / iakoſiny ſwietobliwie y ſprawiedliwie /
 11 bez poſtążenia / zachowaliſiny ſie wam ktorzyſcie wwierzyli. Jako wie-
 12 cie / iakoſiny każdego z was nie inaczej by oćiec ſyny ſwoie / proſząc y pocie-
 ſzając was / oſwiadczaſiny / żebyſcie przyſtoynie chodzili przed Bogiem /
 13 ktory was powołał do Kroleſtwa ſwego / y do ſwey chwały. Przetoż też
 y my dziekujemy Bogu bez przestanku / że gdyſcie przyieli od nas ſłowo
 ſłuchania Bożego / przyieliſcie ie : nie iako ſłowo ludzkie / ale tak iako ieſt
 14 poprawdzie ſłowo Boże / ktore ſkutek ſwoy ſprawnie w was ktorzyſcie
 wwierzyli. Boſcie wy bracia ſtali ſie naśladowcami kościołow Bożych
 15 ktorzy w Żydowſtwie / w Chryſtusie JEzuſie / iżeſcie toż cierpieli od
 wſzegoż pokolenia / co y oni od Żydow / ktorzy y Pána JEzuſa zabili / y
 16 Proroki / y nas też prześladowali / a Bogu ſie nie podobali / y wſyſtkim ſie
 ludziom przeciwi / każąc nam abyſiny nie powiadałi. Poganom aby
 17 zbawieni byli / żeby tak zawsze wypelnili grzechy ſwoie : bo przyſzedł
 gniew Boży na nie / aż do końca. Ale my bracia / będąc opuſzczeni od was
 18 na czas / na godzinę / y to widzeniem nie ſercem / tym wiecey twąpiliny ſie
 abyſiny widzieli oblicze waſze z wielką żądzą / iżeſiny chcieli przyſć do
 19 was. Ja Paweł / raz y drugi / ale nam przekazał Szatan. Bo a ktora ieſt
 naſza nadzieja / albo radość / albo korona chwały : Œaż nie wy przed Pa-
 20 nem naſzym JEzu Chryſtuſem w przyſciu iego : Œaprawde wy ieſcieſcie
 chwała naſza / y radoſć.

Acto 20
 1 Cor 4
 2 Ter 3

Kapit : 3.

¶ Swiety Paweł przez poſtą do Teſſalonicenſow poſtąnego o ich
 obcowaniu wperwion / rozmaitey im życzy y żada chwały.

1 **T**ę tegoż niemogac ſie daley ſtrzymać / podobalo
 2 ſie nam zoſtąć ſamym w Atenach : y poſtaliſmy Tymotheuſa
 3 bratą naſzego y ſłuzebniką Bożego w Ewangeliey Chryſtuſ-
 ſowey tu potwierdzeniu waſzemu / y tu napominaniu około wiary waſzey
 4 aby ſie żaden temi wciſkami nie poruſzał : bo to ſami wiecie / żeſiny na tym
 5 poſtąnowieni. Albowiem ieſzcze gdyſiny w was byli / opowiadałichmy
 wam / żeſiny mieli cierpieć wciſki / tak iako ſie y ſtało / y wiecie. Przetoż y ia
 6 wiecey niemogac ſie ſtrzymać / poſtałem do was abym poznał wiare wa-
 ſze : by was lepać nie kuſił ten ktory kuſi / przeto ſtala by ſie praca naſza
 7 daremna. Teraz lepać gdy przyſzedł od was Tymoteuſ do nas / a gdy
 nam zwiąſtował wiare y miłość waſzą / że macie zawsze pamiętkę o nas
 8 dobra / żadać nas widzieć / iako my też żadamy was : tedyſiny byli po-
 9 cieſzeni bracia z was / we wſzelkiey potrzebie / y w wciſku naſzym przez wi-
 re waſze : abowiem terazeſmy żywi / ieſliże wy ſtoicie przy Panie. Albo-
 wiem ktoreż dziekowanie możemy Bogu wyrzadzić za was / we wſzelkiey
 radoſci

Acto 16

AD THESSALONI: I.

radości/ktora sie radniemy dla was przed Bogiem naszym/ we dnie y w nocy tym wiecy sie modlac/ abyśmy oglądali oblicze wasze/ y żebyśmy wypełnili niedostątki w wierze waszej: A sam Bog y Ociec nasz/ y Pan nasz JEzus Chrystus/ niech sprawuje droge naszą do was. A was Pan niechay rozmnoży/ a day by obfitowała miłość wasza zobopólna/ y ku wszystkim iako my też mamy miłość ku wam/ ku potwierdzeniu serc waszych/ bez stąrgi/ w swiatości przed Bogiem y oycem naszym/ w przyszciu Pana naszego JEzusa Chrystusa ze wszystkimi swietemi tego/ Amen.

Kapit: 4.

I W wierze vmocnieni/ o żywot przestę maia pracować/ wystrzegając sie grzechow cielesnych/ y zbytniego nierządneho smutku.

Aldo brácia/ prosimy was y pilnie żądamy w Pa-
nie Jezusie/ abyście tak chodzili/ iakoście poieli od nas/ iakoby-
ście sie mieli sprawować y podobac Bogu/ a żebyście tym wie-
cey obfitowali. Bo wiecie dobrze ktorem wam przykazania dał przez Pa-
na JEzusa. Abowiem toć jest wola Boża/ poświęcenie wasze/ żebyście
sie wściągali od nieczystoty/ aby vmiał każdy z was naczynie swe w swie-
tobliwosci y w czystości trzymać/ nie w namietności żądze/ iako czy-
nia Pogani ktorzy nie znają BOgą/ a żeby kto nie podchodził/ ani żuła-
wał w iakiej sprawie brata swego/ boć mścicielem jest Pan tego wszyst-
kiego/ iakosiny wam pierwey powiedzieli/ y swiadczyli. Boć nas Bog
nie powołał na nieczystosc/ ale na swiatobliwosc. **A** tak kto tym
gąrdzi/ nie człowiekiem gąrdzi/ ale Bogiem/ ktorzy theż dał ducha swego
swietego w nas. A o miłości braterskiej/ nie potrzeba nam nic pisac do
was/ boście sie tego sami od BOgą nauczyli/ abyście sie społecznie miło-
wali: ktemu ze też to czynicie ku wszystkiej bráciey/ ktorzy we wszystkiej
Macedoniei. Ale prosimy was o to brácia/ abyście w tym ieszcze wie-
cey obfitowali: a żebyście sie stárali byście spokojni byli/ y żebyście swa
potrzebe sprawowali/ y robili swemi rekomá/ iakosiny wam przykazali:
ktemu żebyście pocciwie sie zachowali przeciwko tym ktorzy sa obcy/ a nie
požadali nic niezyiego.

Rōa: 12. § 2.
Eph: 5. § 17.
Iōa: 13. § 34.
& 15. § 17.
I Iōa: 2. § 10
& 4. § 13.

I Cor: 15 § 23
& § 15.

A niechcemy byście wiedziec nie mieli brácia/ o tych ktorzy zaśneli/
żebyście sie nie frásowali/ iako y drudzy ktorzy nádzieie nie maia. Bo ie-
śliż wierzymy/ iż JEzus vmártł jest/ a potym zaś wstał/ tedyć także y Bog
tam te ktorzy posneli przez JEzusa/ przywiedzie z nim. Abowiem to wam
powiadamy w słowie Pánstkim/ żeć my ktorzysiny żywi/ ktorzysiny zostá-
li na przyszcie Pánstkie/ nie vprzedzimy onych ktorzy posneli. Bo sam Pan
z rostkazanim/ y z głosem Archángiōła/ y z traba BOżá zstąpi z niebá/ a v-
márli ktorzy w Chrystusie sa/ napierwey powstana. Potymże my ktorzy-
siny żywi/ ktorzysiny zostawieni/ pospółu z nim bedziemy zachwyceni w
obłokách/ abyśmy zbieżeli droge Chrystusowi na powietrze/ a tak zawždy
z Pánem bedziemy. A przetoż cieś ieden drugiego temi słowy. **A**

Kapit: 5.

I Ku przysztemu Sadowi wszyscy sie mamy gotować sobie rowne cieśac/
stárse cćiac/ niżse karzac/ Páná Boga y dary jego wielmożac.

2 Pet: 3. § 10.
Apo: 3. § 3.
& 16. § 15.

O czásiech y o chwilách brácia nic nie potrzebuie-
cie/ abyśmy wam co pisali. Bo sami to dobrze wiecie/ iż dzień
Pánstki tak przydzie/ iako złodziey w nocy. Abowiem gdy rze-
kna: Połoy y przespieczénstwo/ tedy nagle na nie przydzie zátrocenie/ iako
Bole

4 Bole rodzenia ná Brzemienna/ á nie wyda tego. Ale wy bráčia nie iestescie
 5 w ciemnościach/zeby was miał tam ten dzień zástoczyć iáko złodziey. Bo
 6 wy wszyscy iestescie synowie swiátlósci/y synowie dniowi: nie iestefiny
 7 (synowie) nocy ani ciemności. Przetoż nie spimy iáko y drudzy/ále czuy-
 8 my á badzmy trzeźwi. Bo ci ktorzy spia/w nocy spia: y ci ktorzy piáni sa/
 9 w nocy pijáni sa. Ale my ktorzysiny dniowi/ badzmy trzeźwi/ oblekſzy ſie 1ſa: 59. v 17
 10 w páncierz wiáry y miłósci/ á w helm nádzieie zbáwienía: Boc nas Bog Eph: 6. v 17.
 11 nie poſtánowił ná gniew/ ále ku nábyciu zbáwienía / przez Páná náſzego
 12 Jeſu Chryſtuſa/ktory zá nas umárl: że chočiabyſiny czuli/ chocia ſpáli/
 13 poſpołu z nim bylibyſiny żywi. Przetoż tedy cieſćcie ſie zobopolnie / y bu-
 14 dny ieden drugiego/ rák iáko y czynicie. A proſimy was bráčia/zebyſcie
 15 te ználi ktorzy prácnia miedzy wámi/y te ktorzy ſa przełozeni wáſzy w pá-
 16 nie/ y nápoimináia was ábyſcie ie tym wiecey miłowáli dla pracey ich/
 17 mieycie z nimi poſoy.
 18 ¶ Proſimy was téz bráčia / kárćcie nieſpołoyne/ pocieſzaycie leſliwé/ Pro: 17. v 13.
 19 przyimuycie chore/badzcie cierpliwi ku wſyſtkim. Pátrzaycie tego by kto ſi 20. v 22.
 20 komu zlego zá zle nie oddawał/ále záwždy co dobre ieſt náſláduycie we- Ró: 12. v 17.
 21 ſpołet/y ku wſyſtkim. Záwždy ſie ráduycie. Bez przeſtánku ſie modlcie. 1 Pet: 3. v 9.
 22 Zá wſelkie rzeczy dziekuycie. Boc tá ieſt wola Boża w Chryſtuſie Je- Ecc: 18. v 22.
 23 zuſie w was wſyſtkich. Duchá nie gáſcie. Prooroctwy nie gárdzcie. A Luc: 12. v 1.
 24 wſyſtkiego doſwiadczaycie/ co dobrego ieſt tego ſie trzymaycie. Od ká- Colo: 4. v 2.
 25 zdey rzeczy złemu podobney wſciagaycie ſie. A ſam Bóg poſoiu/ niech
 26 was ná wſyſtkim poſwieci/áby cály duch wáſz/y duſhá/y ciáto/ byty zá-
 27 chowane bez ſkárgi ná przyſcie Páná náſzego Jeſu Chryſtá. ¶ Wier- 1 Cor: 1. v 9.
 28 nyc ieſt ten ktory was wezwał/ktory téz y weźmi. Bráčia/ modlcie ſie zá
 29 nas. Pozdrowcie bráčia wſyſtkie w pocáłowaniu ſwietym. Poprzysiez-
 30 gam was przez Páná/áby czytano ten liſt wſyſtkiey bráciey ſwietey.
 31 Láſká Páná náſzego Jeſu Chryſtá z wámi/ Amen.

¶ Koniec Liſtu pierwszego do Tessalonicensow.

Argument wtorey Epistoły.

DO Tessalonicensow wtory liſt piſze Apoltoł/y oznáymuje im o czás-
 siech napoſlednieyſych/y o zruceniu Antychryſtowym. A piſe ten liſt z Aten/
 przez Tytuſa Dyakóná/ y Onezymá Aſolita.

Líst wtory Swietego Páwła Apoltołá do Tessalonicensow.

Kápit: I.

¶ Dzieknie im z dobrego poſpolitowania/á modli ſie zá nie-
 by ku dobremu koſciu przyſli.

Páwel/

AD THESSALONI: II.



Dewel/ y Sylwanus/ y Tymoteusz/ Ko-
 ściotowi Tessalonicenſkiemu/ w Bogu Oycu naſze-
 mu/ y w Pannie Jezusie Chryſtusie: Laſka wam y
 poſoy od Boga Oycy naſzego/ y Panny Jezu Chryſta.
 ¶ Dziekowac Bogu za was mamy za was Brá-
 cia/ tak iako ſuſzna ieſt: przeto że wiara waſza bár-
 zo roſcie/ y obſitnie miłość każdego z was zobopol-
 na / tak że ſie też y ſami z was przechwalamy w ko-
 ſcielech Bożych/ z cierpliwoſci waſzey / y z wiary we wſzelkim przeſła-
 dowaniu waſzym/ y w wciſtkach/ ktore cierpicie na okazanie ſprawniedliwe
 go Sadu Bożego/ abyſcie byli miani godnemi Kroleſtwa Bożego/ dla
 ktorego też y cierpicie/ ieſliż to ieſt ſprawniedliwa v Bogu/ dąć odpłatę tym
 ktorzy was ciſnia / y wam ktorzy bywacie wciſnieni dąć odpoczywienie z
 nami/ ná on czas gdy ſie okaże Pan Jezus z niebá/ z Angioły mocy iego/ w
 płomieniu ogniovym/ ktory dawa pomſte tym ktorzy nie znáia Boga/ y
 ktorzy nie ſa poſtuſzni Ewangeliey Panny naſzego Jezusa Chryſtusa. Kto-
 rzy beda meki cierpieć/ wieczne zatracenie od oblicza Pańſkiego/ y od chwa-
 ly mocy iego/ ná on czas gdy przydzie aby był w wielbion w ſwietych ſwo-
 ich/ y żeby ſie okazał dziwnym miedzy wſyſtkiem ktorzy w wierzyli. ¶
 Boſcie w wierzyli ſwiadectwu naſzemu/ gdyſmy wam powiádali w on
 dzien. Przetoż też y modlimy ſie za was/ żeby was uczynił godne-
 mi wezwania ſwego Bog naſz/ y nápełnił wſyſtkę wola dobroci ſwoiey/
 y ſkutek wiary w mocy/ żeby było objaſnione Imie Panny naſzego Jezu
 Chryſta w was/ y wy w nim według laſki Boga naſzego/ y Panny Jezu
 Chryſtusa.

Kapit: 2.

¶ Kościół będzie miał wielkie trudności od Antychryſta y ſlug iego/
 ktorzy z nim ſprawniedliwie karani beda.

Eph: 5. 7 6.

Isai: II. 7 4.

Proſimy was brácia / przez przynſcie Panny ná-
 ſzego Jezuſa Chryſtusa/ y naſzego zgromádzienia do niego/ aby-
 ſcie ſie rychlo nie dali zpychac z waſzeg rozumienia/ ani ſie dawa-
 cie ſtráſzyć/ ani przez Duchá/ ani przez mowę/ ani przez liſt iakoby od nas
 poſłany/ żeby tudzież był dzien Pańſki. Uiechay was niſt nie zwodzi za-
 dnym ſpoſobem / boć nie przydzieſi pierwey oſtanie / y nie będzieſi pier-
 wey objaſnion człowieſ grzechu/ Syn zatracenia / ktory ſie ſprzeciwia/ y
 podnoſi ná wſyſtko co zowa Bogiem/ albo co bywa chwalono/ tak żeby
 też w koſciele Bożym ſiedział/ okázuiac ſie iakoby był Bogiem. Zaż nie
 pomniacie żem wam to powieđział/ gdym ieſzcze był v was? A teraz co za-
 trzymarwa to objaſnienie iego času ſwoiego/ wiecie. Boć inż ſprawnie tá-
 iemnice nieprawoſci/ tylko żeby ten ktory teraz trzyma/ trzymał/ do kadby
 nie był wyrzucon z poſrzedku. A ná ten czas będzie objaſnion on złoſliwy
 ktorego Pan Jezus zabije duchem wſt ſwoich/ y ſkażi go oſwiecenim przy-
 ſcia ſwego. ¶ Tam tego ktorego przyſcie ieſt według ſprawy Szá-
 táńſkiej/ we wſelkiej mocy/ y známionach/ y cudach zdrádlivych/ y we
 wſelkim zwieđzieniu nieprawoſci / tym ktorzy gina: przeto że miłości
 prawdy nie przyieli/ aby ſie ſtáli zbáwieni. Dla tego poſle im Bog ſpra-
 wce ſledu/ aby w wierzyli kłamſtwu/ aby byli wſyſcy ſadzeni ci ktorzy nie
 w wierzyli prawdzie/ ale przyzwolili nieprawoſci. Ale my/ powinniſmy
 za was dziekowac Bogu za was/ Brácia wmiłowani od Boga: że was
 obrał

obrał Bóg z przodku iednac na zbawienie / w poświęcaniu ducha / y w
 14 wierze prawdy / na co y powołał nas Bóg przez Ewangelia nasze / ku doo
 15 stąpieniu chwaly Pana naszego Jezusa Chrystusa. A także bracia / stojs
 16 cie / a trzymaycie podania ktorychescie sie nauczyli / bądź przez mowę / cho
 17 cia przez list nasz. A sam Pan nasz Jezus Chrystus / y Bóg / y Ociec nasz /
 ktory nas umiłowal / y dał pocieszenie wieczne / y nadzieie dobra w łasce /
 niech napomina serca wasze / y potwierdzi we wszelkim uczynku / y mowie
 dobrej.

Rapit: 3.

¶ Wierni mają sie za sie modlić / tak zli iako dobrzy / a mają
 sie proznowania wiadować.

1 **A**d to bracia modlcie sie za nas / aby slowo Boże Eph: 6. v 12.
 2 rozbieżalo sie / y bylo objaśnione / tak iako y w was / a żebyśmy Colo: 4. v 30.
 3 byli wyswobodzeni od niezbednych y złych ludzi. Abowiem nie
 4 wszystkich iest wiara. Ale wierny iest Bóg / ktory was potwierdzi / y za
 5 chowa od zleg. A mamy to duffanie o was bracia w Panie / że to co wam
 6 przykazniemy / y czynicie / y bedziecie czynić. A Pan niech sprawie serca
 7 wasze w miłości Bożej / y w cierpliwości Chrystusowej. A przykaznie
 8 my wam bracia / w Imie Pana naszego Jezusa Chrystusa / byście sie chro
 9 nili każdego brata ktory nierządnie chodzi / a nie według podania ktore wz
 10 ziali od nas : bo wiem sami wiecie iako macie naśladować nas : boćiesmy
 11 nie byli niepokojni między wami / aniśmy darmo iedli chleba od ktorego : Act: 20. v 34.
 12 ale w pracy / y w mordowaniu / w nocy y we dnie pracuiac / byśmy kogo z 1 Cor: 4. v 12.
 13 was nie obciążyli. Nie żebyśmy nie mieli tey mocy / ale przeto żebyśmy sie 1 Tes: 2. v 9.
 14 dali wam na wzor / y przykład w czymbyście mieli nas naśladować. Bo
 15 ieście gdysmy byli w was / tośmy wam przykazowali / że iesli kto nie chce roz
 16 bić / niechay też nie ie. Abowiem słyszelismy że między wami sa niektorzy /
 17 ktorzy niepokojnie chodza / nie robiac / iedno dwornie czyniac. Ale tym
 18 ktorzy takowi sa / przykazniemy / y pilnie prosimy w Panie Jezusie Chry
 stuście / żeby z pokojem pracuiac / swego chleba pożywali.
 19 **W**y lepać bracia / nie wstawaycie w dobrze czynieniu. Jesliże kto nie Gala: 6. v 91
 20 posłusny słowu naszemu / thego nam przez list oznaymie : a nie mieycie
 21 z nim żadnego składu / aby sie wstydat / a nie mieycie go iakoby za nieprzy
 22 iaciela / ale karzcie iako brata. A sam Bóg pokoiu / dayże wam pokoy wie
 23 czny na wszelkim mieyscu. Niech będzie Pan Bóg ze wszystkimi wami. B
 24 Pozdrowienie moja reka Pawłowa / co iest znak w każdym liście / bo tak
 25 piše. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa
 ze wszystkimi wami / AMEN.

¶ Koniec listu wtorego do Thessaloni
 censow / napisan z Athen.

Argument pierwszego listu do Thymoteusza.

Nucza Thymoteusza o świeceniu Biskupow y Dyakonow /
 y o wszystkiey kościelney sprawie / pisac mu z Laodycey
 przez Tychikę Dyakona.

Ist pierwszy Świętego Pawła Apostoła do Tymotheusza.

Kapit: I.

¶ Na przetożone zależy rzeczy skodliwe obcinąć/potrzebne śiać w prawdzie y miłosierdziu.



Alweł Apostoł Jezu Chrystusow według rozkazania Boga y zbawiciela naszego/y Chrystusa Jezusa nadzieie naszej: Tymoteuszowi milemu synowi w wierze. Łaska/miłosierdzie/y pokoy/ od Boga Oycy/y Chrystusa Jezusa Pana naszego.

Tak iakom cie prosił zebyś był zostal w Efezie/ gdyś szedł do Macedoniei/ a zebyś przykazał niektorym/aby inaczey nie wzięli/ ani sie wdawali w

śaśni/ y w nieskończone rozmowy o narodziech/ ktore wiecy przynoszą pytania/nizli iakie zbudowanie Boze/ktore jest w wierze. A koniec przykazania jestci miłość/z wprzeyeego serca/ y z dobrego sumnienia/ y z nieobłędney wiary. Od ktorych rzeczy niektórzy zablądzivszy/wdali sie na prożną mowę/chcac być zakonniemi Doktorzy/a nie rozumiejąc ani co mówią/ ani co twierdzą. Gdyż to wiemy/ że dobry jest zakon/ieslibyż kto sprawnie używał/wiedząc to/ że zakon nie jest dla sprawiedliwego postanowiony ale dla niesprawiedliwych/ y nie poddanych/ bezbożnych/ y grzesznych/ spróśnych/ złośliwych/ plugawych/ dla tych co oycy/ y co matke zabijają/ dla mężoboięz/ nieczystych/ Sodomskich grzeszników: dla tych co cudzą cześć/ładź krádną/ dla kłamcow/ dla krzywoprzysięzcow/ y iesli sie co innego zdrowey nauce przeciwi/ ktora jest według Ewangeliei chwały błogosławionego Boga/ktora mi jest powierzona. Dziękuję temu który mnie posłał w Chrystusie Jezusie Panie naszym/ że mnie wiernym osadził/ postanowivszy na posłudze/ y którym pierwey był służnierzem/ y przesładowcą/ y potwarcą: álem miłosierdzia Bóżego dostąpił/ zem to czyni z niewiadomości w niewierności. A łaska Pana naszego wielce sie obfita okazala z wiara y z miłością/ktora jest w Chrystusie Jezusie. Wierna mowa/ y wszelkiego przywiecia godna: Jż Chrystus Jezus przyšedł na ten świat/aby grzeszne zbawionemi wczynił/ z ktorych ja iesłem pierwszy. Aleem przeto miłosierdzie otrzymał/ zeby na mnie napierwszym wkazał Chrystus Jezus wszelką cierpliwość/ na nauce onym ktorzy mu mają wierzyć ku żywotowi wiecznemu. A Królowi wieków niesmiertelnemu/ niewidomemu/ samemu Bogu cześć y chwala na wieki wieków/ Amen.

Toć przykazanie zálecam tobie synu Tymoteusze/ według przedeszłych w tobie Proroctw/ abyś boiował w nich dobre rycerstwo/ mieć wiare y dobre sumnienie/ktore niektórzy odrzuciwszy/około wiary iakoby Okrat rozbiwszy/toneli: między ktoremi jest Himeneus y Alexander/ktorem oddał Szatanowi/ aby sie nauczili nie bluźnić.

Kapit: 2.

¶ Przetożeni mają inše ludzkie napominąć ku modlitwie/ y ku dziękowaniu Bogu/ ktorzy chce wszyscy zbawić. Wy też tak meżowie iak y niewiasty poćciwie sie sprawnowali

Prose

AA. 15. § 1.

Rōm. 7. § 12.

Matt. 23. § 13.

Mat. 23. § 17.

1 **N**asze tedy/ aby sie napierwey przed wszystkimi
2 rzeczami dzialy/prosby/modlitwy/przyczyny/dzieki/za wszystkie
3 ludzie/za krole/ y za wszystkie ktory sa zwierzchniemi: zebyśmy
4 spokojny/ y cichy żywot wiedli we wszelkiej pobożności/ y czystości/ Bo
5 to dobra rzecz jest/ y przed Bogiem zbawicielem naszym przyjemna a we
6 dzieczna/ktory chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni/ y tu wznanie prawe
7 dy przyszli. Abowiemci ieden Bog/ieden Pośrednik Boga y ludzi/ czo-
8 wiek Chrystus Jezus/ ktory sie dal samego odkupieniem za wszystkich
9 nas/ktorego świadectwo czasow swoich potwierdzono jest/w którym
10 mie postanowiony jest Káznodzieia/ y Apostolem (prawde powiadam nie
11 klámam) Doktorem Pogánow w wierze y w prawdzie. **¶**
12 Chce tedy/aby sie meżowie modlili na każdym miejscu/podnosząc czyste
13 rece/ przez gniewu/ y przez swaru. Takież też y niewiasty w ubierze och-
14 dożnym/ze wstydem/ y trzeźwością/przybierając sie nie w przyprawki/ál-
15 bo we złoto/álbo w perły/álbo w drogie a kosztowne szaty: ale iáko przy-
stoi niewiastom ktore obiecunia pobożność przez uczynki dobre. Niewiasta
niech sie uczy milcząc/ze wszelkim poddaniem. Ale nauczając niewieście nie
dopuszczam/ani zeby miała pánem być nad meżem/ale zeby była w po-
ko-
iu. Bo Adam pierwszy jest stworzon/ potym Ewá. Ktemu Adam nie
jest zwiedzion: a niewiasta zwiedziona/ w przestapieniu była. Ale będzie
zbawiona przez rodzenie synow/ bedzieli trwała w wierze/ y w miłości/ y
światobliwości z trzeźwością.

Kápit: 3.

¶ Nauczaj o Biskupiech/iacy máia być w domostwie swym/ y w Kościele.

1 **N**awdziwa to jest mowa: Jesli kto Biskupstwa
2 pożąda/ dobrej prace pożąda. Abowiem Biskup ma być bez
3 przygány/maż iedney żony/trzeźwi/ochodożny/rostopny/wsty-
4 diwy/goście podeymuiący/sposobny tu nauczaniu/nie winopilca/nie coby
5 biał kogo/ale zeby był skromny/ nie zwałdiwy/ nie chciwy/ale coby dom
6 swoy dobrze sprawował/coby miał syny w posłuszeństwie ze wszelką czy-
7 stością. Bo iesli kto domowi swemu dobrze przełożonym być nieumie/iá-
8 ko o Kościele Bożym pilność mieć będzie: Nie ma być nowotny/ by sie
9 lepął w pyche podnioszy/ nie wpadł w śad dyabelski. A trzeba też/ zeby
10 miał dobre świadectwo od postronnych: aby nie wpadł w wraganie/ y
11 w śidło dyabelskie. Dyakonowie takież máia być wstydlivi/nie oboietni/
12 nie coby wiele winá pili/ nie coby plugawego zysku náśladowali/ coby
13 mieli tajemnice wiary w czystym sumieniu. Ale y ci niech pierwey będą
14 probowani/potym niechay słuza/nie máiac żadnego grzechu sprosnego.
15 Takież też niewiasty (máia być) wstydlive/ nie zeby sie pośmiewały
16 z kogo/trzeźwie/wierne we wszystkim. Dyakonowie niech będą iedney żo-
ny meżowie/ktoryby syny swoje y domy/dobrze rzadzili. Bo ktoryby do-
brze służyli/dobrego stopnia sobie nábeda/ y wielka śmiałość w wierze/
ktora jest w Chrystusie Jezusie. Te rzeczy do ciebie piše/ synu Tymo-
teusie/máiac za to/ że w rychle do ciebie przyde: a ieslibym omieszkal/ze-
byś wiedział iáko byś sie miał w domu Bożym sprawować/ ktory dom/
jest i Kościół Boga żywego/śup y vmocnienie prawdy. A iáwne wiel-
ka jest tajemnica pobożności/ ktora objawiona jest w ciebie/ vsprawiedli-
wiona jest w duchu/ wstąpiła sie Angiołom/opowiadana Pogánom/wwie-
rzono iey na świecie/ wzięta jest w chwale.

AD TIMOTHEVM I.

Kapit: 4.

Przełożony ma nauczać poddane/by sie strzegli fałszywych nauk ktore beda czasom
ostatnich/ a ma ie napominac ku dobremu/ słowem/ y przykładem.

2 Tim:3. § 1.
2 Pet:3. § 3.
Ludz 1. § 19.

Duch zaś iawnie powiada: Ze ostatecznych cza-
sow odstapia niektorzy od wiary/ przystawiaac do duchow os-
biednych/ do nauk szatanstich/ ktorzy w pokrytości powiadaia
omylne rzeczy/ ktorzy maia piatnowane sumnienie swoje/ bromiac małżeń-
stwa/ w ściągac sie od potarmow ktore Bog stworzył ku przyjmowaniu
z dziełowaniem wiernym/ y tym ktorzy poznali prawde. Abowiem każde
stworzenie Boże dobre iest/ a nie ma być nic odrzucono/ co sie przyjmie z
dziełami: abowiem bywa poświęcono słowem Bożym/ y modlitwa. Te
rzeczy przekłádaiac przed bracia / bedziej dobrym sługa Jezu Chrystusa
wym/ wychowany w słowach wiary/ y nauki dobrej/ ktoreies dostapit.
A niżejemych y bábich baiek strzeż sie pilnie/ ale ćwicz sie ku pobożności.
Abowiem to cielesne ćwiczenie/ ku małuc iest pożyteczne: ale pobożność
ku wszystkiemu pożyteczna iest/ maiać obietnice tego terażniejszyego żywo-
ta/ y przyszlego. Prawdziwa mowa / y wszelkiey przyiemności godna.
Boć dla tego pracuiemy/ y przeklinaią nas/ iż mamy nadzieie w Bogu ży-
wym/ ktory iest zbawicielem wszystkich ludzi / a nawiecey wiernych.
Przykazy to y nauczay. Żaden młodości twoiey niech nie lekce waży/ ale
bądź przykładem ludziom wiernym/ w słowie/ w obcowaniu/ w miłości/
w wierze/ y w czystości. Połi do ciebie nieprzyjda/ bądź pilen czytania/ na-
pominania/ y nauki. Nie zaniedbaway łaski ktora w tobie iest/ ktorać iest
dana przez proroctwo/ z kładzieniem na cie rak kapłanstich. To sobie roz-
myślaj/ w tych rzeczach bądź / aby pomnożenie twoie iawne było wszyst-
kim. Bądź pilen sam siebie y nauki/ trwaj w nich. Bo tak czyniac/ y sam
siebie zbawiś/ y te ktorzy cie słuchaią.

2 Tim:2. § 23
Titu 3. § 9.

Kapit: 5.

§ Każdy według stanu swego ma być od przełożonego sprawowany
y według zachowania obieran/ szesłowan/ karan.

N Al starszego nie sukay/ ale proś iako opca/ młodziem
ce iako bracia / stare panie iako matki / młode iako siostry / me
wszelkiey czystości. Wdowy miew we części/ ktore są prawdziwe
wdowy. A iesli ktora wdowa ma syny albo wnuki/ niech sie pierwey weży
dom swoy rzadzić/ y oddawac w zaiemna posługe rodzicom/ boć to rzecz
iest przyiemna przed Bogiem. A ktora prawdziwie wdowa iest / y osies-
rociata/ niech ma nadzieie w Pannie Bodze / a niech bedzie pilna prośb/ y
modlitw we dnie y w nocy. Bo ktora wdowa w rostkossy iest/ ta żywa be-
dac/ umarta iest. A to im przykazy / aby bez przygany były. A iesli sie kto
o swe/ a nawiecey o domowe nie stara/ taki wiary sie zaprzal/ y gorssy iest
niżli niewierny. Wdowa niechay bedzie obrana/ coby nie mniay sześć-
dziesiąt lat miała/ ktora tylko iednego meża miała/ a w wezynkach dobrych
swiadectwo maiać: iesli syny wychowata / iesli goście przyjmowata/
iesli swietym nogi umywata/ iesli tym ktorzy weść cierpia/ posługowata:
iesli wszelkiego wezynku dobrego nasładowata. Ale młodszych sie wdow
strzeż/ bo gdy sie wiec rozbuią w Chrystusie / dopiero chca isc za meż/
maiać potepienie/ ze pierwsza wiare zgwalcily. Takze też bedac proznu-
iace/ weża sie chodzieć dom od domu: a nie tylko proznuiace/ ale też y swie-
gotliwe

14 gotliwe/y dworne/mowiac co nie przystoi. Ale chce żeby te młodsze sły
 15 za mąż/żeby syny rodziły/gospodyniami były/ aby żadnego powodu prze-
 16 ciwnikowi nie dawały/aby mogli o nich złe mówić. Boć już drugie wdą-
 17 ty się wstecz za szatanem. Jeśli który wierny ma wdowę/ niechaj im do-
 18 statek dawa/ aby nie był obciążon kosztami/ aby tym które są prawe wdo-
 19 wy/dostawało. Kaptani którzy dobrze rządzą/dwoiakię cześć będą go-
 20 dni: a nawiecy ci którzy pracują w słowie y w nauce. Bo tak powiada
 21 pismo: Nie zawiążesz geby wołowi/który wyciera zboże. A zaś: Godzien
 22 jest robotnik zapłaty swojej. Nie przyjmuy skargi przeciwko kapłanowi/
 23 chyba na dwu albo trzech świadków. A którzy grzeszą/te przed wszystki-
 24 mi karcz/aby się y drudzy bali. Oświadczam przed Bogiem/ y Chrystu-
 25 sem Jezusem/y wybranymi Aniołami jego/abyś tego strzegł przez przesadę
 nic nie czyniac/ na inną stronę się nachylając. Nie kładź rychto ręk na nie-
 kogo/ani bądź uczestnikiem grzechów cudzych. Sam siebie zachoway w
 czystości. Nie piy więcej wody/ ale trochy winą pożyway/ dla żołądka
 twego/y dla częstych chorób twoich. Niektórych ludzi grzechy jawne są/
 które wprzedaia na Sąd/ ale za niektórymi idą. Takież też y czynki do-
 bre jawne są/ale które się inaczej mają/ skryte być nie mogą.

Deut: 5. § 7.
 I Co: 9. § 9.
 Mat: 10. § 10.
 Luc: 10. § 7.

Kapit: 6.

¶ Na przełożonego zależy każdy stan opatrzyć/ y nauczyć/ iako wbodzy ku bogactwom/
 słudzy ku panom mają się mieć/ y sami się innym na przykład mają dać.

1 **R**ozrynkolwiek słudzy są pod iarzmem/ panny swe
 2 niech rozumieją wszelkiey części być godne: aby Imię Pańskie y
 3 nauka jego nie były bluźnione. A którzy wierne panny mają/
 4 niechże nimi nie gardzą że są bracia/ ale tym więcej niech im służą/ że są
 5 wiernymi y miłymi/iz też dobrodziejstw są uczestnicy. Tego też y tego
 6 napominay: Jesliże kto inaczej weźy/ a nie przedstawia na zdrowych słowach
 7 Pana naszego JEZU CHRYSTA/ y na tej nauce/ która jest we-
 8 dług pobożności: tenci pyśny jest/nic nieumie/ ale tylko jest niemocny o-
 9 koło gadek/y słowney bitwy/ z których pochodzą zazdrości/ swary/ bluź-
 10 nierstwa/domysły podeyżrzane/potykania ludzi na umysle naprowadzonych/
 11 y którzy są zbawieni prawdy/ którzy mniemają iżby sprosny zysk był po-
 12 bożnością. Ale jestci zysk wielki/pobożność z dostatkami: Bośmy nic na ten
 13 świat nie wniesli/ bez pochyby że też nic wynieść nie możemy. A tak ma-
 14 iąc żywność y czymbyśmy się okryli/ na tym dosyć mieymy. Bo ci którzy
 15 chcą być bogatymi/ wpadają w pokusę y sidło Dyabelskie/y w wiele po-
 16 żadliwości niepożyteczne y szkodliwe/które ponurzaia ludzi na zatracenie
 y na zginięcie. Abowiem korzeń wśsego złego jest łakomstwo: ku któremu
 niektórzy chęć mając/ pobłądzili od wiary/ y wdali się w wiele boleści.
 Ale ty o człowiecze Boży/tych się rzeczy strzeż/ a naśladowy sprawiedliwo-
 ści/pobożności/wiary/miłości/cierpliwości/cichości. Boiuy dobry boy
 wiary/ dosięgni żywota wiecznego/ do któregoś jest wezwan/y wyzna-
 lesz dobre wyznamię przed wielą świadków. Przykazuieć przed Bogiem/
 który ożywia rzeczy wszystkie/y Chrystusem Jezusem który świadectwa
 wydał pod Pontskim Piłatem/ wyznawając dobre wyznamię/ abyś
 strzegł przykazania przez zmaży/ bez przygany aż do przyscia Pana nasze-
 go Jezu Chrysta/ którego właze czasu swego błogosławiony/ y sam mocz-
 ny/Krol nad Krolmi/ y Pan nad Pany/ który sam ma nieśmiertelność/
 y w światłości mieszka niedostapionej/ktorego żaden z ludzi nie widział
 ale ani widzieć może: Któremu cześć y panowanie wieczne/Amen.

Iob 1. § 21.
 Ecc: 5. § 14.
 Pro: 27 § 26.
 Mat: 6. § 25.

Mat: 27. § 10.
 Ioan: 18. § 3.

Apo: 17 § 14.
 & 19. § 16.
 Ioan: 1. § 17.
 I Ioan: 4. § 12.

Luc:12. § 15. Bogaczom tego świata przykáz / áby nie wysoce rozumieli / á żeby nie 17
mieli nádzienie w niepewności bogactw / ále w Bogu żywym (który nam 18
dáie wszystko obficie ku pożywaniu) żeby dobrze czynili / áby byli bogá- 19
mi ná dobre vczynti / áby łatwie vdzieláli y dawáli / á skárbili sobie fundá 20
ment dobry ná przyszly čás / áby dostapili prawdziwego żywota. O Ty-
moteuszu / rzeczy zwierzoney strzeż / chroniac sie niepobożnych nowych po-
wieści / y odporności fałszywie miánowaney vmieietności / która niekto-
rzy obiecuiac / od wiary wypadli. Láská z toba / Amen.

✠ Nápisan iest z Láodhycen z miásta głownego Frygien.

Argument wtorey Epistoly do Tymoteusza.

✠ Asie piše Tymoteuszowi o nápomínaniu ku meczennictwu /
y o wszelkíey Regule prawdy / y coby miało być čásow ostatecznieyszych /
y o swoiey Mace / á piše mu z Rzymu.

Ist wtory Świetego Pawła Apostoła do Tymoteusza.

Kápit : I.

✠ Nápomina Tymoteusza / by był pilen kazania Ewángeliey.

Nawet Apostol Jezu Chrystusow przez 1
wola Boża / według obietnice żywota / który iest w 2
Chrystusie Jezusie / Tymoteuszowi namilšemu 3
synowi. Láská y miłosierdzie / y pokoy od Boga 4
Oycá nášego / y Chrystusa Jezusa Pána nášego. 5
Dziękue Bogu moiemu / któremu służe od pier- 6
wszych przodków moich / w czystym sumnieniu / iz bez 7
przestanku mam cie w pámieci ná modlitwach mo- 8
ich / w nocy y we dnie žádaiać cie widzieć / pámietáiać ná tzy twoie / ábym 9
rádostí był nápełnion : przypomináiać sobie one wiare / która iest w to- 10
bie nie obludna / która była też pierwey w Bábcie twoiey Loidzie / y w 11
mátce twoiey Eunice / á iestem tego pewien iz y w tobie. Dla teyże tedy 12
przyczyny nápominać cie / ábyś zá sie wzbudził lástke Boża / która iest w
tobie przez włożenie rak moich. Boć nie dał nam Bog ducha Boiáźni / ále
mocy / y miłości / y trzeźwości. A przeto nie wstyday sie świádectwá Pá-
ná nášego / ani mnie więźnia iego : ále prácu y z námi pospołu w Ewán-
geliey / według mocy Božey / który nas wyzwolił / y powołał powołańim
swoim swietym / nie według vczyntow nášych / ále według przedsiwzię-
cia swego / y lástki która nam iest daná w Chrystusie Jezusie przed čásy
wiecznymi. A teraz iest obiańwioná przez oświecenie Sbańwiciela Pána ná-
šego Jezusa Chrystusa / który skáził smiereć / á oświecił żywot / y nieślá-
żitelność przez Ewángelia / ná która iestem ja wysádzon Káznodzieia y
Apostolem / y mistrzem Pogáńskim. Dla ktorey też przyczyny y to cierpie-
ále

Rōa8. § 15.

Titū 3. § 5.

Titū 1. § 3.

1 Tim:2 § 7.

13 ale mie tego nie wſtyd. Bo wiem komum vwierzył / a pewniem tego / iż
14 mocen ieſt poſtład moy zachować na on dzień. Niey ſtalt zdrowych ſtow
15 ktoreſ ode mnie ſłyſzał w wierze / y w miłości ktora ieſt w Chryſtusie
16 Jezusie. Dobrego zwierzienia ſtrzeż / przez Duchá ſwiętego / ktory w nas
17 mieſzka. Bo to wieſz / że ſie ode mnie odwrócili wſyſcy / ktorzy ſa w Azyey
18 z ktorych ieſt Filetus y Hermogenes. Niechay da miłosierdzie Pan do
mowi Onesyfora / Bo mie często ochłodził / y nie wſtydał ſie łańcuchá mego
ale gdy do Rzymá przyſzedł / pilnie mie ſukał / y nálaſzł. Day mu Pánie
náleſć miłosierdzie v Bogá na on dzień. A iáko wiele mi w Eſſeżie po
ſłużył / ty lepiej wieſz.

Infra 4. 9. 19

I Tim. 4. 7.
I Tim. 4. 8.
I Tim. 4. 9.

Rápit: 2.

¶ Przetóſzony dla wiary y zbawienia ma záwždy być gotow męczeńnictwo
podiać / niewiernym ſie ſprzećiwiać / y zapłáty oczećkawać.

1 Tak ty moy namiliſzy Synu / poſiłaſy ſie w łaſce
2 ktora ieſt w Chryſtusie Jezusie / a te rzeczy ktoreſ ode mnie
3 ſłyſzał przez wiele ſwiádkow zálecay ie wiernym ludziom / kto
4 rzy beda ſpoſobni inſze teſ náuczác. Prácuſy iáko dobry żołnierz Jezus
5 Chryſtusow. ¶ Żadny ktoryc rycerſka ſłuży Bogu / nie plećie ſie
6 ſwiećtimi ſpráwami / áby ſie onemu podobal / komu ſie oddal. Bo y ten
7 kto ſie potyka w boiu / nie bywa koronowan / chybaby ták iáko przyſtoi Bo
8 iował. Oraz ktory prácuie / ma naprzod vżytkow ſwoich pożywać. Roz
9 zumiey cóc mowie / Boc da Pan tobie we wſyſtkich rzeczách zrozumienie.
10 Pámietay ná to żeć Pan Jezus Chryſtus wſtál zmartwych / z naſienia
11 Dawidowego / według Ewángeliey moiey / w ktorey prácuie áż do wie
12 zienia / iáko by ten co źle czyni / áleć ſłowo Boże nie ieſt zwiázane. Przetó
13 ſz wſyſtkie rzeczy cierpie / dla wybránych / żeby teſ y oni zbawienia doſtapi
14 li ktore ieſt w Chryſtusie Jezusie / z chwałą niebieſka. ¶

11 Prawdziwa to mowá : Bo ieſli żeſiny ſpołem pomárli / Bedziem y po
12 ſpołu żyć / ieſli Bedziem cierpieć / Bedziem teſ poſpołu y krolowác : Jeſli ſie
13 záprzyimy / tedy ſie y on nas záprzy / ieſli nie wierzymy / on przedſie wiernym
14 trwa / záprzec ſie ſam ſiebie nie może. Ty rzeczy przypominay oſwiadczá
15 iac przed Bogiem. Nie ſpieray ſie ſłowy / Boc to niczemu nie ieſt pożytecz
16 no / chyba tu wywroceniu tych ktorzy ſłucháia. Pilnie ſie ſtáray / ábyſ
17 ſam ſiebie doſwiadcżonym ſtáwił B O G U / robotnikiem tákim ktoryby
18 nie mogł być záwſtydzon / ktory ſie dobrze obiera w ſłowie prawdy. Plus
19 gáwych ſłow y proznych mow wyſtrzegay ſie / Boc wiele pomagáia tu
20 niepobożnoſci : a mowá ich iáko káncer wrzod / rozchodzi ſie. Z ktorych
21 ieſt Himeneus y Filetus / ktorzy od prawdy odpádli / powiádaiać / że ſie inż
22 ſtáło Zmartwychwſtánie / y wywrocili niektórych wiáre. Ale fundáment
23 Boży mocno ſtoi / máiac zá znáć oto to. Zna Pan ktorzy ſa iego / y odſtepu
24 ie od niepráwoſci wſelkiey / ktory wzywá Imie Pánſkie. Ale w wielkim
25 domu : nie tylkóć ieſt náczynie złote y ſrebrne / ále y drewniane / y ſkorupia
26 ne / y ieſzcze drugie tu pocźciwoſci / a drugie ná lećkie potrzeby. Przetó
27 ſz ieſliby ſie kto oczýſćiał z tych rzeczy / Bedzie náczyniem poſwieconym y po
28 żytecznym tu częć Pánu / gotowym ná wſelki wczýnek dobry. A młodziem
29 ſkich zádz chroń ſie / ále náſláduſy ſpráwiedliwoſci / wiary / nádzieie / miłó
30 ſci / y połoii z temi ktorzy wzywáia Pána z czyſtego ſercá. A głupich y
31 wſetecznych gadek ſtrzeż ſie / wiedzac żeć przynoſia zwaďy. A ſlugá Pán
32 ſki nie ma ſie wádzic / ále ma być vkladnym tu wſyſtkim / tu wczénii ſpo
33 ſobnym / cierpliwym : a ktoryby ſkroinnie ſtrofował te ktorzy ſie ſprzeći
34

Matto. 23. 3.
Mar. 8. 37.
Róma. 3. 3.

I Tim. 1. 7.
Titum 3. 2.

AD TIMOTHEVM II.

wiata prawdzię/ owaby im kiedy dał Bog pokute/ ku vznaniu prawdy/ żeby wyszli z siódy dyabelskich/ od ktorego są vsidleni/ będąc więźniami według iego wolej.

Kapit: 3.

Opowiada ostatnie wieki/ y odszepieńce rozmaite od wiary/ ktorych mu sie kaže strzedz przykładem swym.

1 Tim: 4. v 1
2. Re: 3. v 3.
lud: v 2.

Exo: 7. v 12.
& v 22.

2 Pet: 1 v 20

To wiedz / iż w ostateczne dni nastana czas nie-
przespieczny: Będa ludzie sami siebie miłuiacy/ chciwi/ hárdzi/
pyśni/ bluźnierce/ rodzicom nieposłusni/ niewdzięczni/ sprośni
grześni/ bez miłości przyrodzoney/ bez pokoiu/ potwarce/ niepowściągli-
wi/ zuchwali/ niedobrośliwi/ zdrayce/ strzemi/ nádeci y miłośnicy rostkosi/
wiecey niż Boga/ máiac iákołowiek postać pobożności/ ále sie przac mo-
cy iey. A tych sie strzeż / boć z tych ci są niekthorzy / ktorzy sie do domow
wdzieráia/ y poimawáia w niewola niewiasty obciążone grzechami/ kto-
re bywáia wprowadzone rozmaitemi zadzami/ záwždy sie vczac/ á nigdy ku
wiadomości prawdy nie przychodzac. A iáko Janneš y Mámbres sprze-
ciwiali sie Moizešowi/ tážec y ci sprzeciwiaia sie prawdzię/ ludzie ná v-
mysle skázeni/ błedni okolo wiary/ ále sie dáley nie pomnoža: bo ich głup-
stwo będzie iáwne wšyſtkim/ iáko y onych było. Aleš ty došedł moiey
náuki/ postanowienia/ przedśiewzięcia/ wiary/ nieśwáplivosti/ miłowá-
nia/ cierplivosti/ przesládowania/ máł/ iákie mie potykały w Antyochiey/
w Ikonium/ w Listrách/ iákiem przesládowania cierpiał/ á ze wšyſtkich
wyrwał mie Pan. Tážec wšyscy ktorzy chcą pobożnie żyć w Chrystu-
sie Jezusie/ przesládowanie będa cierpieć. Ale zli ludzie y zwodzicielo-
wie popráwia sie ná zle/ sami bładzac/ y inše w bład záwodzac. Ale ty
trway w tych rzeczách ktoryches sie náuczył / y ktorec są zwierzone/ wie-
dzac od ktoregobys sie náuczył: á iż z dziecinštwá pišmo šwiete vmieš/
ktore cie może spráwić ku zbáwieniu/ przez wiare ktora iest w Chrystusie
Jezusie. Abowiem kázde pišmo od Boga nátnione/ pożyteczne iest ku
náuczaniu/ ku karaniu/ ku polepszeniu/ ku ćwiczeniu w spráwiedliwości:
áby człowiek był doškonały/ będąc spráwny ku wšelkiemu vczynkowi do-
bremu.

Kapit: 4.

Biskup ma pilen náuki być náprzeciwko przyslym nieprzespiecznościom/
y sam dla siebie/ y dla poddanych/ by niebyli zwiedzieni.

Nwiadczę przed Bogiem y przed Jezu Chrystem/
ktory ma sadzić żywe y martwe/ przez przyšcie ięg/ y krolestwo
iego. Káz słowo iego/ nálegay/ pogodnie/ niepogodnie/ strofuy/
proš/ groši/ we wšelkiey cierplivosti y náuce. Boć będa czasy / gdy
zdrowey náuki nie będą znosić/ ále názbieráia sobie včyzielow wedle za-
dliwości swoich/ ci ktorych všy šwierzbá/ y odwroca všy od prawdy/
á do bášni sie obroca. Ale ty čzuy/ we wšech rzeczách prácu/ čzyn včy-
neš Ewángelišty/ posługe twoie wypelniay. Bądź trzeźwi. Boć mnie iuž
ofiárowác poczynáia/ á čas meš rozdzielenia nástawa. Boiowałem do-
bry boy/ biegum došonał/ wiárem zachował. Ná ostatek odłożona mi iest
korona spráwiedliwości/ ktora mi odda Pan ná on dzień/ spráwiedliwy
Sędzia/ á nie tylko mnie/ ále y tym ktorzy miłuią przyšcie iego.

Pospiešay sie ábyš do mnie rychło przyšedł. Boć mie Demás opušcił
miłuiac ten šwiat/ y šedł do Tessaloniki/ Krescens do Gáláciey/ Tytus
do Dálmácz

11 do Dalmacyey/Lukas sam jest zemna. Marka weźmi y przywiedź z soba Col: 4. v 14.
 12 So mi jest pożyteczne na postudze. Tychikam posłał do Efezu. Oponęza
 13 ktoram zostawił w Troadzie v Karpá/ idac przynieś mi z soba/ y księgi/
 14 a nawiecey pargamin. Alexander kotlarz wiele mi zlego wyrządził/ niech
 15 mu Pan odpłaci według czynków jego/ ktorogo sie y ty strzeż: boć sie
 16 bázro sprzeciwiał słowom naszym. Na pierwszey moiey sprawie żaden przy
 17 mnie nie stał/ ale wszyscy mie byli opuścili/ niech im to nie będzie poczytas
 18 no za złe. **E** Ale Pan przy mnie stał/ y vmocnił mie/ aby sie przez mie
 19 kazanie wypełniło/ a żeby o tym wszyscy Poganí słyszeli/ y wybawionem
 20 jest z paszczeki Lwiey. Wybawił mie Pan od wszelkiego czynku zlego/
 21 y zbawionego czyni w Królestwie swym niebieskim/ ktoremu część a
 22 chwala na wieki wieków/ Amen. **P**ozdrow Pryške y Aquille/ y dom
 20 Onezysorow/ Erastus został w Koryncie. A Trofimam zostawił choro Sup: 1. v 16.
 21 w Milecie: pospiesz sie żebyś przed zima przyszedł. Pozdrawiaia cie Eu
 22 bulus/ y Pudens/ y Linus/ y Klandya/ y wszyscy bracia. Pan Jezus
 Chrystus bądź z duchem twoim. Łaska z wami/ Amen.

E Napisan z Rzymu/ kiedy święty Paweł był powtore
 stawion Cesarzowi Neronowi.

Argument Epistoly S. Pawła Apostoła do Tytá.

P Rypomina Tytusowi/ y rzeczy go o postanowieniu Káptanow/
 o duchownym obcowaniu/ y o wystrzeganiu od Zacerzow/ ktorzy w po
 daniach Żydowskich nadzieia mają/ pisac mu z Lykopolá.

List Świętego Pawła Apo- stola do Tytá.

Kapit: I.

Naucza Tytá aby miał Biskupy święte/ a ztenauczał
 y karał/ y iacy być mają rzeczy.

1 **N**awel esugá Boży/ Apostol Jezus Chry
 2 stusow/ według wiary wybranych Bożych/ y v zna
 3 nia prawdy/ ktora jest według pobożności/ ku na
 4 dziei żywota wiecznego/ ktory nam obiecał przed czas
 5 sy wiecznemi Bog który nie kłama: a czasow zaś
 6 swoich obiawił słowo swoje/ przez kazanie ktoremi
 7 jest zwierzzone/ według przykazania Zbawiciela na
 szego Boga. Tytusowi miemu synowi według po
 spolitey wiary. Łaska y pokoy od Boga Oycá/ y Chrystusa Jezusa zbá
 wiciela naszego. Przetom cie zostawił w Krećie/ abyś tego poprawiał
 czego nie dostawa: a żebyś postanowił po miastách káptany/ iákom y ia
 tobie rozłożył. Jesli kto jest przez grzechu wielkiego/ iedney żony mał/ mał
 iac syny wierne/ żeby nań nie skárzono o nieczystote/ albo coby nie byli pod
 dani. Bo tego potrzeba/ żeby Biskup był bez wielkiey zmaży/ iáko śáfarz
 Boży

1 Tim: 1 v 9.

1 Tim: 3 v 2.

1 Tim: 3 v 2.

A D T I T V M.

Boży/nie pyśny/nie gniewliwy/nie pijanica/nie coby inne bił/nie chciwy
 zysku niepoćciwego: ale miłośnik gości/dobrotliwy/trzeźwy/sprawniejszy
 wy/świety/powściągliwy: któryby się mocno trzymał tej która jest we
 dług nauki wierney mowy: aby też mógł napominać w zdrowey nauce/
 a one którzy się sprzeciwiają zpierać. Bo wiele ich jest nieposlušnych/
 proznomowce / y zwodziciele / a nawiecey ci którzy są z obżezania / które
 trzeba spierać: którzy wszystkie domy wywracają/nauczając dla niewęci-
 wego zysku/tego czego nie potrzebą. Powiedział ieden z nich/ własny ich
 prorok: Kretensowie zawsze kłamce/złe bestye/Brzechowcie gnuśni/a to
 świadectwo prawdziwe jest. A przeto grom ie srodze / aby zdrowi byli
 w wierze/ aby się nie wdawali w błąd żydowski/ y w przykazania lu-
 dzi tych którzy się odwracają od prawdy. Wszystkie rzeczy czyste/czystym:
 a plugawym y niewiernym niemają nic czystego/ale splugawione są/y ro-
 zum ich y sumnienie. Jasnio powiadają/że Boga znają/ ale uczynkami sie
 go przez/bo są brzydkimi/ y niewiernymi / y ku wszelkiemu uczynkowi do-
 bremu nieposobni.

Kąpit: 2.

¶ Ludzie wiekow y stanow roznych/iako mają być naucżani.

Nie ty/mow to co przystoi nauce zdrowey. Stary
 aby byli trzeźwi/wstydlivi/rostopni/zdrowi w wierze/w mi-
 łości/w cierpliwości. Stare niewiasty także w wberze poćci-
 wym/nie potwarliwe/nie piąc wiele winą: któreby dobrych rzeczy uczy-
 ły/aby naucżaly mlodych pań rostopności/zeby one meze swoje y dziatki
 miłowały/zeby były opatrzone/czyste/trzeźwie/o domu staranie miały/do-
 brotliwe / meżom swym poddane / aby nie było bluźnione słowo Boże.
 Młodzieńce też także napominay/aby trzeźwi byli. A we wszystkich rze-
 czach/wystawiaj się sam na przykład dobrych uczynków/w nauce/w nie-
 naruszeniu życia/w poważności. Słowo miew zdrowe/Bez przygany/aby
 się przeciwnił wstydał / nie mając nic coby miał o nas złego powiadać.
 Slugi napominay/aby Panom swoim poddani byli/ we wszelkich rzeczach
 się podobali/aby nie odmawiali/aby nie korzyscili: ale we wszystkim aby
 wiare dobra po sobie wkazowali/ aby naukę Zbawiciela naszego Boga/
 okazali czynili we wszystkich rzeczach.
 ¶ Albowiem się okazała już ta kaska Pana Boga/y Zbawiciela naszego
 wszystkim ludziom: uczac nas tego / abysmy wyrzeczyli się niebożności/y
 żadzy tego świata/żyli na tym świecie trzeźwie/sprawniejszy/y poboż-
 nie: oczekawając błogosławionej nadziei/y przyscia chwały wielkiego
 Boga/ y Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa/ który się wydał sam za
 nas/aby nas odkupił od wszelkiej nieprawości/y oczyścił sobie lud przy-
 ienny / któryby naśladował dobrych uczynków. Te rzeczy mow y przy-
 pominaj. ¶ A karcz ze wszelkim rozkazowaniem. Niech toba żaden nie
 gardzi.

Kąpit: 3.

¶ Nauka iako się mają wierni mieć ku przelozonym y ku kacerzom.

Napominay ie/aby byli Bożajetom y przelozonym
 poddani / aby rozkazaniu ich byli poslušni/ a na każdy uczynek
 dobry aby byli gotowi: aby o nikim złe nie mówili/aby nie by-
 li zwadliwi/ale aby byli skromni/ okazując po sobie wszelką cichość prze-
 ciwko

3 cínwto wšyſtkim ludžiom. Bo byliſmy teſ niegdy y my glupiemi/ y nie-
 4 wiernemi/ obſedliwemi/ vſtuguiac ſe doſciami y roſkoſam roznáitým/ žy-
 5 iac we zloſci y w zazdroſci/ byliſmy omierzli/ y ieden drugiego nie nawiz-
 6 dzacy. **A**le gdy ſie wlaſala dobrotliwoſc y ludžkoſc ſbáwiciela
 7 náſzego Boga/ nie z vežynkow ſpráwiedliwoſci/ ktoreſmy my vežynili/ ale ^{2 Tim: 1. 9}
 8 wedlug miłoſierdzia ſwego ſbáwil naſ / przez omýcie odrodzenia y od-
 9 nowienia Duchá ſwíetego/ ktorego wylať ná naſ obſcieie przez **J**ezuſa
 10 Chryſtufa/ ſbáwiciela náſzego / ábyſmy ſedac vſpráwiedliwieni z kápi-
 11 iego/ ſtáli ſie dźiedziemi wedlug náđzieie žywota wiecznego. **A**
 12 Prawdziwa to ieſť mowá / y o tych rzecžách chce ábyſ inne w tym po-
 13 twierdzał/ áby ſie ſtárali ſeby dobremi vežynkami przeloženi byli/ ci ktorzy
 14 wierza Bogu. Te rzecžy/ ſáć dobre y pożyteczne ludžiom. A glupich ga- ^{1 Tim: 4. 7.}
 15 deľ/ y wyliežanie rodow/ ſwarow/ y rozſterkow w ſákonie/ chroń ſie: ^{2 Tim: 2. 23.} Bo-
 16 ſa nieużyteczne y niſzemne. Kácerſkiego cžłowieka / po pierwſzym y po
 17 drugim nápomnieniu/ ſtržež ſie: wiedzác ſeć wywrocony ieſť/ ktorykolwieť
 18 tákowyy ieſť/ y grzeſzy/ ſedac ſwym wlaſnym ſádem potepiony. Gdy poſla-
 19 do ciebie Urteme áľbo Tychitá/ poľwáľ ſie ábyſ do mnie przyſeď do **L**y-
 20 kopola: **B**om tá m vmyſliť ſinowác. A ſene w ſákonie náučoneg/ y **A**p-
 21 pollá z pilnoſcia przeſli/ áby im nináczym nie zchodžilo. A niechay ſie teſ
 22 y náſzy vežá dobremi vežynki býć przeložonemi ku rzecžám potrebnym/
 23 áby nie byly niepożytecznemi. Pozdrawiáa cie wſyſcy ktorzy ſa przy-
 24 mnie.. Pozdrow te ktorzy naſ miľuiá w wierze. **L**áſťá Bo-
 25 ſa ze wſyſtkiemi wámi/ **A**MEŦ.

A Nápiſan z Nyſkopola miáſťa w Mácedonien.

Argument Epiſtoly S. Pawła do Filemona.

Filemonowi przyiácielſki liſť piſze zá Onezymem ſlugá iego/
 ſáć liſť z Rzymu z ciemnice przez tegož Onezýmá.

Líst Swíetego Pawła Apo- ſtola do Filemona.

Kápit : I.

A Odſyła Páweľ ſwíety Filemonowi ſlugę tego/ ktorego mu záleca
 nie iáťo ſlugę/ áľe iáťo ſwego miľego w Chryſtuſie.

1 **A**ľwel wiežien Chryſtuſow **J**ezuſow/
 2 y Tymoteuſ brát. Filemonowi pomocníkowi miá-
 3 ſtemu náſſemu/ y Appiey ſieſtrze namilſhey/ y Archipa-
 4 powi ſpolecžnemu rycerzowi náſſemu/ y koſciolowi
 5 ktory ieſť w domu twoim : **L**áſťá wám y poľoy od
 6 Boga Oycá náſzego/ y Pána **J**ezu Chryſťa.
 Záwſe Pánu **B O G U** meinu dzieľnie/ cžyniac
 zmiánke o tobie w modlitwách moich/ ſlyſſac o mi-
 ſeroſci y o wierze twoiey ktora maſť ku Pánu **J**ezuſowi/ y ku wſyſtkim
 ſwíetym/ ſeby ſpolecžnoſc wiáry twoiey ſtála ſie iáťona/ w vžnání w
 ſeľkiego

AD PHILEMONEM.

śelkiego wczynku dobrego ktore iest w Jezusie Chrystusie. Bo miałem 7
 wielka radość/ y pocieche w miłości twoiej/ iż wnetrzności świętych 8
 odpoczyneły przez cie bracie. A przetoż mając wielka śmiałość w Chry- 9
 stusie Jezusie/rozkazać ci to coby ku rzeczy należało/ dla miłości raczy 10
 cie prośe/ gdyżes taki iako Paweł stary/ a teraz y wiezien Jezus Chry- 11
 stusow. Prośe cie tedy za moim synem ktoregom vrodził w wiewieniu 12
 Onzymem/ ktory tobie niegdy był niepożyteczen/ ale teraz y mnie y tobie 13
 iest pożyteczny/ktoregom odesłał tobie. Przyjmże go tedy tak iako wne- 14
 trzności moie/ktoregim ia chciał przy sobie zatrzymać/aby mi posługował 15
 miasto ciebie w wiewieniu Ewangeliey/ ale bez rady twoiej niechciałem 16
 nic wczynić/ aby dobro twe nie było iakoby z przymuszenia/ ale iako z do- 17
 brey woliey. Bo podobno dla tego odesłał na chwile od ciebie/ abys go 18
 na wieki przyiał / iuż nie iako slugę/ ale miasto slugi namilszego brata/ a 19
 nawiecey mnie/ a daleko wiecey tobie/ y według ciata y w Panie. Naszli 20
 mie tedy za towarzysza / przyjmże go iako mnie/ a iesli cie w czym vsko- 21
 dził/ albo co winien/ to mnie przyczytay. Ja Paweł pisałem reka swa/ia 22
 wroce: zebymci nie rzekł/żes mi sie y samego winien/takież bracie ia beda 23
 ciebie vzywiał w Panie. Posił wnetrzności moie w Panie. Majac du- 24
 fanie w posłuszeństwie twoim/ pisałem do ciebie/ wiedzac że y nąd to co 25
 mowie wczynisz. A zaraz nagotuy mi y gospode/bo sie nądziewam/że przez 26
 modlitwy wasze/ beda wam darowan. Pozdrawia cie Epafrasz spolu 27
 wiezien moy w Chrystusie Jezusie : Marek/ Arystarchus/ Demas y 28
 Lukás pomocnicy moi. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa 29
 z duchem waszym. Amen.

P Napisan iest z Rzymu przez Onzymá slugę.



Argument Epistoly Świętego Pawła Apostoła do Żydow.

N Apierwey ma być powiedziano / czemu Apostoł Paweł pisząc ten 1
 list/ nie zachowrwa swego zwyczaju/ żeby albo imię swoje/ albo vřzedu swego do- 2
 stojność wypisał/ czego cā iest przyczyna. Bo do tych pisał ktorzy byli z obrzezā- 3
 nia wterzyli/ iako ten ktory był Apostotem pogańskim/ a nie Żydowskim. Wiedzac tedy 4
 ich pycha/ a okāzuiać swą pokore/ zaślugi vřzedu swego niechciał na poczetku listā wy- 5
 słowić. Bo też tymże sposobem Jan Apostoł prze swoje pokore/ imienia swego w liście 6
 swoim nie nāpisał. Ten tedy list Apostoł do Żydow/ Żydowskim ięzykiem nāpisał/ y 7
 posłał: ktorego wyrozumienie y porzadek zachowyrwać Lukás Ewange- 8
 listā po śmierci Apostota Pawła/ na Grecki ięzyk przetożył.



List Świętego Pawła Apostoła do Żydów.

Kapit: I.

¶ Okazuje Apostoł dośkoynosc Chrystusowa / że on nowy Zakon wydał / a rowny jest Bogu Oycu w istności / y dośkoynosci nad Angioły przetożony.



Błogicznie y rozmaitemi sposobny mówiący przedtym Bog do oycow przez Proroiki: na ostać tych oto dni mówił do nas przez Syna / ktorego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy / przez ktorego sprawił też y wieki: ktory Bedac iasnością chwaty / y kształtem Istności iego / y nosząc wszystko słowem mocy swojej / oczyszczenie grzechow czyniac siedzi na prawicy Majestatu na wysokości: tym lepszym nad Angioły uczynion / im roznieysze imie nad nie dziedzicznie otrzymać. Bo a ktoremu kiedy z Angiołow rzekł: Tyś jest syn mój / iam cie dziś vrodził: A zaście: Ja mu bede oycem / a on mi będzie synem. A gdy zaście wwoździ na świat pierworodnego / też mówi: A niech mu chwale dają wszyscy Angieli Boży. A do Angiołowci mówi: Ktory czyni Angioły swoje duchami / y słuzebniki swoje płomieniem ognistym. A do syna lepał: Stolec twój Boże / na wiek wiekom: rozgą sprawiedliwości / rozgą Krolestwa twoiego. Vmiltowales sprawiedliwość / a nienayrzales nieprawości: przetoż pomazał cie Boże / Bog twój oleiem rozradowania / nad uczyniki twoie. A zaście: Panie tyś na początku ziemi vgruntoł: a niebiosy są uczynki rąk twoich. Tec zagina / a ty przedsie będziesz trwał / y wszystkie zwierzeta iako ściana. A iako odzienie odmienisz ie / y będą odmienione: a ty przedsie tenżeś jest / y lata twoie nie vstana. **B** A do ktorego kiedy z Angiołow rzekł: Siedz po prawey ręce moiej / aże podłożę nieprzyjacioly twoie / iako podnożek nogam twoim: A zaż nie wszyscy są duchowie słuzebni: postani na posługe dla onych / ktorzy dzie dzictwo mają przyiac zbawienia?

Sapi: 7 v 26.

Psalm: 2 v 7.

4 Re: 7 v 14.

Psalm: 96. v 2.

Psalm: 103 v 4.

Psalm: 14 v 7.

Psalm: 101 v 26.

Psalm: 109 v 1.

1 Co: 15 v 25.

Kapit: 2.

¶ Zakon nowy dośkoynieyszy niżli stary / przeto iż Chrystusowe przykazanie ważnieysze niż Angielskie / choć ias Chrystus w swojej mece dla zbawienia wiernych się vniżył.

A przetoż tym obścien trzeba nam zachowywać te rzeczy / ktoreśmy słyszeli: by to lepał przez nas nie przeszło. Bo ieslić ona mowa ktora była przez Angioły powiedziana / stała się mocna: a wszelkie wykrócenie y nieposłuszeństwo wzięło sprawiedliwa odpłatę za słudze / iakoż my się wybiegamy / iesli tak wielkiego zaniedbamy zbawienia? Ktore wzięwszy początek opowiadania przez Pana / od tych ktorzy sami słyszeli / potwierdzone jest w nas / za poświadcżaniem Bożym w znamięnach / w cudach / w mocach rozmaitych / y w rozdawaniu nin Duchą świętego według swej woley. Boć nie Angiołom poddał Bog okrag przyszley ziemi / o ktorym mówimy. Swiadczyłci o tym ieden na niektorym mieyscu / mówiac: A coż jest człowiek / że nań pamiętaś:

Psalm: 2 v 5.

Y albo

albo Syn człowieczy że go nawiedzał? Miało coś go mnieyszym uczynił
niż Angioły: wkoronował go chwala y czcía / y postanowił go nad
sprawami ról twoich. Wszystkie rzeczy położył mu pod nogi iego. Bo
gdy mu wszystkie rzeczy podłożył / tedy mu nic niepodłożonego nie zostá-
wił. A teraz jeszcze nie widzimy / by mu wszystkie rzeczy poddane były. A
tego który mało co niż Angiołowie umnieyszon jest / widzimy być Jezusa
dla wciępienia śmierci / chwala y czcía wkoronowanego / aby łaska Boga
za wszystkie śmierci wstąpiła. Przysłało to bowiem temu / dla którego y
przez którego wszystkie rzeczy / który wiele synów ku chwale przywiódł /
aby wódza zbawienia ich przez meki doskonałym uczynił. Bo ten który
poświęca / y które poświęca / z jednego są wszyscy. Dla teyże przycz-
ny nie wstyda się ich bracia nazywać / mówiąc: Zwiastujcie imię twoje brá-
ciey mojej / w posród łosciółá będą cie chwalił. A zaś: Ja będę w nim
duszą. A zaś: Oto ja y dzieci moje które mi dał Bóg. Przeto tedy iż
dzieci społeczność miały z ciałem y ze krwią / y on też także stał się im w
członkiem / aby śmiercią skącił onego który miał panowanie śmierci / to
jest dyabła / a żeby wybawił tam te którzy boją się śmierci / przez wszystkich
żywot swoy byli w niewoli. Abowiem nigdzie Angiołom nie przysłał / ale
nasienie Abrahánowo przysłał. Przetoż też miał się we wszystkim brá-
ciey przypodobać: żeby miłosiernym był / y wiernym Biskupem do Boga
aby przeiędął grzechy ludzkie. Bo w tym w czym cierpiał / jest sam: y był
kuzon / mocen jest y tym którzy bywają kuszeni pomagać.

Kapit: 3.

§ Okażuje że Chrystus daleko zacnieyszym jest niżli Moiześ /
aże go też tym więcej powinniśmy słuchać.

Tadże tedy bracia święci / wezwania niebieskiego
uczestnicy / obaczajcie Apostoła y Biskupá wyznania naszego Je-
zusa Chrystusa / który jest wierny onemu który go uczynił / iáko
y Moiześ / we wszystkich domach iego. Abowiem tym wielcey ten chwale
godzien jest niżli Moiześ / im więcej część ma / niżli dom ten / który dom
zbudował. Bo każdy dom bywa od kogo zbudowan / a ten który wszyst-
kie rzeczy stworzył / Bóg jest. A Moiześ był zaś wiernym we wszystkich
domach iego / iáko słuzebnik / na świadectwo onych rzeczy które miały być
powiádane: a Chrystus był iáko syn w domu swoim: który dom my ie-
stefiny / iesliż duszanie y chwale nadzieie będziemy mocnie aż do końca trzy-
mac. A przeto iáko powiáda Duch święty: Dzisiaj ieslibyście głos iego
wysłyszeć / nie zátwardzajcie serc waszych / iáko przy onym záturzeniu w
dzień kuszenia nápuszczey / gdzie nie kusili oycowie waszy / doználi y wi-
dzieli uczynki moje przez czterdzieści lat. A dla tegoż gniewałem się ná ten
rodzay: y mówiłem / zawsze ci bładza sercem. A oni przed się nie poználi
drog moich / iákom przysięgał w gniewie moim / że nie wróda do odpoczy-
wania moiego. Patrzejcie bracia / by lepać nie było w którym z was
złe serce / a niewierne żeby miało odstąpić od Boga żywego: ale nápom-
najte się sami ná każdy dzień / póki inianuia dzisia / by kto z was nie był zát-
wardzon zdrádlivostiá grzechu. Bosiny się stáli uczestnicy Chrystusa-
wemi / iesliżebysiny początek isności iego aż do końca mocnie trzymáli / póki
mowia: Dzisiaj ieslibyście głos iego wysłyszeć / nie zátwardzajcie serc wa-
szych / iáko y przy onym záturzeniu. Bo niektórzy słuchájac rozgniewáli go /
ale nie wszyscy którzy wyszli z Egiptu przez Moiześá. A ná kores się
gniewał czterdzieści lat: Żaż nie ná one którzy byli zgrzeszyli / których
ściern

Mar: 22 § 12.
1 Co: 15 § 20
Eph: 1 § 22.
Phil: 3 § 10.

Psal: 21 § 23.
Psal: 17 § 3.
Isaia 8 § 12.
Osea 13 § 14
1 Co: 15 § 54.

Núe: 12 § 7.

Psal: 94 § 8.

Núe: 14 § 37
Núe: 14 § 22
Ex: 23.

18 ścierwy poległy na puszczy: A którym też przysiągł/ że nie mieli wnieść
19 do odpoczynania iego/iedno onym którzy nie byli wierni: A widzimy to
iż nie mogli wnieść do odpoczynania iego/dla niewierności.

Kąpit: 4.

¶ Krześciani mają być pilni/ aby weszli do odpoczynienia przez nowy Za-
kon dany/ dla Chrystusowego świąta y chwaleczaj świąta do
ktorego Żydowie niechcieli wnieść.

1 **G**ymnócie tedy/ by lepąk opuściwszy obietnice we-
2 ścia do odpoczynku iego/zeby nie mniłan był który z nas/któ-
3 ryby tam nie wszedł. Bo teżci to y nam iest powiedziano/iako
y onym: ale nie pomoglić im mowā ktorey słuchali/ iż sie nie zmieszala z
4 wiara tych rzeczy ktore słyszeli. Bo wnidziemy do odpoczynienia którzy: Psal: 94. § 11
5 siny wwierzyli/iako rzekł: Jakom przysiągł w gniewie moim/ iesli wnida
do odpoczynienia moiego: a toć iście (mowił) gdy iuż był weżynkow od
6 wystawienia świąta/dołonał. Boć też rzekł na iednym mieyscu o dniu Gene: 2. § 2.
7 siódmym temi słowy. A odpoczywał Bog dnia siódmeg/od wszech spraw
8 swoich. A na tym zaśie (mieyscu) iesli wnida do odpoczynienia moiego.
9 Aże wżdy to zbywa/ że niektorzy mają wnieść do onego (odpoczynku)
10 aże ci którym napierwey to zwiastowano było/nie weszli dla niedowiar-
11 stwa: zaśie końcy niektorzy dzień/ dzisia/ w Dawidzie mowiac: po tak
12 wielkim czasie/iako wyższej powiedziano iest: Dzisia iesli wstysycie głos Supr: 3. § 7.
13 iego/nie zátwardzaycie serc waszych. Abowiem by im był Jezus odpoczy-
14 nienie dal/nigdyby był o inszym potym dniu nie mowił. A także zostawa
15 odpoczywanie ludu Bożemu. Bo ten który wszedł do odpoczynienia ieg/
16 tedy też y on odpoczywał od weżynkow swoich/ iako y Bog od swoich.

11 Kwąpmy sie tedy/ abyśmy weszli do onego odpoczynku: by lepąk kto
12 nie wpadł w onże křtast niewierności. Boć żywe iest słowo Boże/y skus-
13 teczne/y przeniknięysze niżli każdy miecz oboietny: który przebiia aż do roz-
14 dzielenia dusze y ducha/ y do stawow y mozgow w kościach/ y rozezna-
15 wa mysli przedślewzięcia serdecznych. A nie iest żadne stworzenie przed Psal: 33 § 16.
16 nim niewidome: ale owszem wszystkie rzeczy są nagie y odkryte przed o: Eccl: 15 § 20

14 czynā iego/ku ktoremu mamy rzecz. Māiac tedy Biskupā wielkiego kto-
15 ry przeniknął niebiosā/ Jezusa Synā Bożego/dzierzmy sie wyznānia nā-
16 dzieie nāszej. Boć nie takiego Biskupā mamy/ktoryby sie nie mogł wlitow-
wac nād niemocāmi nāssemi/ale owszem nā wszem křszonego/nam podo-
bnego/procz grzechu. Przystapmyż tedy śmieie do stolcā łaski iego: zeby-
śmy dostapili miłosierdzia/ y zebyśmy łaskę nāleżli w pogodnym ratunku.

Kąpit: 5.

Chrystusowe kápāństwo tym nād insze dostoinieysze/im zaca-
nieyszy nād ine ma poczetek.

1 **G**óć każdy Biskup z ludzi wżietn/postanowion by-
2 wa za ludzie/w tych rzeczach ktore są ku Bogu/ aby ofiarował
3 dāry y ofiary za grzechy / ktoryby sie mogł wlitowac nād temi/
4 którzy niewiedza y bładza/ze też y sam nie iest prożen krewkości: y przetoż
5 powinien iako za lud/tak też y sam zaśie/ofiarowac za grzechy. A żaden ci 2 Par: 26 § 12
6 sobie nie bierze cżci / ale ten który bywa wezwan od Boga/ iako Aaron.
7 Takci y Chrystus nie oślawił sam siebie aby był Biskupem/ale ten który
8 mowił do niego: Ty iestes Syn moy/iam cie dzis wrodził. Tak iako y nā Psal: 2. § 7.
9 innym mieyscu powiāda: Ty iestes kápłanem nā wielki/podług rzadu Mel Psal: 109 § 4.
10 chisede

chisedechowego. **K**tory za dniow ciała swego/ osiárniac z wielkim
głosem y płaczem prosby y modlitwy/ onemu ktory go mogł zbawić od
śmierci/ wysłuchanie jest według swej poćciwości. A zaście będąc Synem
Bożym/ nauczył się z tych rzeczy ktore cierpiat/ posłuszeństwa: y będąc sko-
nany/ został przyczyna zbawienia wszystkim ktorzy iemu posłuszni/ będąc
nazwany od Boga Biskupem/ według rzadu Melchisedechowego. O kto-
rym miałaby nam być wielka rzecz/ y nie łatwia tu wyprowadzić: aleście
się stali słabemi tu słuchaniu. Bo zaście gdybyście mieli być mistrzami
prze długosć czasu: potrzebuiecie zaś aby was weżono/ pierwszych począt-
ków w słowie Bożym/ y staliście się takimi/ ktorzymby wiecey mleka trze-
ba/ niż mieższego pokarmu. Albowiem każdy ktory pożywa mleka/ nie mie-
unie w słowach sprawiedliwości/ bo ięszce málutki jest. Alec pokarm
mieższechy jestci doskonałych/ tych/ ktorzy dla zwycaju máis wycwiczo-
ne siny sly/ tu rozeznaniu co dobre a co złe.

Kapit : 6.

Sprawnieśliwy ieden raz potwierdzony / trudności ma upaść / a jeśli ob-
wiary upadnie niemoże iedno przez Chrystusa powstać.

Przetoż opuścićwszy rzecz o początku Chrystuso-
wym/ mieymy się tu doskonałości/ nie zakładając zaś się fundam-
entu pokuty od umarłych uczynków y wiary tu B O G u/ albo
nauki krztu/ albo też wkładania rąk/ y powstania z umarłych/ y sadu wie-
cznego. A toć uczyniemy/ jeśliżec dopuści Bog. Albowiem niemożna rzecz
jest/ tym ktorzy raz są oświeceni/ wstąpiłi też daru niebieskiego/ y stali się
ucześnikami ducha świętego/ skosztowali też dobrego słowa Bożego/ y mo-
cy przyszłego wieku/ a wpadli/ żeby zaście mieli być odnowieni tu pokucie/
krzyżując sobie zaś Syna B O Ż e g o/ y w posmiech mając. Albowiem zie-
mia / ktora w się bierze deszcz ktory na nie spada/ a rodzi onym ktorzy ją
sprawia trawę użyteczną/ bierze błogosławieństwo od B O G a : ale kto-
ra rodzi ciernie y oset/ wzgardzona jest/ y błisko przekleństwa/ ktorey skoń-
czenie będzie tu spaleni. Ależ my o was namilszy lepszych się rzeczy/ y zbá-
wienia bliższych spodziewamy/ chodź też tak mowimy. Boć nieieści Bog
niesprawnieśliwy/ by miał zapamiętać uczynku waszego/ y miłości tej ko-
raście okazali w imię iego / ktorzyście y posługowali/ y ięszce służycie
światym. A żądamy tego/ aby każdy z was okazywał też pieczliwość tu
wypełnieniu nadziei/ aż do końca/ abyście się nie stawali gnuśnemi/ ale
raczej naśladowniki onych ktorzy przez wiare y przez cierpliwość odzie-
dziczą obietnice. Bo gdy B O G obiecował Abrahámowi/ iż nie miał przez
ktoregoby inzego wietzego przysiągł / tedy sam przez się przysiągł/ mo-
wiał: Zaprawdę błogosławić w błogosławie cie/ y rozmnażać/ rozmno-
żyć cie. A także Abrahám skromnie długo czekał dostąpił obietnice. Albo-
wiem ludzie przysięgają przez wietzego niżli sami/ a każdego ich sporu ko-
niec dla potwierdzenia jest przysięgą. A także chcąc B O G tym hoyniey
wskazać obietnice dziedzicom/ a nie odmiennosć rady swojej/ włożył mie-
dzy to przysięgę/ abyśmy przez te dwie rzeczy nieodmiennie (ktorem niepo-
dobna jest by miał B O G pochybie) mieli namocniejszy pocieche/ ktorzy-
śmy się wcieli ktemu/ żebyśmy się trzymali nadziei nam podanej/ ktora
mamy iako przespieczna y mocna kotwice dusze nasze/ y ktora wchodzi aż
do wnetrzności zastony/ gdzie wszedł dla nas J E Ż u s przewodnik nasz/
stawşy się Biskupem na wielki według rzadu Melchisedechowego.

Kapit:

Mat: 12 v 45
Infr: 10 v 26
2 Petr: 2 v 26.

Gen: 22 v 16
Gen: 12 v 3.
Ex 12. v 18.
Ex 22. v 17.

Kápit : 7.

¶ Chrystusowo Káplánstwo według rzadu Melchisedechowego
wstąwione/dostojniejszy niż Lewińskie.

1 **O** ten to jest Melchisedech/Krol Salem/káplán
2 Boga najwyższego/który wyszedł przeciwko Abraháamowi/gdy Gen. 14. v. 18.
3 sie wracał od pobicia Krolow/ y błogosławił mu : ktoremu
4 Abrahám y dziesięćiny dał ze wszystkiego. Napierwey wyklada sie/ Krol
5 sprawiedliwości/á potym y Krol Salem/to jest Krol pokoju/ bez oycy/
6 bez mátki/bez rodu : nie mając ani początku dni/ ani skóńczenia żywota : á
(bedac) przypodobány Synowi Bóżemu/ trwa káplanem ná wieki.
7 Pilnież tedy bąćcie/ iáko to zacny był / ten ktoremu Abrahám Pátry-
8 archá dał dziesięćiny co z lepszych rzeczy. A cie wżdy którzy z synow Le- Nae. 18. v. 21.
9 wi Káplánstwo przyjmia / máia to rozkazanie/ áby dziesięćiny bráli od Deu. 18. v. 1.
10 ludu/według swego Zakonu/ to jest od bráciey swoiey : ácz też y oni wy- & v. 3.
11 śli z biodr Abraháamowych / ále ten ktorego narodu nie policzają między Iosui. 14. v. 4.
12 nimi/á wżdy dziesięćiny brał od Abraháamá/ y temu który miał obietnice
13 błogosławił/á toć (prawdą) bez wśzego odporu/ze co mnieysze jest/by-
14 wa od zacniejszego błogosławiono. A ktemu tu (w stárym Zakonie) dzie-
15 śięćiny biora ludzie śmiertelni : á tam świadczy/ iż jest żyw. A (izby tak
16 rzeczo) przez Abraháamá/ y Lewi/ który dziesięćiny wziął : dziesięćiny
17 dał/bo ieszcze w biodrach y oycá był/gdy był wyszedł przeciw niemu Mel-
18 chisedech. Jesliż tedy skóńczenie przez Káplánstwo Lewińskie było : ábo-
19 wiem lud pod nim wziął Zakon/coż było wiecey trzeba/zeby powstał iny
20 káplan podług porządku Melchisedechowego/á zeby nie był zwan według
21 porządku Aarónowego? Boć zá przeniesieniem Káplánstwa / musi sie
22 stać przeniesienie y Zakonu? Abowiem ten o którym tu rzecz jest/z inśzego
23 pokolenia jest / z ktorego żaden przy ołtarzu ná służbie nie bywał. Bo to
24 iáwno jest/ że Pan náš wyszedł z pokolenia Judowego : ná ktore pokole-
25 nie/około Káplanow/Moiześ nic nie powiadał. A ieszcze wiecey iáwna
26 rzecz jest : iesliże podług podobieństwa Melchisedechowego powstawa
27 inśzy Káplan/który sie stał nie według Zakonu przykazania cielesnego/ále
28 według mocy żywota nieskázistego. Bo poświadcza pismo : że ty ieszesz Psal. 109. v. 4.
Káplanem ná wieki/według porządku Melchisedechowego. Bo odrzu-
cenie sie dzieie pierwszego przykazania/dla niemocy y nieużyteczności ieg:
Bo Zakon niczego nie przywiódł ku doskonałości/ ále wwiedzenie lepsze-
nádzieie (dzieie sie) przez ktora przybliżamy sie do Boga. A iáko wielka
to rzecz jest/ iż nie bez przysięgi. Bo inśzy bez przysięgi stáli sie Káplany/
ále ten z przysięgi/przez onego który rzekł do niego: Przysięgił Pan/á tego
nie będzie litował / ty ieszesz Káplanem ná wieki : takci dáleko lepszego Psal. 109. v. 4.
Testámentu rekoymia sie stał Jezus. A inych wiele zostáli Káplanami/
przeto że im śmierć Broniá długo trwać : ále ten dla tego/iż trwa ná wie-
ki/máiac wiekuiśte káplánstwo. I tadze też może y zbáwić ná wieki/przy-
stepuiac sam przez sie do Boga/záwždy żywiac/áby sie przyczyniał zá ná-
mi. Bo przystáło ábyśny takiego Biskupá mieli/świetego/ niewinnego/
niepomázanego/odłączonego od grzesznych/y któryby sie wyższym stał niż
niebiosá : ktoremu tego nie potrzeba/iáko inni káplani/ áby ná każdy dzień
pierwey ofiáry ofiárował zá swe grzechy/potym zá ludzkie: Bo to raz wżdy
nił/ofiáruiać samego siebie. Boć Zakon postanawia ludzie káplany/kre-
włość máiace : ále mowá przysięgi ktora sie stała po Zakonie / postanawia
Syná wiecznie doskonałego.

¶ Dostojność Kaptanstwa Chrystusowego wkazuje się ztąd/ iż on jest Sedzia w niebieskich/ y postanowca wietrznych Światłości niż w starym były.

Tych rzeczy kthore powiadamy/ to głowā albo summa. Mamy takiego Biskupa/ktory vsiadł na prawicy stolcā Māiestatu w niebieskich/ będąc słuźebnikiem swietych/ y przybytku prawdziwego/ktory rozbił Bog a nie człowiek. Abowiem kżdego Biskupa postanawiaia/ aby ofiarował dary y ofiary. A tak musi też y ten mieć to/ coby ofiarował. Jesli tedy był na ziemi/ nie byłoby kżplanem/ gdyżby byli kaptanami/ktorzy ofiarowali podārza według Zakonu ktorzy kżstaltowi y cieniowi rzeczy niebieskich vsługuią. Jako było powiedziano Moizešowi/ gdy dołanawał przybytku. Pātrż (powiada) wszystkie rzeczy sprawny na on kżstalt iakoć wkazano na gorze. Ale teraz tym lepszego vrzedu dostał/ im też lepszeg Testāmentu jest posrzednikiem/ ktorzy Testāment na zacnieyszych obietnicach zāsadzōn jest. Bo by on był pierwszy nie miał przygany: wżdyby nie szukano było mieyscā wtoremu. Abowiem gāniac ie mowi: Oto powiada Pan: Dni przychodzą/ a wyko- nam nād domem Izraelskim/ y nād domem Judskim Testāment nowy/ nie według Testāmentu ktorym wczynił oycōm ich/ w on dzień gdym ie wiał za reke/ chcąc ie wywieść z ziemi Egipskiej/ a to że oni nie trwāli w testāmentcie moim/ a iām ich też zāniedbał/ mowi Pan. Abowiem to jest Testāment ktory ia zrzadzē domowi Izraelskiemu/ po onych dniach mowi Pan: Dāiac prāwā moie w myśli ich/ y w sercach ich nāpiše ie/ a bēdē im Bogiem/ a oni bēdā mnie ludem. A nie bēdzie żaden wczyl bliźniego swego/ y żaden bratā swego/ mowiac: Poznay Pānā: Bo wszyscy bēdā wie- dzieć o mnie/ od namnieyszego aż do nawiętszego/ iż bēdā lutościm nieprā- wościam ich/ a ich grzechow iūż wiecey nie bēdē pāmietał. A gdyc mowi Nowy/ iūżci zwiotkyl pierwszy. A coć wieksze/ y co sie stārzejē/ toć blisko skāżenia jest.

¶ Nowego przybytku Ofiary wietrza maia moc z dostojnieyszey ofiary/ ktora p A T Chrystus raz ofiarował.

Nasci też y pierwszy/ w sprāwiedliwieniu słuźby Bożey/ y swiatnice swieckā. Abowiem wczynion był pier- wey Przybytek/ w ktorym były Lichtarze/ y Stół/ y położenie chlebow/ ktore zowa swiate. A za wtora zastona był przybytek/ co iūż zowa Swiatnica swietych/ w ktorym była złota kādzielnicā/ y Archā testāmen- towa/ okryta ze wszystkich stron złotem/ w ktorey było wiadro złote/ mās- iace Māanne/ y rozczkā Aaronowā kthora była zākwitnelā/ y tablice Za- konne/ a nād niā byli Cherubinowie chwały/ kthorzy zācimiāli Oblagā- nice/ o ktorych rzeczach nie potrzebā teraz o kōzdey z ossobnā powiādāć. Ale gdy tāt te rzeczy były sprāwione/ do pierwszego przybytku/ tedy na kż- żdy dzień wchodzili kaptani/ powinności ofiarnych wykonywāiac: āle do drugiego/ raz tylko w rok sam Biskup/ nie bez ktrwie/ ktoraby ofiarował zā swe y zā ludzkie niewiādomości/ przez co dawał znāć Duch swiety/ że ie- ścże nie była obiāwionā swietych drogā/ po ki iēścże pierwszy przybytek trwał. Ktore podobieństwo iēstci ninieyszego czāsū/ według ktorego/ dā- ry y ofiary bywāia ofiarowane/ ktore niemoga według summiēnia wczynić doskonałym tego kthory służy/ iēdno tylko w pokārmiech/ y w nāpoioch/ y rożnā itych

Exo: 25. § 9.

& 9. § 40.

Act: 7. § 44.

Ier: 31. § 31.

Exo: 25. § 8.

& 26. § 1. &

36. § 8.

3 Re: 2. § 9.

2 Par: 5. § 10.

Exo: 25. § 22

Exo: 30. § 10

Leu: 16. § 2.

& § 30.

rozmaitych winywaniach/y w sprawiedliwościach ciała/włożonych aż do
czasu poprawy.

- 11 **A**le Chrystus stojący iako Biskup przyszłych dobr/ przez serbsy y do-
12 stonalszy przybytek nie reka sprawiony / to jest/ nie tego stworzenia/ ani
13 przez krew kozłow albo cielcow/ ale przez własną krew wszedł ieden raz
y bytów/y popioł iakowiczy gdy imi pokropiono splugawione/ poświę-
14 ca ku oczyszczeniu ciała/ iako daleko więcej krew Chrystusowa/ ktorzy
przez Ducha swietego/ ofiarował siebie samego niepokalanego BOW/
oczyscił sumnienie nasze/od uczynków martwych/na służbę Bogu żywią-
15 cemu. A dla tegoć jest posrzednictwem nowego testamentu/aby za wstapie-
nim między to śmierci ku odkupieniu onych występłow ktore były w pier-
wszym testamencie/aby wzięli obietnice wiecznego dziedzictwa ci ktorzy
16 są wezwani. **A**le Bo gdzieć jest testament/tam musi zayść śmierć onego
17 ktorzy czyni testament. Albowiem testament w umarłych potwierdzony
18 jest/ inaczey tedy nic nie waży poży żywie ten kto go działał. Stadze też
19 dy stary Zakon nie był bez krewie potwierdzony. Bo gdy były czytane ws-
zystkie przykazania zakonowe od Mojżesza wssytkiemu ludu/ wziawszy
krew cielcow y kozłow z woda/y z welna czerwona/ y z lizopem/ y one
20 kłsięgi/y wssytek lud pokropił/mowiąc: Ta jest krew testamentu ktory do
21 was B O G rozkazał. Także też y przybytek/ y wssytko naczynie ku słu-
22 żbie/ krowia ona pokropił. A wssytkie prawie rzeczy według Zakonu we
krewi bywają oczyszczone/ a bez wylania krewie/ nie bywa odpuszczenie.
23 A przetoż musiały te przykładem niebieskich rzeczy temi być oczyszczone/
24 a same niebieskie rzeczy/lepszymi ofiarami niżli temi. Albowiem Pan JE-
zus wszedł do Swiatnice nie reka sprawioney/ktore były wzorami praw-
dziwych/ale do samego nieba/aby sie teraz stawił obliczu Bożemu za nas.
25 Ani też żeby często ofiarował sie sam/iako wchodzi Biskup do Swiatni-
26 ce na każdy rok z cudzą krowią/ Bo iesli inak/tedyby musiał wiele cierpieć
od początku swiata/ aleć teraz przy skonczeniu wieków / ku zniszczeniu
27 grzechu/ przez ofiarowanie siebie samego tylko sie raz okazał. A iako jest
28 postanowiono ludziom raz umrzeć / a potym sąd bedzie: tak y Chrystus
raz tylko ofiarowan jest/na zglądzenie grzechow wiele ludzi: a drugi sie
raz da widzieć bez grzechu/tym ktorzy go oczekiwają ku zbawieniu.

Kápit: IO.

Nowý Zakon dostoiniejszy niż stary/iako obraz przechodzi cień/ y ofiara
Chrystusowa przechodzi ofiary bydlat ku ktoremu wiara/nas-
dzicia/y miłoscia mamy przystawać.

- 1 **A**lbowiem Zakon mając tylko cień przyszłych rzeczy-
dobrych/ a nie samo wyobrażenie rzeczy na każdy rok/temż ofia-
rami ktore ofiarują bez przestanku/ nigdy nie może przystępować
2 cych uczynić doskonałemi: Bo gdzieby inaczey/przestalićby ofiarować: prze-
to żeby już nie mieli więcej chwały Bożej żadnego sumnienia grzechow/
3 Bedac raz oczyszczeni / ale w nich na każdy rok bywa przypominanie grze-
4 chow: Bo to jest rzecz niepodobna/by miały być krowia kozła albo bykowa
5 zglądzone grzechy. Przetoż wchodząc na świat/mowi: Niechciałeś bitych
6 ofiary y podarza/aleś mi na gotował ciało/ zupełne ofiary y te co za grze-
7 chy nie podobalyć sie. Tedy m rzekł: Oto ide. Na przodku kłsiąg napisano
8 jest o mnie/abym uczynił Boże wola twoje. Wysszey mówiac/izes bitych
y darrownych/y zapalnych/ y za grzechy ofiar niechciał/anic sie podobają/
Y iij te ktore

te ktore podług Zakonu bywają ofiarowane/tedy rzekł: Otoż i ja/aby
 uczynił Boże wola twoie: odeymnie pierwszy/aby wtory postanowił. W
 ktorey woley iestefiny poświęcenie/przez ofiarowanie ciała Chrystusa Je-
 zusa ktore sie raz stało. A ktemu tam tedy pogotowiu iest zawsze Kaptan
 ktory na każdy dzień służy/y ofiaruje częstotroć też ofiary/ktore nigdy nie-
 mogą zgładzić grzechow: ale ten iedenże raz ofiarowawszy ofiarę za grzech
 siedzi wiecznie na prawicy Bożey/ odrychmiał czekać/ aż beda podło-
 żeni nieprzyjaciele jego za podnożeń nogam jego. Abowiem iedną ofiarą
 doskonałemi uczynił na wieki te ktore poświęcił. A świadczy nam y duch
 święty. Bo potym gdy to powiedział: ale ten testament ktory bede swia-
 dzył im po onych dniach/mowi Pan: Dam moy Zakon w sercach ich/ y
 napisze ij w ich myślach/ a na grzechy y nieprawości ich/ nie bede wiecey
 pamiętał. A gdzieć już iest odpuszczenie grzechow/tamci już niemają ofia-
 ry za grzech. Miałac tedy bracia duffanie / że wnidziemy do Swiatnice
 przez Krew Chrystusową / ta droga ktora on nam zaczął nowa/ y żywa
 przez zastone/to iest przez ciało swoje/miałac też y Kaptana wielkiego nad
 domem BŻym/ przystapmy z prawdziwym sercem / y z zupełną wiarą/
 skropione miałac serca od złego sumnienia/ a ciało omyte czystą wodą/trzy-
 maymy sie wezwania nadzieie naszej nie nachylonego: Boć prawdziwy
 iest on ktory obiecał/ y bądźmy sie pilni z obopolnie ku pobudzeniu miło-
 ści y dobrych uczynkow/nie opuśćając zebrania naszego/iako niektorzy oby-
 czay mają/ale sie pocieszając/ a tym wiecey im sie dzień przybliża. Bo ie-
 sli bysiny dobrowolnie grzeszyli/po wzięciu vznania prawdy/iużci nie iest
 zostawiona ofiara za grzechy/ ale nieiaktie oczekawanie Sadu straszliwego
 y przytrosć ognia / ktora ma pozrzeć przeciwniki. Jesliż gdy kto złamał
 Zakon MOJeszow / tedy bez wšego miłosierdzia/ na dwu albo trzech
 świadkow umiera: co mniacie iesli niedaleko ciejsze kazni zaśluguie ten
 ktory Syna Bożego potłoczył/y krew Testamentową poślana być sobie
 rozumiał/przez ktora poświęcon iest/ a Duchowi łaski zelżywość uczynił:
 Bo wiemy kto to mowił: Mnie pomsta/ a ia odwetnie. A zaś też: że bez-
 dzie sędził Pan lud swoy. Straszliwac iest rzecz wpasć w rece BŻg-
 żywego. Rozpamięcie iedno sobie pierwsze dni/ w ktore będąc
 oświeceni/wytrzymaliście wielkie stopy cieśkości: z iedney strony żeście
 sie dziwowiściem stali w wraganiu y w wciściach: a z drugiey/ żeście sie sta-
 li tak towarzyszy tych ktorzy też w tym trapieniu byli. Boście y ku wie-
 zniom litość okazowali/ y rozdzieranie dobre waszych przyimowaliście z
 radością/ vznawając że macie lepszą y trwalszą maietność. Przetoż nie-
 traćcie duffania waszego/ ktore ma wielką odpłatę. Boć wam potrzeba
 cierpliwości/zebyście wola Boża czyniac/odnieśli obietnicę. Abowiem
 ieszeć coś małuczkę/żec ten ktory ma przysć przyjdzie/ a nieomieska. Ale
 sprawiedliwy moy z wiary żywie. A iesli by sie co zchronił/ nie będzie
 sie podobał duszy moiey. Ale my nie iestefmy synowie zchronienia ku po-
 tepieniu/ale wiary ku nalezieniu dusze.

Kapit: II.

Wiary wielmożne rzeczy w owcach przed potopem/przed Zakonem/ y zasa-
 Zakonu/przez ktora członki Chrystusowe z głowa bywają złączone.

Mają lepał/ iestci istota rzeczy o ktorych iest na-
 dzieja/dowód rzeczy niewidomych. W tey ci wierze świadec-
 twa dostapili oycowie starzy. Wiara rozumiemy/ że sprawio-
 ne są wielki słowem Bożym: aby sie z rzeczy niewidomych stały widome.

Wiara

- 4 Wiara Abel wietſza oſiara oſiarrował niſz Kain Pánu Bogu/przez kto-
ra otrzymał ſwiadectwo/że był ſpráwiedliwy/zá ſwiadectwem Bożym
5 o dárách iego/ y przez też choć iuſz umárty ieſzcze mowi. Wiara przenie-
śion ieſt Enoch żeby nie ogladał śmierci / y nie ieſt náleſzion : bo go prze-
nioſt Bog/Bowiem ieſzcze przed ſwym przenieſieniem miał ſwiadectwo/
6 że ſie Bogu podobał. A bez wiary niepodobna ieſt/by ſie kto miał podobać
Bogu. Abowiem temu który przyſtępuje do Boga/potrzebá wierzyć iż ieſt/
7 á on tym którzy go ſukaia/odpłayca ieſt. Wiara Noe wziawſzy nápom-
nienie o tych rzeczách/których ieſzcze nie było widáć: boiać ſie nágotował
Korab ku záchowaniu domu ſwego/przez który (korab) potepił ſwiat/y
8 poſtanowion ieſt dziedzicem ſpráwiedliwości przez wiara. Wiara rzecz-
ny Abrahám/ wſtuchał iſe ſiedl ná ono mieyſce/które miał wziąć zá dzie-
9 dzictwo:y wyſzedł niewiedzac dokády ſiedl. Wiara mieſkał w ziemi oz-
biecáney iáko w cudzey/mieſkaiac w chálupkách z Iſaákien/y z Jakóben
10 ſpolecznemi dziedzicami teyſe obietnice. Abowiem oczęławał miáſta kto-
11 re miáło grunty/ktorego ſprawca y budownikiem ieſt Bog. Wiara też y
ſamá Sará nieplodná/ moc w przypieciu náſienia wzięła/ też y nád čás
wieku ſwego : iż iedno wwierzyła być wiernym onego który iey obiecał.
12 X przetoż od iednego/y tu ieſzcze nápoły umártego/poſtło ich bázno wiele
iáko gwiazd ná niebie/y iáko piáſtu który ieſt przy Brzegu morſkim/niezliz-
13 czony. Według wiary umarli ci wſyſcy / nie wziawſzy obietnice: ále z
dáleká ná nie pátrzac/y pozdrawiaiac y wyznawáiac/że pielgrzymy y goſ-
14 ściámi ſa ná ziemi. Bo ci którzy ták mowia/dáia znáć że oyczyzny ſukaia.
15 By byli pámiatáli ná one z ktorey wyſli / mielić wždy čás ku wroceniu
ſie : ále teraz leſzſzey poſadaia/to ieſt niebieſkiey. X przetoż nie wſtydzi ſie
17 Bog/zwáć ſie ich Bogiem : bo im zgorował miáſto. Wiara oſiarrował
Abrahám Iſaáka/ gdy go kuſono : á oſiarrował iedynego / o którym był
18 wziął obietnice/do ktorego było rzeczo : Iſ w Iſaáku będzie tobie we-
19 zwano plemie/ máiac zá to/ że mocen ieſt BOG y z umártych wzbudzić.
20 Stądſe go y w przypowieſć wziął. Wiara y około przyſtych rzeczy dał
21 ſłogóſławieństwo Iſaák/ Jakóbowi/ y Ezau. Wiara Jakób umiera-
iac/ ſłogóſławił káżdego ſyná Józefowego : y dał chwala wierchow-
22 rozgi iego. Wiara Józef gdy miał umrzeć/zmianke veżynił o wyſciu lu-
du Iſraélſkiego z Egiptu/ y o goſciách ſwoich poruczeńſtwo dał.
23 Wiara Moizeſz gdy ſie národził/ieſt potáiemnie chowan od rodziców
ſwych przez trzy mieſiace : przeto że go widzieli być nadobnym dziećciem
24 á nie bali ſie Krolewſkiego wyroku. Wiara Moizeſz gdy wroſł wielki/
25 przal ſie ſynem cortki Fáraonowej : ráczey obieráiac aby był trapión z lu-
26 dem Bożym/nizli mieć roſtoſz z docześnego grzechu/zá wiatſze ſobie bogá-
ctwá pożytaiac vragánie Chryſtuſowd / nizli ſkarby Egiptſkie : bo pá-
27 trzył ná odpłata. Wiara opuſcił Egipt/ nie obawáiac ſie okrucieństwa
krolewſkiego. Abowiem niewidomego BOGá ták czełal/ iáko by go wi-
28 dział. Wiara Wielkanoc ſpráwował/ y wylanie krwi : aby ten który
29 trácił pierworodne rzeczy/ nie tykał ſie ich. Wiara przeſli przez morze
czerwone / iáko po ſuchey ziemi : czego chcac doſwiadczyć Egiptczyko-
30 wie/potoneli. Wiara mury około Jerychá wpádły/ gdy go po ſiedm dni
31 obchodzili. Wiara Kaab mierzednicá z onemi niewiernemi nie zginałá/
32 przyiawſzy ſpiegierze w poſtoiu. Ale cóż dáley powiem : Boć mi nie do-
ſtanie y času bym miał powiedáć o Gedeonie/ Báráchu/ Sámſonie/ Jeſſ-
te/ Dawidzie/ Sámuelu/ y o Prorocech.
33 Ktorzy przez wiara pozwyćiezáli Kroleſtwá / działali ſpráwiedli-
woſć/

Mar:23 v 34

Gen: 5 v 24.

Ecc:44 v 16

& 49. v 161

Gen:6. v 13.

& v 14.

Ecc:44 v 17.

Gen:11 v 4.

& 13. v 1.

Gen:17 v 19.

& 18 v 10.&

21. v 2.

Ecc:44 v 22

Gen:22. v 9.

Ecc:44 v 21.

Gen:21 v 12

Róan: 9 v 7.

Gen: 27 v 27

& v 36.

Gen:48 v 15.

Gen:47 v 31.

Gen:50 v 24

& v 25.

Exod: 2 v 2.

Akto:7 v 20.

Exod:1 v 16.

Exo:12. v 11.

Exo: 12 v 11

& v 21.

Exo: 14 v 23

Iosu: 6 v 20.

Iosu:6. v 23.

& v 25.

Iosu: 2. v 1

A D H E B R A E O S.

wość/otrzymali obietnice/zatękali wsta lwom/zagásili nawatność ognia 34
 wśli ostrego mieczá/wzmagali z chorob/stawali sie mocnymi na wojnie/
 wyracali obozy cudzoziemskie/przymowali niewiasty z powstania w 35
 martych swoje. A drudzy rozciągani byli/ ktorzy nie przymowali wykuz
 pienia/aby dostapili lepszego zmartwychwstania. Niektorzy tez posmie 36
 wiska y bicia cierpieli/nad to ieszcze y wiezienia y ciemnice : kamionowa 37
 no ie/roscinano ie/y fuszono/zamordowaním od mieczá umierali. Tufali
 sie w owczych/y kozich skorach/vbodzy/ vcisnieni/ vtrapieni : ktorych byl 38
 swiat nie godzien : Blakali sie po pustyniach/ po gorach/ y po iastkniach/
 y po iamach w ziemi. **¶** A ci wsfyscy swiadcetwem wiary bedac do 39
 swiadczeni/nie wziali obietnice/iz Bog o was cos lepszego przyzrzal/aby 40
 oni bez nas doskonalsci swej nie wziali.

Kapit: I 2.

¶ Wiara oycow starych/y przyklad ich/y Chrystusow/ ma pobudzic ku zno-
 szeniu przeciwnych rzeczy/y ku wiadowaniu grzechow.

Rōm: 8. § 4.
 Colo: 3. § 8.
 Ephes: 4. § 23
 1 Pet: 2. § 1.
 & 4. § 1.

Nzetoż też y my mając tak wielki obłok świadkow 1
 nam na przykład danych/ złożymy z siebie wszelkie brzemie/y
 ktory nas obtoczył grzech/ bieżmy przez cierpliwość ku wysta 2
 wionemu nam Boiowi/patrzając na sprawce y na dokonawce wiary Jez 2
 zusa/ktory wziawszy przed sie radość/ podiał krzyż/ wzgardziwszy zeszo 3
 mocenie/ y siedzi na prawicy Majestatu Bożego. Rozmyślajcież iedno 3
 sobie onego ktory cierpiał od grzeszników/ przeciwko samemu sobie takos 4
 we przeciwnieństwo : aby sie nie wkonowali na myślach swoich/ wstaiać. 4
 Bo wzdyscie ieszcze nie zastawiali sie aż do krwi/ przeciwiąc sie grze 5
 chowi : a iużecie zapamiętali pociechy/ ktora do was iako do synow mo 5
 wi : Synu moy/nie zaniędbaway karania Pańskiego/ ani zemdleway gdy 6
 będzie od niego trestkan. Albowiem kogoć Pan miłuje/ tego karze : a ka 6
 rze każdego syna ktorego przymiue. W karności trwajcie. Opatruieć sie 7
 wam Bog/iako synom. Bo a ktory jest syn/ktoregoby nie karał odciec? Jez 8
 sliż wiec bez trestkania iestecie/ktorego sie wsfyscy inni stali wczesnicy: te 8
 dyscie sie z cudzołóstwa rodzili/ a nie iestecie prawi synowie. Ktemuż 9
 mielismy oycę cięła naszego/ktorzy nas cwiczyli/y mielismy ie w wężciwo 9
 ści : a zaż nie daleko wiecey będziemy posłuszni oycowi duchow/ abysmy 10
 byli żywi : A wzdyc omi na mały czas cwiczyli nas podług woley swo 10
 iey : ale ten ku pożytkowi naszemu / abysmy na sie przyieli poświęcenie 11
 iego. A kożdec karanie tuteżnego czasu/zdac sie byc nie wesole/ a owšem 11
 smutne : alec po tym czasie przyniesie pożytek bärzo spokojny sprawiedli 12
 wości/tym ktorzy sa przez nie wycwiczeni. A przetoż osłabiłce rece/y kolā 12
 na zemdlone/iuż naprostujcie : a czynicie proste kroki wāszymi nogami/aby 13
 kto chramiac nie błądził / ale raczej aby był wzdrowiony. Połoiu nāsłā 14
 dycie ze wsfytkimi/y swietobliwości/Bez ktorey żaden nie wyzrzy Bogā. 15
 Opatruiac by lepāk tego niedostawało łasce Bożey : by iaki korzeń gorz 15
 kości roścac ku gorze nie zāwādził/ a przenieby sie ich wiele nie splugawi 16
 lo. By nie był ktory psotliwy a nieczysty/albo odrzucony iako Ezau: kto 16
 ry dla iednego pokarmu przedał pierworodztwa swoje. Bo to wieżcie/ 17
 że y potym gdy chciał odziedziczyc błogosławieństwo/odrzucen iest. Bo 17
 nie znalazł miejsca pokucie / acz go y z płaczem szukał. Albowiem nie przy 18
 stapiliście do gory ktoreyby sie dotknac/ y do ognia do ktoregoby sie przy 18
 stapić godziło/y do wichru/y do mroku/y do burzy/y dźwięku traby/y glo 19
 su stow/ ktorzy ci ktorzy styśleli / wymowili sie : aby ku nim nie było mo 19
 wione

Prot: 3. § 11.
 Iaco: 5. § 17.
 Apo: 3. § 19

Rōm: 12 § 18

Gen: 25 § 33
 Gen: 27 § 32

Exo: 19 § 12
 & 20 § 21.

20 wione słowo / Bo nie mogli tego znosić co było powiedziano : że jeśli się
 21 bydle gory dotknie/ będzie wstąmionowane. A tak było straszliwe ono/ co
 22 widywano (że y) Moiześ powiedział/przeletem się y drze. Aleście wy
 23 przystąpili do gory Syon/ y do miasta żywego Boga/ Jeruzalem niebiez
 24 skiego/ y do zebrania wiele tysięcy Aniołow/ y do Cerkwie pierwszych
 25 (świętych) ktorzy popisani są w niebie/ y do Boga wszystkich rzeczy Sze
 26 dziego/ y do duchow doskonałych/ sprawiedliwych/ y do Pośrednika res
 27 tamentu nowego Jezusa/ y pokropienia krwią/ ktora lepiej mówi niż A
 28 blowa. Patrzajcież/ abyście się nie przeciwili temu który mówi. Bo ież
 29 sliżec się oni nie wybiegali/ ktorzy się przeciwili onemu który na ziemi mo
 30 wił: Dalekość my wiecey/ my jeśli nie wsłuchamy onego który z nieba mo
 31 wił/ ktoreg głos zruszył na on czas ziemi : a teraz lepać obiećcie/ mówiac :
 32 Jeszcze raz/ a ja zrusze nie tylko ziemi/ ale y niebo. A to co powiada jeszcze
 33 raz : oznajmuie ruchomych rzeczy przeniesienie/ iako to uczynionych/ aby
 34 zostały te ktore są nieruchome a stojące. A także tedy my przyjmując kro
 35 iestwo nieruchome/ mamy także : przez ktora służmy podobając się Bogu/
 36 z bojaźnią y z uciwoscia. Albowiem Bog nasz/ jest ogniem trawiącym.

Exo 19, 13

Agg: 2, 7.

Deu. 4, 24.

Kápit: I 3.

¶ Nie tylko żywot y obyczaje starych/ ale y nauka ma być naśladowana/
 trwając w wierze/ umarłych y żywych słuchając.

1 **N**iech braterstwa niechay będzie między wami/ a
 2 przyjmowania gości z chucia nie zapominać. Bo się niektor
 3 zy przez to podobali/ gdy przyieli w dom Anioły. Pamiętaj
 4 cie na więźnie iakobyście społem więźniami byli : y na te ktorzy praca
 5 iako też y sami będąc w ciele. Małżeństwo poczytwe między wszystkimi
 6 (niech będzie) y toż niepokalane. Ale nieczyste/ y cudzołożniki będzie Bog
 7 sądził. Niech beda obyczaje bez łakomstwa : przedstawiać na niniejszych
 8 rzeczach. Boć on sam powiedział : Nie zostawie ani cie opuścić/ tak że
 9 śmiećle możem rzec. Pan mi jest pomocnikiem/ nie boie się by mi co miał
 10 czynić człowiek. Pamiętajcie na przełożone wasze / ktorzy wam powia
 11 dali słowo Bóże : na ktorych obcowania koniec patrzając / naśladować
 12 wiary. Jezus Chrystus wczoraj y dziś/ tenże y na wieki.
 13 Rozmaitemi y obcemi naukami nie dajcie się wprowadzić. Boć nalez
 14 pśa jest/ także utwierdzić serce/ nie pokarmy : ktore nie były użyteczne tym
 15 ktorzy w nich chodzili. Mamy oltarz z ktorego nie miała mocy iść/ ci kto
 16 rzy przybytkowi służą. Albowiem tych zwierząt ktorzy krew bywa wno
 17 szona za grzech do Świątnice przez Biskupa/ ciała palą przed obozem.
 18 Przetoż też y Jezus/ żeby poświęcił swoia krew lud/ cierpiał przed Bro
 19 ną. Wymydzmyż tedy do niego przecz z obozu/ nosząc na sobie nasmiwist
 20 iego. Boć tu iednak nie mamy miasta trwałego/ ale przyszłego szukamy.
 21 Przezeń tedy ofiarujemy zawsze ofiary chwały Bógu/ to jest owoc warg
 22 wyznawających imieniu tego/ dobroczynności y społeczności nie zapom
 23 nając. Boć takimi ofiarami zasługujemy Boga.

24 Bądźcie posłuszni przełożonym waszym/ y bądźcie im poddani: Boć oni
 25 o tym czują/ iakoby liczba za dusze wasze mieli działać/ żeby to czynili z r
 26 dością/ a nie wzdychając : Boć to wam niepożyteczno. Modlcie się za na
 27 mi/ Bo mamy to duffanie / że dobre sumienie mamy między wszystkimi/
 28 chcąc dobrze postępować. A tym wiecey proszę was / abyście to czynili/
 29 żeby tym rychley był przywrocon wam. A Pan Bog położy/ który wy
 30 wiedł

Rōm: 12, 10

& 13.

1 Pet: 4, 9.

Gen: 18, 3.

& 19, 21.

Deu: 31, 21.

Iosua 1, 7.

Psal: 57, 12.

& 117, 6.

Leu: 4, 14.

& 6, 30.

17, 27.

Mich: 2, 10.

wiodł od umarłych wielkiego pasterza owiec / we krwi testamentu wie- 21
cznego/Pana naszego Jezusa Chrystusa/niechay was sprawnie we wszel-
kim dobrym/zebyście czynili tego wola/ czyniac z wami coby sie iemu po-
dobalo / przez Jezusa Chrystusa: ktoremu jest chwala na wieki wiekow/
Amen. A prosze was bracia / zebyście skromnie znosili slowa pociechy: 22
Bomci wam krotko pisal. Wiedziecie zeć Tymoteusza Brata przy mnie teraz 23
niemasz z ktorym (iesliby rychlo przyszedł) ogladam was. Pozdrowcie 24
wszystkie przełożone wasze/ y wszystkie swiete. Pozdrawiaia was
bracia z Wloch. Łaska Boża ze wszystkimi wami/ Amen. 25

Roniec Listu Pawła Świetego do Żydow.

Argument Epistoly świętego Jakuba Apostoła.

Jakub Apostoł naucza duchowne o zachowaniu niebieskiego przyka-
zania/ y o sprawie zachowywania kościelnego/ y o Maieście niezwyckiej
cierpliwości/ y objawieniu wiele ich/ y o fałszywych nauczycielach.

Ist Powszechny Świetego Jakuba Apostoła.

Kapit: I.

Jako sie mamy pokusam sprzeciwić/uczy: a iako żadać mamy ma-
drości/ y innych darow od Boga/ a żyć krześcijańskie.

Rōa: 5 § 3.

Jakub sluga Boży/ y Pana naszego Jezusa 1
Chrystusa/dwanaście pokoleniu ktore sa w rozproszaniu
pozdrowienie. Miecicie to za wszelka radość/bracia moi 2
gdy w rozmaite pokusy wpadniecie: wiedzac/iz doświa- 3
dżanie wiary waszey sprawnie cierpliwość. A cierpli- 4
wość niechay ma przyczynek doskonały/zebyście byli dosko-
nali y zupełni/zeby wam ninaczym nie zchodzilo. A iesli 5
kto z was potrzebuie mądrości / niechayze iej prosi od
Boga/ktory dawa wszystkim obficie/a nie wymawia:tedy mu będzie dana.
Mat: 7. § 7. Ale niechay prosi w wierze/ nic nie watpiac. Bo kto watpi/podobny jest 6
& 21. § 22. wiałom morskim/ ktore wiatr pedzi y miece: takowy tedy człowiek/ niech 7
Mar: 11 § 24. nie mniema by miał co wziąć od Pana. Mąż dwoiakiego wmysłu/nieśła- 8
Luc: 11 § 9. teczny jest we wszystkich drogach swoich. Brat ponizony/niech sie chlubi 9
Ioā: 14 § 13. w powyzszeniu swoim: a Bogaty/w ponizeniu swoim: Bo przeminie iako 10
& 16. § 23. kwiatek z trawy: Bo wszystko słońce z goracem/a posuszyla trawe/y kwiat 11
Plak: 102 § 15. z niey opadł/ y ochedożność postaci iego zginela: takżec y Bogaty w dro-
Ecc: 14 § 18. gach swoich wwiędzie. Błogosławiony to mąż/ktory skromnie znosi po- 12
Isai: 40 § 6. kusy: Bo gdy będzie doświadczony/wezmie korone żywota/ktora obiecał
1 Pet: 1 § 24. Bog tym ktorzy go miłuią. Żaden niech nie mowi gdy bywa kuszon/ze od 13
Iob 5. § 17. Boga bywa kuszon. Albowiem Bog nie kusi we złych rzeczach/ a sam nie 14
tego nie kusi. Ale każdy kuszon bywa/oderwany będąc żadzą swą od do- 15
brego przytudzony do złeg. A potym żadliwość gdy pocznie/rodzi grzech:
a grzech

16 a grzech zaśa gdy będzie popelnion/rodzi śmierć. A tak nie mylcie się Bracia moi namileyшы.

17 **W** Każdy datek nalepszy/y każdy dar doskonały/z wierzchu jest/zstepu-
iac od Oycá swiátłości/ v ktorego nie máś odmiány/ ani w zaiemności
18 zaiemienia. Boć nas dobrowolnie vrodził słowem prawdy/ abyśmy byli
19 początkiem nieiátnim stworzenia iego. Wiecie Bracia moi namileyшы. Niechay Pro: 17 & 17.
będzie każdy człowiek pretki ku słuchaniu/ a leniwy ku mowieniu/ le-
20 niwy y ku gniewu. Abowiem gniew meści/ sprawiedliwości Bożej nies-
21 sprawuię. A dla tego odrzuciwszy nieczystość wśelaka/ y obfitość złości
w ciichości przymiecie w siáne słowo/które może zbawić dusze wasze. **B**
22 **B**ędzcież tedy czynicielmi słowa/ nie tylko słuchacze sami siebie zdaj- Matt 7 & 12.
23 dzaiąc. Bo iesli kto jest słuchaczem słowa/ a nie czynicielem/ ten będzie po- & & 21.
dobny meżowi ktory ogladnie twarz swa przyrodzona w zwierciadle: Bo Roai 2 & 13.
24 ten ogladawszy się/ odśedł: y hnet zabczył iáki był. Ale ten ktory się obey-
25 żrzy w Zákonie doskonały wolności / y będzie w niej trwał/ nie stawşy
się zapámietliwym słuchaczem/ ale czynicielem wczynku/ ten będzie błogos-
26 sławionym w wczynku swoim. A iesli kto mniema żeby był nabożnym/ nie
27 powściągaiać ieżyka swego/ ale zawodząc serce swoje/ tego prozne jest nas-
bożeństwo. Nabożeństwo czyste y niepokalone v BOgá y Oycá/ to jest:
náwiedzać sieroty y wdowy/ w ich wciśkách: a siebie samego przysrzegac
niepokalanym od tego swiátá. **B**

Kápit: 2.

I przymowánia person skodliwe/ wczynki miłosierne máia być
czynione/ ná wiáre krom wczynkow się nie spuszczaiać.

1 **B** Bracia moi/ nie mieycie w przymowaniu person/ Leuit 19 & 15.
2 wiáry Pána nášego Jezusa Chrystusa chwały. Abowiem Deut: 1 & 16.
przydzili do zgromádenia waszeg máż/ máiać zloty pierścien & & 17. &
w śacie swierney: a wszedliby też y vbogi w plugawym odzieniu/ a wey 16. & 19.
3 żrąwszy ná onego ktory się vbrał w kosztowna śata / rzekli byście mu: Pro: 24 & 23.
Siadź ty oto tu dobrze/ a vbogiemu byście rzekli: ty táń stoy/ albo siadź Eccle: 42 & 1.
4 ná podnożku v nog moich: a wiec nie czynicie rozsádku sami v siebie y nie
5 stáliście się Sedziámi myśli nieprawych? Słuchaycie Bracia moi mili.
A zaż nie obrał Bog vbogich ná tym swiecie/ aby byli Bogátemi w wie-
6 rze/ y dziedzicmi onego Krolestwa/ ktore przyobiecał BOg tym ktorzy go
7 miłowali. A wyscie nie wćili vbogiego. A zaż nie Bogacze ciáza a wćiáia
8 was przez moc/ y nie ciś też was pociągáia do sadow? Zaż nie oni bliźnia
9 imienia tego dobrego/ ktore wzywano jest náń wámi? Wśákoż iesli Za-
10 kon pelnicie krolewski/ według tego pisma: Będzież miłowac bliźniego
11 twego/ iáko sam siebie: dobrze czynicie / ale iesli Brátniecie personami/ Leuit 19 & 12.
wieć wśystek Zákon zachował/ a vpadłby w iednym/ stał się winnym w: Mat: 22 & 39.
11 szystkich. Bo ktory powiedział: Nie będzież cudzołożyl/ tenże też powie: Mar: 12 & 21.
dział: Nie będzież zabijał. Jesli tedy nie będzież cudzołożyl / ale zabijeś: Roai 13 & 9.
12 sstałes się przestepca Zákonu. Tak mówcie/ y tak czynicie / iáko ci ktorzy Gala: 5 & 14.
13 przez Zákon wolności poczynacie być sádzeni. Abowiem on ktory nie czy- Leuit 19 & 17.
nił miłosierdzia/ będzie sáď miał bez miłosierdzia. Aleć miłosierdzie przez & & 37.
14 wyższa sáď. A co pomoże Bracia moi/ By kto powiedział że ma wiáre/ a Deut: 1 & 12.
15 żeby wczynkow nie miał? A zaż go może wiára zbawić? A iesliby Bráć ale Mat: 5 & 19.
16 bo siostrá byli náńzy/ y potrzebowali pożywienia powśedniego/ a rzekli by 1 Ioai 3 & 17.
im ktory z was: Idźcie w pokoiu/ zagrzejcie się y náiedzcie: ale byście im

S. I A C O B I.

nie dali też co potrzeba ciętu ich/coż to pomoże? Takci y wiara nie będzie 17
li uczynków miała/umarta jest sama w sobie. Ale rzecze kto: Ty masz wiarę 18
re/ a ja mam uczynki. Wkazuje mi wiare twoja bez uczynków/ a ja tobie w-
kazuje wiare moja z uczynków. Ty wierzyś/ iż jeden jest Bóg/ dobrze czyniś/ 19
alec y Dyabli wierza y drze. A chcesz wiedzieć/ o człowiecze marny/ że 20
Gen: 22 v 9. wiara bez uczynków nieczemna jest: Abrahám otec nasz/ zaż nie z uczyn- 21
ków usprawiedliwion jest: ofiarując Izáka syna swojego na ołtarzu.
Widziś że wiara dopomagała mu spolu uczynków tego / y z uczynków 22
Gen: 15 v 6. wiara jest konana: A wypełnione jest pismo/które mówi: Owierzył A- 23
Roan: 4 v 3. bráhám Bogu/ y poczytano mu było tu sprawiedliwość/ y przyiacielem
Galat: 3 v 6. Bózym nazwan jest. Widzicie że z uczynków bywa usprawiedliwion 24
Iosua: 2 v 1. człowiek/ a nie tylko z wiary. Także też y Achab nierządnicą/ iż zaż nie z uc- 25
zynków usprawiedliwiona jest: przyawşy posty / y inşa droga ie wy-
puciwşy. Abowiem iáko ciało przez ducha umarte jest/ tak y wiara bez 26
Heb: 11 v 31 uczynków umarta jest.

Kápit: 3.

¶ Ze złego języka wiele grzechow pochodzi/którym przez
ciężna jest mądrość niebieska.

Mati: 23 v 2.

Niechay was nie wiele mistrzów bywa/ brácia moi 1
wiedząc iż wietszy sad (ná sie) bierzecie: Bosmy wszyscy w wie- 2
lu rzeczách wytkoczyli. Jesli kto (nikogo) nie obraża słowem/
ten doskonałym jest mężem/który y wszystko ciało w vde wprawić może.
Jesliż gdy koniom wędziła w geby wprawiamy/ aby nam byli posluš 3
ni/ tedy wszystko ciało ich obracamy. A okręty oto aż wielkie sa / y od 4
wiatrow wielkich bywáia pedzone: a wzdám od máłego wiosła bywáia
obracáne/ tam gdzieby moc sprawce chciała: także y język/ áczci jest máły 5
członek / ale przed sie wielkie rzeczy podnosi. Oto iáko wielki ogień nas
wietşy las wypalił: Język/ teŝci ogniem jest wszystkiey nieprawości. Jes 6
zyk postánawiaia między członkami naszymi/ ktory poala wszystko ciało/
y rozpala kóło przyrodzenia náşego/ zápalony od piekła. Abowiem wşel 7
kie przyrodzenie zwierzat/ y ptaków/ y robáctw/ y inych zwierzat bywa v-
krocone/ y vkrocone sa od człowieczeg przyrodzenia: ale języka żaden z lu- 8
dzi vkrocić nie może/ Bo jest niespokoyne zle/ peleniádu śmierelnego. Przez 9
zeń błogostawimy Bógá y Wcá/ y nim też przeŝlinamy ludzie/ ktorzy
stworzeni sa ná podobieństwo Bóże. Z tychże vst pochodzi błogostawień- 10
stwo y zlorzeczeństwo. Brácia moi / nie ma to tak być. Jaz żródło ie- 11
dnymże promieniem wypuszcza słodka y gorzka woda? Jaz może brácia 12
moi mili/ figá iągody winne rodzić/ albo winny korzeń figi? Tak też ja-
dny zdroj/ nie może uczynić wody słoney y słodkiej. Kto jest mądry a v- 13
czony między wámi: Niechayże wkaze z dobreŝ opcowánia uczynek swoy/
w cichey mądrości. Jesliż macie gorzka zawisć/ y iesli sa swary w sercách 14
wáşych / nie chlubicie sie / a nie bądźcie mátáczmi przeciwko prawdzie.
Boć rákowa mądrość nie zstepuie z wierzchu od Wcá światłości/ alec 15
jest ziemśka/ bydlea/ dyabelśka. Bówiem gdzieć jest zawisć y swar/ tamci 16
nieśtátek/ y wşelki uczynek nie dobry. Ale mądrość ktora jest z wierzchu/ 17
napierwey tedy jest wstydliva/ potym spokoyna/ skromna/ umowna/ z do-
bremi zgodliwa/ miłosierdzia y dobrych ówocow pełna/ nie posadza/ y bez 18
obłudności. A owoc sprawiedliwości/ w pokoiu tym bywa sian/ ktorzy
czynia pokoy.

Kápit:

Rapit: 4.

Swarow sie chroniac / swym też chciwościam nie folgować / łacnie od światła
y od Dyabła odstąpiemy / a z Panem Bogiem / y z Bliźnim sie złączymy.

Gene: 6 v 5.
 & 8 v 21.
 I Ioã: 2 v 15.
 Ioã: 15. v 19.
 I Petr: 5 v 5.
 Prouiz v 34.
 Epe: 4. v 27.
 I Petr: 5. v 9.
 I Petr, 5. v 6.

Rōa:14 7 4.

Capit: 5.

S Bogatych ktorzy wciśkaia vbogie/ czeka potepienie/ iako y vbogich szczesliwosc
wteczna/ dla ktorey mamy o cierpliwosc stac/ Przysięgi sie wiadowac/
niemocne nawiedzac/ za wszystkie sie modlic.

1 **N**iesz teraz bogaczkowie / plączcie a rzewnie plącz-
2 cie nad niedzami waszymi / ktore przyda na was. Bogactwa
3 wasze sprochniały / a szaty wasze mole poiadły. Stoto y srebro
4 wasze pordzewiało / y rdza ich bedzie wam na świadectwo / y bedzie żarła
5 ciała wasze iako ogień. Skarbiliście sobie gniew w ostateczne dni. Oto
6 zapląta robotników waszych / ktorzy pożeli krainy wasze / ktorasie im sko-
rzyścili / trzyczy : a krzyk ich wszedł aż do vszu Pána w szech zastepow. U-
żywaliście na ziemi / a w rostkossach wychowaliście serca wasze / (iako)
w dzień zabicia (ofiar) przywiedliście / y zabiliście sprawiedliwego / y nie
zaparli sie wam.

7 **B**ądźcieśz tedy cierpliwí bracia / aż do przyſcia Pańſkiego. Oto o-
 8 racz częſta drogiego owocu ziemie / ſkromnie cierpiac / ażby wziął deſzcz
 rany y wieczorny. Bądźcieśz też y wy cierpliwí / á potwierdzaycie ſercá
 Z u wáſze/

S. I A C O B I.

wáſze/Boc ſie przybliży przyſcie Pánſkie. Nie wzdychaycie Brácia ieden 9
 przeciwko drugiemu/abyſcie nie byli ſádzeni. Oto ſedzia przede drzwia- 10
 mi ſtoi. Bierzcie ſobie przyklad Brácia zeſcia zlego/y nieſt wápliwóſci/y 11
 prace/y cierpliwóſci/w Prorocach/ktorzy mowili w Imie Pánſkie. **¶** 12
 Oto teraz błogoſławiemy te ktorzy ſkromnie znoſili. Słyſzeliſcie o Jo- 13
 powey cierpliwóſci/y widzieliſcie koniec náſzego Pána : zec miłóſierny 14
 iest P A N y miłóſciwy. A przede wſyſtkiem i rzeczami Brácia moi nie- 15
 przyſiegaycie/ani ná niebo/ ani ná ziemię/ ani inna iákaćkolwiek przyſiega. 16
 A powieſć wáſzą niech będzie/ták/ taką : nie taką/ nie taką : abyſcie ſie v ſadu 17
 nie rozpieráli. Fráſuje ſie kto z wasz niechże ſie modli. Dobrey myſli iest : 18
 niechże pſalmy ſpiewa. Chornie kto miedzy wámi niechże przyzowie ká 19
 planow koſcielných/ á oni niech ſie modla nád nim/ pomázuiać go oleiem 20
 w Imie Pánſkie. A modlitwa wierna záchowa niemocnego/ y vlży mu 21
 Pan : á bedzieli w grzechách/beda mu odpuszczone. 22
¶ Wyznawaycieſz tedy ieden drugiemu grzechy wáſze/y modlcie ſie za 23
 ſie zobopolnie / abyſcie byli zbáwieni. Boc wiele moze modlitwa czło- 24
 wieka ſpráwiedliwego wſtáwiczna. Heliaſz byłci człowiek nędzy podda- 25
 ny iáko y my : á modlił ſie ná modlitwách/áby nie było dżdzu ná ziemi : y 26
 nie był deſzcz przez trzy lata/y ſzeſć mieſiecy. A zás ſie modlił/ tedy niebo 27
 ſpuſciło deſzcz/ á ziemia dała owoc ſwoy. Brácia moi/ ieſli kto z was v 28
 bładził od prawdy/y náwróci go kto : ma to wiedzieć/iż kto to rzeczy- 29
 że ſie grzeſznił náwróci od obledney drogi ſwoiey/ten wybáwi 30
 duſze iego od ſmierci/y zákryie wielkoſć grzechow. **¶** 31

Mat: 5 v 34.

Mar: 6 v 13.

3 Re: 17 v 1.

Luc: 4 v 25.

3 Re: 18 v 41

& v 45.

¶ Koniec Liſtu S. Jákuha.

Argument pierwſzey Epiſtoły S. Piotra.

Samon Piotr ſyn Jony z Gálileyſkiey kráiny/ z miáſteczka Betsaidy/
 brát Andrzejá Apoſtola/ Zwolewnik zbáwiciela niezwoyciezonego/ po wſyſtkim
 ſwiecie być okázuie : y nápomina tu poſucie zá przeſtly żywot/y tu polepſze-
 niu w tym noſwym żywocie. Pieć Kápitul ma.





Drżyna sie list pierwszy Świę- tego Piotra Apostoła.

Kapit: I.

Piotr dziękuję Bogu za krzest/którym jesteśmy odrodzeni ku żywotowi/
nápominając nas ku podeymowaniu ciężkości y pokus dla Chry-
stusa/y ku Chrześciańskim sprawam.



Piotr Apostoł Jezusa Chrystusa/ wy-
bránym przychodniom rozproszenia/ Pontu/ Galas-
cyey/ Kápadocey/ Azyei/ y Bytyniey/ według prze-
żrzenia Boga Oycá/ ku poświęceniu Duchá/ ku po-
słuszeństwu/ y pokropieniu krwią JEZUSA Chry-
stusa: Łaska y pokoy niech wam będzie pomnożony.

Błogosławiony Bog/ y Ociec Páná nášego Je-
zusa Chrystusa/ który podług miłosierdzia swego

I Cor: I. § 3.
Eph: I. § 3.

wielkiego/ odrodził nas z nowu ku żywey nádziei/ przez powstanie JEZU
Chrystá od umártych/ ku dziedzictwu nieśkázistemu/ y niepokalanemu: y
które zwiédnać nie może/ zachowanemu w niebiesiech/ ná was którzy mo-
ca Boża bywacie strzeżeni przez wiare ku zbawieniu/ które jest gotowe/ á-
by było w ostateczny czas objawione. W którym sie będziecie weselić/
ácz teraz potrzeba sie troche zasmućić/ w rozlicznych pokusach/ żeby do-
świadczenie wiary waszey/ dáleko kosztownieysze nizli złoto/ (które w o-
gniu probuia) było nálezione ku czci á ku chwale/ y ku sławie/ przy obja-
wieniu JEZUSA Chrystusa. **S** Ktoreg áczescie nie widzieli/ iednak mi-
łujecie. W ktorego y teraz nie widząc go/ wierzyćie: á wierząc/ będziecie
sie rádownać niewymownym y w wielbionym/ á chwalebny wesełim/
odnośiac (zá to) koniec wiary waszey (który jest) zbawienie dusz waszych.
O którym zbawieniu/ pilnie sie y pytáli y bádáli Prorocy/ którzy o tey lá-
sce która ná was ma przysć/ prorokowali/ bádając sie o tym pilnie/ ná kto-
ry álbo ná iáki czas dawał znát Duch Chrystusow/ który w nich był: kto-
ry przedtym opowiadał one mełi/ które ná Chrystusa miały przysć/ y po-
ślednieysze chwały którym objawion jest/ iż nie samym sobie/ ále nam w
tych rzeczách posługowali/ które teraz opowiedziáne wam sa/ przez one
któzy wam Ewángelia przepowiedzieli/ przez Duchá świętego/ z niebá
zesłanego: ná ktorego žádáia Angiolowie pátrzyć. A przeto máiac prze-
pasane biodrá wmysłu waszego/ trzeźwiemi będąc/ doskonáli/ miećcie ná-
dzieie/ w tey lásce która wam bywa osiárowaná/ przez objawienie Jezusa
Chrystusa/ iáko synowie posłuszeństwa/ nie przyrównywáiac sie pierwsz-
y niewiádomości waszey/ żadam/ ále według onego który was wezwał
świętego/ żebyście y wy we wszelkim opcowaniu waszym świeci byli/ bo
nápisano jest. Bądźcie świetemi/ bomci ja świety jest. A iesli Oycá wzy-
wacie/ tego który sádzi bez brákówania person/ według uczynków káżdég:
tedy czasu przemiesławania waszeg tu w tym żywocie/ w boiázní sie spá-
wuyćie. Wiedząc żeście nie złotem ani srebrem/ które sie skázić mogą/ z pro-
żnego opcowania waszego/ od oycow podánego wykupieni: ále droga
krwią Chrystusową/ iáko by niewinnego y niepokalanego báránka prze-
żrzanego ieszcze przed záłożeniem świata/ á objawionego tych ostatnich czá-

Z iij sow/

Leu: II. § 44
& 19. § 2. &
20. § 7.
Deu: 10. § 17.
Róa: 2. § 11
Galat: 2. § 6.
I Cor: 16. § 20
& 7. § 23.

P E T R I I.

Act: 20 § 28. **S**ow dla was/ ktorzy przezeń wierzyście w Boga/ ktorzy wstrzesiśli zmarz 21
 Heb: 9 § 12. twych/ y dał mu chwale/ aby wiara y nadzieia wasza była w Bóże.
 & § 14. **D**usze swe czyste chowaycie w posłuszeństwie miłości/ y w wprzeymey 22
 1 Io: 1. § 7. a prostej braterskiej życzliwości/ miłuycie sie thym pilniey zobopolnie z
 Apoc: 1 § 5. prawego serca: będąc odrodzeni nie z nasienia skazistego/ ale z tego ktore 23
 sie zepsować nie może/ przez słowo Boga żywego/ y ktorzy trwa na wieki.
 Isai: 40 § 6. **A**bowlam każde ciało iako trawę/ y wszelka chwala człowieka/ iako 24
 Ecc: 14. § 12. kwiat na ziele: ziele uwiedło y kwiat z niego opadł. Ale słowo Pańskie 25
 Iaco: 1 § 10. trwa na wieki. A tożci to jest słowo/ ktore między wami kázano.

Kápit: 2.

¶ Wez. Apostoł iako sie máia spráwować ku słowu Bożemu/ a iako máia być budowa-
 wani duchownie/ ktorzy przedtym cielesnie daleko od páná byli/ żeby teraz
 y duchownie przykładem Pańskim żyli.

Rōan: 6 § 4. **A**l złożywszy z siebie wszelką złość/ y wszelką chyn- 1
 Eph: 4 § 22. trość/ y obłudność/ y zazdrość/ y wszelkie obmowistá/ iako
 Colo: 3 § 2. dziateczki terazże narodzeni/ rozumnego/ y bez chytróści/ a zdra- 2
 Heb: 12 § 1. dy mietá požadaycie/ żebyście w nim rośli ku zbawieniu: iesliżescie sto- 3
 rowáli/ że stodka jest Pan. Do ktorego przystepuiac/ do kámienia żywego 4
 aż od ludzi wzgardzonego/ ale od Boga wybranego/ y weźczonego/ y sami 5
 iako żywe kámienie/ buduycie sie/ doiny duchownemi/ w káplánstwo swie-
 te/ abyście ofiarowali duchowne ofiary/ Pánu Bogu przyiemne przez Jez- 6
 zusa Chrystusa. Przetoż y pisino powiáda: Oto kłáde w Syonie kámién 6
 zwierchni węglowy/ wybrány/ y drogi/ a ktorzyby weń wwierzyli/ nie bez- 7
 dzie zhanbiony. Wam tedy ktorzy wierzyście/ będzie część/ ale tym ktorzy 7
 nie wierzą/ iest kámieniem ktory odrzucili budownicy/ ten sie stał głowa 8
 węglowa/ y kámieniem wrazu/ y opoka zgorśzenia/ tym ktorzy sie wrażá o 8
 słowo/ ani wierzą temu ná co byli wysadzeni. Ale wy iestescie rodziem 9
 wybranym/ Káplánstwem Krolowstkim/ narodem swietym/ ludem náby- 9
 tym/ abyście opowiadáli mocy tego/ ktorzy was powołał z ciemności/ ku 10
 dziwney swiátlóści swej. Ktorzyście niegdy byli nie ludem Bożym/ ale 10
 teraz ludem Bózym. Ktorzyście byli nie dostapili miłosierdzia/ aleście 11
 teraz otrzymáli miłosierdzie. **¶**
 & Namileyšy/ prośe was iako przychodniow y pielgrzymow/ abyście 11
 sie wściągáli namietności cielesnych ktoreć woimá przeciwoć dušy/ má- 12
 iac obcowanie wasze między Pogány dobre/ aby z teŝ ze sie z was nátrza- 12
 saia/ iakoby ze złoczyńcow/ obaczywszy w was być dobre rzeczy/ chwali- 13
 li Boga w dzie náwiedzenia. A przeto bądźcie poddani wszelkiemu luz 13
 dzkiemu stworzeniu dla Boga/ chocia Krolowi/ iako przewyżśaiacemu/
 chocia Ksiazetom/ ako tym ktorzy od niego postáni/ ku skarániu złoczyń- 14
 ców/ a ku chwale dobrym: boć to iest wola Boża/ abyście dobrze czyniac 15
 zatkáli gebe niewiádomości ludzi niemadrych/ thák iako práwie wolni: 16
 a nie iakobyście mieli zastone swej złości wolność/ ale iako słudzy Boży. 16
 Wsystci czcicie/ bratersstwo miłuycie/ Boga sie boycie/ Krolowi część 17
 wyrzadzaycie. Słudzy bądźcie poddani swym pánom/ ze wszeláko boiá- 18
 nia/ nie tylko dobrym y skromnym/ ale teŝ y złym. **¶** Boć teŝ to iest káśká 19
 iesli kto dla sumnienia Bożego cierpi a znosi maki/ cierpiac ie niespráwie- 20
 dliwie. Abowlam co za chwala z tego/ ieslibyście grzeszac posytkowanie 20
 wytrzymáli: Ale iesli dobrze czyniac/ będziecie skromnie znosić te rzeczy/
 toć będzie káśká u Boga. Boście ná to wezwáni. 21
 & Abowlam y Chrystus cierpiat teŝ dla nas/ zostáwiáiac nam przy-
 kład/

- 22 Kład/abyście naśladowali śladow jego. Ktory grzechu nie popełnił/ani Isai: 53. v. 9.
 23 iest nálezioná omylnosć w vsćiech jego. Ktory gdy mu łaiano/nie odłaił Ioan: 3 v. 5.
 24 iat: gdy cierpiał/nie groził/ale sie wolnie dawał onemu/ktory sadził nie-
 24 sprawiedliwie. Ktory grzechy nasze sam nosił/ná sroym cieie ná drzewie/ Isai: 53. v. 4.
 25 zebyśmy grzechom pomáršy/ żyli sprawiedliwosći: ktorego sinościa iest & v. 9.
 25 stesny wzdrowieni. Boście przedtym byli by błedne owce/ aleście sie te-
 raz nawrócili do Pasterzá/y do Biskupa duś wáśzych. &

Kapit: 3.

I Matsonkowie máia počćiwie sie mieć/wšyscy zgodnie/vbogim vđieláiac/
 cieřkosć cierpieć/ á tak wiara z Pánem sie zlaczá.

- 1 **E** Alže też y niewiásty / niech beda poddane meżom Ephes: v. 22.
 2 swoim/aby y ci ktorzy nie wierza słowu (Bożemu) przez prze- Colo: 3 v. 12.
 3 miestkawanie z niewiástami/ Bez słowa byli pozystáni/obaczá- 1 Tim: 2 v. 9
 3 iac w Boiáźni swiete obcowanie wáśze. Ktorych rólosy niech nie beda
 4 zewnetrz/ani sie złotem niech nie okłádáia/ani zbytnim ochedořtwem. Ale
 4 oto sie niech staráia/ aby ten człowiek serdeczny ktory iest skryty/w niená-
 5 ruřeniu spořoynego y skromnego ducha/ ktory iest przed oblicznořcia bo-
 5 ęa/był bogáty. Boć sie też ták niegdy y swiete niewiásty/ktore miály ná-
 6 dzieia w Bódze/vbierały/ Bedac poddane własným meżom. Jáko Sará Gen: 22 v. 12
 6 poslušna była Abrahámowi/názywáiac go swym pánem/ ktorey wy ie- 1 Cor: 7 v. 3.
 7 ęteście corkámi/dobrze czyniac/ y nie boiac sie żadnego zasmucenia. Me-
 7 żowie takież/ miestkáiac spořem z żonámi/ wedle wmiertnořci/ iáko to
 8 mdleyřemu naczyniu niewieřciemu/wyrzadzáiac eřeř/ iáko spořeczny
 8 dzieidzieřkam lářki żywota/ aby nie była przekazká modlitwám wáśzym.
 9 **N**á koniec/ niechay wšyscy beda iedney myřli/ lutořciwi/ Bráćtwá
 9 miłosny/miłosierni/řkromni/pořorni/nie oddawáiac złe zá złe/ ani láia-
 10 nia zá láianie: á owřem przeřivnym obyčáiem / Błogostáwiac: ábo- Pro: 17. v. 13.
 10 wiem ná to iestecie powołáni/ abyście Błogostáwienstwo odziedziczyli. & 20 v. 22.
 11 Bo kto chce miłowác żywot/á dni dobre ogladáć/ niechay wřciaga iezo- Matt: 5 v. 39.
 11 ła swego ode złego / á vřřa iego niech nic zdrádliwego nie mowia. Niech Ró: 12 v. 17.
 12 sie vchyla ode złego / á niech czyni dobrze/ niechay řuka pořoiu/ á niech zá 1 Tes: 5 v. 15.
 12 nim chodzi. Abowiem oży Pánřie nád sprawiedliwemi / y vřřy iego řu Psal: 33 v. 13.
 13 prořbam ich. A oblicze Pánřie ná te ktorzy złe czynia. A kto tákow y Psal: 33 v. 13.
 14 ętoby wam miał řkodzić/Bedziecieli dobrego naśladowác. Ale chocia też & 36. v. 2.
 15 y co dla sprawiedliwosći cierpicie/tedyście Błogostáwieni. A stráchu sie Isai: 1 v. 16.
 15 ich nie nieboyćie / ani was to niech nie turbuie. Ale Pána Chryřtusa w Matt: 5 v. 10.
 15 řercách wáśzych pořwiacayćie. & Bedac záwře gotowi dořyć wězynić
 16 řáždemu/ktoryby od was žádał/ abyście mu dáli ráhunę z tey wiary y
 16 nádzieie/ktora w was iest: ále řkromnořcia y z Boiáźnia/máiac dobre řu- Sup: 2 v. 12.
 17 mnienie/aby sie tego wřřydáli ci ktorzy wam vragáia/y ktorzy potwarzá-
 17 ia wáśze dobre obcowanie w Pánie Chryřtusie. Bo lepieyći cierpieć/ře- Ró: 15 v. 6.
 17 řli to iest wola Boża/dobrze czyniac/ niřli złe czyniac. Heb: 9 v. 14.
 18 **A**bowiem y Chryřtus ieden raz vmárl za grzechy naše/sprawiedli- & v. 24.
 18 wy zá niesprawiedliwe/aby nas ořárował Bogu/áč ná cieie vmartwio-
 19 ne/ále ożywione ná duchu. W ktorým też duchu/y onym duchom/ ktorzy
 20 w ciemnicy byli / przyředřy řazał: ktorzy niegdy byli niewiernemi/ gdy
 20 eřekáli Boży cierpliwořci/zá dni Noego/ gdy budowano Korab/ w řró-
 21 rym nie wiele/to iest tylko ořm duř zachowano bylo przez wodę. Ktořey Gen: 6 v. 14.
 21 też y dziś podobien Bedac řreřř/nas takież zbawia/nie złozenie plugáwo- Matt: 24 v. 37.
 21 řci cielesnyř: ále řumnienia dobrego przypytanie przed Bógiem/ przez Luc: 17. v. 26
 Z liq smartwyrř

P E T R I I.

zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa/ktory jest na prawicy Bożey. **¶** 12
 Połknawszy śmierć/abyśmy się stali dziedzicami żywota wiecznego/siedł
 do nieba podobni sobie Anioły/ y mocy/ y siły.

Kapit: 4.

¶ Przykładem Chrystusowym wspomina nas ku cnotom/ żebyśmy się strzegli grze-
 chow dla Sada przyszłego/ a ku miłości żebyśmy byli skłonni y cierpliwi.

¶ Głównież tedy Chrystus cierpiał na ciele/ y wy się 1
 też w tę myśl przyzbroycie. Bo ten ktory cierpiał na ciele/prze- 2
 stał od grzechow: aby już nie żądzam ludzkim/ ale wolej Bo- 3
 żey na potym w ciele był żyw. Jużci dosyć na tym/ żeśmy on przedeszły 4
 czas wyżyli/według wolej Pogańskiej/ tych którzy chodzili w nieczysto- 5
 ściach/żądząch/ w opilstwie/ w obżarstwach/ w picciu/ y niestudnych bał- 6
 wochwałstwach. W czym iż z nimi nie bieżycie ku temuż zamieszaniu zby- 7
 tkow/dziwnia się/ słuźniac: ale ci beda czynić liczbę onemu/ ktory gotow 8
 jest sądzić żywe y martwe. Abowiem dla tegoć y umarłym Ewangelia 9
 przepowiadano / aby byli sądzeni według ludzi w ciele / a żeby byli po- 10
 dług Boga w duchu. Aleć koniec wszystkich rzeczy przybliży się. 11

Eph: 4 § 23.

Pro: 10 § 12.

Rōa: 12 § 13.

Heb: 13 § 2.

Philp: 2 § 14.

Rōa: 12 § 6.

1 Cor: 4 § 2.

¶ Bądźcież tedy roztropni/ a czuyćcie na modlitwach. A nade wszystko 12
 mieycie między sobą społeczną a wstawienną miłość: Boć miłość okrywa 13
 wielkość grzechow. Bądźcie zobopólnie gości miłośnicy przez hemrania. 14
 Każdy iako wziął łaskę/ ieden drugiemu niech iey wżycza: iako dobrzy są- 15
 farze rozmaitey łaski Bożey. Jesli kto mowi/ tak mow/ iakoby słowa Bo- 16
 że/ iesli kto posługuie/ niech to czyni / iakoby z mocy ktorey mu Bog doda- 17
 wa/ aby we wszystkich rzeczach była część Bogu przez Jezusa Chrystusa/ 18
 ktoremu jest chwała y panowanie na wieki wiekow/ Amen. **¶** 19

Namileyszy/ nie dziwuycie się iesliżę przez zapalczywość wnetrzna by- 12
 wacie kuszeni/ iakoby się wam co nowego przygodziło/ ale wcześnikami się 13
 stawiać Chrystusowych mał / tak się raduycie / żebyście też czasu obia- 14
 wienia chwały iego/ z radością się weselili. Jesli wam wagaia dla imie- 15
 nia Chrystusowego/ będziecie błogosławieni. Abowiem co jest cześć/ y ch- 16
 wały/ y mocy Bożey/ y ktory jest Duch iego: tedy w was będzie przemie- 17
 śławac. Ale żaden z was niechay tak nie cierpi/ iako meżoboyca/ albo zło- 18
 dziey/ albo zloczynca/ albo ten ktory cudzego pożałował. Ale iesli cierpi/ tak 19
 iako Chrześciana/ niech się tego nie wstydzi/ ale owszem niechay Boga 20
 chowali z tego imienia. Boć już czas jest / aby się począł Sad od domu 21
 Bożego. A iesliżęć się pocznie od nas/ coż za koniec będzie tych/ którzy nie 22
 wierza Ewangeliey Bożey? A iesliżęć sprawiedliwy záledwie będzie zbá- 23
 wiony: bezbożny y grzeszny gdzie się wstaje? A przeto y ci którzy cierpia 24
 według wolei Bożey/ niech polecąia dusze swe / czyniac dobre uczynki 25
 wiernemu Stworzycielowi.

Pro: 11 § 31.

Kapit: 5.

¶ Wezy Pasterze iako maia pasc owce/ a podobni iako się maia mieć 1
 k nim/ pocztliwością/ pokora/ y posłuszeństwem.

¶ Tak tych którzy między wami są/ starszych pilnie 1
 proserie/ia którzy też starszym/ y świadkiem Chrystusowych mał/ 2
 ktorzym też y wcześnikiem społecznym oney chwały/ ktora ma być 3
 obiawioną czasu przyszłego: pascie te ktora między wami jest/ trzode Bo- 4
 że/ opatruiac nie z przymuszenia/ ale z dobrej wolei/ według Boga/ ani dla 5
 nienęciwego zysku / ale dobrowolnie: ani tak iakobyście byli pány nad 6
Ksieża/

4 Kſieża/ale abyſcie byli przykła dem owcam z chuci. A gdy ſie da widzieć
5 przednieyſzy paſterz/weźmiecie niezwi edliwa korone chwały. Młodzieńcy
też takież/ſtárſzym badźcie poddani. A w obec wſyſcy po kóre zobopolnie
okażycie: Boć Pan Bog przeciwi ſie pyſnym / a pokornym łáſte dawa.
6 **E** Korcieſz ſie tedy pod mocna reka Boża/zeby was wywyżſzył częſt
7 nawi edzenia / wſyſtko ſtáranie wáſze ſtkádaiac nań / boć on ma pieczę o
8 was. Badźcie trzeźwi a czuycie/bo Dyabel przeciwnik wáſz/traży (koło
9 was) iáko Lew rycząc/ſukái ac kógoby pożarł/ktoremu ſie przeciwiacie/
bedac mocni w wierze: wiedzac to/że też toż trapienie przychodzi ná wá
10 ſe bráterſtwo/ktore ieſt ná ſwiecie. Ale Pan Bog wſelákiey łáſki/ktory
was powołał ku wieczney chwale ſwoiey/ w Chryſtusie Ieſusie/niez
11 wiele potrapionych/wczym doſtkónakemi/potwierdzi y vmocni. Jemu ch
wala y pánowanie ná wieki wieków/Amen. **¶**
12 Przez Sylwana brátá wam wiernego/ iáko mni mam/ trotkom piſał:
13 pilnie proſac y oſwiadczáiac/ żeć tá ieſt prawdziwa łáſka Boża/ w któ
rey ſtoicie. Pozdrowia was koſciół/ ktory ieſt zebrány w Bábilonie/ y
14 Márek ſyn moy. Pozdrowcie ſie zobopolnie pocałowánim ſwietym. Łá
ſka wam wſyſtkim/ktorzy ieſcieſcie w Chryſtusie Ieſusie/Amen.

Róa: 12 v 10.
Iaco: 4 v 6.

Iaco. 4. v 10.
Pſal: 54 v 23.
Mat: 6 v 25.
Ł v 28.
Luc: 12 v. 22.

¶ Koniec pierwſzey Epistoły Świętego Piotra.

Argument wtorey Epistoły Świętego Piotra.

Simon Piotr przez wiáre Mędrce tego ſwiátá vmártemi być
dowodzi: y iáka ieſt żywota pobożnego zacność/ wkázuie.



Liſt wtory Świętego Pio tra Apoſtola.

Kápit: I.

¶ Ku lepszemu záwždy mamy ſie bwa pić/ y wiáry pewność/
z náuczyciela wiernoſci ma być trzymaná.



1 Simon Piotr / ſlugá y Apoſtol Ieſu
2 Kryſtuſow: ty ktorzy poſpolu z námi zárowney wiá
3 ry doſtáli/ w ſpráwiedliwoſci náſzego Bogá y Bó
wiciela Jezusa Kryſtuſa/ Łáſka wam y po kóy niech
4 bedzie nápełnion w poznániu Boga/ y Chryſtuſa
5 Jezusa Pána náſzego: iáko nam wſyſtkie rzeczy Bo
6 żey mocy ſwoiey/ktore (należa) ku żywotowi y po
bożnoſci dárowáne ſa/ przez vznánie oneg ktorzy nas
powołał włáſna chwala y moc/ przez ktorego nam wielkie a drogic oz
bietnice dárował/ abyſcie ſie przez te obietnice/ ſtáli vczęſtniki Boſkiego
przyrodzenia/ wiáruiac ſie náruſzenia tey ktora ieſt ná ſwiecie požadliwo
ſci. A ták wy wſelkiey pilnoſci przydawſzy/ dodawaycie ſobie w wie
rze wáſzey cnoty/ a w cnocie vmieietnoſci/ a w vmieietnoſci powſciagli
woſci/ a w powſciagliwoſci cierpliwoſci/ a w cierpliwoſci pobożno
ſci/

ści/ a w pobożności braterskiej życzliwości/ a w braterskiej życzliwości miłości. Abowiem będąli przy was te rzeczy/ a będąli przewyższać: uczynia was nie czcymy/ ani bez użytku w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrysta. Bo któkolwiek tych rzeczy pogotowiu nie ma: ten jest ślepy/ y mąca rełomą/ zapamiętawszy oczyszczenia starych grzechow swoich.

A przetoż Bracia/ tym wiecey vsiluycie/ abyście przez dobre uczynki wezwanie y wybranie wasze pewne uczynili: abowiem będziecie to czynić/ nie będziecie nigdy grzeszyć. A ktemu będzie wam dostateczne dano weście do wiecznego Królestwa Pana y Zbawiciela naszego Jezusa Chrystua. A dla tego będą was zawsze napominał o koło tych rzeczy: aż wiedzące y utwierdzone w niniejszej prawdzie. Bo to mam za słuszną a sprawiedliwą/ abych was/ po kim jest w tym przybytku/ pobudzał

Ioā: 21 § 19.

ypominaniem moim: tego pewien będąc/ iż rychle jest łojenie przybytku moiego/ tak iako mi y sam Pan nasz Jezus Chrystus oznaymił. A będą sie o to starał/ abyście y wy po zejściu moim/ często na te rzeczy wspominali. Abowiem oznaymilisiny wam moc/ y przerzeczenie Pana naszego Jezusa Chrysta: nie puszczyszy sie za płonnemi a ničemnymi baśniami/ ale zesiny sami patrzali na wielkość iego. Abowiem on wziawszy od Boga Orca część y chwałę/ gdy do niego przyniesion jest głos takowy wielmożney chwały. Ten jest Syn moy miły/ w którymem sobie vluhił/ tego słuchaycie. A ten głos mysiny slyszeli z nieba przyniesiony/ będąc z nim na gorze świetey. A mamy mocniejszą powieść Proroctwa / ktorey dobrze czytnicie/ żeście pilni / iako świece ktora świeci w ciemnym mieyscu/ ażby sie dzień rozświecił/ a intrzenta ażby wešla w sercach waszych. To naprzod

I Co: I § 17.

& 2 § 1. & 4

§ 13 & 4 § 20

Math: 17 § 5.

I Tim: 3 § 16

Kapit: 2.

Jako Kacerstwo miało być w kościele/ opowiada: y kazni ich y życie/ a dobrych wyzwolenie.

Ale bylić też y sáfeszni Prorocy między ludem/ iako y między wami będą Mistrzowie kłamliwi/ ktorzy wwioda sęty zadržania / y ktorzy sie przą y onego Pana ktory ie kupił: przywodząc sami na sie pretkie zadržanie. A mnodzy będą naśladować nieczystoty ich / przez ktore będzie bluzniona droga prawdziwa: a w łaskomstwie obłudnemi słowy o was będą kłupczyć. Ktorem Sad z dawna nie omieszkawa/ y zadržanie ich nie drzymie. Bo ieslić Bog Angiolom ktorzy zgrzeszyli nie przepuścił/ ale powrozmi piekielnemi stągnione/ dał ie do piekła na meki / aby na Sad zachowani byli. Jesliżec pierwszemu światu nie przepuścił/ ale samo osmego Noego przepowiadającą sprawiedliwości zachował/ przywiodszy potop na świat bezbożny. A miastá Sodomitkie y Gomorzkie w popioł obrociwszy/ wywroceniem skaral/ dając ie na przykład tym ktorzy niepobożnie mieli czynić/ a sprawiedliwego Lotá zatlumionego/ od niezbędnych krzywdy y psotliwego obcowania ich/ wybawil: Bo byl y wzrokiem/ y słuchem sprawiedliwy / mieszkający między nimi/ ktorzy dzień za dzień sprawiedliwa dusze niecznośliwemi uczynkami dreczyli. Vmieć Pan pobożne ludzie z pokusy wybawic / a niepobożne na dzień Sadny zachować na meki: a te wiecey ktorzy idą za ciąsem w požadliwości nieczystoty/ a panowaniem y zwierzchnością gárdza/ smiátę y te ktorzy sie sobie podobają / y ktorzy sie nie obawiają przywodzić sęty bluzniac.

IOb 4 § 12.

Iudz § 6.

Gene: 7 § 1.

Gen: 19. § 24

11 **B**luzniac. Gdzie Angiolowie bedac sila y moca/zacnieyszy niz ludzie/nie
 12 moga zniesć przeciwko sobie tak groznego sadu. A ci iako bezrozumne by-
 13 dlo/z przyrodzenia bedac na wlowienie y zatracenie/w tych rzeczach ktore
 14 nie rozumieia Bluzniac / w skazeniu swoim pogina/ odnoszac zaplate nies-
 15 sprawiedliwosci. Za rostkoss to sobie maiac/dzien podle dnia rostkosowac
 16 w splugawieniu y w swedrach : rostkosami opluwaiac/ná godzich swo-
 17 ich zbytku z wami patrzaiaac/maiace pelne oczy cudzoistwa/y wstawicze-
 18 go grzechu. Ludzace dusze nie wtrwierdzone/serce maiace w lakomstwie wys-
 19 czwiczone/przekleci synowie : opuszczaiace prosta droga/obladzili : nasla-
 20 dujac drogi Balaamowey syna Bosor/ktory sie zaplaty nieprawosci roz-
 21 zmitowal/ale tez mial karanie swego szalenstwa. Robotne a nieme zwie-
 22 rze / czlowieczym glossem mowiac : powsciagnelo Prorokowe niema-
 23 drosc. Ciec sa iako studnice bez wody/y mgly od wichru zburzone a wzbi-
 24 te/ktorym mrok ciemnosci na wieki jest zachowany. Abowiem w pyse
 25 prozności/ mowiac : przyludzaiace zadliwosciami ciela / w nieczystosci
 26 te ktorzy sie troche wybiegiwaiu od tych ktorzy w bledzie chodza/ obiec-
 27 iac im wolnosc/bedac sami niewolnikami skazenia. Bo od tego kto zwy-
 28 ciezon jest/ tego tez niewolnikiem jest. Abowiem ci ktorzy sie wybiegali z
 29 plugawosci tego swiata/ przez wznanie Pana naszego y zbawiciela JE-
 30 zusa Chrystusa/temi sie zas wwichlawszy/ bywaiu zwyciezeni : tedy im
 31 staly sie rzeczy poslednieysze/ gorzsze nizli pierwsze. Bo im bylo lepiey niz
 32 gdy nie poznac drogi sprawiedliwosci/ nizli znawszy/obrociec sie nazad/
 33 od tego przykazania swietego/ ktore im jest dano. Bo sie prawdziwa na-
 34 nie trafi ona przypowieść. Pies sie wrocil do tego co byl zrzucil : A swi-
 35 nia omyta/ wuala sie zas w swoim bloscie.

Nae: 22 & 23.

Iudz: 8 & 11.

Iudz: 8 & 12.

Ioan: 2. & 24.

Roa: 6 & 20.

Heb: 6. & 40.

& 10 & 26.

Mat: 12 & 45.

Prot: 20 & 11.

Rapit: 3.

Mamy sie wystrzegac nieprzespiecinosci wtorego przyscia Chrystusa
 wego: bowiem Bog jest sprawiedliwy Sedzia y wierny zaplacyca.

1 **N**amileyszy Bracia/toć wam wtory list pisze/w kto-
 2 rym pobudzam przez napominanie vprzeyma mysl wasze: zeby-
 3 scie pamietali / iakom pierwey powiedzial wam / ná slowa
 4 swietych Prorokow/ y Apostolow waszych/ná przykazania Pana y zbaw-
 5 wiciela naszego. Tho wiedzac napierwey / ze w ostateczne dni przyda-
 6 zdradliwi posmiwce/ ktorzy beda chodzic wedle waszych namietnosci
 7 a zadz/mowiac : Gdzie ta jest obietnica / albo przyscie iego r Bo od tego
 8 czasu iakoz oycowie pomarli/ takze trwaiu rzeczy stworzone iako z począt-
 9 ku. Abowiem tego chcac niewiedza/ze byly nieba pierwey/y ktomu ziemia
 10 z wody/y przez wode/a trwaly slowem Bozym: przez ktore on ná ten czas
 11 swiat zalany/od wody zginat. A niebiosu teraznieysze y ziemia/tymze slo-
 12 wem Bozym odlozone sa/ zachowane bedac ogniewi ná dzien Sadny/y
 13 dzien zatracenia bezboznych ludzi.
 14 **A** ta iedna rzecz niech wam tajna nie bedzie / namileyszy : ze ieden
 15 dzien v Pana iako tysiac lat / a tysiac lat iako ieden dzien. Nie omieska-
 16 wac P A U obietnice swojej/iako niektorzy mniemaiu/ ale sie cierpliwie
 17 obchodzi dla was/ niechcac zeby kto mial zginac/ ale zeby sie wszyscy tu
 18 potucie nawrocili. Przydziec Panski dzien iako zlodziey/w ktory dzien
 19 niebiosu wielkim pedem przeysci/ a zywioty rozplynu sie od ognia/ a zier-
 20 mia y te rzeczy ktore sa ná niey/beda wypalone. Gdy sie tedy te wszystkie
 21 rzeczy/ maiu rozplynac : iacyz tedy wy macie byc/ w postepkach swie-
 22 tych/y w poboznosciach oczekawaiac/y pospieszaiac sie tu przysciu dnia
 23 Panskiego

1 Tim: 4 & 1.

2 Tim: 3 & 1.

Iudz: 8 & 12.

Eze: 12 & 27.

1 Tesl: 5 & 2.

Apo: 3. & 3.

& 10 & 15.

Apo: 21 & 1.

Isai: 65. & 17.

& 66. & 22.

P E T R I I I.

Pánstiego/przez ktore niebiosa goráiac/rozpušcá sie: á žywioty od gora-
 cošci ogná stopnieá: Nowych tedy niebios/y nowej žiemie oczeáwamy 13
 wedlug obietnice iego /w ktorych spráwiedliwosć mieška. Przetoz tedy 14
 namileyšy/tych rzeczy czeáiac/ pilnie o to stoycie: ábyste byli od niego
 Róu 12 v 4. náleziemi bez swedu/y bez nárušenia w počin. **A** niešwápliwosć te 15
 Pána nášego Jezu Chryšta/za zbáwienie počytáycie/iáko wam tež pišat
 y Páwel brát náš namilšy/wedlug tey madošci/ktora mu iest daná: iá-
 ko y we wšyškich lišciech rozmawáiac w nich o tych rzeczách/w ktorych 16
 (lišciech) sa drugie rzeczy trudne ku wyrozumieniu/ ktore ci nieukowie y
 nieštáteczni wytracáia/iáko y inne pišma ná swe zátrácenie. A ták wy brá 17
 cia/przewiedziawšy to: Strzežcie sie tego/byste bedac zwiedzeni obte-
 dnošcia tych glupich/ nie wypadli z wtwierdzenia swego wlasnego: Ale 18
 rošcie w lásce/ y w uznániu Pána nášego/ y Zbáwiciela Jezusa Chry-
 stusa. Jemu badž chwála y teraz/y w dzien wiecznošci/Amen.

Koniec wtorey Epistoly Swietego Piotra.

Argument pierwszy Epistoly Swietego Jana.

Wcielenie Syna Božego/ktemu že Bog sam iest miłosćia/ofázuie:
 á te ktorzy sie z bráciey námiemáia potáiemnie/áni Boga znáia/ áni pobožni
 býć moga/ tak dálece wypisúie: iż tež mežoboycami ie býć dowodzi:
 bo nienawišć iest zabicia powodem.





Dzyna sie list pierwszy Swie- tego Jana Apostola.

Kapit: I.

¶ Przyście Pańskie y wcielenie opowiada/ktorego widzieli y dotykali sie/ktory
jest światłość oświecająca nas grzesznych/odpuszczając nasze grzechy.

1 **B**ylo od początku/cosmy slyszeli/cosmy
2 oczyma swemi widzieli/cosmy dostatecznie oglada-
3 li/ y czegośmy sie prawie rełomá naszymi dotykali/
4 o słowie żywota/á żywot objawion jest: y widzie-
5 lismy/ y świadczymy/ y opowiadamy wam żywot
6 wieczny/ktory był w Oxcá/y okazał sie nam. Co-
7 śmy widzieli y slyszeli/wam opowiadamy/ żebyście
8 też y wy towarzystwo mieli z nami/á towarzystwo
9 nasze żeby było z Oycem y z Synem iego Jezusem Chrystusem. A te rze-
10 czy wam piśeiny/abyście sie radowali/y radość waszą aby zupełna była.
11 A toć jest zwiastowanie ktoreśmy slyszeli od niego / y opowiadamy wam: Ioan: 8 v 12.
12 Iż Bog jest światłością/á w nim żadnych ciemności nie ma. Rzekemy-
13 li że mamy z nim towarzystwo/á w ciemnościach chodzimy/ tedy klamaz
14 my/á prawdy nie czynimy. Ale jeśli w światłości chodzimy/ iáko y sam
15 jest w światłości / tedy mamy między sobą towarzystwo /á kreć Jezus
16 Chrystusowa Syna iego/ oczyści nas od wszelkiego grzechu. A rzecze-
17 myli iż grzechu nie mamy / sami sie zwodzimy/ y prawdy w nas nie ma. Apoc: 1 v 5.
18 A bedziemyli sie spowiadać grzechow naszych/ieści wierny y sprawiedli-
19 wy/żec nam odpusci grzechy nasze/y oczyści nas od wszelkiej nieprawo-
20 ści. Wysmy rzekli żeśmy nie zgrzeszyli / tedy go czynimy mączeniem/ á nie-
21 maś w nas słowa iego. 3 Re: 2 v 46.
2 Par: 6 v 36.
Pro: 20 v 94
Eccl: 7 v 21.

Kapit: 2.

¶ Wprowadzi Jan swięty ludzie ku dobrym uczynkom/ á odwodzi od
zadosci y namietności cielesnych/y od kacerstwa.

1 **N**aczkowie moi/toć wam piśe/byście nie grzeszy-
2 li. Ale jeśli kto zgrzeszy/mamy rzeczniłá w Oycá/Jezusa Chry-
3 stusa sprawiedliwego/ á tenżec jest wblaganím za grzechy nasze
4 ále nie tylko za nasze/ále też za wšego świata. A przez to wiemy/żeśmy go
5 poznali/ Bedziemyli przykazania iego chować. Kto powiada żeby Boga
6 znał/ á przykazania iego nie chowa/klamcáć jest/á w tym prawdy nie ma.
7 A kto chowa słowa iego/ záprawde w tym miłość Boża doskonała jest:
8 po tym znamy żeśmy w nim. Kto powiada żeby w Chrystusie mieszkał/
9 ten ma tak chodzieć/iáko y on chadzał. Namileyśy/ nie nowec wam przy-
10 kazanie piśe/ále przykazanie stáre/ktoreście mieli od początku. Przykazá-
11 nie stáre jest/ słowo ktoreście slyszeli. A záś piśe wam nowe przykazanie/
12 ktore jest prawdziwé/ y w nim/ y w was/żec ciemności już minely/ á pra-
13 wdziwa światłość już świeci. Kto powiada żeby był w światłości/ á
14 brátá swego nie nawodzi/ do tychmiast w ciemnościach jest. Kto miłuje
15 brátá swego/ ten w światłości mieszka/ á zgorśzenia w nim nie ma. Ioan: 13 v 34.
16 & 15. v 12.
17 Infr: 3. v 14.
A a kto ma

Kto ma w nienawiści brata swego/ w ciemnościach jest/ y w ciemnościach 11
 chodzi/ a niewie kiedy idzie/ bo ciemności zaślepily oczy jego. To wam pi- 12
 sze synaczkowie / iż wam bywaia odpuszczone grzechy / dla imienia iego.
 Piśże wam oycowie / żeście poznali tego ktory od początku jest. Piśże 13
 wam młodzieńcy / żeście zwycięzyli onego złosnika. Piśże wam dziatki/ 14
 żeście poznali oycá. Piśże wam młodzi/ że jesteście mocni/ y słowo Boże
 mieszka w was/ y zwyciężyliście onego złosnika. Nie miłuycie tegó swiá- 15
 tá/ ani tych rzeczy ktore są ná swiecie. Jesli kto miłuje swiát/ nie máż w
 nim miłosci oycowstey. Bo wszystko co ná swiecie jest/ żadliwość ciá- 16
 ła jest/ y żadliwość oczu/ y hárdosc żywota/ ktora nie jest z Oycá/ ale z swiá-
 tá jest. A swiát y żadliwości iego przemiiáia. A kto wola Boga pełni/ 17
 trwa ná wieki. Synaczkowie/ ostateczná godzina jest: a iákosćie słyszeli 18
 iż Antychryst idzie/ terazci sie stało Antykrystow wiele/ y zradze poznawa-
 my/ że iuż ostateczná godzina jest. S nasci wysli/ ale nie byli z nas: bo by 19
 z nas byli/ wżdamci by byli z nami trwali/ ale (sie tak stało) aby to iáwna
 była/ że nie wysly sa z nas. Ale wy pomázanie macie od Swietego/ y 20
 wiecie wszystko. Nie pisalem wam iákobyście prawdy nie wiedzieli/ ale 21
 iáko tym ktorzy ia vmieia: a iż wszelkie kłamstwo z prawdy nie jest. Ktoż
 kłamca jest / iedno ten/ ktory przy/ że J E S U S nie jest Chrystusem. 22
 Tóć jest Antychryst/ ktory przy Oycá/ y Syná. Każdy kto przy Syná/ nie 23
 ma y Oycá. Kto wyznawa Syná/ ten y Oycá ma. Wy tedy cóście słysz- 24
 elli od początku/ to w was niechay trwa: bo bedzieli w was to trwáć
 cóście słyszeli od początku/ tedy y wy w Synie y w Oycu trwáć bedzie- 25
 cie. A tak jest obietnica/ ktora on nam obiecał/ żywot wieczny.
 Tom wam pisał o tych ktorzy was zwodza: Ale pomázanie to ktoreście 26
 wy wziali od niego/ niechay trwa w was. A nie trzebać wam / by was 27
 kto miał náuczać: ale iáko pomázanie iegó wczý was o wszystkich rzeczách/
 a prawda jest / nie jest kłamstwo. A iáko was náuczył w tym trwáycie:
 Teraz też synaczkowie trwáycie w tym / iż gdyby sie wklázal / mielibysmy 28
 śmiałość/ a żebyśmy nie byli pohánbieni od niego/ czasu przyšcia iego. Je-
 sli wiecie iż spráwiedliwy jest/ wiedźcie też/ że y każdy ktory czyni spráwie- 29
 dliwość/ z niego sie wrodził.

Kápit: 3.

¶ Ktorzy sie kwápiá do chwaty niebieskiej/ máta sie obieráć
 w czýstosci serdeczney y miłosci bráterskiej.

Bacźcie iáka nam miłosc dał Ociec/ żeby nas y 1
 názywano/ y żebyśmy byli synmi Bożymi. A przetoż nas swiát
 nie zna/ iż onego nie zna. Namileyšy/ terazesmy synmi Bożymi/ 2
 a ieżeże sie nieokazało czym bedziemy. Wiemy to/ iż gdy sie wkláże bedzie-
 my mu podobni/ bo go wyrzimy tak iáko jest. A każdy kto ma w nim te 3
 nádzieie/ poświaca sie tak iáko y on swietym jest. Každý kto grzech czy- 4
 ni/ y nieprawosc czyni: a grzech nieprawoscia jest. A wiecie że sie on dla 5
 tegó wklázal/ aby grzechy náše zgládził/ y grzechu w nim niemáż. Každý kto 6
 ry w nim mieszka/ nie grzeszy. A każdy ktory grzeszy nie widział go/ ani go 7
 poznał. Synaczkowie/ nie daycie sie nikomu zwodzić. Kto spráwiedli-
 wosc czyni / spráwiedliwy jest: iáko y on spráwiedliwy jest. Kto czyni 8
 grzech/ ten ze dyabla jest: bo dyabel od początku grzeszy. Ná to sie wklázal
 Syn Boży/ aby popsował wczynki dyablowe. Každý kto sie rodził z Bo- 9
 gá/ grzechu nie czyni: że w nim náśienie iegó trwa/ ani może grzeszyć/ bo sie z
 Boga národził. Po tym znáć syny Boże/ y syny dyabelskie. Každý kto nie jest 10
 spráwie-

1 Iai: 53. § 4.

1 Per: 22 § 22.

1 Iai: 53 § 9.

1 Iai: 8. § 44.

1.1 sprawiedliwy/ nie ieſt z Boga/ y ten ktory nie miłuię bratá ſwego. Albo-
 12 wiem to ieſt zwiáſtowanie ktoreſcie ſłyſzeli od początku/ábyſcie ſie zoboz-
 13 polnie miłowáli: nie iáko Kain / ktory był z czártá / y zabił bratá ſwego.
 14 A przecoż go zabił? że ſkutki ięgo złe były/á ięgo bratá ſprawiedliwe.
 15 Nie dziwuycie ſie temu brácia/ieſliżec was ſwiat nie nawidzi. My
 16 to wiemy/iż eſmy przenieſieni z ſmierci ku żywotowi/że miłuiemy brácia.
 17 Kto nie miłuię/ten trwa w ſmierci. Káždy ktory nienayrzy bratá ſwe-
 18 go/meżoboycá ieſt. A wiecie to/żec káždy meżoboycá/nie ma żywotá wie-
 19 cznego w ſobie mieſzkácego. Potym eſmy poználi miłość Boga / że on
 20 duſę ſwą za nas położył: my takież mamy kłaſć duſę ſwą za brácia. Kie-
 21 dyby kto miał máietnoſć tego ſwiátá/ á wyzwałby bratá ſwego á on po-
 22 trzebuie / á zamknałby wnetrzoſci ſwoie od niego / iákoż miłość Boga
 23 trwa w nim? Synaczkowie moi/nie miłujemy ſłowem/áni iezykiem/ ále
 24 uczynkiem y prawdą. Potym poznawamy że ieſteſiny z prawdy/
 25 á przed oblicznoſcią ięgo bedziem mogli ſtáwić ſercá ſwe ſmieie. Bo be-
 26 dzieli nas kárało ſerce náſze/ wietſzyć Bog niż ſerce náſze/ á wſyſtko wie.
 27 Namileyſzy/nie bedzieli nas kárało ſerce náſze/mamy nádzicie w Bo
 28 dze/że o coſkolwiek go bedziem proſić/iż otrzymamy od niego: Bo przyka-
 29 zań ięgo ſtrzeżemy / y czynimy te rzeczy ktore ſie iemu podobáią. A to ieſt
 30 przykázanie ięgo/ábyſmy wierzyli w Imię Syná ięgo Jezusa Chryſtusa/
 31 á żebyſmy ſie zobopolnie miłowáli/ták iáko nam rozkazał. A kto zachowy-
 32 wa przykázanie ięgo / ten w nim mieſzka / á on też w nim. A potym
 33 znamy/że w nas mieſzka/z ducha ktorego nam dał.

Ioã: 13 v 34.
 & 15. v 12.
 Gene: 4 v 8.

Ioã: 5 v 24.
 Sup: 2. v 10.
 Leu: 19 v 17.
 Math: 5 v 22.
 Ioã: 15 v 13.
 Iacob: 2 v 15.
 & v 16.

Math: 7 v 7.
 & 21. v 22.
 Ioã: 14 v 13.
 & 15. v 7. &
 16 v 24.
 Infr: 5. v 14.
 Ioã: 6 v 29.
 & 17. v 3.
 Ioã: 13 v 34.
 & 15. v 12.
 Ioã: 14 v 23.
 & 15. v 10.

Kápit: 4.

§ Napomina nas bychmy ſie ſtrzegli od fáłſywych Proroów/ktorzy ſá z tego ſwiá-
 tá/á mieli miłość ſpolną/ieſli chcemy żeby nas Bog miłował/y w nas mieſzkał.

1.1 Namileyſzy/nie wierźcie kożdemu duchowi/ ále do-
 2 ſwiádeczaycie duchow/ieſli ſá z Boga. Boć wiele fáłſywych
 3 Proroów wyſzło ná ſwiat. A potym bywa znan duch Boży.
 4 Káždy duch ktory wyznawa / że Jezus Chryſtus przyſzedł w cieie / ten
 5 z Boga ieſt. A káždy zaś duch ktory rozdziela Jezusa/z Boga nie ieſt/ y o-
 6 wſem ten ieſt Antychryſtem/o ktorymeſcie ſłyſzeli że przyſzedł/y teraz inż
 7 ieſt ná ſwiecie. Synaczkowie wy ieſteſcie z B O G á/ y zwyciężyliſcie
 8 ie: Bo wietſzy to ktory miedzy wámi ieſt/ niżli ten ktory ná ſwiecie.
 9 Oni z ſwiátá ſá: y przetoż też o ſwiecie mówią/ á ſwiat ich ſłucha. My
 10 ieſteſiny z Boga. Ktory zna Boga / ſłucha nas. A kto z Boga nie ieſt/ ten
 11 nas nie ſłucha. Potym poznawamy ducha prawdy/y ducha obłędnoſci.
 12 Namileyſzy / miłujemy ſie ſpołecznie / boć miłość z Boga ieſt. A kożdy
 13 ktory miłuię/z Boga ſie národził/y Boga zna: kto nie miłuię/ nie zna Bo-
 14 gá: ábowiem Bog miłością ieſt.
 15 W tym ſie wklázala miłość Boga w nas/że Pan Bog iędynego Syná
 16 ná ſweg zetał ná ſwiat/ábyſmy żyli przezeń. W tymci ieſt miłość/nie że-
 17 byſmy my pierwey vmiłowáli Boga/ ále że on nas pierwey vmiłował/y
 18 zetał Syná ſwego ná vblagánie zá grzechy náſze. Namileyſzy/ieſliżec
 19 nas tak Bog vmiłował/ tedy ſie y my mamy zobopolnie miłować. Boga
 20 żaden nigdy nie widział. Bedziemli ſie zobopolnie miłować/ tedyc Bog
 21 w nas mieſzka/y miłość ięgo doſkonała ieſt w nas. Potym poznawamy/
 22 że mieſzkamy w nim/ y on w nas/ iż nam dał z ducha ſwego ſwietego. A
 23 myſmy to widzieli/ y to ſwiádeczymy/że Ociec zetał Syná ſwego/ába-
 24 z

Ioã: 8 v 47.
 & 10 v 27.

Ioã: 3 v 16.

Ioã: 1 v 12.
 1 Tim: 6 v 16

wiciela wsze go świata. Kto kol wiek wyzna/ iż Jezus iest Synem Bo- 15
żym/ Bog w nim mieřka/ y on w Bogu. A myřiny poznali/ y w wierzyli mi- 16
łořci/ ktora ma Bog ku nam. Bog iest miłořć / a kto w miłořci mieřka/ 17
mieřka w Bodge/ a Bog w nim. W tym dořkonała iest miłořć Boża z na- 18
mi/ abyřiny śmiałořć mieli w dzień Sadny/ iż iako on iest/ tak y my iesteř 19
řiny na tym świecie. Boiaźni w miłořci niemař / ale dořkonała miłořć/ 20
wymiała przez boiaźni. Bo za boiaźnia trapienie idzie : a tak kto sie boi/ 21
nie iest dořkonały w miłořci. My tedy miłuyemy Bogą / że nas BOG
pierwey umiło wał. Powieli kto/ iż miłuię Bogą/ a Brata řwego nienaz-
widzi/ kłameca iest. Bo kto nie miłuię Brata řwego ktorego widzi/ Bogą
ktorego nie widzi/ iako może miłować? A to przykazanie mamy od Bogą/
aby každy kto miłuię Bogą/ miłował y Brata řwego. **EB**

Ioā: 13 § 34.
& 15. § 12.
Ephē: 5 § 2.

Kapit: 5.

§ Wiara o wcieleniu Syna Bożego/ świat zwoycieja/ o Bodge świadectwo
dawa/ y nadsieie ku Bogu podnořac/ co proři/ otrzymawa.

Kiedy kto wierzy/ iż Jezus iest Chrystusem/ z Bo 1
gą sie rodził. A každy kto miłuię tego co wrodził/ ten miłuię y teř 2
go ktory sie z niego narodził. Potym poznawamy/ iż miłuiemy 3
dzieci Boże/ gdy miłuiemy Bogą/ a Przykazanie iego pełnimy. Albowiem 4
toć iest miłořć Boża/ że byřiny Przykazania iego strzegli / a Przykazaniać 5
iego nie řa cieřkie. **EB** Bo co řie kol wiek z Bogą narodził/ zwoycieja 6
świat : a zwoycieřstwo ktore świat zwoycieja / iestci wiara naša. Ktoreř 7
tedy iest/ co zwoycieja świat/ iedno ten ktory wierzy/ iż Jezus iestci Synem 8
Bożym: Tenci iest ktory przyředł/ przez wodę y krew Jezus Chrystus. 9
Nie tylko przez wodę/ ale przez wodę y przez krew. A duch iest ktory świad 10
czy/ iż Krystus iest prawda. Albowiem trzey řa ktoreř świadectwo dawa- 11
ia w niebie : Ociec/ Slowo/ y Duch święty : a ci trzey/ iednoć řa. A trzey 12
řa ktoreř świadectwo dała na ziemi : Duch/ Krew/ y Woda/ a ci trzey ię 13
dno řa. Jeřliż wiec przyumiemy świadectwo ludzkie/ Boże świadectwo 14
więřcie iest : a to iest świadectwo Boże ktore więřcie iest/ iż świadczył 15
o Synie řwoim. Kto tedy wierzy w Syna Bożego : ma w sobie świad- 16
ectwo Boże. **EB** Kto nie wierzy Synowi/ kłameca go czyni : Bo nie 17
wierzy temu świadectwu ktore dał Bog o Synie řwoim. A to iest świad- 18
ectwo/ iż żywot wieczny dał nam Bog. A ten żywot w Synie iego iest. 19
Kto ma Syna Bożego/ ma żywot. Kto nie ma Syna Bożego/ żywota 20
nie ma. To wam dla tego piře/ że byřcie więdzieli/ że macie żywot wie-
czny/ ktoreř wierzyćcie w Imię Syna Bożego. A to iest duřfanie ktore ma-
my ku Bogu : iż o co kol wiek będziemy prořić według wolei iego / wy-
řlucha nas. A wiemy to że nas wyřluchawa/ cze go byřiny kol wiek prořili :
wiemy teř y to że otrzymawamy prořby/ ktoremi cze go od niego řadamy/
otrzymamy. Kto wie/ że Brat iego zgrzeřyl grzechem nie na śmierć/ Bez-
dzie prořil/ y będzie mu dan żywot/ temu kto grzeřy nie na śmierć. Jestci
grzech na śmierć/ nie powiađam by za tym miał kto prořić. Wřelka nieř-
prawořć iestci grzech/ y iest grzech na śmierć. Wiemy że každy kto řie na-
rodził z Bogą/ nie grzeřy : ale rodzenie Boże zachowuywa go/ a złořnił nie
tęnie řie go. Wiemy i że řiny z Bogą/ a wřyřteř świat na złym połořon iest.
A wiemy/ że Syn Boży przyředł/ y dał nam zmyř/ abyřiny poznali Bogą
prawdziwego/ a że byřiny byli w prawdziwym Synie iego.

Supr: 3 § 22.

Luc: 24 § 45.

Tenci iest prawdziwy BOG/ y żywot wieczny.

Synaczkowie/ strzeźcie řie Bałwanow.

§ Koniec pierwszego Listu Świętego Jana.

Argument

Argument wtorey Epistoly S. Jana Apostola.

Ale dalece do swietey niewiasty pisze/ że ia też y pania nazywac w
lisce nie watpi: a synom iey wydawa swiadectwo/ iż prawdziwa droga chodza.

List Wtory Swietego Jana
Apostola.

Kapit: I.

Vczy Jan swiety matke z syny iey drogi zbawienney/ żeby w prawdzie cho-
dzili y w czynkach dobrych: a trwali w nauce Bostey/ y strzegli sie
falszywey nauki/ y Prorokow.

Alszy: Pánien Elekcie y synom ien/
ktore ia miluie w prawdzie/ a nie tylko ia sam/ ale y
wszyscy ktorzy poznali prawde/ dla prawdy ktora
mieszka w was/ y bedzie z wami na wieki: Laska/
miłosierdzie/ y pokoy badz z wami od Boga Oycy/
y od Chrystusa Jezusa syna oycowego w prawdzie
y w miłości. Rozradowałem sie niepomatu/ zem
tego doszedł o syniech twoich/ iż chodza w prawdzie
tak iakosmy przykazanie wzeli od Oycy. A tak y teraz prosze cie pání/ nie-
iakobyńci nowe przykazanie pisal/ ale toż ktoreśmy mieli od początku/ aby
śmy sie zobopolnie miłowali. A to iest miłość/ żebyśmy chodzili według
Przykazania Bozego. Abowiem toć iest to przykazanie/ żebyście tak iako-
ście od początku slyszeli/ w nim chodzili: boć wiele zwodników wyszlo
na świat/ ktorzy nie wyznawaiu Jezusa Chrystusa/ żeby przyszedł w cie-
le a takowy iestci zwodziciel y Antychryst. Pilnuycie sie sami/ byście nie strá-
cili tego coście czynili: ale abyście zupełna zaplate wzeli. Káždy kto od-
stepnie/ a nie trwa w nauce Chrystusowey/ Boga nie ma: a kto trwa w
nauce/ ten ma y Oycy y Syna. Jesli kto przychodzi do was/ a tey nauki nie
przynosi/ nie przyjmuycie go w dom/ ani go pozdrawiaycie. Bo ten kto go
pozdrawia/ iest uczestnikiem niecznotliwych czynkow iego. Tomci wam
opowiedzial/ abyście sie w dzień Pánstki nie wstydzili. Ależem miał co
wiecey do was pisac/ alem niechtiał przez list y inkauzt. Bo sie na-
dziewam/ iż sam bede v was y vstnie z wami bede mowil: aby
radość wasza zupełna byla. Pozdrawiaia cie synowie sio-
stry twoiey Elekty. Laska z toba/ Amen.

Ioã: 20 v 34.
& 1. v 12.
I Ioã: 3 v 11.

Koniec wtorey Epistoly S. Jana Apostola.

Argument trzecieny Epistoly swietego Jana.

Aiusa zaleca/ y żeby w pobożności trwal/ napomina: Dyotrepa
z iego złości y pychy stroffuie. Demetriosowi dobre swiadectwo daie/
ze wyszła Bracia.

List Trzeci Świętego Jana Apostoła.

Kapit: I.

¶ Gaiusa chwali z słachetności jego / żadać go by tak trwał /
od złego się wstrzymać / a Dyotrepeja gani.



Słasko: Namileyszemu Gaiusowi / kto-
regu ia miłnie w prawdzie. Namilszy / we wszyst-
kich rzeczach modle się za cie / abyś szczęśliwie cho-
dził / y dobrze się miał / tak iako szczęśliwie postępuje
duśa twoia. Rozradowałem się bardzo / gdy przysli
Bracia / y dawali świadectwo o prawdzie twojej
iako ty w prawdzie chodzisz. Nie mam wietszego
kochania nad to / iedno gdy słysze że synowie moi w
prawdzie chodzą. Namileyszy / czynisz iako na wiernego należy / cokolwiek
czynisz przeciwko Braciey: a ktemu ku pielgrzymom / którzy dali świade-
ctwo o miłości twojej przed wszystkim kościołem / dobrze uczynisz / iesliże
ie odprowadzisz przytoynie Bogu. Albowiem dla imienia iego wysli / nie
nie biorac od Poganow. A tak my mamy takowe przyjmować / abyśmy
byli społeczni pomocnicy prawdy. Pisałbym snadź był do kościoła / ale
Dyotrepes ten któryby rad miał przodek między nimi / nie przyjmuie nas.
A dla tego iesliże przyde / przypomiane uczynki iego które czyni / powstając
stomy swowolnemi przeciwko nam. A iakoby ieszcze na tym mało miał /
ale ani sam Braciey przyjmuie / y tym którzy przyjmują / Broni: y z kościoła
ie wygania. Namilszy / nie naśladowy to co złego iest / ale tego co iest do-
brego. Kto dobrze czyni / z Bogą iest: ale kto złe czyni / nie widzi Boga.
Demetriusowi świadectwo wydaia wszyscy / y sama prawda: ale y my
tedy mu poświadczamy / a wiesz iżci świadectwo nasze prawdziwe iest.
Miałemci wiele pisać / ale niechciał takuśtem y piórem pisać. Bo mam
te nadzieie / że cie w rychle wyzrze / tedy się wstnie rozmowimy.
Pokoy tobie. Pozdrawiaia cie przyjaciele. Pozdrowy ty
przyjaciele miánowiącie.

¶ Koniec trzeciego Listu Świętego Jana.

Argument Epistoly Świętego Judy Apostoła.

¶ Postól święty Judas / Brat Jakubow / napisał ten List / w którym
gdyż inzy Apostołowie o obyczajach y cnotach / w których się Chrześcijański czo-
wież sprawować ma / dostatecznie naużali / inzego nic nieczynił / iedno że nas
z pilności napomina / żebyśmy przy nauce Apostołowej / która od Apostoloro wzięta
mocnie y stale trwała: ktemu żebyśmy się fałszywym Kacerśkim naukam /
które ostatecznych dni przyda / zwiesć nie dali.



List Świętego Judy Apostoła.

Kapit: I.

¶ Wierny ma się chronić chytrości Kacerśkiej / którzy łakomstwem zwiedzieli / prze-
ciwiaia się nauce prawdziwej / którzy znamięnowani są przez fałszywe Prorocti.

Judas

Słowa służą Jezusowi Chrystusowi / a bracie Ją-
 kubowi: tym którzy są w Bogu Ojcu miłym / y zachow-
 wanyim a powołanym Jezusowi Chrystusowym. Niech się
 wam wypełni miłosierdzie / y pokoy / y miłość. Namia-
 leyśmy / wszelkie staranie o tym mieć / abyśmy wam co nam
 pisał o społecznym zbawieniu waszym / potrzeba tego by-
 ło abyśmy wam pisał / pilnie prosząc / abyście statecznie bo-
 iowali o wiarę / raz podaną Świętym. Albowiem po-
 kładnie weszli między was niektórzy ludzie bezbożni / którzy dawno przed-
 tym popisani są na ten Sad / y przenoszą káste Pana naszego na nieczyste
 a przez się tego który sam panuje / y Pana naszego Jezusa Chrysta.
 Chce was tedy napominać / którzy wiecie raz wszystkie rzeczy / iż Jezus
 lud ziemie Egipskiej wybawiwszy / potym zaś te którzy nie wierzyli / po-
 trącił. Angioły też lepał / którzy nie zachowali swej przelężności: ale o-
 puszcili swe własne mieszkanié / na on Sad wielkiego dnia / na wieczne wie-
 zienie pod ciemnością zachował. Jako też y Sodoma / Gomora / y pogra-
 niczne miasta tymże sposobem nieczyste plodząc / a puszcivszy się za ob-
 cym ciałem / stali się na przykład / cierpieć mekę ognia wiecznego. Takież ci
 też ci ciała swe plugawia / panowaniem gardzą / y Młajestat Służnia. Gdy
 Michał Archanioł gadał się z Czarciem / wódził się o ciała Mojżesz-
 we / nie śmiał przeciwko niemu przytoczyć sam Służnierstwa / ale rzekł:
 Niech ci Pan przykaze. Ale ci / cześćkolwiek wiedzieć nie mogą / to Służniar-
 a cokolwiek przyrodzonym obyczajem / iakoby nieme zwierzęta / wiedzą:
 w tym się psują. Biada tym którzy droga Kainowa poszli / y za zwiędzie-
 nim zapłaty Balaamowej puszcili się / y którzy w sprzeciwieniu Chore o-
 desli. Ci są na swych godzich / swedry używając bez Boiaźni / sami sie-
 bie pászac / są iakó chmury bez wody / które wiatr tam y sam nośi / iakó drze-
 wa iésienne / bezowocne / dwa kroć obumarłe / wykorzenione / wały burz-
 liwego morza: którzy pienia się swemi zelżywościami / są by gwałdy o-
 błędne / którym burza ciemności zachowana jest na wieki.
 Prorokowali ci o tych siódmy od Adama / Enoch mówiąc: Oto przy-
 dzie Pan z tysiącami świętych swoich / aby uczynił Sad przeciwko wszyst-
 kim / a żeby karał wszystkie bezbożne / za wszystkie uczynki ich niepobożne:
 które niepobożnie pobroili / y za wszystkie przykre słowa / które mówili prze-
 ciwko niemu / ci niepobożni grzesznicy. Ci są którzy hamrzą / którzy się w-
 starżają / którzy podług żądzy swych chodzą / a rsta ich hardzie mówią /
 którzy czcía a waga osoby / dla marnego zysku. Ale wy namilśmy / pamię-
 tającie na słowa / które wam przedtym od Apostołow Pana naszego Je-
 zusa Chrystusa / powiedziane są: którzy wam to powiadali / że ostar-
 czasow przyda nasmirowce / chodząc według požądliwosci swoich po nie-
 pobożnościach. Ci są którzy się sami odłączają / a są cielesni / ducha nie nie-
 mając. Ale wy namilśmy / budując się sami na wierze naszej naswietszej /
 modląc się w Duchu świętym / chowając się sami w miłości Bożej / o-
 kładając miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrysta / ku żywotowi wiecz-
 nemu: te też karczcie osadzone / a owe zbawiające / wyrываяc ie z ognia.
 A nad drugiemu się lutować w Boiaźni / mieć w nienawiści te która y cie-
 lesna jest pomazana sukienka. A temu / który mocen jest zachować was bez
 grzechu / y postaćować niepokalanemi przed oblicznością chwały swojej
 w radości / czasu przyscia Pana naszego Jezusa Chrysta: Samemu Bo-

Nūc: 14 v 37

Gen: 19 v 24

Zach: 3 v 1.

Gene: 4 v 8

Nūc: 22 v 23

v 24.

Nūc: 16 v 1.

v 32. v 3.

2 Pet: 2 v 17.

Apoc: 1 v 7.

Psal: 16. v 10

1 Tim: 4 v 1.

2 Tim: 3 v 1.

2 Pet: 3 v 3.

gu Zbawicielowi naszemu/przez Jezusa Chrystusa Pána naszego/chwała 25
y wielmożność/Pánowanie/y moc/przed wšemi wielki/y teraz/
y ná wšystkie wieki wieków/Amen.

¶ Koniec Epistoły S. Judy Apostoła.

Argument ná objawienie świętego Jana.



Wiety Jan Ewangelista/był od Starych Grekow Janem Theologiem przezwan/dla iego Boskiey náuki: bo on o Panie Bódze nawyżsey y nagłebiey pisał/niz ktory inszy Ewangelista albo Apostol Stad niektorzy niewiedzac/y ktorym to przewisko nie wiadome byto osukani sa. Tak iz ty księgi nie świętemu Janowi Ewangelście/ale niektoremu Theologowi przywtafczali: Gdzie iednat záprawde/tenze Jan iest/ktory ná pierśiach Pánich przy wieczterzey odpoczywat/y ktoremu Pan Chrystus swa naswietka matke pod krzyzem poruczył/ktory teź dla świadectwa swego/y dla náuki Pána Chrystu soweý ná wysp Páchmos/od Cesarzá Domicyana byt záslan. Tamże w Duchu widział/iáko siemiáto wieść Kościołom ktore on w Azey postanowił/y Biskupmi osadził/y ktore stale y mocnie trwać y nie trwać miály. A nie tylko mu Pan Bog objawił/przez nies ktore widzenie w Duchu stan siedmi kościołow w Azey. Ale teź iáko by sie wšystkiemu Chrześciańskiemu Kościołowi wieść miáto/od poczatku aż do skończenia świata/y iáko miał powyższenie mieć y upadek/y teź pokus od Smoku Szatána/y od iego nasienia/to iest Zacerzew y inszych zlych Chrześcianow wćierpieć miał: iáko teź ktory w wierze/y w dobrych wczynkách trwale stali/końiecznie przy Baránku Bożym/wiecznie sie beda rádować: a niezbożni w wiecznym ogniu ćierpieć beda/iáko on/áczkolwiek Proroctie y tájemne slowo iest/a wšak ož dosyć iáśnieznáć dáie. Ale iz Zacerški duch tym księgam wyrozumieć nie moze/to czyni ich zátwárdziáty y pysny duch y niedowiárstwo: iz oni Boskiemu slowu nie wierza/gdšieby to pokornym sercem obáczyc mieli.

Argument drugi.

¶ W Księgách Zjawnienia/co slowo tho wielka tájemnicá: ktorych ksiąg zacnošci żadny cžłowieczy iezyk/żadna mowá y chwata/dostatecznie zchwálić nie moze. A pisał ie święty Jan bedac wygnány od Domicyana/ ná wyspie Páchmos. Ma Kapitul 22.





Dziwna sie Objawienie Swie-
tego Jana Apostola y Ewangelisty.

Kapit: I.

Jan swiety bedac wygnancem siedmi kościołom Azyskim przez siedm
Lichtarzew znamionowanym widzenia swie opowiada.



Objawienie Jezu Chrystusowo/
ktore mu dal Bog: aby objawil slugam
swoim/te rzeczy ktore miały być w rychle:
y oznaymil ie/postawszy przez Angiola swie
go/studze swemu Janowi/ktory swiadc
czył słowu Bożemu / y świadectwo Jezu
Chrystusowo/ co iedno widział. Błogo
stawiony iest ktory czyta / y slucha słow
Proroctwa tego/y chowa te rzeczy ktore sa
w nim napisane: Bo już czas blisko iest.

Jan/siedmi Kościołom ktore sa w Azyei/

1 **L**aska y pokoy wam/od tego ktory iest/y ktory był/y ktory ma przysc/y od
2 siedmi duchow ktorzy sa przed Tronem iego/y od Jezusa Chrystusa/kt
3 ry iest świadek wierny/pierworodny zmartych/ y Ksiazę Krolow ziem
4 skich: ktory nas vmiłował/y omył nas od grzechow naszych we krwi swo
5 iej/á vczył nas Krolestwem y Káplany Bogu/ y Wycu swemu. **EB**
6 Jemu bądź chwała/ y panowanie na wieki wiekow/ Amen.

Exo: 3 v 14.
1 Co: 15 v 20
Colo: 1 v 12.

7 **O**toc idzie z obłoki/á vyżrzawşy go wşelkie oko/ y ci ktorzy go vřkoli.
8 **N** beda plękać sami na sie dla niego wşyřtki pokolenia ziemskie / tak iest/
9 Amen. Jam iest Alphá y Omega/ poczatęk y koniec / powiada **P A A**
10 **B O G** ktory iest/y ktory był/y ktory ma przysc/ **Wşechmogacy.**

Heb: 9 v 12.
8 v 14.
1 Pet: 1 v 19.
1 Ioan: 1 v 7.
Isai: 3. v 13.
Mat: 24 v 36.
Iudee v 14.
Isaia 44 v 5.
Infr: 21 v 5.
8 22. v 13.

11 **J**a Jan/brat waş/y vcześnięk w vcisku/y w krolestwie/ y w cierpliwo
12 ści w Jezusie Chrystusie/bylem na wyspie/ktory zowa Páthmos dla slo
13 wa Bożego/ y świadectwa Jezusowego. Bylem w zachwyceniu ducha
14 w dzień niedzielny/y słyszałęm za soba głos wielki/by więc traby mowiać
15 cej: to co widzisz/napiş w kşiegách/á posli do siedmi kościołow/ktorzy
16 sa w Azyei/ do Efezu/ do Smyrny/ do Pergámu/ y do Tyátyru/ do
17 Sárdis/do Filádelſiey/y do Láodycyey. Tedym sie obrocił/ chcąc wi
18 dzieć głos ktory zemna mowił. A gdym sie obrocił/ vyżrzałem siedm Li
19 chtarzew złotych: á we řzodku onych siedmi lichtarzew złotych (wie
działęm) podobnego Synowi człowieczęmu/ vbránęgo w długie odziez
nie/á na pierśiach opásanęgo złotym pásem/á głowá y włosy iego były iá
sne iáko biała wełná/y iáko śnieg: á oczy iego iáko płomień ogniowy/nos
gi miał podobne mósiadzowi/ iákoby w kominie goráiacęmu. A głos ię
go/iáko głos wiela wod: y miał w prawey rece swey siedm gwiazd/ á z
vřt iego wychodził miecz z obu stron ostrý/á oblicze iego/iáko słońce swie
ci w mocy swoiey. **N** vyżrzawşy go/ wpadłem do nog iego/iáko vmárty.
A on włożył na mie prawa ręke swoie / mowiać: **N**ie boy sie. Jam iest
pierwşy y ostatęczny / y żywy/ á bylem vmárty: y toć iestęm żywym na
wieki wiekow/ á mam klucze śmierci y piekła. **N**apişże to tedy coś w

Isaia 41 v 4.
8 44 v 6.

Dział/

APOCALYPSIS.

dział/y te rzeczy ktore są/y ktore sie musza stać potym. Tąciemnicą siedmi 20
gwiazd ktoreś widział w prawey rece moiey / y siedm Lichtarzew zło-
tych. Siedm gwiazd/Angiolowie są siedmi Kościołow: a Lichtarzew
siedm/są siedm Kościołow.

Kapit: 2.

¶ Rzeczy przysłyte Kościołow w Effezie/ Smyrnie/ Pergamie/ y Tyatyrze/
ktore Jan święty widział/ z rozności zlych y dobrych/ wysławia.

Napiżże Angiolowi Kościoła Effeckiego. Toć po- 1
wiada ten ktory trzyma siedm gwiazd w prawey rece swoiey/
ktory chodzi w poszrod siedmi Lichtarzew złotych. Wiem sprá 2
wy twoie y praca/ y cierpliwosć twoie: a iż nie możesz ścierpieć zlych/y
skusiles tych co sie mienia być Apostołmi/a nie są: y znalazles ie mātaczmi
y masz cierpliwosć/a znosiles dla imienia mego/y nie vstales. 3
Ale mam przeciwko tobie mało / iżes opuścić miłosć twoie pierwszą. A 4
tak pamiętajże tedy skades wypadł/ a pokutuy: y czyn pierwsze uczynki. 5
Nie będzieli to/ przyde rychło do ciebie: y rusze Lichtarz twoy z mieysca
swego/ chybąbys pokute czynił. Ale tho masz / iż nie nawidzisz uczynkow 6
Nikolaiewskiej sekty/ktore y ia mam w nienawisć. Kto ma vcho/ stu- 7
chay teę co duch mowi Kościołom: Temu kto zwycięży/dam iesć z drze-
wa żywotnego/ktore iest w Raiu Bogā moiego. Angiolowi lepać ko- 8
ścioła Smyrnienskiego/to napiż. To mowi pierwszy y ostatczny/ktory
był vmarli/ ale zaś żywie. Wiemci ia y vciśt twoy/y vbośtwo twoie/ale 9
iestes bogaty: a skromoca cie ci ktorzy sie mienia być żydy/ale nie są: ale są
Bożnica Szatanśka. Nie boy sie żadney rzeczy z tych ktore masz cierpieć. 10
Otoć ma Dyabel niektore z was zagnąć do ciemnice/abyście byli kuszeni:
y będziecie mieć na sie vciśt przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmier- 11
ci/a ia dam tobie korone żywota. Kto ma vszy/ niechay slucha co Duch
mowi Kościołom. Ten ktho zwycięży/ nie będzie obrażony od wto- 12
rey śmierci. A Kościoła Pergamenskiego Angiolowi/ napiż: To mo- 13
wi ten ktory ma miecz z obudwu stron ostry. Wiem co czynisz/ y gdzie
mieszkaś/ tam gdzie iest stolec Szatanśki: a trzymasz sie imienia mego/a
nie zaprzales sie wiary moiey. A w one dni/Antypas świadek moy wier- 14
ny/ktory iest zabity w was/gdzie Szatan mieszka. Ale mam przeciwko to-
bie nieco: że tam masz v siebie te / ktorzy nauke Balaamowa trzymają/
ktorey nauczał Balaak/a aby wrzucił pogorszenie miedzy syny Izraelskie- 15
mi/aby iedli/y psote plodzili: tak też ty masz v siebie te / ktorzy trzymają 16
nauke sekty Nikolaiewskiej. Pokutuyże theż takież. Nie uczynisli tego:
przydeć na cie rychło/y bede walczył na nie mieczem vst moich. Kto ma 17
vcho/niechay slucha co duch mowi Kościołom: Temu kto zwycięży/ dam
mianne skryta: y dam iemu kamyl iasny/a na kamylu imie nowe napisane
ktorego żaden niewie/iedno ten kto ie bierze.

A Tyatyrskiego Kościoła Angiolowi napiż. To powiada Syn Bo- 18
ży/ktory ma oczy iako płomień ogniowy / a nogi iego podobne mośiadzo- 19
wi. Znamci v czynki twoie/ y wiare/ y miłosć twoie/y postuge/ y cierpli- 20
wosć twoie/ y uczynki twoie poslednie/ obfitsze niżli pierwsze. Ale mam
przeciwko tobie troche: Jż dopuszczasz niewiesć Jezabel / ktora sie po-
wiada być Prorokinia/ nauczać y zwodzić slugi moie/ psote plodzić/y iac- 21
dąc rzeczy Białwánom osiárowane. A dałem iey czas aby pokute czynila/
ale niechce pokutować za nierządy swoje. Oto ia porzuce ia na łozę / a ci 22
ktorzy beda z nią nieczystote plodzić/ beda bázno w wielkim vciśku/chybá-
by pokute

Nũe: 24. v 14.
8x 25. v 2. 8x
31. v 16.

Iob 24. v 23.

23 by poľute za vczynki swe czynili/ á syny iey zámordúie do smierci: y poz
znáia wšystkie Košcioly/že ia ten iestem/ ktory nerki y sercá gruntownie
wybaczam: y zápláca každemu z was/ według vczynkow iego. 1 Re: 16 v 7.
Psal: 7 v 10.
Iere: 11 v 20.
8 v 19. &
20. v 12.

24 A wam lepáť powiádam/ y drugim ktorzy iestecie w Tyatyrze: Kto
rzykolwie nie máia tey náuti/ y ktorzy nie poználi wysokości Szatánskiey
25 iáko mowia: Nie spuszcze ná was innego brzemienia: wšakže co macie/
26 trzymaycie doťad nie przyjde. A kto zwyciezy / y bedzie až do końca przy-
27 strzegať vczynkow moich / dam mu moc nád Pogány/ y bedzie ie rzadziť Psal: 2 v 8.
28 pretem želáznym: á iáko naczynie gárnežárskie táť sie potruša/iákom y ia
29 wziáť od Oycá moiego: y dam mu gwiazde wtrzena. Ktho ma vcho/
niechay slucha co Duch mowi Košciolom.

Kapit: 3.

§ Košciolom Sárdys/ Filádelšiey/ y Láodycey/ co B Og przystego
Janowi vřazáť/ á vpomina aby sie vřnáli.

1 **N**apisz teź Angiolowi Košciolá Sárdyňského.
To mowi ten ktory ma siedm duchow Božych/ y siedm gwiazd.
Wiem vczynki twoie/ že máš to Imie iáko bys byl žyw/ áno iež
2 steš vmárty. Vadže čuyny/ á potwierdžay drugie/ ktore miáły byly vni-
rzec. Boć nie nájdúie vczynkow twoich peľnych przed B Ogiem moim.
3 Mlieyže tedy ná pámieci/ táť iákos wziáť y slyšáť/ y záchowuyway/ á poku-
te czyn. Nie bedziešli tedy čuť/ przyjde do ciebie iáko złodziey/ á nie zwieš
4 ktorey godziny przyjde do ciebie. Ale máto imion máš w Sárdis/ ktorzy
nie pospēcili šat swoich/ á beda zemna chodzie w bieli/ bo tego godni sa.
5 Kto zwyciezy / ten bedzie przyodzian w biale odzienie / y nie wymáže
imienia iego z ksiag žywotá/ á wyznam imie ieg przed oycem moim/ y przed
6 Angiolý iego. Kto ma vcho/ niechay slucha co Duch mowi Košciolom.
7 Angiolowi lepáť Košciolá Filádelškiego/ táť nápisz: To mowi šwie- Isaia 22 v 22
Iob 22. v 14.
ty/ y prawdziwy/ ktory ma klucž Dawidow: Ktory otwiera/ á žaden nie
8 zámýka: zámýka/ á žaden nie otwiera. Wiem vczynki twoie. Otom po-
stáwíl przed toba drzewi otworzone/ ktorych niť nie može zámknáť: přes-
to iž mála moc máš / á záchowaleš slová moie / y nie přaťeš sie imienia
9 mego. Oto ia dam z Božnice Szatánskiey/ te ktorzy sie mienia byť žydy/ á
nie sa/ ále klámáia. Oto ia kaže im přysť/ žeby modle vczynili przed nogá-
10 mi twoimi/ y poznáia žem ia ciebie vmilowať. Přeto žes chowať slová
cierplivosti moiey/ y ia záchowam cie od godziny pokušenia: ktore ma
11 přysť ná wšystek šwiat / kúšic te ktorzy miesťkáia ná žiemi. Oto přy-
chodze rychlo: Trzymay co máš / by kto nie wziáť korony twoiey. Kto
12 zwyciezy/ vczynie go filarem w Košciele B Oga moiego/ á nie wynidzie
wiecey přeč: y nápiše ná nim Imie Boga moiego/ y miastá Boga mego
nowego Jeruzálem/ ktore zstepuie z niebá od Boga moiego/ y nowe imie
13 moie. Kto ma vcho/ sluchay tego co Duch mowi Košciolom.
14 Angiolowi lepáť Láodycenskiego Košciolá/ nápis. To mowi/ Amen: Ecc: 24. v 20
& v 14.
Colo: 1 v 15.
šwiádek wierny y prawdziwy/ ktory iest počatkiem stvorzenia Božego.
15 Wiem vczynki twoie/ žeš iest áni žimny áni goracy. Byš ále žimny byl/
16 ábo cieply. Ale ižes letni/ áni žimny/ áni cieply: počne cie wyrzucáť z vřt
17 moich. Bo powiádaš/ iž iestem bogáty/ y mam wšego došýť/ á ná žadney
rzczy nedošťátku nie cierpie: á niewieš ižes ty iest nadžnrkiem / y mizer-
18 nym/ y vbogim/ y slepym/ y náгим. Ia rádže ábyš sobie kupil v mnie žlo-
tá ogništego probowaného/ žebyš sie stal bogáтым: á žebyš sie obloť w
biale šáte/ áby nie bylo widáť zelžywošci nágoty twoiey/ á mašcia lipťá
námáž

APOCALYPSIS.

Pro: 3. v 11. nãmaż oczy twoie/ãbyś widział. Ja te ktore miłuię/karzę y strofiuię. Po: 19
 Heb: 11 v 6. rusz się tedy chutliwa miłościã / á czyn pokute. Otoć ia stoie y drzwi á 20
 kólãce. Jesli kto vslyšawšy glos moy/otworzy mi drzwi/ wniđe do nie- 21
 go : y bede z nim wieczerał/á on zemna. Kto zwycięży/ dam mu siedzieć 22
 z sobã nã Nãiestacie moim/iãkom y ia teŝ zwyciężył/ y vsiadłem z oycem
 moim nã Nãiestacie iego. Kto ma vcho/ niechay słuha/ co Duch mowi
 K ościolom.

Kãpit: 4.

Gdy się niebo otworzyło/ wyszł Swiety Jan czterzy y dwãdziesciã stãrszych przy Tronie siedzących/ y czworo ųwierzat chwalących siedzącego nã Tronie.



N Stymem widział/á ono otworzono drzwi w Nie- 1
 bie/ y glos pierwszy ktorym slyszãł/ á on mowi zemna iãko tra-
 bã/mowiac : Wstep sam/ á wkłãżec to/ co się ma ųstãc w rychle 2
 potym. A zãtym hnet byłem w zãchwyceniu ducha: A oto postãwiono by- 3
 ło stolec w niebie/á nã stolcu ieden siedział. A on co siedział/podobny był
 nã weyųrzenie/kãmieniomu Jãpisowi y Sãrdynowi: á około stolcã była 4
 teczã/poyųrzeniem podobnã Smãragdowi. A około tego stolcã/było stol-
 ców czterzy y dwãdziesciã : á nã onych stolcãch siedziãło czterzy á dwã- 5
 dziesciã Stãrszych / ubrãnych w szãty białe / á nã ich głowãch korony ze
 zlotã. Z onego Tronu wychodziły łyskãwice/ y gromy/ y glosy : á było 6
 siedm lãmp gorãiacych przed Tronem/ ktore sã siedm duchow Bųųych.
 A przed stolcem było iãkoby morze szlãne/podobne kryształowi. A w po- 7
 ųrodku stolcã/y około stolcã było czworo ųwierzat/ ktore miãły oczy peł-
 no y przed sobã y zã sobã. Pierwsze ųwierze było podobne Lwowi/á wto- 8
 re było podobne Cielcowi/á trzecie ųwierze miãło oblicze iãko v cłowie-
 kã/á czwarte ųwierze było podobne Orłowi latãiacemu. A wųyskkie one
 ųwierzetã kôųde z osobnã miãło ųesć skrzydeł w kôło / á we wnatrz były
 pełne oczu. A nie miãły odpoczynku we dnie y w nocy/mowiac : Swie-
 ty/Swiety/ Swiety Pan Bųų Wųzechmogacy/ktory był/ y ktory iest/
 y ktory

9 y ktory ma przysć. A gdy one zwierzetá dawaly chwałę/y część/y błogosławieństwo/ onemu ktory siedział ná Místácie/ ktory żywie ná wieki wieków/ wpadali oni czterzey y dwádzieścia Stáršych/ przed onym ktory siedział ná Místácie/ y chwalili żywiącego ná wieki wieków: y miótali korony swoje przed Tronem/ mówiac: Godzienes Pánie Boże náš/ ábys wziął chwałę/y część/y moc: Boś ty wšysťki rzeczy stworzył/ y były dla twoiey woley/ y stworzone są.

Kápit: 5.

Gdy Jan plákal/ Bárańek ktory zábit iest / otworzył księgi siedmá pieczęciámi zámknione/ ktoemu chwałę dáli Stárcowie/ z wielkostí Angiotow niezlicznych.

1 **W**idziałem ó onego ktory ná Tronie siedział w
práwey rece księgi popisane/ y we wnatrz y z wierzchu zápieczę-
2 towáne siedmá pieczęciámi. A widziałem Angiota mocnego
á on wolał głosem wielkim. Kto iest godzien otworzyć te księgi/ y odpie-
3 czetować pieczęci ich? Ale niemogł żaden/ áni ná niebie/ áni ná ziemi/ áni
4 pod ziemiá / otworzyć onych ksiąg/ áni porzec ná nie. Tedy m ja wielce
5 plákal/ iż żaden nie był godzien náleziot otworzyć onych ksiąg/ áni ná nie
6 pátrzyć. A rzecze mi ieden z stáršych: Nie pláč. Otoć zwycięzył Lew
z pokolenia Judá/ korzeń Dawidow/ ktory godzien iest áby otworzył te
księgi/ y odpieczetował siedm pieczęci ich.

6 **P**otymem widział/ á oto w posrzedku Tronu/ y czterzech zwierzat/
y w posrzedku Stáršych stoi Bárańek/ iáko by zábity/ á ma siedm rogów
y siedm oczý: ktore są siedm duchów Božych/ postánych ná wšysťke zie-
7 mie. A przyšedł/ y wziął księgi z práwice onego siedzacego ná Tronie.

8 A gdy otworzył księgi/ tedy ono czworo zwierzat/ y czterzy á dwádzieścia
stárców wpádli przed Baráńkiem/ máiac každý z nich hársy/ y częśe złote
9 pełne wonnych rzeczy/ ktore są modlitwy swietych: y śpiewáli piosńke no-
wa/ mówiac: Jesteś godzien Pánie wziąć te księgi / y otworzyć pieczęci
ich/ Boś iest zábit/ y odkupiles nas Bogu krwia swojá/ ze wšelákiego po-
10 kolenia/ y ięzyká/ y ludu/ y narodu/ y uczyniles nas Bogu nášemu Króles-
twem/ y Káplany / á będziemy królowác ná ziemi.

11 **W**idziałem też/ y slyšálem głos wielu Angiotow/ okóto onego Tronu
y zwierzat/ y stárców: á bylá ich táń liczbá tysiąc tysiaców/ á oni mówia
12 głosem wielkim: Godzien iest Bárańek ktoiego zábito / áby wziął moc/ y
Bóstwo/ y mądrość/ y síle/ y część/ y chwałę/ y błogosławieństwo. A sly-
13 šálem áno wšysťko stworzenie ktore iest w niebie/ y ná ziemi/ y pod ziemiá
y w morzu/ y co w nim iest/ ták mówiac: Siedzacemu ná Tronie/ y Bús-
ráńkowi błogosławieństwo/ y część/ y chwałá/ y moc ná wieki wieków.
14 A czterzy zwierzetá mówiły: Amen. A dwádzieścia y czterzy Stárców
pádli ná oblicze swe/ y dáli część temu ktory żywie ná wieki wieków.

Kápit: 6.

Głá otworzenie piáci Pieczęci rozmaíte sie stawaia sprawy/ á zá-
końcey Pieczęci otworzeniem/ będzie Sadny dzień.

1 **E**dm widział/ iż otworzył Bárańek iedne z onych
siedm pieczęci/ y wšysťálem á ono iedno zwierze z onych cze-
2 rzech mówiło/ iáko głos grzmienia: Chodź/ á ogláday. A wy-
szálem/ á ono fón biáły/ á ten co ná nim siedział/ miał łut/ y dáń mu iest
3 koroná: y wyiáchał zwyciężáiac/ áby zwycięzył. A gdy druga pieczęć ot-
tworzył/

APOCALYPSIS.



tworzył/ wstyszałem wtore zwierze/ áno mowi: Chodź/ á ogladay. Tedy 4
 wyszedł drugi koń rydzy/ á temu co siedział ná nim/ porucżono to/ áby w-
 ział pokoy z ziemie/ á żeby sie zobopolnie zabójali: y dano mu miecz wielki.
 Gdy potym otworzył trzecia pieczęć/ wstyszałem trzecie zwierze/ á ono mo 5
 wi: Chodź/ á ogladay. Alie koń czarny/ y ten co ná nim siedział/ miał
 wagi w rece swoiey. Y wstyszałem iákoby głos w posrzedku czwórğa 6
 zwierzat/ ktory mowił: Dwa funty pszenice za pieniądz ieden/ á šest fun-
 tow ieczmienia za pieniądz ieden: á w winie y w oleiu skody nie czyn.



Y gdy otworzył czwarta pieczęć/ wstyszałem głos czwartego zwie- 7
 rzecia/ á ono mowi: Chodź/ á ogladay. Alie oto koń plowy: ktory sie 8
 dział

dział na nim/ imię iemu śmierć/ a za nim było piekło. A dana mu jest moc/
 nad czterzmi stronami ziemi/ aby zabijał mieczem/ głodem/ y śmiercią/ y be-
 9 styjami ziemskimi. A gdy potym otworzył pieczęć piątą/ widziałem dusze
 10 pod Oltarzem pobitych/ dla słowa Bożego/ y dla świadectwa które mie-
 11 li/ y wołali głosem wielkim/ mówiąc: A potiz Panie święty y prawdzi-
 wy/ nie sędzisz/ a nie mścisz się krwie naszej/ nad temi którzy mieszkają na
 ziemi? Tedy dano każdey z nich książkę biłą: a powiedziano im/ aby ie-
 szcze poczekali na mały czas/ do kadby się niewypelnili społecznymi słudzy ich/
 y bracia ich/ którzy mają być pobici iako y oni.



12 A wyjrzałem gdy społa pieczęć otworzył. A oto się wielkie trzęsienie
 13 ziemi stało/ y słońce zczerniało/ iakoby wor włosiany: a księżyc wsyteł
 14 stał się iakoby krew/ y gwiazdy z nieba popadały na ziemię/ tak iako wiece
 15 figowe drzewo opuszcza swe figi nieżrzące/ gdy ie wielki wiatr cholebie:
 16 y Niebo wstąpiło iako Księgi zwinione/ a każda góra/ y wyspy/ ruszyły
 17 się z miejsc swoich. A Królowie ziemscy/ y Książęta/ y Hetmani/ y Bogas-
 czowie/ y Mocarze/ y każdy sluga/ y wolny/ pokryli się po iaszkiniach/ y po
 skalach w gorach/ y mówili goram y skalom: Padnięcie na nas/ a skryćcie
 nas od oblicza tego który siedzi na Mieście/ y od gniewu Baranka.
 weg: Boć przyszedł wielki dzień gniewu ich/ y ktoż się będzie mógł stawić.

Isai: 2 v 19.
 Ose: 10 v 2.
 Luc: 23 v 30.
 Infra 9. v 6.

Kapit: 7.

I po otworzeniu sześci pieczęci/ znacza wybrane/ które będą sprawować Ba-
 rancek/ a oddali od nich płacz/ aby nie zgineli z niepobożnymi.

1 **A** tymem widział czterzech Aniołow/ a oni stoja-
 2 na czterzech rogach ziemi/ trzymając czterzy wiatry ziemskie/
 3 aby nie wiały na ziemi/ ani na morze/ ani na żadne drzewo.
 A widziałem drugiego Anioła/ a on wstepnie od wschodu słońca/
 który miał znamie BOGA żywego: y wołał głosem wielkim na czterzy
 Anioły/ którym było poruczone to/ aby szkodzili ziemi y morzu/ mówiąc:
 Nie szkódźcie ziemi/ ani morzu/ ani drzewu/ aż poznamy slugi BOGA na-
 Bb 4 tego



Bego na czołach ich. A słyſzałem liczbę tych poznączonych: Sto czter- 4
 dzieści y czterzy tyſiecy poznączonych/ z koſzdego pokolenia ſynow Izrael- 5
 ſkich. Z pokolenia Judowego/ dwanaście tyſiecy nąznączonych. Z po- 6
 lenia Ruben/ dwanaście tyſiecy nąznączonych. Z pokoleni Gad/ dwa-
 naście tyſiecy nąznączonych. Z pokolenia Aſſerowego/ dwanaście tyſiecy 7
 nąznączonych. Z pokolenia Neptálimowego/ dwanaście tyſiecy nązną-
 czonych. Z pokolenia Manáſſesowego/ dwanaście tyſiecy nąznączonych. 8
 Z pokolenia Symeonowego/ dwanaście tyſiecy nąznączonych. Z po-
 lenia Lewi/ dwanaście tyſiecy nąznączonych. Z pokolenia Izichárowego/
 dwanaście tyſiecy nąznączonych. Z pokolenia Zabulon/ dwanaście tyſie- 9
 cy nąznączonych. Z pokolenia Jozeffowego/ dwanaście tyſiecy nązną-
 czonych. Z pokolenia Beniáminowego/ dwanaście tyſiecy nąznączonych.

Potymem widział rzeſze wielka/ktorey żaden zliczyć nie mógł/ze wſyſt 9
 kich narodow/ y pokoleń/ y ludow/ y iezykow/ a oni ſtali przed Tronem/
 y przed Oblicznością Baránkowa/obleczeni w ſąty białe/ a páliny w re- 10
 kach/ y wołáli wielkim głoſem/mowiac: Zbáwienie Bogu náſzemu/któ- 11
 ry ſiedzi ná Máieſtacie/ y Baránkowi. A wſyſcy Aniołowie ſtali oko-
 ło Máieſtatu/ y około Stárcow/ y czterzech zwierzat: y wpádli przed 12
 Máieſtatem ná oblicza ſwe/ y dáli część á chwale Bogu/mowiac: Amen.
 Błogoſłáwienieſtwo/ y iáſność/ y mądrość/ y dziełowanie/ część/ y moc/ y 13
 ſilá/ Bogu náſzemu ná wieki wieków/ Amen.

A odpowiedział ieden z stárcow/ á rzekł mi: Ci którzy ſą vbráni w ſąty 13
 białe/co zač ſą/ á ſkąd przyſli? Tedy m mu iá rzekł: Pánie moy/ ty wieſz. 14
 A on mi záś rzekł: Cié to ſą którzy przyſli z wielkiego wóſtku/ y omvli ſá- 15
 ty ſwoie/ á wybielili ie we krwi Baránkowey. Przetoż ci też ſą przed Má-
 ieſtatem Bozym/ y ſłuſza iemu we dnie y w nocy w tym koſciele ieſć: á ten 16
 który ſiedzi ná Máieſtacie/ będzie mieſzkał nád nimi. Już wiecey nie be-
 da áni láknąć áni prágnąć/ áni będzie ná nie biło ſłońce/ áni iákie goráco. 17
 Abowiem Baránek który w poſrzed máieſtatu ieſć/ będzie ie rządził/ y do-
 wiedzie ie do zdrojow żywych wod: y otrze Bog wſelka łze z oczu ich.

Kápit:

Isai: 49 v 10.

Isai: 25. v 8.

Infr: 21. v 4.

¶ Gdy czterzey Angiolowie trafia/ wielka część świata ginie.



1 **G**dy siódma pieczęć otworzył/ stało się milczenie
 2 w niebie/ iakoby przez półgodziny. A wyjrzałem siedm Angio-
 3 łow stojących przed Oblicznością Bożą: y dano im siedm trab.
 A drugi też Angioł przyszedłszy/ stanął przed Ołtarzem/ mając Turybularz
 złoty: y dano mu wonnych rzeczy ku paleniu wiele/ żeby nakładł modlitwo
 ludzi świętych na Ołtarz złoty/ kłhory jest przed Miałestatem B. Ozym.



Wstąpił now
 e kłh

APOCALYPSIS

Wstąpił dym zapalnych rzeczy z modlitw ludzi świętych/ z ręki Angio- 4
lowey przed Bogą. Wztał Angioł turybularz złoty/ y nákládł węń pels 5
no ognia z oltarzã/ y zrzucił gi ná ziemię: tedy sie stały gromy/ y głosy/ y ty
stáwice/ y wielkie drżenie ziemi.

A oná siedm Angiołow ktorzy mieli siedm trab/ nágotowali sie trabić 6
w traby. Tedy zátrabił pierwszy Angioł/ y stał sie grad y ogień zmieszány 7
ze krowia/ y zrzuczone sa ná ziemię: tedy trzecia część ziemi wygorzáła/ á
trzecia część drzew zgorzáła/ á wsýstka trawá zielona wypalóná.



Zátrabił też w... y Angioł/ tedy iáko by gorá wielka ogniem goráca 8
zrucóná iest w morze/ y stáła sie trzecia część morzá krowia/ á pozdychála 9
trzecia część stworzenia tych rzeczy ktore miały żywot w morzu/ y trzecia
część okretow zginála.



10 Potym też zatrabił y trzeci Angioł w trabe / y spádlá z niebá gwiazdą
wielką gorącą / iáko pochodnią: y wpádlá w trzecią część rzek / y ná trzy-
11 nice wod / á imie tey gwiazdy iest Piołun. Y obrociła sie trzecia część wod
w piołun / y bázno wiele ludzi pomárło od wod / bo sie były stáły gorzkiemi.



12 Zatrabił też Angioł czwarty / y zaráżoną była trzecia część Słońcá
y trzecia część Księżycá / y trzecia część Gwiazd / ták że sie ich zácimila trze-
13 cia część / á nie świeciła trzecia część dniowi / y nocy tákież. Y widzialem
y slyszalem głos iednego Orłá lecacego srzodkiem ni / á on wola wiel-
kim głosem: Biáda / Biáda / Biáda tym ktorzy mieszkáia ná ziemi: z ostá-
nich głosow traby trzech Angiołow / ktorzy mieli w traby trabić.

Rápit: 9.

¶ Zá piatego Angiołá trabiением / Gwiazdá z niebá spádlá / Szaráńceja skodzi.
A szóstego Angiołá trabiением / rozwiązáni sa Angiotowie / ktorzy byli w
wielkiej rzecce Eufrátes związáni.

1 **Z**atrabił w trabe Angioł piaty / tedym wyjrzał /
2 że spádlá gwiazdą z Niebá ná ziemié / y dan iey iest klucž od stu-
dnice przepáści wielkiej. Y otworzyła studnice przepáści / á wy-
3 szedł dym z studniey / iáko by wiece dym z piecá wielkiego: y słońce / y powie-
4 trze sie zácimilo od onego dymu z studniey. A z dymu studziennego wyszły
Szaráńce ná ziemié / y daná im iest moc táká / iáko máia Niedźwiadkowie
ziemni: y przykazano im áby nie škodzili trawie ziemney / ani żadney rzeczy
zieloney / ani żadnemu drzewu / iedno samym ludziom / ktorzy nie mieli zná-
ku Bożego ná czołách swoich.

5 Y dano im iest / áby ich nie zábijáli / ále żeby ie trápili przez pięć miesięcy:
á to trapienie ich / iáko trapienie od niedźwiadka gdy záfási człowieká. A
6 w tánte dni Beda ludzié szukáli śmierci / y nie naydą iey: Beda zádáli vni-
7 rzec / á śmierć będzie vciekáć od nich. A podobienstwá oney Szaráńcey /
8 podobne były koniom gotowym ku wojowi / á ná głowách ich iáko by ko-
ronki / podobne złotu / y twarzy ich / iáko by twarzy ludzkie. Y miały włosy

Isai: 8. v 19.
Ose: 10 v 2.
Luc: 23 v 30.
Sup: 6. v 15.
Sapi: 16 v 9.

B b iij iáko by

APOCALYPSIS.

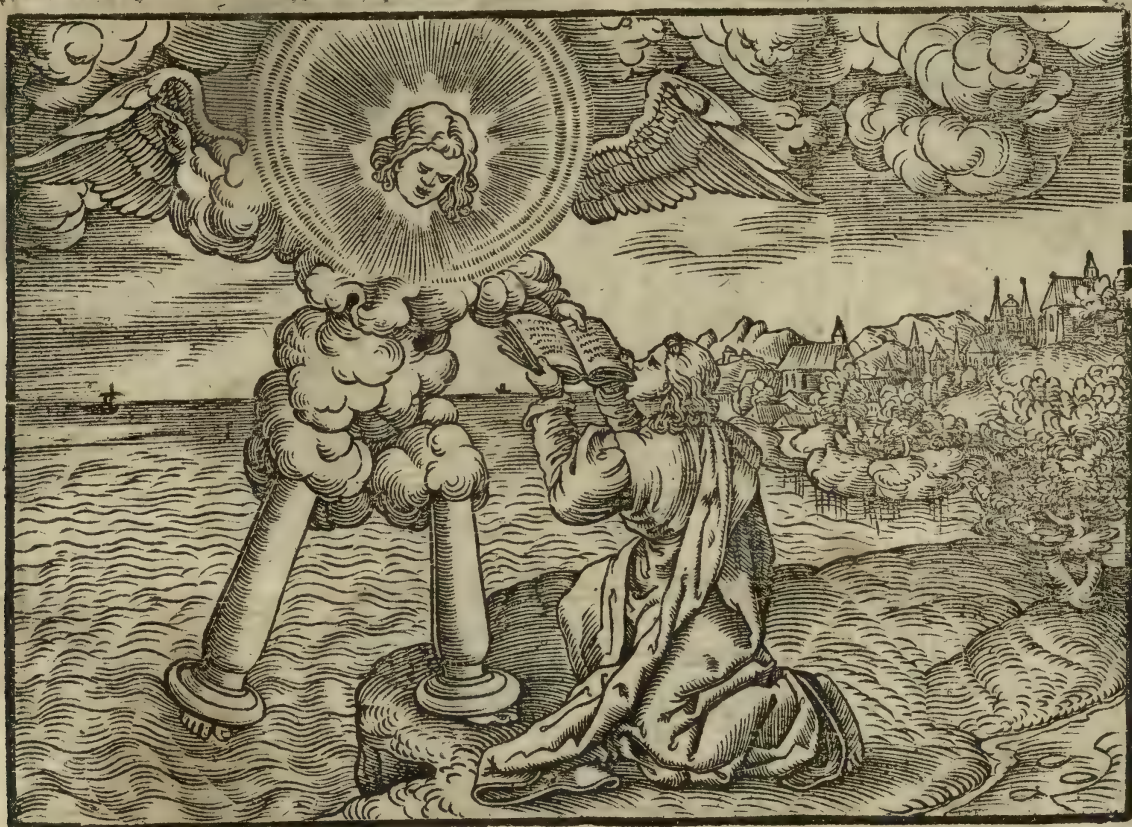


iakoby włosy niewieście : á zeby v nich byly iáko v Lwow. A miały pán- 9
 cerze by żelázne páncerze : á glos strzydel ich/ iakoby glos wozow y wiele 10
 koni biezacych ku bitwie. Ogony miały podobne niedźwiad łowym/ żo-
 dła byly w ogonách ich/ á moc ich byla škodzić ludziom przez pięć miesie- 11
 cy. A miały nád soba Krolá/ Angiola przepásći/ ktoremu imie po żydo-
 wsku Abbadon/ po Grecu Appollion/ á po łacinie Ekterminans/ co sie 12
 wykláda wykorzeniający. Jedną biada odesła/ á oto ieszcze dwoiáta

biada przychodzi potym. 13
 Zátrabit potym hosty Angiol w trabe/ y slyszalem glos ieden ze czter- 14
 zech rogow ostarzá złotego/ ktory jest przed oczymá Bożymi/ á on mowi
 hostemu Angiolowi/ ktory miał trabe: Rozwiąż czterzech Angiolow/



15 Ktorzy są wwiązani w rzecę wielkiej Eufráten. A rozwiązani są czterey
 16 Aniółowie/ktorzy byli gotowi y ná godzinę/y ná dzień/y ná miesiąc/y ná
 rok/ áby pozabijáli trzecią część ludzi. A liczbá konnego woyska była po
 17 dwádziesiąt króć tysiąc dziesięć tysięcy/y slyšalem ličbę ich.
 18 A także widziałem konie w widzeniu/á oni ktorzy siedzieli ná nich/mie-
 19 li ognište páncerze/y hiácyntowe/ y siárczane: á głowy v koni były iáko-
 20 by Lwie głowy: á z vst ich wychodził plomień/y dym/y siárka. Od tych
 trzech plag/zábity iest trzecia część ludzi od ognia/od dymu/ y od siárki/
 21 ktore wychodziły z pászczek ich. Abowiem moc (onych) koni iest w gebách
 ich/y w ogonách ich: Bo ogony ich podobne wozom/májące głowy/y temi
 20 też škodzą. A ostatek ludzi ktorzy nie są pobici temi plagami/áni po-
 21 czynili zá wczynki rak swoich / žeby nie dawáli chwały Dyabłom/ y Báz-
 wánom złotym/ y scebnym/y miedziánym/ y kámiennym/y drzewiánym/
 ktorzy áni mogą widzieć / áni slyšec / áni chodźić: y nie czynili po-
 21 tury zá mežoboystwá swoje/ áni zá czáry swoje / áni zá nieczystoty swoje/ áni zá
 21 zlodźstwá swoje.



Capit: 10.

§ Aniół z Księgami otworzonymi zstepnie z nieba/przysięga iż czasu
 nie będzie/ Każe Janowi Księgi ziesć.

1 **W**idziałem drugiego Anióła mocnego/á on zste-
 2 pnie z nieba będąc obleczony w obłok/ á teczą ná głowie iego.
 3 Oblicze iego było iáko Słońce/ á nogi iego iáko dwa słupy
 4 ognište: á miał Księgi otworzone w ręce swojej / y postáwił prawa
 5 noge swa ná Morzu/á lewa ná ziemi/y krzyčzał wielkim głosem/iáko kie-
 6 dy Lew ryczy. A gdy záwołał/ mówiło siedm gromów głosy swoje. A
 gdy mówili siedm gromów głosy swoje/iám był miał pišac: tedy m vst-
 5 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37

APOCALYPSIS.

te rzeczy ktore sa na niey: y morze/ y to co w nim iest: że już wiecey czasu
nie będzie/ ale iże za dni głosu Angiola siódmego/ gdy pocznie w trabe tra- 7
bić/ Końcy sie tajemnicą Bożą/ iako opowiadał przez slugi swoje Proroki.

Potym wyslyszalem zaś głos z Nieba ktory ku mnie mówił / y rzeknacy: 8
Idź/ weźmiże te księgi otworzone z ręki onego Angiola/ ktory stoi na mor-
Eze: 3 v 1. rzu y na ziemi. Tedyś siedł do Angiola/ mówiąc mu żeby mi dał księgi. 9
A on mi rzekł: Weźmi te Księgi/ a zjedz ie / y uczyniąć gorzkość w brzuchu
twoim / ale w ustach twoich będzie słodkie iako miód. Tedyś wziął 10
księgi z ręki Angielskiej/ y zjadłem ie/ y było mi w ustach mych słodko by
miód: a gdym ie zjadł/ zgorzkniał brzuch moy. Potym mi rzekł Angiol: 11
Musisz zaśie prorożować narodom/ y ludom/ y ięzykom/ y wiele Krolom.

Kapit: I I.

¶ Jan wymierzając Kościół wyjrzał dwu świadkom/ ktore bieżą z morza
wychodzaca zabija. Potym siódmy Angiol trabi.



Dano mi trzćine podobną lasce / y rzecżono mi: 1
Wstań/ rozmierżze Kościół Boży/ y Oltarz/ y te ktorzy w nim 2
część a chwale dają (Bogu). A te sien ktora iest przed kościo-
łem/ wyrzuc precz / y nie wymierzay ie: bo iest daná Poganom/ y będą 3
deptać a tłoczyć Miasto swiete przez czterdzieści y dwa miesiące / a ja
dam dwiemá świadkom moim / ktorzy będą prorożować przez tysiąc/ 4
dwieście/ y sześćdziesiąt dni/ będąc obleczeni w wory. Ciec sa dwie oliwie
y dwa lichtarzá/ ktorzy stoia przed Oblicznością Pana ziemi.

A bedzieli im kto chciał szkodzić / wynidzie ogień z ich rst/ y pożrze nie- 5
przyacioly ich. A iesliby ie kto chciał obrazić/ tak musi być zabít. Ci mają 6
móc zamknąć niebo/ żeby nie szedł deszcz za dni Proroctwa ich: także też
mają moc nąd wodami / odmieniać ie w krew / y zarażić ziemię w szelk- 7
plaga/ ilekroćby chcieli. A gdy dołonaia swego świadectwa/ Bestya kto- 8
ra wychodzi z przepąści/ zwiedzie przeciwko im wojnę/ a zwycięży ie/ y za-
bije. A ciała ich będą leżały po vlicách w wielkim mieście / ktore duchor-
wne

9 wnie zowa Sodomą y Egipsem / gđzie też y Pan ich wkrzyżowan iest. A
 10 wyzra pokolenia / y ludzic / y iezykowic / y Pogani / ciała ich przez trzy dni y
 11 pul dnia: a nie dopuszczą ciał ich pochować w grobiech. A ci ktorzy na zie-
 12 mi mieřkają / beda sie nad nimi radować y weselić: y beda sobie zobopol-
 13 nie stąć dary: Bo ci dwā Prorokowie / trapili te ktorzy mieřkali na ziemi.
 14 A po trzech dniach y po pul dniu / duch żywotny od BŌgā wředł w mē /
 15 tedy stāneli nā nogi swoje / ā nā one ktorzy ie widzieli przypadł strach
 16 wielki. Wřysłeli też glos wielki z Niebā / ktory im mowil: Wřapcie sam.
 17 A wřapili do niebā w obłok / ā widzieli ie nieprzyiaciele ich. Tedy oney-
 18 że godziny stāło sie drzenie ziemi wielkie / y wpādłā dziesiata część miāst: ā
 19 w onym drzeniu ziemi / zābito iest imion ludzi siedm tysięcy: ā ořatek
 20 wleřszy sie / dāl chwałę BŌGŌW niebieskiemu. Biādā wtora odesłā /
 21 ā oto trzecia biādā przydzie rychłō. A zātrabil potym w trabe AŃgiol
 22 siodmy: tedy sie stāły wielkie glosy nā niebie / tāk mowiac: Kroleřtwo
 23 tego swiātā stāło sie Pānā nāřego / y Chryřtusa iego / ā Bedzie krolowāt
 24 nā wielki wielkōw / Amen. Tedy oni czterzey ā dwādziēciā Stārcow
 25 ktorzy siedzā nā stolkach swoich przed Oblicznořciā Bożā / wpādli nā obł-
 26 cza swoje / y dāl chwałę Bogu / mowiac: Dziękuiemy tobie Pānie Boże
 27 nāř wřechmogacy / ktory iestē / y ktorys byl / y ktory mař przyřć / iżes wř-
 28 ział moc twoię wielkā / y kroluieř. A rozgniewāl sie Pogani / ā przyředł
 29 gniew twoy / y czas vmārtych / āby byli sādzeni: ā żeby danā byłā zapłātā
 30 slugom twoim Prorokom y Swietym / y tym ktorzy sie boia imienia twoę
 31 go / mālym y wielkim / y żeby byli wyřorzeniemi ci ktorzy popsowāl ziemię.
 32 A otworzon iest Kořciol BŌży w niebie / y widziāna iest Arkā Testā-
 33 mentowa w Kořciele iego. Stāły sie też tysiānia / y glosy / y grziniēnia /
 34 y drzenia ziemi / y grad wielki.

Kāpit: 12.

¶ Widział znāk nā niebie / niewiāste ođiānā słońcem / y mieřiac pod nogāmi iey / korono-
 wānā dwānāscia gwiazd: ktora gdy poroditā / wřiet iest syn iey do Niebā: potym stālā
 sie walkā wielkā w niebie / Michāła Archāngiōlā z Smolkiem y z AŃgiōły iego /
 y zrzuceno go nā ziemię / potym iako niewiāste kuřil.



Kazało się też wielkie znamię na niebie/ Niewiasta
sta obleczone w słońce / a kleszyć w niej pod nogami / a na głos
wie iey koronę ze dwunastu gwiazd : y w żywocie mając /
y trzępiała pracując się rodzeniem / a męczy się aby porodziła. Ukazało się
też y drugie znamię na niebie / a oto Smok wielki rydzy / który miał siedm
głów / a rogów dziesięć : a na iego głowach było po siedmi koron / ogonię-
go ścigał trzecia część gwiazd z nieba / y zerwał je na ziemię. On Smok
tedy stanął przed niewiastą która miała porodzić / chcąc gdyby porodziła
syna iey pożyć. Ona potym porodziła syna który miał rządzić wszystkie
narody żelazną rozgą : tedy porwan jest syn iey do Boga / y do Najęsta-
tu iego : a niewiasta wciekła na pustynia / gdzie miała miejsce zgotowane
od Boga / aby ia tam żywił / tysiąc dwieście / y sześćdziesiąt dni.

Potym stała się wielka bitwa w niebie / Michał y Angiołowie ię po-
tykali się z Smokiem / a Smok też walczył y Angiołowie ię : ale nie prze-
mogli / y nie znalazło się więcej miejsce ich w niebie. Y rzucon jest on wiel-
ki Smok / Wąż stary / którego zowa Dyablem y Szatanem / który zwodzi
wszystek świat : a porzucon jest na ziemię / a z nim Angiołowie iego też
zrzucon są. Y usłyszałem wielki głos na niebie / temi słowy. Teraz się
stało zbawienie / y moc / y królestwo Boga naszego / y moc Chrystusa iego
że rzucon jest ten który oskarżał bracia nasze / a oskarżał je przed Oblicz-
nością Boga naszego / we dnie y w nocy. A oni go zwyciężyli przez krew
Barankowa / y przez słowo świadectwa iego / a nie mówili dusz swoich
aż do śmierci : a przetoż weselcie się niebiosy / y wy którzy w nich mieszka-
cie. Biada ziemi y morzu / iż zstąpił do was Diabeł / który ma gniew wiel-
ki / wiedząc iż nie wiele ma czasu. A gdy Smok wyzwał / że był rzucony
na ziemię / iął prześladować niewiastę która porodziła pachołatko : tedy
dano niewiście dwie skrzydła Orła wielkiego / aby leciała na puszcza na
miejscie swoje / gdzie ia żywie do czasu / y czasów / y put czasu / od oblicz-
ności węża. Tedy puścił wąż z paszczeki swej za niewiastą wodę iako rzekę /
aby ia porwała rzekę. Y ratowała ziemią one niewiaste / a otworzyła wsta-
swe / y pożarła rzekę / która puścił smok z paszczeki swej. Y rozgniewał się
smok na niewiastę / y sędł czynić wojnę z inemi z narodu iey / którzy strzegą
przykazania Bożego / a mają świadectwo Jezu Chrystowo. Y stanął na
piasku morskim.

Kapit: 13.

Bestya z siedmiu głów / a dziesięć rogów / y dziesięć koron z morza wyszedł / Bo-
ga bluźnić / a z Świetem wojnę wieść poczęła. A potym druga wyszedł ze dwi-
ech rogów / a z równą mocą pierwszej kwoli / wszystkiemu światu szkodzi.

Wyrzalem bestyę z morza wychodzącą / mającą
siedm głów / a rogów dziesięć. A na rogach iey dziesięć koron /
a na koronach imiona bluźnierstwa. A bestya ktorą widział /
podobną Rysiovi. A nogi iey iako nogi Niedźwiedze / a gęba iako gęba
Lwia. Y dał iey Smok moc swą / y władza wielka. Y wyrzalem jedną
głowę iey / iakoby zabita na śmierć : wszakoż rana iey śmiertelna wleczo-
na jest / y ządziwiła się wszystką ziemią po bestyey. Y klániali się Smoko-
wi / który dał władza bestyey / y klániali się bestyey / mówiąc : Kto równien
bestyey / a kto może z nią wojnę stoczyć : Y dane są iey wsta mówiące wiel-
kie rzeczy / y bluźnierstwo : y dana jest iey moc czynić przez czterdzieści y
dwa miesiące. A otworzyła wsta swe na bluźnierstwa przeciw Bogu /
bluźnić

Objawienie S. Jana.



7 Gluznić imię iego/ y przybytek iego/ y tych którzy w niebie mieszkają. A do-
 8 puszczone iey walczyć z świętymi/ y zwyciężać ie: y daną jest iey władza
 9 nad każdym pokoleniem/ y ludem/ y językiem/ y narodem/ y klątali się iey
 10 wszyscy którzy mieszkali na ziemi: których nie są napisane imiona w księgach
 11 żywota Barankowych/ który zabity jest od początku świata. Kto ma ucho
 12 słuchaj/ Kto zawiedzie kogo do iectwa/ do iectwa poydzie: Kto mieczem
 13 zabije/ musi mieczem zabity być. Gene: 9 & 81
Mat: 26. & 52
 14 Toć jest cierpliwosć y wiara świętych.
 15 A widziałem inna Bestyę wychodzącą z ziemi/ a miała dwa rogi podob-
 16 ne Barankowym/ a mówiła iako Smok. A sprawowała w wszystkie moc
 17 pierwszey Bestyey przed nim/ y rozkazała ziemi y wszystkim którzy mieszkają
 18 na niej/ kląć się pierwszey bestyey/ ktorej się zaleczyła rana śmiertel-
 19 na. A czyniła znaki wielkie/ tak iż też rozkazywała ogniovi zstąpić z nieba
 20 na ziemię przed ludźmi: y pomamiła mieszkających na ziemi dla znakow/
 21 ktore iey dopuszczono czynić przed Bestyą/ rozkazując mieszkającym na zie-
 22 mi/ aby sobie sprawiali obraz Bestyey ktora ma bliźnię od mieczy/ a żywie.
 23 A dano jest iey to/ aby dawała ducha obrazowi Bestyey/ żeby mówił o-
 24 braz Bestyey. A uczyni iż ktoby się kolwiek nie klął obrazowi Bestyey/
 25 niech będzie zabity. A rozkazała wszystkim/ małym y wielkim/ bogatym y
 26 ubogim/ wolnym y sługam/ mieć piatno na prawey ręce/ albo na czelech
 27 swych. A żeby nikt nie mógł kupować/ ani sprzedawać/ leczby miał piatno
 28 albo imię Bestyey/ albo liczbę imienia iey. A to jest mądrość: kto ma rozum
 29 liczy liczbę Bestyey. Liczbą abowiem człowieka jest. A liczba iey/ sześć set
 30 sześćdziesiąt sześć.

Kapit: 14.

1 Niewinni chodzą za Barankiem śpiewając/ Angeli Ewangelia po-
 2 wiadają/ a o upadku Babilońskim powiadają.

1 **W**idziałem/ a ono Baranek stał na gorze Syon/
 2 a z nim sto czterdzieści y czterzy tysiące/ mający imię iego/ y imię
 3 Oycy iego/ napisane na czolach swych. A usłyszałem głos z nieba/
 4 iakoby głos wód wielkich/ a iakoby głos gromu wielkiego. A głos którym
 5 słyszał

APOCALYPSIS.



słyszał/ iakoby głos gedzcow gedacych na Cytarach swoich. A śpiewali
 iakoby nowa pieśń przed Stółcem/ y przed czworgiem zwierząt/ y przed
 starycy. A nikt niemógł śpiewać oney pieśni/ iedno ono ko czterdzieści y
 czterzy tysiące/ ktorzy kupieni są z ziemi. Ci są ktorzy z niewiastami nie są
 splugawieni/ bo pánicos są: ci chodzą za Barankiem gdziekolwiek idzie/ ci
 kupieni są ze wszech/ pierwiaszki Bogu y Barankowi/ a w vsćiech ich nie
 jest n lezion kłam: bo przez zmazy są przed Tronem Bożym. **¶**

A widziałem inego Anioła lecacego środkiem nieba/ mającego Ewange-
 gelia wiążną/ aby opowiadał siedzącym na ziemi/ y w wszystkich Poganom
 narodom/ iezykom/ y ludziom/ mówiac głosem wielkim: Boycie się Pana/ **¶**
 a dajcie mu cześć/ bo idzie godzina Sadu iego. A kłaniajcie się temu kto-
 ry uczynił niebo/ y ziemię/ morze/ y źródła wod. A inny Anioł leciał za
 nim/ mówiac: Upadł/ upadł Babilon on wielki/ który winem smilstwa
 swego opoił wszystkie narody. A trzeci Anioł leciał za nim/ mówiac głos
 sem wielkim: Ktoby się kłaniał bestyey albo obrazowi iey/ a weźmie piąt-
 no iey na czoło swe/ albo na rękę swą/ ten będzie pić wino gniewu Bożego
 które zmieszano jest z szczerym winem w kubku gniewu iego. A będzie me-
 czon ogniem y siarką przed światem Anioły/ y przed Barankiem: a dym
 mał ich poydzie wzgórze na wiek wieków/ a niemają odpoczynienia ani we
 dnie/ ani w nocy/ ci ktorzy się kłaniali bestyey/ y obrazowi iey: y ktobykol-
 wiek przyiał piątko imienia iey. Tu jest cierpliwosć Świętych/ ktorzy
 strzegą przykazania Bożego/ y wiary Jezusowej.

¶ A słyszałem głos z nieba mówiaczy tu mnie: Piś / Błogosławieni
 umarli/ ktorzy w Panu umierają. Od tego czasu/ już roztągnie Duch/ aby
 wvchneli od prac swych: bo uczynili ich idą za nimi. **¶**

A widziałem a ono obłok iasny/ a na obłoku siedzącego podobnego Syno-
 wi człowieka/ mającego na głowie swej koronę złota/ a w ręku swej
 sierp ostry. A drugi Anioł wyszedł z kościoła/ wołając głosem wielkim
 ku siedzącemu na obłoku: Spuść sierp swoy/ y żni: bo przyszła godzina żni-
 wa/ bo poszła żniwo ziemi. A puścił który siedział na obłoku sierp swoy
 na ziemi/ y pożałował. A drugi Anioł wyszedł z Kościoła który jest w
 niebie/

4 Efdre 16.

¶ 68.

Ecd: 12 ¶ 13.

Psa: 145 ¶ 6.

Akt: 14 ¶ 15.

Isaie 21 ¶ 9.

Iere 51 ¶ 2.

Isaie 18. ¶ 2.

Ioel 3. ¶ 13.

Mat: 13 ¶ 39



18 Niebie/ mając y ten sierp ostry. A inny Anioł wyszedł z Oltarza/ktory
miał moc nād ogniem/ y zawałat głosem wielkim ku onemu ktorzy miał
sierp ostry/mowiac : Spuść sierp swoy ostry/á posiecz groná z winnice
19 ziemi : Bo wżrzały iągody iey. A spuścił Anioł sierp swoy ostry ná zie-
20 mie/ y osiekl winnice ziemi/y słał do kádzi wielkiey gniewu Bōżego/
y wyrkoczona iest kádź przed miastem : á wyszła krew z kádzi áż do we-
dziod koniowi/przez tysiac y šest set stáian.

Kápit: 15.

¶ Siedmi Aniołom dawáia siedm ran ostatecznych
z siedmiá Czas petnych gniewu Bōżego.

1 **V**yżrzałem iné známie ná niebie wielkie y dziwne:
2 Aniołow siedm/ mających siedm ran ostatecznych. Bo przez
nie skończon iest gniew Bōży. A widziałem iákoby morze sklá-
ne zmieszáne z ogniem/á tych ktorzy zwyciężyli bestya/y obraz iey/y poczet
imienia iey stojace nād morzem sklánym/máiacé Cytáry Bōże / á spiewá-
3 iace pieśń Możeszá slugi Bōżego/y pieśń Baráńkowe/mowiac : Wiel-
kie y dziwne są spráwy twe Pánie Bōże wszechmogacy / spráwiedliwe y
4 prawdziwe są drogi twoie Pánie/Krolu swietych. Ktoż sie ciebie nie be-
dzie bać Pánie ? á nie będzie wielce sławic imienia twego? Bo ty sam do-
bry iestes. A wszyscy narodowie przyda/y beda sie klámiác przed toba/Bo
5 Sady twe iáwne są. A potym vyżrzałem/ á oto otworzon iest Kościół
6 przybytkowi świádectwa w niebie/ y wyszli siedm Aniołow / mając
siedm ran z kóściolá/vbráni kámieniem czystym á iáśnym/á przepásani ná
7 pierśiach pásy złotemi. A iedno ze czworgá zwierzat/dáło siedmi Angio-
łom siedm Czas złotych/petnych gniewu Boga żywiacego ná wieli wie-
8 kow. A nápełnion iest kóściół Bōży dymem/ od Máiestatu Bōżego/á od
mocy iego : á nikt nie mógł wnieść w kóściół/ áż sie dokonáły siedm ran/
siedmi Aniołow.

Kápit: 16.

Cc a

Gdy

APOCALYPSIS.

¶ Gdy wylali Angeli siedm Czas na ziemię/na morze/na rzeki/na słońce/na stolec bestyey/na Eufkratę/y na powietrze/wiele ztego sie wsczeto na ziemi za tym.



Słyszalem głos wielki z kościoła mówiący siedmi
Angiołom: Idźcie / wyleciejcie siedm Czas gniewu Bożego
na ziemię. A pierwszy Angioł / y wylał Czasze swa na zie-
mie / y stała sie rana okrutna / a bardzo škodliwa / na ludzi którzy mieli pla-
tno bestyey / y na te którzy sie kłaniali bestyey / y obrazowi iey. A wtory An-
gioł wylał czasze swa na morze / y stało sie iakoby posoka umarłego : a każ-
da dusza żywa pozdychała w morzu. A trzeci Angioł wylał czasze swa
na rzeki / y na studnie wod / y stały sie krwia. A słyszałem Angioła wod / mo-
wiacego: Sprawiedliwy iestes Panie / który iestes / y któryś był święty /
któryś to osadził : że krew Świętych / y Prorokow rozlali / dajes im krew
pic : Bo tego godni. A wstyszałem drugiego mówiac: Tak iest Panie Boże
wszechmogacy / prawe a sprawiedliwe są Sady twoie.
A czwarty Angioł wylał czasze swa na słońce / y dana mu iest gorącym
dreczyć ludzi / y ogniem. A pałali ludzie ogniem wielkim / y bluźnili imie
Boże / który ma moc nad temi plagami : wszakoż nie czynili pokuty / aby
dali chwale iemu. A piąty Angioł wylał Czasze swa na stolec bestyey /
y stało sie królestwo iey ciemne : y potasali ięzyki swe prze boleść / y bluźnili
Bogu niebieskiemu / dla bolow / y ran swych / a nie czynili pokuty za wczyn-
ki swe. A szósty Angioł wylał Czasze swa na one rzeki wielkie Eufkra-
tę / y wysuszył wodę iey / tak że sie na prawitą drogą Krolom ze wschodu
słońca. A wyjrzałem z pasczki Smoczey / y z pasczki bestyey / y z ust są-
żywego proroka / a no wychodzą duchowie trzey nieczystości / iakoby żaby.
Abowiem ci są duchowie szatańscy / którzy czynią znamiona / y wychodzą
do Krolow wszystkich ziemie / zgromadzać ie na wojnę na dzień wielki
Boga wszechmogacego. Oto przychodzi iako złodziey. Błogosławion kto
czuie / a strzeże szat swych / aby nagi nie chodził / aby niewidziano sprośności
iego. A zgromadzi ie na miejsce / ktore zowa po żydowsku Amageddon.
A siódmy Angioł wylał Czasze swoje na powietrze / potym wyszedł
głos

Supr: 3. v 3.

Mat: 24 v 42

3 v 44.

Luc: 12. v 39.

3 v 40.

2 Cor: 5. v 3.

18 głos wielki z Kościoła od Młajestatu/ mowiac: Stało sie jest. Potym
były tystkawice/ y głosy/ y gromy y drżenie ziemi/ iakie nigdy nie było/ iako
19 poczęli być ludzie na ziemi/ takie ziemi drżenie tak wielkie. A rozwałiło
sie miasto wielkie na trzy części/ a miasta pogańskie poupadały. Babilon
też wielkie przyszło na pamięć Bogu/ aby dał kielich winą popedliwości
20 gniewu Bożeg. Wszystkie wyspy pouciekały/ a góry sie nie znalazły. A grad
21 tak wielki iako centnar/ padał z nieba na ludzi. A bluznili ludzie Boga/
dla plagi tego gradu/ bo była przelisz wielka.

Kapit: 17.

¶ Angioł Janowi wlażat niewiaste obleczona rozmaitemi ubiorzy dzierżąc kufek
w ruku swych/ pjaną ze krwi Swietych/ siedząca na bestyey/ mając głow
siedm/ y rogow dziesięć/ y wykład widzenia tego.



1 **P**Przyszedł ieden z siedmi Angiołow ktorzy mieli
siedm czas/ y mowil zemna mowiac: Chodź iedno wlażec po-
2 tapienie nierządnic wielkiej/ ktora siedzi na wielu wod/ z ktora
psota plodzili Krolowie ziemscy / y vpili sie ci ktorzy mieszkali na ziemi/
3 winem nieczystoty iey. Tedy mnie zaniośt w duchu na puszcza. A widzia-
łem niewiastę/ a ona siedzi na bestyey czerwoney/ ktora była pełną imion
4 bluźnierstwa/ a miała siedm głow/ a rogow dziesięć. A niewiastę ubraną
była w pawłokę/ y w karmezyn czerwony/ vpstrzona złotem/ y drogim
kamieniem / y perlami: mając kufek złoty w ruku swych/ pełen obrzydno-
5 ści y nieczystości psoty iey. A w niej na czele napisano / Tajemnica: Ba-
6 bilon miasto wielkie / matka nierządow / y obrzydności ziemskich. A wi-
działem że ta niewiasta vpila sie była krwią Swietych/ y krwią Męcz-
7 nikow albo świadkow Jezusowych. A zdziwiłem sie gdy mi ją wyzwał
wielkim zdziwieniem. Tedy mi rzekł Angioł: Czemu sie dziwujesz? Ja
8 tobie wypowiem tajemnice teyto niewiasty/ y tey bestyey ktora ją niesie/
ktora ma siedm głow/ a dziesięć rogow. Bestya ktoraś widział/ była/ a
inż iey niemają: y ma wynisć z przepąści/ a poydzie na zatrącenie/ y beda sie
Cc iij dzimować

APOCALYPSIS.

dziwować ci którzy mieszkańcy na ziemi (których imiona nie są napisane w księgach żywota/od postanowienia swiata) widząc one bestye która była/ a nie jest. A toć jest wyrozumienie tego/ który ma mądrość.

Siedm głow iestci siedm gor/na których ta niewiasta siedzi/ a siedm Krolowie są: pięć ich już wpadło/ jeden ieszcze iest/ a drugi ieszcze nie przyszedł: a gdy przydzie/ musi krotki czas trwać. A Bestya która była a już iey niema/ y tae osma iest/ y z siedmi iest/ a na zatracenie idzie. Dziesięć rogów ktoreś widział/ iestci dziesięć Krolow którzy krolestwa ieszcze nie wzięli/ ale iako Krolowie iedney godziny po bestyey moc wezmą. Ci iedni z rade maia/ y iedne moc/ a moc swa bestyey podadza. Ci beda z Baranem walczyć/ ale ie Baranek zwycięży/ iz Pan nad Pany iest/ y Krol nad Krolami/ y ci którzy z nim są/ powołani/ wybrani/ y wierni.

Potym mi rzekł: Wody ktoreś widział gdzie ona nierządnicą siedzi/ Indzie są/ y narodowie/ y iezyzi. A dziesięć rogów ktoreś widział na bestyey/ ci beda nienawidzić tey nierządnicę/ a spustosza ia/ y obnaza/ y mieso iey beda iść/ a sami w ogniu spala. Bo im Bóg dał w serca ich/ aby to czynili co sie imu podobalo: zeby dali krolestwo swe bestyey/ do kadby sie niestonaly słowa Boze. A niewiasta ktoraś widział/ iestci wielkie miasto ktore ma krolestwo nad krolmi ziemskimi.

Kapit: 18.

I Jako wpadło wielkie miasto Babilon/ a dla grzechow swych potępiono iest/ iako też Krolowie ziemscy/ y Kupcy nad nim plakali/ a swieci Apostołowie/ y Prorocy byli weseli.



Notym wyjrzałem inzego Anziolá zstepuia cego z nieba/ który miał wielka moc: y roswieciła sie ziemia od chwasy iego. A zakrzyknął z mocy głosem wielkim/ mówiac: Wpadło/ wpadło/ miasto wielkie Babilon/ y stało sie mieszkaniem Dyabla/ y straża wszelkiego ducha nieczystego/ y straża wszelkiego ptaka nieczystego/ y omierzonego/ iz pili wino gnie wu psoty iego/ w Gystcy narodowie/ a krolowie ziemscy nieczystote z nim plodzili. Kupcy też ziemscy z mocy rostkossy iego/

Isaia. 21 v 9.
Ierem. 51 v 8.
Supra 17 v 2.

4 iego z bogácieli. Wsłyszalem zaś drugi głos z nieba/który mówił: Wyz
5 mńcie z niego ludzie moi/ ábyście nie byli wcześnikami grzechow iego/á
6 zbyście nie wzięli pomsty iego. Boć już grzechy iego/doszły aż do nieba/
7 y wspomniat Pan ná niecnoty iego. Oddaycie iemu/iákoć też wam ono
8 dawáło/á sówicie we dwoy nasob oddaycie według czynkow iego. W
9 kútbu w którym ono wam mieszało/odmieszaycie iemu dwoiáko. Jáko sie
10 wiele wielbiło/ y w rostkosách było /táť mu wiele mať y žalostí daycie/
11 boć w swym sercu mówi: Siedze iáko krolowa/ á nie iestem wdowa/y
12 žalostí nie ogladam. A przeto iednegoż dnia przyida ná nie porážki iego/
13 śmierć/plącz/głód/ y od ognia będzie spalone/ boć mocen iest BOG/ktor
14 ry ie będzie sadził. A beda plátac/y beda nád nim kłac krolowie ziemscy/
15 ktorzy z nim nieczystote płodzili/á w rostkosách żyli gdy wyzra dym zápa
16 lenia iego/ z dáleka stojac/ dla boiáźni mať iego/ mowiac: Biáda/biáda/
17 ono táť wielkie miásto Bábilon/miásto ono táť mocne/ze iedney godziny
18 przyszedł sad twoy. Kupcy też ziemscy beda plátac/ y beda lamentowác
19 nád nim/ze już towárow ich wiecey żaden nie kupi: towáru ich/złotá/sre
20 brá/kosztownych kámieni/y peret/bisioru/páwłoki/y iedwabiu/ y czerw
21 cu/y wszelkiego drzewá Thyinowego/y wszelákiego náczynia z kóści sto
22 niowych/z kámienia drogiego/y z miedzi/ y żelázá/y z mármoru/ y Cynás
23 monu/y Ammonu/ y wonnych rzeczy/y másći/ y kádźidła/y winá/y olein/
24 y Białey maťi/y psenice/y Bydła/y owiec/y koni/ y rydwanow/ y niewola
niów/ y duś ludzkich. A iábłká żadze duśe twoiey/ odeszły od ciebie/y
wszystkie rzeczy tłuste y známienite poginęły od ciebie/á już wiecey ich nie
nawoziesz. Kupcy táťowych rzeczy/ktorzy sie z bogáćili/beda od niego stać
z dáleka/boiáć sie mať iego/plączac/nárzekáiac/á mowiac: Biáda/biáda/
ono táť wielkie miásto/ ktore sie oblożyło w Bisior/ y w Páwłoki/ y w
czerwony Kármezyn: á było wzlócone złotem/y kámieniem kosztownym/
y perłami/ze oro iedneyze godziny spustoszone sa tákie bogáctwa.
Wszyscy takież Mórnyarze / y każdy rybikw który po iezierze iędzi/y
żeglarze/y robotnicy co ná morzu robia/ stánawszy z dáleka/ krzyčeli wi
dzac mieśce zgorzelistá iego/ mowiac: A ktore miásto podobne táť miástu
wielkiemu? A posypáli prochem głowy swoje/ y wołáli plátzac/ y rze
niac á mowiac: Biáda/biáda ze ono táť wielkie miásto/w którym sie zbo
gáćili wszyscy ktorzy mieli okrety ná morzu/z targow á placey ieg: ze táť
oto iedney godziny spustoszáło. Rozráduy sie nád nim niebo/ y świeci A
postołowie/y Prorocy/ze Pan Bog wziął Sad wáś z niego.
Tedy Aniol ieden mocny / podzwignął kámién iáko by młynski wielki/
y zrzucił gi w morze/mowiac: Táťim pedem ono miásto wielkie Bábilon
będzie wrzucone: á wiecey nie będzie náleziono. A głosu Lutmistow/ y
Muzykow/y Piśczkow/ y Trebáčow już wiecey w tobie slychác nie be
dzie. Żadny rzemieślnik wszelkiego rzemieślá/ nie naydzie sie w tobie wie
cey. Głosu młynskiego w tobie wiecey slychác nie będzie: y świecenie po
chodnie nie będzie w tobie wiecey świeciło: ktemu głosu oblubiená ani
oblubienice w tobie nie będzie/iż Kupcy twoi/byli Książetá ziemscy/ze też
czárámi twoimi w obłędności byli wszyscy narodowie. A ktemu ze w
nim náłázłá sie krew Prorokow/y ludzi swietych/ y wszystkich ktorzy po
bić sa ná ziemi.

Rápit: I 9.

¶ Gdy sie Swięci wesela ná godách Bántowych z osádzienia bestyey / wys
zedł Sedzia ná koniu białym siedzac/y pochwyćiwszy
bestya/wrzucił w iezioro ogniste.

C c

iii

Potymem

A P O C A L Y P S I S.

M Stymem vslyszaliac by wielki glos na niebie wie-
 lu trab/ano mowia Alleluia/czesć a chwala/ y moc Bogu náš-
 szemu: Bo prawdziwe sa y sprawiedliwe Sady iego/ktory osu-
 dził nierządnicę wielką/ktora popsowała ziemię w szeteczności swoia: a
 że sie pomścił krwie slug swoich z rak iey. Y po wtore rzekł: Alleluia. A
 dym iey wstepnie na wielki wiekow. Tedy vpádli czterzy y dwádzieścia
 Stárcow / y ono czworo zwierzat/ y dáli chwale B Ogu siedzacemu na
 Máiesticie/mowiac: Amen. Alleluia. Y wyszedł też glos z Máiestatu/
 ktory mowił: Dawaycie chwale Bogu nášemu/wszyscy Swieci iego/y
 wy ktorzy sie go boicie/máli y wielcy. Y slyszalem iakoby glos wielkíey
 traby/ y iakoby shum wiela wod / y iakoby glos gromow wielkich / a oni
 mowili: Alleluia. Bo krolował Pan Bog náš Wszehmogacy. Ráduy-
 my sie y weselmy sie/ y daymy mu chwale: Boć przyšly gody Baráńto-
 we/y żoná sie iego nágotowała. Y dano iey żeby sie oblokła w bišior iá-
 sny a Isuacy. A ten bišior sáć vsprawiedliwienia ludzi swietych. Y rzekł
 mi: Nápiš. Błogosławieni ci ktorzy na wieczerja god Baráńtowych sa
 wezwáni. Y rzekł mi: Te słowa B Oże sa prawdziwe. Y vpádem v nog
 iego aby m dał chwale/ ale mi rzekł: Pátrzy abyš tego nieczynił: Bomci iest
 społecznym sluga z toba/y bráciey twoiey ktorzy máia świádectwo Jezu-
 sowe. Bogu chesć a chwale day: Boć świádectwo J Ezuſowo/iest duch
 Proroctwa.

Mat: 22 v 2.
 Luc: 4. v c.
 Iak: 22 v 9.



Widzialem też niebo otworzone/ a oto koń biały/ y tego co na nim sie-
 dział zwano wierny y prawdziwy/a w sprawiedliwości sádzi y walczy.
 A oczy iego by ogniowy płomień / y na iego głowie koron sárzo wiele/a
 miał nápisane imie ktorego żaden niewie/ iedno on sam. A był vbrány w
 šáte krowia škropiona/a miánuie sie imie iego/słowo Boże. A woyská kto-
 re sa w niebie/iácháły za nim na białych kóniach/przybráni w bišior białe
 y czyšty. Š vst iego tedy wychodził miecz oboietny/żeby nim pobit wszyš-
 kie narody. Y on ie będzie rządził rozga żelázna / y tenże tłoczy w prásie
 winá zápálczywości y gniewu B Oga wszehmogacego. A ma nápisano
 na šacie

Izaia 63 v 1.

27 na ścieżce y na biedrze swoim: Król nād królmi/ y Pan nād pány. Widziałem też iednego Anioła który stał w Słońcu/ y wołał wielkim głosem/ a mówił wszystkim ptakom/ ktorzy latali po pośrodku niebá. Chodźcie/ 18 a zbierzcie się na wielką wieczerza Bożą/ żebyście iedli ciała Królewskie/ y ciała Kotmistrzowskie/ y ciała mocarskie/ y ciała konskie/ y tych ktorzy siedzą na nich/ y ciała wszystkich tak wolnych iako niewolników/ tak mą- 19 łych iako wielkich. A wyrząłem bestyę/ y króla ziemskie/ y woyská ich/ a oni się zebráli/ chcąc stoczyć bitwę z onym który siedział na koniu/ y z woyskiem 20 iego. A poimána iest bestyá/ a z nią fałszywy Prorok który czynił przed nią znamiona/ ktorými zwodził te ktorzy wziali piatno bestyey/ y ktorzy dawali chwałę obrazowi iey. Żywo ci dwa są wrzuceni do jeziora ognistego/ 21 śiarká gorącego: a óstátek pobici są mieczem od onęgo co siedział na koniu/ tym który wychodzi z wst ięgo/ y náiedli się wszyscy ptacy ściernow ich.

Rápit: 20.

§ Wiąże Anioł Smoká na tysiąc lat/ Świeci z Chrystusem Królem/ a śli w ogniu gorąca.



1 **W**idziałem Anioła zstępującego z Niebá / kto-
ry miał klucz od przepáści / y lánecch wielki w ręce swoiey.
2 A uchwycił Smoká węzą stárego / który iest Dyabel a Szá-
3 tan/ y związał go na tysiąc lat / y wrzucił go do przepáści: a zamknął/ y
4 zapieczętował o nim/ żeby wiecey narodow nie zwodził/ ażby się skończy-
ło tysiąc lat: a potym musi być rozwiązán na máły czas. A widziałem
5 też stółce: y siedzieli na nich/ a dano im Sad/ y dusze tych które pościna-
no dla świadectwa Jezusowego/ y dla słowa Bożego/ y onych ktorzy nie
6 dawáli chwały bestyey/ ani obrazowi iey/ ani bráli piatná iey na czoła/ al-
7 bo na ręce swoje: y żyli a królowáli z Chrystusem tysiąc lat. A inni po-
márli nie byli żywi / ażby wyszło tysiąc lat. To iest pierwsze powstanie.
Błogosławiony a święty to który ma część w powstaniu pierwszym/ bo
nád temi wtóra śmierć mocy nie ma: ale beda káplany Bożymi y Chry-
stusowemi / a beda z nim królować tysiąc lat. A gdy się skończyły tysiąc 2.
lat / będzie wypuszczon Szátan z ciemnice swoiey / y wynidzie / a będzie
zwodził



zwoził narody/ ktorzy są na czterech kraiach ziemi/ **B**Ogá y **M**agogá/ 8
 á zgromádzi ie tu bitwie/ ktorych ták wielka liczbá iest iáko piásku w mo- 9
 rzu. **A** wstąpili na szerokosc ziemi/ á obchodzili oboz swietych/ y miásto 10
 vniřowáne. **I**řtápiř potym ogień z niebá od **B**Ogá/ y požárl ie/ y on dyá-
 bel ktorý ie zwoził/ wrzucon iest do ogniřtego y siátcířtego ieřiorá/ g dzie 11
 y bestýa y faleřni prorocy beda meři cierpieć we dnie y w nocy ná wieři 12
 wieřow. **A** widziałem **M**áieřtat wielki iářny/ y siedzacego ná nim/ od
 ktorego poyřzenia vćieřlá ziemiá y niebo/ y nie iest im náleřione mieřřce. 13
Widziałem teř zmářte wielkie y mále/ á oni řtoia przed **M**áieřtátem/ á řřie 14
 gi otworzono: otworzono teř y drugie řřiegi/ ktore są řřiegi řywotá/ tedy 15
 řadzono vmářte o te rzecřý/ ktore nápisane były w řřiegách/ według reřyn-
 řow ich. **D**áło teř y mörze vmářte ktorzy w nim byli/ tářze y řmierć y pieř 16
 řto/ dáli vmářte řwe ktorzy w nich byli/ y řadzono o řáždym z osobná weř 17
 dług reřynřow ich. **A** pieřřto y řmierć wrzuceni są do ieřiorá ogniřtego. 18
A to iest řmierć wřora. **A** ten řto nie był náleřion w řřiegách řywotá nář 19
 piřany/ wrzucon iest do ieřiorá ogniřtego.

Kápit: 2 I.

I Po odnowieniu niebá y ziemi/ nowe miásto y nowa oblubienicá bedřie 20
 řtácioná z **B**aráńkiem/ á ná ten řás miásto řřystym mieřřřář 21
 nom z kámieniá drogiego bedřie řbudowáno.

Isaie 65. ř 17.
 ř 65. ř 22.
 2 Petř 3. ř 13.

Widziałem nowe **N**iebo y nowá ziemié. **B**o ono 1
 pierwsze **N**iebo/ y pierwsza ziemiá przemineły/ y mörzá iuř nieř 2
 mářř. **A** iá **J**án widziałem řwierte miásto **J**eruzálem 3
 nowe/ á ono řřtepuie z niebá od **B**Ogá nágotowáne/ iáko oblubienice przyř 4
 brána meřowi řwemu. **A** řřysřálem glos wielki z **M**áieřřtátu/ ktorý moř 5
 wił: **O**to przyřbyřek **B**ořý z ludřmi/ y bedřie z nimi mieřřřál/ á oni beda luř 6
 dem iego/ á řam **B**Og z nimi bedřie ich **B**Ogiem/ á otrze **B**Og w řřelřá 7
 řze z oczu ich/ á wiecey řmierći nie bedřie/ áni řálu/ áni wrzářřu/ áni wieř 8
 cey boleřři bedřie/ **B**o iuř pierwsze rzecřý odeřřły. **A** rzekł ten co siedřiał 9
 ná tronie: **O**to nowe řřynie w řřysřřie rzecřý. **A** rzekł mi: **N**ápiřř/ ře 10
 te řłowá są wierne y prawdziwe. **A** rzekł mi: **S**táło řie iest. **J**áciem iest 11
Ařá

Isaie 25 ř 8.
 Supř 7 ř 17.
 Isaie 43 ř 1.
 2 Corř 5 ř 17.
 Supř 1 ř 8.
 Isaie 22 ř 13.



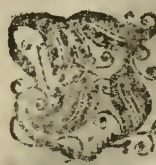
Alfa y Omega/początek y koniec. Ja temu kto pragnie dam z studnicy wo-
 7 dy żywey darmo. Kto zwycięży otrzyma te rzeczy. Y bede iemu BOgiem
 8 a on mi będzie synem. Ale Boiaźliwym y niewiernym / y obrzydzonym / y
 meżoboycam / y nieczystym / y czarownikom / y bałwochwálcom / y wśm
 9 mącącym / ich czaśka będzie w ieżierze gorzącym ogniem y siarka / co iest
 Chodzi / a wkażec oblubienice żone Barankowa. Y zaniost mie w duchu
 10 na wielka a wysoka gore: y wkażal mi swiete miasto JErusalem / ktore
 11 zstepowało z Nieba / a miało iasność BOża / a swiatłość iego podobna
 kamieniowi drogiemu / iakoby kamieniowi Jaspidowi / iako Kryształ. A
 12 miało mur wielki y wysoki / w który były dwanaście bron / a w bronach
 dwanaście Angiolow / y napisane imiona / ktore imiona sa dwunastci pos-
 13 kolenia synow Izraelskich. Od wschodu słońca trzy brony / od połudny
 14 też trzy brony / od południa trzy brony / y od zachodu trzy brony. A mur
 mieyscki miał dwanaście fundamentow : y na nich dwanaście imion
 15 dwunastci Apostolow y Barankow. A ten który zemna gadał / miał też
 16 cinna miare zlota / chcac żeby zmierzyl miasto / y brony iego / y mur. A miast-
 17 o siedzi zbudowane na czterzy granie / a tak wielka długość iego / iako y
 szerokość. Y mierzył ono miasto trzcina zlota / na dwanaście tysiecy stian:
 18 a długość / y wysokość / y szerokość iego iednako wielkie sa. Zmierzył też y
 19 mur iego / sto y czterdzieści y czterzy łokcie miary człowieczey / ktora iest
 Angiolowa. A było budowanie muru iego z kamienia Jaspisa : a samo
 20 lepak miasto ze zlota czystego / podobnego sklu czystemu : fundamenta też
 muru mieysctieg osadzone kosztownym kamieniem. Pierwszy fundament /
 21 Jaspis : wtory / Szafir : trzeci / Kalcidon : czwarty / Smaragd : piaty /
 Sardonyx : szesty / Sardinus : siodmy / Chrysolit : osmy / Beril : dziewiaty /
 22 Topazy : dziesiaty / Chryzopas : iedemnasty / Ziacynt : dwunasty / Ametyst.
 23 A dwanaście bron / dwanaście perel po iedney / a każda bron a z iedney
 perly była : a wlica mieyscka zloto czyste / iako sklo przezroczyste. A kości-
 os łam w nim nie widział. Abowiem Pan Bog wszechmogacy iest kości-
 os łem iego / y Baranek. A miasto nie potrzebuie Słońca / ani księżycá / żeby świat-
 60 7 19
 w nim

APOCALYPSIS.

w nim świecili/Bo iásność Boża oświeciła ie: á pochodnia iego iest Bą-
 raneł. X beda chodzie narodowie w swiátłości iego/ á krolowie ziemscy
 Isai: 60 v 12. przyniosą chwale swoje/y częś do onego miásta. Brony ieg nie beda zam- 24
 knione przez dzien/Bo tam nocy nie bedzie. X przyniosą chwale á częś na- 25
 rodow do niego. Nie wnidzie do niego nic splugawionego/ani ten ktory 26
 czyni obrzydność/y kłamstwo/ iedno ci ktory sa napisani w Księgách ży- 27
 wotá Barankowych.

Kapit: 22.

I Rzeká ono miásto nowe obestá/ktore niczego nie potrzebuje/zadne
 przelectwo/zadne ciemności w nim nie beda.


 Rzeká mi też rzekę wody żywey/iásna iáko krystal 1
 ktora wychodziá z Stolecá Bożego y Barankowego. A w poz 2
 szrod vlice miásta tego/z obu stron rzeki bylo drzewo żywotne
 ktore przynosiło dwánaście owocow: ná każdy miesiąc rodząc owoc 3
 swoy/á liście z onego drzewá ná lekářstwo narodow. Zadne przelectwo
 iuz wiecey nie bedzie: ále stolec Boży y Barankow bedzie w nim/ á slu- 4
 dzy iego beda mu sluzyc. X beda widziec oblicze iego/ á imie iego ná ich 5
 czołách. Nocy też daley nie bedzie/y nie bedzie potrzebá ludziom pochod- 6
 nie/ani swiátłości sloneczney: Bo ie Pan Bog oświeca/y beda krolowác 7
 ná wieki wiekow. Potym mi rzekł: Te słowá Barzo wierne y prawdzi- 8
 we sa. A Pan Bog duchow Prorockich/postał Angiola sweg aby okazał 9
 te rzeczy slugam swym/ktore sie máia rychlo stać. Otożci przychodze rych- 10
 lo. Błogosławiony kto strzeże słow Proroctwá tychto ksiąg. A ia Jan 11
 ktorym y widział y słyszał te rzeczy. A gdym był vslýszal y wyzrzał/vpa- 12
 diem chcąc dáć chwale Angiolowi/ktory mi te rzeczy vřázował/przed no- 13
 gami iego. Ale mi rzekł: Pátrz ábys tego nie czynil/Bo ia iestem społeczny 14
 sluga z toba/y z Proroki brácia twoia/y z tymi ktory chowáia słowá pro- 15
 roctwá tychto ksiąg. Bogu day modla. X rzecze mi: Nie pieczętuj słow pro- 16
 roctwá tychto ksiąg/Boć czas krotki iest. Kto skłodzi/niechże iesze skł- 17
 dzi: á kto w sinrodziech iest/niechże iesze smierdzi: á kto też sprawiedli- 18
 wy/niechże sie tym wiecey stawa sprawiedliwym: á swiety/niech sie tym 19
 wiecey stawa swietym. Oto przychodze rychlo/á mam z soba zapláte mo- 20
 ie: ábych odplácił každemu podług vezynkow ieg. Ia iestem Alfa y Ome- 21
 ga/pierwszy y ostateczny: początek y koniec. Błogosławieni ktory omy- 22
 wáia śráty swoje we krwi Barankowej/aby ich moc byla w drzewie ży- 23
 wotá/á żeby brzonámi weszli do miásta. A przed miástem psi/y czarowni- 24
 cy/y wřeteczni/y meřoboyce/ y bálwochwalce/ y wřelki ktory rad widzi 25
 y czyni kłamstwo. Ia Jezus postalem Angiola sweg/aby wam swiadczył 26
 o tych rzeczách w kořcielech. Ia iestem korzeń y rod Dawidow/gwiazdá 27
 iásna y iutrzenna. A duch/y oblubienicá mowia: Chodź. X kto słyszy/nie- 28
 chay rzecze: Chodź. A kto prágnie/niechay przydzie: á kto chce/niechay 29
 weźmie wodę żywotá darmo. Abowiem ia dáie swiádectwo každemu/ 30
 ktory slucha słow Proroctwá tychto ksiąg/ze przydali kto do tych rzeczy/ 31
 przyda też Bog náń wypisanych plag w tychto księgách. A iesli kto vymie 32
 co z słow ksiąg Proroctwá teg/odeymie Bog częstke iego z ksiąg żywotá/ 33
 y z miásta swietego/y z tych rzeczy ktore sa opisane w tychto księgách. To 34
 powieda ten ktory swiádectwo dáie o tych rzeczách. Owřem przychodze 35
 rychlo/Amen. Przydź Pánie Jezu: Lástá Pána nášego JZusa 36
 Chryřtusa/ze wřystkiemi wámi/AMEN.



Isai: 41. v 4.
 & 44. v 6.
 Supr: 1. v 8.
 & 21. v 6.

ss. v 1.

Koniec wřystkich Księg Nowego Zakonu.

Egestr albo nalezienie Epistof y

Ewangeliję / tak z Starego iako y z Nowego Zakonu wzię-
tych które w Kościele przez cały rok / w Niedzielne / Świąteczne / Powседневne /
Adwentowe / y w Poſtne dni bywają czytane / według porządku
Kościoła Chrzeſcijańskiego Powſzedniego.

Przytem też naznaczono / iako sie ktora Ewangelia / Epistola / y Lekcyja poczyna y kończy /
a dla snadnieyszego nalezienia / naznaczona na ktorym liście / w ktorey Kapitule / y na ktora-
nym wierszu poczyna sie y kończy. Raczka  też także wkaże / gdzie sie ktora rzecz za-
czyyna / tam zaśie gdzie sie kończy raczka /  przeciwna iest.

)((())

五世

W pierwszym Niedziele Adwentu.


Epistola z Listu S. Pawła do Rzymianow Kápit. 13.
 Pocátek v. 11. A to wiedzcie ten čas/že iuž nam čas y godziná powstáć ze snu.
 Koniec v. 14. ále przobleďte ná sie Pána JEsusa Chrystusa.

Początek v. 1.
Konic v. 9.

We Szrode po pierwszej Niedzieli Adwentu.

Epistola z listu S. Jakuba Kapit: 5.
 Początek v. 7. Bądźcież tedy cierpliwi bracia/ aż do przyscia Pańskiego.
 Końiec v. 10. y cierpliwosci/ w Prorozech/ ktorzy mówili w Imie Pańskie

Początek v. i. **Ewangelia v. S. Mátheusza Kapit: 3.**
 Koniec v. 6. **W one dni przyszedł Jan Krzciiciel, kazac na puszcy Judskiej:**
 spowiedaiac sie grzechom swoim.

 W piątek po pierwszey Niedzieli Adwentu.

¶ Epistoła z listu pierwszego S Janá Kapit: 3.
Początek v. 21. Namileyszy nie będzili nas karato serce nasze mamy nadszicie/
Konec v. 24. ten w nim mieszka / a on też w nim.

Początek v. 7. **Koniec v. 18.** **Evangelia v. S. Łukasza Kapiti: 3.**
Nowit tedy ku tłuſzczam / ktore wychodziły.
Wiele też innych rzeczy napominając opowiadał ludzjom.

 Wtorek Niedziele Adwentu.

g Epistola z listu S. Pawła do Rzymian/ Kąpit: 15.
 początek v. 4. Bo którekolwiek rzeczy napisane są tu naśsey nauce napisane są:
 Rómic v. 13. Abyście obfitowali w nadziei y w mocy ducha swietego.

Początek v. 25. **E**wangelia v S. Łukasza / Kąpit: 21.
 Zoniec v. 33. A beda znaki na Stoiacu / y Ksiezycu.
 Niebo y ziemia przemina / ale słowa moje nie przemina.

We Szode po wtorey Niedzieli Adwentu.

I Lekcyja v Malachiasza Proroka Kápit: 3.
 Początek v. 1. Oto ja posle Anziota swego / á zgotuie droge.
 Zoniec v. 5. áni sie mnie bali / mowi Pan Zastepow.

Ewangelia v S. Matheusza Kapiti: i i.

Początek v. II. Zaprawdę wam powiem / że nie powstał między syny.

Aoniec v. 15. Kto ma vsy ku słuchaniu niechay słucha.

W piątek po wtorey Niedzieli Adwentu.

Epistola z listu wtorego S. Piotra Kapiti: 3.
A ta iedna rzez niech wam táyna nie będzie namileyszy:
od niego náleziemi bez swedu / y bez náruſzenia w pokoju.

Początek v. 1. J. Ewangelia v. S. Mária Kapit: 1.
Konec v. 8. Początek Ewangeliey Jez. Chrysta Syna Bożego.
ale on będzie was krzcił Duchem świętym.

 Trzecia Niedziela Adwentu.

počatek v. I. Epistolaž listu pierszego S. Pawła do Kor: Kapit: 4:
Koniec v. 5. Tak o nas estowiel niechay rozumie / iako o sluzebnikach /
a tam na ten čas bedzie chwala každemu od Boga.

Evangelia

- Początek v. 2. **Ewangelia v S. Matheusza kápit: 11.**
 Koniec v. 10. **Wyſławszy tedy JAN bedac w więzieniu/**
 ktory przeprawi droge twoje przed toba.
- W Środę po trzeciej Niedzieli Adwentu w ſuchedni.**
- Początek v. 2. **Proroctwo pierwsze v Izaiasa kápit: 2.** 437.
 Koniec v. 15. **A będzie w oſtateczne dni nagotowana góra domu Pańskiego.**
Domie Jakobe w podście/ a chodźmy w ſwiatełści Boga naszego.
 Początek v. 10. **Proroctwo wtore v Izaiasa kápit: 7.** 440.
 Koniec v. 15. **A przydał Pan mowić do Achasa/ rzekac: Proś.**
aby vmiat odrzucac złe/ a obierac dobre.
 Początek v. 26. **Ewangelia v S. Lukasa kápit: 1.** 637.
 Koniec v. 38. **Potym poſtego iſieżyca/ poſlan ieſt Angiot Gabriel od Boga.**
A oſpedi Angiot od niej.
- W Piątek po trzeciej Niedzieli Adwentu w ſuchedni.**
- Początek v. 1. **Leſcy v Izaiasa proroka kápit: 11.** 441.
 Koniec v. 5. **A wynidzie roſęka z korzenia JEſe/**
a wiara przepaſanie ledwi tego.
 Początek v. 39. **Ewangelia v S. Lukasa kápit: 1.** 638.
 Koniec v. 56. **Powſtawszy tedy Marya w one dni/**
a potym ſie wrociła do domu ſwego.
- W Sobotę po trzeciej Niedzieli Adwentu w ſuchedni.**
- Początek v. 20. **Proroctwo pierwsze v Izaiasa kápit: 19.** 444.
 Koniec v. 22. **Bowiem beda wotać do Pana/ przed tym ktory ie będzie dreczył.**
A nawroca ſie do Pana/ y da ſie im vblagać/ y vzdrowi ie.
 Początek v. 1. **Proroctwo wtore v Izaiasa kápit: 35.** 450.
 Koniec v. 7. **Będzie ſie weſelić puſta y bezdrożna/**
a pragnaca ſtanie ſie krynicami wod.
 Początek v. 9. **Proroctwo trzecie v Izaiasa kápit: 40.** 453.
 Koniec v. 11. **Wſtep na gora wyſoka/ ty ktory każe Ewangelia Syonowi/**
A w zánadrzu ſwoim będzie ie noſić.
 Początek v. 1. **Proroctwo czwarte v Izaiasa kápit: 45.** 455.
 Koniec v. 8. **To mowi Pan pomazańcowi memu Cyrusowi/**
Ja Pan ſtworzyłem go.
 Początek v. 46. **Proroctwo piate v Dániela kápit: 3.** 533.
 Koniec v. 51. **A nie preſtawali ci ktorzy ie byli wrzucili ſluzebnicy/**
y wielbili/ y ſlogoſławili Boga w piecu.
 Początek v. 1. **Epistoła z liſtu wtorego S. Pawła do Teſſalo: kápit: 2.** 724.
 Koniec v. 8. **A proſimy was bracia/ przez przyſcie Pana naszego JEzusa.**
Żabje duchem vſt ſwoich/ y ſkaże go oſwiecenim przyſcia ſwego.
 Początek v. 1. **Ewangelia v S. Lukasa kápit: 3.** 639.
 Koniec v. 6. **Koku tedy piętnaſtego panowania Tyberyuſa Ceſarza/**
y wyrzy wſelkie ciało zbawienie Boże.
- W czwartej Niedzieli Adwentu.**
- Początek v. 4. **Epistoła z liſtu S. Pawła do Filipen kápit: 4.** 720.
 Koniec v. 7. **Raduycie ſie zawždy w Panie/ y powtore mowie raduycie ſie/**
y rozumowawſzych w Chryſtuſie JEzuſie.
 Początek v. 19. **Ewangelia v S. Jana kápit: 1.** 659.
 Koniec v. 28. **Gdy poſłali Żydowie z Jeruſalem káptany y lewity do niego/**
Bethániey dſiły z one ſtrone Jordana/ gdiſie był Jan krzacy.
- W Środę po czwartej Niedzieli Adwentu.**
- Początek v. 16. **Epistoła z liſtu S. Pawła do Eſſezow kápit: 1.** 716.
 Koniec v. 23. **Dziekowac za was/ wſpominać was w modlitwach moich/**
ktory wſyſtko we wſyſtkich nápełnia.
 Początek v. 6. **Ewangelia v S. Matheusza kápit: 3.** 606.
 Koniec v. 11. **Wytrawſzy tedy wiele ſáryzeuſow y ſáduceuſow przychodzacych/**
tenci was okrzci Duchem ſwietym/ y ogniem.
- W Piątek po czwartej Niedzieli Adwentu.**
- Początek v. 13. **Epistoła z liſtu wtorego S. Pawła do Teſſa: kápit: 3.** 725.
 Koniec v. 17. **Wy lepac bracia/ nie vſławaycie w dobre czynieniu.**
Niech będzie Pan Bóg ze wſyſtkimi wami.
Ewangelia v S. Lukasa kápit: 7. 643.
Powſta

Regeſtr.

Początek. v. 18.	Zwiáſtowáli Janowi zwoleńnicy iego te wſyſtkie rzeczy.	218
Koniec. v. 28.	Alle kto ieſt mnieyſzy w króleſtwie Bożym/wieſzy ieſt niſzli on.	
W wigilia Bożego Narodzenia.		
	¶ Proroctwo v Izaiáſa/kápit: 62.	462.
Początek. v. 1.	Dla Syonu nie bede miłzeć/	
Koniec. v. 4.	że ſie v podobáto Pánu w tobie.	
	¶ Epiſtola z liſtu S. Páwła do Rzymian: kápit: 1.	692.
Początek. v. 1.	Páwel ſługá JEzu Chryſtuſow powołány Apoſtol/	
Koniec. v. 6.	miedzy ktoremi ieſteſcie teſz y wy/powołáni Jezuſowi Chryſtuſowi.	
	¶ Ewángelia v S. Mátheuſa/kápit: 1.	605.
Początek. v. 18.	Gdy bytá poſlubioná mátká Jezuſowá Márya Jozeſſowi.	
Koniec. v. 21.	przeſto iſz on wybáwi lud ſwoy od grzechow iego.	
W pierwey Niſy Narodzenia Bożego.		
	¶ Proroctwo v Izaiáſa/kápit: 9.	440.
Początek. v. 2.	Lud ktory chadzał w ciemnoſciách/widział ſwiátłoſć wielká/	
Koniec. v. 7.	y vmocnił w ſadzie y w ſpráwiedliwoſci/od tego cháſu áſz na wieki.	
	¶ Epiſtola z liſtu S. Páwła do Tyrá/kápit: 2.	729.
Początek. v. 11.	Abowiem ſie okázáta za iſte táſká Pána Boga y Zbáwiciela náſzego.	
Koniec. v. 15.	Ty rzeczy mow/y przypominay.	
	¶ Ewángelia v S. Lukaſa/kápit: 2.	638.
Początek. v. 1.	Státo ſie tedy w one dni/że wyſſedł wyrok od Auguſtá Ceſarzá/	
Koniec. v. 14.	á ná ziemi położy ludziom dobrej wolej.	
W wtorey Niſy ktora bywa o ſwitaniu.		
	¶ Proroctwo v Izaiáſa/kápit: 61.	462.
Początek. v. 1.	Duch Páński nádemna/przeſto iſz mie pomázal/	
Koniec. v. 3.	ſzepienie Páńskie ku wwiełbieniu.	
	¶ Daley pátrzáy Izáie kápit: 62. ku temuſz Proroctwu álbo Lekcyey	462.
Początek. v. 11.	Oto Pan rozgłoſił to po kráiącach ſwiátá/	
Koniec. v. 12.	odkupieni od Pána.	
	¶ Epiſtola z liſtu S. Páwła do Tyrá/kápit: 3.	730.
Początek. v. 4.	Allegdy ſie vkrázáta dobrotliwoſć y ludzkoſć zbáwiciela náſzego Boga.	
Koniec. v. 7.	Stáli ſie dſiedzicmi/według nádzicie żyworá wiecznego.	
	¶ Ewángelia v S. Lukaſa/kápit: 2.	639.
Początek. v. 15.	A státo ſie ieſt/gdy odeſli od nich Angiołowie do Wiebá/	
Koniec. v. 20.	ták iáko im byto powiedziano.	
W trzeciej Niſy w dzień Bożego Narodzenia.		
	¶ Proroctwo v Izaiáſa/kápit: 52.	459.
Początek. v. 6.	Przeſtoż zwié lud moy Imie moie w on dzień/	
Koniec. v. 10.	y ogladáia wſyſtkie kráie ziemie/zbáwienie Boga náſzego.	
	¶ Epiſtola z liſtu S. Páwła do Żydow/kápit: 1.	731.
Początek. v. 1.	Rozlicznie y rozmaitemi ſpoſoby mowiłſy przedtym Bog/	
Koniec. v. 12.	á ty przedſie tenżeſ ieſt/y látá twoie nie vſtána.	
	¶ Ewángelia v S. Janá/kápit: 1.	658.
Początek. v. 1.	Ná początku byto Stowo/á Stowo byto v Boga/	
Koniec. v. 14.	Chwate iáko iednorodzzonego od Oycá/petnego táſki y prawdy.	
W Niedziele po Bożym Narodzeniu.		
	¶ Epiſtola z liſtu S. Páwła do Gálátow/kápit: 4.	714.
Początek. v. 1.	Jáko długo dſiedzić málućkim ieſt/nic nie ieſt rozny od ſługi.	
Koniec. v. 7.	A ieſli ſynem/tedy y dſiedzicem przez Boga.	
	¶ Ewángelia v S. Lukaſa/kápit: 2.	639.
Początek. v. 33.	A byli oćiec iego/y mátká iego bázro zádzwiemi/	
Koniec. v. 40.	y táſká Boża bytá w nim.	
W dzień Nowego Látá.		
	¶ Epiſtola z liſtu S. Páwła do Gálátow/kápit: 3. y 4.	714.
Początek. v. 23.	A pierwey niſz przyſłá wiárá/byliſmy pod Zákonem/	
Koniec. v. 2.	áſz do zámierzonego cháſu od oycá.	
	¶ Ewángelia v S. Lukaſa/kápit: 2.	639.
Początek. v. 21.	A gdy byty wypelnione oſm dni/	
Koniec. v. 21.	pierwey niſzli ſie w żywoćie početo.	

W wigilia Trzech Krolow.

- Epistoła z listu S. Pawła do Rzymian: kápit: 3.** 693.
Początek. v. 17. A wiemy to iż cokolwiek zakon mowi/mowi tym ktorzy w Zakonie są.
Koniec. v. 26. Ktory iest z wiary Jezusa Chrystusa.
Epistoła z listu S. Matheusza: kápit: 2. 606.
Początek. v. 19. Potym gdy umart Herod/oto Angiel pánski ukazał sie we snie/
Koniec. v. 23. że Nazáreyskim bedzie nazwan.

W dzien Trzech Krolow.

- Proroctwo v Izaiasa: kápit: 60.** 461.
Początek. v. 1. Wstań oświeć sie Jeruzalem/bo przysło światło twoie.
Koniec. v. 6. Złoto y kadzidło przynosząc y chwale pánu opowiadając.
Epistoła z listu S. Matheusza: kápit: 2. 606.
Początek. v. 1. Gdy sie tedy narodził Jezus w Bethleem Judskim/
Koniec. v. 12. inſa droga wrocili sie do swej kráiny.

W pierwsza Niedziela po trzech Krolách.

- Epistoła z listu S. Pawła do Rzymian: kápit: 12.** 693.
Początek. v. 1. Proſze was tedy bracia przez miłosierdzie Boże/abyście wydalili cięta/
Koniec. v. 5. a każdy z osobną ieden drugiego członkami.
Epistoła z listu S. Lukasa: kápit: 2. 639.
Początek. v. 42. A gdy już był we dwunastcie lat/
Koniec. v. 52. y w letnich y w łasce y Bogá y w ludzi.

We wtora Niedziela po trzech Krolách.

- Epistoła z listu S. Pawła do Rzymian: kápit: 12.** 693.
Początek. v. 6. A maitac obdarowania rozne podług tey łaski/ktora nam iest dána/
Koniec. v. 16. Nie wysokich rzeczy rozumieć/ale niskim przyzwalać.
Epistoła z listu S. Jana: kápit: 2. 658.
Początek. v. 1. A trzeciego dnia były gody mathejskie w Chanie Galileyskiej.
Koniec. v. 11. A wstężyli wien zwolennicy iego.

W trzecia Niedziela po trzech Krolách.

- Epistoła z listu S. Pawła do Rzymian: kápit: 12.** 693.
Początek. v. 17. Nie badzcie roſtropni sami v siebie. Nikomu z tego za złe/
Koniec. v. 21. Nie daj sie zwyciężyć ziemi/ale zwyciężaj w dobrym złe.
Epistoła z listu S. Matheusza: kápit: 8. 609.
Początek. v. 1. A gdy siedł Jezus z gory/sły za nim tłuszcze wielkie/
Koniec. v. 4. Ktory roſkazał Moizesz na świadectwo im.

W czwarta Niedziela po trzech Krolách.

- Epistoła z listu S. Pawła do Rzymian: kápit: 13.** 693.
Początek. v. 8. Nikomu nic nie badzcie dłużni/tylko żebyście sie zobopolnie miłowali.
Koniec. v. 10. A tak zupełność Zakonu iest miłowanie.
Epistoła z listu S. Matheusza: kápit: 8. 609.
Początek. v. 23. A gdy wſtepował do łodzi/
Koniec. v. 27. że wiatrowie y morze posłuszni mu są.

W piata Niedziela po trzech Krolách.

- Epistoła z listu S. Pawła do Kolosensow: kápit: 3.** 721.
Początek. v. 12. Obłeczcie sie tedy iako wybrani Boży/Swieci y wmiłowani/
Koniec. v. 17. dziekując przezeń Bogu y Oycu.
Epistoła z listu S. Matheusza: kápit: 13. 623.
Początek. v. 24. Potym ieszce druga przypowieść im powiedział/mówiąc:
Koniec. v. 30. A psenica zgromadzcie do gumná moiego.

W Niedziela starego Niesopustu. Dñica Septuagesima.

- Epistoła z listu pierwszego S. Pawła do Koryn: kápit: 9. y 10.** 704.
Początek. v. 24. Za niewieście ci ktorzy w zawód biegają/wſytczyć bieża.
Koniec. v. 4. Bo pili z duchowney skáły/ktora za nimi chodzila/a skála była Chrystus.
Epistoła z listu S. Matheusza: kápit: 20. 617.
Początek. v. 1. Podobne iest krolestwo niebieskie słowiecowi Oycu cieleśnemu.
Koniec. v. 16. Abowiem wiele ich iest wezwanych/ale mało wybranych.

W Niedziela przed Niesopustą. Dñica Sexagesima.

- Epistoła z listu wtorego S. Pawła do Koryn: kápit: 11. y 12.** 712.
Początek. v. 20. Bo radzi cierpieć głupie/bedac sami mądrymi/
Koniec. v. 9. by przemieſzkála we mnie moc Chrystusowa.

Regeſtr.

	¶ Ewangelia v S. Łukasza / kápit: 9.	218 643.
Początek. v. 4.	A gdy ſie tłuſzcza wielka zchodźta /	
Koniec. v. 15.	y owoc przynoſa cierpliwoſci.	
	W Niedziele Mieſopuſtne. Dñica Quinquageſima.	
	¶ Epiſtola z liſtu piérwego S. Pawła do Koryn: kápit: 13.	705.
Początek. v. 1.	Bym iezyki ludzkiemi mówił y Angelſkiemi / á miłoſci bym nie miał.	
Koniec. v. 13.	Miara / Mądzieia / Miłoſć: te trzy rzeczy / ale wieſza z nich Miłoſć.	
	¶ Ewangelia v S. Łukasza / kápit: 18.	652.
Początek. v. 31.	A wziął potym JEzus dwanaſcie / á rzekł im.	
Koniec. v. 43.	A wſyſtek lud gdy to wyſztał / dał chwale Bogu.	
	Wſtepná Szrode. Cinerum.	
	¶ Proroctwo v Iohela proroka / kápit: 2.	549.
Początek. v. 12.	A tak teraz to mówi Pan: Návroćcie ſie do mnie w zupełnym ſercu	
Koniec. v. 19.	á nie dam was wiecey ná poſmiech miedzy narody.	
	¶ Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 6.	608.
Początek. v. 16.	A gdy poſćicie nie badźcieſ ſmetni iáko ludzie przykryci.	
Koniec. v. 21.	Bo gdyſcie ieſt ſkarb twoy / támcie ieſt y ſerce twoie.	
	W piérwſzy czwartek poſtu.	
	¶ Lekcyá v Izaiáša proroka / kápit: 38.	452.
Początek. v. 1.	W tych dniach zachorzał Ezechiaſ ná śmierć /	
Koniec. v. 6.	Wyrućcie y to miáſto / á zaſęzyce ie.	
	¶ Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 9.	609.
Początek. v. 5.	A gdy wſełdi do Kafarnaum / przyſełdi do niego Setnik /	
Koniec. v. 13.	A wzdrowion ieſt ſługa iego oneyże godziny.	
	W piérwſzy piątek poſtu.	
	¶ Lekcyá v Izaiáša proroka / kápit: 58.	461.
Początek. v. 1.	Wotay nie przestwaj / iáko traba wynoſ głoſ twoy /	
Koniec. v. 9.	ſełdzieſ wotat / á on rzecze: Oto ia ieſtem.	
	¶ Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 5. y 6.	608.
Początek. v. 43.	Styſeliſcie iſz powiedziano ieſt / ſełdzieſ mitował bliźniego ſwego /	
Koniec. v. 4.	á Oćiec twoy ktory y w ſkrytoſci widzi / odptáci tobie.	
	W piérwſza Sobote poſtu.	
	¶ Lekcyá v Izaiáša proroka / kápit: 58.	461.
Początek. v. 9.	Odeymieſli z przodku twego táncuch / á przestánieſ.	
Koniec. v. 14.	Abowiem wſſá Pańſkie mówiły.	
	¶ Ewangelia v S. Márta / kápit: 6.	629.
Początek. v. 47.	A gdy było wieczer / była todz ná poſzrodku morza /	
Koniec. v. 56.	á iákolwiek ſie dotykało / ſtawáli ſie zdrowemi.	
	W piérwſza Niedziele poſtu. Dñica Inuocavit.	
	¶ Epiſtola z liſtu wtorego S. Pawła do Koryntow / kápit: 6.	709.
Początek. v. 1.	A tak ſełdac pomocniki nápominały was / ábyſcie ná dáremno	
Koniec. v. 10.	iáko by nie niemáiac / á wſyſtkie rzeczy dźierżac.	
	¶ Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 4.	606.
Początek. v. 1.	Tedy JEzus wiedzion ieſt ná puſzcza od Duchá /	
Koniec. v. 11.	á oto Angiotowie przyſtačili / y ſłużyli mu.	
	W Poniedziałek po piérwſzey Niedzieli poſtu.	
	¶ Lekcyá v Ezechielá proroka / kápit: 34.	521.
Początek. v. 11.	Bowiem to mówi Pan Bog: Oto ia ſam bede ſukał owiec moich /	
Koniec. v. 16.	tego bede ſtrzeżł / y bede ie paſł w rozſadku.	
	¶ Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 25.	621.
Początek. v. 31.	Alle gdy przydzie Syn człowieczy w Máieſtaće ſwoim /	
Koniec. v. 46.	ále ſpráwiedliwi do żywota wiecznego.	
	We wtorek po piérwſzey Niedzieli poſtu.	
	¶ Lekcyá v Izaiáša proroka / kápit: 55.	460.
Początek. v. 6.	ſzukaycie Pańá gdy może być náleſziony /	
Koniec. v. 11.	á poſeſeſci mu ſie w tych do czeſgom ie poſtat.	
	¶ Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 21.	618.
Początek. v. 10.	A gdy w iáchat do Jeruſalem / zruſzyło ſie wſyſtko miáſto /	
Koniec. v. 17.	ſełdi preč z miáſta do Bethániew / támcie mieſtat.	
	We Szrode po piérwſzey Niedzieli poſtu w Suchedni.	
	¶ Lekcyá piérwſza z wtorych kſieg Moizeſowych / Exod: kápit: 24.	47. A rzekł

- Początek. v. 12. **Rzekł Pan do Moizeſa: Wſtep ku mnie na gore/á ſadź tam/**
 Koniec. v. 18. **y był tam czterdzieſci dni y czterdzieſci nocy.** 209
- Początek. v. 3. **¶ Lekcyja druga z trzeciſch kſiag krolewſkich/kápit: 19.**
 Koniec. v. 8. **¶ Vlekt ſie tedy Eliáš/á wſtawſzy ſedł gdzie go chceſ nioſć/**
áż na gore Boża Horeb. 612
- Początek. v. 38. **¶ Ewángelia v S. Mátheuſa/kápit: 12.**
 Koniec. v. 50. **Tedy mu odpowiedzieli niektorzy z Doktorow y z Fáryzeuſow/**
ten ieſt brát moy/ſioſtrá y mátká mojá. 511
- ¶ We czwartek po pierwſzey Niedzieli poſtu.**
¶ Lekcyja v Ezechiela proroka/kápit: 18. 663
- Początek. v. 1. **¶ Wſtáta ſie mowá Pańſka do mnie/mowiac: Co to ieſt**
 Koniec. v. 9. **ten ſpráwiedliwy ieſt/żywotem będzie żyw/mowi Pan Bog.**
¶ Ewángelia v S. Janá/kápit: 8. 512
- Początek. v. 31. **¶ Mowit tedy Jezus do tych Żydow/ktorzy weń wwierzyli.**
 Koniec. v. 45. **¶ A ia iż prawdę powiadam/nie wierzyście mi.** 660
- ¶ W piątek po pierwſzey Niedzieli poſtu w ſuchedni.**
¶ Lekcyja v Ezechiela proroka/kápit: 18. 513
- Początek. v. 20. **¶ Duſá ktora zgrzeſzy tá vmrze/**
 Koniec. v. 30. **według drog iego będzie ſadził/o domie Izraełſki/mowi Pan Bog.**
¶ Ewángelia v S. Janá/kápit: 5. 660
- Początek. v. 1. **¶ Było potym ſwieto żydowſkie/y wſtąpił Jezus do Jeruzálem.**
 Koniec. v. 17. **¶ Ociec moy áż dotychmiáſt dſiáta/y ia dſiátam.** 660
- ¶ W Sobote po pierwſzey Niedzieli poſtu w ſuchedni.**
¶ Lekcyja pierwſza z piątych kſiag Moizeſowych/Deuter: káp: 26. 113
- Początek. v. 15. **¶ Wyſzry z Światnice twoie/y z wyſokoſci niebieſkiego mieſtánia/**
 Koniec. v. 19. **abyś brł ludem ſwietym Pána Boga twego/iákoć mowit.** 106
- Początek. v. 22. **¶ Lekcyja wtora z piątych kſiag Moizeſowych/Deuter: káp: 11.**
 Koniec. v. 25. **¶ Bo ieſli będziecie przyſtrzegáć przykázanía/które ia wam przykázuie/**
po ktorey chodźcie będziecie/ták iákom wam mowit. 589
- Początek. v. 2. **¶ Lekcyja trzecia z wtorych kſiag Máchabeſkich/kápit: 1.**
 Koniec. v. 6. **¶ Wczyń wam Pan Bog dobrze/á niech ſie roſpomni/**
á niech was nieopuſzcza czáſu ztego. 429
- Początek. v. 1. **¶ Lekcyja czwarta z kſiag Eklezyaſtikusa/kápit: 36.**
 Koniec. v. 8. **¶ Zlituy ſie nád námi Boże wſyſkich/**
á pomni ná koniec/aby wypowiedali dſiwy twoie. 724
- Początek. v. 14. **¶ Epistołá z liſtu pierwſzego S. Páwła do Teſſa: kápit: 5.**
 Koniec. v. 29. **¶ Proſimy was też brácia/karźcie nieſpokoyne/pocieſaycie lekliwe/**
były zachowane bez ſkargi ná przyſcie Pána náſzego Jezú Chryſtá. 615
- Początek. v. 1. **¶ Ewángelia v S. Mátheuſa/kápit: 17.**
 Koniec. v. 9. **¶ A po ſeſci dni/wſiál Jezus Piotrá y Jákuhá/**
dołáđ ſyn gźowiegzy zmartwych nie wſtánie. 723
- ¶ We wtora Niedziela poſtu. Dńica Reminiſcere.**
¶ Epistołá z liſtu pierwſzego S. Páwła do Teſſa: kápit: 4. 614
- Początek. v. 1. **¶ Náđ to brácia/proſimy was y pilnie żadámy w Pánie Jezusie/**
 Koniec. v. 7. **boć nas Bog nie powołał ná nieczyſtoſć/ále ná Światobliwoſć.**
¶ Ewángelia v S. Mátheuſa/kápit: 15. 538
- Początek. v. 21. **¶ A wyſedſzy ſámťáđ Jezus/odſedł w ſtrony Tyrſkie y Sydonſkie.**
 Koniec. v. 28. **¶ A wzdrowioná ieſt dſieweſká iey od oney gođziny.** 663
- ¶ W Poniedziałek po wtorey Niedzieli poſtu.**
¶ Lekcyja v Dániela proroka/kápit: 9. 663
- Początek. v. 15. **¶ A teraz Pánie Boże náſ/ktoryś wywiodł lud ſwoy z ziemi Egiptſkiey.**
 Koniec. v. 19. **¶ Bo imię twoie wzywáne ieſt náđ miáſtem/y náđ ludem twoim.**
¶ Ewángelia v S. Janá/kápit: 8. 663
- Początek. v. 21. **¶ Rzekł záś potym do nich Jezus: Ia ide/á będziecie**
 Koniec. v. 29. **ábowiem ia to co ſie iemu podoba záwždy czynie.** 207
- ¶ We wtorek po wtorey Niedzieli poſtu.**
¶ Lekcyja w trzeciſch kſiagách krolewſkich/kápit: 17. 619
- Początek. v. 8. **¶ Wſtáto ſie ſłowo Pańſkie do niego/mowiac: Wſtań idźże do Sáripty/**
 Koniec. v. 16. **według ſłowá Pańſkiego/które mowit przez Eliáš.**
¶ Ewángelia v S. Mátheuſa/kápit: 23. 619
- Początek. v. 1. **¶ Tedy Jezus mowit ku tłumieſzani/y do zwoleſnikow ſwoich,**
 Koniec. v. 12. **¶ A kćby ſie pomizyt będzie pędwyſon.** We Grzodę

Regeſtr.

	Liſt
Wę Srzode po wtorey Niedzieli poſtu.	
Łekcyę z ksiąg Heſter / kápiti: 13.	326
Początek. v. 8. Ale Mardocheuſz proſił Páná Boga / pámietáiac ná	
Koniec. v. 17. á nie zámykáy wſt tym ktorzy ciebie chwala.	
Łewángelia v S. Mátheuſá / kápiti: 20.	617
Początek. v. 17. X wſtepuiác Jezus do Jeruzálem / wſiáł z ſobá dwánáſcie /	
Koniec. v. 28. y dáł duſze ſwá ná odkúpienie zá wiele.	
Wę czwartek po wtorey Niedzieli poſtu.	
Łekcyę v Jeremiaſá Proroká / kápiti: 17.	474
Początek. v. 5. To mowi Pán: Przekleſty cztowiek / ktory duſſa w cztowieká /	
Koniec. v. 18. y wedlug owocu wynaleſkow iego.	
Łewángelia v S. Janá / kápiti: 5.	661
Początek. v. 30. Nie mogeć iá ſám od ſiebie nic czynić /	
Koniec. v. 47. Jákoż ſłowáim moim wierzyć będziecie.	
Wę Piątek po wtorey Niedzieli poſtu.	
Łekcyę z pierwſzych ksiąg Moizeſowych / Gene: kápiti: 37.	24
Początek. v. 6. X rzekł Jozeff bráćcię ſwey: Poſtuchaycie ſnu mego /	
Koniec. v. 22. chceć go wyiáć z rak ich / y wroćić oycu ſwemu.	
Łewángelia v S. Mátheuſá / kápiti: 21.	618
Początek. v. 33. Drugiey przypowieſci ſłuchaycie: Był ieden cztowiek oćiec czelábný /	
Koniec. v. 46. bo go mieli iáko zá proroká.	
Wę Sobote po wtorey Niedzieli poſtu.	
Łekcyę z pierwſzych ksiąg Moizeſowych / Gene: kápiti: 27.	16
Początek. v. 5. Co gdy wſtyſzáłá Rebećá / á on wyſeđł ná pole /	
Koniec. v. 40. á w Roſie niebieſkiey zwierzchu będzie ſłogóſłáwienſtwo twoie.	
Łewángelia v S. Łukáſá / kápiti: 15.	650
Początek. v. 11. X rzekł też: Niektory cztowiek miał dwu ſynu /	
Koniec. v. 23. umárl był / á záś ożył / zgináł był / y náleżon ieſt.	
Wę Trzecia Niedziela poſtu. Dominica Oculi.	
Łpiſtotá z liſtu S. Páwłá do Eſſezow / kápiti: 5.	717
Początek. v. 1. Bądźcieſz tedy náſládowney Bożym / iáko ſynowie námiłſzy /	
Koniec. v. 9. náleżć we wſelkiey dobroći / y ſpráwiedliwoſci y w prawdzie.	
Łewángelia v S. Łukáſá / kápiti: 11.	646
Początek. v. 14. A był wyganiáiac Dyabelſtwo / á ono było nieme /	
Koniec. v. 28. ſłogóſłáwieni ktorzy ſłucháia ſłowá Bożego / y ſtrzeżá go.	
Wę Poniedziałek po trzeciey Niedzieli poſtu.	
Łekcyę z czwartych ksiąg Krolewſkich / kápiti: 5.	215
Początek. v. 1. Náámán Hetman Krolá Syryyſkiego / był máż zácný /	
Koniec. v. 15. że niemáſz Boga inego po wſyſtkiey ziemi / iedno tylko w Izráelu.	
Łewángelia v S. Łukáſá / kápiti: 4.	640
Początek. v. 23. Jáko wielkie rzeczy ſłyſzelifiny / żeſ czynił w Káſſárnaum /	
Koniec. v. 30. Ale on idáć przez poſrzodek ich / ſeđł.	
Wę wtorek po trzeciey Niedzieli poſtu.	
Łekcyę z czwartych ksiąg Krolewſkich / kápiti: 4.	214
Początek. v. 1. Uiewiáſzá tedy niektora z żon prorockich / wotáłá ná Eliſeuſá /	
Koniec. v. 7. á oſtáćkiem żywcie ſie ty y ſynowie twoi.	
Łewángelia v S. Mátheuſá / kápiti: 9.	616
Początek. v. 14. A ieſliſze zgrzeſzy przeciwko tobie brát twoy /	
Koniec. v. 22. ále áż do ſiedmádzieſatego y ſiódmeo rázu.	
Wę Srzode po trzeciey Niedzieli poſtu.	
Łekcyę z wtorych ksiąg Moizeſowych / Exod: kápiti: 20.	45
Początek. v. 12. Cżci oycá twego y máćkę twoie / ábyſ był długo ná ziemi /	
Koniec. v. 24. przyide do ciebie / á ſeđe ſłogóſłáwił tobie.	
Łewángelia v S. Mátheuſá / kápiti: 15.	114
Początek. v. 1. Tedy przyſli do niego z Jeruzálem náuczeni w zákonie /	
Koniec. v. 20. Ale nie wmytemi rećomá ieſć / toć nie plugáwi cztowieká.	
Wę czwartek po trzeciey Niedzieli poſtu.	
Łekcyę v Jeremiaſá Proroká / kápiti: 6.	468
Początek. v. 1. Słowo ktore ſie ſtáło do Jeremiaſá od Páná / mowiáć	
Koniec. v. 7. W ziemi ktorámi dáł oycóm náſzym od wieku / áż do wieku.	
Łewángelia v S. Łukáſá / kápiti: 4.	641

- Początek v. 39. § Powſtałszy tedy Jeſus z Bożnice/wſzedł do domu Symonowego.
Konic v. 44. § I trwał takżac w Bożnicach Galileyſkich.
- W Piątek po trzeciej Niedzieli poſtu.**
- § Lekcy z czwartych kſiag Moizeſowych Numery Kąpit: 20. 291.
Początek v. 2. § A gdy potrzebował wody lud/zebrali ſie przeciwko Moizeſowi/
Konic v. 13. § ſpierałi ſynowie Izraełſcy przeciwko panu/a poſwiecon ieſt w nich. 660.
§ Ewangelia v S. Jana Kąpit: 4.
- Początek v. 3. § A przyſzedł do miſta Samariyſkiego/ktore zowa Sychar/
Konic v. 43. § y wiemy że to ieſt prawdziwie zbawiciel ſwiata.
- W Sobote po trzeciej Niedzieli poſtu.**
- § Lekcy v Daniela Proroka Kąpit: 13. 541.
Początek v. 1. § A był maż ktory mieſkał w Babilonie/a imie iego Joacym.
Konic v. 63. § A wyſwobodzona ieſt krew niewinna w on dzień. 663.
§ Ewangelia v S. Jana Kąpit: 8.
- Początek v. 1. § A Jeſus poſzedł na gore Oliwna/y zaśie o ſwitanu:
Konic v. 11. § Idź a inż wiecey nie grzeſz.
- W czwarta Niedziela poſtu. Dominica Lazare.**
- § Epiſtola z liſtu S. Pawła do Galatów Kąpit: 4. 714.
Początek v. 22. § Napiſano tam ieſt: Iż Abrahām miał dwu ſynow/iednego ze ſłuźebney/
Konic v. 31. § ktora wolnoſcia Chryſtus nas wyzwołił.
§ Ewangelia v S. Jana Kąpit: 6. 661.
- Początek v. 1. § Potym odſzedł Jeſus za morze Galileyſkie/
Konic v. 14. § Iż ten ieſt prawdziwie Prorok/ktory ma przyſc na ſwiat.
- W poniedziałek po czwartej Niedzieli poſtu.**
- § Lekcy z trzecich kſiag Arolewſkich: 3 Regum Kąpit: 3. 193.
Początek v. 16. § Przyſtył potym dwie niewieſcie nierządnic do krola/y ſtaneły
Konic v. 28. § widzac w nim być madroſc Boża/ku ſprawowaniu ſadu.
§ Ewangelia v S. Jana Kąpit: 2. 659.
- Początek v. 13. § A była bliſko Wielkanoc Żydowska/tedy wſtąpił Jeſus
Konic v. 24. § bo on wieział coby było w ſłowiece.
- W wtorek po czwartej Niedzieli poſtu.**
- § Lekcy z wtorych kſiag Moizeſowych/Exodi Kąpit: 32. 54.
Początek v. 7. § A rzekł Pan do Moizeſa/mowiac: Idź a zſiep/boc zgrzeſzył lud twoy.
Konic v. 14. § ktore był mowil/przeciwko ludu ſwoiemu.
§ Ewangelia v S. Jana Kąpit: 7. 662.
- Początek v. 14. § A gdy inż był ſrżodek dnia ſwietego/wſtąpił Jeſus do koſciola.
Konic v. 31. § A z tłuſzczy wiele ich wwierzyli wem.
- W ſrżode po czwartej Niedzieli poſtu.**
- § Proroctwo pierwſze v Ezechiela Proroka Kąpit: 36 522.
Początek v. 23. § A poſwiece imie moie wielkie/ktore ſplugawione ieſt miedzy narodby.
Konic v. 28. § A będziecie mi za lud/a ia wam za Boga.
§ Proroctwo drugie v Izaiasa Proroka Kąpit: 1. 437.
- Początek v. 16. § Omyćcie ſie a będziecie czeſnymi/odermycie złoſci myſli waſzych.
Konic v. 19. § Będziecie chcieć a mnie ſłuchać/dobrze ſłuchajcie Boga
§ Ewangelia v S. Jana Kąpit: 9. 664
- Początek v. 1. § A idac Jeſus mimo/wyſztał człowieka ſlepego od nareźzenia.
Konic v. 38. § Wierze Pańie. A wpałszy dał mu chwale.
- W czwartek po czwartej Niedzieli poſtu.**
- § Lekcy z czwartych kſiag krolewſkich Kąpit: 4. 215.
Początek v. 25. § Jechala tedy/y przyſta do meza Bożego na gorze Karmell.
Konic v. 37. § Eliuſz też wrocił ſie zaś do Galgala.
§ Ewangelia v S. Jana Kąpit: 5. 661.
- Początek v. 17. § Ociec moy aż do tychmiast dſiała/y ia dſiałam/
Konic v. 29. § a ci lepak ktorzy ſe czynili/na zmartwychwſtanie ſadu.
- W piątek po czwartej Niedzieli poſtu.**
- § Lekcy z trzecich kſiag krolewſkich Kąpit: 17. 207.
Początek v. 17. § Stało ſie potym/że żeniemogł on ſyn iego Goſpodyniy/y była chora.
Konic v. 24. § a ſłowo Pańskie w vſtach twoich prawdziwie ieſt.
§ Ewangelia v S. Jana Kąpit: 11. 665.
- Początek v. 1. § A był nieiaki chory imieniem Łazarz w Bethaniey/
Konic v. 45. § gdy wyſzeli co wczynił Jeſus/wwierzyli wem.

Regeſtr.

Ziſt.

W Sobote po czwartej Niedzieli poſtu.

- Początek. v. 8. Lekcyja v Iſaiasza proroka / kapi: 49.
 Koniec. v. 15. To mowi Pan / czaſu w podobnego wyluchatem cie.
 Początek. v. 12. Aby tei ona zapamiętata / ta przedſie nie zapamiętam ciebie.
 Koniec. v. 20. Ewangelia v S. Jana / kapi: 8.
 Początek. v. 12. Potym zaſie mowił im Jezus / rzeknac: Ja ieſtem ſwiatość ſwiata.
 Koniec. v. 20. By ieſze byta nie przyſta godzina iego.

W Piata Niedzieli poſtu. Dñica IVDica.

- Początek. v. 11. Epistoła z liſtu S. Pawła do Żydow / kapi: 9.
 Koniec. v. 15. Ale Chryſtus ſtoiacz iako Biſkup przyſtych dobr /
 Początek. v. 46. aby wſieli obietnice wiecznego dzieſictwa ci ktorzy ſa wezwani.
 Koniec. v. 59. Ewangelia v S. Jana / kapi: 8.
 Początek. v. 46. Kto nie z was bedzie karat z grzechu.
 Koniec. v. 59. Ale Jezus ſkrył ſie / y wyſi: di z koſciola.

W Poniedziałek po piatej Niedzieli poſtu.

- Początek. v. 1. Lekcyja v Jonasa proroka / kapi: 3.
 Koniec. v. 10. A ſtato ſie ſłowo Pańskie do Jonasa powtore / mowiac:
 Początek. v. 32. y zlitował ſie Bog nad złoſcia / ktora byt rzekł wżymć im / y nie wżymł.
 Koniec. v. 39. Ewangelia v S. Jana / kapi: 7.
 Początek. v. 32. A poſtali Aſiażeta y ſaryzeuſowie ſtugi / aby go poimali /
 Koniec. v. 39. A to mowił o duchu / ktorego mieli wiać / ci ktorzy wierza w ſi.

W Wtorek po piatej Niedzieli poſtu.

- Początek. v. 27. Lekcyja v Daniela proroka / kapi: 14.
 Koniec. v. 41. Co gdy wſyſfeli Babilończykowie rozzniewali ſie ſarzo /
 Początek. v. 1. a we mgnieniu oka tuż przed nim poſarci.
 Koniec. v. 13. Ewangelia v S. Jana / kapi: 7.
 Początek. v. 1. Potym ſedi Jezus do Galilei / bo niechciał iść do ziemie Żydowskiej.
 Koniec. v. 13. Wſakoż ſaden o nim iawnie nie mowił dla boiażni Żydow.

W Srzode po piatej Niedzieli poſtu.

- Początek. v. 10. Lekcyja z trzeciſch kſiag Moizeſowych / Lewiti: kapi: 19.
 Koniec. v. 19. Ja Pan Bog waſ. Nie bedziecie kraſć / ani też nieprawdy mowić.
 Początek. v. 22. Ja Pan: Przekazania mego ſtrzeżcie.
 Koniec. v. 38. Ewangelia v S. Jana / kapi: 10.
 Początek. v. 22. A byto poſwiacanie koſciola w Jeruzalem / a byta ſimá.
 Koniec. v. 38. zebyſcie poznali y wierzyli / że otec we mnie ieſt / a ja w ocy.

W Czwartek po piatej Niedzieli poſtu.

- Początek. v. 33. Lekcyja v Daniela proroka / kapi: 3.
 Koniec. v. 45. A teraz niemożemy otworzyć wſt / ieliwość y wraganie ſtaliſmy ſie.
 Początek. v. 48. iżeſ ty ieſt Pan Bog ſam / y wielbny po wſyſkim okregu ziemie.
 Koniec. v. 53. Ewangelia v S. Jana / kapi: 7.
 Początek. v. 48. Tedy z oncy tłuſzezy gdy wſyſfeli te ſłowa iego / mowili: To ieſt prawdziwy.
 Koniec. v. 53. A wrocili ſie koždy do domu ſwego.

W Piątek po piatej Niedzieli poſtu.

- Początek. v. 13. Lekcyja v Jeremiaſza proroka / kapi: 17.
 Koniec. v. 18. Wſyſcy ktorzy cie opuſzczaja / beda pohanieni. A ktorzy odchodza od ciebie
 Początek. v. 47. przwiedzi na niedzień wdreżenia / y dwoiatim zetrzeniem zetrzy ie.
 Koniec. v. 54. Ewangelia v S. Jana / kapi: 11.
 Początek. v. 47. Zebrali tedy Biſkupowie y ſaryzeuſowie rade / y mowili:
 Koniec. v. 54. do miasta ktore zowa Eſſrem / tamże mieſkat z zwolenikami ſwoimi.

W Sobote przed Kwietna Niedziela.

- Początek. v. 18. Lekcyja v Jeremiaſza proroka / kapi: 18.
 Koniec. v. 23. A rzekł: chodźcie / myſlmy przeciwko Jeremiaſzowi myſli.
 Początek. v. 10. czaſu zapależywoſci twoiey na zle ich wżyway.
 Koniec. v. 36. Ewangelia v S. Jana / kapi: 12.
 Początek. v. 10. A myſlili Aſiażeta kaptaiſcy / by y Łazarza zabili.
 Koniec. v. 36. Te rzezy mowił Jezus / y oſedi / a ſkrył ſie przed nimi.

W Kwietna Niedziela.

- Początek. v. 5. Epistoła z liſtu S. Pawła do Filipenſow / kapi: 2.
 Koniec. v. 11. Bo to o ſobie też gwyć / co y o Chryſtusie Jezusie /
 Koniec. v. 11. iż Pan Jezus Chryſtus ieſt w chwale y Boga Oycá.

¶

Paſſya

Początek. v. 2. **P**aſſya v Mátheusá / kápit: 26. y 27.
 Koniec P. iſſey. Mária Magdalená / y druga Mária ſiedzace przeciwko grobowi.
 Kápit: 27. v. 61. **E**wángelia v S. Mátheusá / kápit: 27. 624.
 Początek v. 62. Nazajutrz / to ieſt w dzień ktory był po wielkim piątku /
 Koniec. v. 66. zápieczetowawſzy kámię / y oſadzivſzy ſtrażá.

W Poniedziałek po Kwietney niedzieli.

Lekcyá v Izaiášá proroká / kápit: 50. 458.
 Początek. v. 5. Pan Bog otworzył mi vcho / á ia nie odmawiam / nie puſciłem ſie wſtecz.
 Koniec. v. 10. Niech ma nádziecie w imieniu Pánſkim / á niech ſie ſpuſzcza ná Boga ſwego. 666.
Ewángelia v S. Janá / kápit: 12.
 Początek. v. 1. Przed ſeſćcia tedy dni wielkonocnych / przyſełł Jezus do Bethániey:
 Koniec. v. 9. ále żeby Lázárza widzieli / ktorego był wſkrzeſił z umártych.

We Wtorek po Kwietney niedzieli.

Lekcyá v Jeremiaſá proroká / kápit: 11. 471.
 Początek. v. 15. Ale ty Pámie okazaleſ mi / y poznałem / y vkażaleſ mi chęci ich /
 Koniec. v. 20. ſom tobie obiawiał ſpráwe moie.
Paſſya v S. Mátka / kápit: 14. y 15. 634.
 Początek. v. 1. Byłá tedy Wielkanoc / y dni przáſnic po dwu dni
 Koniec. v. 41. y innych wiele / ktore z nim poſpolu były weſty do Jeruſálem.
Ewángelia v S. Mátka / kápit: 15. 636.
 Początek. v. 42. A gdy już było wieczór / że był dzień gotowania ktory ieſt przed Sobota.
 Koniec. v. 47. A przywálił kámię ná drzwi grobowe.

We Śrzedek po Kwietney niedzieli.

Lekcyá v Izaiášá proroká / kápit: 62. y 63. 462.
 Początek v. 11. Powiedźcie corce Syon: Oto zbawiciel twoy przychoǳi / oto zaplátá.
 Koniec. v. 7. y chwale dam Pánu ze wſyſtrich rzeczy / ktore nam oddał Pan.
Lekcyá druga v Izaiášá proroká / kápit: 53. 459.
 Początek. v. 1. A któż wwierzył temu coſmy ſłyſeli. á ramię Pánſkie komu obiawione ieſt.
 Koniec. v. 12. A on wielu grzechy noſił / á za przeſtepniki ſie modlił.
Paſſya v S. Lúkaſá / kápit: 22. y 23. 654.
 Początek. v. 1. Przybliżał ſie tedy dzień ſwięty Przáſnic / ktory zowa Wielkanoca /
 Koniec. v. 49. y niemiáſty ktorego były naſładowáły od Galileiey / pátrząc ná to.
Ewángelia v S. Lúkaſá / kápit: 23. 656.
 Początek v. 50. A oto máż ná imie Jozef / ktory był dzieſiatnikiem /
 Koniec. v. 53. do ktorego ieſtże było nikogo nigdy nie włożono.

W Wielki Czwartek.

Epiſtola z liſtu pierwſzego S. Páwła do Koryn: kápit: 11. 705.
 Początek v. 20. Gdy ſie tedy weſpołec zchoǳicie / inżci to nie pánſkiey wieczerzy pożywać.
 Koniec. v. 29. Sad ſobie ie ypicie / nierozſadzáiac ciátá Pánſkiego.
Ewángelia v S. Janá / kápit: 13. 667.
 Początek. v. 1. Przede dniem ſwiętym Wielkonocnym / wiedząc Jezus iż przyſtá.
 Koniec. v. 15. żebyście iákom ia vczynił wam / tak y wy czynili.

W Wielki Piątek.

Proſectwo v Ozeášá proroká / kápit: 6. 545.
 Początek. v. 1. W trapieniu ſwym ráno poſtána do mnie / mowiac:
 Koniec. v. 6. y wiadomoſci Bożey wiecey niż zápalnych ofiar.
Lekcyá z wtorych kſiag Moizeſowych / Exodi kápit: 12. 39.
 Początek. v. 1. Rzekł też Pan do Moizeſá y Aaroná w ziemi Egipſkiey /
 Koniec. v. 11. ábowiem ieſt fázę / to ieſt ſcie Pánſkie.
Paſſya S. Janá / kápit: 13. y 19. 670.
 Początek. v. 1. Te rzeczy wymowivſzy Jezus / wyſełł z Zwoleńniki ſwoimi.
 Koniec. v. 37. A záſ drugie piſmo powiedá / wyſzła w ktorego ſodli.

W Wielka Sobota.

Lekcyá z pierwſzych kſiag Moizeſowych / Genetiſis kápit: 1. y 2. 1.
 Początek. v. 1. Ná początku ſtworzył Bog / niebo y ziemię. A ziemiá była nieużyteczná.
 Koniec v. 2. y odpocznął dnia ſiódemego od wſelkiey ſpráwy ſwey / ktora ſpráwowat.
Lekcyá wtora z wtorych kſiag Moizeſowych / Exo: kápit: 14. 41.
 Początek. v. 24. A już było przyſto gúcie intrzenne / á oto weyſzawſzy Pan ná woýſko
 Koniec. v. 31. y vlekł ſie lud Páná / y wwierzył Pánu / y Moizeſowi ſludze tego.
Lekcyá trzecia v Izaiášá proroká / kápit: 4. 438.

Regeſtr.

Początek. v. 1.	Wyma ſiedm niewiaſt meżá iednego/ w on dzień mowiá:	21ſt
Koniec. v. 6.	á ku przeſpiecznoſci/ y ku ſtryciu od wichru/ y ode dżdża.	
Początek. v. 22.	¶ Lekcyá czwarta z piatych ksiąg Moizeſowych/ Deuter. kápit: 31.	117.
Koniec. v. 30.	¶ Napisał tedy Moizeſ pieſń/ y náuczył ſyny Izraélſkie/	
Początek. v. 1.	¶ ſyſzał wſyſtek zbor Izraélſki ſłowá pieſni tej/ y wyprawił áż do końcá.	
Koniec. v. 4.	¶ Epistoła z liſtu S. Páwła do Kolofenſow/ kápit: 3.	721.
Początek. v. 1.	¶ A ieſliſcie powſtáli z Chryſtusem/ tychże rzeczy które ſa w góre ſukaycie/	
Koniec. v. 4.	¶ tedy ſie y wy wkażecie z nim w chwale.	
Początek. v. 1.	¶ Ewángelia v S. Mátheuſá/ kápit: 28.	624.
Koniec. v. 7.	¶ W Sobota tedy wieſzor/ który ſie rozedniema w pirowſy dzień Sobotni/	
	tám go ogladać/ otom wam opowiedział.	

W Niedziele Wielkonocna. Die Paſchaz.

Początek. v. 7.	¶ Epistoła z liſtu pierwoſego S. Páwła do Koryn: kápit: 5.	702.
Koniec. v. 8.	¶ Wyzyſcicieſ ſtáry kwás/ ábyſcie byli nowym potropieniem/	
	ále w przáſnikách ſczeróſci y prawdy.	
Początek. v. 1.	¶ Ewángelia v S. Mártá/ kápit: 16.	636.
Koniec. v. 7.	¶ A gdy iuż minelá Sobotá/ Márya Mágdalená/ y Márya Jákobowá/	
	tám go wſzryćie/ iáko wam byt powiedział.	

W Poniedziałek Wielkonocny.

Początek. v. 37.	¶ Lekcyá z Dzieiow Apoſtołſkich/ kápit: 10.	680.
Koniec. v. 43.	¶ Wy wiecie/ które ſie ſtáło ieſt ſewo po wſyſtkim żyde wſtawie/	
	wezma przez imię ieſego/ wſyſtcy ktorzy wem wierzą.	
Początek. v. 13.	¶ Ewángelia v S. Lukáſá/ kápit: 24.	656.
Koniec. v. 35.	¶ A oto dwá z nich ſli onego dnia do miáſtektá/ które byto ná ſeſćdſieſiat/	
	á iáko go poználi w tamániu chlibá.	

W Wtorek Wielkonocny.

Początek. v. 26.	¶ Lekcyá z Dzieiow Apoſtołſkich/ kápit: 13.	681.
Koniec. v. 33.	¶ Meſzowie bráćia/ ſynowie rodu Abrahámowego/ y ktorzy z was boia ſie/	
	że te Bog wypelnit ſynom wáſzym/ wſtrzeſiwſy Jezuſa.	
Początek. v. 36.	¶ Ewángelia v S. Lukáſá/ kápit: 24.	657.
Koniec. v. 47.	¶ A gdy te rzeczy mowili: Stánat Jezus w poſrzed nich/ y rzekł im/	
	miedzy wſyſtkiemi nárbdy/ poſzawſy od Jeruſálem.	

W Środę po Wielkieynocy.

Początek. v. 12.	¶ Lekcyá z Dzieiow Apoſtołſkich/ kápit: 3.	674.
Koniec. v. 19.	¶ Widzac to Piotr/ iáł mowić do ludu: Meſzowie Izraélſcy.	
	A táł pokutuyćie á náwroćcie ſie/ áby byty zgládzzone grzechy wáſe.	
Początek. v. 1.	¶ Ewángelia v S. Janá/ kápit: 21.	672.
Koniec. v. 14.	¶ Potem ſie zás obiawił Jezuſ Zwolennikom v morzá Teberyádſkiego.	
	obiawił ſie ieſt Jezus Zwolennikom ſwoim po zmartwychwſtániu ſwoim.	

W Czwartek po Wielkieynocy.

Początek. v. 26.	¶ Lekcyá z Dzieiow Apoſtołſkich/ kápit: 8.	678.
Koniec. v. 40.	¶ Angiot lepák páńſki mowit do ſilippá/ rzekáć: Wſtań á idź.	
	á chodząc kazał wſyſtkim miáſtam/ áż przyſiedl do Ceſaryey.	
Początek. v. 11.	¶ Ewángelia v S. Janá/ kápit: 20.	671.
Koniec. v. 18.	¶ A Márya ſtáła v grobu zewnatrz/ plácząc.	
	żemći widziáłá Páná/ á te mi rzeczy powiedział.	

W Piątek po Wielkieynocy.

Początek. v. 18.	¶ Epistoła z liſtu pierwoſego S. Piotrá/ kápit: 3.	740.
Koniec. v. 22.	¶ Abowiem y Chryſtus ieden raz wmarł zá grzechy náſe/	
	przez zmartwychwſtánie Jezuſa Chryſtuſa/ który ieſt ná práwicy Bożej.	
Początek. v. 16.	¶ Ewángelia v S. Mátheuſá/ kápit: 28.	624.
Koniec. v. 20.	¶ A ieden náſcie Zwolennikow/ poſli do Gállileiey ná one gore.	
	á oto iá z wámi ieſtem przez wſyſtki dni áż do ſkończenia ſwiátá.	

W Sobotę po Wielkieynocy.

Początek. v. 1.	¶ Epistoła z liſtu pierwoſego S. Piotrá/ kápit: 2.	739.
Koniec. v. 10.	¶ A táł złożywſy z ſiebie wſelká złoſć/ y wſelká chytroſć/	
	áleſcie teraz otrzymáli miłóſierdzie.	
Początek. v. 1.	¶ Ewángelia v S. Janá/ kápit: 20.	671.
Koniec. v. 9.	¶ Pierwoſego tedy dnia po Sobocie/ Márya Mágdalená przyſtá ráno/	
	bo ieſzcze niewiedzieli piſmá/ że miał zmartwychwſtáć.	

Regeſtr.

	W pierwszą Niedzielę po Wielkieynocy.	Conductus Pasca.	2 list.
	Epistola z listu pierwszego S. Jana Kapit: 5.		745.
Początek. v. 4.	Bo co sie kolwiek z Bogą narodzi/ zwycięża świat.		
Koniec. v. 10.	Kto tedy wierzy w Syna Bożego/ ma w sobie świadectwo Boże.		
	Evangelia v S. Jana/ kapit: 20.		671.
Początek v. 19.	Gdy było wieczor onego dnia pierwszego po Sobocie/		
Koniec. v. 31.	ażebyscie wierząc żywot mieli/ w imię jego.		
	We wtórą Niedzielę po Wielkieynocy.	Misericordia,	
	Epistola z listu pierwszego S. Piotra/ kapit: 2.		739.
Początek. v. 21.	Abowiemy Chrystus cierpiat też dla nas/ zostawiając nam przykład/		
Koniec. v. 25.	nawrócili do Pasterza/ y do Biskupa dusz waszych.		
	Evangelia v S. Jana/ kapit: 10.		665.
Początek. v. 11.	Ja jestem pasterz dobry: Dobry pasterz dusze swoje dawa/		
Koniec. v. 16.	y będzie jedną owczarnią/ y jeden pasterz.		
	W trzecią Niedzielę po Wielkieynocy.	IV Bilate.	
	Epistola z listu pierwszego S. Piotra/ kapit: 2.		739.
Początek. v. 11.	Namileszy/ prośe was iako przychodniow y pielgrzymow/		
Koniec. v. 18.	nie tylko dobrym y skromnym/ ale też y złym.		
	Evangelia v S. S. kapit: 16.		669.
Początek. v. 16.	Malużko/ a już nie nie wyrzycie: ażas malużko/ a wyrzycie mie/		
Koniec. v. 22.	a radości waszej/ żaden nieodeymie od was.		
	W czwartą Niedzielę po Wielkieynocy.	Cantate.	
	Epistola z listu S. Jakuba/ kapit: 1.		737.
Początek. v. 17.	Każdy dacek nalepszy/ y każdy dar doskonały		
Koniec. v. 5.	w cihości przyjmicie wsiane słowo/ ktore może zbawić dusze wasze.		
	Evangelia v S. Jana/ kapit: 16.		669.
Początek v. 5.	A teraz ide do tego ktory mie posłał/		
Koniec. v. 14.	bo z moiego weźmie/ y opowie wam.		
	W piątą Niedzielę po Wielkieynocy.	Rogationum.	
	Epistola z listu S. Jakuba/ kapit: 1.		737.
Początek. v. 22.	Badzcieś tedy czynicielmi słowa/ nie tylko słuchające/		
Koniec. v. 27.	a siebie samego przysrzegając niepokalanym od tego świata.		
	Evangelia v S. Jana/ kapit: 16.		669.
Początek. v. 23.	Zaprawde zaprawde powiedam wam/ będziecie o co prosić Oycą.		
Koniec. v. 31.	Stad wierzymy ięś od Boga wyszedł.		
	W poniedziałek dni Krzyżowych.		
	Epistola z listu S. Jakuba/ kapit: 5.		738.
Początek v. 16.	Wznawajcieś tedy ieden drugiemu grzechy wasze/		
Koniec. v. 19.	ten wybawi dusze jego od śmierci/ y zakryje wielkość grzechow.		
	Evangelia v S. Łukasza/ kapit: 11.		646.
Początek v. 5.	A rzekł do nich: A ktory z was będzie miał przyjaciela/		
Koniec. v. 13.	da ducha dobrego/ tym ktorzy go proszą.		
	We wtorek dni Krzyżowych.		
	Epistola z listu pierwszego S. Pawła do Tymotheusza/ kapit: 2.		726.
Początek. v. 1.	Prośe tedy/ aby sie napierwey przed wszystkimi rzeczami dśiały prośby/		
Koniec. p. 7.	Doktorem poganow w wierze y w prawdzie.		
	Evangelia v S. Matheusza/ kapit: 7.		609.
Początek. v. 7.	Prościeś/ a będzie wam dano: szukajcie/ a nabydziecie: kłóćcie.		
Koniec. v. 14.	A mało ich jest ktorzy ia nabydą.		
	W wigilia Bożego wstąpienia.		
	Lekcyja z Dzieiow Apostolskich/ kapit: 4.		675.
Początek. v. 32.	A oney wielkości ludzi ktorzy wierzyli/ było iedno serce/		
Koniec. v. 35.	a rozdzielano każdemu/ iako komu trzeba było.		
	Evangelia v S. Jana/ kapit: 17.		669.
Początek. v. 1.	Te rzeczy mówił Jezus: Potym podnioszy oczy ku niebu/ rzekł:		
Koniec. v. 11.	A już nie jestem na świecie/ a ci na świecie są/ y ia do ciebie ide.		
	W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego.		
	Lekcyja z Dzieiow Apostolskich/ kapit: 1.		673.
Początek. v. 1.	Pierwsze pisanie zaiste wżynitem/ o tych wszystkich rzeczach Theophile/		
Koniec. v. 11.	tak przyjdzie iakoście go widzieli idącego do nieba.		

Evangelia

Regestr.

	Ewangelia v S. Márka/kápit: 16.	218 636
Początek. v. 14.	Ná ostaték wkażat sie iedennasćie siedzacym/y wymawiat im/	
Koniec. v. 20.	y powiesći potwierdzał cudy ktore za nimi sly.	
	W Niedziela po Bożym wstapieniu.	
Początek. v. 8.	Epistola z listu pierwszego S. Piotra/kápit: 4.	740
Koniec. v. 11.	Badzcieś tedy rostopni/a czucie ná modlitwach.	
	Ewangelia v S. Jana/kápit: 15. y kápit: 16.	
Początek. v. 26.	A gdy przydzie pocieszyciel/ktorego ia wam posle od Oycá/	668
Koniec. v. 4.	abyście gdyby przysła godziná wspomnieli/izem ia wam powiebat.	
	W wigilia Swiateczna.	
Początek. v. 1.	Lekcy z pierwszych ksiąg Moizefowych/ Gene: kápit: 22.	132
Koniec. v. 19.	Co gdy sie státo/ doświadzał Bog Abrahamá/	
	y odesł do Bersabee pospotu/ tamże mieskał.	
Początek. v. 22.	Lekcy druga z piatych ksiąg Moizefowych/ Deuter: kápit: 31.	1172
Koniec. v. 39.	Nápisat tedy Moiześ pieśń/ y náuczył syny Izraelskie/	
	slykat wśrystek zbor Izraelski słoná pieśni tej/ y wypráwił aż do końca.	
Początek. v. 1.	Lekcy trzecia v Izaiáša proroká/kápit: 4.	438
Koniec. v. 6.	A yma sie siedm miewiaś meża iednego/ w on dzień mówiac:	
	y ku skryciu od wicheru/ y ode dżdża.	
Początek. v. 9.	Lekcy czwarta v Báruchá proroká/kápit: 3.	500
Koniec. v. 38.	Sluchay Izraelu przykazania żywota/ bierz sobie w wśy/	
	potym widziań iest ná ziemi/ v z ludźmi obcowat iest.	
Początek. v. 1.	Lekcy z Dzieiow Apostolskich/kápit: 19.	685
Koniec. v. 8.	A státo sie/ gdy Apollo byt w Koryncie. iz Páwel zchedźin sly/	
	gadać y námawiać o Krolestwie Bozym.	
Początek v. 15.	Ewangelia v S. Jana/kápit: 14.	668
Koniec. v. 21.	J si mnie mituiećie/ chowayćie przykazania moje/	
	y ia go bede mitowat/ y obiaćie sie mu.	
	W dzień Swiateczny. Die sancto PENTecostes.	
Początek. v. 1.	Lekcy z Dzieiow Apostolskich/kápit: 2.	674
Koniec. v. 11.	A gde sie wypeñnily dni Swiateczne/ byli wśryscy spólnie/	
	Styfelisiny ie mówiac násemi ięzyki/ wielkie rzeczy Boze.	
Początek. v. 23.	Ewangelia v S. Jana/kápit: 14.	668
Koniec. v. 31.	J si mnie kto mituie/ słowa moje chowac będzie/	
	a iáto mi dáł Oćiec poruczeństwo/ tak czynie.	
	W Poniedziałek Swiateczny.	
Początek. v. 42.	Lekcy z Dzieiow Apostolskich/kápit: 10.	680
Koniec. v. 48.	A przykazat nam przepowiedac do ludu/ y swiadeżyć/	
	y kázat ie okrzcić w Imie Pána JEzusa Chrystusa.	
Początek. v. 16.	Ewangelia v S. Jana/kápit: 3.	659
Koniec. v. 21.	Abowiem tak vmitowat Bog swiat/ że też Syná swego iedynego dáł/	
	aby sie obiaćie w czyni iego/ iz wedle Boga wczynione sa.	
	We Wtorek Swiateczny.	
Początek. v. 14.	Lekcy z Dzieiow Apostolskich/kápit: 9.	678
Koniec. v. 17.	A gdy wśrykli Apostolowie ktorzy byli w Jeruzalem/ iz przyielá/	
	tedy wkładali ná nie rece/ y bráli Duchá swietego.	
Początek. v. 1.	Ewangelia v S. Jana/kápit: 10.	665
Koniec. v. 10.	Záprawde záprawde powiebam wam/ kto nie w chodzi brzwiami.	
	Jam przyszedł/ aby żywot mieli/ y obficie mieli.	
	We Strzode Swiateczna.	
Początek. v. 1.	Lekcy z ksiąg Mladrości/ Sapientey/kápit: 1.	404
Koniec. v. 7.	Mitućie sprawiedliwosc ktorzy sadzićie ziemié/	
	y to co w sobie wśrytko ma/ wiadomosc ma glosu.	
Początek. v. 14.	Lekcy z Dzieiow Apostolskich/kápit: 2.	674
Koniec. v. 12.	Alle stóiac Piotr z iedennasćia podniósł glosu swego/ y mówił do nich.	
	Káždy ktorzybykolwiek wzywát imienia Páńskiego/ zbawion będzie.	
Początek. v. 44.	Ewangelia v S. Jana/kápit: 6.	662
Koniec. v. 51.	Zadny niemoże przyść do mnie/ chybáby go Oćiec ktorzy mie posłał/	
	a chleb ktorzy ia dam/ ciáto moje iest/ za żywot swiatá.	

We czwartek

We Czwartek Swiateczny.

- ¶** Lekcy z Dzieiow Apostolskich/kapit: 9.
Początek. v. 5. A Filip wśedłszy do miasta Samariey/opowiedział im Chrystusa.
Koniec. v. 8. Przeto stała sie radość wielka w onym mieście.
¶ Ewangelia v S. Łukasza/kapit: 9.
Początek. v. 1. A zeznawszy Jezus dwanaście Apostotow/dał im władza y moc/
Koniec. v. 6. chodzili po miasteczkach kazac y uzdrawiać wśedzie.

679.

644.

W Piątek Swiateczny.

- ¶** Lekcy z Dzieiow Apostolskich/kapit: 2.
Początek. v. 22. Meżowie Izraelscy posłuchaycie tych słow/
Koniec. v. 28. napełniś mie weselim z obliczem twoim.
¶ Ewangelia v S. Łukasza/kapit: 5.
Początek. v. 17. A stało sie iednego dnia/a on siedział nauczając/
Koniec. v. 26. iżesmy widzieli dzisiaj dziwne rzeczy.

674.

641.

W Sobotę po Swiatkach w Suchedni.

- ¶** Lekcy v Johela proroka/kapit: 2.
Początek. v. 28. A stanie sie potym/wyleie ducha moiego na wśelkie ciato/
Koniec. v. 32. każdy ktoryby wzywał imienia Pańskiego/zbawion będzie.
¶ Lekcy wtora z trzecich ksiąg Moizefowych/Lewiti: kapit: 23.
Początek. v. 9. A rzekł zaś Pan do Moizefa/mowiac: Now synom Izraelowym/a rzec im:
Koniec. v. 21. To prawo wieczne będziecie mieć we wśyt: miastaniach narodziech waszych.
¶ Lekcy trzecia z piatych ksiąg Moizefowych/Deuter: kapit: 26.
Początek. v. 1. A gdy wnidziesz do ziemie/ktora Pan Bog twoy da tobie w dzierżawe/
Koniec. v. 11. będziesz wzywał wśe dobro/a ktore Pan Bog twoy da tobie y domowi twemu.
¶ Lekcy czwarta z trzecich ksiąg Moizefowych/Lewi: kapit: 26.
Początek. v. 3. Będziecie chodzic w przykazaniach moich/a iestli będziecie/
Koniec. v. 12. a bede Bogiem waszym/a wy będziecie ludem moim.
¶ Lekcy z Dzieiow Apostolskich/kapit: 13.
Początek. v. 44. A w druga Sobotę prawie wśysko miasto zeszło sie słuchac słow Bożego.
Koniec. v. 52. A zwolennicy bywali napełnieni radości/y ducha swietego.
¶ Ewangelia v S. Łukasza. kapit: 4.
Początek. v. 38. Powstawszy tedy Jezus z łożnice/ wśedł do domu Symonowego/
Koniec. v. 44. A trwał kazac w łożnicach Galilejskich.

551.

72.

113.

74.

682.

641.

W dzień naswietłey Troyce. Ominica S. Trinitatis.

- ¶** Epistola z listu S. Pawła do Rzymianow/kapit: 11.
Początek. v. 33. O głębokości bogactw mądrości y wiadomości Bożey;
Koniec. v. 36. iemu badi cześć y chwala/na wieki wiekom/Amen.
¶ Ewangelia v S. Jana/kapit: 3.
Początek. v. 1. Był tedy człowiek z Jaryzeuszow imieniem Nikodem/
Koniec. v. 15. żeby każdy ktory weń wierzy nie zginat/ale żeby miał żywot wieczny.

698.

659.

W dzień Bożego Ciała.

- ¶** Epistola z listu pierwszego S. Pawła do Koryntow/kapit: 11.
Początek. v. 23. Abowiem ja wziętem od Pana/com też wam podał/
Koniec. v. 29. Sąd sobie te y pić/nie rozsadzając Ciała Pańskiego.
¶ Ewangelia v S. Jana/kapit: 6.
Początek. v. 55. Abowiem ciato moje prawdziwy iest pokarm y krew moja.
Koniec. v. 58. Kto pożywa tego chleba/będzie żył na wieki.

705.

662.

W pierwszą Niedziele po S. Troycy.

- ¶** Epistola z listu pierwszego S. Jana/kapit: 4.
Początek. v. 9. W tym sie okazała miłość Boża w nas/że Pan Bog iedynego syna.
Koniec. v. 21. aby każdy kto miłuje Boga/mitował y brata swego.
¶ Ewangelia v S. Łukasza/kapit: 16.
Początek. v. 20. Człowiek niektory był bogaty/ktory sie obtoczył w pawłocie y w łisior/
Koniec. v. 31. tedy choćby też kto zmarł wychwstał nie uwierza.

744.

650.

We wtora Niedziele po S. Troycy.

- ¶** Epistola z listu pierwszego S. Jana/kapit: 3.
Początek. v. 13. Nie dziwujcie sie temu bracia/iestliżec was świat nienawidzi. My to wiemy/
Koniec. v. 19. nie miłujemy sie słowem ani izzukiem/ale uczynkiem y prawda.
¶ Ewangelia v S. Łukasza/kapit: 14.
Początek. v. 16. Człowiek niektory sprawił wieczerza wielka y wezwał ich wiele.
Koniec. v. 24. ktorzy wezwani są/nie wśuśi wieczerzy moiej.

644.

649.

W trzecia

Regestr.

	W trzecia Niedziele po swietey Troycy.	2 list.
	Epistola z listu pierwszego S. Piotra / kapit: 5.	744.
Początek. v. 6.	Korcieś sie tedy pod mocna ręką Bożą / żeby was wyrzyszył /	
Koniec. v. 11.	iemu chwala y panowanie na wieki wieków / Amen.	
	Evangelia v S. Łukasza / kapit: 15.	650.
Początek. v. 1.	A przybliżali sie do niego grzesznicy y iawnogrzesznicy / aby go słuchali /	
Koniec. 1. v. 10.	nad jednym grzesznikiem który pokute czyni.	
	W czwarta Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu S. Pawła do Rzymian / kapit: 5.	696.
Początek v. 18.	Boć wżdy mam za to / iż nie są godne utrapienia niniejszego czasu /	
Koniec. v. 23.	oczekiwając sposobienia synów Bożych / odkupienia ciała naszego.	
	Evangelia v S. Łukasza / kapit: 6.	642.
Początek. v. 36.	Badzcieś tedy miłosierni / iako y Ociec wasz miłosierny jest /	
Koniec. v. 42.	żebyś wyiał żdźiebko z oka brata twoiego.	
	W piata Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu pierwszego S. Piotra / kapit: 3.	740.
Początek. v. 8.	Ni koniec / niechay wszyscy beda iedney myśli / lutościwy	
Koniec. v. 15.	ale Pana Chrystusa w sercach waszych poświęcaćcie.	
	Evangelia v S. Łukasza / kapit: 5.	641.
Początek. v. 1.	Stalo sie tedy / gdy sie tłusze cisnely k niemu / aby słuchaly słow Bożego /	
Koniec. v. 11.	wszystko opuścwszy / szły za nim.	
	W szósta Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu S. Pawła do Rzymian / kapit: 6.	695.
Początek. v. 3.	Czyli niewiecie bracia / iż ktorzyśkolwiek otrzeżeni w Chrystusie /	
Koniec. v. 11.	świątami Bogu w Chrystusie Jezusie. Panie naszym	
	Evangelia v S. Matheusza / kapit: 5.	607.
Początek v. 20.	Powiedam wam tedy / iesliż nie będzie obfitowata sprawiedliwość /	
Koniec. v. 24.	ś potym przyjdzieś ofiarować dar twoy.	
	W siódma Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu S. Pawła do Rzymian / kapit: 6.	695.
Początek. v. 19.	Ludzkim sposobem wam mówię dla krewkości ciała waszego.	
Koniec. v. 23.	a takta Boża żywot wieczny / w Chrystusie Jezusie Panie naszym	
	Evangelia v S. Marka / kapit: 5.	630.
Początek. v. 1.	W one dni gdy zaśie była wielka tłusze z Jezusem /	
Koniec. v. 9.	ś było tych ktorzy iedli / iakoby czterzy tysiące / potym ie rozpuszcz.	
	W osma Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu S. Pawła do Rzymian / kapit: 8.	696.
Początek. v. 12.	Atak Bracia ieszesmy powinni / nie ciatu żeśmy według ciała żyli /	
Koniec. v. 17.	dziedzicy Boży / ś spoteczni dziedzicy Chrystusowi.	
	Evangelia v S. Matheusza / kapit: 7.	609.
Początek. v. 15.	Ostrzegaycie sie od fałszywych proroków / ktorzy do was przychodzą /	
Koniec. v. 21.	ten wnidzie do Arolestwa niebieskiego.	
	W dziewiata Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu pierwszego S. Pawła do Koryn: kapit: 10.	704.
Początek. v. 7.	Abysmy nie byli pozadliwi z tych rzeczy / iako też oni pozadali /	
Koniec. v. 13.	ś teżci wżyni z pokusa pożytek / abyscie mogli znosić.	
	Evangelia v S. Łukasza / kapit: 16.	650.
Początek. v. 1.	Mówił też y do zwolenników swoich: Był ieden człowiek bogaty / który	
Koniec. v. 9.	przyieliby was do wiecznych przybytków.	
	W dziesiąta Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu pierwszego S. Pawła do Koryn: kapit: 12.	705.
Początek. v. 2.	Wiecie / iż gdyście pogani byli / iakosćie byli ku niemy bātwanom /	
Koniec. v. 11.	ś te wszystkie rzeczy sprawnie ieden y tenże duch / oddzielając każde iako chce.	
	Evangelia v S. Łukasza / kapit: 19.	653.
Początek. v. 41.	A gdy sie przybliżył widząc miasto / płakał nad nim / mówiac:	
Koniec. v. 47.	A był w kościele naucejając na każdy dzień.	
	W iedenasta Niedziele po S. Troycy.	
	Epistola z listu pierwszego S. Pawła do Koryn: kapit: 15.	706.
Początek. v. 1.	Oznaymuie wam Bracia Evangelia ktoram wam powiedziat /	
Koniec. v. 10.	ś takta iego we mnie prozna nie była.	

Evangelia

Koniec. v. 9. **Koniec. v. 14.** **Ewangelia v S. Łukasza / Kąpit: 18.**
 Rzekł też tu niektórym / ktorzy w sobie duffali takoby byli sprawi. bliwemu /
 a kto sie poniża będzie powyzszon.

We dwunasta Niedziela po swietey Troycy.

Początek. v. 4. **Koniec. v. 9.** **Epiſtola z listu wtorego S. Pawła do Koryntow / Kąpit: 3.** 708.
 A mamy to duffanie przez Chrystusa tu Bogu / nie żebyśmy doſtateczni.
 dalekość wiecey hoynieyſe ieſt poſługowanie ſprawiedliwoſci w chwale.

Początek. v. 31. **Koniec. v. 37.** **Ewangelia v S. Marka / Kąpit: 7.** 629.
 A wyſzedſzy zaś z granic Tyrſkich / ſiedł przez Sydon do morza /
 y głuche wżymł że ſłyſza / y nieme że mowia.

We trzynasta Niedziela po swietey Troycy.

Początek. v. 16. **Koniec. v. 22.** **Epiſtola z listu S. Pawła do Galatów / Kąpit: 3.** 714.
 Abraamowi powiedziane ſa obietnice y naſieniu iego /
 obietnica z wiary Jeſu Chrystuſowey / tym ktorzy wierze.

Początek. v. 24. **Koniec. v. 37.** **Ewangelia v S. Łukasza / Kąpit: 10.** 646.
 Błogoſławione ocy ktore widza to co wy widziacie.
 A rzekł mu Jeſus: Idź / czyniż też ty tak.

We czternasta Niedziela po swietey Troycy.

Początek. v. 16. **Koniec. v. 24.** **Epiſtola z listu S. Pawła do Galatów / Kąpit: 5.** 715.
 W duchu chodźcie / tedy żadz cielesnych niepopetnicie /
 ciato ſwoie wżyzowali / z grzechy z namietnoſciami.

Początek. v. 11. **Koniec. v. 19.** **Ewangelia v S. Łukasza / Kąpit: 17.** 651.
 A ſtato ſie ieſt / gdy ſiedł do Jeruſalem / chodźł przez poſzrodek Samariey.
 Wſtań / idźcie bo wiara twoia ciebie zdrowym wżymia.

W piętnasta Niedziela po swietey Troycy.

Początek. v. 26. **Koniec. v. 10.** **Epiſtola z listu S. Pawła do Galatów / Kąpit: 5 y 6.** 715.
 Jeſliż wiec żywiemy duchem / duchem też y chodźimy /
 Czynmy dobrze a ſyſtkim / a nawiecey tym domownikom wiary.

Początek. v. 24. **Koniec. v. 33.** **Ewangelia v S. Markuſa / Kąpit: 6.** 658.
 Żaden niemoże dwiema panom ſłużyć.
 a te wſyſtkie rzeczy beda wam przydane.

W ſeſtnasta Niedziela po swietey Troycy.

Początek. v. 13. **Koniec. v. 21.** **Epiſtola z listu S. Pawła do Efezow / Kąpit: 3.** 717.
 Przetoż proſze żebyście nie wſtawali w wciſkach moich dla was /
 y w Chrystuſie Jeſuſie / na wſyſtkie rodzaie wieku wiekow / Amen.

Początek. v. 11. **Koniec. v. 16.** **Ewangelia v S. Łukasza / Kąpit: 7.** 643.
 A ſtato ſie potym ſiedł Jeſus do miasta / ktore zowa Naaim /
 a iże Bog nawieźdł lud ſwoy.

W ſiedmnasta Niedziela po swietey Troycy.

Początek. v. 1. **Koniec. v. 6.** **Epiſtola z listu S. Pawła do Efezow / Kąpit: 4.** 717.
 A tak proſze was ia wiezień w Panie / abyście przyſtoynie chodźili /
 ktory ieſt nad wſyſtkiem / y przez wſyſtki / y we wſyſtkich nas.

Początek. v. 1. **Koniec. v. 11.** **Ewangelia v S. Łukasza / Kąpit: 14.** 649.
 A ſtato ſie ieſt gdy wſedł Jeſus do domu niektorego Kſiazećcia /
 będzie pomżony / a kto ſie poniża będzie podwyzszon.

We Szrode w Suchedni.

Początek. v. 13. **Koniec. v. 15.** **Lekcyja v Amoſſa proroka / Kąpit: 9.** 552.
 Oto dni nadchodza / mowi Pan: A poima orać żeńca.
 z ſienie ich / ktoram dat im / mowi Pan Bog twoy.

Początek. v. 1. **Koniec. v. 11.** **Lekcyja druga z wtorych Kſiag Ezdraſowych / Kąpit: 3.** 278.
 A zebrał ſie wſyſtek lud iako maż ieden / na vlica ktora ieſt przed Brona.
 Boć pańſka radość y weſele ieſt moc naſza.

Początek. v. 17. **Koniec. v. 29.** **Ewangelia v S. Marka / Kąpit: 9.** 630.
 Odpowiedziac ieden z tłuſzczey / rzekł: Miſtrzu przynioſtem ſyná ſwego.
 Ten rod na żodna rzecz niemoże wynieſć / iednona modlitwa y na poſt.

W Piątek w Suchedni.

Początek. v. 2. **Koniec. v. 10.** **Lekcyja v Ozeasza proroka / Kąpit: 14.** 547.
 Nawróć ſie Izraelu tu Panu Bogu twemu / boś wpał w nieprawoſci
 a ſprawiedliwi beda nimi chodźć / ale przestepce porwała ſie na nich.

Początek. v. 36. **Koniec. v. 53.** **Ewangelia v S. Łukasza / Kąpit: 7.** 643.
 A proſił go ieden z ſaryzeuſow / aby z nim iadł.
 Wiara twoia ciebie zbawiona wżymia: Idź w pokoju.

W Sobota

- Początek. v. 26. **I** Lekcyja z trzecich ksiąg Moizeszowych / Lewit: kápit: 23. 726
 Koniec. v. 32. Mówi pando Moizesa / rzeźnaci: Tegoż księżycá siódmego / dnia
 Świętá wasze będziecie świecić / od wieczora aż do wieczora.
 Początek. v. 39. **I** Lekcyja druga z trzecich ksiąg Moizeszowych / Lewit: kápit: 23. 726
 Koniec. v. 43. A przetoż od piętnastego dnia księżycá siódmego / gdy sprawicie z polá /
 gdy m ie wywiodł z ziemi Egiptskiej / a Pan Bóg was.
 Początek. v. 14. **I** Lekcyja trzecia v Micheasá proroka / kápit: 7. 557
 Koniec. v. 20. Pás lud twoy rozga twoia / trzode dziedzictwa twoiego / ktora mieśka
 ktoreś przysiągł oycóm naszym / od starodawnych dni.
 Początek. v. 14. **I** Lekcyja czwarta v Zacharyasá proroka / kápit: 9. 565
 Koniec. v. 19. Abowiem tak mówi Pan zastępów: Jakóm myślit was vtrapić /
 t; lko ieden no miurcie prawde y pokoy.
 Początek. v. 46. **I** Lekcyja piata v Daniela proroka / kápit: 3. 533
 Koniec. v. 51. A nie przedstawáli ci ktorzy ie byli wrzucili słuźebnicy Krolewscy /
 y wielbili y błogosławili Boga w piecu.
 Początek. v. 2. **I** Epistola v S. Pávła do Żydów / kápit: 9. 733
 Koniec. v. 12. Abowiem wężynon byt pierwey przybytek / w którym byty Lichtarze.
 Wśedł ieden raz do Światnice / nálezły wieczne odkupienie.
 Początek. v. 6. **I** Ewángelia v S. Łukasa / kápit: 13. 643
 Koniec. v. 17. Powiedat tedy to podobieństwo: Miał niektory figowe drzewo
 ktore sie chwalebnie działy od niego.



W osmnasta Niedziele po S. Troycy.

- Początek. v. 4. **I** Epistola z listu pierwszego S. Pávła do Korynców / kápit: 1. 700
 Koniec. v. 9. Dzielnie zawsze Bogu m: mu za wasz tey łaski Bożey /
 w dzień przyscia Pana naszego Jezusa Chrystusa.
 Początek. v. 34. **I** Ewángelia v S. Matheusa / kápit: 22. 619
 Koniec. v. 46. A gdy vstępli Żaryzenbowie / że wżysł miłżenie Saduceusom /
 ani go śmiał od onego dnia żaden wecey o co pytać.



W dziewiętnasta Niedziele po S. Troycy.

- Początek. v. 23. **I** Epistola z listu S. Pávła do Efezów / kápit: 4. 717
 Koniec. v. 28. Ale odnowcie sie duchem rozumu waszego / a oblecće sie w nowego.
 aby miał śladby żyć w temu który potrzebuie.
 Początek. v. 1. **I** Ewángelia v S. Matheusa / kápit: 9. 610
 Koniec. v. 8. A wstąpiwszy Jezus do łodzi / przewoził sie / y przyszedł do miasta swiego /
 y wielbili Boga / ktory dat taka moc ludzkom.



W dwudziesta Niedziele po S. Troycy.

- Początek. v. 15. **I** Epistola z listu S. Pávła do Efezów / kápit: 5. 717
 Koniec. v. 21. Patrzącie tedy bracia / iakobyście opatrzenie chodzili / nie iakoby nie mądrzy.
 będąc poddani ieden drugiemu w białzi Chrystusowej.
 Początek. v. 1. **I** Ewángelia v S. Matheusa / kápit: 22. 619
 Koniec. v. 14. A odpowiadając Jezus mówił z sie w przypowieściach k nim mówiac:
 Abowiem wiele ich jest wezwanych / a mało wybranych.



W iedne y dwudziesta Niedziele po S. Troycy.

- Początek. v. 10. **I** Epistola z listu S. Pávła do Efezów / kápit: 6. 718
 Koniec. v. 17. Na ostaték bracia posilaycie sie w Panie / y w możności mocy iego.
 y miecz duchowny / ktory jest słowo Boże.
 Początek. v. 46. **I** Ewángelia v S. Jana / kápit: 4. 660
 Koniec. v. 55. A był nieiaki Krolík ktorego syn był niemocen w Kafarnaum
 y wierzyl on / y dom iego wstęł.



W dwudziesta y wtora Niedziele po S. Troycy.

- Początek. v. 1. **I** Epistola z listu S. Pávła do Filipensów / kápit: 1. 718
 Koniec. v. 16. Miałac o tym nádzicie / że ten który w was pośła dobry wężynek
 przez Jezusa Chrystusa / ku gci y ku chwale Boży.
 Początek. v. 23. **I** Ewángelia v S. Matheusa / kápit: 18. 616
 Koniec. v. 35. A przetoż przypodobane jest Krolestwo niebieski gślowiekowi Krolowi.
 i; siże nie odpusćcie ieden każdy bratu swemu zerc w szych.



W trzecia y dwudziesta Niedziele po S. Troycy.

- Początek. v. 17. **I** Epistola z listu S. Pávła do Filipensów / kápit: 3. y 4. 720
 Koniec. v. 3. Bracia bądźcie náślidowcy mem / a pilnujcie rch ktorzy tak chodzą /
 y z drugiemu pomocniki mem / ktorych imiona w księgach żywota.
I Ewángelia v S. Matheusa / kápit: 22. 619

Początek. v. 15. Tedy obſedſzy Licemiernicy wzięli rade/by go podchwycili w mowie.
Koniec. v. 21. Oddaycieſz tedy co ieſt Ceſarſkiego Ceſarzowi/a co ieſt Bożego Bogu.

W czwarta y dwudziesta Niedziela po S. Troycy.

¶ Epistoła z liſtu S. Pawła do Kolofenſow/kapit: 1.

720.

Początek. v. 9. Nie preſtawamy modlić ſie za was/y żadać żebyſcie byli napełnieni/
Koniec. v. 14. w ktorym mamy odkupienie/y odpuszczenie grzechow.

¶ Ewangelia v S. Matheusza/kapit: 9.

610.

Początek. v. 18. A gdy co on mówił do nich: Oto iedno kſiaże przyſtapito

Koniec. v. 26. Tedy rozeſtła ſie ta ſława po wſyſtkiej ziemi.

W piata y dwudziesta Niedziela po S. Troycy.

¶ Lekcyja v Jeremiaſa proroka/kapit: 23.

477.

Początek. v. 5. Oto dni przychodza mówi Pan: a wzbudze Dawidowi plod/

Koniec. v. 9. y beda mieſkać w ziemi ſwoiej.

¶ Ewangelia v S. Jana/kapit: 6.

661.

Początek. v. 5. Gdy tedy podnioſt Jezus oczy/a wyſztał iż wielkość wielka idzie/

Koniec. v. 14. Iż ten ieſt prawdziwie Prorok/ktory ma przyſć na świat.

W święto Poſwiegania Kościoła.

¶ Lekcyja z kſiag Obiawienia S. Jana/kapit: 21.

759.

Początek. v. 2. Alia Jan widziałem ſwięte miasto Jeruzalem nowe/a ono zſtepuie

Koniec. v. 5. yżekł ten co ſiedział na Tronie: Oto nowe czynie wſyſtkie rzeczy.

¶ Ewangelia v S. Łukaſa/kapit: 19.

652.

Początek. v. 1. A wſedſzy/przechadzał Jerycho: A oto maż imieniem Zacheuſ.

Koniec. v. 10. Abowiem Syn człowieczy przyſiedł ſukać/y zbawiać co byto zgineło.

Regeſtr Epistoł y Ewangelij/
ktore bywają czytane w Świętą.

W wigilia Świętego Andrzeja.

¶ Lekcyja z kſiag Eccleſiaſtiſka/kapit: 44. y 45.

433.

Początek. v. 25. Błogoſławieństwo wſyſtkiego ludu dał mu Pan/

Koniec. v. 8. y wkoronował go okraſa cnoty.

¶ Ewangelia v S. Jana/kapit: 1.

659.

Początek. v. 35. Drugiego dnia zaſie ſtł Jan y dwā zwolennicy iego/

Koniec. v. 51. y zſtepujące na Syna człowieczego.

W dzień S. Andrzeja Apostoła.

¶ Epistoła z liſtu S. Pawła do Rzymian/kapit: 10.

697.

Początek. v. 10. Sercem bowiem bywa nierzono ku ſprawniedliwości/a wſty

Koniec. v. 18. po wſyſtkiej ziemi rozeſłł ſie głos ich/a na kraj okragu ziemie ſłow ich/

¶ Ewangelia v S. Matheusza/kapit: 4.

607.

Początek. v. 18. Chodząc tedy Jezus nad morzem Galilejskim/

Koniec. v. 22. A oni zarazem pozoſtawiały ſieci/y oycā naſładowali go.

W dzień S. Nikołaja Biskupa.

¶ Lekcyja z kſiag Eccleſiaſtiſka/kapit: 44 y 45.

433.

Początek. v. 17. Nae ieſt należon doſkonaty y ſprawniedliwy/

Koniec. v. 9. y wkoronował go okraſa cnoty.

¶ Ewangelia v S. Łukaſa/kapit: 12.

648.

Początek. v. 35. Niechaj ieda biodra waſze przepaſane

Koniec. v. 40. Syn człowieczy przydzie/

W dzień Poczęcia Panny Marii.

¶ Lekcyja z Przypowieſci Salomonowych/prowerbiōtū/kapit: 31.

387.

Początek. v. 22. Pan opaiował miſe na początku drog ſwoich

Koniec. v. 35. nardzie żywot/y wyzerpnie zbawienie od Pana

¶ Ewangelia v S. Łukaſa/kapit: 11.

647.

Początek. v. 27. A ſtato ſie eſt gdy te ſłowa mówił: Wynioſzy ſie głosem iednā

Koniec. v. 28. ktorzy ſłowa Bożego/y ſtrzeżę go.

W dzień S. Thomasa Apostoła.

¶ Epistoła z liſtu S. Pawła do Efezow/kapit: 2.

716.

Początek. v. 19. A tak iuż nie ieſcieście goſcie ani przychodniowie/ ale ieſcieście nieſeżanie

Koniec. v. 22. przybytkiem Bożym w duchu ſwiętym.

Ewange.

Regeſtr.

218
672.

Ewangelia v S. Jana / kápit: 20.
Początek v. 24. A Thomas ieden ze dwunastu rzeczonu bliźniec/
Koniec v. 31. a żebyście wierząc żyć mogli w imię jego.

W dzień Świętego Szczepana.

Lekcyja z Dzieiow Apostolskich / kápit: 6.
Początek v. 8. Ale Szczepan kładąc pęten łaski y mocy / czynił cuda y známiona wielkie /
Koniec v. 10. a nie mogli się przeciwieć mądrości / y duchowi który mówił. **Item w 7 ká.**
Początek v. 54. Słyszac to kráto sie im serce ich / y zgrzytali nań zębami.
Koniec v. 60. A gdy to wymówił / zasnął w Pánie.

Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 23.
Początek v. 34. A przeto mówię wam: Oto ja posłam do was proroków y mędrców /
Koniec v. 39. Błogosławiony który przychodzi w Imię Pańskie.

W dzień S. Jana Apostoła y Ewangelisty.

Lekcyja z ksiąg Ecclesiastikus / kápit: 15.
Początek v. 1. A to się boi Boga / będzie czynił dobre /
Koniec v. 5. a odzieniem chwały przyrodzicie go.

Ewangelia v S. Jana / kápit: 21.
Początek v. 20. A gdy to powiedział / rzekł mu: Podążaj za mną.
Koniec v. 24. a tomię iś prawdziwe iest świadectwo jego.

W dzień Dzieciat niewinnych.

Lekcyja z ksiąg Obiawienia S. Jana / kápit: 14.
Początek v. 1. I wiedziałem a ono Baranek stał na gorze Syon
Koniec v. 5. bo przez zmażył się przed Tronem Bożym.

Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 2.
Początek v. 13. Po ich odiać: Amu / oto Angioł Pański wskazał się we snie Jozeffowi /
Koniec v. 18. a niechciała się dać wtulić / że ich nie miała.

W dzień Świętej Agnieszki.

Lekcyja z ksiąg Ecclesiastikus / kápit: 51.
Początek v. 1. Wyznawać się tobie będzie Pánie Królu /
Koniec v. 12. a wyzwałaś się z rąk pogańskich.

Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 25.
Początek v. 1. Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięci pánnam /
Koniec v. 13. bo niewiedzie dnia ani godziny.

W dzień Nawrocenia S. Pawła.

Lekcyja z Dzieiow Apostolskich / kápit: 9.
Początek v. 1. A Szawel iefezę tchnąc pogroźki y morderstwa przeciw zwolennikom /
Koniec v. 22. pohánbiał żydy którzy mieszkali w Damasku / twierdząc iż ten i. s. Chrystus.

Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 19.
Początek v. 27. Tedy odpowiadając Piotr rzekł mu: O tośmy my opuścili wszystko /
Koniec v. 30. a posłaliśmy pierwszemi.

W święto oczyszczenia P. Marię / które gromnicami zowa.

Lekcyja v Malachiasza proroka / kápit: 3.
Początek v. 1. Oto ja pośle Angioła swego / a zgotuje droge przed obliczym moim
Koniec v. 5. ani się nimie bali / mówi Pan zastępów.

Ewangelia v S. Łukasza / kápit: 2.
Początek v. 22. A gdy się wypełnili dni oczyszczenia iey / podług zakonu Moizewego /
Koniec v. 32. światłość ta na objawienie narodowi / y chwale ludu twego Izraelskiego.

W święto stolca Piotra świętego.

Epistola z listu pierwszego S. Piotra / kápit: 1.
Początek v. 13. Piotr Apostoł Jezusa Chrystusa wybranym przychodniom rozproszenia
Koniec v. 32. ku chwałie / y ku sławie / przy objawieniu Jezusa Chrystusa.

Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 16.
Początek v. 13. Przyszedł tedy Jezus w stronę Cesaryey Filipowej /
Koniec v. 20. a cokolwiek rozwiążesz na ziemi / będzie rozwiązano y w niebie.

W dzień Świętego Macieja Apostoła.

Lekcyja z Dzieiow Apostolskich / kápit: 1.
Początek v. 15. W one dni / powstałszy Piotr w posrzedku bráćiej / rzekł:
Koniec v. 26. y policzon iest z iedennością Apostolom.

Ewangelia v S. Matheusza / kápit: 11.
Początek v. 25. Ciąśz onego odpowiadając Jezus / rzekł: Wyznam ci tobie ojcze Pánie
Koniec v. 30. boć iá rzęmo moje iest w dziecinie / a brzemię moje lekkie.

W święto

W święto Zwiastowania Panny Marii.

- ¶ Lekcyja v Izaiasa proroka / kápit: 7. 440.
 Początek v. 10. I przydał Pan mowić do Achasa / rzekac: Proś sobie znátu
 Koniec v. 15. aby vniat odrzucić złe / á obierać dobre.
 ¶ Lekcyja druga o tymże święcie / v Izaiasa proroka / kápit: 11. 441.
 Początek v. 1. I wynidzie rośłá z korzenia Jesse / a kwiat z korzenia tego wyniknie /
 Koniec v. 5. á wiara przepásanie lędzwi tego.
 ¶ Ewangelia v S. Łukasá / kápit: 1. 637.
 Początek v. 26. Potym fostego kšiezycá / poslan iest Angiot Gabriel od Boga / do miásta
 Koniec v. 38. I odpedi Angiot od niego.

W dzień świętego Woyciechá Biskupa.

- ¶ Epistola z listu S. Páwła do Żydow / kápit: 5. 732.
 Początek v. 1. Bo każdy Biskup z ludzi wšiety / postáwion bywa za lud sie.
 Koniec v. 6. Ty iestes Káptanem ná wieki / podług rzadu Melchisedechowego.
 ¶ Ewangelia v S. Janá / kápit: 15. 668.
 Początek v. 5. Ja iestem winna macica / á wy látorošli: Kto miésta we mnie /
 Koniec v. 7. bedziecie prosić / y stanie sie wam.

W dzień świętego Márka Ewangelisty.

- ¶ Lekcyja z ksiąg Obiáwienienia S. Janá / kápit: 4. 748.
 Początek v. 1. Potymem widziat: á ono otworzone drzwi w niebie / y głos pierńsy
 Koniec v. 9. onemu ktory siedziat ná máiestacie / ktory żywie ná wieki wiekow.
 ¶ Lekcyja druga o tymże święcie / v Ezechiela proroka / kápit: 1. 503.
 Początek v. 4. I wyjrzałem / á oto wiatr wichrowaty przychodził od pólnocy.
 Koniec v. 14. I zwierzęta sły / y wrócały sie / ná podobieństwo błyskania roświecające^o sie.
 ¶ Ewangelia v S. Janá / kápit: 15. 668.
 Początek v. 5. Ja iestem winna macica / á wy látorošli /
 Koniec v. 11. aby radość moia była w was / á radość wasá aby sie nápełniła.

W dzień świętego Filipá Jakuba Apostolow.

- ¶ Lekcyja z ksiąg Madrości / Sapientie / kápit: 5. 406.
 Początek v. 1. Ná ten czas stáno sprawiedliwi w wielkiej statości /
 Koniec v. 5. Policzeni sa między senny Bęskiem / á między świętymi / cásłká ich iest.
 ¶ Ewangelia v S. Janá / kápit: 14. 667.
 Początek v. 1. I rzekł do Żwoleńnikow swoich: Uciech sie nie frásuie serce wasze.
 Koniec v. 14. I si cęgo bedziecie prosić w imie moie / to vęynie.

W dzień Náleżienią świętego Krzyżá.

- ¶ Epistola z listu S. Páwła do Galátow / kápit: 5. 715.
 Początek v. 10. Ja duffam o was w pánie / że nie infego nie bedziecie rozumieć.
 Koniec v. 12. Bodayze ie odcieto / ktorzy wami trwożą.
 Ku teyże Epistole do Galátow / kápit: 6.
 Początek v. 12. Abowiem ci ktorzy sie chca podobac w ciełe / przynukáia was
 Koniec v. 14. przez ktorego mnie swiat wkrzyżowan iest / á ia swiatu.
 ¶ Ewangelia v S. Janá / kápit: 3. 659.
 Początek v. 1. Był tedy słowiek z Jaryzeufow / imieniem Nikodem /
 Koniec v. 15. nie zginat ále żeby miał żywot wieczny.

W dzień świętego Floryaná.

- ¶ Lekcyja z ksiąg Ecclesiastika / kápit: 31. 427.
 Początek v. 9. Błogosławiony bogacz ktory iest náležion bez zmaży /
 Koniec v. 11. á iátmużny tego bedzie wšlamiato wšystko zebranie świętych /
 ¶ Ewangelia ktora y w dzień s. Woyciecha bywa czytána v S. Janá / kápit: 15.

W dzień świętego Stanisława Biskupa.

- ¶ Epistola z listu S. Páwła do Żydow / kápit: 5. 732.
 Początek v. 1. Boć każdy Biskup z ludzi wšiety / postáwion bywa za lud sie.
 Koniec v. 6. Ty iestes Káptanem ná wieki / podług rzadu Melchisedechowego.
 ¶ Ewangelia v S. Janá / kápit: 10. 665.
 Początek v. 11. Ja iestem pasterz dobry. Dobry pasterz dusze swoje dáwa za owce swoje /
 Koniec v. 16. I bedzie iedná Owczárnia / y ieden pasterz.

W wigilia świętego Janá Krzciiciela.

- ¶ Lekcyja v Jeremiaśá proroka / kápit: 1. 465.
 Początek v. 4. I státo sie słowo páńskie ku mnie / mowiac:
 Koniec v. 10. I wtracał / y rozspowal / y budował / y sęzepił.
 Ewangelia v S. Łukasá / kápit: 1. 637.
 Był

Regej

Początek. v. 5. Był za dni Heroda króla Judskie
Koniec. v. 17. aby zgotował Panu lud doskonały.

W dzień świętego Jana

Lektoria v Izaiasa Proroka kápit: 4.
Początek. v. 1. Sluchajcie wyspy/ a pilnie słuchajcie narody.
Koniec. v. 7. y świętego Izraelskiego który ciebie obrat.
Ewangelia v s. Łukasza kápit: 1.

Początek. v. 57. A gdy Elżbiecie wypełnił się czas poródzenia/porodziła syna.
Koniec. v. 68. I nawiędził y wżymł odkupienie ludu swego.

W wigilia świętego Piotra y Pawła.

Lektoria z Dzieiow Apostolskich kápit: 3.
Początek. v. 1. Piotr tedy y Jan/šli do Koscioła na godzinę modlitwy dziewiątej.
Koniec. v. 10. y zdumienia wielkiego/ z tego co się mu było przysgodziło.
Ewangelia v s. Jana kápit: 22.

Początek. v. 15. Gdy było po obiedzie/ rzekł Symonowi Piotrowi Jezus/
Koniec. v. 19. dając znać która śmierć miał obiaśnić Bogu.

W dzień świętego Piotra y Pawła Apostołow.

Lektoria z Dzieiow Apostolskich kápit: 12.
Początek. v. 1. Tegoż czasu posłał król Herod zastępy/aby wdrężył niektóre z zboru/
Koniec. v. 11. y ze wśsego oczekawania ludu Żydowskiego.

Ewangelia v s. Matheusza kápit: 16.
Początek. v. 13. Przyszedł tedy Jezus w stronę Cesarzey Filipowej/
Koniec. v. 20. a cokolwiek rozwiązesz na ziemi/ będzie rozwiązano y w niebie.

W dzień Świętego Pawła.

Lektoria z listu S. Pawła do Galatów kápit: 1.
Początek. v. 11. Abowiem oznajmuje wam bracia/ żeć ta Ewangelia która przepo: jest.
Koniec. v. 20. a to co wam piše o to przed Bogiem/ żeć nie kłamam.

Ewangelia v s. Matheusza kápit: 19.
Początek. v. 27. Tedy odpowiadając Piotr/ rzekł mu: Odsmy my opuścili wszystko/
Koniec. v. 30. Ale wiele pierwszych będzie poślednimi/ a poślednich pierwszymi.

W dzień Nawiedzenia Panny Mariey.

Lektoria z pieśni Salomondowych/ Cantica Canticorum kápit: 2.
Początek. v. 8. Otęc on idzie skazac po gorach/ przeskakując gorki/
Koniec. v. 15. abowiem głos twoy wdzięczny/ y oblicze twoie piękne.

Ewangelia v s. Łukasza kápit: 1.
Początek. v. 39. Powstawszy tedy Marya w óne dni/ posła na gory z kwapieniem
Koniec. v. 56. a potym się wrocila do domu swego.

W dzień Świętey Margorzety.

Lektoria z listu wtorego S. Pawła do Koryntow kápit: 10. y 11.
Początek. v. 17. A kto się chlubi/ niech się chlubi w Panie.
Koniec. v. 2. Abowiem poslubitem was stawić żywą panną jednemu mężowi.

Ewangelia v s. Matheusza kápit: 13.
Początek. v. 44. Podobne jest królestwo niebieskie starbowi zakopanemu na roley/
Koniec. v. 52. który przynosi z skarbów swego nowe y stare rzeczy.

W dzień Rozstania Apostołow albo Rozesłańcow.

Lektoria z listu S. Pawła do Efezow kápit: 2.
Początek. v. 19. A tak inż nie jesteście goście ani przychodniowie/
Koniec. v. 22. budujcie/ przybytkiem Bożym w Duchu świętym.

Ewangelia v s. Marka kápit: 16.
Początek. v. 15. A rzekł im: Siedzcie na wszystkie światy/ opowiadajcie Ewangelia
Koniec. v. 20. a Pan im pomagał/ y powieści potwierdzał/ cudzy które za nimi sly.

W dzień świętey Mariey Magdaleny.

Lektoria z pieśni Salomondowych/ Cantica Canticorum kápit: 3.
Początek. v. 1. Na tożku moim/ przez noc szukałam tego/ którego miłuje duszą moją/
Koniec. v. 4. dośad go nie wwiode do domu matki moiej/ y do tożnice rodzicielski moiej.

Ewangelia v s. Łukasza kápit: 7.
Początek. v. 36. A prosił go jeden z faryzeuszow/ aby z nim iadł.
Koniec. v. 50. Wiara twoja ciebie zbawiona wżynila. Idź w pokoiu

W dzień świętego Jakuba Apostoła.

Lektoria z listu S. Pawła do Efezow kápit: 2.
Początek. v. 19. A tak inż nie jesteście goście ani przychodniowie/ ale jesteście mieszkanie
Koniec. v. 22. przybytkiem Bożym w duchu świętym.

S f iij

Ewangelia

J. Matheuſa/kapit: 20.
kapita do niego matka synow Zebedeuſdwych/
to ieſt zgotowano od oycá mego.

W dzień Swietey Anny.

ya z przypowieſci Salomonowych Prouerbiorum/kapit: 31. 397.

Początek. v. 1. Taſte mocna ktoż naydzie/daleko aż z oſtátnich gránic.
Koniec. v. 31. Dajcie iey z wſytkow rak iey/á niech ia chwala/w branách ſpráwy iey.

Początek. v. 1. Ewángelia v S. Matheuſa/kapit: 1. 605.

Koniec. v. 16. Kſięgi rodzaín JEzu Chryſta/ſyná Dawidowego

z ktorey ſie národził Jezus ktory rzeczon Chryſtus.

W dzień ołow Swietego Piotrá.

Początek. v. 1. Epistoła z Dzieiow Apoſtołſkich/kapit: 12. 610.

Koniec. v. 11. Tegoż czaſu poſtat krol Herod zaſtepy/áby wdreżył niektóre ze Zboru/

y ze wſzego oczekawánia ludu żydówſkiego.

Początek. v. 13. Ewángelia v S. Matheuſa/kapit: 16. 615.

Koniec. v. 20. Przyſeđi tedy JEzus wſtrony Ceſaryey ſilippowej/

á cokolwiek rozwiązeſ na ziemi/będzie rozwiązano y w niebie.

W dzień przemienienia Pána JEzusa/

Początek. v. 16. Epistoła z liſtu wtorego S. Piotrá/kapit: 1. 741.

Koniec. v. 21. Abowiem oznaymilifmy wam mocy przeżyżenie Pána náſzego Jezn

Ale nátdhniemi duchem ſwietym/mowili oni ludſie Swieci Boży.

Początek. v. 1. Ewángelia v S. Matheuſa/kapit: 17. 615.

Koniec. v. 9. A po ſeſci dni wſiał JEzus Piotrá y Jakubá/y Janá brátá iego/

dotąd Syn człowieczy zmartwych nie wſtanie.

W dzień ſwietego Wáwrzyna.

Początek. v. 6. Epistoła z liſtu wtorego S. Páwła do Koryntow/kapit: 9. 711.

Koniec. v. 10. Kto ſkapo ſiecie/ſkapo będzie żat: á kto ſiecie hoynie

y przyſporzy wzroſtu owocu ſpráwiedliwoſci wáſzey.

Początek. v. 24. Ewángelia v S. Janá/kapit: 12. 666.

Koniec. v. 26. Záprawde záprawde powieđam wam: Jeſli żárno pſeničné

Jeſli mi kto będzie ſłużył/węci go Ociec moy.

W wigilia Wniebo wzięcia Pánný Márieý.

Początek. v. 23. Lekcyá z kſiag Eccleſiaſtiſkusa/kapit: 24. 424.

Koniec. v. 31. Ja iáko winna mácića/rodziłam wóſcieżnoſć woniey/á kwiećle

ktorzy obiaſniaia mie/żywot wieczny beda mieć.

Początek. v. 27. Ewángelia v S. Lukáſa/kapit: 11. 647.

Koniec. v. 28. A ſtato ſie ieſt gdy te ſłowá mowit: Wyniozſy ſie głoſem iedná

ſłogóſławiemi ktorzy ſłuchaia ſłowá Bożego/y ſtrzeża go.

W ſwieto Wniebo wzięcia Pánný Márieý.

Początek. v. 11. Lekcyá z kſiag Eccleſiaſtiſkusa/kapit: 24 424.

Koniec. v. 20. A w tych wſyſtkich odpoczyńieniam ſukáta/á wóſcieżictwie Páńſkim

Jáko Mirrá wyborna/dátam ſłodkoſć wonnoſci/

Początek. v. 38. Ewángelia v S. Lukáſa/kapit: 10 646.

Koniec. v. 43. A ſtato ſie gdy ſli/ze on wſeđi do iednego miáſteczká

Márya co lepiſa czaſtke obrátá/ktora od niey nie będzie oddalona.

W dzień S. Bártłomiejá Apoſtola.

Początek. v. 28. Epistoła z liſtu S. Páwła do Rzymiánow/kapit: 5. 696.

Koniec. v. 39. Wiemy też to/á tym ktorzy miłuia Bogá/wſyſtkie rzeczy dopomagáia

ktora ieſt w Chryſtusie JEzusie Pánie náſzym/

Początek. v. 25. Ewángelia v S. Lukáſa/kapit: 22 655.

Koniec. v. 30. Stał ſie tedy y poſwarek miedzy nimi/ktoby z nich zdat ſie/bvć wietſzy

y żebyſcie ſiedzieli ná ſtolcách ſáđzac dwánaſcie pokolenia Izráelſkie.

W dzień ſciecia S. Janá Krzcićielá.

Początek. v. 1. Lekcyá z kſiag Eccleſiaſtiſkusa/kapit: 49. 435.

Koniec. v. 4. Pámiatká Jozyaſa/w ſtożeniu wonnoſci wężymioná ſpráwa áptekárka/

á we dni grzechow/potwirdził miłóſć Bożą/

Początek. v. 17. Ewángelia v S. Mártá/kapit: 6. 628.

Koniec. v. 29. Bo tenie to Herod poſlawſzy/dat byt poimáć Janá/y wſáđził go

y wſiſli ciáto iego/y pochowali te w grobie.

W dzień Národzenia Pánný Máryey.

Lekcyá

¶ Lekcyę z przypowieści
 Początek. v. 22. Pan opánował mie ná počátku o
 Koniec. v. 35. náydzie żywot / y wyčerpnie zbáwienie
¶ Ewángelia v S. Mátheusza / kápit: 1.
 Początek. v. 1. Księgi rodziń Jezu Chrystá / syná Dawida
 Koniec. v. 16. z ktorey sie národził Jezu / ktory rzezon Chry
W dzień Podwyższenia swietego
¶ Epistola z listu S. Páwla do Filipensow / kápit:
 Początek. v. 5. Bo to o sobie też czuycie / co y o Chrystusie Jezu sie /
 Koniec. v. 11. i Pan Jezus Chrystus iest w chwale Boga Oycá.
¶ Ewángelia v S. Jana / kápit: 12.
 Początek. v. 31. Teraz iest sad tego swiátá / teraz kšáže tego swiátá bedzie pre
 Koniec. v. 36. Wierźcieś w swiátłość / abyście byli synowie swiátłości:
W dzień S. Mátheusza Apostola y Ewángelisty.
¶ Epistola z listu S. Páwla do Efezow / kápit: 4.
 Początek. v. 7. Ale každemu z nás / daná iest łaska według miary obdárówáńia /
 Koniec. v. 13. w doskonátého meźá / w miárę lat zupełności Chrystusowey.
¶ Ewángelia v S. Mátheusza / kápit: 9
 Początek. v. 9. A gdy siedi stamciad Jezu / wyrzát głowieká ná Czele siedzacego /
 Koniec. v. 13. Abowiem nie przyśedtem wzywáć sprawiedliwych / ale grzesznych.
W dzień przeniesienia swietego Stánislawa.
¶ Epistola z listu S. Páwla do Żydow / kápit: 5.
 Początek. v. 1. Boć każdy Biskup z ludzi wzięty / postáwion bywa zá ludzie
 Koniec. v. 6. Ty iestes káptanem ná wielki / podług rzádu Melchisedechowego.
¶ Ewángelia v S. Jana / kápit: 10.
 Początek. v. 11. Ja iestem pásterz dobry / dobry pásterz dusze swoje dawa zá owce swoje /
 Koniec. v. 16. y bedzie iedná owczárnia y ieden pásterz.
W dzień swietego Waczlawa.
¶ Lekcyę z ksiąg Madrosći / Sapientiae / kápit: 4.
 Początek. v. 7. A sprawiedliwy głowiek / bedzieli od śmierci zachwycon / w ochłodzeniu
 Koniec. v. 15. y miłosierdzie iest tu swiety m iego / y wzglád ná wybráne iego.
¶ Ewángelia v S. Mátheusza / kápit: 16.
 Początek. v. 24. Tedy Jezus rzekł Żwolennikom swoim: Jesli kto chce zá mna przysć /
 Koniec. v. 28. wyrzáz Syná głowieczego przychodzacego w krolestwie swoim.
W dzień swietego Michála.
¶ Lekcyę z ksiąg Obiáwieníá S. Jana / kápit: 1.
 Początek. v. 1. Obiáwienie Jezu Chrystusow / ktoremu dáł Bog aby obiáwił slugam
 Koniec. v. 6. á wczynit nás krolestwem / y káptany Boga y Oycu swiátemu.
¶ Ewángelia v S. Mátheusza / kápit: 18.
 Początek. v. 1. Oneyże godziny przystąpili Żwolennicy do Jezusa / mówiac: Coć sie zda.
 Koniec. v. 10. w Niebie záwždy widza obliże Oycá mego / ktory iest w niebiesiech.
W dzień swietego Fránciszka.
¶ Lekcyę z ksiąg Ecclesiastikusa / kápit: 45.
 Początek. v. 1. Miły Boga y ludziom / ktorego pámiátka w stogostáwienstwie iest
 Koniec. v. 6. y dáł mu serce tu przykázániu / y zákonu żywotá y náuki.
¶ Ewángelia v S. Mátheusza / kápit: 11.
 Początek. v. 25. Ciásu onego odpowiedáiac Jezu / rzekł: Wyznamam tobie Oycze Pánie
 Koniec. v. 30. Boć iá rzeko moje iest wdzieczne / á brzemie moje lekkie.
W dzień swietego Łukáša Ewángelisty.
¶ Lekcyę v Ezechiela proroka / kápit: 1.
 Początek. v. 4. A wyrzátém á oto wiátr wichrowáty przychodził od puthocy
 Koniec. v. 14. ná podobienstwo głyśkánia rozświecáiacego sie.
¶ Ewángelia v S. Łukáša / kápit: 10.
 Początek. v. 1. Potem tedy náznázyl Pan / y innych siedmidsiesiat y dwu /
 Koniec. v. 9. przybliżyto sie do was krolestwo Boże.
W dzień swietego Symóna y Judy Apostolow.
¶ Epistola z listu S. Páwla do Rzymiánow / kápit: 6.
 Początek. v. 28. Wiemy też to / iż tym ktorzy miłuiá Boga / wšytkie rzeczy dopomagáia
 Koniec. v. 39. od miłostí Bożej / ktora iest w Chrystusie Jezu sie Pánie nášym.
¶ Ewángelia v S. Jana / kápit: 15.
 Początek. v. 17. To wam rośkázuię / abyście sie spolecznie miłowáli. Jesli was
 Koniec. v. 25. i miś w mienáwici mieli dármo.

610.

732.

665.

405.

615.

747.

616.

433.

612.

503.

645.

696.

669.

W wigilia

Regeſtr.

Wszystkich Świętych.

z Obiawienia S. Jana: kápít: 5.

Widział a oto w porządku Tronu y czterech zwierząt/
sc temu który żywie na wieki wieków.

Evangelia v S. Łukasza: kápít: 6.

Wzstąpiwszy z nimi z góry/ stanął w równym polu y zebranie
go oto zapiata wasza obfita jest w niebie.

W dzień Wszystkich Świętych.

z Lekcy z ksiąg Obiawienia S. Jana: kápít: 7.

Widziałem drugiego Anioła/ a on wstępuje od wschodu słońca/
y moc y siła/ Bogu naszemu na wieki wieków/ Amen.

Evangelia v S. Matheusza: kápít: 5.

Początek v. 1. Wyżrząwszy tedy Jezus ciużeje/ wstąpił na górę: a gdy vsiadł przysąpił/
Koniec v. 12. bowiem zapiata wasza/ boyna jest w niebie.

W dzień Świąteczny.

z Epistolą z listu pierwszego S. Pawła do Thesalonicen: kápít: 4.

Początek v. 13. A nie chcemy byście wiedzieć nie mieli bracia/ o tych którzy zaśneli.
Koniec v. 18. A przetoż cięś teden drugiego/ temi słowy.

Evangelia v S. Jana: kápít: 6.

Początek v. 37. Wszystko co mi dała Ociec/ do mnie przyjdzie: a tego który przychodzi/
Koniec v. 39. ale że bym wskrzesił to w ostateczny dzień.

W dzień świętego Marcina.

z Lekcy z ksiąg Ecclesiastikusa: kápít: 44.

Początek v. 17. NIE jest nalezion doskonały y sprawiedliwy/ a czasu gniewu stał się
Koniec v. 27. nasytacie łaskę przed oczyma wszystkich ciata.

Daley sukay: kápít: 45.

Początek v. 3. W wielbił go przed oblicznością królów/ a kazał mu przed ludem swoim/
Koniec v. 8. y ubłogo sławił go w chwale/ y przepasał go pasem sprawiedliwości.

Evangelia v S. Łukasza: kápít: 12.

Początek v. 31. Niechay beda biedra wasze przepasane/ y pochednie gorące/
Koniec v. 41. bo ktorey się godzą/ nie nadziejeć/ Syn człowieczy przyjdzie.

W dzień świętej Elżbiety.

z Lekcy z przypowieści Salomonowych/ Prouerbiorum: kápít: 31.

Początek v. 10. Niewiaste mocna kroj/ nardzie: daleko z ostatnich granic jest.
Koniec v. 31. Darcie iey z wytkow rak iey/ a niech ia chwala w branach sprawy iey.

Evangelia v S. Matheusza: kápít: 13.

Początek v. 44. Podobne jest królestwo niebieskie/ starbowi zakopanemu na roli/
Koniec v. 52. który przynosi z starbu swego/ nowe y stare rzeczy.

W dzień świętej Katarzyny.

z Epistolą z listu wtorego S. Pawła do Koryntow: kápít: 10.

Początek v. 17. A kto się chlubi/ niech się chlubi w Panie.
Koniec v. 2. Poslubitem was stawić z wami/ jednemu meżowi Chrystusowi.

Evangelia v S. Matheusza: kápít: 25.

Początek v. 1. Tedy podobno bedzie królestwo niebieskie/ dziesięci panny/ ktore
Koniec v. 13. A tak czujcieś/ bo niewiecie dnia ani godziny.

z Koniec wszystkiego Regeſtru.



[Faint handwritten text, possibly a library stamp or a note, partially obscured by the decorative element and the age of the paper.]

757





4
297-11